

POSZERZAMY HORYZONTY

TOM XXXII

Redakcja naukowa

Dr inż. Małgorzata Bogusz

Dr inż. Agnieszka Piotrowska-Puchała

Dr Monika Wojcieszak

Mgr Michał Mrozek

MONOGRAFIA

SŁUPSK, sierpień 2022

RECENZENCI:

Dr hab. Artur Jacek Kożuch prof. nadzw. UHP - Uniwersytet Przyrodniczo -Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych

Dr inż. Małgorzata Bogusz - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny

Dr inż. Anna Sieczko - Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Nauk Ekonomicznych

Dr inż. Piotr Prus - Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy, Wydział Rolnictwa i Biotechnologii

Dr Jan Zawadka - Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Nauk Ekonomicznych

Dr Maciej Jewczak - Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

Dr Anna Janicka - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny

Dr Monika Wojcieszak - Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Ekonomiczno - Społeczny

Dr Lidia Jabłońska-Porzuczek - Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Ekonomiczno -Społeczny

Dr Agnieszka Żur - Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Instytut Ekonomii, Katedra Przedsiębiorczości i Innowacji

Dr Witold Trela - Prywatna działalność gospodarcza

WYDAWNICTWO:

Mateusz Weiland Network Solutions

Druk publikacji wykonano na podstawie dostarczonych oryginalnych tekstów, na odpowiedzialność autorów poszczególnych prezentacji.

ISBN: 978-83-63216-73-3

SPIS TREŚCI

I NAUKI SPOŁECZNO-EKONOMICZNE ORAZ O JAKOŚCI I ZARZĄDZANIU

1. DETERMINANTY EKSPORTU W DOBIE COVID – 19 Paweł Mieczan	9
2. ZMIANY POLSKIEGO EKSPORTU W UJĘCIU TOWAROWYM I GEOGRAFICZNYM W LATACH 2019 – 2020 Paweł Mieczan	18
3. WYPALENIE ZAWODOWE U PRACOWNIKÓW KOPALŃ WĘGLA KAMIENNEGO Anna Lubosz	29
4. KSZTAŁCENIE SYNCHRONICZNE I ASYNCHRONICZNE W OPINII STUDENTÓW Katarzyna Hałas	36
5. ROLA SZTUCZNEJ INTELIGENCJI W SERWISIE YOUTUBE Weronika Kołudzka, Agnieszka Michniacka, Anna Chibunovskaya	44
6. MISJA SIÓSTR ZMARTWYCHWSTANEK W BUŁGARII W LATACH 1896–1906 Joanna Pyszna	53
7. PRECEDENCJA W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Daniel Tabiś	61
8. THE HOUSE OF TUDOR AND THE HOUSE OF JAGIELLON - DIFFERENT DYNASTIES, THE SAME FATE Kamila Wysocka	72
9. KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I POLSKI KATALOG ŹRÓDEŁ PRAWA A PRAWO UNIJNE I MIĘDZYNARODOWE Cezary Słowik	79

10. JAKOŚĆ RELACJI SZKOLNYCH PO PANDEMII COVID-19 W OPINII UCZNIÓW A KONIECZNOŚĆ ZMIAN W SZKOLNYM PROGRAMIE WYCHOWAWCZO- PROFILAKTYCZNYM (Z UWZGLĘDNIENIEM CZYNNIKÓW RYZYKA I CZYNNIKÓW CHRONIĄCYCH) W SZKOLE PODSTAWOWEJ. WYNIKI BADAŃ WŁASNYCH Magdalena Słowik	86
---	----

II NAUKI HUMANISTYCZNE ORAZ TEOLOGICZNE

1. PARAFIA TRÓJCY ŚWIĘTEJ W DRUI OD XX DO POCZĄTKU XXI WIEKU Katsiaryna Laurylenka	108
2. GERONTOGOGIKA Z PERSPEKTYWY KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO Zygmunt Nagel	119
3. ZAGADNIENIE POKOJU W ŚWIELE ENCYKLIKI <i>FRATELLI TUTTI</i> PAPIEŻA FRANCISZKA Zygmunt Nagel	127
4. BIBLIJNE I POZABIBLIJNE ŹRÓDŁA IKONY ZSTĄPIENIA DO OTCHŁANI Zygmunt Nagel	135
5. ODKUPIENIE IZRAELA. ANALIZA KOMENTARZY DO TEKSTÓW NOWEGO TESTAMENTU Izabela Szwed	142
6. PORTRET BARBARZYŃCY – STUDIUM ABSOLUTNIE OBCEGO Tomasz Łukasz Stanowski	150
7. LEBENSPHILOSOPHIE A „OBCY”. FILOZOFIA NIEMIECKA W DOBIE KRYZYSU IMIGRACYJNEGO Tomasz Łukasz Stanowski	160
8. DILTHEY I NIETZSCHE: LEBENSPHILOSOPHIE JAKO OPOZYCJA DLA POZYTYWISTYCZNEJ WIZJI ŚWIATA Tomasz Łukasz Stanowski	169

9. HISTORYCZNOŚĆ A ŻYCIE JEDNOSTKOWE (CZ. 1): FRIEDRICH NIETZSCHE Tomasz Łukasz Stanowski	176
10. HISTORYCZNOŚĆ A ŻYCIE JEDNOSTKOWE (CZ.2): WILHELM DILTHEY Tomasz Łukasz Stanowski	186
11. CZŁOWIEK MOCY W FILOZOFII NIETZSCHEGO Tomasz Łukasz Stanowski	197

III NAUKI ŚCISŁE ORAZ TECHNICZNE

1. WPŁYW DODATKU POLIMERU PRZEWODZĄCEGO (PEDOT, PANI) NA WŁAŚCIWOŚCI OCHRONNE POWŁOK ANTYKOROZYJNYCH NA BAZIE SILANU (VTMS) I SURRFAKTANTU (BRIJ) OSADZONYCH NA STALI X20Cr13 Aleksandra Kucharczyk, Lidia Adamczyk	203
---	-----

IV NAUKI MEDYCZNE

1. CIAŻA, DYSFUNKCJE SEKSUALNE ORAZ ŻYCIE INTYMNE KOBIEC PO URAZIE RDZENIA KRĘGOWEGO (SCI) Karolina Bierć, Wojciech Domagała, Krzysztof Kuźma, Dariusz Salamon, Adam Salwa, Julia Stachowiak, Julia Ślomp	211
2. NOWOTWÓR GRUCZOŁU KROKOWEGO A ŻYCIE INTYMNE Karolina Bierć, Wojciech Domagała, Krzysztof Kuźma, Dariusz Salamon, Adam Salwa, Julia Stachowiak, Julia Ślomp	216
3. ZAKAŻENIE WIRUSEM HIV I JEGO WPŁYW NA SEKSUALNOŚĆ Karolina Bierć, Julia Stachowiak, Krzysztof Kuźma, Julia Ślomp, Dariusz Salamon, Adam Salwa, Wojciech Domagała	223
4. ZABURZENIA SEKSUALNE W INTERNECIE Karolina Bierć, Wojciech Domagała, Krzysztof Kuźma, Dariusz Salamon, Adam Salwa, Julia Stachowiak, Julia Ślomp	232

5. WPŁYW MUZYKI NA KOBIETY W CIĄŻY ORAZ DZIECI W OKRESIE PRENATALNYM	
Monika Kusiba.....	238
6. SEKSUALNOŚĆ KOBIET W OKRESIE MENOPAUZALNYM	
Krzysztof Kuźma, Julia Ślomp, Julia Stachowiak, Dariusz Salamon, Adam Salwa, Karolina Bierć, Wojciech Domagała.....	245
7. DYSFUNKCJE SEKSUALNE U CHORYCH CIERPIĄCYCH NA DEPRESJĘ	
Krzysztof Kuźma, Julia Ślomp, Karolina Bierć, Adam Salwa, Wojciech Domagała, Julia Stachowiak, Dariusz Salamon.....	253
8. ZABURZENIA SEKSUALNE OSÓB Z NADWAGĄ LUB OTYŁOŚCIĄ	
Krzysztof Kuźma, Julia Ślomp, Karolina Bierć, Adam Salwa, Dariusz Salamon, Wojciech Domagała, Julia Stachowiak.....	261
9. SEKSUALNOŚĆ I ŻYCIE INTYMNE KOBIET PO ZABIEGU HISTEREKTOMII.	
Dariusz Salamon, Karolina Bierć, Wojciech Domagała, Krzysztof Kuźma, Adam Salwa, Julia Stachowiak, Julia Ślomp.....	267
10. SEKSUALNOŚĆ MĘŻCZYZN Z NOWOTWOREM JĄDRA	
Dariusz Salamon, Karolina Bierć, Wojciech Domagała, Krzysztof Kuźma, Adam Salwa, Julia Stachowiak, Julia Ślomp.....	272
11. SEKSUALNOŚĆ OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ	
Adam Salwa, Krzysztof Kuźma, Wojciech Domagała, Julia Ślomp, Karolina Bierć, Dariusz Salamon, Julia Stachowiak.....	278
12. SEKSUALNOŚĆ KOBIET PO ZABIEGU MASTEKTOMII	
Adam Salwa, Karolina Bierć, Krzysztof Kuźma, Julia Ślomp, Julia Stachowiak, Dariusz Salamon, Wojciech Domagała.....	284
13. ZABURZENIA PREFERENCJI SEKSUALNYCH, PARAFILIE U DOROSŁYCH	
Julia Ślomp, Krzysztof Kuźma, Karolina Bierć, Adam Salwa, Wojciech Domagała, Julia Stachowiak, Dariusz Salamon.....	291

14. SEKSUALNOŚĆ KOBIET PO PORODZIE

**Julia Ślemp, Karolina Bierć, Krzysztof Kuźma, Adam Salwa, Wojciech Domagała,
Julia Stachowiak, Dariusz Salamon.....299**

15. DYSFUNKCJE SEKSUALNE ORAZ POSTRZEGANIE WŁASNEGO CIAŁA
U OFIAR Z OPARZENIAMI

**Karolina Bierć, Krzysztof Kuźma, Adam Salwa, Julia Ślemp, Dariusz Salamon,
Wojciech Domagała, Julia Stachowiak.....307**

16. ROZPUSZCZALNOŚĆ I WSPÓŁCZYNNIK PODZIAŁU N-OKTANOL/WODA
PARABENÓW W WYBRANYCH WSPÓŁROZPUSZCZALNIKACH
W ASPEKCIE PODANIA NA SKÓRĘ

Andrzej Winnicki, Paweł Fiolek, Danuta Partyka.....312

I NAUKI SPOŁECZNO-EKONOMICZNE ORAZ O JAKOŚCI I ZARZĄDZANIU

1. Determinanty eksportu w dobie COVID – 19

Paweł Mieczan

Uniwersytet Szczeciński

Wydział Ekonomii, Finansów i Zarządzania

ul. Cukrowa 8, 71-004 Szczecin

E-mail: pawelmieczan@gmail.com

1. Wstęp

COVID-19 jest najbardziej śmiertelną pandemią w skali świata od wystąpienia tzw. grypy hiszpanki w latach 1918-1920. Konsekwencją tej sytuacji było pojawienie się kryzysu gospodarczego, którego skutki są odczuwalne na całym świecie i które przyczyniają się do zmiany uwarunkowań handlu międzynarodowego. Ze względu na swój globalny charakter, pandemia wpłynęła m.in. na zaburzenie łańcucha dostaw, a wdrażane lockdowny doprowadziły do ograniczeń działalności przedsiębiorstw, które były rekompensowane przez system wsparcia wdrażany w wielu krajach. Tym samym nastąpił mocny zwrot w kierunku interwencjonizmu państwowego. Celem niniejszego artykułu jest analiza zmian, które nastąpiły w światowym handlu, także z punktu widzenia czynników, które determinowały jego rozwój.

2. Materiały i Metody

Niniejsze badanie zostało przeprowadzone metodą danych zastanych poprzez analizę informacji źródłowych (np. dane statystyczne dotyczące handlu międzynarodowego, wskaźników makroekonomicznych, opracowań badających wpływ pandemii na gospodarkę, itp.), jak i z wykorzystaniem wiedzy autora artykułu wynikającej z ponad 12-letniego doświadczenia w zakresie doradztwa eksportowego.

3. Wyniki

Rozprzestrzenianie się koronawirusa SARS-CoV-2 uwidoczniło się w niemal większości krajów świata. Dynamiczny rozwój zakażeń doprowadził do podjęcia przez Światową Organizację Zdrowia w dniu 11.03.2020 r. decyzji o ogłoszeniu stanu globalnej pandemii COVID-19. Wynikiem tego były globalne zakazy dotyczące podróży, implementacja polityki „zostań w domu” oraz zakazy zgromadzeń, które dotknęły ok. 90% światowej populacji. Wszystkie te działania, pomimo swych negatywnych konsekwencji gospodarczych miały cel nadrzędny, jakim było ratowanie życia ludzkiego. Pandemia, oprócz tragicznych w skutkach licznych zgonów ludzkich, wywołała także spustoszenie w światowej gospodarce,

które może być porównywalne do światowego kryzysu finansowego 2008 – 2009, Wielkiej Depresji 1929 – 1933, a nawet do sytuacji gospodarczej z czasów II wojny światowej.¹

Bez wątpienia polityka „zostań w domu”, której skutkiem było uruchomienie pracy zdalnej, spowodowały zmniejszenie aktywności gospodarczej na całym świecie. Przełożenie pandemii na światowy kryzys gospodarczy może być związane z globalnym łańcuchem dostaw i jego załamaniem, czego konsekwencją były trudności w zaopatrzeniu w surowce czy komponenty niezbędne do produkcji wszelkich dóbr. Spowodowało to zagrożenie związane z eskalacją kryzysu na inne kraje, co było skutkiem silnej globalizacji gospodarki.

Według danych Oxford Economics² pandemia COVID-19 miała bardzo duży wpływ na handel międzynarodowy, zarówno po stronie popytowej, jak i podażowej. Wynikać to mogło m.in. z restrykcji sanitarnych nakładanych tak na producentów i pośredników, jak i konsumentów. W tym ujęciu warto wskazać, że po stronie popytowej konsekwencjami było np. zmniejszenie wydatków konsumpcyjnych czy utrudniona działalność podmiotów z sektorów wrażliwych na choroby zakaźne, jak gastronomia czy turystyka. Z kolei w ujęci podażowym dotyczyły one załamania łańcuchów dostaw, czy też restrykcji ograniczających sposób funkcjonowania przedsiębiorstw (np. lockdown). Warto przy tym wskazać, że to wyróżnia pandemię COVID-19 od wcześniejszych kryzysów gospodarczych, które swe źródło miały jedynie w jednym z czynników – tj. popytowym lub podażowym.

Prognozy Oxford Economics na 2020 r. wskazywały jej wpływ na wartość eksportu wszystkich 20 badanych przez tę instytucję krajów Unii Europejskiej. Najbardziej pesymistyczne prognozy kształtowały się dla krajów takich jak Hiszpania, Belgia czy Włochy, natomiast najmniej pesymistycznie miała ona mieć wpływ na kraje Europy Środkowo – Wschodniej. Tym samym, największe piętno miało zostać odcisnięte na krajach, które zostały najbardziej dotknięte pandemią. Niektóre prognozy³ wskazywały, że zarówno wielkość eksportu, jak i importu Polski zmniejszy się względem roku poprzedniego o ponad 5 p.p., natomiast w latach 2021-2022 powinien nastąpić wzrost wymiany handlowej o ponad 4p.p. rocznie, co jak zauważyć będzie można na danych zaprezentowanych w dalszej części opracowania, nie zmaterializowało się w pełni.

Ekspertci Polskiego Instytutu Ekonomicznego⁴ wskazywali, że w obszarze handlu międzynarodowego w wyniku COVID-19 nastąpi przyspieszenie i intensyfikacja trendów, które zaczęły zaznaczać się już wcześniej, jak spadek wolumenu handlu międzynarodowego, jego regionalizacja i wzrost protekcyjizmu oraz dywersyfikacja łańcuchów dostaw; spadek znaczenia Chin w globalnych łańcuchach dostaw; zwiększenie nacisku na bezpieczeństwo dostaw w sektorach strategicznych w polityce handlowej państw; pogłębienie kryzysu Światowej Organizacji Handlu. Wskazują oni przy tym, że powolne hamowanie tempa globalizacji można zaobserwować już od czasu kryzysu światowego w latach 2008-2009.

¹ Czech K., Karpio A., Wielechowski M., Woźniakowski T., Żebrowska – Suchodolska D., Polska gospodarka w początkowym okresie pandemii COVID – 10, Warszawa, 2020

² Oxford Economics, Economic and Political Risk Evaluator. A framework for forecasting economic and geopolitical risks, www.oxfordeconomics.com/economic-and-political-risk-evaluator, data dostępu: 29.07.2022

³ Czech K., Karpio A., Wielechowski M., Woźniakowski T., Żebrowska – Suchodolska D., Polska gospodarka w początkowym okresie pandemii COVID – 10, Warszawa, 2020

⁴ Ambroziak Ł., Chojna J., Gniadek J., Kępka H., Strzelecki J., Szlaki handlowe po pandemii COVID-19, Warszawa, 2020

Jak zaznaczają, załamaniu uległ wówczas dynamiczny wzrost udziału handlu międzynarodowego w światowym PKB, który był obserwowany od początku lat 90. Rekordowy wskaźnik zanotowany w 2008 r. (61%) nie został w kolejnych latach powtórzony. Co więcej, w ostatnich latach zaobserwowano również spadek udziału bezpośrednich inwestycji zagranicznych w PKB. Podczas gdy w rekordowym 2007 r. osiągnął on wartość 5,4% PKB, w 2018 r. było to tylko 1,4% PKB. Ekspertci PIE przewidywali pogłębienie tych trendów, tym bardziej w obliczu pandemii COVID-19, w następstwie których podejmowane działania w poszczególnych krajach będą zmierzały do ochrony rodzimych miejsc pracy i mających charakter protekcyjny.

Nasilenie obostrzeń pandemicznych, jak i następnie stopniowe ich łagodzenie miało wpływ na wahania obserwowane w popycie, co z kolei stymulowało fazowość zmian eksportu w gospodarce światowej. Kosztowniak wskazuje, że w odniesieniu do Polski I faza pandemii przypadająca na okres marzec – maj 2020 cechowała się nasileniem restrykcji sanitarnych, czasowymi przestojami pracy przedsiębiorstw i logistycznymi utrudnieniami. W konsekwencji czego nastąpił spadek popytu inwestycyjnego i zaopatrzeniowego dla przemysłu, jak i wydatków konsumpcyjnych gospodarstw domowych. Druga faza (czerwiec – sierpień 2020), w której zaobserwowano łagodzenie restrykcji i przywracanie procesów produkcyjnych, jak i handlowych, doprowadziła do odbudowy eksportu. Rósł wówczas popyt na żywność i dobra konsumpcyjne, dobra pośrednie, jak i trwałego użytku. Z kolei trzecia faza (wrzesień – grudzień 2020 r.) charakteryzowała się poluzowaniem obostrzeń i przywróceniem wzrostu popytu zaopatrzeniowego dla przemysłu oraz inwestycyjnego. Należy przy tym zaobserwować, że wobec tak dużych wahań popytu, kraje o bardziej zdywersyfikowanej strukturze towarowej i geograficznej były bardziej odporne na załamanie w handlu. Dane Eurostatu wskazują, że największe spadki eksportu w krajach Unii Europejskiej w 2020 r. dotyczyły paliw i pozostałych towarów, środków transportu oraz dóbr inwestycyjnych, natomiast najmniejsze związane były z żywnością i dobrami konsumpcyjnymi.⁵

Wpływ pandemii na wymianę handlową badany na przykładzie Chin wskazał na następujące skutki handlowe pandemii:

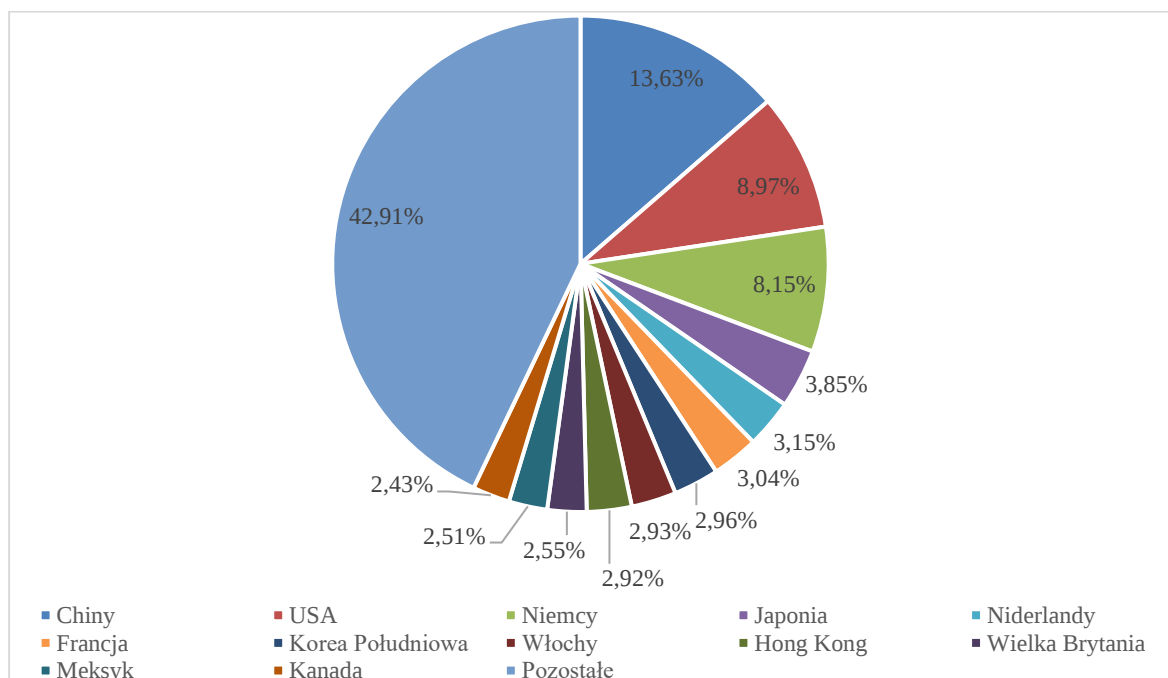
1. Negatywne skutki znikają, gdy próbka badawcza zostanie ograniczona do towarów medycznych,
2. Negatywne skutki są znacząco mniej dotkliwe w odniesieniu do produktów, których większa część ich wartości może zostać wytworzona zdalnie,
3. Słabsze efekty występują także w odniesieniu do towarów o wysokiej intensywności kontraktowej, tzn. takich, gdzie ważniejsze są długoterminowe relacje, jak również względem towarów eksportowanych w ramach tzw. handlu przetwórczego, tj. importowanych w celu uszlachetniania i przetwarzania, a następnie dalszego reeksportu,
4. Negatywne skutki są bardziej dostrzegalne w odniesieniu do trwałych dóbr konsumpcyjnych, ale słabsze względem dóbr inwestycyjnych, co do których

⁵ Kosztowniak A., Wpływ kryzysu pandemicznego na handel krajów UE, 2021, www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/wplyw-kryzysu-pandemicznego-na-handel-krajow-ue, data dostępu 29.07.2022 r.

- długoterminowe planowanie pociąga za sobą odmienną reakcję na przejściowy szok spowodowany pandemią,
5. W przypadku krajów należących do OECD odwróceniu ulega wpływ restrykcyjności lockdownów, co wskazuje, że wywołała ona mniejszy spadek w krajowym popycie niż w krajowej podaży,
 6. Polityka fiskalna stosowana w celu zrekompensowania strat pracownikom i przedsiębiorstwom, którzy doświadczyli negatywnych skutków pandemii, nie miała znaczącego wpływu na ich import z Chin,
 7. Gdy wpływ pandemii na handel zagranicznym w danym miesiącu jest negatywny, występowanie wstrząsu w poprzednich miesiącach ma pozytywny wpływ na aktualne wolumeny handlowe, przez co wraz z upływem czasu występujące równocześnie negatywne skutki ulegają częściowemu odwróceniu,
 8. Obserwowane skutki występowały głównie w postaci dostosowań w ujęciu intensywnym.⁶

Wskazane powyżej czynniki zostały skonfrontowane z rzeczywistymi wynikami handlu międzynarodowego w latach 2019-2021. Wartość światowego eksportu wg danych Comtrade United Nations w 2018 r. wyniosła 18 955 216,23 mln USD, natomiast w 2019 r. była ona niższa i osiągnęła wartość 18 330 679,38 mln USD, co potwierdzało wskazane wyżej tendencje spadkowe jeszcze przed wystąpieniem pandemii COVID-19. Spadek ten był istotny, choć jeszcze w 2017 r. eksport stanowił 17 270 972,96 mln USD. W 2019 r. największym światowym eksporterem były Chiny, które wygenerowały wartość 2 499 206,99 mln USD, co dało im udział w światowym eksporcie na poziomie 13,63%. Drugim największym eksporterem były wówczas Stany Zjednoczone z eksportem o wartości 1 644 276,22 mln USD, co zapewniło im udział na poziomie 8,97%. Natomiast trzecim największym eksporterem były Niemcy z wartością 1 493 266,56 mln USD oraz udziałem na poziomie 8,15%. Te trzy kraje odpowiadały wówczas za 30,75% światowego eksportu. Kolejne pozycje zajęły wówczas Japonia (ok. 3,8% udziału), Niderlandy (ok. 3,1% udziału), Francja (ok. 3%), Korea Południowa (ok. 2,9%), Włochy (ok. 2,9%), Hong Kong (ok. 2,9%) oraz Wielka Brytania (ok. 2,5%). Polska w 2019 r. była 23-największym eksporterem. na świecie z wygenerowaną wartością 251 864,77 mln USD, co dało jej udział w światowym handlu na poziomie 1,37%.

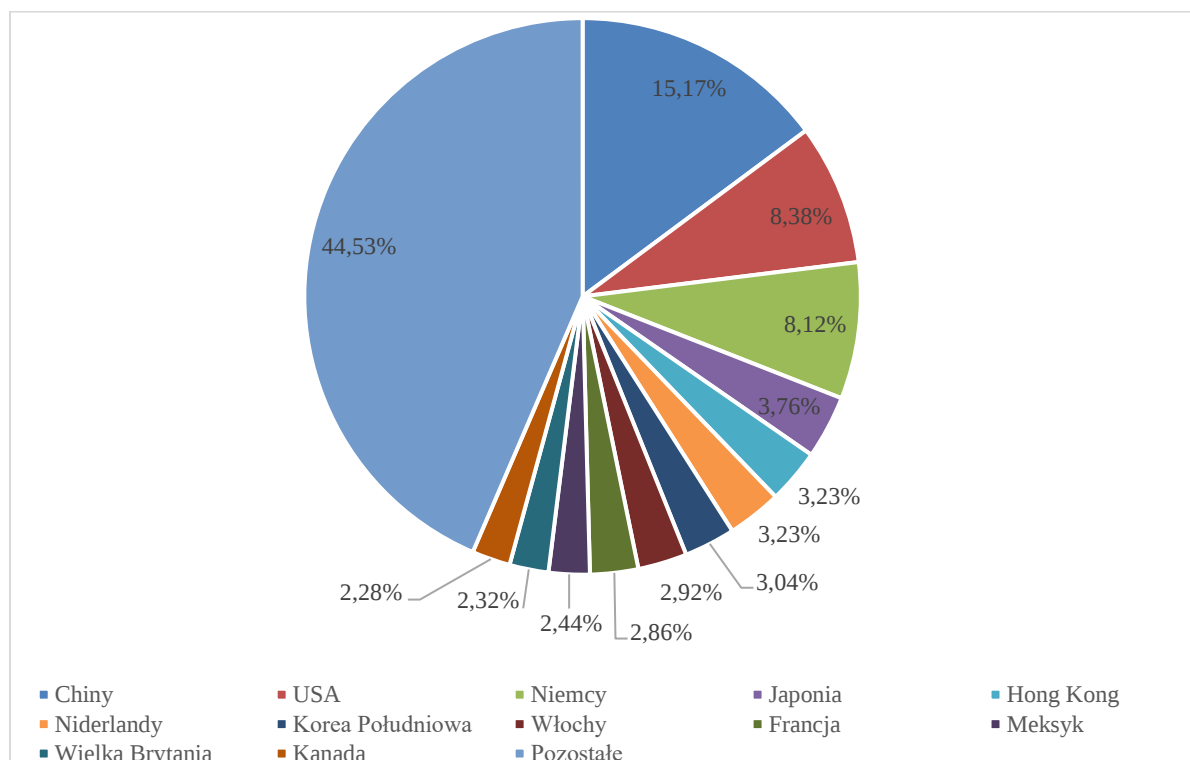
⁶ Liu X., Ornelas E., Shi H., Wpływ pandemii na wymianę handlową w 2020 r., www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/wpływ-pandemii-na-wymianę-handlową-w-2020-roku, data dostępu: 29.07.2022 r.



Wykres 1. Udział poszczególnych krajów w światowym eksporcie 2019 r. w %

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Comtrade UN.

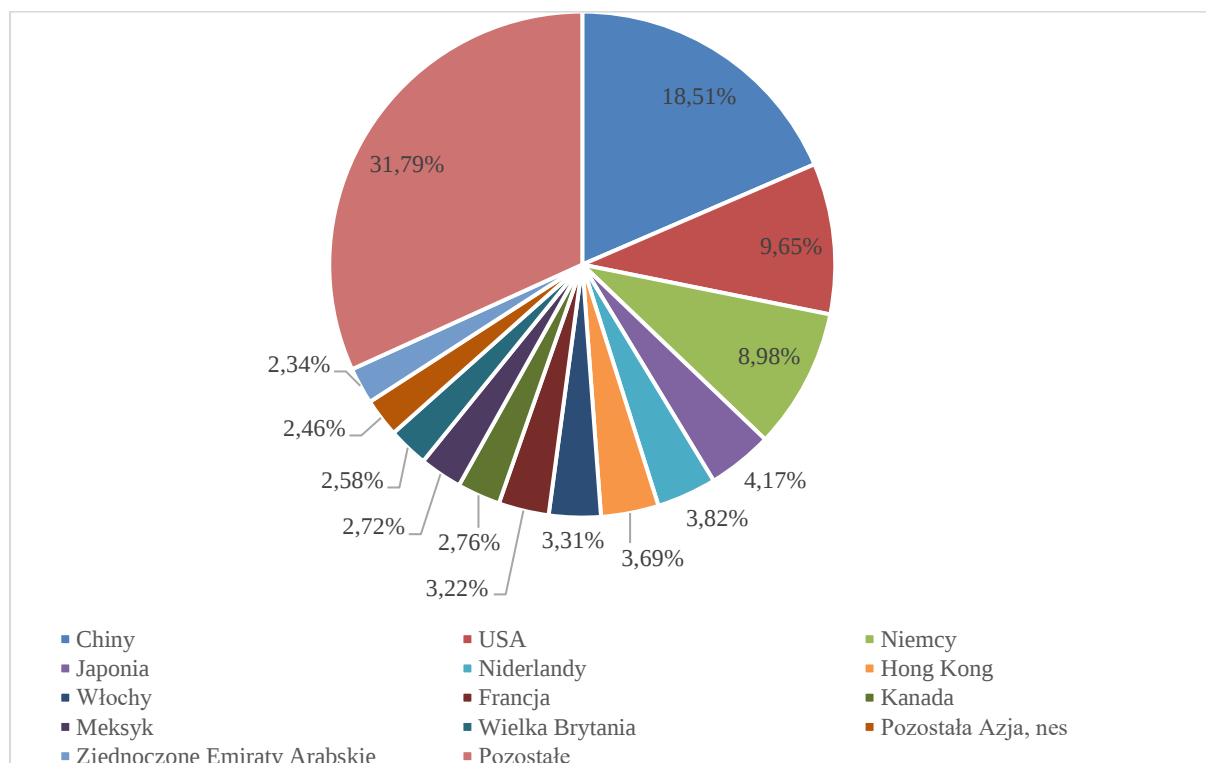
Negatywne skutki wystąpienia COVID – 19 były dostrzegalne w 2020 r. Wówczas to światowy eksport osiągnął wartość 17 063 056,82 mln USD. Przy założeniu danych za 2019 r. w ujęciu indeksowym jako 100, wartość eksportu miała wówczas wskaźnik indeksowy 93,08. Ponownie, największym eksporterem były Chiny, które osiągnęły wartość 2 589 098,35 mln USD, a zatem wyższą niż w 2019 r. Nie dość, że umocniło to pozycję wiodącego eksportera na świecie to dodatkowo wzrósł udział tego kraju w światowym eksporcie do 15,17%. Drugą pozycję utrzymały Stany Zjednoczone, jednakże w tym przypadku zaobserwowano spadek wartości eksportu i to znaczący, gdyż do 1 430 253 mln USD. Skutkowało to również zmniejszeniem udziału do 8,38%. Również status quo utrzymano na trzeciej pozycji, którą zajęły Niemcy. Także ten kraj zanotował spadek wartości eksportu do 1 385 852,26 mln USD, co dało udział na poziomie 8,12%. Wiodące trzy gospodarki osiągnęły zatem udział w światowym eksporcie na poziomie 31,67%, co stanowiło wzrost względem 2019 r., jednak było wynikiem przede wszystkim dobrych wyników notowanych w Chinach. Także w 2020 r. kolejne pozycje zostały zachowane przez inne wiodące gospodarki, tj. czwarty rezultat osiągnęła Japonia (ok. 3,75% udziału), na piątą awansował Hong Kong (ok. 3,23%), Niderlandy (ok. 3,23%), Korea Południowa (ok. 3%), Włochy (ok. 2,9%) oraz Francja (ok. 2,8%). Polska w 2020 r. poprawiła swoją pozycję awansując na 22 miejsce w rankingu z wartością eksportu na poziomie 254 169,03 mln USD (1,49%). Nie sposób nie zauważyć, że wśród wiodących eksporterów zasadniczo najwyższe wzrost zanotowały kraje azjatyckie, które były źródłem pandemii COVID – 19.



Wykres 2. Udział poszczególnych krajów w światowym eksporcie 2020 r. w %

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Comtrade UN.

Choć pełne dane za 2021 r. nie są jeszcze dostępne (Comtrade na dzień 27.07.2022 r. dysponuje danymi dla 96 krajów, aczkolwiek przede wszystkim tych najbardziej kluczowych), to widoczne są ewidentne wzrosty. Dostępne dane wskazują, że wartość światowego eksportu osiągnęła rekordową wartość 18 161 207,61 mln USD, a zatem była ona o 1 098 150,70 mln USD wyższa niż w 2020 r. (2020=100) z indeksem na poziomie ponad 106,4. Po raz kolejny wzrosło znaczenie Chin jako lidera, które odpowiadały już za ponad 18,5% światowego eksportu. W ujęciu wartościowym kraj ten wygenerował wartość 3 362 301,61 mln USD, a zatem o blisko 800 000 mln USD wyższej. Wzrosły także udziały Stanów Zjednoczonych (do 9,6%) oraz Niemiec (do 8,9%). Eksport tego pierwszego kraju osiągnął wartość na poziomie 1 753 136,70 mln USD, zaś Niemiec-1 630 917,50 mln USD. Zapewniło to tym trzem wiodącym eksporterom światowy udział na poziomie ponad 37%. Niewątpliwie eksporterzy Ci znacząco wzmocnili swą pozycję w światowym handlu. Wzrosty zaobserwowano jednakże również w kolejnych krajach w zestawieniu. Japonia wygenerowała eksport o wartości ponad 757 066 mln USD (udział ok. 4,1%), kolejne w zestawieniu Niderlandy 693 800 mln USD (3,8%), Hong Kong (3,69%), Włochy (3,3%) oraz Francja (3,2%). Dane dla Korei Południowej w momencie przygotowywania niniejszego artykułu nie były jeszcze dostępne. Wzrosło także znaczenie Polski, która wygenerowała eksport o wartości 317 832,12 mln USD (1,75%).



Wykres 3. Udział poszczególnych krajów w światowym eksporcie 2021 r. w %

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Comtrade UN.

Dane te jednoznacznie pokazują, że po okresowym osłabieniu handlu międzynarodowego, 2021 r. sytuacja ulega normalizacji i narasta intensywność tych relacji do niespotykanych dotychczas rozmiarów.

Tabela 1. Światowy eksport w latach 2019-2021 w mln USD wg wiodących krajów

Kraj	2019	2020	2021
Chiny	2 499 206,99	2 589 098,35	3 362 301,61
USA	1 644 276,22	1 430 253,62	1 753 136,70
Niemcy	1 493 266,56	1 385 852,26	1 630 917,50
Japonia	705 671,08	641 282,56	757 066,26
Niderlandy	576 784,45	551 352,79	693 800,45
Francja	556 364,11	488 562,44	585 148,03
Korea Południowa	542 171,76	512 709,85	Brak danych
Włochy	537 748,42	498 803,83	601 662,52
Hong Kong	535 711,01	551 515,75	670 926,07
Wielka Brytania	468 322,41	395 692,08	467 783,16
Meksyk	460 603,69	416 982,17	494 595,50
Kanada	445 492,73	388 376,90	501 200,64
Rosja	426 720,33	337 103,96	Brak danych
Singapur	390 331,75	373 683,73	Brak danych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Comtrade UN.

4. Podsumowanie

Pandemia COVID-19 miała wpływ na sytuację w handlu międzynarodowym. Patrząc perspektywicznie można zakładać, że zmiany, które zmaterializowały się w ostatnich dwóch latach będą miały swe konsekwencje w kolejnych latach, a co więcej mogą one mieć charakter trwały.

Prowadzone obserwacje wskazały przede wszystkim na załamanie łańcucha dostaw. Następstwem tego może być zniekształcenie dotychczasowych łańcuchów na rzecz ich skrócenia oraz wzrostu znaczenia krajów, które dotychczas mogły być marginalizowane ze względu na brak wymiernych przewag konkurencyjnych. Wynika to z faktu, że załamanie łańcucha dostaw skutkujące finalnie ich brakiem, czego konsekwencją było zatrzymanie produkcji, spowodowało konieczność poszukiwania alternatywnych rozwiązań poprzez dywersyfikację dostawców i materiałów/surowców. Zróżnicowanie to mogło być ukierunkowane np. poprzez skrócenie łańcucha dostaw skutkującego poszukiwaniem takich podmiotów na rynku wewnętrznym lub w bliższym sąsiedztwie. Z drugiej strony mogło mieć miejsce zastępowanie dotychczas stosowanych materiałów/surowców rozwiązaniami alternatywnymi, co przyczyniło się do zwiększenia wartości wyrobów powstających na ich bazie. Należy przy tym wskazać, że długofalowo mogą na tym zyskać kraje zlokalizowane niejako na peryferiach największych światowych graczy, jak np. Meksyk względem USA czy kraje Europy Środkowo-Wschodniej, które mogą się stać centrum zaopatrzenia zamożnej Europy Zachodniej i Północnej. Analizując aktualną sytuację rynkową i wzrost kosztów pracy w korelacji z utrudnionymi dostawami, może się okazać, że gospodarka chińska nie będzie już tak atrakcyjnym partnerem gospodarczym dla swoich dotychczas największych odbiorców. Na korzyść wskazanych krajów peryferyjnych może przemawiać przede wszystkim ich lokalizacja, a także wciąż tańsza siła robocza niż u ich partnerów bardziej rozwiniętych gospodarczo. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt jakościowy siły roboczej, którą niejednokrotnie charakteryzuje wysoki poziom kompetencji i kwalifikacji umożliwiający ich odpowiednie wykorzystanie w kreowaniu innowacji. Ponadto zdolność do przyciągania inwestycji zagranicznych i absorpcji obcego kapitału także długofalowo będą sprzyjały poszerzeniu tego zjawiska. Delokalizacja, następująca poza wskazanymi aspektami, będzie również związana z poziomem konkurencyjności danej gospodarki docelowej, jak i oferowanych warunków do inwestowania, tak z punktu widzenia korzyści podatkowych, jak i aspektów udogodnień infrastrukturalnych. Nie bez znaczenia będzie również stabilizacja prawno-podatkowa, w tym przejrzystość przepisów i ich trwałość zapewniająca niezmiennność warunków inwestowania, jak i funkcjonowania w dalszej przyszłości. Dodatkowo stopień radzenia sobie podmiotów danego kraju, jak i całej jego gospodarki w okresach kryzysowych, jak światowy kryzys finansowy lat 2008-2009 czy podczas pandemii COVID-19, mogą determinować wybór właściwej lokalizacji do inwestowania. Nie bez znaczenia będzie także otoczenie biznesowe, w tym potencjalni partnerzy gospodarczy (np. dostawcy, podwykonawcy), jak i aktualnie działająca konkurencja będąca niejednokrotnie motorem napędowym rozwoju.

Niewątpliwie pandemia spowodowała spadek produkcji (np. poprzez lockdown i ograniczenia sanitarne). Konsekwencją tego mógł być z jednej strony wzrost bezrobocia, a z drugiej strony zachodzi korelacja z zamówieniami eksportowymi. Można tutaj mówić

o trójkącie zależności. Spadek popytu zagranicznego wpływał na spadek produkcji krajowej, a ta prowadzić mogła do wzrostu bezrobocia. Z drugiej strony można spojrzeć na to z punktu widzenia czynności produkcyjnych. Ich zaniechanie bądź ograniczenie (ze względów sanitarnych) mogło prowadzić do utraty kontraktów zagranicznych, co z kolei mogło prowadzić do spadku zatrudnienia w przedsiębiorstwach związanego z ograniczonym portfelem zamówień. Z trzeciej z kolei strony spadek zatrudnienia prowadził do ograniczonych zdolności produkcyjnych, czego konsekwencją był spadek przychodów ze sprzedaży (krajowych czy zagranicznych).

Patrząc także globalnie, restrykcje, które były wprowadzane na różnych rynkach prowadziły do ograniczenia aktywności gospodarczej, co z kolei przekładało się na zniżki cen surowców takich jak paliwa. Wyjściu z okresu kryzysowego przejawiającego się w ożywieniu koniunktury towarzyszył z kolei wzrost cen surowców, co wpłynęło na wzrost cen towarów. Na koniec należy jeszcze stwierdzić o dość często spotykanej zmianie modelu biznesowego. Ograniczenie form stacjonarnych prowadzenia wielu podmiotów i przejście na tryb zdalny, wymagało od przedsiębiorców dostosowania się do nowych warunków prowadzenia działalności i poukładania procesów w nich zachodzących. Tym samym równocześnie wielu przedsiębiorców „przeniosło” swoją działalność do internetu. Postępująca cyfryzacja przedsiębiorstw spowodowała uruchomienie dodatkowego/nowego kanału dystrybucji, jakim były właśnie e-commerce równocześnie stymulując rozwój sektora logistycznego i transportowego, czego beneficjentem w Polsce była m.in. firma Inpost.

Tym samym czasy kryzysu, choć dotkliwe, niejednokrotnie przyczyniają się do wyszukania nowych narzędzi i sposobów prowadzenia działalności gospodarczej. Okoliczności tego typu z jednej strony mogą spowodować pogorszenie warunków funkcjonowania podmiotów, lecz z drugiej mogą stymulować wdrożenie nowych narzędzi podnoszących efektywność przedsiębiorstw oraz wzmacniając ich konkurencyjność, dzięki czemu mogą one skuteczniej rywalizować na rynkach zagranicznych.

Bibliografia:

1. Ambroziak Ł., Chojna J., Gniadek J., Kępka H., Strzelecki J., Szlaki handlowe po pandemii COVID-19, Warszawa, 2020.
2. Czech K., Karpio A., Wielechowski M., Woźniakowski T., Żebrowska – Suchodolska D., Polska gospodarka w początkowym okresie pandemii COVID – 19, Warszawa, 2020.
3. Liu X., Ornelas E., Shi H., Wpływ pandemii na wymianę handlową w 2020 r., www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/wpływ-pandemii-na-wymiane-handlowa-w-2020-roku, data dostępu: 29.07.2022 r.
4. Oxford Economics, Economic and Political Risk Evaluator. A framework for forecasting economic and geopolitical risks, www.oxfordeconomics.com/economic-and-political-risk-evaluator, data dostępu: 29.07.2022.
5. Kosztowniak A., Wpływ kryzysu pandemicznego na handel krajów UE, 2021, www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/wpływ-kryzysu-pandemicznego-na-handel-krajow-ue, data dostępu 29.07.2022 r.
6. UN Comtrade.

2. ZMIANY POLSKIEGO EKSPORTU W UJĘCIU TOWAROWYM I GEOGRAFICZNYM W LATACH 2019 – 2020

Paweł Mieczan

Uniwersytet Szczeciński

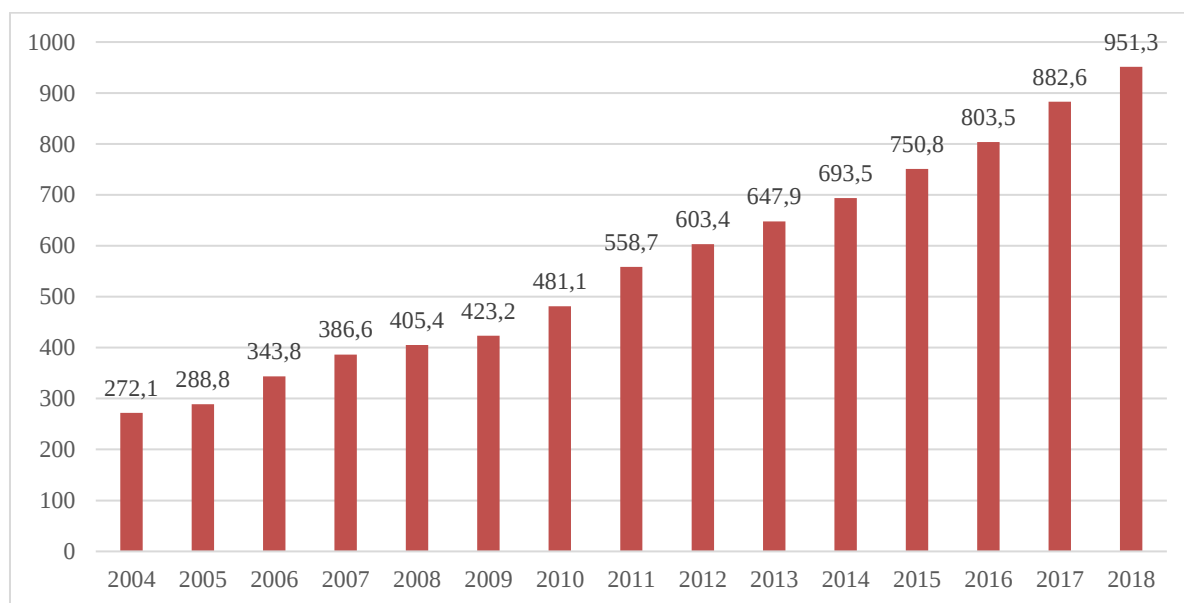
Wydział Ekonomii, Finansów i Zarządzania

ul. Cukrowa 8, 71-004 Szczecin

E-mail: pawelmieczan@gmail.com

1. Wstęp

Niepodważalny jest fakt wzrostu znaczenia eksportu Polski. W okresie po 1989 r. dopiero w 2015 r. Polska po raz pierwszy osiągnęła dodatni bilans w handlu zagranicznym. W okresie od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w każdym kolejnym roku wartość eksportu była wyższa od roku poprzedzającego. Wysoka dynamika wzrostu została nieco zahamowana w okresie światowego kryzysu gospodarczego lat 2008 – 2009. Jednak w latach pokryzysowych ponownie zaobserwowano zwiększoną dynamikę zmian.



Wykres 1. Eksport Polski w latach 2004-2018 w mld zł

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Jednak ostatnie lata to okres turbulencji, przez które przechodził handel międzynarodowy, będących wynikiem pandemii COVID – 19. Zamknięcie gospodarek narodowych w wyniku lock-down i zmniejszenie produkcji, czego konsekwencją było załamanie łańcucha dostaw mogło mieć wpływ na wyniki eksportu, co z kolei mogło prowadzić do powtórzenia spowolnienia, jakie zaobserwowano w latach 2008 – 2009. Dodatkowo nie bez wpływu na polski eksport mogło mieć wystąpienie Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, będącej jednym z najważniejszych polskich partnerów gospodarczych z Unii Europejskiej,

co zmaterializowało się na początku 2020 r. Zniesienie wspólnego rynku i wprowadzenie opłat celnych skomplikowało wzajemne relacje handlowe, co mogło odcisnąć szczególne piętno na Polsce.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie zmian jakie zaszły w polskim eksporcie w 2020 r. względem poprzedzającego roku 2019, w szczególności w obliczu wskazanych dwóch zjawisk.

2. Materiały i Metody

Niniejsze badanie zostało przeprowadzone metodą danych zastanych poprzez analizę informacji źródłowych, w tym przede wszystkim danych Głównego Urzędu Statystycznego w obszarze handlu zagranicznego Polski, jak i z wykorzystaniem wiedzy autora artykułu wynikającej z ponad 12-letniego doświadczenia w zakresie doradztwa eksportowego i wprowadzania polskich firm na rynki zagraniczne, jak i monitorowania handlu zagranicznego Polski.

3. Wyniki

W okresie przedpandemicznym polski eksport notował wzrosty. Wartość eksportu w 2019 r. wyniosła 1 022 593 mln zł, co stanowiło wzrost o ok. 7 p.p. względem rezultatu z 2018 r., kiedy to eksport ten wyniósł ok. 951 300 mln. Był to zatem kolejny przedział czasu, w którym zanotowano wzrost eksportu, choć uwagę zwraca fakt, że jego dynamika była nieco niższa niż w poprzednich latach. Najważniejszym rynkiem docelowym polskiego eksportu w 2019 r. były niemal tradycyjnie już Niemcy, z udziałem na poziomie 27,73%. Należy przy tym wskazać, że jeszcze w 2004 r. ich udział w polskim eksporcie stanowił ok. 30,1%, aby w kolejnych latach notować przede wszystkim spadki, uzupełnione przez nieznaczne wzrosty. Należy przy tym dodać, że rezultat 27,73% był to czwarty najwyższy udział Niemiec w krajowym eksporcie od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Warto przy tym podkreślić przewagę jako posiadły wówczas Niemcy nad kolejnymi krajami z zestawienia. Druga w kolejności Republika Czeska sprowadziła towary o wartości 62 678,80 mln zł, co dało jej udział na poziomie 6,12%, a trzecim najważniejszym partnerem biznesowym była Wielka Brytania – 5,98% i 61 232,90 mln zł. Warto przy tym wskazać na dość dużą stabilizację wśród wiodących odbiorców, gdyż dla przykładu czwarty i piąty najwięksi odbiorcy w 2019 r. w pierwszych latach członkostwa Polski w Unii Europejskiej zajmowali zamiennie drugą i trzecią lokatę.

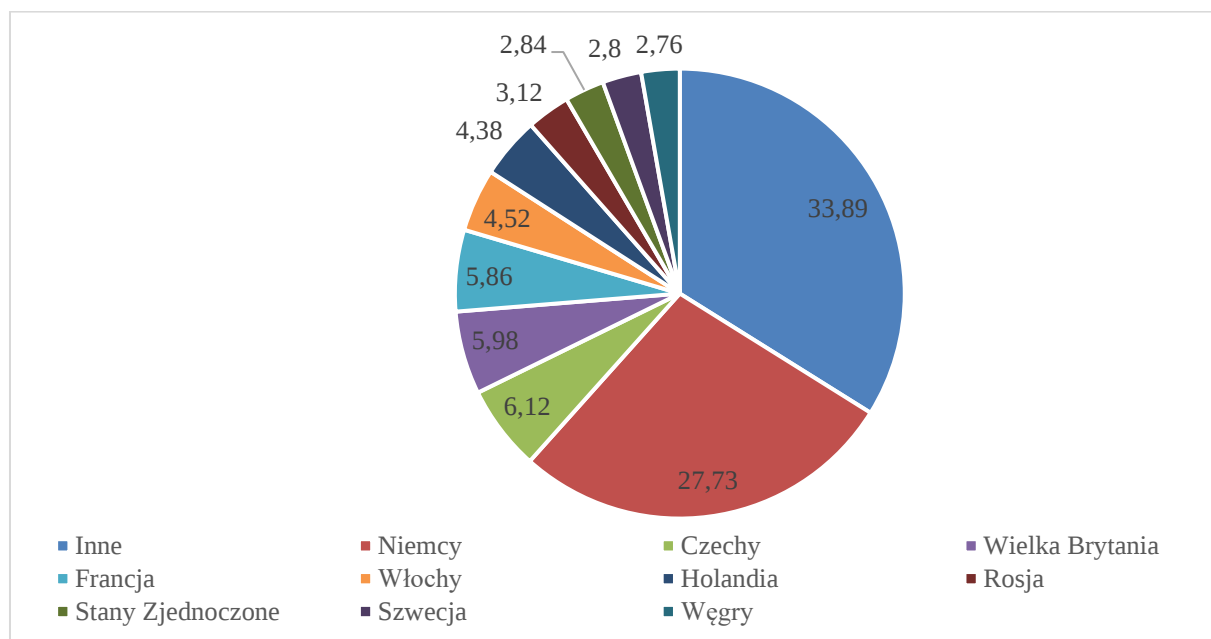
Tabela 1. Wiodący odbiorcy polskiego eksportu w 2019 r. w mln zł

Rynek docelowy	Wartość eksportu	Udział
Niemcy	283 851,40	27,73
Republika Czeska	62 678,80	6,12
Wielka Brytania	61 232,90	5,98
Francja	59 949,40	5,86
Włochy	46 308,70	4,52
Holandia	44 818,60	4,38
Rosja	31 941,90	3,12

Stany Zjednoczone	29 077,90	2,84
Szwecja	28 639,60	2,80
Węgry	28 250,80	2,76
Słowacja	26 691,10	2,61
Hiszpania	26 182,70	2,56
Belgia	24 481,80	2,39
Rumunia	22 371,10	2,19
Austria	21 739,60	2,12
Ukraina	21 381,00	2,09
Dania	16 671,60	1,63
Litwa	15 588,60	1,52
Norwegia	11 635,70	1,14
Chiny	11 385,50	1,11

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Należy podkreślić, że wśród wiodących odbiorców dominują kraje europejskie, a jedynym przedstawicielem innego kontynentu były Stany Zjednoczone z wartością sprowadzanych towarów na poziomie ponad 29 mld zł, co dało im jednak udział na poziomie zaledwie 2,84%. Najważniejszymi partnerami gospodarczymi w tamtym roku byli sąsiedzi Polski, a zatem poza Niemcami także Republika Czeska. Ponadto należy także wskazać na Rosję graniczącą z Polską poprzez obwód kaliningradzki. Ważnymi partnerami były także inne znaczące gospodarki europejskie jak Francja czy Włochy, ale uwagę zwraca także wysoka pozycja relatywnie niewielkiego geograficznie kraju jakim jest Holandia. Większa liczba mniejszych krajów klasyfikowana jest w drugiej dziesiątce zestawienia największych odbiorców. Pojawiają się zatem tutaj kraje takie jak Belgia, Dania czy Litwa. Uwagę po raz kolejny zwraca także dominacja krajów europejskich. Dopiero na dwudziestej pozycji notowane były Chiny.



Wykres 2. Udział poszczególnych rynków docelowych w polskim eksporcie w 2019 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Z punktu widzenia udziału, niepodważalnie istotna jest rola Niemiec, które w 2019 r. były odpowiedzialne za 27,73% polskiego eksportu. Udział ten był blisko pięciokrotnie wyższy, niżeli druga w zestawieniu Republika Czeska. Zestawienie dwudziestu wiodących krajów klasyfikuje kraje z udziałem powyżej 1% w polskim eksporcie. Co więcej, wiodąca dziesiątka posiadała udział na poziomie 66,11% w polskim eksporcie, natomiast gdy weźmiemy pod uwagę analizowaną dwudziestkę, to jej udział wynosi 85,47%, co pokazuje istotną koncentrację odbiorców na rynku europejskim.

Handel zagraniczny Polski w 2020 r. związany był z kilkoma istotnymi uwarunkowaniami. Przede wszystkim od marca 2020 r. istotny wpływ na polski eksport miała pandemia COVID -19, dodatkowo od stycznia 2020 r. trzeci najważniejszy polski partner biznesowy w 2019 r. tj. Wielka Brytania formalnie wprowadziła tzw. Brexit, co spowodowało wzrost kosztów związanych z handlem z tym krajem i utrudnione procedury z nim związane, co z kolei musiało odcisnąć piętno na wzajemnej wymianie. Wartość polskiego eksportu w 2020 r. wyniosła 1 062 513 mln zł, a zatem pomimo niesprzyjających uwarunkowań była ona wyższa niż w 2019 r. o ok. 40 mld zł, co w ujęciu indeksowym dało wskaźnik na poziomie 103,9. Tym samym była to najwyższa wartość tego wskaźnika od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Tabela 2. Wiodący odbiorcy polskiego eksportu w 2020 r. w mln zł

Rynek docelowy	Wartość eksportu	2019=100	Udział
Niemcy	307 675,8	108,4	28,96
Republika Czeska	62 256,1	99,3	5,86
Wielka Brytania	60 727,6	99,2	5,72
Francja	59 542,9	99,3	5,60
Włochy	45 957,1	99,2	4,33

Holandia	45 315,0	101,1	4,26
Rosja	31 712,8	99,3	2,98
Szwecja	31 150,1	108,8	2,93
Stany Zjednoczone	29 812,2	102,5	2,81
Węgry	26 973,3	95,5	2,54
Hiszpania	26 930,6	102,9	2,53
Słowacja	26 632,3	99,8	2,51
Belgia	25 201,3	102,9	2,37
Ukraina	23 304,5	109,0	2,19
Rumunia	22 289,6	99,6	2,10
Austria	21 403,3	98,5	2,01
Dania	17 918,4	107,5	1,69
Litwa	15 959,4	102,4	1,50
Chiny	13 240,2	116,3	1,25
Szwajcaria	10 983,2	118,3	1,03

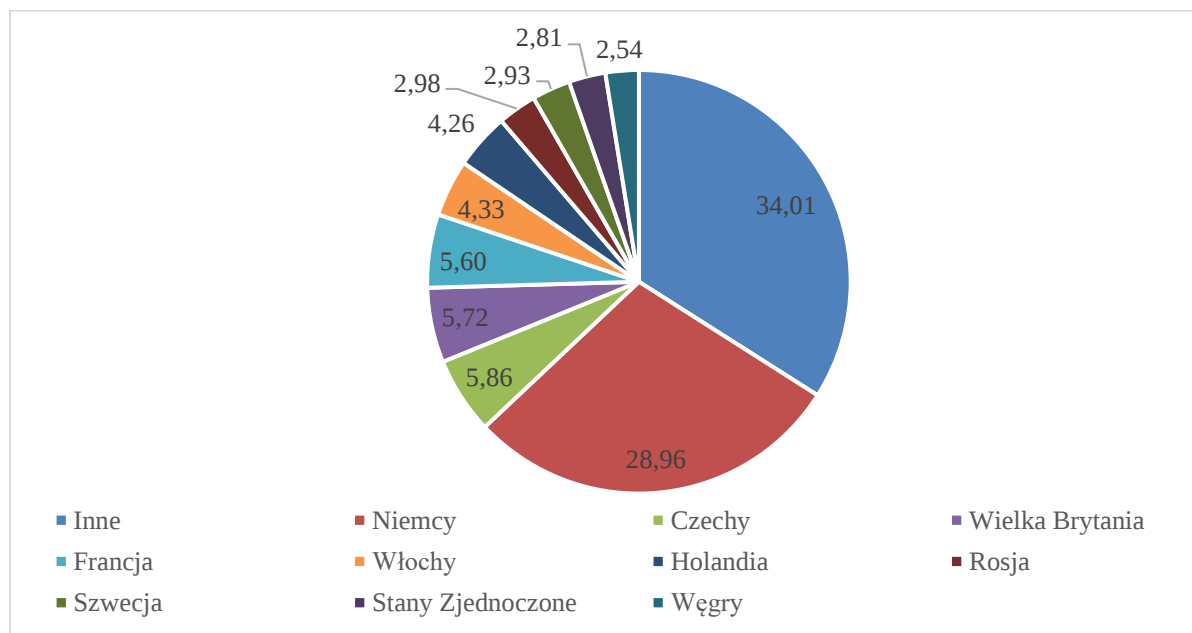
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Niemcy zanotowały znaczący wzrost. W ujęciu indeksowym wyniósł on 108,4, natomiast względem 2019 r. wartość eksportu do tego kraju była o ponad 23 mld zł wyższa, co dało rezultat w wysokości ponad 307,67 mld zł. Kolejne pozycje w TOP 10 zostały utrzymane przez kraje z zestawienia z 2019 r., jedynie Szwecja zamieniła się pozycją ze Stanami Zjednoczonymi. Należy przy tym podkreślić, że jedynie cztery kraje z TOP 10 oraz 11 krajów z TOP 20 zanotowało wzrost wartości kupowanych towarów z Polski. Wśród nich najwyższa dynamika dotyczyła Szwajcarii (118,3), a dalej Chin (116,3), Ukrainy (109) oraz Szwecji (108,8) oraz wskazanych Niemiec. Analizując dane pozostałych krajów zaprezentowanych w tabeli nr 2, należy wskazać, że choć zaobserwowano spadek wartości eksportu do nich względem roku poprzedzającego, to jednak zniżka ta była na relatywnie niewielkim poziomie i indeksowo wartość ta oscylowała wokół wskaźnika na poziomie ok. 99. Najwyższy indeksowy spadek z kolei dotyczył Węgier i był on na poziomie 95,5.

Warto podkreślić, że początek 2020 r. (styczeń – luty) charakteryzował się jeszcze wzrostami. Wartość eksportu wówczas wyniosła 164,2 mld zł i była o 3,2% wyższa względem analogicznego okresu 2019 r. Symptomy pogorszenia sytuacji rynkowej ukazały dane za pierwszy kwartał 2020 r. Co prawda eksport w tym okresie wyniósł 254,9 mld zł i był o 0,6% wyższy niż w 2019 r., jednakże sytuacja ta była już mniej optymistyczna niż we wskazanym okresie styczeń – luty. Kolejne dane ukazały negatywny wpływ pandemii COVID – 19 na działalność międzynarodową polskich przedsiębiorstw. Okres styczeń – kwiecień charakteryzował się spadkiem o 5,3% względem analogicznego okresu 2019 r. Eksport wyniósł wówczas 320,8 mld PLN. Styczeń – maj to z kolei spadek o 7,4% z eksportem na poziomie 393,3 mld zł, natomiast styczeń – czerwiec cechowało polepszenie aktywności eksportowej Polski. Wówczas, pomimo tego, że jego wartość była o 5,3% niższa niż w 2019 r. to jednak poziom tego spadku skurczył się. Potwierdzeniem tego był okres styczeń – lipiec, gdzie spadek wyniósł 3,9%, a w przedziale styczeń – sierpień spadek był na poziomie 3,2%. Z kolei styczeń – wrzesień to spadek na poziomie 1,8%, a w okresie styczeń – październik zanotowano spadek wartości o 0,2%. Dopiero, patrząc całościowo, okres styczeń – listopad

charakteryzował się wzrostem na poziomie 1,5% względem analogicznego okresu 2019 r., zatem to właśnie w listopadzie 2020 r. zaobserwowano intensywny zwrot w tym względzie. Okres ten prowadził także do wzrostu dodatniego bilansu handlu zagranicznego na poziomie 51 mld zł. Całościowo w 2020 r. zanotowano wzrost eksportu, przy równoczesnym spadku importu o 2%.

Co warto podkreślić, to pomimo tych spadków Polska w każdym z opisywanych okresów miesięcznych notowała dodatni bilans handlowy. Co więcej, należy podkreślić, że poziom spadków w imporcie był wyższy niż w eksporcie.



Wykres 2. Udział poszczególnych rynków docelowych w polskim eksporcie w 2020 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Należy przy tym podkreślić istotne wzmocnienie relacji gospodarczych z Niemcami i wzrost udziału tego kraju w polskim eksporcie do 28,96%. W okresie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej jedynie w 2004 r. ich udział był wyższy. Wiodących dziesięciu odbiorców zanotowało udział na poziomie 65,99%, a zatem niższym niż w 2019 r. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku krajów TOP – 20, które uzyskały poziom partycypacji w wysokości 85,17%.

Niezmiennie najważniejszą grupą towarową w polskim eksporcie pozostaje ta związana z sekcją XVI nomenklatury scalonej CN, tj. maszyny i urządzenia mechaniczne; sprzęt elektr.; ich części; urządzenia do rejestracji i odtwarzania dźwięku i obrazu oraz części i wyposaż. do tych artykułów. Co więcej jej udział w 2020 r. wzrósł względem 2019 r. z 25,09% do 26,13%. Druga w kolejności znaczenia była sekcja XVII, tj. pojazdy, statki powietrzne, jednostki pływające oraz współdziałające urządzenia transportowe. Jednakże w tym przypadku zaobserwowano spadek znaczenia, z 13,52% w 2019 r. do 11,8% w 2020 r. Trzecią najistotniejszą sekcją w obu latach były metale nieszlachetne i artykuły z metali nieszlachetnych (XV), względem których jednakże również zaobserwowano spadek, z 9,67% w 2019 r. do 9,15% w 2020 r. Tym samym spadek dotyczył również sumarycznie tych trzech

najważniejszych grup towarowych. W 2019 r. ich udział kształtował się na poziomie 48,28%, a w 2020 r. było to 47,08%. W pozostałych sekcjach rozkład spadków i wzrostów jest zbliżony. Łącznie spadek zaobserwowano w 11 sekcjach towarowych, natomiast zwrot w dziesięciu z nich. Istotny wzrost dotyczył sekcji IV, tj. gotowe artykuły spożywcze, napoje bezalkoholowe, alkoholowe i ocet; tytoń i przemysłowe namiastki tytoniu. W tym przypadku w ujęciu wartościowym wzrost wyniósł blisko 10 mld zł, natomiast procentowo sekcja ta względem udziału w polskim eksporcie wzrosła z 6,98% do 7,66%. Podobnie wysoki wzrost zanotowano w odniesieniu do sekcji VI, którą tworzą produkty przemysłu chemicznego lub przemysłów pokrewnych. Tutaj wzrost wyniósł z 6,89% w 2019 r. do 7,49% w 2020 r. Na drugim biegunie najwyższy spadek udziału zanotowano względem 2019 r. zanotowano we wskazanej już sekcji XVII.

Analizując eksport z punktu widzenia wartości poszczególnych grup towarowych uwagę zwraca fakt, że najważniejsza sekcja XVI wygenerowała w 2020 r. kwotę ponad dwukrotnie wyższą aniżeli druga w kolejności sekcja XVII. Było to odpowiednio 277,6 mld zł i 125,4 mld zł. W 2019 r. ta przewaga nie była jeszcze tak znacząca, gdyż wówczas sekcja XVI wygenerowała wartość ponad 256,8 mld zł względem 138,4 mld zł właściwym dla sekcji XVII.

Tabela 3. Eksport Polski w latach 2019 – 2020 wg grup towarowych

Sekcja	Seksja towarowa wg nomenklatury CN	2019		2020	
		Eksport udział %	Eksport PLN - narastająco	Eksport udział %	Eksport PLN - narastająco
I	Zwierzęta żywe; produkty pochodzenia zwierzęcego	4,14	42 384 866 208	3,99	42 385 104 802
II	Produkty pochodzenia roślinnego	2,02	20 644 253 785	2,41	25 650 457 938
III	Tłuszcze i oleje pochodzenia zwierzęcego, roślinnego lub mikrobiologicznego oraz produkty ich rozkładu; gotowe tłuszcze jadalne; woski zwierzęce lub roślinne	0,20	2 015 840 335	0,24	2 555 702 399
IV	Gotowe artykuły spożywcze; napoje bezalkoholowe, alkoholowe i ocet; tytoń i przemysłowe namiastki tytoniu	6,98	71 481 241 673	7,66	81 387 055 094
V	Produkty mineralne	2,25	23 033 063 069	1,60	17 039 375 398
VI	Produkty przemysłu chemicznego lub przemysłów pokrewnych	6,89	70 560 663 994	7,49	79 536 281 257
VII	Tworzywa sztuczne i artykuły z nich; kauczuk i artykuły z kauczuku	6,94	71 019 335 311	6,79	72 133 002 056
VIII	Skóry i skóry surowe, wyprawione, futerkowe i art. z nich; wyroby siodlarskie i rymarskie; art. podróżne itp. pojemniki; art. z jelit zwierz. (b. jedwabników)	0,45	4 563 373 210	0,39	4 101 682 754
IX	Drewno i art. z drewna; węgiel drzewny; korek i art. z korka; wyroby ze słomy, z esparato lub innych materiałów do wyplatania; wyroby koszykarskie i z wikliny	2,03	20 806 679 819	2,06	21 889 749 354
X	Ścier z drewna lub pozostałego włóknistego materiału celulozowego; papier lub tektura, z odzysku (makulatura i odpady); papier i tektura oraz artykuły z nich	2,82	28 876 191 714	2,81	29 851 088 371
XI	Materiały i artykuły włókiennicze	3,92	40 122 475 995	4,44	47 156 348 706
XII	Obuwie, nakrycia głowy, parasole, laski, stołki myśliwskie, bicze; szpicruty ich części; pióra preparowane, art. z nich; kwiaty sztuczne; art. z włosów ludzkich	1,01	10 326 664 418	1,06	11 292 821 240
XIII	Artykuły z kamienia, gipsu, cementu, azbestu, miki lub podobnych materiałów; wyroby ceramiczne; szkło i wyroby ze szkła	1,97	20 121 678 507	1,92	20 405 336 388
XIV	Perły natur. lub hodow., kamienie szlach. lub półszlach., metale szlach., metale platerowane metalem szlachetnym i artykuły z nich; sztuczna biżuteria; monety	0,57	5 815 675 286	0,66	7 054 045 557
XV	Metale nieszlachetne i artykuły z metali nieszlachetnych	9,67	99 016 615 853	9,15	97 215 714 588

XVI	Maszyny i urządzenia mechaniczne; sprzęt elektr.; ich części; urządzenia do rejestracji i odtwarzania dźwięku i obrazu oraz części i wyposaż. do tych artykułów	25,09	256 803 842 932	26,13	277 660 149 301
XVII	Pojazdy, statki powietrzne, jednostki pływające oraz współdziałające urządzenia transportowe	13,52	138 377 195 033	11,80	125 367 757 217
XVIII	Przyrządy i aparatura, opt., fotogr., kinemat., pomiarowe, kontrolne, precyzyjne, med. lub chirurg.; zegary i zegarki; instrumenty muz.; ich części i akcesoria	2,04	20 908 408 699	2,07	22 030 311 992
XIX	Broń i amunicja, ich części i akcesoria	0,04	432 582 695	0,02	265 011 898
XX	Artykuły przemysłowe różne	7,27	74 371 639 725	7,21	76 559 213 890
XXI	Dzieła sztuki, przedmioty kolekcjonerskie i antyki	0,19	1 909 154 981	0,09	977 308 256
	Suma końcowa	100,00	1 023 591 443 242	100,00	1 062 513 518 456

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

4. Podsumowanie

Wystąpienie COVID – 19, jak i Brexit nie zastopowały polskiego rekordu. W 2020 r. jego wartość była jeszcze wyższa względem 2019 r. W wyniku przeprowadzonych badań, Autor stwierdza:

1. 2020 r. był kolejnym w którym zanotowano wzrost wartości polskiego eksportu. Ani razu od 2004 r. do 2020 r. wartość polskiego eksportu nie uległa zmniejszeniu względem roku poprzedzającego. Ten pozytywny trend utrzymał się pomimo zarówno światowego kryzysu gospodarczego lat 2008 – 2009, jak i pomimo wystąpienia pandemii COVID – 19 i negatywnych skutków z nią związanych.
2. Spadek dynamiki wzrostu wartości polskiego eksportu w 2020 r. i tak nie spowodował ujemnego bilansu handlowego. Od 2015 r. rokrocznie ma on wartości dodatnie.
3. Zaobserwowana w 2020 r. dynamika eksportu była najniższa od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.
4. Niemcy pozostały najważniejszym partnerem gospodarczym Polski, a w dobie pandemii COVID – 19 ich udział w polskim eksporcie jeszcze wzrósł osiągając wskaźnik udziału najwyższy od 2004 r.
5. O przewadze i znaczeniu Niemiec świadczy fakt, że w ujęciu wartościowym eksport do tego kraju był w 2019 r. ponad 4,5-krotnie wyższy, a w 2022 r. był on blisko 5-krotnie wyższy od drugiej w zestawieniu Republiki Czeskiej.
6. Wśród wiodących odbiorców polskich towarów dominują przede wszystkim kraje europejskie z naciskiem na członków Unii Europejskiej. Jedynymi w pełni pozaeuropejskimi krajami w zestawieniu TOP – 20, zarówno w 2019, jak i w 2020 r. były Stany Zjednoczone oraz Chiny.
7. Nieznacznie zmienił się układ sił TOP-10 jeżeli chodzi o udział tych krajów w polskim eksporcie. W 2019 r. był on na poziomie 66,11 %, a w 2020 r. 65,99%.
8. Nieznacznie zmienił się układ sił TOP-20 jeżeli chodzi o udział tych krajów w polskim eksporcie. W 2019 r. był on na poziomie 85,47%, a w 2020 r. 85,17%.
9. Pomimo Brexit, Wielka Brytania utrzymała w 2020 r. trzecią pozycję wśród najważniejszych odbiorców polskich towarów.
10. Jedynie cztery kraje z TOP 10 oraz 11 krajów z TOP 20 zanotowało w 2020 r. wzrost wartości kupowanych towarów z Polski.
11. Choć w niemal połowie przypadków zaobserwowano wartość wskaźnika wzrostu względem 2019 r. na poziomie poniżej 100, to jednak ta wartość w głównej mierze oscylowała w 2020 r. wokół 99, co pokazuje, że spadki te były relatywnie nieznaczne.
12. Spadki wartości eksportu w 2020 r. względem roku poprzedzającego zaobserwowano zasadniczo w okresach od marzec – listopad. W pozostałych okresach wartość eksportu była wyższa niż w 2019 r., także gdy spojrzymy całościowo na dany rok.
13. Wśród trzech wiodących grup towarowych polskiego eksportu w 2020 r. jedynie sekcja XVI zanotowała wzrost wartości eksportu względem 2019 r.
14. Udział trzech wiodących sekcji towarowych w polskim eksporcie zmniejszył się z 48,28% w 2019 r. do 47,08% w 2020 r.

Pomimo kryzysu spowodowanego wystąpieniem pandemii COVID – 19, jak również następstw związanych z wystąpieniem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, polski eksport

w 2020 r. zanotował kolejną rekordową wartość. Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że jego wartość byłaby na jeszcze wyższym poziomie, gdyby nie wymienione zjawiska. Potwierdza to silną pozycję polskich eksporterów i polskiej gospodarki w tym ujęciu.

Bibliografia:

1. Strona internetowa Głównego Urzędu Statystycznego, www.stat.gov.pl
2. Obroty towarowe handlu zagranicznego ogółem i według krajów, Główny Urząd Statystyczny.

3. WYPALENIE ZAWODOWE U PRACOWNIKÓW KOPALŃ WĘGLA KAMIENNEGO

mgr inż. Anna Lubosz

Politechnika Śląska

Wydział Górnictwa, Inżynierii Bezpieczeństwa i Automatyki Przemysłowej

E-mail: anna.lubosz@polsl.pl

Łukasz Niesporek

Wyższa Szkoła Bankowa

E-mail: luk.nie@interia.eu

1. Wstęp

Wielu pracowników branży górniczej doświadcza w swojej karierze przemęczenia, spadku energii i znużenia wykonywanymi codziennie czynnościami. Niestety, pewien odsetek z nich, narażony jest na poważny problem – zaburzenie funkcjonowania zawodowego, definiowane jako syndrom wypalenia zawodowego. Pojęcie wypalenia (ang. tl. burnout) wprowadził w latach 70-tych, urodzony w Niemczech, amerykański psychiatra Herbert Freudenberger. Według jego obserwacji, w stosunkowo wąskim gronie osób (zaangażowanych w działalność wolontaryjną), pojawiała się pewna „prawidłowość” dotycząca ogólnego samopoczucia.

Freudenberger zauważył, że u osób mocno angażujących się w czynności charytatywne, po pewnym czasie dochodziło do znaczącego spadku motywacji i pierwotnego entuzjazmu, które wieńczone były obecnością symptomów psychosomatycznych.

Syndrom wypalenia zawodowego to z pewnością kolejna choroba cywilizacyjna, która dotyka współczesne społeczeństwo. Objawy wypalenia zawodowego mogą być tak silne, że nie pozwalają na codzienne wykonywanie zawodowych obowiązków, a brak jakichkolwiek działań i reakcji może spowodować, że pracownik popełnia błędy, skutkujące dotkliwymi konsekwencjami dla firmy.

2. Stadia wypalenia zawodowego wśród górników

2.1. Stadium pierwsze

Potrzeba udowodnienia sobie, że potrafię:

Pierwszą oznaką jest wygórowana ambicja: pragnienie sprawdzenia się w pracy zamienia się w szkodliwą determinację i przymus. Potrzebę pokazania współpracownikom, a przede wszystkim samemu sobie, że pod każdym możliwym względem wykonuję pracę wyśmienicie, pomimo braku posiadania odpowiedniego stażu pracy co w przypadku górnika pracującego pod ziemią jest niezbędne.

2.2. Stadium drugie

Pracowanie coraz ciężej i więcej:

Aby spełnić swoje wysokie osobiste oczekiwania oraz oczekiwania kadry kierowniczej kopalni przyjmują coraz więcej pracy i przykładają się do niej coraz bardziej. Obsesyjnie potrzebują robić wszystko sami, co z kolei dowodzi, w ich przekonaniu, że są „niezastąpieni”.

2.3. Stadium trzecie

Zaniedbywanie własnych potrzeb:

W ich rozkładzie dnia nie ma miejsca na nic więcej oprócz pracy, nieistotne stają się inne potrzeby takie jak spanie, jedzenie, przyjaciele i rodzina. Tłumaczą sobie, że te wyrzeczenia są dowodem heroicznej wydajności i są po prostu zmęczeni po ciężkiej pracy w kopalni

2.4. Stadium czwarte

Wypieranie istnienia problemu:

Ludzie są świadomi, że coś się dzieje nie tak, ale nie widzą źródła problemów. Uporanie się z przyczynami ich nieszczęścia może wywołać kryzys i dlatego jest postrzegane, jako zagrożenie. Często pierwsze objawy fizyczne pojawiają się na tym etapie.

2.5. Stadium piąte

Zmiana systemu wartości:

Isolacja, unikanie problemu nawet w przypadku konfliktu w relacji górnik- osoba dozoru oraz wyparcie się podstawowych potrzeb fizycznych prowadzi do zmian w ich postrzeganiu świata. Zmieniają swój system wartości, a istotne elementy takie jak przyjaciele lub hobby zostają całkowicie odrzucone.

Jedyną miarą własnej wartości staje się praca. Osoby te stają się coraz bardziej emocjonalnie wypalone.

2.6. Stadium 6

Zaprzeczenie:

Rozwija się w nich nietolerancja względem współpracowników, postrzegają ich jako leniwych, głupich lub niezdyscyplinowanych. Często też pojawia się mobbing względem młodych górników. Kontakty towarzyskie stają się prawie nie do zniesienia. Cynizm i agresja stają się bardziej widoczne. Uważają, że ich zwiększające się problemy spowodowane są presją czasu, ciężkimi warunkami jakie panują pod ziemią i ilością pracy, a nie, że wynikają ze zmian w ich zachowaniu

2.7. Stadium 7

Wycofanie:

Osoby ograniczają kontakty towarzyskie do minimum, izolują się oraz otaczają murem. Czują, że ich sytuacja staje się coraz bardziej beznadziejna lub pozbawiona celu. Obsesyjnie trzymają się ustalonych reguł w pracy. Mogą szukać ukojenia w alkoholu.

Co wynika z danych statystycznych i publikacji dot. problemu alkoholowego wśród górników kopalń węgla kamiennego.

2.8. Stadium 8

Widoczne zmiany w zachowaniu:

Inne osoby z ich bezpośredniego otoczenia nie mogą nie zauważyć zmian w zachowaniu. Niegdyś aktywne i zaangażowane ofiary przepracowania stają się bojaźliwe, nieśmiałe i apatyczne. Wewnętrznie czują się coraz bardziej bezwartościowe.

2.9. Stadium 9

Depersonalizacja:

Utrata kontaktu z samym sobą. Nie widzą w sobie oraz innych nic wartościowego. Przestają zwracać uwagę na własne potrzeby. Ich perspektywa czasu zawęża się do teraźniejszości. Życie staje się szeregiem funkcji mechanicznych.

2.10. Stadium 10

Wewnętrzna pustka:

Ich wewnętrzna pustka rozszerza się nieubłagane. Aby przezwyciężyć to uczucie, rozpaczliwie poszukują aktywności. Pojawiają się bardzo silne reakcje jak przesadna seksualność, przejadanie się, nadużywanie narkotyków lub alkoholu. Czas wolny to czas stracony.

2.11. Stadium 11

Depresja:

Na tym etapie syndrom wypalenia odpowiada depresji. Osoby te stają się obojętne, pełne zwątpienia, wyczerpane, przekonane, że w przyszłość nic dobrego nie może się wydarzyć. Każdy z objawów depresji może się pojawić, od wzburzenia do apatii. Życie traci sens.

2.12. Stadium 12

Syndrom wypalenia:

Na tym etapie myśli samobójcze, pragnąc w ten sposób uciec od swojej sytuacji. Kilka z nich je przeprowadza. W końcu, doznają całkowitego załamania psychicznego i fizycznego. Pacjenci w tej fazie wymagają natychmiastowej pomocy medycznej. Dlatego kopalnie w związku z wymaganymi przepisami, opłacają opiekę psychologiczną nie tylko w wyniku wypadku pracowników ale i również dla pozostałej załogi i rodziny poszkodowanego.

3. Przyczyny i objawy wypalenia zawodowego

Według badania Kronos Incorporated i Future Workplace na wypalenie zawodowe mają wpływ następujące czynniki:

- nieadekwatne wynagrodzenie (41 proc.),
- przeciążenie pracą (32 proc.),
- nadgodziny (32 proc.),
- nieefektywne zarządzanie w firmie (30 proc.),
- brak związku między rolą pracownika, a strategią firmy (29 proc.),
- niska kultura pracy (26 proc.).

Przyjmuje się że najczęściej problem wypalenia zawodowego dotyka osoby pracujące w zawodach wymagających bliskich kontaktów interpersonalnych takich jak psycholodzy,

psychiatrzy, lekarze, pielęgniarki, nauczyciele, pracownicy społeczni, policjanci, urzędnicy oraz osoby pracujące w bliskim i bezpośrednim kontakcie z klientem. Jednak tak naprawdę wypalenie zawodowe może dotknąć każdego.

Objawy wypalenia zawodowego

Zwykle wypalenie zawodowe jest długofalowym procesem, którego główną przyczyną jest przewlekły stres, nadmierne zmęczenie oraz stawianie sobie zbyt wysokich celów. Do rozpoznania objawów wypalenia zawodowego najczęściej stosuje się trójwymiarową teorię wypalenia Christiny Maslach zgodnie z którą na tę chorobę składają się trzy elementy:

- fizyczne: poczucie wycieńczenia lub wyczerpania energii,
- emocjonalne: obniżony nastrój, negatywne uczucia lub zubożenie przejawiające się cynicznym i pozbawionym empatii zachowaniem,
- behawioralne: zmniejszona wydajność zawodowa, obniżenie oceny własnych dokonań i poczucie, że wszystko co się robi nie ma sensu lub jest niewystarczająco dobre.

4. Wskaźniki wypalenia zawodowego

4.1. Wskaźnik 1: przeciążenie pracą (ilościowe i jakościowe)

- nadmierna ilość obowiązków;
- wymagania, których pracownik nie jest w stanie zrealizować w przewidzianym czasie (napięte terminy) lub przy pomocy dostępnych środków;
- brak odpowiednich zasobów (niedobór kadrowy);
- szybkie tempo pracy;
- emocjonalny charakter kontaktu z klientami;
- brak możliwości pełnego wypoczynku i powrotu do równowagi.

Symptomy zaburzeń zdrowia psychicznego wywołane jakościowym przeciążeniem pracą to: „1 – niezadowolenie z pracy, 2 – napięcie ogólne, 3 – niskie poczucie własnej wartości, 4 – poczucie zagrożenia, 5 – zaniepokojenie, 6 – wysoki poziom cholesterolu, 7 – podwyższona oporność skóry, 8 – przyspieszenie tętna, 9 – nałogowe palenie tytoniu” (Bańka 2016, s. 123).

4.2. Wskaźnik 2: brak kontroli, współdecydowania

- brak autonomii – wpływu pracownika na sposób organizacji pracy, realizacji zadań;
- duża odpowiedzialność przy jednoczesnym braku możliwości podejmowania samodzielnych decyzji (brak partycypacji);
- zbyt duża kontrola ze strony przełożonego;
- konflikt roli – trudności z realizacją wymagań (sprzeczne wymagania, realizacja jednego z nich utrudnia wykonanie drugiego);
- niewystarczająca ilość informacji niezbędnych do prawidłowego wykonania obowiązków lub niejasne, niedokładne, zniekształcone informacje;
- brak szacunku, brak zaufania.

4.3. Wskaźnik 3: brak nagrody

- za niska płaca w stosunku do wkładanego wysiłku i płacy rynkowej;
- brak nagród;
- brak pochwał, brak uznania wysiłku i osiągnięć ze strony przełożonego, odbiorców usług i współpracowników;
- dewaluowanie rodzaju pracy lub samego pracownika.

Wyniki badania „Satysfakcja zawodowa Polaków 2016” nie pozostawiają złudzeń: 58% z nas uważa system wynagradzania w swojej firmie za niesprawiedliwy, a ponad 61% pracowników szeregowych uważa swoje zarobki za niższe od przeciętnych na zajmowanym stanowisku.

Wynagrodzenie powiązane jest z poczuciem docenienia, które wypada w badaniu równie słabo: niedocenianymi czuje się 59%, a docenianymi jedynie 19% ankietowanych Polaków.

Negatywne opinie dominują wśród pracowników także jeżeli chodzi o uzyskiwane w firmie możliwości rozwoju zawodowego:

- 42% badanych uważa, że firma nie zapewnia im satysfakcjonującej możliwości rozwoju swoich kompetencji;
- 64% nie widzi przed sobą realnej szansy na awans w obecnej firmie (najgorzej swoje szanse rozwoju oceniają pracownicy działów produkcji oraz logistyki);
- 61% Polaków nie widzi przed sobą realnej szansy na awans w strukturze obecnej firmy.

4.4. Wskaźnik 4: brak wspólnoty

- stronienie i izolowanie się od innych pracowników;
- bycie izolowanym;
- konflikty (narastające i nierozwiązywane), częste animozje;
- brak życzliwości;
- brak szacunku;
- brak wsparcia (ze strony przełożonego i współpracowników);

4.5. Wskaźnik 5: brak sprawiedliwości

- brak reguł i zasad zapewniających utrzymanie wzajemnego szacunku i uznania;
- stronniczość w ocenianiu bądź nagradzaniu – dyskryminacja, faworyzowanie;
- nierównomierne rozłożenie obciążeń, podziału pracy;
- oszukiwanie pracownika;
- poczucie skrzywdzenia i działań nie fair (brak możliwości dochodzenia swoich racji lub własnej obrony).

4.6. Wskaźnik 6: konflikt wartości

- rozbieżności między wzniosłym przesłaniem (oficjalnie uznawanymi przez firmę wartościami) a stosowaną na co dzień praktyką;
- ukryte, niejasne cele bądź zadania organizacji;
- makiaweliczne otoczenie, w którym cel uświęca środki;
- rozbieżności między wymogami stawianymi w pracy, a wartościami i normami uznawanymi przez pracownika (konflikty etyczne, mało sensowna praca).

Swoje rozważania nad czynnikami organizacyjnymi Christina Maslach i Michael P. Leiter podsumowują stwierdzeniem: „Wypalenie zawodowe jest wskaźnikiem rozbieżności między tym, kim ludzie są, a tym, co muszą robić. Przedstawia rozpad wartości, godności, ducha i woli – rozpad ludzkiej duszy”.

Na rolę czynników organizacyjnych jako źródła wypalenia zwracał uwagę również Cary Cherniss. Wyodrębnił on pięć czynników stresu w pracy, które sprzyjają wypaleniu zawodowemu: biurokracja, wątplenie we własne kompetencje, brak możliwości rozwoju i niewłaściwe relacje interpersonalne.

Praca w narażeniu na powyższe stresory uniemożliwia skuteczne osiągnięcie zamierzonych celów, a przede wszystkim rodzi poczucie, że to co robimy jest bez znaczenia. Początkowe oczekiwania i optymistyczne podejście do pracy zawodowej zderzają się z ponurą rzeczywistością:

- pracownicy pomimo przygotowania wątpią we własne kompetencje;
- pracownikom brakuje samodzielności;
- są uwikłani w politykę firmy;
- czas pożera im praca papierkowa;
- to, co nowe szybko przeradza się w nudę i rutynę;
- współpracownicy są dodatkowym źródłem napięcia – zamiast wspierać i pomagać rywalizują, uznają odmienne wartości.

5. Wyniki badania ankietowego wśród górników

Badanie odbyło się 02.08.2022r. Wzięło w nim udział 24 górników. Pracownicy kopalni odpowiedzieli na 19 pytań zawartych w ankiecie. Celem przeprowadzonej ankiety była próba odpowiedzi, czy górnicy są narażeni na wypalenie zawodowe. Przedział wiekowy ankietowanych od 23 do ponad 55 lat, staż pracy od 5 do powyżej 30 lat. 100% ankietowanych stanowiła płeć męska. Na pytanie co skłoniło Pana do podjęcia zawodu górnika najczęściej pojawiały się odpowiedzi: przypadek, chęć realizowania siebie jako górnika, tradycje rodzinne, chęć bycia potrzebnym, zamiłowanie, wynagrodzenie oraz szybkie uprawnienia emerytalne. Na pytanie czy przełożeni uważają, że są dobrymi pracownikami? większość odpowiedziała, że nie wie, 30% respondentów dała odpowiedź twierdzącą.

Wszyscy górnicy zgodzili się z tym, że ich zawód jest stresujący. Większość górników nie obawia się, że praca spowoduje u nich stan zubożenia. Ponad 90% ankietowanych czuje czasami emocjonalne wyczerpanie, nadmierne obciążenie pracą i zmęczenie, gdy wstaje rano i jest zmuszony zmierzyć się z kolejnym dniem w pracy. Wydarzeniami, które najbardziej powodują stres w pracy są: złe warunki pracy, nagonka medialna, zmiany w zasadach i procedurach płacowych, nacisk ze strony przełożonych na produkcję, brak czasu narozwiązanie bieżących problemów, praca zmianowa oraz nierówne traktowanie w pracy.

Najczęściej wymieniane dolegliwości i odczucia to:

zmęczenie, agresja, irytacja, obniżony nastrój, bóle kręgosłupa i kończyn, utrata zapału, frustracja. Większość górników zna syndrom wypalenia zawodowego ale boi się przyznać z uwagi na prawdopodobieństwo utraty pracy. 50% procent górników nie wie, czy cierpi na wypalenie zawodowe, 34% odpowiedziało nie, a 16 % tak.

7. Wnioski

Wypalenie zawodowe na stanowisku górnika pod ziemią stanowi trudny do rozwiązania problem. Specyfika pracy w podziemiach kopalń jest niełatwa i oprócz wypalenia zawodowego, górnicy są narażeni na szereg innych chorób w tym zawodowych oraz na zagrożenia, generujące wypadki przy pracy. Wśród zapytanych respondentów można wywnioskować, iż należy już wdrażać wszelkie możliwe sposoby mające na celu zapobieganie wypaleniu zawodowemu takie jak:

- zdrowy tryb życia,
- umiejętność relaksu,
- krótkie przerwy od pracy i odpoczynek w ciągu dnia oraz regularne urlopy,
- umiejętność tworzenia dobrej atmosfery w pracy (śmiech i humor rozładowują napięcie),
- posiadanie hobby,
- oddzielanie życia zawodowego od prywatnego,
- aktywność towarzyska; dobre relacje z ludźmi
- zmiana organizacji pracy.

Bibliografia:

1. Anczewska M., Świtaj P., Roszczyńska J., 2005, Wypalenie zawodowe, „Postępy Psychiatrii i Neurologii”, t. 14, z. Colman A.M., 2009, Słownik psychologii, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
2. Grzegorzewska M.K., 2006, Stres w zawodzie nauczyciela. Specyfika, uwarunkowania i następstwa, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
3. Jachnis A., 2008, Psychologia organizacji. Kluczowe zagadnienia, Difin, Warszawa
4. Konieczny T., 2014, Stres w organizacji, Harmonia Universalis, Gdańsk.
5. Dr Magdalena Kraczla. Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej. Wypalenie zawodowe jako efekt długotrwałego stresu.
6. Dr Aleksandra Kaczmarek. Wypalenie zawodowe – następstwo stresu zawodowego Akademia Sztuki Wojennej Wydział Zarządzania i Dowodzenia.

Wykaz stron internetowych:

7. <https://wylecz.to/uklad-nerwowy-i-psychiatria/wypalenie-zawodowe/>
8. <https://portal.abczdrowie.pl/wypalenie-zawodowe>

4. KSZTAŁCENIE SYNCHRONICZNE I ASYNCHRONICZNE W OPINII STUDENTÓW

Katarzyna Halas

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Wydział Politologii i Dziennikarstwa

E-mail: khalas93@gmail.com

Streszczenie: Celem artykułu jest identyfikacja postaw studentów względem asynchronicznego i synchronicznego trybu kształcenia wykorzystywanego w e-learningu, scharakteryzowanie tych trybów, sprawdzenie, który z nich preferują studenci, a następnie wskazanie zalet i wad wiążących się w opinii studentów z poszczególną formą nauczania. Ponadto zweryfikowano z jakich narzędzi e-learningowych korzystają najczęściej studenci. Artykuł został opracowany na podstawie wyników badań ankietowych.

1. Wstęp

Doświadczenia związane przede wszystkim z pandemią koronawirusa SARS-CoV-2 sprawiły, że e-learning na uczelniach wyższych zyskał na popularności. Bezprecedensowa konieczność natychmiastowego przejścia na nauczanie zdalne, uwypukliła wiele trudności związanych także z e-learningiem, m.in. dotyczących odbioru przez studentów tej formy kształcenia. Niektórzy ze studiujących po raz pierwszy zetknęli z nauczaniem zdalnym, dopiero po pojawieniu się pandemii.

Celem artykułu jest identyfikacja postaw względem dwóch modeli nauczania wykorzystywanych w e-learningu: nauczania synchronicznego i asynchronicznego, scharakteryzowanie tych modeli oraz wyszczególnienie zalet i ograniczeń wiążących się z nauką w takich trybach.

Podstawowym kryterium różniącym kształcenie w formule tradycyjnej od kształcenia zdalnego jest sposób komunikowania się uczestników procesu edukacyjnego. W nauczaniu realizowanym w murach uczelni prowadzący i student komunikują się przebywając w tym samym miejscu, nawiązują kontakt wzrokowy, a w każdym razie mają taką możliwość. W kształceniu zdalnym kontakt ten jest zapośredniczony przez środki techniczne (Internet, intranet, telefon, radio, telewizja) [Szablowski, 2009]. Można wyróżnić dwa modele nauczania na odległość: kształcenie synchroniczne i asynchroniczne.

W pierwszym z zaproponowanych trybów – kształceniu synchronicznym strony procesu edukacyjnego gromadzą się w tym samym czasie, ale w różnych miejscach. Ten rodzaj kształcenia przywodzi na myśl kształcenie realizowane w formie tradycyjnej. [E. Smyrnova-Trybulska, 2018].

E. Smyrnova-Trybulska [2018] akcentuje, że korzyściami wynikającymi z takiego modelu jest między innymi umożliwienie dyskusji i współdziałania uczestników procesu edukacyjnego w czasie prowadzenia zajęć oraz prowadzenie pracy grupowej i indywidualnej. Prowadzący powinien być wyposażony w odpowiedni zestaw narzędzi zapewniający skoordynowany przebieg kursu, aktywizować studentów, umożliwiać swobodny przebieg dyskusji. [E. Smyrnova-Trybulska, 2018]

Na rynku informatycznym istnieje wiele programów wykorzystywanych do łączności synchronicznej, które można stosować niezależnie od używanego systemu zdalnego nauczania, na przykład: Skype, Microsoft Teams, Google, Big Blue Button. Programy te są wyposażone w funkcje, które zapewniają komunikację głosową, tekstową oraz wideokonferencje. Aulę wykładową zastępuje w tym przypadku wirtualna klasa, a prowadzący zyskuje również zyskuje uprawnienia moderatora przebiegu zajęć, którego rolą jest wymiana uwag, pytań, propozycji, udzielenie prawa głosu. Komponentami takiego kształcenia są wykłady, ćwiczenia, dyskusje, przerwy. Elementami pomocniczymi w nauczaniu synchronicznym jest czat i wirtualna tablica. Można ją zdefiniować jako przestrzeń, umożliwiającą stronom procesu edukacyjnego pisanie, umieszczanie schematów, rysunków.

Kształcenie w modelu asynchronicznym polega na udostępnianiu przez prowadzącego materiałów dydaktycznych do samodzielnej nauki przez studenta. Połączenie z portalem edukacyjnym realizowane jest w wybranym przez studenta, dogodnym dla niego czasie. Taki model kształcenia związany jest z generowaniem niewielkich kosztów, łatwą dostępnością i możliwością wzbogacania o coraz nowsze narzędzia multimedialne. Brak ograniczeń związanych z narzuceniem miejsca i czasu kształcenia również przemawia na korzyść opisywanego modelu. Cechą konstytutywną modelu asynchronicznego jest fakt, że strony procesu edukacyjnego nie muszą w tym samym czasie być w tym samym miejscu. Brak bariery miejsca i czasu jest szczególnie doceniany przez studentów pochodzących spoza terenu macierzystej uczelni [E. Smyrnova-Trybulska, 2018]. Natomiast, Stanisław Szablowski [2009] wymienia jeszcze takie zalety jak: elastyczność, traktowaną jaką bieżący dostęp do materiałów dydaktycznych znajdujących się na platformach e-learningowych, z dowolnego miejsca, w dowolnym czasie; zindywidualizowane tempo nauki dostosowane do potrzeb konkretnej jednostki; czas na analizę treści kształcenia; łatwość aktualizacji i uzupełniania źródeł wiedzy; możliwość śledzenia osiągnięć uczniów przez nauczyciela.

Kształcenie w trybie synchronicznym nakłada konieczność ograniczenia czasu na udzielenie odpowiedzi, rozmyślenia, podczas gdy w kształceniu asynchronicznym takie ograniczenie praktycznie nie istnieje. Studenci mogą zwrócić się z pytaniem do wykładowcy. Odpowiedzi pojawiają się jednak zwykle z opóźnieniem czasowym [Szablowski, 2009]. Baza materiałów dydaktycznych wykorzystywanych w kształceniu synchronicznym jest różnorodna, cechuje się też wysokim stopniem interaktywności. W jej skład wchodzi np.: pliki tekstowe, materiały audiowizualne, prezentacje multimedialne, fora dyskusyjne. Dostęp często jest chroniony hasłem. Samodzielna praca z materiałem dydaktycznym wymaga od studenta dużej dozy samodyscypliny i motywacji [E. Smyrnova-Trybulska, 2018].

E- learning jako jedna z metod kształcenia w szkole wyższej był badany z wielu różnych perspektyw. W polskim piśmiennictwie na uwagę zasługuje publikacja Stanisława Szablowskiego [2009]. Monografia jest jednym z nielicznych przewodników po e-learningu dla nauczycieli każdego szczebla. Rozważenia teoretyczne autor uzupełnia o wskazówki praktyczne. O generacjach i rodzajach zdalnego kształcenia pisał Piotr Kopciał [2013]. Trendy w kształceniu zdalnym opisują Agnieszka Landowska i Jerzy Kaczmarek [2006]. Autorzy przedstawia formy edukacji zdalnej i systematyzują narzędzia wspomagające zdalne kształcenie. W artykule zawarto również prognozowane kierunki rozwoju kształcenia zdalnego z perspektywy np. zmieniających się materiałów dydaktycznych w kierunku interaktywności czy też pojawienia się nowej profesji

– agentów edukacyjnych. O doświadczeniach z zakresu wdrażania e-learningu na uczelniach wyższych pisała Lida Pokrzycka [2019]. Autorka, na podstawie swojej praktyki nauczania w szkole wyższej opisuje dwie, wybrane platformy e-learningowe oraz techniki pracy ze studentami w formule blended-learningu¹. Cennych informacji na temat skuteczności metody kształcenia na odległość, opinii studentów związanych z tą formą nauczania dostarcza monografia [Madej, Faraon, Maciejewski, 2016]. Opracowanie ma charakter praktyczno-teoretyczny. Autorzy skupili się na trzech obszarach: scharakteryzowaniu opinii studentów i wykładowców względem e-learningu, opracowaniu rekomendacji dla pracowników uczelni w celu optymalizacji procesu kształcenia zdalnego oraz identyfikacji dobrych praktyk z zakresu zdalnego kształcenia wdrażanych przez wykładowców i studentów Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu.

2. Materiał i metody

Celem ankiety było sprawdzenie, którą z form e-learningu – synchronicznego czy asynchronicznego preferują studenci, wskazanie zalet i wad wiążących się w ich opinii z poszczególną formą, a także zweryfikowanie z jakich narzędzi e-learningowych korzystają najczęściej studenci. Do grup badawczej należało 35 studentów z uczelni na terenie całej Polski. Kwestionariusz ankiety został udostępniony w grupie studenckiej na portalu społecznościowym Facebook.

3. Wyniki i dyskusja

W pytaniu nr 1 studenci zostali poproszeni o wskazanie swoich preferencji odnośnie do trybu nauczania zdalnego. Zdecydowana większość, bo 24 osoby optuje za e-learningiem w formie synchronicznej. Pozostałe 11 osób preferuje e-learning w trybie asynchronicznym. Studenci wolą, więc łączyć się z prowadzącym w czasie rzeczywistym, w formie wideokonferencji, w terminie i czasie przewidzianym harmonogramem zajęć. Takie zajęcia mogą być namiastką zajęć tradycyjnych.

O narzędzia wykorzystywane podczas zajęć w trybie synchronicznym zapytano respondentów w pytaniu nr 2.

¹ Formuła kształcenia, polegająca na połączeniu tradycyjnej metody nauczania z e-learningiem. Nazywana jest uczeniem mieszanym, hybrydowym, modelem mieszanym. Liczba bezpośrednich spotkań studentów i prowadzącego jest ograniczona, a nauczanie w budynku mogą być poświęcone na weryfikację wiedzy zdobytej za pośrednictwem komputera, źródło: eduLider.pl, „Co to jest blended learning? www.edulider.pl, [dostęp 10.07.2022].

Rozkład odpowiedzi ilustruje wykres nr 1.



Wykres 1.

Studenci najczęściej korzystają z zajęć w formie wideokonferencji, czyli przy pomocy przekazu audio i wideo jednocześnie. Jest to komfortowa opcja – umożliwia uzyskanie natychmiastowej odpowiedzi na zadane pytanie, sprzyja też nawiązywaniu kontaktów międzyludzkich – dzięki rejestracji obrazu, studenci mogą zobaczyć się ze swoimi kolegami i koleżankami. Mimo że to kontakt zapośredniczony, jest to namiastka kontaktu face to face. Takie zajęcia wiążą się z koniecznością posiadania dobrej jakości sprzętu – mikrofonu i słuchawek, które wpływają na jakość komunikacji. Jasne ramy czasowe zajęć, zgodne z planem, powodują, że studenci pracują efektywniej – na przykład przez konieczność zrealizowania danego zadania w określonym czasie. Okazuje się, że wideokonferencje nie są rozwiązaniem proekologicznym. Jedna godzina wideokonferencji (z użyciem przekazu wideo) emituje od 150 gramów do kilograma dwutlenku węgla. Pomocne może być w tym przypadku wyłączenie kamery wideo – pozwala zmniejszyć emisję o 96 procent [Wiles, 2021]. Na opcję czatu wskazało 7 osób. Jest to szansa dla osób nieśmiałych, niechętnie zabierających głos na forum lub dla osób mających trudności ze sprzętem. Kolejną opcją, którą wybrało 5 studentów jest wspólna praca, np. nad dokumentem. Natomiast 3 ankietowanych zaznaczyło, że pracują w grupie, na odrębnych kanałach komunikacji. Wśród najważniejszych zalet wynikających z wdrożenia wirtualnych zespołów są między innymi: skrócenie czasu realizacji zadań i większa wydajność członków zespołu, elastyczność organizacyjna i samodzielność pracy członków zespołu [Krawczyk-Bryłka, 2016]. 3 osoby wskazały na komunikację głosową, czyli przekaz audio, bez użycia wideo. Niechęć studentów do udostępnienia obrazu ze swojej kamery wideo może wynikać z różnych przyczyn. Dla jednych rejestracja obrazu wideo może być alternatywą kontaktu bezpośredniego, dla innych powodem do niepokoju. Świadomość, że jest się pod stałą obserwacją innych osób może być niekomfortowa i stresogenna. Niechęć do włączenia kamery przez studenta może być

spowodowana warunkami domowymi, w jakich obecnie przebywa. Przydatna tutaj może być funkcja rozmywania tła, oferowana przez programy do wideokonferencji. Wirtualna tablica, rozumiana przez autora jako funkcja programów do wideokonferencji umożliwiająca udostępnienie ekranu lub prezentacji została wybrana przez jednego respondenta.

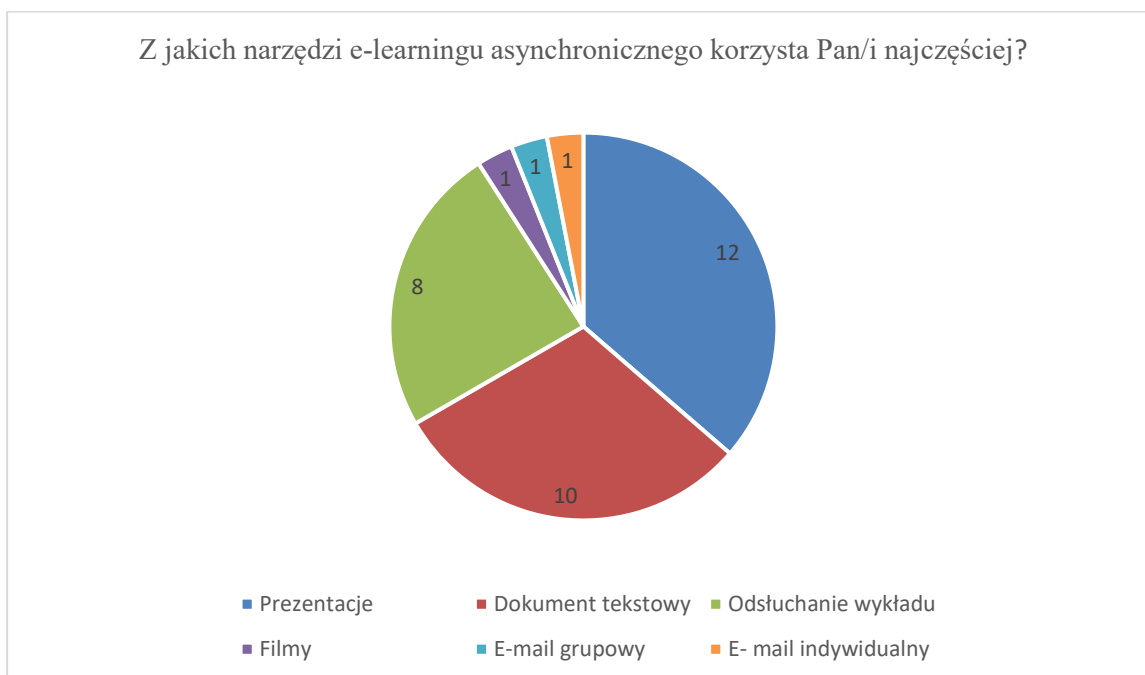
W pytaniu trzecim ankietowani zostali poproszeni o wymienienie wad związanych z e-learningiem w trybie synchronicznym. Pytanie miało charakter otwarty. Ponad jedna czwarta wypowiedzi (9 osób) dotyczyła problemów technicznych np. połączenia z Internetem. Mankamentem nauczania w tym trybie może być też brak dopasowania czasowego uczestników kursu. Pojawiały się, więc takie wypowiedzi jak: „Czasami grupa ustala termin spotkania, który nie pasuje każdemu”, „Brak możliwości uczestniczenia zajęć w tym czasie”, „Nie każdemu może to pasować czasowo”, „Podporządkowanie się do ustalonego harmonogramu”. Kolejne ograniczenie to brak kontaktu wzrokowego. Tę kwestię podniosły 4 osoby. Na problemy z wygospodarowaniem wolnego czasu wskazały 4 osoby. Należy przytoczyć takie wypowiedzi jak: „Brak czasu na przyswojenie całego materiału”, „Ciężko połączyć studia z pracą na pełen etat”, „trzeba zagospodarować konkretną ilość czasu w konkretnym terminie”, „brak czasu dla siebie”. Ograniczeniem dla tego trybu e-learningu mogą być też warunki do pracy, niezależne od studentów. Ankietowany przyznał, że wadą nauki w tej formule może być „Brak optymalnych warunków do nauki/pracy (np. obecność członków rodziny, hałas itp.)”, kolejny wskazał na „nieodpowiednie warunki pracy w domu”. Dla dwóch osób e-learning w takim trybie wiąże się z mniejszym skupieniem. „Brak powrotu do wykładanego materiału”, „nie można cofnąć zajęć” to kwestie uwzględnione przez kolejnych ankietowanych. Pojawiły się jeszcze takie odpowiedzi jak „Brak odwagi, by brać czynny udział w zajęciach”, czy problemy „zaangażowaniem grupy”. Jeden z ankietowanych wskazał na nierówne szanse. Jeden student zwrócił też uwagę, że „dużo osób nie jest samodzielnych”. Jeden z respondentów nie zauważył żadnej wady. Problemy z łączem internetowym to kwestia najczęściej podnoszona przez studentów. Jakość, stabilność i szybkość połączenia internetowego ma wpływ na jakość zajęć. Kolejną trudnością wynikającą z zajęć w trybie synchronicznym jest konieczność uczestniczenia zajęć sztywnych ramach czasowych, narzuconych przez plan zajęć. Może być trudne dla studentów będących aktywnych zawodowo.

Pytanie czwarte było analogiczne do poprzedniego. Respondentów poproszono o wypisanie zalet związanych z wykorzystaniem e-learningu w trybie synchronicznym. Największa pula wypowiedzi dotyczyła możliwości kontaktu z prowadzącym w rzeczywistym czasie. Ankietowani wypunktowali, że: „Można zapytać prowadzącego o radę”, „możliwość zadania od razu Pytania prowadzącemu”, „Możliwość natychmiastowej odpowiedzi na pytania i wspólne rozwiązywanie zadań”, „możliwość zadawania pytań wykładowcy”, „Możliwość zadania pytań wykładowcy i otrzymania od razu wyjaśnień i odpowiedzi.”, „natychmiastowa informacja zwrotna, lepsza interakcja”, „Możliwość zapytania o coś drugiej osoby o uzyskania odpowiedzi od razu, prowadzenia dyskusji”, „lepsza komunikacja”. Czynnikiem zwiększającym efektywność kształcenia jest też odpowiedni poziom motywacji. Ankietowani odnotowali, że zajęcia synchroniczne korzystnie wpływają na zaangażowanie. Pojawiły się takie odpowiedzi: „większa motywacja do zajęć”, „Większa motywacja do nauki poprzez świadomość, że wszyscy pracują w tym samym czasie”, „Motywacja robić wszystko na czas”. Na możliwość kontaktu z innymi uczestnikami zwróciły uwagę trzy osoby. Dla studentów zajęcia synchroniczne wiążą się

z „lepszym planowaniem dnia”, „Możliwością dobrego zaplanowania dnia i planu pracy, szybkie wykonanie zadań”, wygospodarowaniem większej ilości wolnego czasu i redukcją stresu. Kolejnym czynnikiem przemawiającym na korzyść tej formy e-learningu według respondentów jest generowanie mniejszych kosztów. Wskazały to dwie osoby. Ankietowani cenią sobie również: sprawdzanie postępów na bieżąco (2 osoby) oraz samodzielne wykonywanie zadań. Pojawiły się też odpowiedzi: „Nie zmienia się planu zajęć jaki był na uczelni.”, „Można przyjąć maksymalnie wygodną pozycję w trakcie nauki” oraz „Można robić pożyteczne rzeczy w czasie się usłnych zajęć”. Dwie osoby cenią sobie brak konieczności wychodzenia z domu. Okazuje się też, że taka formuła nauczania przekłada się na większą efektywność kształcenia. Pojawiły się takie odpowiedzi: „Lepsze zrozumienie materiału”. Jeden z ankietowanych zauważył, że takie zajęcia to szansa dla zabrania głosu przez osoby nieśmiałe. Podobnie, jak w przypadku pytania wcześniejszego, jeden ze studentów odnotował brak żadnych wad.

Możliwość uzyskania natychmiastowej odpowiedzi na pytanie to cecha najbardziej ceniona przez studentów. Szybka reakcja sprzyja efektywnej komunikacji, przekładającej się na optymalizację procesu nauczania. Często wskazywaną zaletą e-learningu w trybie synchronicznym jest możliwość kontaktu wzrokowego z pozostałymi uczestnikami kursu. Zajęcia w czasie rzeczywistym, przy użyciu przekazu audio i wideo mogą sprzyjać zacieśnieniu relacji międzyludzkich. Zajęcia w trybie synchronicznym sprzyjają też zwiększaniu poziomu zaangażowania w zajęcia. Może to wynikać z faktu, że studenci często są nagradzani np. za stuprocentową frekwencję w trakcie zajęć synchronicznych. Kurs synchroniczny sprzyja też dyskusji i wymianie poglądów, co może wpływać na efektywność nauczania, oczywiście ważna jest też bezstresowa, przyjazna atmosfera, w której studenci chętnie będą zabierać głos.

Piąte pytanie było analogiczne do pytania drugiego i dotyczyło najczęściej wykorzystywanych przez respondentów narzędzi w e-learningu asynchronicznym. Odpowiedzi zaprezentowano na wykresie nr 2.:

**Wykres 2.**

Najczęściej studenci korzystają z prezentacji multimedialnych. Jest to przystępna forma przekazu. Umożliwia udostępnianie obrazu, tekstu, treści audiowizualnych. Przygotowanie takich materiałów nie wymaga wysokiego poziomu umiejętności technologicznych, a prezentowane treści dzięki możliwości ich upiększania przez programy graficzne są atrakcyjne. Dokumenty tekstowe również cieszą się dużą popularnością. To wszelkiego rodzaju literatura udostępniana przez prowadzących lub prace pisemne przygotowywane przez studentów. Głosu aprobaty doczekały się wykłady odsłuchiwane przez studentów. Jest to wygodna forma szczególnie dla studentów, którzy muszą łączyć obowiązki studenckie z pracą zawodową. Brak bariery czasu i miejsca jest pożądanym atrybutem zajęć realizowanych w trybie asynchronicznym. Warto zaznaczyć, że ani jeden z ankietowanych nie wskazał na gry lub symulacje.

W szóstym pytaniu ankietowani zostali zobligowani do wyboru najbardziej efektywnej formy komunikacji. Równomiernie rozłożyły się odpowiedzi do wariantu „czat głosowy” oraz wariantu „czat głosowy i czat pisany”. Trzy osoby preferuje wyłącznie czat pisany. Komunikacja głosowa może być alternatywą dla dyskusji toczonych w murach uczelni. Natomiast czat pisany szansą dla osób mających problem z mikrofonem lub nieśmiałych. Komunikacja tekstowa jest pozbawiona atrybutów komunikacji niewerbalnej takich jak: głos, mimika, język ciała, gestykulacja), dlatego dialog powinien być jak najbardziej treściwy, zrozumiały [E. Smyrnova-Trybulska, 2018].

Siódme pytanie miało inny charakter. Badano samodzielność studentów w trakcie edukacji zdalnej. Ankietowani oceniali swoją samodzielność zaznaczając odpowiednią wartość na pięciopunktowej skali. Najwyższą notę przyznało sobie 14 osób, nieco niższą, bo 4 punkty wskazało 12 osób. Kolejne trzy osoby przyznały sobie trzy punkty. Pięcioro ankietowanych zaznaczyło wartość z numerem 2. Najniższą ocenę przyznała sobie jedna osoba. Studenci relatywnie wysoko oceniają swoją samodzielność w trakcie edukacji zdalnej.

4. Podsumowanie

Studenci zdecydowanie preferują zajęcia e-learningowe w trybie synchronicznym. Najczęściej wykorzystują do tego typu zajęć wideokonferencję, czyli wykorzystanie przekazu video i audio jednocześnie. Natomiast wśród narzędzi wykorzystywanych w e-learningu asynchronicznym największym zainteresowaniem cieszyły się prezentacje.

Powszechnie dostrzegana korzyścią związaną z e-learningiem w trybie synchronicznym jest bardziej efektywna komunikacja między stronami procesu dydaktycznego. Mankamentem są bariery związane z infrastrukturą technologiczną np. słabym połączeniem internetowym. Ograniczeniem e-learningu asynchronicznego jest brak kontaktu z pozostałymi uczestnikami kursu on line, natomiast studenci cenią sobie brak konieczności dostosowywania się do terminu zajęć narzuconych przez plan zajęć.

Wnioski płynące z badań stanowią zachętę dla dalszego rozwijania e-learningu w dydaktyce i stosowania tych dwóch formy synchronicznej i asynchronicznej w kierunku zwiększenia ich atrakcyjności w procesie dydaktycznym.

Bibliografia:

1. Kopciał P. (2013). Analiza metod e-learningowych stosowanych w kształceniu osób dorosłych. Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki, 9, 79-99.
2. Krawczyk-Bryłka B. (2016). Budowanie zespołu wirtualnego – zasady i wyzwania. Studia Informatica Pomerania, 40(2), 40-99.
3. Landowska A., Kaczmarek J. (2006). Tworzenie materiałów edukacyjnych w świetle standardów zdalnego nauczania. Zeszyty Naukowe Wydziału ETI Politechniki Gdańskiej. Technologie Informacyjne, 11, 825-832.
4. Madej M., Faraon A., Maciejewski W. (2016). E -learning w dydaktyce szkoły wyższej – założenia, doświadczenia, rekomendacje. Wrocław: Wyższa Szkoła Handlowa.
5. Pokrzycka L. (2019). Efektywność e-nauczania w szkolnictwie wyższym. Studia przypadków. Zarządzanie mediami, 1, 15-27.
6. Smyrnova-Trybulska E. (2018). Technologie informacyjno-komunikacyjne i E-learning we współczesnej edukacji. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
7. Szablowski S. (2009). E-learning dla nauczycieli. Rzeszów: Wydawnictwo Oświatowe "FOSZE".
8. Wiles Kayla, Wyłącz tę kamerę! Oto jak wideokonferencje pożerają zasoby. Krytyka polityczna, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/wylacz-te-kamere-wideokonferencje-klimat/>, 10.07.2022).

5. ROLA SZTUCZNEJ INTELIGENCJI W SERWISIE YOUTUBE

Weronika Kołodzka

Agnieszka Michniacka

Anna Chibunovskaya

Streszczenie: Poniższe opracowanie skupia się na rosnącym znaczeniu sztucznej inteligencji w serwisie YouTube. Zwrócono w nim uwagę na szeroko pojętą istotę tej technologii, możliwe przykłady jej zastosowania w życiu codziennym oraz na jej pozytywne i negatywne skutki. Ponadto przybliżono, czym dokładnie jest serwis YouTube i jaki udział w zarządzaniu nim ma sztuczna inteligencja. Przedstawiono, jaki wpływ na odczucia użytkownika w korzystaniu z serwisu może ona wywierać, a także jakie błędy wynikają ze zbyt dużego zaangażowania AI w moderowanie filmów. Ponadto omówiono udogodnienia, jakie płyną dla twórców platformy Youtube z wykorzystania algorytmów. Pracę oparto na opracowaniach specjalistycznych dostępnych w formie internetowej.

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, YouTube, algorytmy, rozrywka, AI

1. Wprowadzenie

W świecie technologii coraz większą popularnością cieszy się sztuczna inteligencja. Obecnie możemy zaobserwować rosnące zainteresowanie jej implementacją. Jest to naprawdę duży krok naprzód dla wielu przedsiębiorstw, gdyż sztuczna inteligencja pomaga człowiekowi w wykonując za niego poszczególne zadania. Bardzo często odpowiada ona chociażby za kontakt z klientem w postaci chatbota.

W poniższym opracowaniu skupiono się na analizie implementacji sztucznej inteligencji w serwisie YouTube. Artykuł składa się z części poświęconej istocie działania AI oraz algorytmów, a także wykorzystaniu ich w serwisie YouTube. Następnie przedstawiono także sytuacje, w których ta technologia przyniosła więcej strat niż korzyści.

Celem pracy jest przedstawienie wpływu wykorzystania sztucznej inteligencji na jakość korzystania z serwisu YouTube.

2. Istota sztucznej inteligencji i algorytmów

Sztuczna inteligencja (w języku angielskiego artificial intelligence), to najwyższy stopień maszynowego uczenia się, podejmowania decyzji i wykonywania działań charakterystycznych dla ludzkiej inteligencji. Ponadto sztuczna inteligencja jest nauką na styku matematyki, biologii, psychologii, cybernetyki i wielu innych rzeczy. Bada technologie, które pozwalają osobie pisać "inteligentne" programy i uczyć Komputery samodzielnego rozwiązywania problemów. Głównym zadaniem SI jest zrozumienie, w jaki sposób działa ludzka inteligencja i modelowanie jej.

Po raz pierwszy termin artificial intelligence został wspomniany w 1956 r. przez Johna McCarthy'ego, założyciela programowania Funkcjonalnego i wynalazcę języka Lisp, na konferencji na Uniwersytecie w Dartmouth.

Jednak sama idea takiego systemu została ukształtowana w 1935 roku przez Alana Turinga. Naukowiec przedstawił opis abstrakcyjnej maszyny obliczeniowej składającej się z nieograniczonej pamięci i skanera poruszającego się tam i z powrotem w pamięci. Jednak później, w 1950 r., zaproponował, aby systemy, które w komunikacji nie różniły się od człowieka, były uważane za inteligentne. Od tego momentu naukowcy przeszli do opracowania pierwszych inteligentnych maszyn. I chociaż ich próby okazały się w większości nieudane z powodu całkowitej bezużyteczności zarówno sprzętu, jak i oprogramowania, od tego momentu można odliczać historię współczesnej sztucznej inteligencji.

W tym samym czasie Turing opracował test empiryczny do oceny inteligencji maszynowej. Pokazuje, jak zaawansowany jest sztuczny system w nauczaniu komunikacji i czy uda mu się podszyć pod człowieka.

Istota testu była następująca: "Osoba wchodzi w interakcję z jednym komputerem i jedną osobą. Na podstawie odpowiedzi na pytania musi ustalić, z kim rozmawia: z osobą lub programem komputerowym. Zadaniem programu komputerowego jest wprowadzenie osoby w błąd, zmuszając ją do dokonania złego wyboru". Jeśli komputerowi się to udało, można go nazwać "myślącym".

Najwcześniejszy udany program sztucznej inteligencji został stworzony przez Christophera Stracheya w 1951 roku. A już w 1952 roku grała w warcaby z człowiekiem i zaskakiwała widzów swoimi umiejętnościami przewidywania ruchów. Z tej okazji w 1953 roku Turing opublikował artykuł na temat programowania szachowego. Dalej w 1956 r. na konferencji naukowców kognitywistycznych w Dartmouth po raz pierwszy zastosowano definicję "sztucznej inteligencji"-sztuczna inteligencja oficjalnie stała się dyscypliną akademicką. XX wieku rozpoczęły się pierwsze przełomy naukowe: najpierw opracowano tak zwane "systemy eksperckie", które wykorzystywały wiele kryteriów do interpretacji i oceny danych. Potem pojawiła się ELIZA, program komputerowy, który mógł komunikować się w języku angielskim, oraz pierwszy w pełni inteligentny humanoidalny robot WABOT-1. To był naprawdę "złoty wiek" sztucznej inteligencji, w którym korporacje i rządy na całym świecie inwestowały wiele zasobów w tę dziedzinę. Jednak później stało się jasne, że poziom technologiczny społeczeństwa jest zbyt niski, aby być w stanie korzystać z inteligentnych maszyn. Inwestycja się nie opłaciła, a świetlana przyszłość sztucznej inteligencji coraz częściej wydawała się krótkotrwałą iluzją.

Sytuację ostatecznie udało się odwrócić dopiero w 1997 roku, kiedy Deep Blue, program sztucznej inteligencji IBM, pokonał obecnego mistrza świata w szachach Garry'ego Kasparowa. W rezultacie w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku postęp w sztucznej inteligencji okazał się kilkakrotnie większy niż 60 lat wcześniej. Obecnie sztuczna inteligencja jest szeroko rozpowszechniona w wielu dziedzinach życia ludzkiego, ale żaden system nie jest w stanie dorównać ludzkiemu mózgowi. Posiadanie inteligencji nie oznacza posiadania świadomości. Do tej pory istnieją cztery główne rodzaje sztucznej inteligencji gatunki te nazywane są również etapami rozwoju SI:

1. Maszyny odrzutowe - systemy SI, które nie mają pamięci i rozwiązują tylko określone zadania. Nie są w stanie tworzyć wspomnień i wykorzystywać zdobytych wcześniej doświadczeń do pełnienia swoich funkcji. Przykładami takich maszyn są system Deep Blue, on może identyfikować elementy na szachownicy i wie, jak się poruszają. Może przewidywać ruchy, zarówno swoje, jak i przeciwnika. I wybiera najbardziej optymalne ruchy. I Alpha Go

Google, który pokonał mistrza świata „go”. Jego Metoda analizy jest bardziej wyrafinowana niż Deep Blue bo on wykorzystuje sieć neuronową do oceny rozwoju gry;

2. Pamięć ograniczona - systemy z pamięcią opartą na przeszłych doświadczeniach. Jednak to doświadczenie nie jest zapisywane ani kompilowane w bibliotece informacji SI. Przykładem takiej technologii są systemy autopilotowania. Systemy te obserwują prędkość i kierunek ruchu innych samochodów. A wstępnie zaprogramowane reprezentacje świata, takie jak oznakowanie dróg, sygnalizacja świetlna itp., są połączone, gdy samochód decyduje się zmienić pas i nie kolidować z innym;
3. Teoria umysłu-systemy rozumiejące ludzkie emocje i intencje, posiadające inteligencję społeczną i uczestniczące w pracy zespołowej;
4. Samoświadomość - systemy SI tego typu tworzą obraz siebie, dzięki czemu całkowicie naśladują inteligencję człowieka. Gatunek ten można nazwać ostatecznym celem rozwoju sztucznej inteligencji¹.

Tworzenie systemów SI opiera się na technologii uczenia maszynowego. Uczenie maszynowe to zdolność komputera z systemem AI do podejmowania decyzji na podstawie wyników przetwarzania danych bez przestrzegania jasnych schematów i zasad. Innymi słowy, maszyna staje się zdolna do wyszukiwania wzorców w trudnych dla człowieka zadaniach o dużej liczbie parametrów, do wykrywania dokładnych odpowiedzi i prawidłowego przewidywania. Druga technologia to głębokie uczenie się - podsekcja uczenia maszynowego umożliwiająca wykrywanie wzorców w tablicach informacji (Big Data). Przetwarzaniem danych w technologii głębokiego uczenia się zajmują się Sztuczne sieci neuronowe (ins) utworzone przez analogię z biologicznymi sieciami neuronowymi. Ins są przeznaczone do modelowania i przetwarzania nieliniowych relacji między sygnałami wejściowymi i wyjściowymi. Ins stosuje algorytm samokształcenia, który pozwala im rozwiązywać określone problemy, biorąc pod uwagę wcześniejsze doświadczenia i minimalną liczbę błędów. Jeszcze jedną technologią jest przetwarzanie i generowanie języka naturalnego to znaczy tworzenie oprogramowania do przekształcania dowolnych danych w język naturalny zrozumiały dla komputera i używany przez niego do odpowiadania człowiekowi.

Ponadto w sztucznej inteligencji stosuje się technologie wizji komputerowej (do znajdowania, rozpoznawania i klasyfikowania obiektów, pobierania danych z obrazów, analizowania uzyskanych informacji) oraz analizy danych w celu identyfikacji wzorców i przewidywania zdarzeń na podstawie ich wyników.

W życiu codziennym AI można znaleźć w systemach nawigacyjnych, boty czatu, takie jak Alice, Siri, Alexa i Google Assistant, są również przykładem zastosowania sztucznej inteligencji, AI służy również do dostosowania kanału informacyjnego do użytkownika w serwisach Facebook, YouTube, Twitter i innych. Istnieją również bardziej niezwykli przedstawiciele sztucznej inteligencji na przykład Robot Sophia firmy Hanson Robotics opracowany w 2015 roku. Potrafi wyrażać do 60 emocji, rozpoznawać mowę i generować odpowiedzi na podstawie

¹ <https://hsbi.hse.ru/articles/tekhnologii-iskusstvennogo-intellekta-i-mashinnogo-obucheniya/#:~:text=На%20сегодняшний%20день%20существует%20четыре,памятью%2C%20основанной%20на%20прошлом%20опыте>

własnych doświadczeń i danych z Internetu. Sofia to tylko rozwój demonstracyjny, który przynosi korzyści jako projekt promocyjny mówiąc obiektywnie jest zwykłym chatbotem o bardzo specyficznej mimice.

SI ma wiele zalet, robot nie popełni błędu ludzkiego, ponieważ maszyny podejmują dokładne decyzje na podstawie wcześniejszych informacji, które zbierają w czasie, stosując określone zestawy algorytmów, zwiększając w ten sposób dokładność. Warto również zauważyć, że podejmowanie decyzji przez AI wymaga mniej czasu w przeciwieństwie do człowieka. Samochody również nie są w stanie się zmęczyć, nie mają emocji. Ale jest też druga strona medalu, systemy AI niosą ze sobą duże koszty, wszechobecne wprowadzenie sztucznej inteligencji do produkcji może zniszczyć miejsca pracy. Firma McKinsey przeprowadziła badanie i zasugerowała, że do 2030 roku roboty zastąpią co najmniej 30 procent ludzkiej pracy, czyli prawie 400 do 800 milionów miejsc pracy². Problem z maszynami polega również na tym, że działają zaprogramowane. Chociaż sztuczna inteligencja sprawiła, że maszyny były w stanie uczyć się z czasem, nie mogą nauczyć się myśleć nieszablonowo. Maszyna zawsze analizuje sytuację pod względem wstępnie wprowadzonych danych i przeszłych doświadczeń. Samochód ma trudności z kreatywnym podejściem do sprawy. Czasami jest to konieczne.

Tak czy inaczej, sztuczna inteligencja nadal ewoluuje i umacnia się w codziennym życiu ludzi.

3. Jak działa serwis YouTube

Youtube jest niewątpliwie najpopularniejszą platformą internetową z filmami wideo oraz muzyką. Twórcy mogą tam udostępniać filmy, prowadzić transmisję na żywo, natomiast dla użytkowników jest to bardzo dobre miejsce do zapewnienia sobie odrobiny rozrywki. Z serwisu korzysta ponad 10 milionów Polaków i każdy z nich spędza tam średnio 40 minut dziennie³. Ponadto według wyników pochodzących z badania Internetu, zaprezentowanych przez Gemius oraz PBI na miesiąc marzec 2022 roku, platforma Youtube zajmuje trzecie miejsce pod względem ilości użytkowników, tzw. „real users”. Co więcej średni czas jaki realni użytkownicy spędzają na platformie plasuje się w granicach niemalże 7 godzin. Warto również zaznaczyć iż w marcu liczba internautów wyniosła 29,9 mln. Średnio dziennie korzystało z tego medium 25,5 mln osób⁴.

² <https://daily.afisha.ru/news/12933-k-2030-godu-do-800-mln-chelovek-mogut-poteryat-rabotu-iz-za-robotov-i-avtomatizacii/>

³ <https://apynews.pl/poznalismy-szczegolowe-statystyki-youtube-w-polsce>

⁴ <https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/wyniki-badania-mediapanel-za-marzec-2022.html>



TOP Internet - Webistes			marzec 2022	
Lp	Media channel	Użytkownicy (Real Users)	Zasięg (Internet)	ATS
1	google.com	27 949 860	93.23%	2h 6m 4s
2	facebook.com	22 044 636	73.53%	4h 36m 15s
3	youtube.com	21 380 598	71.32%	6h 55m 37s
4	allegro.pl	18 510 930	61.75%	1h 11m 7s
5	onet.pl	18 069 156	60.27%	2h 40m 17s
6	wp.pl	17 587 368	58.66%	2h 50m 58s
7	wikipedia.org	15 483 312	51.65%	10m 49s
8	interia.pl	15 373 476	51.28%	1h 19m 8s
9	olx.pl	13 771 620	45.94%	42m 53s
10	gazeta.pl	12 584 970	41.98%	37m 58s
11	o2.pl	12 528 270	41.79%	39m 34s
12	google.pl	12 288 996	40.99%	32m 23s
13	ceneo.pl	12 265 830	40.91%	3m 27s
14	radiozet.pl	11 496 978	38.35%	11m 22s
15	businessinsider.com.pl	11 022 156	36.77%	18m 55s
16	medonet.pl	10 823 058	36.10%	8m 49s
17	twitter.com	10 811 232	36.06%	30m 34s
18	mediaexpert.pl	10 730 718	35.79%	5m 1s
19	se.pl	10 729 098	35.79%	8m 25s
20	money.pl	10 368 972	34.59%	13m 36s

Wyniki prezentowane dla ruchu internetowego z wyłączeniem ruchu z oskryptowanych playerów (stream)

RU - realny użytkownik; liczba osób, które odwiedziły i wygenerowały co najmniej jedną odsłonę w danym kanale mediowym (grupa, domena, aplikacja)

(nie zawsze jest to użytkownik, który jest widzem/subskrybentem treści lub kupującym dany produkt)

Zasięg (internetowy) - procentowy udział realnych użytkowników odwiedzających dany kanał mediowy w populacji wszystkich realnych użytkowników korzystających tylko z internetu

ATS - średni czas jaki realni użytkownicy spędzają na danym kanale mediowym (iloraz sumy czasów realnych użytkowników i liczby tych użytkowników)

GEMINIUS



Źródło: <https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/wyniki-badania-mediapanel-za-marzec-2022.html>

Warto jednak sięgnąć do korzeni serwisu Youtube, aby móc spojrzeć na jego rozwój i drogę do sukcesu. Platforma została założona przez trzech informatyków: Chada Hurleya, Steve'a Chena i Jaweda Karima, którzy wówczas pracowali dla PayPal Holdings Inc. stworzonej przez miliardera Elona Muska⁵. Niezadowoleni możliwościami obecnej pracy postanowili stworzyć coś własnego, co jednocześnie pomoże im w rozwoju. W 2005 powstał serwis Youtube a pierwszy film został dodany 23 kwietnia tego samego roku, przez jednego z założycieli - Jaweda Karima i nosił tytuł „Me at the zoo”. Film ten możemy zobaczyć na platformie do dziś i obecnie zdobył już ponad 228 milionów wyświetleń. Początkowo serwis nazywał się Universal Tube, lecz po pewnym czasie firma Universal Tube & Rollform Equipment Corporation zajmująca się produkcją metalowych rur wyraziła swoje niezadowolenie, gdyż do ich strony internetowej zaczęli zgłaszać się użytkownicy chcący publikować tam swoje treści. Dlatego, aby uniknąć konsekwencji prawnych, założyciele Youtube'a zdecydowali się na zmianę nazwy i wówczas był to uTube. Później pojawił się pomysł na tak samo brzmiący YouTube, który został do dziś. We wrześniu 2015 roku reklama firmy Nike, stała się pierwszym filmem, który osiągnął milion odsłon w serwisie. Platforma w następnych miesiącach była ulepszana. Wprowadzono do niej możliwość oceniania filmów czy tworzenia playlist.

Sukcesy jakie odnosił serwis zostały zauważone przez Google i w 2006 roku firma postanowiła wykupić YouTube za 1,65 miliarda dolarów⁶. Platforma zaczęła wówczas rozkwitać i zdobywać nowych użytkowników. Ponadto wprowadzono możliwość prowadzenia transmisji na

⁵ <https://www.rp.pl/historia/art8615701-jak-powstal-youtube>

⁶ Tamże.

żywo. Już w maju 2010 roku ogłoszono, że filmy w serwisie były oglądane aż 2 miliardy razy dziennie, a w styczniu 2012 były to już 4 miliardy.

Obecnie YouTube jest odwiedzany coraz częściej i zapewnia rozrywkę coraz większej liczbie osób. Aktualnie najpopularniejszym filmem w serwisie jest piosenka z teledyskiem dla dzieci „Baby Shark”. W przeciągu zaledwie 6 lat została ona odsłuchana ponad 10,5 miliarda razy, co jest znacznie wyższym wynikiem niż równie dobrze znana hiszpańska piosenka „Despacito”, która zajmuje dumne drugie miejsce. Serwis cały czas się rozwija i daje użytkownikom coraz więcej ciekawych możliwości. Oprócz oglądania filmów mają oni również możliwość ich komentowania oraz oceniania poprzez dawanie „łapki” w górę, jeśli film im się spodobał, bądź w dół, jeśli nie trafił w ich gust. W ostatnim czasie na platformie pojawiły się tzw. Shorts, czyli krótkie wideo np. fragmenty filmików mające na celu zachęcenie użytkownika do obejrzenia całego materiału⁷. Ponadto serwis oferuje możliwość prowadzenia transmisji na żywo co jest w ostatnim czasie bardzo często wykorzystywane przez wielu twórców. Daje to przede wszystkim możliwość kontaktu z widzami w czasie rzeczywistym oraz zapewnia rozrywkę użytkownikom. Platforma to również dobre miejsce, aby zarobić, gdyż YouTube oferuje swoim twórcom monetyzację publikowanych przez nich treści poprzez reklamy wyświetlane w trakcie trwania ich wideo.

Mimo wszystko również platforma YouTube ma swoje minusy i zdarza się, że pojawiają się tam treści nieodpowiednie chociażby dla pewnych grup wiekowych, jednak moderatorzy serwisu bardzo szybko je weryfikują i usuwają. Chcą oni w ten sposób ograniczyć rozprzestrzenianie się fałszywych informacji oraz promować i nagradzać wiarygodnych twórców. Serwis również podkreśla, iż chce zapewnić użytkownikom jak najlepszą jakość obsługi i wprowadza coraz ciekawsze udogodnienia, które w dużej mierze wykorzystują sztuczną inteligencję, która odciąża moderatorów w codziennych kwestiach.

4. Wykorzystanie algorytmów i sztucznej inteligencji w serwisie YouTube

Sztuczna inteligencja jest coraz powszechniej używana w serwisach społecznościowych. Warto przyjrzeć się algorytmowi serwisu, który jest opisywany jako jeden z największych istniejących systemów rekomendacji przemysłowych⁸. Odpowiada on przede wszystkim za proponowanie użytkownikom treści, które mogą ich zainteresować, a także monetyzację filmów. Głównym celem algorytmu wykorzystywanego w serwisie YouTube jest zwiększenie satysfakcji i zaangażowania widzów oraz pomoc im w znalezieniu filmów, które chcą obejrzeć. Należy pamiętać, że system ten jest spersonalizowanym strumieniem rekomendacji i opiera się na miejscach takich jak wyniki wyszukiwania, strona główna, subskrypcje czy popularne strumienie. Znaczna większość informacji jest bardzo tajna, natomiast na podstawie opublikowanej w 2016 roku przez YouTube białej książki wiemy, że używane są dwie sieci neuronowe. Pierwsza z nich odpowiada za filtrowanie filmów, aby stwierdzić co będzie pasować do preferencji widzów, natomiast druga z nich przyznaje każdemu filmowi punkty na podstawie wielu czynników, jak dotąd nieznanymi publicznie⁹. Do głównych czynników wpływających na algorytm serwisu

⁷ <https://scroll.morele.net/technologie/kiedy-powstal-youtube-zalozenie-pierwszy-film-i-tworcy-historia-youtubea-w-pigulce/>

⁸ <https://www.affde.com/pl/how-does-the-youtube-algorithm-work.html>

⁹ Tamże.

YouTube możemy zaliczyć przede wszystkim rodzaj treści, które ogląda widz oraz „watch time”, czyli czas przez jaki użytkownicy oglądają dany film. Na rekomendacje filmów ma również duży wpływ częstotliwość publikowania filmów przez twórcę oraz zaangażowanie widzów w postaci polubień czy komentarzy¹⁰. Ponadto jeśli dane wideo szybko zyskuje popularność trafia ono na kartę na czasie, gdzie ma szansę trafić o szerszego grona odbiorców, a sztuczna inteligencja przypisuje je do odpowiedniej kategorii.

W ostatnim czasie YouTube postanowił wdrożyć pewne usprawnienia oparte na sztucznej inteligencji i wprowadził nową opcję umożliwiającą podzielenie filmu na rozdziały, dzięki którym widz będzie mógł w łatwy sposób przejść do sekcji, która go interesuje, bez konieczności oglądania całego materiału. Twórcy platformy postanowili pójść jednak jeszcze o krok dalej i rozpoczęli nowy program testowy, który pozwalał sztucznej inteligencji samodzielnie dzielić film na części. Youtube poinformował, że sztuczna inteligencja będzie to robić poprzez wyszukiwanie w filmie napisów oraz plansz z tekstem, które mogłyby oznaczać poszczególne rozdziały¹¹. Cały proces będzie polegać na uczeniu maszynowym w celu rozpoznawania określonych znaków tekstowych¹². Jest to z pewnością wygodne rozwiązanie dla twórców, gdyż dodawanie rozdziałów do wszystkich poprzednich filmów na kanale zajęłoby mnóstwo czasu. Kolejnym bardzo ciekawym usprawnieniem opartym na sztucznej inteligencji, nad którym pracuje YouTube jest dobieranie treści odpowiednio do wieku widzów. Obecnie platforma wykorzystuje zestawy algorytmów służące do skutecznego usuwania nieodpowiednich treści. Ogranicza to przede wszystkim zarabianie na filmach, a często nawet skutkuje usunięciem materiału. Teraz Google chce zadbać przede wszystkim o najmłodszych widzów Youtube i chce, aby każdy materiał wideo, bez względu na to gdzie zostanie wyświetlony, był odpowiedni dla odbiorcy. Dodatkowo gdy widz będzie próbował ominąć ograniczenia wiekowe na filmie, będzie musiał przejść do serwisu i tam potwierdzić swój wiek. Wydaje się to być bardzo dobrym rozwiązaniem, gdyż w Internecie pojawia się coraz więcej młodszej widowni, dla której nie wszystkie treści będą odpowiednie.

5. Sytuacje, w których SI bardziej zaszkodziła niż pomogła

Mimo zaawansowanej technologii jaką posiada platforma YouTube z zakresu sztucznej inteligencji i algorytmów przez nią wykorzystywanych nie jest ona doskonała. Zakres obowiązków jakie mają przejąć roboty wymaga zaawansowanej technologii uczenia maszynowego a co za tym idzie ogromnej bazy danych, która w poniższych dwóch wypadkach zawiodła.

W dniu 28 czerwca 2020 roku został zablokowany kanał “Agadmor” należący do chorwackiego szachisty z ponad milionową liczbą subskrypcji. Powodem zawieszenia były “niebezpieczne i szkodliwe” treści, mimo że twórca nie używał wulgaryzmów a także nie namawiał do czynów zabronionych bądź zagrażających życiu lub zdrowiu, gdyż tematyka jego filmów była oparta na komentowaniu turniejów szachowych¹³.

¹⁰ Tamże.

¹¹ <https://oiot.pl/automatyczne-rozdzialy-youtube/>

¹² <https://cyberfeed.pl/najnowszy-eksperyment-youtube-wykorzystuje-sztuczna-inteligencje-do-dzielenia-dlugich-filmow-na-rozdzialy/>

¹³ <https://samagame.com/blog/pl/youtube-ai-wlasnie-zablokowal-kanal-szachowy-z-powodu-rasistowskich-obelg-takich-jak-czarno-biale/>

Powodem była zła interpretacja algorytmu Youtube słów takich jak czarny, biały czy atak, gdyż nie był on w stanie uwzględnić kontekstu w jakim były wypowiadane te słowa. Zostały one zakwalifikowane do mowy nienawiści, dlatego kanał został zablokowany. Jak podaje portal e-magnes.pl "Po przeanalizowaniu ponad 1000 komentarzy, które zostały sklasyfikowane przez AI jako będące „mową nienawiści”, okazało się, że 82% z nich zawierały słowa „czarny”, „biały”, „atak” lub „groźba”." Ostatecznym rozwiązaniem tej sytuacji było odblokowanie szachisty a także włączenie przez ekspertów do algorytmu leksykony szachowego¹⁴.

Kolejnym błędem popełnionym przez platformę Youtube było masowe usuwanie filmów od kwietnia do czerwca 2020 roku. W tym okresie czasu zostało usuniętych prawie 11 milionów filmów, gdyż zostały one uznane przez algorytm jako zawierające potencjalnie szkodliwe treści lub dezinformacje. Powodem było większe zaangażowanie sztucznej inteligencji w moderację i weryfikację filmów. Ostatecznie po uzyskaniu wielu odwołań przez twórców Youtube przywrócił ich około 160 000 co stanowi połowę wszystkich przez nich otrzymanych. Poza przywróceniem części filmów platforma zdecydowała się ograniczyć autonomię maszyn w tym zakresie na rzecz ludzkich moderatorów¹⁵.

6. Wnioski

Powyższe rozważania prowadzą przede wszystkim do wniosku o rosnącym znaczeniu sztucznej inteligencji w serwisie YouTube oraz innych serwisach społecznościowych. Użytkowników platformy przybywa, a ich aktywność staje się coraz bardziej zauważalna, co z kolei daje pole do działania algorytmom. Opieranie serwisu YouTube na sztucznej inteligencji sprawia, że korzystanie z niego robi się coraz wygodniejsze, a twórcy mają coraz szersze możliwości ulepszania swoich materiałów wideo. Wówczas filmy mogą trafiać do większej ilości osób, a ponadto, każdy widz ma możliwość oglądania tych materiałów, które interesują go najbardziej. Dalszy rozwój platformy przy użyciu sztucznej inteligencji oraz wprowadzanie nowych udogodnień dla twórców i odbiorców może przełożyć się na rosnące zainteresowanie serwisem, a także sprawi, że coraz więcej ludzi będzie wybierał właśnie tę platformę chcąc rozpocząć swoją karierę w Internecie. Mimo wszystko opisane rozwiązanie ma również swoje wady, gdyż sztuczna inteligencja w wielu przypadkach może zawieść. Dlatego też niezbędne jest posiadanie wykwalifikowanej siły roboczej, która będzie w stanie kontrolować takie przypadki. Jednak mimo kilku niepowodzeń właściciele serwisu nadal decydują się na rozwijanie swojej platformy przy użyciu algorytmów. Z pewnością podstawowym elementem rozwoju serwisu powinna być wygoda użytkowników, aby chętnie wracali na YouTube i aby było to miejsce relaksu i dobrej zabawy. Dobre skojarzenia związane z korzystaniem z serwisu i pomocą ze strony sztucznej inteligencji, na pewno przełożą się na wzrost zadowolenia użytkowników.

¹⁴ <https://technologie.e-magnes.pl/artykuly/wiadomosci-informatyka/kanal-szachowy-zablokowany-na-youtube-przez-ai-z-powodu-wyrazen>

¹⁵ <https://www.dajsieznalezc.pl/post/news-sztuczna-inteligencja-google-usuwa-dwa-razy-wiecej-filmow-z-youtube?fbclid=IwAR3DHmq0Nb41XtxS2SjUa66LPgm-SnW9m0KIBp4F5Y2WHEEwHVk-ajADM>

Bibliografia:

1. <https://www.rp.pl/historia/art8615701-jak-powstal-youtube>
2. <https://scroll.morele.net/technologia/kiedy-powstal-youtube-zalozenie-pierwszy-film-i-tworcy-historia-youtubea-w-pigulce/>
3. <https://interestingengineering.com/youtubes-history-and-its-impact-on-the-internet>
4. <https://samagame.com/blog/pl/youtube-ai-wlasnie-zablokowal-kanal-szachowy-z-powodu-rasistowskich-obelg-takich-jak-czarno-biale/>
5. <https://technologie.e-magnes.pl/artykuly/wiadomosci-informatyka/kanal-szachowy-zablokowany-na-youtube-przez-ai-z-powodu-wyrazen>
6. <https://www.dajsieznalezc.pl/post/news-sztuczna-inteligencja-google-usuwa-dwa-razy-wiecej-filmow-z-youtube?fbclid=IwAR3DHmq0Nb41XtxTxS2SjUa66LPgm-SnW9m0KIBp4F5Y2WHEEwHVk-ajADM>
7. <https://invlab.ru/tehnologii/primenenie-iskusstvennogo-intellekta/>
8. <https://iom.anketolog.ru/2018/12/14/iskusstvennyj-intellekt>
9. <https://hsbi.hse.ru/articles/tekhnologii-iskusstvennogo-intellekta-i-mashinnogo-obucheniya/#:~:text=На%20сегодняшний%20день%20существует%20четыре,памятью%2C%20основанной%20на%20прошлом%20опыте>
10. https://habr.com/ru/company/ashmanov_net/blog/441002/
11. <https://timeweb.com/ru/community/articles/chto-takoe-iskusstvennyy-intellekt>
12. https://www.gazeta.ru/tech/2021/01/06/13427876/II_for_ages.shtml

6. MISJA SIÓSTR ZMARTWYCHWSTANEK W BUŁGARII W LATACH 1896–1906

Joanna Pyszna

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID: 0000-0002-0870-6062

Streszczenie: W artykule przedstawiono historię misji sióstr zmartwychwstanek w Księstwie Bułgarskim, w miejscowości Malko Tirnovo, w latach 1896–1906. Siostry wyjechały tam głównie po to, aby posługiwać miejscowym unitom nękanym przez prawosławnych, stanowiących większość wyznaniową na tamtym terenie. Siostry pragnęły ponadto nawracać tubylców na katolicyzm, lecz czyniły to bardzo subtelnie, bez pogwałcenia wolności religijnej. Wraz ze zmartwychwstańcami oddały się szeroko rozumianej posłudze duszpasterskiej i pracy na rzecz podniesienia świadomości religijnej Bułgarów. Prowadziły szkołę elementarną dla dziewcząt, katechizowały, organizowały warsztaty robót ręcznych, jak również angażowały się w przeróżne działania, mające na celu rozwój wiary i kultury miejscowej ludności.

Słowa kluczowe: polskie misje katolickie, misje w Bułgarii, Malko Tirnovo, Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego, zmartwychwstanki

1. Wstęp

W sakramencie chrztu i bierzmowania każdy chrześcijanin zostaje powołany do apostołstwa, aczkolwiek według Jana Pawła II, misja ewangelizowania świata spoczywa w sposób szczególny na osobach konsekrowanych (VC25). Wśród ludzi Kościoła, którzy angażują się w dzieło misyjne są siostry ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, posługujące obecnie na pięciu kontynentach.

Choć zmartwychwstanki nie zaliczają się do typowych zgromadzeń misyjnych, to zawsze starały się odpowiadać na apele misyjne Kościoła¹. Od momentu powstania zgromadzenia udawały się do różnych krajów, by głosić siostronom i braciom Dobrą Nowinę (J 20,17)², gotowe nieść pomoc wszędzie tam, gdzie w danej chwili były potrzebne³. W niektóre miejsca wyruszały, aby służyć rozwijającemu się środowisku polonijnemu. Współcześnie, oprócz prowadzenia placówek zagranicznych, wspierają duchowo i materialnie akcje misyjne Kościoła oraz zachęcają innych zarówno do wyjazdu na misje, jak i ofiarności na ten cel⁴.

Zmartwychwstanki posługują obecnie w Polsce, we Włoszech, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Australii, Argentynie, na Białorusi i w Tanzanii. W latach 1896–1906 siostry prowadziły także placówkę misyjną w Bułgarii, której historia zosanie przedstawiona w

¹ D. Stępień, Wywiad dla Radia watykańskiego /sekcja polska/ przeprowadzony przez Beatę Zajączkowską 26 X 2007, „Ut unum sint. Biuletyn Rady Generalnej”, wydanie specjalne 2007, s. 15.

² Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Rzym 2010, §71.

³ T. Kalkstein, Na straży Miłości i Prawdy. Listy okólne Matki Generalnej do Zgromadzenia 1962–1967, t. 3, Rzym 1967, s. 497.

⁴ Statuty generalne Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Rzym 2010, §53.

niniejszym artykule. Szczegóły jej funkcjonowania są znane przede wszystkim z listów bł. m. Celiny Borzęckiej.

2. Trudne początki

Siostry zmartwychwstanki udały się do Bułgarii pod koniec 1896 r. Osiadły w Malko Tirnovo, gdzie od lat posługiwali zmartwychwstańcy. Zakonnicy podjęli pracę na tym terenie w 1863 r. na życzenie Piusa IX. Z kolei zmartwychwstanki przybyły tam na ich zaproszenie, by zająć się edukacją i wychowaniem miejscowych dziewcząt. Decyzja o wysłaniu sióstr na Wschód była dla żyjących jeszcze wtedy Założycielek zgromadzenia, bł. Celiny oraz Sł. B. Jadwigi Borzęckich, bardzo trudna. Powstałe zaledwie pięć lat wcześniej zgromadzenie nie posiadało wystarczającej liczby członkiń, by zaspokoić potrzeby klasztorów we Włoszech, w Polsce (będącej wtedy pod zaborami) i od 1900 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Co więcej, niezależnie od szerokości geograficznej siostry borykały się z problemami finansowymi⁵. Po długim namyśle matki przystały jednak na prośbę ówczesnego przełożonego generalnego zmartwychwstańców, ks. Pawła Smolikowskiego. Błogosławiona Celina była przekonana, że Bóg wzywa je do posługi wśród bułgarskich unitów⁶. Podobnie myślała m. Jadwiga, czemu dała wyraz w liście do matki: „Po tej rozmowie z O. Generałem pierwszy raz, co do Bułgarii, doznałam uczucia, że jarzmo ciężkie spada na nas, że cofnąć się przed nim nie należy – smutek ludzki mnie ogarnął, głęboki i walka ciężka, ale o tyle lżejsza, że mi w gruncie leżało zawsze jako wskazówka, że taka wola Boża, że ją objąć trzeba!”⁷. Po załatwieniu niezbędnych formalności Celina Borzęcka oraz trzy siostry – s. Stefania Strzałkowska, s. Kazimiera Szydzik i s. Waleria Marcinkowska – wyruszyły do Bułgarii, która „wybijała się” na niepodległość po długim okresie niewoli tureckiej (od 1402).

Gdy zmartwychwstanki dotarły do Malko Tirnovo, potwierdziły się ich najgorsze obawy. Stało się jasne, że praca tam będzie bardzo trudna i wymagająca wielu poświęceń. Siostry otrzymały do dyspozycji niewielki domek z kilkoma pokojami o bardzo surowym wystroju. Brakowało w nim podstawowych rzeczy, jak łóżek, szafy, krzeseł czy pieca do przygotowywania posiłków. Drzwi i okna były nieszczelne, ściany poszarpane, podłoga na piętrze pełna szczelin. W dodatku w okolicy trudno było nabyć materiały budowlane i znaleźć wykwalifikowanych robotników, stąd też na nowe meble trzeba było poczekać⁸. W domku grasowały myszy i szczury⁹. Spartańskie warunki, w jakich były zmuszone funkcjonować zakonnice, były jednym z powodów, dla których inne zgromadzenia nie chciały podjąć pracy w tym miejscu¹⁰.

Siostry wyruszając do Bułgarii zdawały sobie sprawę, że będą posługiwać wśród ludzi o odmiennej kulturze. Postanowiły, że w miarę możliwości dostosują się do tamtejszych zwyczajów świeckich i kościelnych. Wkrótce po przybyciu do Malko Tirnovo rozpoczęły czterdziestodniowy ścisły post adwentowy, obowiązujący także w niedziele. W Wielkim Poście

⁵ AGSZ, sygn. BC-BJ 2752, List C. Borzęckiej do J. Borzęckiej z 30 I 1895; AGSZ, sygn. J 3/2, List J. Borzęckiej do C. Borzęckiej z 12 XI 1895.

⁶ AGSZ, sygn. BC-BJ 2832, List C. Borzęckiej do J. Borzęckiej z 3 I 1897; AGSZ, sygn. BC-BJ 3040, List C. Borzęckiej do J. Borzęckiej z 7 VIII 1898.

⁷ J. Borzęcka, List do C. Borzęckiej z 25 I 1896, w: *Listy do Matki Celiny. Fragmenty 1885–1906*, Rzym 2009, s. 33.

⁸ AGSZ, sygn. BC 300a, List C. Borzęckiej z 14 XI 1896.

⁹ C. Borzęcka, List z 20 XII 1896, „Surrexit”, 6 (2013), s. 11.

¹⁰ P. Smolikowski, Pierwsze misjonarki Polki, „Surrexit”, 5 (2013), s. 3.

zrezygnowały ze spożycia ryb. Musiały przywyknąć do nowych, niezrozumiałych dla siebie form pobożności i długich nabożeństw, podczas których wierni wykonywali dziesiątki pokłonów¹¹. Według relacji m. Celiny bułgarscy unicy byli zbudowani pobożnością siostr oraz drobiazgowym zastosowaniem się przez nie do przepisów liturgicznych obrządku wschodniego¹².

Kolejnym sporym problemem okazało się wyżywienie. Siostry były zszokowane, że pomimo urodzajnych gleb miejscowi uprawiali jedynie fasolę i kapustę. Zakonnicom doskwierał brak masła, mleka i kawy żytniej. Ziemniaki, które zwykły spożywać, były drogie i trzeba było sprowadzać je aż z Konstantynopola. Matka Celina narzekała na niesmaczny i niedopieczony chleb. W jednym z listów zanotowała, z czego składał się pewnego dnia obiad siostr – była to zacierka z mąki razowej z oliwą i cebulą oraz fasola na zimno z oliwą i octem¹³.

Zakonnice zmagaly się ze skrajnym ubóstwem i nie mogły liczyć na pomoc okolicznych wiernych, którzy sami żyli w nędzy¹⁴. Placówkę bułgarską wspierali więc darczyńcy z kraju i zagranicy, m.in. Gabriela Wrotnowska, przyjaciółka Założycielki i pierwsza Apostółka Zmartwychwstania¹⁵. Matka Celina była do tego stopnia poruszona biedą siostr, że po powrocie do kraju prowadziła jeszcze prostszy i skromniejszy niż wcześniej styl życia. „Jak wobec tego mogę nosić tak dobre trzewiki?”¹⁶ – mówiła.

Założycielka przebywała w Malko Tirnowo przez pierwsze pół roku. Czas ten wykorzystała na doksztalcanie siostr (uczyła je języka francuskiego i śpiewu). Starła się także zorganizować im najlepsze z możliwych warunki do życia. Urządziła niewielkie oratorium, gdzie wspólnota odbywała codzienne ćwiczenia zakonne i spotykała się na rekreacjach¹⁷.

3. Apostolstwo wśród bułgarskich unitów

Zmartwychwstanki przyjęły propozycję pracy w Malko Tirnowo, widząc w niej okazję do rozszerzania wiary katolickiej w kraju zdominowanym przez prawosławnych oraz muzułmanów. Zamierzały ponadto zająć się edukacją i katolickim wychowaniem dziewcząt, co robiły już w innych miejscach i co traktowały jako swoją szczególną misję, swoje apostolskie powołanie.

W lipcu 1897 r. siostry rozpoczęły pracę w szkole elementarnej dla dziewcząt. Wcześniej jednak musiały nauczyć się języka bułgarskiego, co było tym trudniejsze, że mieszkańcy Malko Tirnowo nie posługiwali się nim poprawnie¹⁸. Początkowo zakonnice uczyły niewielką grupkę dzieci, ale z czasem liczba uczennic się zwiększyła. Po 1900 r. zaczęła jednak maleć z powodu

¹¹ C. Borzęcka, List z 14 XI 1896, „Surrexit”, 5 (2013), s. 6; List z 27 II 1897, „Surrexit”, 6 (2013), s. 16.

¹² C. Borzęcka, List z 14 XI 1896, „Surrexit”, 5 (2013), s. 6; J. Kraszevska, Misja w Bułgarii. Ze szczególnym uwzględnieniem działalności Przewielebnej Matki Fundatorki, w: Matka Celina Borzęcka CR Założycielka Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w setną rocznicę urodzin, Lwów 1933, s. 82.

¹³ AGSZ, sygn. BC 300a, List C. Borzęckiej z 8 XII 1896.

¹⁴ J. Borzęcka, List do M. Zubylewicz z 25 XI 1902, w: Listy do siostry Marii Zubylewicz 1891–1906, Rzym 1990, s. 93.

¹⁵ J. Kraszevska, Misja w Bułgarii..., s. 84.

¹⁶ J. Borzęcka, List do M. Zubylewicz z 25 XI 1902, w: Listy do siostry Marii Zubylewicz..., s. 93.

¹⁷ T. Kalkstein, Sługa Boża Matka Celina Borzęcka Fundatorka Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Rzym 1951, s. 169–170.

¹⁸ C. Borzęcka, List z 14 XI 1896, „Surrexit”, 5 (2013), s. 6.

otwarcia prawosławnej szkoły elementarnej o bardzo wysokim poziomie¹⁹. Ponieważ dzieci spędzały w szkole całe dnie, zmartwychwstanki postanowiły zorganizować dla nich ochronkę²⁰.

Oprócz edukacji siostry oddawały się katechizacji dzieci, młodzieży i dorosłych płci żeńskiej. Jako że wiedza religijna tamtejszej ludności stała na bardzo niskim poziomie, siostry traktowały tę formę pracy priorytetowo. Nie raz przyszło im mierzyć się z ciemnotą, panującymi wśród miejscowych przesądami i zabobonami. Poziom moralny duchowieństwa prawosławnego również pozostawiał wiele do życzenia²¹. Wobec tego zmartwychwstanki przykładaly wielką wagę do wykładania katechizmu, nauki modlitwy i śpiewu kościelnego. Nie poprzestawały jedynie na tym. Zapraszały okoliczne kobiety na warsztaty z robót ręcznych i gotowania²². Dla zainteresowanych urządzały majówki, przedstawienia, wystawy rękodzieła, a w okresie świątecznym jasełka. Dziewczynki formowane przez siostry miały w przyszłości poślubić chłopców uczęszczających do szkół zmartwychwstańców, którzy do tej pory tworzyli małżeństwa mieszane z pannami prawosławnymi²³.

Siostry pragnęły nawracać Bułgarów na katolicyzm, co wpisywało się w ówczesne rozumienie w Kościele pracy misyjnej. Należy jednak podkreślić, że pomimo tak jasno określonego celu swej posługi, były w tej kwestii bardzo delikatne i ostrożne – nigdy nie namawiały nikogo do zmiany wyznania. W rezultacie grupa kobiet konwertowała na katolicyzm pomimo sprzeciwu małżonków²⁴. Zdarzały się też nawrócenia wśród dzieci – w 1899 r. dwadzieścia dziewczynek przystąpiło do spowiedzi i komunii św. Matka Celina dostrzegła, że opór przed zmianą wiary wynikał często z bardzo niskich pobudek. Wiele osób nie decydowało się na ten krok w obawie przed wysmianiem lub po prostu przeszkadzał im ubogi (w porównaniu do cerkwi prawosławnej) wystrój świątyni katolickiej. Z tego względu Fundatorka troszczyła się o upiększenie miejsca kultu²⁵. Aczkolwiek nawet pomimo niewielkiej liczby nawróceń można stwierdzić, że katolicyzm rozszerzał się na tamtym terenie²⁶.

Ogromne wrażenie na miejscowej społeczności wywarła uroczysta profesja wieczysta s. Stefanii Strzałkowskiej (2 II 1897)²⁷. Niektóre dziewczęta zapragnęły tak jak ona oddać się na służbę Bogu. Pierwszą kandydatką, która zgłosiła się do zgromadzenia była s. Wiktoria Garoufaloff. Jej wstąpienie rozbudziło w siostrach nadzieję na rozwój placówki. Na przedmieściach Adrianopola, w Kaiku, Założycielka planowała otworzyć nowicjat dla miejscowych powołań. Niestety nie udało się tego zrealizować, dlatego dwie z czterech dziewcząt, które zgłosiły się do zgromadzenia, zostały wysłane do Rzymu, aby tam odbyć formację zakonną²⁸.

¹⁹ M.L. Mistecka, *Zmartwychwstanki. Charyzmat i dzieje 1891–1991*, t. 1, Lublin 1999, s. 334.

²⁰ C. Borzęcka, List z 24 XI 1896, „Surrexit”, 6 (2013), s. 8.

²¹ C. Borzęcka, List z 24 XI 1896, „Surrexit”, 6 (2013), s. 8; List z 20 XII 1896, w: tamże, s. 12; J. Kraszewska, *Misja w Bułgarii...*, s. 83.

²² C. Borzęcka, List z 8 XII 1896, „Surrexit”, 6 (2013), s. 10; List 27 II 1897, w: tamże, s. 16.

²³ AGSZ, sygn. BC-BJ 2815, List C. Borzęckiej do J. Borzęckiej z 29 XI 1896; AGSZ, sygn. BC-WG 2816, List C. Borzęckiej do G. Wrotnowskiej z 2 XII 1896.

²⁴ C. Borzęcka, List z 8 XII 1896, „Surrexit”, 6 (2013), s. 10.

²⁵ C. Borzęcka, List z 4 III 1897, „Surrexit”, 6 (2013), s. 18.

²⁶ AGSZ, brak sygn., List S. Strzałkowskiej do C. Borzęckiej z 13 I 1903.

²⁷ C. Borzęcka, List z 3 II 1897, „Surrexit”, 6 (2013), s. 12; J. Kraszewska, *Misja w Bułgarii...*, s. 84.

²⁸ M.L. Mistecka, *Zmartwychwstanki. Charyzmat i dzieje...*, s. 328, 330.

Matka Celina odwiedziła Malko Tirново powtórnie w maju 1899 r. Razem z nią przyjechała m. Jadwiga oraz dwie nowe misjonarki: s. Cyryla Krondorczywa (zabrana dwa lata wcześniej do nowicjatu w Rzymie) i s. Marianna Pelczarska. Na miejscu zastały swoje współsiostry nadwyrężone ciężką pracą i osłabione surowymi warunkami życia²⁹. Fundatorka poleciła więc siostronom rozpocząć starania zmierzające do wybudowania nowego klasztoru. W rezultacie postawiono piętrowy dom, do którego siostry przeprowadziły się w listopadzie 1902 roku³⁰. Mieszkanki miasteczka dziękowały matkom za obecność sióstr, które stały się dla nich nauczycielkami, powierniczkami trosk i osobami, do których w każdej chwili mogły zwrócić się o pomoc³¹.

4. Owoce posługi zmartwychwstanek

Ofiarna praca zmartwychwstanek nie poszła na marne. Osoby, które pozostawały w kontakcie z siostrami, nabyły nową wiedzę i nieznane dotychczas umiejętności. Przyswoiły sobie podstawowe informacje z katechizmu i nauczyły się prostych modlitw, dzięki czemu mogły bardziej świadomie uczestniczyć w liturgii. Przełożony misji zmartwychwstańców, ks. Franciszek Wilemski stwierdził, że skutki pracy sióstr były na tyle widoczne, że łatwo było „na pierwszy rzut oka odróżnić kobietę katoliczkę od prawosławnej”³². Zakonnice wywarły też pozytywne wrażenie na przedstawicielu rządu tureckiego, który był pełen uznania dla sióstr, chcących służyć bliźnim w tak trudnych warunkach i szanujących wolność religijną tubylców³³. Z kolei Smolikowski, który odwiedził siostry przy okazji wizytacji bułgarskich domów swojego zgromadzenia, był pod wrażeniem ich ofiarnej posługi i wskazał ten fakt jako dowód, że siostrzane zgromadzenie powstało i rozwija się z woli Bożej, o czym wcześniej niektórzy ze zmartwychwstańców powątpiewali. „Siostry mnie bardzo zbudowały – pisał – a przyznam się Ojcu, że jeśli kiedy przychodzą mi dubia, czy to Zgromadzenie Sióstr jest rzeczywiście od Boga – czy ma przyszłość przed sobą, to Matka w Tyrnovie z Siostrami wszelkie wątpliwości usuwają i każą mi uważać to Zgromadzenie za Boże i zarazem czuję obowiązek pomagania temu Zgromadzeniu. Z ludzkiego popędu i po ludzku można prowadzić dzieło i w Rzymie, i w Kętach, i w Warszawie – ale nie w Tyrnovie. Tam tylko P[an] Bóg nadprzyrodzonym sposobem może dawać siły do wytrwania – i fizyczne, i moralne – i ten rozum i tę roztropność iście nadprzyrodzone, jakie pokazują Siostry, same sobie zostawione i do takiej misji, zdawałoby się nieprzygotowane. Jak pójdzie dalej? To P[an] Bóg obmyśli, bo się wyraźnie opiekuje”³⁴.

5. Opuszczenie placówki w Malko Tirново

W Malko Tirново, gdzie większość ludności była wyznania prawosławnego, dochodziło do prześladowań katolików. Zdarzały się przypadki zmuszania unitów do przejścia na prawosławie. Represje dotknęły również siostry, które padły ofiarami pomówień. Wierni podburzani przez popów byli wrogo nastawieni do sióstr, a nawet dziewcząt uczęszczających do

²⁹ C. Borzęcka, List do M. Zubylewicz z 17 V 1899, w: Listy do siostry Marii Zubylewicz..., s. 97.

³⁰ M.L. Mistecka, Zmartwychwstanki. Charyzmat i dzieje..., s. 334.

³¹ AGSZ, sygn. BC-ZM 3115, List C. Borzęckiej do M. Zubylewicz z 17 V 1899.

³² AGSZ, brak sygn., List F. Wilemskiego do C. Borzęckiej z 3 VI 1903.

³³ T. Kalkstein, Sługa Boża Matka Celina Borzęcka..., s. 177–178.

³⁴ ACRR, sygn. 31156, List P. Smolikowskiego do W. Moszyńskiego z 27 VII 1898.

ich szkoły³⁵. W ocenie m. Celiny zajądłość innowierców nasilała się w miarę rozwoju misji katolickiej³⁶. Wobec tego zabiegała ona o roztoczenie opieki nad siostrami u konsula francuskiego (z racji zależności misji od Kongregacji Propagandy Wiary), konsula austriackiego (jako jemu poddana) i księżnej bułgarskiej Marii Luisy³⁷.

W 1907 r. zmartwychwstanki podjęły decyzję o opuszczeniu placówki w Malko Tirnovo. Stało się tak z kilku powodów, wśród których najważniejszymi były: niekończące się problemy finansowe misji bułgarskiej, brak sióstr, które zasiliłyby w najbliższej przyszłości tę wspólnotę, utrudniony kontakt z misjonarkami, stale malejąca liczba uczennic w szkole prowadzonej przez siostry, przeszkody w zorganizowaniu nowicjatu dla miejscowych powołań, jak też znikoma liczba kandydatek na zmartwychwstanki spośród miejscowych dziewcząt. Decyzję przyspieszył też zaostrzający się konflikt Bułgarów z rządem tureckim i zamieszki, jakie mu towarzyszyły³⁸.

Pomimo wielu faktów przemawiających za opuszczeniem placówki m. Celina długo wahała się, czy rzeczywiście należy to uczynić. Wyjaśniała, że zdecydowała się na ten krok po długim namyśle i modlitwie³⁹. „Nie trud i cierpienia są powodem decyzji – tłumaczyła zmartwychwstańcom, prosząc by siostry pozostały w Marko Tirnovo. Pracę na Wschodzie z początku tak krwawą – prawdziwie ukochałam, a siostry dawały i dają dowody wytrwałości i ofiarności. Jeśli do tego jestem zmuszona, to dla oddalenia, dla braku odpowiednich członków i niemożliwości zmiany sióstr”⁴⁰.

6. Podsumowanie

W 1896 r. Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego istniało zaledwie pięć lat, licząc od 6 I 1891 r., kiedy to Celina i Jadwiga Borzęckie złożyły śluby wieczyste. Zmagало się z problemami finansowymi i niewystarczającą liczbą sióstr do obsadzenia już istniejących placówek. Pomimo niepewnej przyszłości, w oczekiwaniu na dekret pochwalny (1905) i zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską Konstytucji (1923) zmartwychwstanki, na czele z bł. m. Celiną Borzęcką, wyruszyły w trudną i ryzykowną podróż do Bułgarii. Kierowały się pragnieniem nawracania bliźnich na katolicyzm oraz potrzebą pomocy bratniemu zgromadzeniu w nauczaniu i katolickim wychowaniu dziewcząt. Służba bułgarskim unitom wiązała się z koniecznością przebywania z dala od ojczyzny, wśród osób biednych, niewykształconych i moralnie zaniedbanych. Wymagała nauki obcego języka, dostosowania się do kultury tubylców, odnalezienia się w realiach religijnych obrządku wschodniego. Misjonarki znosiły wszystkie ciężary i ograniczenia cierpliwie i w duchu umartwienia⁴¹. Kolosalna zmiana trybu życia,

³⁵ C. Borzęcka, List z 30 I 1896, „Surrexit”, 6 (2013), s. 12; J. Kraszevska, Misja w Bułgarii..., s. 84.

³⁶ C. Borzęcka, List z 10 II 1897, „Surrexit”, 6 (2013), s. 13; List z 4 III 1897, w: tamże, s. 18.

³⁷ M.L. Mistecka, Zmartwychwstanki. Charyzmat i dzieje..., s. 330.

³⁸ Tamże, s. 338.

³⁹ C. Borzęcka, List do H. Kowalewskiej z 25 V 1906, w: Listy Błogosławionej Matki Celiny Borzęckiej CR do Siostry Heleny Kowalewskiej CR. Lata 1895–1913, Rzym 2008, s. 112; List do H. Kowalewskiej z 18 I 1907, w: tamże, s. 129; M.L. Mistecka, Zmartwychwstanki. Charyzmat i dzieje..., s. 339.

⁴⁰ AGSZ, sygn. BC-WF 3821, List C. Borzęckiej do F. Wilemskiego z 11 V 1906.

⁴¹ C. Borzęcka, List z 14 XI 1896, „Surrexit”, 5 (2013), s. 6; List z 24 XI 1896, „Surrexit”, 6 (2013), s. 8; List z 27 XI 1896, w: tamże, s. 9.

prymitywne warunki mieszkalne oraz słabe wyżywienie niekorzystnie wpłynęły na stan zdrowia sióstr⁴².

Choć zmartwychwstanki pracowały w Malko Tirnovo tylko dziesięć lat, to ich obecność wywarła pozytywny wpływ na okoliczną ludność. Szczególną troską siostry otoczyły dziewczęta i kobiety. Starały się wychować je na dobre i bardziej świadome swej wiary katolickiej. Obok tego dbały o to, aby zdobyły one przydatne w codziennym życiu umiejętności. Wysiłki sióstr na rzecz społeczności bułgarskiej zostały docenione zarówno przez mieszkańców miasteczka, jak również przez tamtejsze duchowieństwo i urzędników.

THE MISSION OF THE SISTERS OF THE RESURRECTION IN BULGARIA IN THE YEARS 1896–1906

Abstract: The article presents the history of the mission of the Sisters of the Resurrection in the Principality of Bulgaria, in the town of Malko Tirnovo, in the years 1896–1906. The sisters went there mainly to minister to the local Uniates, harassed by the Orthodox Christians who constituted the religious majority in that area. The sisters also wanted to convert the natives to Catholicism, but they did so very subtly, without violating religious freedom. Together with the Resurrectionist Congregation, they devoted themselves to the broadly understood pastoral service and work to raise the religious awareness of the Bulgarians. They ran an elementary school for girls, catechized, organized handicraft workshops and engaged in various activities aimed at developing the faith and culture of the local population.

Keywords: Polish Catholic missions, missions in Bulgaria, Malko Tirnovo, The Congregation of the Sisters of the Resurrection, Sisters of the Resurrection

Bibliografia:

- AGSZ – Archiwum Generalne Sióstr Zmartwychwstanków w Rzymie
ACRR – Archiwum Generalne Zmartwychwstańców w Rzymie
1. AGSZ, sygn. BC-BJ 2752, List C. Borzęckiej do J. Borzęckiej z 30 I 1895.
 2. AGSZ, sygn. J 3/2, List J. Borzęckiej do C. Borzęckiej z 12 XI 1895.
 3. AGSZ, sygn. BC 300a, List C. Borzęckiej z 14 XI 1896.
 4. AGSZ, sygn. BC-BJ 2815, List C. Borzęckiej do J. Borzęckiej z 29 XI 1896.
 5. AGSZ, sygn. BC-WG 2816, List C. Borzęckiej do G. Wrotnowskiej z 2 XII 1896.
 6. AGSZ, sygn. BC 300a, List C. Borzęckiej z 8 XII 1896.
 7. AGSZ, sygn. BC-BJ 2832, List C. Borzęckiej do J. Borzęckiej z 3 I 1897.
 8. ACRR, sygn. 31156, List P. Smolikowskiego do W. Moszyńskiego z 27 VII 1898.
 9. AGSZ, sygn. BC-BJ 3040, List C. Borzęckiej do J. Borzęckiej z 7 VIII 1898.
 10. AGSZ, sygn. BC-ZM 3115, List C. Borzęckiej do M. Zubylewicz z 17 V 1899.
 11. AGSZ, brak sygn., List S. Strzałkowskiej do C. Borzęckiej z 13 I 1903.
 12. AGSZ, brak sygn., List F. Wilemskiego do C. Borzęckiej z 3 VI 1903.
 13. AGSZ, sygn. BC-WF 3821, List C. Borzęckiej do F. Wilemskiego z 11 V 1906.
 14. C. Borzęcka, List z 14 XI 1896, „Surrexit”, 5 (2013), s. 5–6.
 15. C. Borzęcka, List z 24 XI 1896, „Surrexit”, 6 (2013), s. 8.
 16. C. Borzęcka, List z 27 XI 1896, „Surrexit”, 6 (2013), s. 9–10.
 17. C. Borzęcka, List z 20 XII 1896, „Surrexit”, 6 (2013), s. 11–12.

⁴² C. Borzęcka, List z 27 XI 1896, „Surrexit”, 6 (2013), s. 9.

18. C. Borzęcka, List z 8 XII 1896, „Surrexit”, 6 (2013), s. 10–11.
19. C. Borzęcka, List z 30 I 1896, „Surrexit”, 6 (2013), s. 12.
20. C. Borzęcka, List z 3 II 1897, „Surrexit”, 6 (2013), s. 12–13.
21. C. Borzęcka, List z 10 II 1897, „Surrexit”, 6 (2013), s. 13–14.
22. C. Borzęcka, List z 27 II 1897, „Surrexit”, 6 (2013), s. 15–16.
23. C. Borzęcka, List z 4 III 1897, „Surrexit”, 6 (2013), s. 16–18.
24. P. Smolikowski, Pierwsze misjonarki Polki, „Surrexit”, 5 (2013), s. 2–3.
25. Borzęcka C. (1990). Listy do siostry Marii Zubylewicz 1890–1913. Rzym.
26. Borzęcka C. (2008). Listy Błogosławionej Matki Celiny Borzęckiej CR do Siostry Heleny Kowalewskiej CR. Lata 1895–1913. Rzym.
27. Borzęcka C. (2017). Pierwsza Zmartwychwstanka do pierwszej Apostołki Zmartwychwstania. Rzym.
28. Borzęcka J. (1990). Listy do siostry Marii Zubylewicz 1891–1906. Rzym.
29. Borzęcka J. (2009). Listy do Matki Celiny. Fragmenty 1885–1906. Rzym.
30. Kalkstein T. (1951). Sługa Boża Matka Celina Borzęcka Fundatorka Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Rzym.
31. Kalkstein T. (1967). Na straży Miłości i Prawdy. Listy okólne Matki Generalnej do Zgromadzenia 1962–1967, t. 3. Rzym.
32. Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (2010). Rzym.
33. Kraszewska J. (1933). Misja w Bułgarii. Ze szczególnym uwzględnieniem działalności Przewielebnej Matki Fundatorki. W: Matka Celina Borzęcka CR Założycielka Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w setną rocznicę urodzin, s. 82–86. Lwów.
34. Mistecka M.L. (1999). Zmartwychwstanki. Charyzmat i dzieje 1891–1991, t. 1. Lublin.
35. Statuty generalne Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (2010). Rzym.
36. Stępień D. (2007). Wywiad dla Radia watykańskiego /sekcja polska/ przeprowadzony przez Beatę Zajączkowską 26 X 2007, „Ut unum sint. Biuletyn Rady Generalnej”, wydanie specjalne, s. 15–16.

7. PRECEDENCJA W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mgr Daniel Tabiś

E-mail: danieltabis@wp.pl

1. Wstęp

Tematem przewodnim artykułu jest jeden z najtrudniejszych działów etykiety – precedencja. Określa ona reguły starszeństwa i pierwszeństwa oraz kto w danej relacji jest ważniejszy. Przekłada się ona na płaszczyźnie kolejności przedstawiania sobie ludzi, witania, przepuszczania w drzwiach, ale również w sytuacjach usadzania gości przy stole i w samochodzie. Bez wątpienia ważne uroczystości wiążą się z zastosowaniem reguł precedencji w praktyce np. wyczytywaniem nazwisk w prawidłowej kolejności.

Precedencja łączy się z zasadami uniwersalnymi *savoir-vivre*'u (sformułowanie to pochodzi z języka francuskiego i złożone jest z dwóch bezokoliczników. „Savoir” oznacza wiedzieć, natomiast „vivre”- żyć. W języku polskim pojęcie to tłumaczy się jako sztuka życia. Stanisław Krajski stwierdza, że *savoir-vivre* to w wysokich kulturach sztuka życia elit, będąca sposobem na szlachetne oraz wyjątkowe życie [Krajski 2016, s.17]. Każde środowisko ukształtowało swoją własną precedencję. Autor wskaże również precedencję stanowisk i funkcji w Rzeczypospolitej Polskiej, stanowisk administracji rządowej i samorządowej w województwie. Omówiona zostanie też ta tematyka w powiecie i gminie oraz precedencja w stosunku do osób nieznajdujących się na oficjalnych listach precedencji. W niektórych państwach europejskich oficjalne listy precedencji mają wagę aktów powszechnie obowiązujących np. w Portugalii, a ich zmiany są możliwe jedynie za zgodą wyrażoną przez Parlament. W Polsce, precedencja najważniejszych stanowisk wynika z postanowień Konstytucji, procedur stosowanych w kontaktach ze stanowiskami niższego szczebla oraz procedurami międzynarodowymi. Została sporządzona ona przy udziale Protokołu Dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przedstawię również sytuacje powitania i pożegnania, przedstawiania sobie osób, przybywania na uroczystości, widowni, oraz w samochodzie.

• Precedencja towarzyska

Ten dział precedencji jest szczególnie ważny w kontaktach prywatnych, ale również w kontakcie z innymi działami naszego miejsca pracy. Tutaj kluczowe do stwierdzenia, kto jest ważniejszy są wiek, płeć, stopień pokrewieństwa, pozycja społeczna, posiadane tytuły. Dla każdego człowieka najważniejszą osobą, której należy się największy hołd jest matka. To jest przedstawiana jako najważniejsza. Ten tytuł oddaje, gdy zaproszony jest szczególny gość-honorowy. O nadaniu tego tytułu decydują przede wszystkim gospodarze, np. podczas urodzin, czy imienin danej osoby, to właśnie ona będzie w sposób szczególny traktowana, bez względu na wiek i inne czynniki.

W momencie, w którym przyjmujemy gości z różnych miejsc, ważniejszy dla nas staje się gość z daleka niż ten mieszkający bliżej. Takim przykładem jest np. goszczenie trzech gości w miejscu, w którym mieszkamy- w Tarnowie. Pierwszy to mieszkaniec Rzeszowa, drugi Warszawy, a trzeci Gdańska. Ich precedencja będzie kształtować się odwrotnie do wymienionej.

Najważniejszy będzie dla nas gość z Gdańska, ponieważ to miasto znajduje się najdalej od Tarnowa. Drugi w kolejności będzie mieszkaniec Warszawy, a trzeci zaproszony z Rzeszowa. Innym przykładem może być kolejność gości z zagranicy. Odległość od naszego państwa jest tutaj decydującym kryterium. Jeśli zatem, mamy gościa z Francji, Litwy i Stanów Zjednoczonych to zgodnie z opisaną wyżej zasadą mieszkaniec Stanów Zjednoczonych będzie dla nas gościem najważniejszym. Drugi obywatel Francji, a trzeci mieszkający najbliżej Polski – Litwin.

Osoba prywatna jest mniej ważna niż osoba publiczna. O zakwalifikowaniu do danej kategorii decydują czynniki subiektywne. Osoby pełniące funkcje publiczne to np. prezydent, poseł, czy prezydent danego miasta. Należy zaznaczyć, że osoby które zakończyły już swoją kadencję, wciąż powinny być traktowane jako osoby publiczne i np. do byłego Prezesa Rady Ministrów zwracamy się – „Panie Premierze”. W sytuacji, gdy na jednej uroczystości przebywa urzędująca osoba i jej poprzednik- ważniejsza będzie ta pierwsza.

Kwestia pokrewieństwa jest szczególnie ważna przy organizacji uroczystości rodzinnych. Najważniejsi będą rodzice, następnie dziadkowie oraz rodzeństwo. W wielu sytuacjach rodzice naszych rodziców mogą zostać uznani za osoby najważniejsze.

Osoby, które uzyskały tytuły nieutrącone są ważniejsze od osób, których tytuły są utracane. Prezes będzie zatem mniej ważny w porównaniu do doktora, czy profesora. To samo dotyczy szeroko pojętej sfery duchowieństwa: biskup luterański (wybierany demokratycznie i z możliwością odwołania), jest mniej ważny niż biskup katolicki. Duchowni są ważniejsi niż osoby świeckie. Osoby zajmujące wyższe stanowiska są ważniejsze niż zajmujący te niższe w hierarchii.

W etykiecie towarzyskiej (bezdyskusyjnie kobiety są ważniejsze niż mężczyźni, a starsi od młodszych). Jednak o wiek nie wypada pytać, więc w sytuacji gdy np. dwie kobiety wyglądają, że są w podobnym wieku (mają np. 40 i 45 lat) to traktujemy je jak równolatki. Bardziej problemowa będzie sytuacja, gdy jest widoczna różnica wieku i jeszcze występuje różnica płci. Wtedy należy zastosować *bon ton*em – czyli wyczuciem. W sytuacji gdy mamy trzydziestoletnią kobietę i czterdziestoletniego mężczyznę sytuacja kształtuje się prosto.

Kobieta jest ważniejsza. Gdy mężczyzna ma np. sześćdziesiąt lat, a kobieta dwadzieścia to zgodnie z zasadą starszeństwa mężczyzna będzie ważniejszy. A co w sytuacji, gdy kobieta ma 40 lat, a mężczyzna 60. Która z opcji będzie prawidłowa? Gdy kobieta ustąpi mężczyźnie może on się poczuć dotknięty, że został uznany za staruszkę. W odwrotnej sytuacji, gdy potraktujemy kobietę jako ważniejszą, mężczyzna może być oburzony, ponieważ jest starszy od niej i powinien być lepiej potraktowany. Powyższe sytuacje należy traktować jako indywidualne przypadki, a ich rozwiązania kształtować na podstawie doświadczenia i poziomu znajomości tych osób.

Obecni w pomieszczeniu są ważniejsi niż do niego wchodzący. Gdy zapraszamy kogoś z osobą towarzyszącą to status tej osoby jest taki sam, jak tej komu towarzyszy np. poseł przybywa z żoną, to będzie ona miała taki sam status jak jej mąż [Krajski 2016, s. 103].

- **Precedencja w urzędzie**

Ten rodzaj precedencji jest nieco bardziej prostszy do zastosowania w praktyce. Nie ma tutaj rozróżnień na płeć czy wiek. Najważniejszym kryterium jest tutaj zajmowane stanowisko. Tak więc najważniejszy będzie szef, później kolejno jego zastępca, kierownik danego działu, jego

zastępca, na końcu szeregowy pracownik. W sytuacji, gdy mamy dwóch równorzędnych pracowników, kryterium decydującym jest tutaj staż w danej firmie. W sytuacji gdy jest to niemożliwe, bezpieczną metodą ustalenia kto jest ważniejszy będzie zastosowanie precedencji alfabetycznej np. panie Adamiak, Nowak i Kowalska. Będziemy wymieniać ich w kolejności Adamiak, Kowalska, Nowak. W okoliczności kontaktu z pracownikami innego działu, z którymi nie współpracujemy i nie wchodzimy w relacje służbowe, korzystamy z zasad precedencji towarzyskiej, czyli bierzemy pod uwagę m.in. płeć, wiek.

W każdej instytucji powinna obowiązywać etykieta, która mówi, że szef jest najwyższym gospodarzem. Jednak w danym gabinecie, gospodarzem jest ten do kogo on należy. Należy pamiętać, że gość (np. klient, przedstawiciel handlowy, osoby zaproszone) jest osobą najważniejszą, ważniejszą nawet od szefa. Gość zagraniczny jest ważniejszy niż ten krajowy.

Osoba zajmująca wysoką pozycję w danej firmie, czy instytucji powinna wykazywać się szeroką kulturą osobistą i w sytuacji gdy może dać wyraz swoich dobrych manier w jak najlepszym stylu jest zachowanie polegające na przepuszczeniu w drzwiach Pani która, np. sprząta, czy innemu pracownikowi niższego szczebla (bo np. jest od niego starszy).

Stanisław Krajski pisze, że „w sytuacji gdy zaistnieje sytuacja krzyżująca precedencję służbową z towarzyską, czy też każdą inną np. podczas jakiejś imprezy i pojawią się na niej osoby spoza firmy m.in. osoby towarzyszące, należy przypisywać im „honory” zgodnie z procedencją towarzyską” [Krajski 2016, s. 105].

- **Precedencja kierowniczych stanowisk w Rzeczypospolitej Polskiej**

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów w Biuletynie Informacji Publicznej zamieściła precedencję kierowniczych stanowisk w Rzeczypospolitej Polskiej, kształtuje się ona następująco:

1. *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,*
2. *Marszałek Sejmu RP,*
3. *Marszałek Senatu,*
4. *Prezes Rady Ministrów,*
5. *Wiceprezesi Rady Ministrów,*
6. *Wicemarszałkowie Sejmu RP,*
7. *Wicemarszałkowie Senatu RP,*
8. *Ministrowie – członkowie Rady Ministrów,*
9. *Ministrowie Stanu,*
10. *Prezes Trybunału Konstytucyjnego,*
11. *Przewodniczący Trybunału Stanu – pierwszy prezes Sadu Najwyższego,*
12. *Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego,*
13. *Prezes Najwyższej Izby Kontroli,*
14. *Rzecznik Praw Obywatelskich,*
15. *Prezesi/ przewodniczący urzędów, komitetów i komisji sprawujących funkcje naczelnych lub centralnych organów administracji państwowej,*
16. *Przewodniczący komisji sejmowych,*
17. *Przewodniczący komisji senackich,*
18. *Posłowie na Sejm RP,*
19. *Senatorowie RP,*

20. Sekretarze Stanu,
21. Szef Kancelarii Prezydenta RP,
22. Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów,
23. Szef Kancelarii Sejmu RP i Senatu RP,
24. Prezesi Sądu Najwyższego,
25. Wojsko – szef Sztabu Generalnego, dowódcy wojsk,
26. Ambasadorowie RP,
27. Podsekretarze stanu,
28. Wojewodowie i prezydenci miast stopnia wojewódzkiego,
29. Zastępcy prezesów/przewodniczących urzędów, komitetów i komisji sprawujących funkcje naczelnych lub centralnych organów administracji państwowej,
30. Dyrektorzy generalni [<http://bip.kprm.gov.pl.html> dostęp: 16.08.2019].

Analizując powyższą listę precedencji rodzi się kilka pytań np. odnośnie precedencji ministrów z różnych resortów. Pomocne jest tutaj wskazane już wcześniej rozwiązanie związane z kolejnością alfabetyczną nazwy Ministerstwa. I tak, gdy będziemy mieli ułożyć precedencję Ministra Spraw Zagranicznych, Ministra Edukacji i Nauki oraz Ministra Obrony Narodowej. Pierwszy będzie kierujący Ministerstwem Edukacji i Nauki, drugi Ministerstwem Obrony Narodowej, a ostatni Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

Zgodnie z ustawą z dnia 5 lipca 1996 r. o służbie cywilnej za najwyższe stanowisko w służbie cywilnej uważamy dyrektora generalnego [Dz. U nr 89, poz. 402].

- **Precedencja stanowisk administracji rządowej i samorządowej w województwie**

Precedencja stanowisk administracji rządowej i samorządowej w województwie kształtuje się następująco:

1. Wojewoda,
2. Marszałek Województwa,
3. Przewodniczący Sejmiku Województwa,
4. Wicewojewoda,
5. Prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej,
6. Przewodniczący Samorządowego Kolegium Odwoławczego,
7. Wiceprzewodniczący Zarządu Województwa,
8. Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa,
9. Członek Zarządu Województwa,
10. Radny województwa,
11. Dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego,
12. Skarbnik województwa [D. Dziewulak, s. 3-4].

Warto zauważyć, że w powyższej precedencji najważniejszych stanowisk w województwie jest obecny wyjątek od zasady mówiącej, że pierwszeństwo przed stanowiskami pochodzącymi z nominacji mają stanowiska wybieralne. Tak więc pierwszeństwo wojewody należy uznać w związku z jego reprezentacyjną rolą Rzeczypospolitej Polskiej – władzy centralnej w województwie.

- **Precedencja stanowisk samorządowych w powiecie**

W następujący sposób kształtuje się precedencja stanowisk samorządowych w powiecie:

1. *Starosta,*
2. *Przewodniczący Rady Powiatu,*
3. *Wicestarosta,*
4. *Wiceprzewodniczący Rady Powiatu,*
5. *Członek Zarządu Powiatu,*
6. *Radny powiatu,*
7. *Sekretarz powiatu,*
8. *Skarbnik powiatu* [D. Dziewulak, s. 4]

Z powyższej hierarchii wynika, że najważniejsze stanowisko w powiecie zajmuje starosta-przewodniczący rady powiatu. Drugi w kolejności jest przedstawiciel organu stanowiącego i kontrolnego, czyli rady powiatu.

- **Precedencja stanowisk samorządowych w gminie miejskiej i miejsko-wiejskiej**

Precedencja stanowisk samorządowych w gminie (mieście) układa się następująco:

1. *Burmistrz (Prezydent Miasta),*
2. *Przewodniczący Rady Gminy (Miasta),*
3. *Zastępca Burmistrza (Prezydenta Miasta),*
4. *Wiceprzewodniczący Rady Gminy (Miasta),*
5. *Członek Zarządu Gminy (Miasta),*
6. *Radny Gminy (Miasta),*
7. *Sekretarz Gminy (Miasta),*
8. *Skarbnik Gminy (Miasta),*
9. *Sołtys,*
10. *Przewodniczący zarządu dzielnicy/ osiedla* [D. Dziewulak, s. 4].

Można zauważyć, iż w gminie miejskiej lub miejsko- wiejskiej najważniejsze stanowisko zajmuje Burmistrz lub Prezydent Miasta. Następne w hierarchii miejsce należy do Przewodniczącego Rady Gminy lub Miasta, czyli organu stanowiącego i kontrolnego w tej jednostce samorządu terytorialnego.

- **Precedencja korpusu dyplomatycznego**

Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych z dnia 18 kwietnia 1961 roku uregulowała kwestię precedencji członków korpusu dyplomatycznego [Dz. U. 1965 nr 37 poz. 232]. Została tutaj zastosowana zasada pierwszeństwa ze względu na okres pobytu na danej placówce zagranicznej. Kolejną kwestię dotyczącą korpusu dyplomatycznego stanowi precedencja szefów misji dyplomatycznych. Jej kolejność jest ustalana na podstawie kolejności dat i godzin objęcia swoich funkcji, czyli złożenia głowie państwa listu uwierzytelniającego. Dziekan korpusu dyplomatycznego jest zawsze najważniejszym dyplomatą. Tak więc w kontaktach z dwoma ambasadorami, by ustalić ich precedencję musimy ustalić, który z nich pierwszy złożył listy uwierzytelniające.

Szefów misji dyplomatycznych i ich precedencję w danym kraju przedstawia lista protokołu dyplomatycznego. Zgodnie z konwencją wiedeńską z 1961 roku wygląda ona następująco:

1. *Nuncjusz apostolski (w krajach uznawanych tradycyjnie za katolickie),*
2. *Ambasadorowie i wysocy komisarze,*
3. *Posłowie i ministrowie nadzwyczajni i pełnomocni,*
4. *Chargés d'affaires en pied,*
5. *Chargés d'affaires ad interim sprawujący swoją funkcję w ambasadach i nuncjaturach,*
6. *Chargés d'affaires ad interim sprawujący swoją funkcję w poselstwach,*
7. *Radcy ambasady,*
8. *Pierwsi sekretarze ambasady,*
9. *Inni sekretarze ambasady,*
10. *Attaché ambasady* [Modrzyńska 2022, s. 89].

Precedencja wewnątrz polskich struktur dyplomatycznych została uregulowana w ustawie o służbie zagranicznej z dnia 27 lipca 2001 roku (Dz.U. 2001 nr 128 poz. 1403) i wygląda następująco:

1. Ambasador tytularny,
2. Radca – minister,
3. I radca,
4. Radca,
5. I sekretarz,
6. II sekretarz,
7. III sekretarz,
8. Attaché [Modrzyńska 2022, s. 89].

2. Precedencja osób nieznajdujących się na listach precedencji

Zdarzają się sytuacje, kiedy wiele ważnych stanowisk nie znajduje się na żadnej z oficjalnie obowiązujących list precedencji. Powoduje to dla organizatorów różnych przedsięwzięć problemy np. z usadzeniem przy stole, kolejnością powitania, czy wygłaszania mów. Stanisław Krajski w książce pt. „Protokół dyplomatyczny w administracji publicznej” podaje, że najprostszym sposobem jest nadanie takim osobom statusu gości honorowych [Krajski 2016, s.101].

Często praktyką jest odwołanie się do oficjalnej precedencji występującej w innych krajach, czy też polskiej tradycji, zasad dobrego wychowania. Problematiczna może być kwestia obecności byłych prezydentów czy premierów na jakiejś uroczystości. Bowiem, nie znajdują się oni na żadnej oficjalnej liście precedencji. We Francji- piąte miejsce na liście precedencji – po urzędującym prezydencie, premierze, przewodniczącym Senatu, przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego zajmują byli prezydenci, a byli premierzy siódme (szóste zajmują ministrowie). Przekładając to na system Polski, byłych prezydentów umieścilibyśmy- po prezydencie, premierze, marszałku sejmu i senatu. Byli premierzy zajęliby miejsce po ministrach. Rektorzy wyższych uczelni zgodnie z ceremoniałem państwowym II Rzeczypospolitej zajęliby miejsce po wojewodach. Bardzo często na różnego rodzaju uroczystościach pojawiają się osoby w jakiś sposób zasłużone i odznaczone różnymi orderami. W *Protokole dyplomatycznym*

i ceremoniale państwowym II Rzeczypospolitej [Sibora 2010, s. 181] osoby te miały swoje miejsce. Odnaczeni Orderem Orła Białego znajdowali się na równi z ministrami, a Orderem Odrodzenia Polski przed wojewodami. Obecnie, szczególnie przy okazji uroczystości patriotycznych praktykuje się, aby traktować te osoby w randze gości honorowych.

3. Tytułowanie głów państw, posiadaczy stopni dyplomatycznych i tytułów naukowych

W stosunkach dyplomatycznych bardzo ważną kwestią jest tytułatura (przysługujące komuś tytuły lub tytuł). Bez jej znajomości przebywanie i nawiązywanie kontaktów może być utrudnione. W praktyce polscy dyplomaci oraz środowisko dziennikarskie kontynuuje tradycję do podwyższania tytułów stanowisk tzw. połówkowych np. do wicedyrektora zwracamy się – „Panie dyrektorze”, natomiast do wicepremiera – „Panie premierze”.

Do głów państw zwracamy się następująco:

1. Do Cesarza – „Jego Cesarska Mość”,
2. Do Króla – „Wasza Królewska Mość”,
3. Do Papieża – „Wasza Świątobliwość” lub „Ojciec Święty”,
4. Do Księcia – „Wasza Książęca Wysokość”, lub „Wasza Królewska Wysokość”,
5. Do Prezydenta – „Panie Prezydencie”, „Ekscelencjo” [Pietkiewicz 1998, s. 107-108].

Sposób zwracania się do osób posiadających stopnie dyplomatyczne zależy od pełnionych przez nich funkcji.

1. Do Ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – „Panie Ambasadorze”, „Pani Ambasadorko”,
2. Do Radcy – „Panie/ Pani Radco”,
3. Do I lub II sekretarza – „Panie/ Pani Sekretarz”,
4. Do chargé d'affaires zwracamy się wykorzystując nazwę pełnionego przez niego funkcji lub jego rangi np. sekretarz, radca. Z kolei do osób posiadających stopnie wojskowe m.in. attaché wojskowy, lotniczy czy morski, należy używać stopni np. generał, major, pułkownik [Modrzyńska 2016, s. 87].

W polskim systemie szkolnictwa istnieją różne stopnie i tytuły naukowe. Zaliczyć do nich możemy np. licencjat, magister i inżynier. Stopnie naukowe występują w danej hierarchii wyżej. W tej grupie znajdziemy stopień doktora oraz doktora habilitowanego. Tytuł naukowy profesora otrzymują samodzielni pracownicy naukowcy, którzy osiągnęli znaczne sukcesy. Taki tytuł przyznaje Prezydent RP. Do doktorów habilitowanych i profesorów zwracamy się Pani Profesor/ Panie Profesorze. Nie powinno się używać dwóch tytułów w stosunku do danej osoby np. ktoś jest prezesem i doktorem, zwróćmy się tylko jednym. Jeśli chcemy zapytać o sprawy naukowe, użyjemy zwrotu „Panie doktorze”, a kiedy kwestie służbowe – „Panie prezesie”.

W nieskrępowanych kontaktach towarzyskich powinniśmy używać tytułów umiarkowanie, najlepiej na początku i końcu rozmowy. W sytuacji gdy osoba przedstawiana ma kilka tytułów wymieniamy najwyższy. Przed nazwiskiem wymieniamy tytuły naukowe oraz kurtuazyjne, zaś po nazwisku tytuły związane z zajmowanym stanowiskiem. Gdy dana osoba nie jest zatrudniona na stanowisku kierowniczym wtedy nie używamy tytułu zawodowego: Pani Sekretarko, a tylko formę Pani. Do męża kobiety będącej prezydentem używamy tytułu Pierwszy Dżentelmen. Warto nadmienić, iż taki tytuł obowiązuje tylko w państwach o ustroju republikańskim. Tytuł mecenas, używamy w stosunku do adwokata, czy radcy prawnego.

4. Precedencja przy powitaniu i pożegnaniu

Moment powitania i pożegnania jest bardzo ważny, szczególnie w relacjach zawodowych. W etykiecie towarzyskiej to mężczyzna pierwszy pozdrawia kobietę, a ona wyciąga dłoń do przywitania się. Na otwartej powierzchni np. dużym korytarzu lub na świeżym powietrzu pierwsza „dzień dobry” mówi osoba, która pierwsza zobaczy drugą. Gdy doganiamy daną osobę, to my pierwsi ją witamy. W momencie, gdy jedna osoba stoi, a druga do niej podchodzi, „dzień dobry” mówi ta idąca, a stojąca wyciąga pierwszą rękę na powitanie. Kiedy wchodzimy do pomieszczenia, to my pierwsi wypowiadamy „dzień dobry”, a nie osoby już tam przebywające. Jeśli są one pochłonięte rozmową, nie przeszkadzamy im i nie witamy się przez podanie ręki. Gdy jesteśmy już ubrani w okrycie wierzchnie np. płaszcz, nie powinniśmy się witać i żegnać. Należy je zdjąć i dopiero się przywitać. Żegnamy się przed założeniem. W sytuacji, gdy wchodzimy do pomieszczenia i jest tam więcej osób, a chcemy przywitać się przez podanie ręki. To najpierw podchodzimy do osoby najważniejszej i czekamy, aż wyciągnie do nas dłoń. Następnie postępujemy według hierarchii osób tam obecnych. Jeśli osoby przebywające w pomieszczeniu są równorzędne, wtedy powitanie zaczynamy od tych które są najbliżej nas. Żegnając się postępujemy w podobny sposób, najpierw podchodzimy do osób ważniejszych i czekamy aż wyciągną do nas dłoń na pożegnanie. Wychodząc, z pomieszczenia szczególnie w biurach, najpierw żegnamy się osobami które w nim pracują (są gospodarzami), a później z tymi którzy je tylko odwiedzają. To oni wyciągają rękę jako pierwsi. W sytuacji, gdy do gospodarza pomieszczenia przysła żona (niepracująca w tej instytucji), to z nią witamy się jako pierwsi, ponieważ nie podlega ona precedencji instytucji, a jako małżonka gospodarza jest od niego ważniejsza. W przypadku, kiedy małżonek byłby prezesem firmy, i wraz z żoną pojawiliby się na oficjalnych wydarzeniach to on jako pierwszy wyciąga dłoń na powitanie [Pietkiewicz 1998, s. 197].

Istnieją sytuacje kiedy możemy mieć możliwości, kto pierwszy powinien wyciągnąć rękę. Tomasz Orłowski twierdzi: *„O ile powitanie rozpoczyna młodszy, mężczyzna, podwładny, o tyle rękę do uściśnięcia powinien wyciągnąć witany, a zatem starszy, kobieta lub przełożony”* [Orłowski 2015, s. 337-338]. Mniej ważny to witający i to on rozpoczyna powitanie. Problem pojawia się przy pożegnaniu. Bo dla gościa najważniejszy jest gospodarz, a dla gospodarza gość. Wychodzący pożegna się i czeka aż gospodarz wyciągnie dłoń. Henryk Ryszard Żuchowski w *Encyklopedii dobrych manier* pisze: *„Żegna zawsze gospodarz gościa, chociaż ten pierwszy daje sygnał do pożegnania. Sygnałem pożegnania może być powstanie gościa”* [Żuchowski 2003, s. 171].

Nie powinniśmy się witać i żegnać przez podanie ręki ponad jakimkolwiek meblem np. biurkiem. Osoba będąca za biurkiem powinna wyjść zza niego, a my zbliżyć się do niej z boku. W etykiecie służbowej powitanie i pożegnanie odbywa się zawsze w pozycji stojącej niezależnie od pełnionej funkcji.

Przy powitaniu można również spotkać się z całowaniem kobiety w rękę. Jest to dopuszczalne, jednak nie w momencie, w którym przebywają one na świeżym powietrzu lub są w pracy. Mundur również nie pozwala nam na pocałowanie ubranych w niego kobiet. Sam pocałunek jest tylko dotknięciem ustami dłoni kobiety. Nie dopuszczalne jest złożenie fizycznego pocałunku. Faktyczny pocałunek możemy złożyć tylko na dłoniach kobiet z którymi jesteśmy w bliskich relacjach.

Przedstawianie sobie dwóch osób również rządzi się swoimi prawami. Przedstawiać kogoś komuś może tylko osoba, która zna obie osoby. Wymienia ona imię, nazwisko, oraz funkcję osoby. Powinna też dodać kilka słów ją charakteryzujących. W tym miejscu powinna nastąpić wymiana wizytówek, pomocnych szczególnie gdy zapomnimy imienia lub nazwiska danej osoby. Nietaktowane, szczególnie w świecie dyplomacji jest mówienie, że zapomnieliśmy jej nazwiska.

W momencie, w którym znajdziemy się w sytuacji w której chcemy nawiązać kontakt z nieznaną osobą, a nie ma możliwości by ktoś nas przedstawił np. nikt taki nie jest obecny w pomieszczeniu, powinniśmy się sami przedstawić i przekazać drugiej osobie wizytówkę. Przedstawiając sobie równorzędne pod każdym względem osoby, powinniśmy powiedzieć: „Poznajcie się, Panie, Panowie”, i wtedy przedstawiane osoby powinny podać sobie dłoń i podać swoje imię i nazwisko. Osoby mniej ważne przedstawiamy osobom ważniejszym. Więc jeśli będziemy mieli przedstawić nowego pracownika działu Jana Kowalskiego, prezesowi Tomaszowi Majewskiemu, powinniśmy powiedzieć: Pozwoli Pan, że przedstawię Panu naszego nowego pracownika Jana Kowalskiego. Pan Tomasz Majewski prezes firmy. Teraz prezes jako osoba ważniejsza powinna wyciągnąć pierwszą dłoń. Jeśli nie, wystarczy wzajemny ułkon. Pojedyncza osoba jest mniej ważna w porównaniu do małżeństwa. Przedstawiając Annę Kowalską, małżeństwu Elżbiecie i Krzysztofowi Adamskim możemy powiedzieć: „Pozwolę Państwu, że przedstawię Państwu naszego gościa. Pani Anna Kowalska – specjalista ds. szkoleń. Państwo Elżbieta i Krzysztof Adamscy – dyrektorzy naszej firmy”. Występują także sytuacje, w których należy przedstawić daną osobę grupie osób. Zwracamy się wówczas: „Pozwolę Państwu, że przedstawię Państwu, Pana Andrzeja Michalika, dyrektora szkoły w Jabłonowie”. Obecne w pomieszczeniu osoby, którym został przedstawiony, podają mu dłonie i przedstawiają się.

5. Precedencja przybywania na uroczystości i wygłaszania przemówień

W momencie, gdy ustalimy już listę najważniejszych gości na naszych uroczystościach, należy przejść do ułożenia listy precedencji. Nie jest to skomplikowane, ponieważ powinna ona być odwrotnością pierwszej. Osoba ostatnia z listy przybywa jako pierwsza. Druga przychodzi osoba przedostatnia itd. Zaraz przed rozpoczęciem do sali, w której organizowana jest uroczystość przybywa najważniejszy gość, który powinien być witany przez gospodarza. Inni już zebrani wcześniej w geście oddania szacunku i podkreślenia jej autorytetu mogą wstać. Uroczystość należy rozpocząć, gdy się już wszyscy zebrali. Na początku swoją przemowę rozpoczyna gospodarz i wita zebranych gości rozpoczynając od gościa honorowego. Gdy zatrudniony został konferansjer - to on zaczyna od powitania gospodarza, a później przechodzi do gości. To trudna sztuka by wymienić wszystkich. Edward Pietkiewicz pisze: *„Witając wszystkich godnych uwagi gości z imienia i nazwiska, można dość łatwo pominąć, co się często zdarza, jakąś ważną osobistość. Wywołuje to niezadowolenie i liczne komentarze. Chcąc uniknąć przykrego incydentu, lepiej wymienić personalnie tylko kilku najważniejszych gości, a wszystkich powitać, mówiąc: „Wśród obecnych tutaj gości znajduje się wielu, którzy zasługują na wyróżnienie, ale wymienienie wszystkich z imienia i nazwiska nie jest po prostu możliwe. Witam zatem bardzo serdecznie wszystkich, którzy przybyli na nasze spotkanie”* [Pietkiewicz 1999, s. 25]. Idąc tym tropem Tomasz Orłowski podaje, aby wymieniać tylko jedną osobę z imienia i nazwiska: *„Pierwszeństwo zabrania głosu przypada gospodarzowi, który wita zgromadzonych i zaproszonych gości. Należy*

ograniczyć liczbę osób wymienionych z nazwiska i funkcji do najważniejszych gości, a nawet wyłączyć do głównego zaproszonego” [Orłowski 2015, s. 44].

Można więc wysnuć wniosek, że o tym kto zostanie uhonorowany przywitaniem na początku uroczystości decyduje gospodarz. Warto mieć na uwadze, że jest to dobry moment na uhonorowanie osób szczególnie zasłużonych dla ojczyzny, wymieniając w skrócie ich zasługi.

6. Precedencja widowni

Ten rodzaj precedencji polega na tym, iż fotele widowni rozstawia się zasadniczo na dwa sposoby. Pierwszy to w ciągłych rzędach. Drugi to z przecinającym je przejściem. Najważniejsza osoba w pierwszej połowie zajmuje miejsce pośrodku pierwszego rzędu, a następnie odpowiednio po jej prawej i lewej ręce. Zaczynamy od prawej. Po tej stronie znajdują się więc osoby odpowiadające numerom parzystym na liście ważności. Zasada starszeństwa zajmowanego stanowiska decyduje przede wszystkim o tym które miejsce zajmie. W kolejnych rzędach najważniejszym fotelem będzie ten pośrodku, za głównym zaproszonym. W przypadku ważnych uroczystości państwowych mając na uwadze wymogi bezpieczeństwa, za ważną osobą miejsce - zajmuje jego ochroniarz.

Drugi sposób ustawienia foteli, powoduje łatwiejsze zajmowanie miejsc przez zaproszonych, jednak kosztem zmniejszenia ich liczby. Rozsądzenie gości różni się od tego przedstawionego powyżej. Na prawo od przejścia, pierwsze miejsce zajmie najważniejszy gość. Druga co do ważności osoba symetrycznie po lewej stronie przejścia. Inni będą siadać kolejno po prawej ręce pierwszego gościa i po lewej drugiego. Wyżej wymienione rozwiązania można uznać za bardzo przemyślane i bez wątpienia pomagają one w poprawnym etykietalnie i logistycznie rozsądzeniu osób.

7. Precedencja i etykieta w samochodzie

Etykieta dotycząca podróży samochodem mówi, że każde miejsce w nim ma swoją rangę, i powinno być zajmowane według ustalonej hierarchii. Umiejętność odpowiedniego usadzenia gości w tym środku transportu jest bardzo ważna. Jeśli samochodem kieruje zawodowy kierowca, wtedy najważniejsze miejsce jest z tyłu, po przekątnej kierowcy, z prawej strony. Drugie w ważności jest miejsce z tyłu, z lewej, ostatnie z przodu przy kierowcy. Sytuacja zmienia się, gdy samochód prowadzi gospodarz, wtedy miejsce honorowe znajduje się z przodu obok kierowcy, drugie co do ważności z tyłu po prawej, a trzecie po lewej stronie na tylnej kanapie. Znajomość precedencji w samochodzie znajdzie zastosowanie tylko nie przy oficjalnych podróżach, ale również na polu spotkań prywatnych.

8. Zakończenie

Jednym z najtrudniejszych działów etykiety można nazwać precedencję. Związane są z nią reguły starszeństwa i pierwszeństwa, a także określenia kto w danej relacji jest ważniejszy. Wiedzę z tego zakresu wykorzystuje się na płaszczyźnie kolejności przedstawiania sobie ludzi, witania, przepuszczania w drzwiach, ale również w sytuacjach usadzania gości przy stole i w samochodzie. Precedencja określa komu należą się „specjalne honory”. Prawdą jest, że każde środowisko ukształtowało swoją własną precedencję. Stanowiska i funkcje w Rzeczypospolitej Polskiej, ale także na szczeblach samorządu terytorialnego są ukształtowane na specjalnych

listach precedencji. W precedencji towarzyskiej kluczowymi kwestiami do stwierdzenia, kto jest ważniejszy są wiek, płeć, stopień pokrewieństwa, pozycja społeczna, ale też posiadane tytuły. Precedencja służbowa opiera się głównie na posiadanym stanowisku i stażu pracy.

Bibliografia:

1. Borawski Jakub, *Wybrane zagadnienia z zakresu protokołu dyplomatycznego*, Warszawa 2011.
2. Dobrzańska Barbara, Sitek Magdalena, *Mini leksykon dyplomatyczny*, Józefów 2011.
3. Dzięwulak Dobromir, *Precedencja stanowisk publicznych w Polsce*, „Analizy” 2009, nr 2 (10).
4. Krajski Stanisław, *Protokół dyplomatyczny w administracji publicznej*, Wrocław 2016.
5. Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.
6. Łakota-Micker Małgorzata, *Korespondencja służbowa i dyplomatyczna*, Wrocław, 2016.
7. Modrzyńska Joanna, *Protokół dyplomatyczny, etykieta i zasady savoir-vivre'u*, Warszawa 2016.
8. Modrzyńska Joanna, *Protokół dyplomatyczny, etykieta i zasady savoir-vivre'u*, Warszawa 2022.
9. Orłowski Tomasz, *Protokół dyplomatyczny między tradycją, a nowoczesnością*, Warszawa 2015.
10. Ustawa z dnia 5 lipca 1996 r. o służbie cywilnej, Dz. U nr 89, poz. 402.
11. Pietkiewicz Edward, *Etykieta menedżera, czyli sztuka dobrych manier w prowadzeniu interesów*, Toruń 2002.
12. Pietkiewicz Edward, *Konferencje*, Warszawa 1999.
13. Pietkiewicz Edward, *Protokół dyplomatyczny*, Warszawa 1998.
14. Sibora Janusz, *Protokół dyplomatyczny i ceremoniał państwowy II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010.
15. Żuchowski Henryk Ryszard, *Encyklopedia dobrych manier*, Lublin 2003
16. <http://dobre-wychowanie.blogspot.com/2011/07/kultura-osobista-savoir-vivre.html>, dostęp: 08.08.2019.
17. https://www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/protokol_dyplomatyczny/informacja_o_protokole_dyplomatycznym, dostęp: 31.08.2019.
18. <http://bip.kprm.gov.pl.html>, dostęp: 16.08.2019.
19. http://karasinskakupis.pl/precedencja_w-samochodzie/, dostęp: 15.09.2019.

8. THE HOUSE OF TUDOR AND THE HOUSE OF JAGIELLON - DIFFERENT DYNASTIES, THE SAME FATE

Kamila Wysocka

Uniwersytet w Białymstoku

Wydział Filologiczny

ul. Plac Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1

15-403 Białystok

E-mail: kama.wysocka@gmail.com

1. Introduction

Over 500 years ago, the Tudor dynasty ruled in England. At the same time, the Jagiellonians sat on the Polish throne. Although these two great families played different roles in European history, their end was very similar.

2. The house of Jagiellon (1386-1572, 1575-1587)

The house of Tudor won the crown as a result of the conquest, whereas the Jagiellonians through marriage. The latter began their reign 100 years before the Tudors. Hedwig of Anjou was the youngest of the three daughters of the King of Hungary and Poland, Louis the Great. Her father, in turn, was the nephew of King Casimir III the Great, the last ruler of the Piast dynasty. In 1370, after the death of Kazimierz, who had only daughters, on the basis of previously concluded agreements, Jadwiga's father inherited the Polish crown. After a few years, it turned out that Louis himself will not have a male heir. Faced with such a situation, he decided to divide his kingdoms among his daughters. However, there was a big problem. Because the Polish throne had never been inherited by a woman. After the Polish nobility expressed their objection, Louis decided to grant the Privilege of Koszyce. Thanks to it, the king could be sure that when one of his daughters took the throne, the Polish lords would not mind. Initially, it was his eldest daughter Catherine, who was to become the Queen of Poland. However, none of these plans came out because she died in 1378. After the loss of his eldest child, he decided to name Hedwig as the heiress of the Polish throne. While Mary, the second daughter of Louis, was to inherit the Hungarian crown. In 1384, after two years of Louis's death, the coronation of Hedwig finally took place. Instead of the title of Queen, Hedwig was given the title of King. The search for a spouse began immediately after the coronation. Hedwig, despite the fact that she was accepted by the nobility as a ruler, in their eyes she was still a woman who should get married. Besides, despite the word given to Hedwig's father, the nobility needed a king, a man who would lead them to victory with the Teutonic Knights. The choice of the nobility fell on Jogaila, Grand Duke of Lithuania, grandson of the founder of the house of Gediminids, Gediminas. In 1386 Hedwig and Jogaila got married. After the wedding ceremony, Jogaila was crowned king, but he had to share power with his co-monarch, Queen Hedwig. Their marriage brought mutual benefits for the Polish and Lithuanian sides. Thanks to it, Lithuania was included in the circle of Christian countries, and Poland gained a strong ally in the fight against the Teutonic Order. In addition, their relationship initiated a personal union between the two countries that lasted 183 years. After 12 years of

marriage, Hedwig became pregnant with her first child and gave birth to a princess, who was named Elizabeth Bonifacia. However, happiness did not last long, because the infant died just 3 weeks after birth, while the Queen herself died, 4 days after her daughter. The death of his only child and wife left Jogaila without offspring and co-monarch. This put him in a difficult situation, because only thanks to his marriage to Hedwig, Jogaila could become king. After his wife's death, Jogaila's rights to the throne weakened and his future as sole monarch was unstable. So, to prevent eventual rebellions and to secure his position, in 1402r. Jogaila married a second time. His chosen one was Anna of Celje, granddaughter of King Casimir III the Great. Thanks to Queen Anne's kinship with the last Piast king, Jogaila secured his legacy and strengthened his power. Jogaila's second marriage lasted 14 years, until Anne's death in 1416. Their relationship was rather unhappy. The Queen left behind her only child, princess Hedwig. The king married twice more. In 1417 and 1422 respectively. His third wife was Elizabeth Granowska. This choice was a great surprise for the nobility, as she was a widow in her late forties. Additionally, Elizabeth's mother, Hedwig of Melsztyn, was Jogaila's godmother, so their relationship caused considerable controversy. Sophia of Halshany became Jogaila's last and fourth wife. There was a huge age difference between them. She was still a teenage girl when they got married, while Jogaila was around 60-70 years old. It was only this union that gave the king two surviving sons - older Władysław and younger Kazimierz. Queen Sophia was credited with many unflattering deeds, such as the death of her stepdaughter Hedwig in 1431 or cheating on her husband. Ultimately, it was thanks to Sophia that the Jagiellonian dynasty had heirs and could continue to grow in strength. King Jogaila died on June 1, 1434, almost 35 years after his first wife, Hedwig of Anjou thanks to whom he sat on the throne. The Kingdom of Poland was given to Władysław and the Grand Duchy of Lithuania to Casimir. King Władysław III's reign lasted only 10 years. Additionally, in 1440 he was offered the throne of Hungary. Thanks to it, the Kingdom of Poland once again entered a personal union with the Kingdom of Hungary. King Władysław III did not enjoy too long as a Polish and Hungarian monarch because in 1444 he died in the Battle of Varna. His sudden death started a three-year interregnum, which finally ended when the Grand Duke of Lithuania, Casimir, the younger brother of Władysław, became King of Poland. In 1454, King Casimir IV married Elizabeth of Austria, daughter of King Albert II of Germany and Elizabeth of Luxembourg, a descendant of King Casimir III the Great. In addition, Elizabeth, as one of the grandchildren of Holy Roman Emperor, Sigismund of Luxembourg, had a strong claim to the Kingdom of Hungary and Bohemia. The marriage between Casimir IV and Elizabeth of Austria is considered one of the best royal unions in Polish history. Together they had twelve children who survived to adulthood, including four kings. Their firstborn son, became King of Hungary and Bohemia, as Vladislaus II. This resulted in the creation of the Bohemian-Hungarian branch of the family. After the death of king Casimir IV, in 1492 the Polish throne was successively inherited by his three younger sons: John I Albert, Alexander and Sigismund I the Old. However the last of them proved to be the most competent ruler. King Sigismund I succeeded his brother Alexander in 1506. His reign lasted 42 years. He was the one who brought the Kingdom of Poland and Grand Duchy of Lithuania into the golden age. Sigismund was married twice. His first wife, the Hungarian noblewoman Barbara Zápolya. Together they had only one surviving daughter, princess Hedwig. Barbara died after giving birth to her second daughter, Anne. Two years, after the death of his beloved wife, Sigismund married for the second time. His next wife became Bona

Sforza d'Aragona, Duchess of Bari and Rossano by her own right. Undoubtedly, she was one of the most powerful Polish Queen consorts. Bona bore five children, including one son, the last Jagiellon king Sigismund II Augustus. In order to secure the succession of her only son to the Polish throne, who was elective rather than hereditary, she forced the vivente rege of 10-year-old Sigismund II Augustus during the lifetime of king Sigismund I the Old. In 1548, after the death of Sigismund I the Old, Sigismund II Augustus officially became the sole monarch. His greatest achievement was the conclusion of the Union of Lublin in 1569. Thanks to this, the personal union of Poland and Lithuania turned into a real union. The Polish-Lithuanian Commonwealth was established. Although Sigismund II Augustus was married 3 times, first to Elizabeth of Austria in 1543, second to Barbara Radziwiłł in 1547 and third time to Catherine of Austria in 1553, he died childless in 1572. His death without a male heir caused a year-long dynastic crisis. Ultimately, it was decided that henceforth the throne would be exclusively elective. To the successor of Sigismund II Augustus was elected the French prince, Henry of Valois, the fourth son of Henry II of France and Catherine de' Medici. However, his reign did not last too long, because already in May 1575, having learned about his brother's death, king Henry fled Poland to take the French throne. After what happened, the nobility decided to choose the sister of the deceased Sigismund II Augustus, princess Anne, as king of Poland. She was an old maid, already in her fifties. Before Henry of Valois was chosen as the new king, her candidature was considered but as a woman, her chances were few. Now after the situation changed, Anne was seen as the best suitable candidate. On 15 December 1575, Anne was officially elected as King of Poland. However, she could not rule alone. Anne was engaged with Prince of Transylvania, Stephen Báthory. Anne and Stefan were married on 1 May 1576. Their coronation took place the same day. Officially they became co-rulers of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Their joint reign lasted 10 years. In 1586 king Stephen died. Queen Anne could assume now the role of sole monarch, but she preferred to abdicate in favor of her nephew, Sigismund Vasa. He was the son of Swedish king John III and Catherine Jagiellon. In 1587, Anne gave up the throne and a new chapter in Polish history began. Sigismund became the new king and with his accession to the throne, the new dynasty took the power, the house of Vasa. The former Queen Anne died 9 years later, in 1596 as the last member of the house of Jagiellon.

3. The house of Tudor (1485-1603)

Things were different in the Kingdom of England. In 1455, the War of Two Roses broke out there. This 30-year armed conflict takes its name from the colour of the rose in the coats of arms of the fighting houses. The red rose represented the Lancasters and the white rose - the Yorks. Over the years, the two factions have fought a fierce battle with each other over who has a better claim to the English crown. Finally, after 30 years of fighting, there was the long-awaited end to this terrible civil war, which not only put most of the English aristocracy to the sword but also significantly weakened the state economically and politically. On August 22, 1485, near Leicester the Battle of Bosworth took place. King Richard III of York and Henry Tudor faced each other. After a vicious fight, the scales of victory finally turned to Henry's side and he was the winner. This 28-year-old, a descendant of a Tudor family of Welsh roots, has never been taken seriously as a candidate for the new King of England. His father was the half-brother of King Henry VI of the Lancaster dynasty, and his mother was of the Beaufort family, descended from John of Gaunt,

the third son of King Edward III, but this was still insufficient due to a few inaccuracies. First of all, Henry's father Edmund was the fruit of the love of King Henry V's widow and a poor Welsh nobleman. The marriage of the Dowager Queen and once French princess Catherine of Valois between Owen Tudor, caused quite a scandal due to the significant difference in social states. It was only after his mother's death that King Henry VI recognized Edmund as a trueborn son of Owen and Catherine and made him Earl of Richmond. The status of a king's half-brother brought with it privileges, but not the right to the throne. Owen Tudor was not of a powerful English bloodline and his marriage with once English Queen Consort was seen as rather morganatic. Second, Henry's mother, Margaret Beaufort, was the great-granddaughter of John of Gaunt, 1st Duke of Lancaster, and his third wife, Katherine Swynford. It might seem that this was a tremendous advantage in the possible claims to the throne, but nothing could be more wrong. Katherine Swynford was a longtime mistress before she became the Duke's wife. Without getting married, their next children were born, including Margaret's paternal grandfather. It was only after many years that they got married and their children were legitimized by the Church and king Richard II, nephew of John of Gaunt. However, Richard's successor, King Henry IV, who was also John of Gaunt's son from his first marriage, excluded his half-siblings, the Beauforts, from the line of succession to the English throne. Thus, the validity of Henry's claims to the crown was questioned by the aristocracy as well as by the York dynasty ruling at the time. The decisive battle of the War of the Roses changed the fate of England and all of Europe forever. Henry's victory began the reign of the house of Tudor, which lasted for 118 years. On the other hand, the death of King Richard III on the battlefield ended more than the 300-year rule of the Plantagenets, due to the fact that the Yorks were one of the cadet branches of this powerful dynasty. Additionally, this clash symbolically ended the Middle Ages in England and was the last one in which the English king died. Henry Tudor, like William the Conqueror 400 years earlier, had won the crown by conquest, but the mere taking the crown from the king from the house of York in battle still put him in a precarious position. The nobility who had previously supported the Yorks showed him, a descendant of the Lancaster family, open hostility and disapproval. Thus, to win the support of opposing nobles and to unite the hostile factions, on January 18, 1486, King Henry VII married princess Elizabeth of York. She was the daughter of king Edward IV, the niece of Richard III and the sister of Edward V. After the death of her father, brother, and uncle, Elizabeth became heiress of the house of York.

Henry VII and Queen Elizabeth had seven children, but only four of them survived to adulthood. Their firstborn son Arthur, Prince of Wales, was to inherit the English throne in the future, but his sudden death at the age of 15 shattered all plans. The new heir to the throne was Arthur's younger brother, Henry. In 1509, after the death of Henry VII, his son Henry VIII ascended the throne. At the time no one would know that Henry VIII will be the most famous king in English history. His reign lasted 36 years and was marked by the English Reformation, balancing between the two major powers in Europe: Spain and France, and of course the extremely desirable need for a male heir. Henry VIII was married six times. His first wife was his brother's widow, Catherine of Aragon. Their marriage lasted for 24 years and was annulled in 1533. Despite many pregnancies, Catherine bore only one daughter, who survived infancy, Mary. At one point, the king realized that Catherine would not give him any more children and that his only heiress was his daughter. Henry was well aware of the importance of having not one, but several male

heirs. As a second son himself, he experienced the death of his brother, who was brought up as a successor from birth. Besides, everyone remembered the civil war that took place in England centuries ago, when King Henry I, faced with his only legitimate son's death, tried to convince the nobility to support his daughter Matilda. So desperate Henry decided to annul his first marriage on the grounds that he married his brother's widow and was sure that it is the reason why their children are dying. Pope Clement VII, under pressure from Emperor Charles V, who in turn was Catherine's nephew, did not agree to an annulment, which greatly angered the king. Seeing no other solution and fascinated by Luther's teachings, Henry proclaimed himself Head of the Church of England and severed all contacts with the papacy. Then he himself annulled his first marriage, and proclaimed Mary bastard, thus excluding her from the succession to the throne. Immediately after that, he married his longtime mistress, Lady Anne Boleyn. In three years of marriage, she bore him only one child, princess Elizabeth. In 1536, Queen Anne fell out of favor with the king, who had her beheaded with a sword as a result. The wife number three was Lady Jane Seymour. Henry married her eleven days after Anne Boleyn's execution. Jane was definitely the favourite spouse of Henry, because she gave him a son named Edward. However, the happiness did not last, due to Jane's death. The king was devastated so much that he married again only three years later. His fourth wife was the German princess, Anne of Cleves. Their relationship was very short. Henry was not pleased with the physical appearance of his new bride. After six months from their wedding, the king divorced Anne and gave her the title of 'King's beloved sister'. They remained good friends and thanks that Anne did not impede the annulment of their marriage, Henry made her a wealthy woman and gave her a privileged position at court. Immediately after divorce, with Queen Anne, Henry married for the fifth time. His choice was Catherine Howard. She was still a teenager, while he was already in his late forties. Queen Catherine did not enjoy her new position for long, because a year after the royal wedding, an extra-marital affair with Thomas Culpeper saw daylight. Then, the king imprisoned his wife and sentenced her to death. Catherine was beheaded on 13 February 1540 in the Tower of London. Her life ended in the same place where her first cousin, Anne Boleyn, almost 4 years earlier. Catherine's father and Anne Boleyn's mother were brother and sister. The sixth and last wife of king Henry VIII became two-times widowed, Lady Catherine Parr. She was already twice widowed. Thanks to her influence, Henry restored his daughters Lady Mary and Lady Elizabeth to the line of succession after his beloved son, Edward. Queen Catherine was a zealous Protestant. After a religious disagreement, Catherine almost got arrested. However, she managed to get out of trouble and reconcile with her husband in time. King Henry VIII died on 28 January 1547, aged 55. According to his last will, Edward became a new monarch. His reign lasted only 6 years and was favouring Protestant religion. And here was the problem. In the event of the childless death of Edward VI, Mary was his heiress. She, in turn, was a devoted Catholic and opponent of the Reformation. To remove his Catholic half-sister Mary from inheritance. Before his death, Edward VI wrote a new will, in which Lady Jane Gray was named a new heiress. She was the granddaughter of Mary Tudor, younger sister of Henry VIII. King Edward died in 1553. However, his will only took effect for 9 days. After this time, Mary overthrew her cousin Jane and her husband. This is why Jane is called the nine-day Queen. After order was restored, Mary was the first in England's history to become Queen regnant. As Mary I, she reigned for 5 years. Her rule was bloody and restless. Soon after her coronation, to the displeasure of the nobility, she married her Catholic cousin, King Philip II of Spain. Many

Protestants were accused of heresy and burned at the stake while she was Queen. Through such actions, she earned the nickname 'bloody'. Mary I died on 17 November 1558 and because she did not have any issue, her half-sister Elizabeth became her heiress. The reign of Elizabeth I was 44 years and is considered the Golden Age. Queen Elizabeth never married, so she was called "the Virgin Queen". As a monarch, she developed the Kingdom of England to its greatness. During her time on the throne, England became a respected player on the international stage. She died in 1603, aged 69. Elizabeth I was the last Tudor monarch.

After her death, her cousin King James VI of Scotland became King of England as James I. His accession to the throne resulted in personal union between Scotland and English, which lasted up to 1707, when Queen Anne I, great-granddaughter of James VI&I transformed personal union into real union and thus Great Britain was formed. King James VI could become ruler of England because of his Tudor ancestors. His great-grandmother was Margaret, the elder sister of Henry VIII. Thanks to this kinship, monarchs from the Stuart dynasty could become rulers of England.

4. Conclusion

In the title of my article I said that Jagiellon and Tudor dynasties suffered the same fate despite the fact that their background and story were completely different. Both houses ended with the female monarch who was thus the last representative of the dynasty. Anne I was the last Jagiellon, while Elizabeth I the last Tudor. Both families were replaced by a dynasty related to the previous one by a female. The house of Tudor was replaced with the house of Stuart because of Margaret Tudor, whereas the house of Jagiellon was replaced with the house Vasa, because of Catherine Jagiellon. Another similarity is that both monarchs from the Jagiellon and Tudor dynasty took many wives. King Jogaila was married four times, while his great-grandson king Sigismund II Augustus three. Only one king of the Tudor dynasty had many wives, he made history through it. Catherine of Aragon, Anne Boleyn, Jane Seymour, Anne of Cleves, Catherine Howard, and Catherine Parr. In order to remember them all, it is enough to know: divorced, beheaded, died, divorced, beheaded, survived. Although we live in the 21st century and there are 500 years between us and the times when the Tudors and Jagiellons reigned, it is worth remembering their family stories and great achievements. Without these two great houses, our history would not be the same.

Bibliography:

1. M.M Postan, *Some Social Consequences of the Hundred Years' War*, Wiley, 1942, Vol.12 , No. 1/2, 1-12.
2. R.D Budworth, *THE WARS OF THE ROSES*, Wiley, 1913, Vol.2 , No.1, 7-21.
3. Judith.M.Richards, *Mary Tudor as 'Sole Quene'?: Gendering Tudor Monarchy*, Cambridge University Press, 1997, Vol.40, No.4, 895-924.
4. C.S.L Davies, *A new life of Henry VIII*, Wiley, 1969, Vol.54, No.180, 31-48.
5. Daniel Stone, *The Polish-Lithuanian State, 1386-1795*, University of Washington Press, 2001, 1-392.
6. Elena Woodacre, *A Companion of Global Queenship*, Arc Humanities Press, 2018, 1-324.

7. Jia Wei, *Commerce and Politics in Hume's History of England*, Boydell&Brewer and Boydell Press, 2017, 169-174.
8. Louis A. Montrose, *Idols of the Queen: Policy, Gender, and the Picturing of Elizabeth I*, University of California Press, 1999, 108-161.
9. Kenneth F. Lewalski, *Sigismund I of Poland: Renaissance King and Patron*, Cambridge University Press, 1967, 49-72.
10. Krystyna Łukasiewicz, *Deceptive Practices in Fifteenth Century Europe: The Case of Władysław III Jagiellon (Varnensis)*, University of Illinois Press, 2012, 3-20.

9. KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I POLSKI KATALOG ŹRÓDEŁ PRAWA A PRAWO UNIJNE I MIĘDZYNARODOWE

Cezary Słowik

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Prawa i Administracji

Studenckie Koło Naukowe Prawa Karnego Materialnego i Prawa Karnego Skarbowego „Themis”

ul. Obiży 1, 10 – 725 Olsztyn

E-mail: cezary.slowik@student.uwm.edu.pl

Słowa kluczowe: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Polski katalog źródeł prawa, Prawo unijne, Prawo międzynarodowe

1. Wstęp

Katalog powszechnie obowiązujących źródeł prawa polskiego wynika z art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej [Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)]. Przepis ten ustanawia zamknięty katalog hierarchicznie uporządkowanych typów aktów prawnych, wymieniając po kolei Konstytucję, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia, a także akty prawa miejscowego, obowiązujące na obszarze działania organów, które je ustanowiły. System ten zbudowano na podstawie hierarchicznego podporządkowania, w którym naczelną rolę zajmuje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Katalog źródeł prawa jest zamknięty zarówno pod względem przedmiotowym (typu aktów prawnych, jakie zostały przewidziane jako źródła prawa) oraz podmiotowym (organów, jakie mogą te akty wydawać) [Haczkowska, 2014].

Źródła prawa w ujęciu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej to ustanowione bądź uznane przez organy władzy publicznej akty prawne. Akty te zawierają normy o charakterze generalnym i abstrakcyjnym, tj. skierowane są do nieokreślonej liczby adresatów i regulują powtarzalne wzorce zachowań. Charakter generalny i abstrakcyjny sprawia, iż ustawodawca unika uchwalania aktów prawnych o charakterze prywatnym, które to akty przyznają określone uprawnienia lub obowiązki danyh osób. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej dopuszcza tylko wyjątkowe uchwalenie norm konkretnych, na przykład ustawy o stosunku państwa do kościołów i związków wyznaniowych [Tuleja, 2021].

2. Opis zagadnienia

System źródeł prawa obowiązującego w Polsce dzieli się na dwie kategorie. Jest to tak zwany dualistyczny system źródeł prawa. Pierwszą kategorią są akty powszechnie obowiązujące, tj. takie, jak przykładowo wyżej wymieniony artykuł 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej [Art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)].

Drugą kategorią są akty wewnętrznie obowiązujące – są to Uchwały Rady Ministrów oraz zarządzenia Prezesa Rady Ministrów i Ministrów mające charakter wewnętrzny i obowiązują

tylko jednostki organizacyjnie podległe organowi wydającemu owe akty. Jednakże akty te nie mogą stanowić podstawy decyzji wobec obywateli, osób prawnych oraz innych podmiotów. Uchwały i zarządzenia podlegają kontroli co do ich zgodności z powszechnie obowiązującym prawem [Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. - art. 87 w związku z art. 93].

Charakteryzując akty prawa powszechnie obowiązującego, należy poddać analizie czym jest ustawa. Konstytucja nie kategoryzuje ustaw – to znaczy wprowadziła jedną kategorię ustaw, nie różnicując ich różnych mocy prawnych. W Polsce nie mamy kategorii ustaw organicznych, która jest popularna w innych krajach. Odmienny jest tryb regulacji dotyczący uchwalania poszczególnych ustaw. Specjalny tryb mają na przykład ustawy budżetowe, ustawy zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej czy ustawy mające uchwalić umowy międzynarodowe dotyczące przekazania organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencji organów władzy państwowej w niektórych sprawach. Wszystkie te sprawy mają odmienny tryb uchwalania, jak i odpowiednie większości.

Ustawy można zaliczyć do tak zwanych „pojęć zastanych”, tj. ustawy zostały przyjęte w obecnej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej na gruncie rozwiązań przyjętych już wcześniej. Wobec czego należy przyjąć, iż ustawa to akt normatywny, który ma charakter powszechnie obowiązujący, który jest uchwalany przez Parlament (to jest Sejm i Senat) w określonej procedurze. Następnie istotną rolę ma organ wykonawczy (to jest Prezydent), w celu jego przyjęcia, zawetowania, lub też skierowania do Trybunału Konstytucyjnego w celu zbadania, czy ustawa nie jest sprzeczna z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa ma niższą moc prawną od Konstytucji, jak i ratyfikowanej umowy międzynarodowej uchwalonej za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, jak i stosowanych bezpośrednio aktach organizacji międzynarodowej (to jest Unii Europejskiej). Należy przyjąć, iż ustawa nosi miano podstawowego aktu prawodawczego, poprzez który reguluje się polityka państwa, a także reguluje się kwestie uprawnień i obowiązków jednostki, jak i kompetencji organów władzy publicznej i tym podobne [za: Tuleja, 2021, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz].

W przypadku źródeł prawa powszechnie obowiązującego, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, iż źródłami prawa wewnątrznie obowiązującego są Uchwały Rady Ministrów oraz zarządzenia Prezesa Rady Ministrów i poszczególnych Ministrów. Jak podkreślano wcześniej, akty te mają charakter wewnętrzny i obowiązują tylko jednostki organizacyjnie podległe organowi wydającemu te akty.

Zarządzenia są wydawane tylko na podstawie ustawy. Nie mogą one stanowić podstawy decyzji wobec obywateli, osób prawnych oraz innych podmiotów. Uchwały i zarządzenia podlegają kontroli, co do ich zgodności z powszechnie obowiązującym prawem [Art. 93 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)].

Z art. 93 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wynika, że akty prawa wewnętrznego nie ograniczają się jedynie do wymienionych w nim zarządzeń i uchwał. Przepis ten może mieć zastosowanie do organów innych niż Rada Ministrów, Prezesa Rady Ministrów oraz Ministrów, a także do form prawnych o charakterze „zarządzeniowym” wydawanych w obrębie państwowej

administracji centralnej [Art. 93 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).]

Możliwość wydawania uchwał czy zarządzeń jest pewną rekompensatą dla centralnych organów państwowych oraz wszelkich innych organów - zarówno wymienionych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i w niej niewymienionych - w zakresie wydawania podustawowych aktów prawnych innych, niż powszechnie obowiązujące (na przykład przez Prezesa NBP czy Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki). Akty te muszą być wydawane na podstawie ustawy, ale nie muszą (jak rozporządzenia) mieć delegacji ustawowej, wobec czego swoboda w wydawaniu takich aktów jest większa. Jednakże akty te nie mogą być generalne oraz abstrakcyjne, wobec czego obowiązują jednostki organizacyjne podległe organowi, który je wydał. Akty te ponadto muszą być zgodne z prawem powszechnie obowiązującym, wobec czego organ je wydający musi mieć na uwadze, iż działania sprzeczne z prawem zostaną szybko wykryte [Haczkowska, 2014]. Unormowanie zawarte w art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej należy jednak uzupełnić także o włączone do systemu prawa polskiego akty prawa unijnego. Na podstawie art. 90 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej do systemu prawa polskiego należą także „normy pochodzące od władz organizacji międzynarodowych, do których należy Polska, a jednocześnie umową akcesyjną państwo zobowiązało się przestrzegać je i stosować w praktyce ustrojowej” [Mojak, 2009, s.41]. Od 2004 roku, kiedy to Polska stała się państwem członkowskim Unii Europejskiej, unijne normy prawne, a także cały dorobek prawny jej poprzedników prawnych (ustanowiony w okresie przedakcesyjnym), stały się częścią polskiego systemu prawnego [Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2005 roku., K 18/04, LEX nr 155502]. Art. 90 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił zasady i procedury, które pozwoliły na ziszczenie się tego typu skutków prawnych przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Przepis ten, określany mianem "klausuli integracyjnej" wprowadził szczególny tryb ratyfikacji umów międzynarodowych, na podstawie których Polska zamierza "przekazać organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencje organów władzy państwowej w niektórych sprawach" [Mojak, 2009, s.41]. Ustawa ratyfikacyjna rozpatrywana w trybie art. 90 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jest szczególnym rodzajem ustawy nie tylko ze względu na kwalifikowane wymogi jej uchwalenia, ale przede wszystkim z uwagi na jej cel, którym jest wyrażenie zgody na ratyfikację umów umożliwiających uczestnictwo Polski w procesach integracyjnych. Procedurę tę wykorzystano obecnie dwukrotnie: w procesie ratyfikacji Traktatu Akcesyjnego oraz ratyfikacji Traktatu z Lizbony [Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2013 r., K 33/12, LEX nr 1335468].

Prawa unijnego nie można określić jako system ani jednoznacznie wewnętrzny, ani zewnętrzny względem systemu prawa polskiego. Nie jest to ani prawo międzynarodowe, ani prawo polskie. „Wprawdzie prawo statuujące Unię Europejską, czyli prawo pierwotne (traktatowe) posiada cechy międzynarodowego systemu prawnego, niemniej jednak nie jest klasycznym prawem międzynarodowym” [Trubalski, 2016, s. 1]. Zarówno prawo pierwotne, jak też prawo pochodne Unii Europejskiej nie jest uchwalane przez polskie organy, mimo że obecnie w jego tworzeniu biorą udział przedstawiciele państw członkowskich (a więc także Polski). W swoisty sposób prawo unijne powstaje więc nie tylko na poziomie samej Unii, ale także na poziomie państw członkowskich. Ponadto system prawa unijnego nie odpowiada systematyce, jaka wynika z art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to system zawierający swoiste

dla niego typy aktów prawnych. Każde ze źródeł prawa unijnego posiada swoją specyfikę, która z kolei wpływa na jego przedmiotowy i podmiotowy zakres obowiązywania w państwach członkowskich [Trubalski, 2016, s. 2].

Należy mieć także na względzie zasadę pierwszeństwa prawa unijnego, która sprawia, że „w razie zaistnienia konfliktu normy unijnej z normą krajową właściwy organ stosujący prawo powinien zastosować normę unijną odmawiając tym samym zastosowania obowiązującym regulacjom prawa wewnętrznego” [Brodawka, 2012, s. 29-30]. Uznaje się, że zapewnienie prymatu prawa unijnego jest konieczne ze względu na ponadnarodowy charakter samej Unii Europejskiej, i w związku z tym, także jej porządku prawnego. Ponadto bez zapewnienia tego prymatu, współpraca unijna mogłaby stać się bezprzedmiotowa i bezcelowa, jako że normy prawa krajowego mogłyby niweczyć ustalenia poczynione na szczeblu unijnym, ujęte w adekwatne ramy prawne.

Należy pamiętać, że sama Unia Europejska jest określana jako *sui generis* – twór prawny łączący cechy państwa federalnego i organizacji międzynarodowej, a jej porządek prawny (mimo, że składa się na porządek prawny także systemów krajowych), jest autonomicznym systemem prawnym [Śledzińska-Simon, 2015, s. 199]. Nadal oba te porządki prawne są od siebie odrębne w zakresie stanowienia oraz derogowania norm składających się na nie. Normy krajowe mogą być tworzone i uchylane tylko przez uprawnione do tego organy stanowiące prawo polskie, mogą być też w niektórych sytuacjach uchylone przez sąd konstytucyjny przy udziale władzy ustawodawczej, zaś normy unijne mogą być tworzone i uchylane tylko przez unijne organy prawodawcze, z kolei normy prawa pochodnego mogą być uchylane przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Normy obu tych systemów łączą się w zakresie obowiązywania i stosowania w jeden porządek prawny - normy unijne od momentu wejścia w życie obowiązują równolegle w państwach członkowskich i stanowią podstawę prawną działań organów państw członkowskich. Zauważa się także, że „obecnie trudno uznać porządek prawa Unii Europejskiej i państw członkowskich za odrębne, bo w coraz większym zakresie podlegają procesom konwergencji i koordynacji” [Śledzińska-Simon, 2015, s. 201]. Sytuację taką określa się także mianem pluralizmu prawnego czy też konstytucyjnego. Koncepcja ta zakłada, że współistnieć mogą obok siebie dwa porządki prawne (w tym wypadku unijny oraz państwowy), a ich koegzystencja może mieć charakter bezkolizyjny nawet mimo braku wyraźnej i jednolitej hierarchii między źródłami prawa tworzonymi w ramach tych porządków.

Art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przewiduje także, że częścią polskiego porządku prawnego (o randze niższej niż ustawa zasadnicza oraz ustawodawstwo zwykłe), są także ratyfikowane umowy międzynarodowe. Umowy ratyfikowane w świetle art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej są źródłami powszechnie obowiązującego prawa, a po ich ogłoszeniu stanowią część krajowego porządku prawnego, co wynika z art. 91 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej [Art. 87 i art. 91 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)].

W ich zakresie istnieje zróżnicowanie ze względu na tryb ratyfikacji, który wpływa na ich pozycję w hierarchii aktów prawnych. Ratyfikacja może przybrać bowiem formę ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie albo w referendum ogólnopaństwowym. Umowy te tworzą zróżnicowaną kategorię aktów, które łączy w prawie polskim w zasadzie tylko tryb włączania do tego porządku prawnego (na podstawie art. 146 ust. 4 pkt 10 Konstytucji Rzeczypospolitej

Polskiej zawieranie tych umów jest kompetencją Rady Ministrów, zaś aktu ratyfikacji dokonuje Prezydent. Czynność ta podlega kontrasygnacie Prezesa Rady Ministrów - art. 133 ust. 1, art. 144 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) [Radziewicz, 2021, Komentarz do art. 87].

Ratyfikowane umowy międzynarodowe są zróżnicowanymi kategoriami źródeł prawa powszechnie obowiązującego. Jednakże szczególny status mają te umowy, które to przy uchwalaniu wymagają zgody wyrażonej w ustawie, jak i w referendum ogólnokrajowym. Zawieranie umów międzynarodowych należy do kompetencji Rady Ministrów natomiast samej ratyfikacji dokonuje Prezydent, jednakże wymaga to kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów [Łakomic, 2020].

Umowy te mają pierwszeństwo nad ustawami zwykłymi, jeżeli nie da się pogodzić treści tych dwóch typów aktów prawnych (art. 91 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), chociaż zawsze ustępują pierwszeństwa ustawie zasadniczej. Ich pozycja prawna wynika również z treści art. 188 pkt 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, określającego kompetencje Trybunału Konstytucyjnego do badania zgodności ustaw z umowami międzynarodowymi ratyfikowanymi za zgodą ustawową [Art. 91 i art. 188 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)].

Inna jest pozycja w konstytucyjnej hierarchii źródeł prawa tych ustaw, których ratyfikacja nie wymaga wyrażenia zgody w ustawie. Ustawa zasadnicza nie zawiera w tym względzie podobnej do art. 91 ust. 2 normy kolizyjnej, niemniej „w doktrynie przyjmuje się jednak, że w razie konfliktu pierwszeństwo należałoby przyznać ustawie, co wynika zarówno z kolejności wyliczenia źródeł prawa w art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zasady prymatu ustawy, jak i - *a contrario* - z treści art. 188 pkt 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poddającego kognicji Trybunału Konstytucyjnego orzekanie w sprawach zgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie” [Haczkowska 2014, Komentarz do art. 87].

Szeroko omawiany jest w doktrynie prawa charakter umów międzynarodowych niewymagających ratyfikacji. Na podstawie art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a raczej *a contrario* względem jego postanowień argumentuje się, że mają one charakter źródeł prawa wewnętrznego, a więc tych źródeł, które wiążą jedynie podmioty wykazujące więź hierarchiczno-organizacyjną z organem wydającym taki akt. Podział na akty prawa powszechnie i wewnętrznie obowiązującego jest w pełni dychotomiczny, lecz o ile pierwsze z nich stanowią *numerus clausus*, tak drugie stanowią *numerus apertus*, Konstytucja *explicite* wśród źródeł prawa wewnętrznego wymienia uchwały Rady Ministrów oraz zarządzenia Prezesa Rady Ministrów i Ministrów, Prezydenta oraz przewodniczących określonych w ustawach komitetów wchodzących w skład Rady Ministrów. Pogląd o tym, że ze względu na otwarty charakter tego katalogu źródeł należą do niego także m.in. nieratyfikowane umowy międzynarodowe, jest obecnie powszechny w nauce prawa konstytucyjnego oraz administracyjnego. Dodatkowo niekiedy podkreśla się, że w katalogu tego typu źródeł umowy te stoją najwyżej w hierarchii [Ruczkowski, 2017, s. 36].

Moc wiążąca nieratyfikowanych umów międzynarodowych wynika z art. 9 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym, Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego [Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)], a także z innych zasad konstytucyjnych – w tym z zasady

demokratycznego państwa prawnego. Normy konstytucyjne w tym względzie wspiera art. 27 ratyfikowanej przez Polskę Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów [Konwencja Wiedeńska o prawie traktatów, sporządzona w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r. (Dz. U. z 1990 r. Nr 74, poz. 439)], zgodnie z którym państwo będące stroną tej konwencji nie może powoływać się na postanowienia swojego prawa wewnętrznego dla usprawiedliwienia niewykonywania przez nią traktatu. W doktrynie zauważa się więc, że „moc wiążąca nieratyfikowanych umów międzynarodowych w stosunku do Polski jest taka sama jak umów ratyfikowanych” [Ruczkowski, 2017, s. 37].

Co należy wyraźnie podkreślić, ustawodawca zdecydował się na włączenie do polskiego porządku prawnego tylko umów międzynarodowych, podczas gdy system źródeł prawa międzynarodowego opiewa także na inne źródła, takie jak zwyczaj międzynarodowy oraz ogólne zasady prawa międzynarodowego. Decyzja ta zapewne podyktowana jest specyfiką prawa polskiego, w którym, tak jak w innych systemach kontynentalnych (*civil law*) orzecznictwo, czy też zwyczaj prawny nie stanowią źródeł prawa. Wobec takich warunków włączenia tylko części źródeł prawa międzynarodowego do prawa polskiego przyjmuje się, że „skutki prawne na płaszczyźnie prawa międzynarodowego regulują normy prawa międzynarodowego, na płaszczyźnie krajowej natomiast - prawo wewnętrznie obowiązujące” [Haczkowska, 2014, Komentarz do art. 87].

3. Podsumowanie

Jak wynika z powyższych rozważań, akty prawne nie pochodzące od polskich organów władzy stanowią w polskim systemie prawnym ważny jego element; w przypadku prawa unijnego - element na tyle kluczowy, że prawo to ma prymat nawet nad prawem krajowym. Inny jest sposób wejścia aktów należących do prawa unijnego i międzynarodowego do tego systemu, jako że od wejścia Polski do Unii Europejskiej wszystkie jej obowiązujące (tak przedakcesyjnie, jak i poakcesyjnie) akty prawne do tego porządku należą, zasadniczo nie trzeba więc dodatkowych czynności odnoszących się do kolejnych aktów (z pewnym szczególnym wyjątkiem na rzecz dyrektyw ze względu na konieczność ich implementacji, niemniej możliwy jest w pewnych wypadkach bezpośredni skutek tychże dyrektyw, więc nie jest to wyjątek bezwzględny). Z kolei akty prawa międzynarodowego, a więc umowy międzynarodowe, różnią się między sobą w tym zakresie. Właśnie z tego względu wyróżnia się ustawy ratyfikowane za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie albo w referendum ogólnokrajowym, ustawy ratyfikowane bez tego szczególnego trybu oraz nieratyfikowane, zaś ich pozycja w prawie polskim zależy właśnie od tego formalnego aspektu.

Bibliografia:

1. Brodawka M., (2012) *Zasada pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej jako przedmiot zainteresowania polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” nr 2.
2. Haczkowska M. (2014) [red.], *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, LexisNexis, dostęp online: 21.01.2022 r.
3. Mojak R., (2009) *System źródeł prawa w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, „Studia Iuridica Lublinensia” nr 12.

4. Ruczkowski P., (2017) *Nieratyfikowana umowa międzynarodowa jako źródło prawa administracyjnego*, „Przegląd Prawa Publicznego” nr 12.
5. Trubalski A., (2016) *Prawne aspekty implementacji prawa UE do systemu prawnego RP*, Warszawa, C. H. Beck.
6. Tuleja P. (2021) [red.], *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, LEX/el. 2021, dostęp online: 21.01.2022 r.

Akty prawne:

7. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
8. Konwencja Wiedeńska o prawie traktatów, sporządzona w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r. (Dz. U. z 1990 r. Nr 74, poz. 439).

Orzecznictwo:

9. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04, LEX nr 155502.
10. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2013 r., K 33/12, LEX nr 1335468.

10. JAKOŚĆ RELACJI SZKOLNYCH PO PANDEMII COVID-19 W OPINII UCZNIÓW A KONIECZNOŚĆ ZMIAN W SZKOLNYM PROGRAMIE WYCHOWAWCZO-PROFILAKTYCZNYM - Z UWZGLĘDNIENIEM CZYNNIKÓW RYZYKA I CZYNNIKÓW CHRONIĄCYCH W SZKOLE PODSTAWOWEJ. WYNIKI BADAŃ WŁASNYCH

Magdalena Słowik

Uniwersytet Warmińsko – Mazurski w Olsztynie,
Wydział Nauk Społecznych, Katedra Dydaktyki i Wczesnej Edukacji
ul. Prawocheńskiego 13
10-447 Olsztyn
E-mail: magdalena.slowik@uwm.edu.pl

Słowa kluczowe: czynniki ryzyka, czynniki chroniące, szkoła, dzieci, szkolny program wychowawczo-profilaktyczny, relacje szkolne

1. Wprowadzenie

W dzisiejszych czasach, w których wszyscy (zarówno uczniowie, ich rodzice, jak i nauczyciele) przez dłuższy czas mierzyli się z wyzwaniami nauczania online - mówienie o relacjach w edukacji stało się niezwykle ważne. Długotrwała izolacja i „odcięcie” od prawdziwego, fizycznego kontaktu z rówieśnikami i nauczycielami mogło przyczynić się do zmiany i pogorszenia relacji interpersonalnych uczniów.

Jak twierdzi Edyta Borowicz - Czuchryta „Szkoła to nie budynek, to ludzie, którzy tworzą społeczność i miejsce, w którym każde dziecko powinno uzyskać takie wsparcie, jakiego potrzebuje: w rozwoju, w uczeniu się i w budowaniu dobrych relacji z innymi ludźmi. (...) Jest długi proces, który rozpoczyna się od pierwszego spotkania z dziećmi i ich rodzicami” [Borowicz-Czuchryta 2022]. Podkreśla ona także rolę jaką w edukacji pełnią relacje, gdyż jej zdaniem „są podstawą procesów wychowawczych i edukacyjnych oraz jednym z największych obszarów oddziaływań społecznych. Właśnie dlatego tak ważne jest, by w szkole stworzyć przestrzeń ułatwiającą dzieciom i młodzieży nie tylko naukę programu szkolnego, ale w takim samym stopniu – naukę budowania pozytywnych relacji” [Borowicz-Czuchryta 2022].

Celem interwencji profilaktycznej realizowanej na terenie szkół w głównej mierze powinno być więc oddziaływanie na czynniki ryzyka, ale także na czynniki chroniące (poprzez ich wzmacnianie). W przypadku planowania rocznego planu profilaktyczno-wychowawczego należy rokrocznie uwzględnić wskazywane (w wyniku badań) w środowisku czynniki ryzyka (to znaczy zapobiegać im oraz je niwelować) i czynniki chroniące. Wszelkie działania profilaktyczne powinny więc być skierowane w pierwszym rzędzie na najważniejsze czynniki ryzyka tkwiące zarówno w samej jednostce, jak i w jej otoczeniu społecznym – także poprzez wzmacnianie czynników chroniących.

2. Czynniki chroniące i czynniki ryzyka

Badania dotyczące czynników chroniących (protekcyjnych) i czynników ryzyka, jak również ich związku z zachowaniami problemowymi u dzieci i młodzieży wykonywane były przez wielu naukowców na szczeblu międzynarodowym. Pojawiały się między innymi w:

- badaniach R. Jessora i współpracowników, poświęconych tematyce czynników chroniących/ryzyka w zachowaniach zdrowotnych/problemowych młodzieży [Jessor 2003; Ndugwa 2010].
- badaniach holenderskich M. Decović, poświęconych czynnikom chroniącym i czynnikom ryzyka w zachowaniach problemowych (problemy eksternalizacyjne i internalizacyjne) młodzieży [Deković 1999],
- badaniach amerykańskich wykonanych przez K. Ostaszewskiego i M. A. Zimmermana, dotyczących kumulowania się czynników ryzyka i czynników ochronnych u młodzieży używającej substancji psychoaktywnych [Ostaszewski, Zimmerman 2007].

Tematyka czynników chroniących i czynników ryzyka, a także różnych zachowań problemowych została poruszona m.in. w takich polskich badaniach jak: K. Ostaszewskiego i współpracowników, A. Jaros, J. Pyżalskiego, czy R. Opory [Jaros 2014, Pyżalski 2012; Opory 2011]. Wspomniane czynniki ryzyka oraz czynniki chroniące wyróżnione w badaniach polskich badaczy wyszczególnione są w pracy *Raportu I. Mapa czynników ryzyka i czynników chroniących młodzież przed zachowaniami ryzykownymi* w Tabeli 2. „Przegląd polskich badań nad czynnikami ryzyka i chroniącymi oraz zachowaniami ryzykownymi” – (Łoś 2017 s. 12-24] do zapoznania się z którym serdecznie odsyłam.

2.1. Czynniki chroniące

Czym są owe czynniki chroniące? „Czynniki chroniące to zasoby indywidualne jednostki oraz cechy środowiska, które kompensują bądź redukują wpływ czynników ryzyka, przyczyniając się do zmniejszenia prawdopodobieństwa wystąpienia zachowań problemowych lub zminimalizowania stopnia ich intensywności” [Dzielska, Kowalewska, 2014, s. 147].

Mogą działać na kilka sposobów:

- według Normana Garmezeego i jego współpracowników czynniki chroniące równoważą, redukują lub uodparniają na działanie czynników szkodliwych;
- według Stevensona Fergusa i Marca Zimmermana czynniki chroniące mogą też stabilizować (czyli utrzymywać na niższym choć stałym poziomie) zachowania ryzykowne lub zmniejszać ich natężenie [Ostaszewski, 2008].

Czynniki chroniące mogą więc pomóc młodzieży uniknąć negatywnych skutków oddziaływania czynników ryzyka.

Związek między czynnikami ryzyka i czynnikami chroniącymi w rozwoju a problemami zachowania został wykazany przez Lösel i Farringtona [Karaszewska, Silecka-Marek 2016 za: Romano 2015]. W opinii wspomnianych badaczy wyróżniamy bezpośrednie czynniki chroniące (direct protective factors) oraz buforowe czynniki chroniące (buffering protective factors). Zdaniem Lösel i Farringtona [Karaszewska, Silecka-Marek 2016] czynniki chroniące buforowe wpływają na powstanie niższego prawdopodobieństwa zaangażowania się młodzieży w przemoc w obliczu działających czynników ryzyka, podczas gdy bezpośrednie czynniki chroniące wpływają na powstanie niższego prawdopodobieństwa problemowych zachowań bez względu na

obecność czynników ryzyka. Dokonując przeglądu ponad 100 badań dotyczących przemocy i agresji, Lösel i Farrington zidentyfikowali sześć głównych kategorii cech osobistych i środowiskowych chroniących młodzież przed przemocą. Wyniki ich badań ukazują, że, jeśli wymienione kategorie nie występują w środowisku lub istnieją w niezdrowy sposób, mogą przyczynić się do gwałtownych zachowań ryzykownych i agresywnych. Ich zdaniem wspomniane kategorie to czynniki [Karaszewska, Silecka-Marek 2016 za: Romano 2015]:

- 1) biologiczne;
- 2) indywidualne;
- 3) rodzinne;
- 4) szkolne;
- 5) rówieśnicze
- 6) wspólnotowe.

Czynniki biologiczne [Karaszewska, Silecka-Marek 2016] mogą być genetyczne, prenatalne i okołoporodowe, zaś indywidualne to: temperament, podejmowanie ryzyka i impulsywność. Rodzinne dotyczą jakości rodzinnych relacji, a w szczególności relacji rodzicielskich, wsparcia rodzinnego i rodzicielskiej kontroli. Szkolne to: osiągnięcia w szkole, przywiązanie ucznia do szkoły, motywacja osiągnięć, a także wsparcie nauczycieli i nadzór z ich strony. Zdaniem badaczy relacje rówieśnicze także mogą być chroniące lub stwarzać ryzyko, w zależności od tego, czy rówieśnicy podejmują zachowania dewiacyjne czy też nie. Młodzież zwykle chętnie angażuje się w grupy i działania poprawiające zdrowie i dobre samopoczucie, tj. grupy i organizacje szkolne lub religijne (co stanowi czynnik chroniący), lub tworzy relacje z rówieśnikami, którzy mało się angażują w działania zwiększające zdrowie i poczucie dobrostanu – wówczas te kontakty mogą stanowić zagrożenie. Działania edukacyjne związane ze szkołą obejmują np. udział w zajęciach i klubach sportowych, grupach edukacyjnych itp. Wspólnotowe czynniki chroniące stanowi szersze środowisko społeczne, które jest spójne, pozbawione przemocy, bezpieczne, nasycone relacjami sąsiedzkimi oraz estetyczne [Karaszewska, Silecka-Marek 2016].

Warto zaznaczyć, że, zdaniem Jaworskiej [2012 s.184] najważniejsze czynniki chroniące, które wynikają z potencjału człowieka to:

- „kompetencje społeczne (umiejętności interpersonalne, asertywność, umiejętność radzenia sobie w sytuacjach trudnych, współpraca w grupie, umiejętność rozwiązywania problemów, porozumiewanie się itd.);
- umiejętności poznawcze (zdolność do koncentracji uwagi, rozwój wyobraźni);
- pozytywna samoocena (świadomość swoich mocnych stron i zdolność do ich wykorzystania);
- samoświadomość (zdolność do rozpoznawania i wyrażania swoich emocji);
- kompetencje motywacyjne (zdolność do stawiania sobie celów i wytrwałość w ich realizacji);
- identyfikacja z grupami pozytywnymi (pozytywna kultura rówieśnicza);
- samokontrola (zdolność do powstrzymania negatywnych reakcji, impulsów);
- rozwój duchowy (praktyki religijne lub duchowe)”.

Wśród najważniejszych społecznych czynników chroniących wymienia ona:

- „edukację rodziców (szkolenia dla rodziców z zakresu rozpoznawania potrzeb dzieci i młodzieży, trening umiejętności wychowawczych, wspólne spędzanie czasu wolnego);

- tworzenie pozytywnego klimatu szkoły (satysfakcja z nauki dla ucznia, zapewnienie autonomii uczniom, eliminowanie przemocy ze szkoły, dostarczanie uczniom pozytywnych wzmocnień);
- pozytywną kulturę rówieśniczą (tworzenie pozytywnych relacji z rówieśnikami akceptującymi normy społeczne, zaangażowanie w pracę nad sobą i na rzecz innych);
- rolę środowiska lokalnego (upowszechnienie bezpłatnego dostępu do zajęć sportowych i rekreacyjnych, budowanie osiedlowych klubów młodzieżowych, powołanie pedagoga podwórkowego, kształtowanie pozytywnego wizerunku dorosłego) [Jaworska 2012. s.184-185]”.

David Hawkins wśród najważniejszych czynników chroniących wymienia: [Szymańska 2012 s. 18–19].:

- „silną więź z rodzicami,
- zainteresowanie nauką szkolną,
- regularne praktyki religijne,
- poszanowanie prawa, norm, wartości i autorytetów społecznych,
- przynależność do pozytywnej grupy”.

S. Fergus i M. A. Zimmerman dokonali podziału czynników chroniących na:

- atuty, czyli czynniki wewnętrzne, takie jak kompetencje, umiejętności, poczucie własnej skuteczności itp.;
- zasoby zewnętrzne, tj. wsparcie rodziców, dorosły mentor, organizacje społeczne (promujące pozytywny rozwój) [Fergus, Zimmerman 2005].

W wyniku przeglądu dotychczasowych badań A. Masten pogrupowała czynniki chroniące w cztery kategorie [Borucka, Pisarska 2014], tj.:

- cechy indywidualne (np. dobre funkcjonowanie intelektualne, optymizm, uzdolnienia);
- cechy rodziny (np. silne i dające oparcie środowisko rodzinne, zaangażowanie rodziców w naukę i inne sprawy dziecka);
- cechy społeczności lokalnej (np. dobre środowisko zamieszkania, skuteczna praca szkoły)
- cechy polityki i kultury społeczeństwa (np. ochrona zdrowia, niski poziom społecznej akceptacji przemocy).

3. Czynniki ryzyka

Przez czynniki ryzyka rozumiemy właściwości indywidualne, cechy środowiska społecznego i efekty ich interakcji, które wiążą się ze zwiększonym ryzykiem powstania nieprawidłowości, zaburzeń, chorób lub przedwczesnej śmierci (Ostaszewski, Rustecka-Krawczyk, Wojcik, 2009, s. 13).

Mogą one być:

- „niespecyficzne – takie, których działanie może powodować wystąpienie wielu zaburzeń, np. ubóstwo;
- specyficzne – takie, których występowanie powoduje wzrost prawdopodobieństwa wystąpienia określonych typów problemów lub zaburzeń, np. dorastanie w rodzinie z problemem alkoholowym zwiększa ryzyko uzależnienia od alkoholu;
- związane z etapem rozwojowym” (Ostaszewski, Borucka, 2008).

Zdaniem Urie Bronfenbrennera czynniki ryzyka mogą tkwić w pięciu systemach, które poprzez wzajemne powiązania oddziałują na rozwój osoby:

- mikrosystem – najbliższe otoczenie człowieka, oddziałuje, tj. dom rodzinny, szkoła, grupa rówieśnicza;
- mezosystem – powiązania pomiędzy mikrosystemami, np. stosunki między domem, szkołą i grupą sąsiedzką;
- egzosystem – system społeczny, w którym osoba bezpośrednio nie uczestniczy, ale który pośrednio oddziałuje na jej rozwój, np. miejsce pracy rodziców, sieć znajomych rodziców, klasa szkolna starszego rodzeństwa itp.;
- makrosystem – nadrzędne systemy: rząd, polityka, system przekonań, postawy i ideologie w kulturze lub subkulturze danego społeczeństwa;
- chronosystem – wymiar czasu i zmian życiowych, jakie zachodzą w środowisku, w którym jednostka się rozwija (Jaros, Jaros, 2014).

Zachowania problemowe (określane też ryzykownymi) młodzieży zdaniem K. Ostaszewskiego, A. Rusteckiej – Krawczyk oraz M. Wójcik [2009] są „wypadkową statusu społeczno-ekonomicznego rodziny, relacji interpersonalnych w rodzinie, umiejętności rodziców, cech indywidualnych dziecka, postaw i zachowań rówieśników, klimatu społecznego szkoły i cech środowiska zamieszkania. Trudno z tej listy wyłonić jeden dominujący czynnik lub grupę czynników” [Ostaszewski, Rusteckiej – Krawczyk, Wójcik, 2009, s. 13-14]. W przypadku zachowań ryzykownych mamy także do czynienia z konstelacją czynników ryzyka, zmieniającą się w różnych okresach rozwojowych [Ostaszewski, Rusteckiej – Krawczyk, Wójcik, 2009, s. 14].

Jak podkreślają w/w autorzy „efekty oddziaływania czynników ryzyka kumulują się. Prawdopodobieństwo pojawienia się zachowań ryzykownych jest tym większe, im więcej jest czynników ryzyka, im bardziej są one szkodliwe i im dłużej trwają” [Ostaszewski, Rusteckiej – Krawczyk, Wójcik, 2009, s. 13-14].

4. Czynniki ryzyka i czynniki chroniące a Szkolny Program Wychowawczo-Profilaktyczny

Warto w tym miejscu – za K. Ostaszewskim - ukazać celem podsumowania najistotniejsze czynniki ryzyka i czynniki chroniące w formie tabeli:

Tabela 1. Czynniki ryzyka i czynniki chroniące*Czynniki ryzyka i czynniki chroniące uwzględnione w teorii zachowań problemowych*

Czynniki ryzyka	Czynniki chroniące
Uwarunkowania biologiczno-genetyczne	
Alkoholizm lub inne uzależnienia rodziców.	Wyższy niż przeciętny poziom inteligencji.
Szersze otoczenie społeczne	
Bieda, bezrobocie, osłabienie norm, wysoki poziom przestępczości, wysoka dostępność substancji psychoaktywnych.	Dobre szkoły i organizacja społeczności, dostępność zajęć pozaszkolnych, brak społecznej akceptacji dla zachowań odbiegających od normy.
Blіższe otoczenie społeczne	
Nadużywanie alkoholu w rodzinie, niespójne praktyki wychowawcze rodziców, rówieśnicy, którzy demonstrują zachowania problemowe, konflikt między normami rodziców i kolegów.	Wzory zachowań konwencjonalnych w rodzinie, pozytywne wzory zachowań bliskich kolegów i rówieśników, monitorowanie zachowań dzieci przez rodziców.
Uwarunkowania osobowościowe	
Niska motywacja do osiągnięć, buntowniczność, wysokie zapotrzebowanie na stymulację, skłonność do podejmowania ryzyka, deficyt uwagi, nadpobudliwość.	Wysoka wartość osiągnięć, pozytywny stosunek do nauki w szkole, nietolerancja dla zachowań odbiegających od norm społecznych.
Zachowania	
Nadużywanie alkoholu, używanie innych substancji psychoaktywnych, niewywiązywanie się z obowiązków szkolnych.	Uczestniczenie w praktykach religijnych, udział w zajęciach pozalekcyjnych, uczestniczenie w zajęciach w klubach, organizacjach młodzieżowych, grupach kościelnych, wolontariacie itp.

Źródło: K. Ostaszewski, *Podstawy teoretyczne profilaktyki zachowań problemowych*, [w:] *Diagnostyka, profilaktyka, socjoterapia w teorii i praktyce pedagogicznej*, red. M. Deptuła, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2005, s. 118–119.

Według wielu badań przemoc ze strony dorosłych i pomiędzy rówieśnikami stanowi jedno z największych zagrożeń dla zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Przemoc rówieśnicza jest uznawana za najpoważniejszy czynnik ryzyka związany ze szkołą. Przyczynia się do rozwoju wielu poważnych problemów w obszarze zdrowia psychicznego i zaburzeń.

Z przeglądu licznych badań prowadzonych na terenie szkół wynika, że najwięcej sukcesów dydaktycznych i najmniej problemów z utrzymaniem dyscypliny mają te szkoły, których uczniowie czują, że nauczyciele są dla nich bliskimi opiekuńczymi osobami i traktują ich z szacunkiem. Więź ze szkołą i nauczycielami należy do najważniejszych czynników chroniących przed agresją. Osiągnięcia szkolne, uznanie ze strony nauczyciela podnoszą poczucie własnej wartości ucznia, zaufanie do własnych możliwości i motywację do rozwoju. Wszystkie te elementy powinny być uwzględnione przy tworzeniu Szkolnego Programu Wychowawczo-Profilaktycznego. Jego „cel stanowi wspieranie ucznia we wszechstronnym rozwoju, ukierunkowanym na osiągnięcie pełni dojrzałości fizycznej, emocjonalnej, intelektualnej, duchowej i społecznej, które powinno być wzmacniane i uzupełniane przez działania z zakresu profilaktyki dzieci i młodzieży. Należy pamiętać, że program ten zawiera działania, które w systemowy sposób będą angażować wszystkich uczniów i ich rodziców oraz całe środowisko szkolne (kadrę pedagogiczną, pracowników administracji i obsługę szkoły)” [www.ore.edu.pl]. Program wychowawczo-profilaktyczny opracowuje się na podstawie wyników

corocznej diagnozy w zakresie występujących w środowisku szkolnym potrzeb rozwojowych uczniów, w tym czynników chroniących i czynników ryzyka, ze szczególnym uwzględnieniem zagrożeń związanych z używaniem substancji psychotropowych, środków zastępczych oraz nowych substancji psychoaktywnych. Tworząc Szkolne Programy Wychowawczo-Profilaktyczne należy więc mieć na uwadze to, że wychowanie, to proces wspomagania wychowanka w rozwoju, ukierunkowany na osiąganie pełnej dojrzałości w czterech podstawowych sferach: fizycznej, psychicznej, społecznej i duchowej, a pamiętając o tym możemy określić, na jakie czynniki ryzyka narażeni są młodzi ludzie.

5. Metody i teren badań

W celu pozyskania danych ukazujących aspekty relacji szkolnych i rodzinnych w opinii uczniów, zmian wynikających z pandemii Covid 19 w ocenie dzieci – a co za tym idzie w celu poznania czynników ryzyka i czynników chroniących w danej placówce, badaniami objęto 222 uczniów klas V – VIII szkoły podstawowej w dużym mieście powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Badania przeprowadzono w roku szkolnym 2021/2022 – od stycznia do czerwca 2022 roku za pomocą internetowego kwestionariusza ankiety. Wśród badanych przeprowadzono także wywiady skategoryzowane, dokonano analizy dokumentów oraz posłużono się obserwacją [Rubacha, 2008].

6. Wyniki badań

W przeprowadzonych na terenie szkoły podstawowej w dużym mieście (powyżej 100 tysięcy mieszkańców) w badaniach wzięło udział 222 uczniów z klas V-VIII, z czego 45% (100 osób) stanowili chłopcy, zaś 55% (122) dziewczynki.

Jak wynika z ankiet 18% uczniów bardzo lubi swoją szkołę, ponad 40% trochę ją lubi, zaś 26,6% niezbyt ją lubi, a ponad 15,3% wcale jej nie lubi. Oznacza to, iż niezbyt i wcale nie lubi swojej szkoły blisko 42% uczniów, co powinno przyczynić się do poszukiwania czynników ryzyka mogących wpływać na całość funkcjonowania uczniów w rzeczywistości szkolnej.

Na uwagę także zasługuje fakt, iż respondenci wskazywali, iż 16,2% uczniów w bardzo dużym stopniu odczuwa stres związany z nauką szkolną, 23,9% w dużym stopniu, w średnim stopniu odczuwa stres 30,2% uczniów. W małym (12,6%) i bardzo małym (7,7%) stopniu stres odczuwa 20,3% uczniów, a w ogóle szkołą i nauką nie stresuje się 9,5% uczniów.

Dopełnieniem obrazu szkoły po pandemii są uzyskane od uczniów odpowiedzi dotyczące chęci chodzenia do szkoły, lęku i szukania pomocy u specjalistów i wychowawców.

Respondenci określili, iż 23,9% uczniów Zdecydowanie nie lubi chodzić do szkoły, Raczej nie – 17,6% uczniów, nie ma zdania na ten temat prawie 20% uczniów. Zdecydowanie lubi chodzić do szkoły 7,7% uczniów, zaś Raczej tak – 31,1 % uczniów. W ciągu minionego roku szkolnego więcej niż 5 razy nie chciało iść do szkoły z powodu lęku i obaw związanych ze szkołą aż 29,3% uczniów, 3-5 razy w roku 15,3% uczniów, 1-2 razy 18,5% uczniów. Spośród 222 uczniów zaledwie 54-ech z nich (24,3%) nie bało się w szkole niczego i bez obaw uczęszczało do szkoły. Trudności z udzieleniem odpowiedzi na to pytanie miało 12,6% uczniów.

Smutek z powodu sytuacji, która zaistniała w szkole do której uczęszczali respondenci Czasami odczuwało 26,1% uczniów, Często odczuwało 29,3%, a Cały czas odczuwało 10,4%

uczniów – to jest 23 respondentów, co jest bardzo niepokojącym wynikiem. W badanej społeczności szkolnej smutku związanego ze szkołą nie odczuwa 34,2% respondentów.

Dodatkowo warto w tym miejscu zaznaczyć, iż poczucie osamotnienia wywołane sytuacją szkolną Cały czas odczuwało 25 uczniów (11,3%), Często 25,2% uczniów, Czasami 23,4. Nie odczuwa osamotnienia w związku z sytuacjami szkolnymi 40,1% uczniów, a więc otrzymują oni niezbędne wsparcie w życiu codziennym, jednakże ukazane powyżej wyniki powinny przyczynić się do głębszej diagnozy środowiska szkolnego z uwagi na ponad 10% uczniów, którzy deklarują smutek i poczucie osamotnienia wywołane sytuacjami szkolnymi. Warto też wspomnieć, iż przygnębienie - Cały czas deklaruje 11,7% uczniów, Często - 26,1%, Czasami - 26,6% respondentów. Rzadko lub Nigdy - 35,6%. Wśród wspomnianych uczniów także 10,8% dzieci deklaruje, iż cały czas chce im się płakać z powodu sytuacji szkolnych, Często - 23%, Czasami - 22%, Wcale lub Rzadko - 44,1%. Dodatkowo na uwagę zasługuje także fakt, iż ponad 40% uczniów po pandemii nie lubi chodzić do szkoły.

Stres i niepokój związany z sytuacjami szkolnymi Cały czas odczuwało 16,7% (37) uczniów, Często - 27%, Czasami 26,1%, Rzadko lub Wcale - 30,2%. Dodatkowo warto podkreślenia jest to, iż w ciągu ostatnich 12 miesięcy Zawsze - samotność odczuwa 13,5% uczniów, Często - 23,9%; gorzej czuje się psychicznie: Zawsze - 14,9% uczniów; Często - 26,1%.

Zdaniem dzieci, ich relacje z rodzicami zdecydowanie (6,3%) i raczej (9,5%) pogorszyły się w stosunku do okresu sprzed pandemii. 15,4% uczniów uważa, że ich relacje z rodzicami polepszyły się, a 59% respondentów nie dostrzega zmian. Zaniedbywanych przez rodziców czuje się 11,3% uczniów, a przemoc w rodzinie doświadcza Zawsze 5,4%, Często - 3,6%. Sporadycznie przemoc w rodzinie doświadcza 11,3% dzieci.

Warto więc w tym miejscu w formie tabeli i wykresu przybliżyć najistotniejsze wskazywane przez uczniów problemy, jakie nasiliły się u nich w związku z pandemią. Jak wynika z poniższej Tabeli 2 oraz Wykresu 1 – na obniżony nastrój uskarżało się 83 uczniów, zwiększenie poczucia samotności uskarżało się 74 uczniów, zniechęcenie do wszelkiej aktywności - 75 osób, przemęczenie ekranowe - 71 osób, problemy z koncentracją 60 osób, brak akceptacji własnego wyglądu 58 osób, problemy w nauce 57 osób (N=222). Intensyfikację myśli samobójczych deklarowało aż 37 uczniów.

Tabela 2. Problemy, które zdaniem uczniów nasiliły się u nich w związku z doświadczaniem pandemii korona wirusa i połączonej z nią zdalnej edukacji (N=222)

Problemy, które nasiliły się w związku z doświadczaniem pandemii koronawirusa i połączonej z nią zdalnej edukacji:	N	Procent obserwacji
samotność	74	33,3%
obniżony nastrój	83	37,4%
zaniedbanie ze strony rodziców	15	6,8%
przemoc w rodzinie	14	6,3%
przemoc ze strony kolegów i koleżanek	13	5,9%
cyberprzemoc	12	5,4%
przemęcenie ekranowe	71	32,0%
myśli samobójcze	37	16,7%
uzależnienie od technologii	49	22,1%
kłótnie i nieporozumienia w rodzinie	40	18,0%
brak akceptacji tego, kim jesteś lub jak wyglądasz	58	26,1%
kłopoty ze snem	52	23,4%
brak chęci do życia	47	21,2%
poczucie, że nic Ci się nie chce robić	75	33,8%
kłopoty w nauce	57	25,7%
presja ze strony Twoich kolegów/koleżanek	23	10,4%
problemy z koncentracją	60	27,0%
spadek frekwencji na zajęciach	25	11,3%
problemy z jedzeniem lub jedzenie bez kontroli	45	20,3%
żadne z powyższych się nie nasiliły z powodu pandemii korona wirusa	71	32,0%

Źródło: badania własne.

Poniższy wykres pozwala obrazowo ukazać najistotniejsze zmiany w funkcjonowaniu uczniów w związku z pandemią COVID-19. Można też przypuszczać, iż stanowią one główne pojawiające się po pandemii czynniki ryzyka, które należy uwzględnić podczas tworzenia Szkolnego Programu Wychowawczo-Profilaktycznego.



Wykres 1. Problemy, które zdaniem uczniów nasiliły się u nich w związku z doświadczaniem pandemii korona wirusa i połączonej z nią zdalnej edukacji (N=222)

Źródło: badania własne.

Pomimo, iż nastąpiło zwiększenie i intensyfikacja niektórych aktywności (w porównaniu z okresem przed pandemią) stanowić one mogą specyficzne czynniki ryzyka. Mowa tu o intensyfikacji i zwiększeniu częstotliwości korzystania z Internetu (138 osób), grania w gry cyfrowe (101 uczniów), oglądania filmów lub seriali (96 osób), oglądania filmów na YT (77 osób) oraz intensyfikacji korzystania z portali społecznościowych (83 osoby).

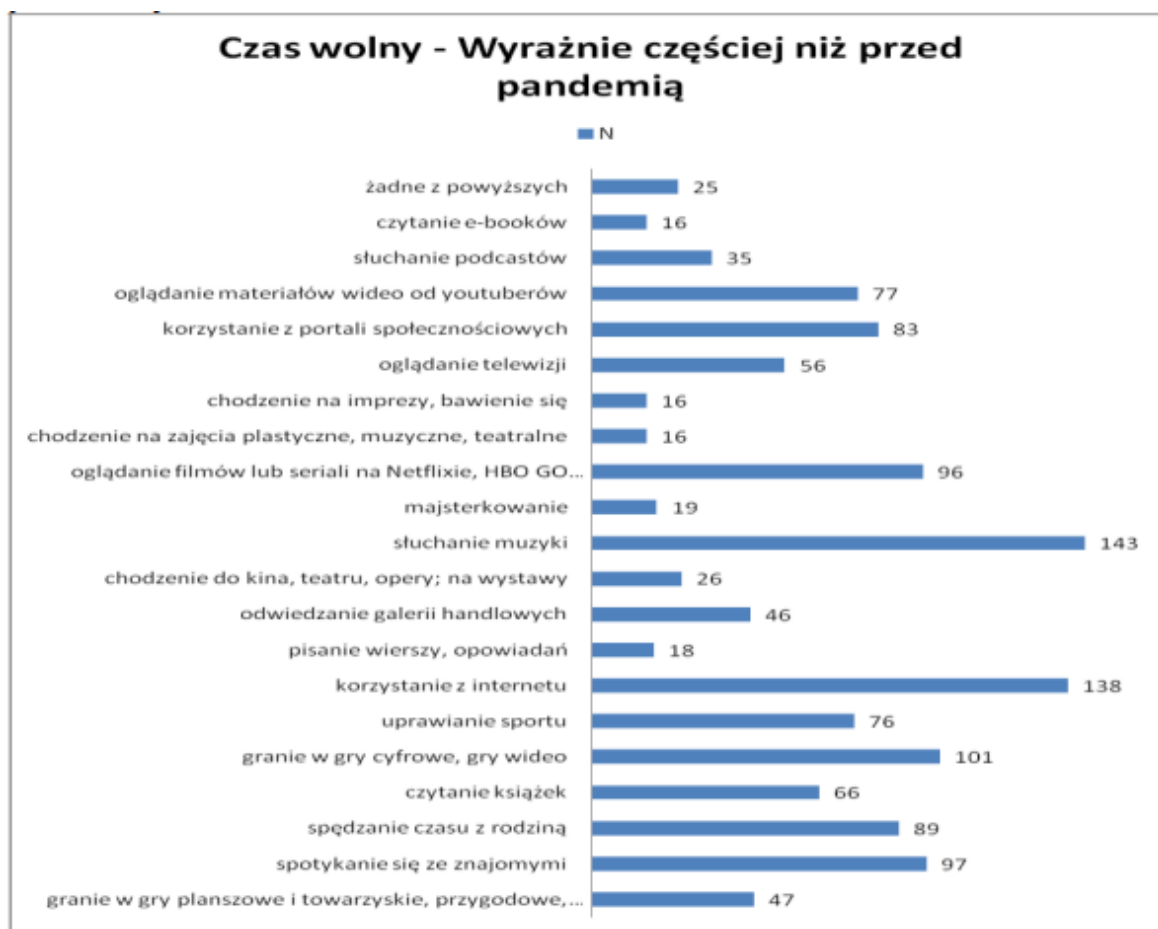
Tabela 3. Intensyfikacja form spędzania czasu wolnego – w porównaniu z okresem przed pandemią (N=222)

Formy spędzania czasu wolnego wyraźnie częściej podejmowane niż przed pandemią	N	Procent obserwacji
granie w gry planszowe i towarzyskie, przygodowe, karciane i inne gry analogowe	47	21,2%
spotykanie się ze znajomymi	97	43,7%
spędzanie czasu z rodziną	89	40,1%
czytanie książek	66	29,7%
granie w gry cyfrowe, gry wideo	101	45,5%
uprawianie sportu	76	34,2%
korzystanie z Internetu	138	62,2%
pisanie wierszy, opowiadań	18	8,1%

odwiedzanie galerii handlowych	46	20,7%
chodzenie do kina, teatru, opery; na wystawy	26	11,7%
słuchanie muzyki	143	64,4%
majsterkowanie	19	8,6%
oglądanie filmów lub seriali na Netflixie, HBO GO lub innych platformach streamingowych	96	43,2%
chodzenie na zajęcia plastyczne, muzyczne, teatralne	16	7,2%
chodzenie na imprezy, bawienie się	16	7,2%
oglądanie telewizji	56	25,2%
korzystanie z portali społecznościowych	83	37,4%
oglądanie materiałów wideo od youtuberów	77	34,7%
słuchanie podcastów	35	15,8%
czytanie e-booków	16	7,2%
żadne z powyższych	25	11,3%

Źródło: badania własne.

Poniższe dane pokazują jednak również, iż w ocenie respondentów intensyfikacja i wzrost częstotliwości nastąpił w zakresie bardzo pożądanых form spędzania czasu wolnego, tj. np. słuchania muzyki (143 osoby), uprawiania sportu (76 uczniów), spotkań ze znajomymi (97 uczniów), spędzania czasu z rodziną (89 osób) a także czytania książek (66 uczniów) lub także dla przykładu grania w gry planszowe (47 uczniów). Wzrost wskazywanych aktywności (por. Wykres 2) może stanowić czynnik chroniący, który należy uwzględnić w Szkolnym Programie Profilaktyczno-Wychowawczym i odpowiednio go wzmacniać oraz wykorzystać (np. w angażowaniu uczniów i ich rodziców w różnego rodzaju aktywności, tworzenie kół zainteresowań, wykorzystaniu w trakcie zajęć opiekuńczo-wychowawczych, itp.).



Wykres 2. Intensyfikacja form spędzania czasu wolnego – w porównaniu z okresem przed pandemią

Źródło: badania własne.

Badanie dotyczyło także aktywności, które zdaniem dzieci wykonywały obecnie wyraźnie rzadziej niż przed pandemią. Poniższy Wykres 5 przedstawia wskazywane w odczuciu uczniów aktywności które rzadziej wykonują.



Wykres 3. Aktywności wykonywane w czasie wolnym – wyraźnie rzadziej niż przed pandemią

Źródło: badania własne.

Warto wskazać, iż zdaniem dzieci (w porównaniu z okresem przed pandemią) obecnie zdecydowanie rzadziej spotykają się ze znajomymi (86 osób), uprawiają sport (76 osób), odwiedzają galerie handlowe (70) a także rzadziej chodzą do kina, teatru czy na wystawy (69). Poszczególne wskazania szczegółowo przedstawione zostały w poniższej Tabeli nr 4.

Tabela 4. Aktywności wykonywane w czasie wolnym – wyraźnie rzadziej niż przed pandemią

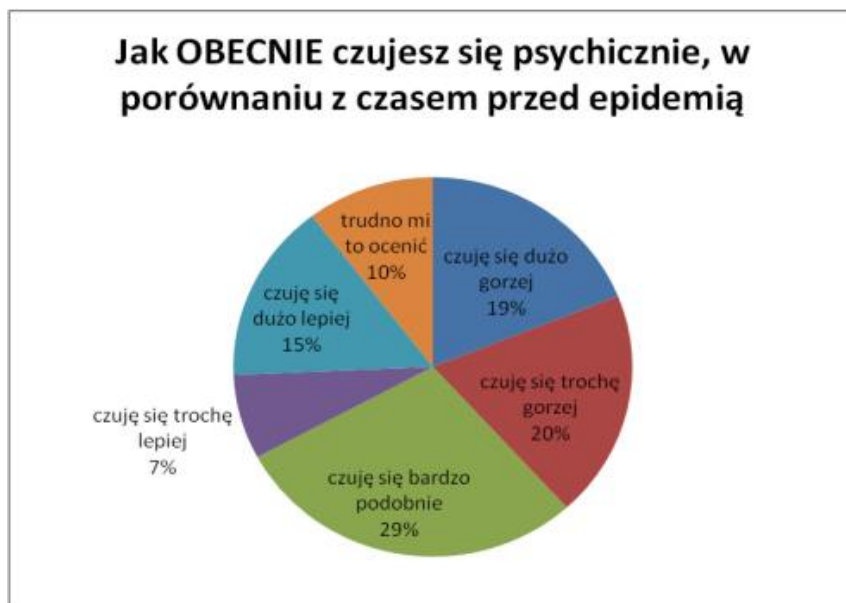
WYRAŹNIE RZADZIEJ niż przed początkiem pandemii	N	Procent obserwacji
granie w gry planszowe i towarzyskie, przygodowe, karciane i inne gry analogowe	57	25,7%
spotykanie się ze znajomymi	86	38,7%
spędzanie czasu z rodziną	62	27,9%
czytanie książek	63	28,4%
granie w gry cyfrowe, gry wideo	65	29,3%
uprawianie sportu	76	34,2%
korzystanie z Internetu	46	20,7%
pisanie wierszy, opowiadań	46	20,7%

odwiedzanie galerii handlowych	70	31,5%
chodzenie do kina, teatru, opery; na wystawy	69	31,1%
słuchanie muzyki	47	21,2%
majsterkowanie	40	18,0%
oglądanie filmów lub seriali na Netflixie, HBO GO lub innych platformach streamingowych	49	22,1%
chodzenie na zajęcia plastyczne, muzyczne, teatralne	51	23,0%
chodzenie na imprezy, bawienie się	53	23,9%
oglądanie telewizji	55	24,8%
korzystanie z portali społecznościowych	37	16,7%
oglądanie materiałów wideo od youtuberów	46	20,7%
słuchanie podcastów	25	11,3%
czytanie e-booków	31	14,0%
żadne z powyższych	37	16,7%

Źródło: badania własne.

Szczegółowa analiza częściej i rzadziej wykonywanych czynności w czasie wolnym powinna stanowić podstawę do wytypowania stosownych oddziaływań wzmacniających czynniki chroniące (np. uprawianie sportu, czytanie, granie w gry planszowe, kontakt z rodziną i znajomymi, itp.) oraz niwelujących potencjalne czynniki ryzyka (np. nadmierne granie w gry cyfrowe, korzystanie z Internetu, nadmierne korzystanie z portali społecznościowych czy też oglądanie filmów i seriali, itp.). Wzmacnianie czynników chroniących powinno znaleźć swoje odzwierciedlenie w postaci np. kół zainteresowań, intensyfikacji działań (np. wycieczki szkolne, imprezy, festyny, projekty, itp.) czy też innych form aktywności (zajęcia z wychowawcą, wzbogacenie zbiorów biblioteki szkolnej, „noc w bibliotece”, itp.).

W trakcie badań uwagę skierowano także na odczuwalne przez uczniów samopoczucie psychiczne (Wykres 4). Zdaniem 29% uczniów psychicznie czują się oni obecnie podobnie, jak przed pandemią, Trochę gorzej czuje się 20% uczniów a Dużo gorzej – 19% dzieci. Wskazuje to na pogorszenie ogólnego psychicznego samopoczucia dzieci i powinno znaleźć odzwierciedlenie w zaplanowanych na przyszły rok szkolny oddziaływaniach ze strony nauczycieli i specjalistów (np. psycholog szkolny, pedagog, wychowawcy, doradca zawodowy, itp.).

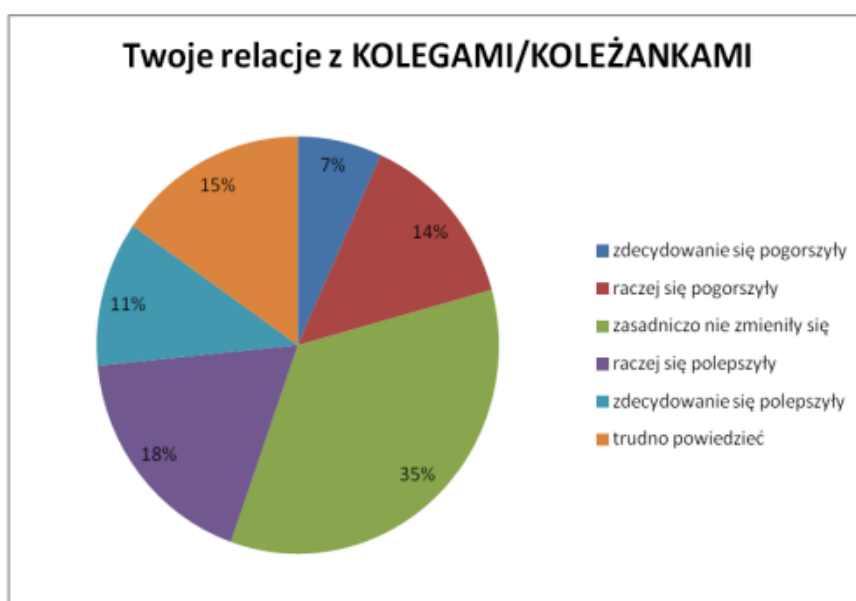


Wykres 4. Samopoczucie psychiczne w porównaniu z czasem przed pandemią

Źródło: badania własne.

Niepokojący ogromnie jest jednakże fakt, iż 19,4% uczniów w ciągu ostatnich 12 miesięcy miało Sporadycznie myśli samobójcze, Często – 7,7%, Zawsze aż 8,6% uczniów. Powyższe dane wskazują na konieczność podjęcia zdecydowanych działań przez grono pedagogiczne i specjalistów w przyszłym roku szkolnym.

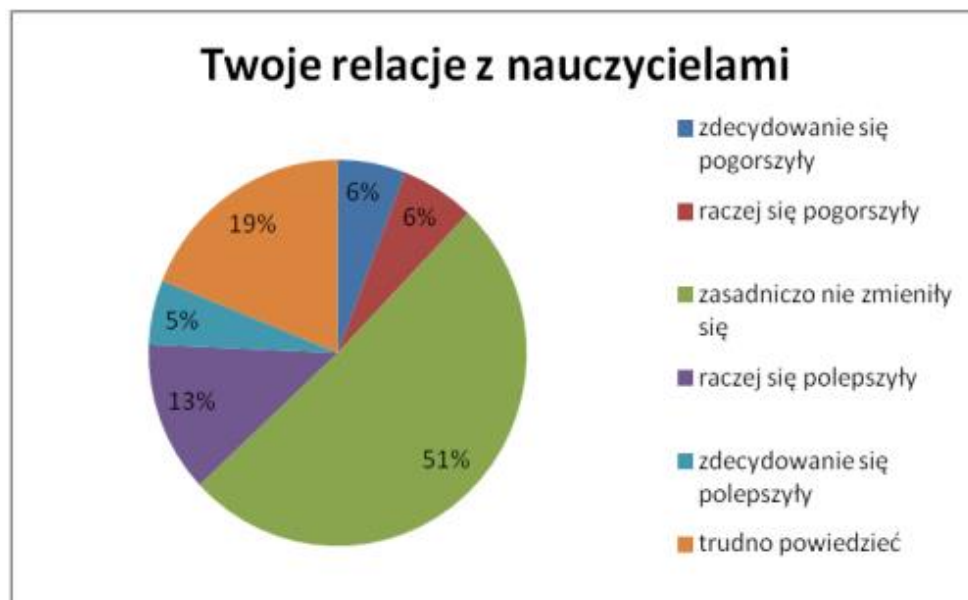
Zdaniem uczniów, ich relacje z kolegami i koleżankami po pandemii zasadniczo nie zmieniły się (35%), polepszyły (29%), a dla 21% uczniów niestety pogorszyły (por. Wykres 5). Oddziaływania związane z poprawą relacji w szkole oraz związane z realizacją Szkolnego Programu Wychowawczo-Profilaktycznego powinny skupiać się na poprawie (naprawie) relacji, które w wyniku pandemii uległy pogorszeniu.



Wykres 5. Zmiany w relacjach z kolegami i koleżankami (N=222)

Źródło: badania własne.

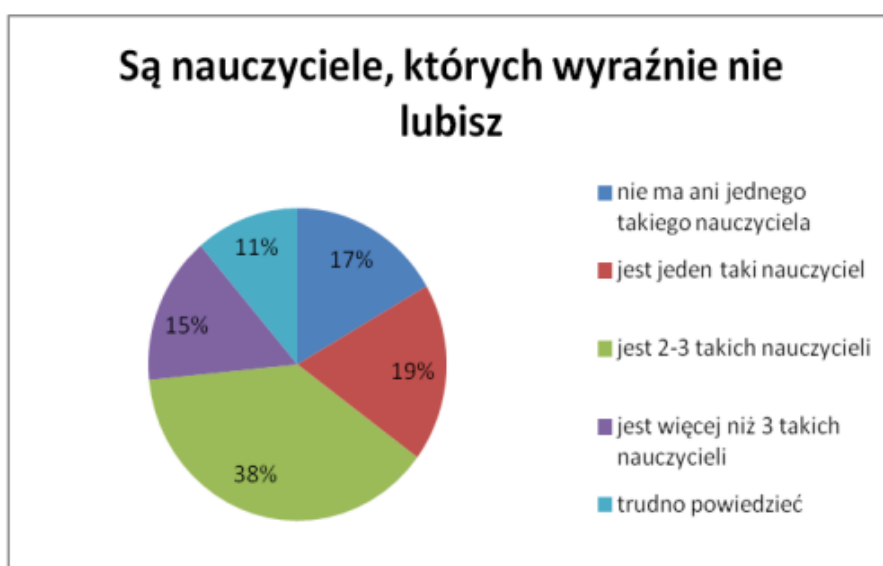
W trakcie badań zwrócono także uwagę na relacje uczniów z nauczycielami. Zmiany w zakresie tych relacji przedstawia Wykres 6. Większość uczniów (tj. 51%) uważa, że ich relacje z nauczycielami (w porównaniu z okresem przed i w trakcie pandemii) nie uległy zmianom. Dla 6% uczniów relacje te Raczej się pogorszyły. Kolejne 6% uczniów uważa, iż ich relacje Zdecydowanie się pogorszyły – por Wykres 6.



Wykres 6. Zmiany w relacjach z nauczycielami w opinii uczniów

Źródło: badania własne.

Respondenci określili (Wykres 7), iż wśród uczących ich nauczycieli jest jeden, którego wyraźnie nie lubią (19%), jest 2-3 takich nauczycieli - 38%, jest więcej niż 3 nauczycieli, których nie lubią (15%). Wszystkich nauczycieli lubi 17% uczniów tejże szkoły.



Wykres 7. Relacje z nauczycielami – obecność nie lubianych nauczycieli w społeczności szkolnej

Źródło: badania własne.

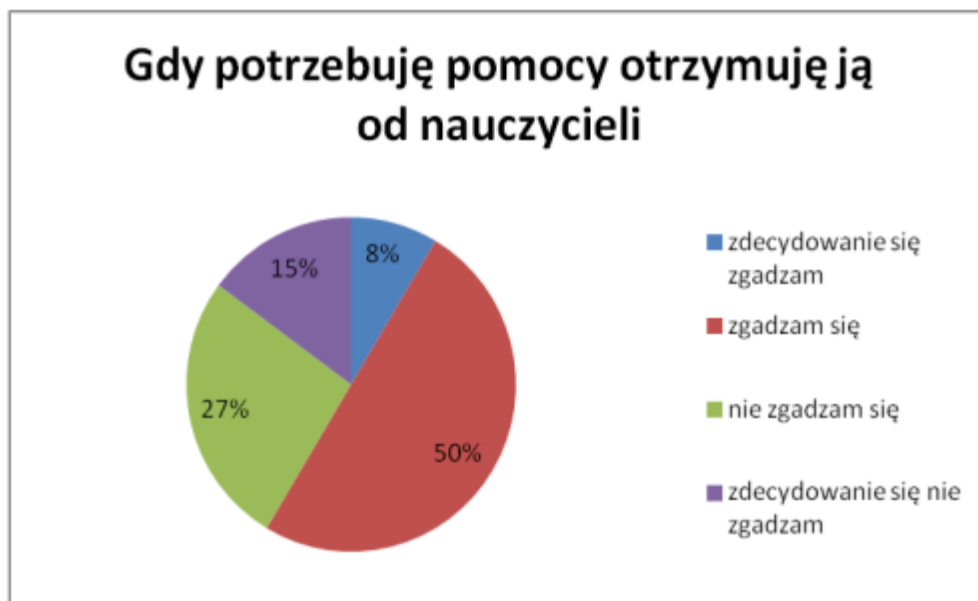
Wśród powodów, dla których respondenci nie lubią nauczycieli pojawiły się na przykład: jest niemiły – 87%, nie potrafi przekazać wiedzy – 85%, krzyczy na lekcjach – 74%, za dużo wymaga – 73% jest niesprawiedliwy – 64%, jest nudny – 52% wskazań.



Wykres 8. Relacje z nauczycielami – powody, dla których nie lubisz nauczyciel

Źródło: badania własne.

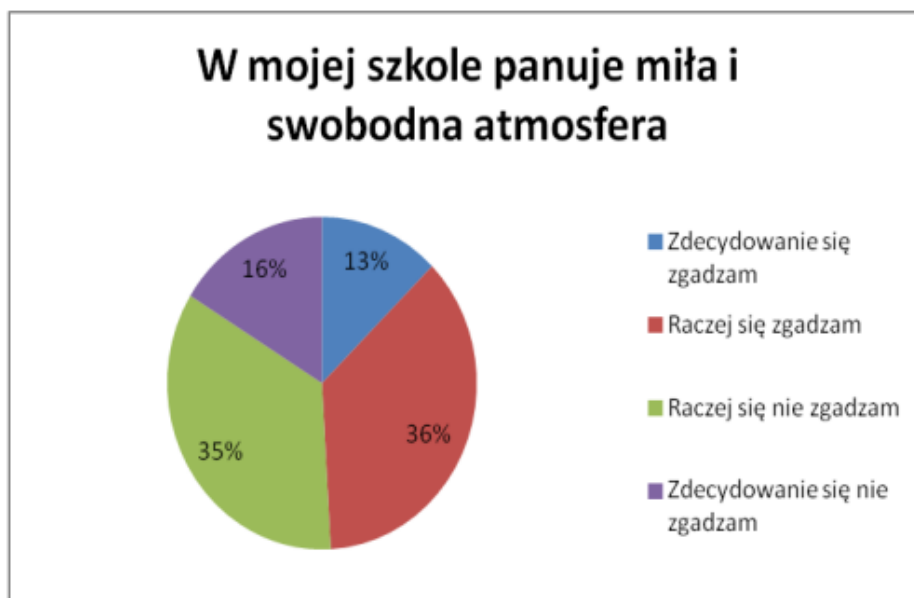
Zdaniem respondentów, 58% dzieci otrzymuje pomoc ze strony nauczycieli (Wykres 9), gdy jej potrzebują, jednakże 15% zdecydowanie zaprzecza, iżby otrzymywało taką pomoc. W minionym roku szkolnym 2020/2021 wsparcie ze strony nauczycieli odczuwało zaledwie 35,8 % uczniów. Nie czuło wsparcia 33,2% uczniów, nie było w stanie określić tego 31% uczniów. Można więc przypuszczać, iż podejmowane oddziaływania mają swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości szkolnej.



Wykres 9. Relacje z nauczycielami – Pomoc ze strony nauczycieli

Źródło: badania własne.

Prawie 20% uczniów deklaruje uzależnienie od technologii, 36% - doświadczyło różnorodnego hejtu w internecie, a zdaniem aż 51% respondentów - większość nauczycieli nie interesuje się samopoczuciem uczniów. Jednakże mimo to, 49% respondentów uważa, że w szkole panuje miła atmosfera (Wykres 10).

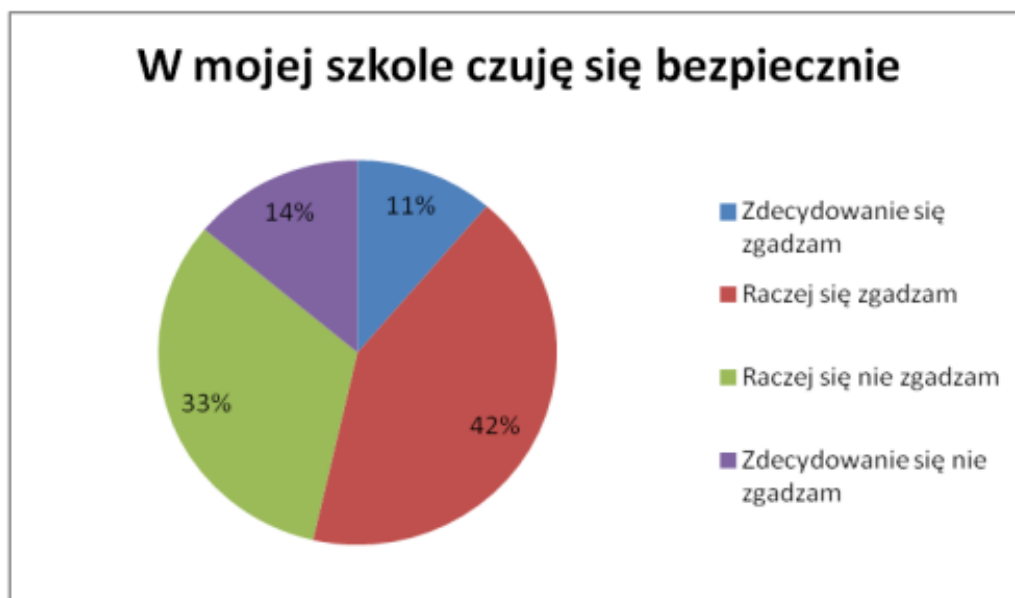


Wykres 10. Atmosfera w szkole

Źródło: badania własne.

Badani przeprowadzone w minionym roku szkolnym (2020/2021) na terenie tejże placówki ukazały, iż zaledwie dla 31% uczniów szkoła była miejscem, w którym czują się bezpiecznie, wprost przeciwnie uważało wówczas aż 41,7% uczniów, nie wiedziało tego 27,3%. Tegoroczne badania (Wykres 11) pokazują, iż bezpiecznie w szkole czuje się 11% uczniów, raczej

bezpiecznie 42% uczniów. Zdecydowanie nie czuje się bezpiecznie w szkole 14% uczniów – (33% Raczej nie czuje się bezpiecznie), co obrazuje, iż nadal należy zwiększyć oddziaływania podejmowane w szkole, tak by wzrosło poczucie bezpieczeństwa wśród 47% uczniów tejże szkoły.



Wykres 11. Poczucie bezpieczeństwa wśród uczniów (N=222)

Źródło: badania własne.

Respondenci zapytani o doświadczanie przemocy ze strony kolegów lub koleżanek wskazywali, iż (Tabela 5) Sporadycznie doświadcza jej 19,8% dzieci, Często – 3,2%, Zawsze 4,5% dzieci. Nie doświadcza przemocy rówieśniczej 72,5 % dzieci. Warto przypomnieć, że doświadczanie przemocy rówieśniczej jest jednym z najistotniejszych czynników ryzyka występujących wśród dzieci i młodzieży, co przytoczone było wcześniej, a wynikało z licznych badań naukowych.

Tabela 5. Częstotliwość doświadczania przemocy przez uczniów ze strony rówieśników (N=222)

Przemoc ze strony kolegów	Częstość	Procent
nigdy	161	72,5
sporadycznie	44	19,8
często	7	3,2
Zawsze	10	4,5

Warto w tym miejscu podkreślić, iż z ukazanych powyżej danych wynika, że około ¼ uczniów w badanej szkole doświadcza przemocy ze strony kolegów i koleżanek, co jednoznacznie wskazuje, iż w kolejnym roku szkolnym należy zintensyfikować działania związane ze zwiększeniem poczucia bezpieczeństwa oraz zmniejszeniem przemocy rówieśniczej (działania profilaktyczno-wychowawcze), zwłaszcza, iż w porównaniu z rokiem szkolnym 2020/2021

odsetek uczniów doświadczających wrogości i agresji ze strony kolegów był mniejszy, tj. 19,7% respondentów.

7. Podsumowanie i rekomendacje

Dokonując analizy przytoczonego zaledwie fragmentu uzyskanych danych warto ponownie wskazać te, które wpasowują się w czynniki ryzyka, a które wymagają zdecydowanych działań ze strony nauczycieli oraz uwzględnienia ich w trakcie tworzenia Szkolnego Programu Wychowawczo-Profilaktycznego na kolejny rok szkolny.

Przypomnieć należy, iż cały czas smutek odczuwało 10,4% dzieci, poczucie osamotnienia - 11,3%; przygnębienie - 11,7%, cały czas chciało się płakać 10,8% uczniów, cały czas stres i niepokój odczuwało 16,7% dzieci. W ciągu minionego roku zawsze samotność odczuwało 13,5% respondentów, gorzej czuje się psychicznie (Zawsze) - 14,9% uczniów. 15,8% uczniów uważa, że ich relacje z rodzicami zdecydowanie i raczej się pogorszyły, a zaniedbywanie przez rodziców deklaruje 11,3% uczniów. Przemocy w rodzinie Zawsze doświadcza 5,4% uczniów.

Na obniżony nastrój uskarżało się 83 uczniów, zwiększenie poczucia samotności uskarżało się 74 uczniów, zniechęcenie do wszelkiej aktywności - 75 osób, przemęczenie ekranowe - 71 osób, problemy z koncentracją 60 osób, brak akceptacji własnego wyglądu 58 osób, problemy w nauce 57 osób (N=222). Intensyfikację myśli samobójczych deklarowało aż 37 uczniów. Więcej problemów, które nasiliły się po pandemii, a wymagają zdecydowanych działań ze strony osób dorosłych ukazuje Tabela 2.

Istotne jest również to, iż dużo gorzej ocenia swoje samopoczucie psychiczne 19% dzieci, dla 21% uczniów pogorszyły się też relacje z kolegami i koleżankami. Warto też podkreślić, iż dla 6% uczniów relacje z nauczycielami Raczej się pogorszyły, a kolejne 6% uczniów uważa, iż ich relacje z nauczycielami niestety Zdecydowanie się pogorszyły. Szczegółowo ukazuje to Wykres 6.

Przy tworzeniu Szkolnego Programu Wychowawczo - Profilaktycznego Rada Pedagogiczna oraz wychowawcy prawdopodobnie powinni (podczas planowania oddziaływań na kolejny rok szkolny) uwzględnić nie tylko powyższe intensywnie negatywne wskazania, ale także główne przyczyny, dla których uczniowie na przykład nie lubią poszczególnych nauczycieli (Wykres 8). Może to stanowić trudność dla poszczególnych nauczycieli, lecz również powinno podlegać ich wewnętrznej refleksji i ewaluacji, zwłaszcza, że zaledwie 17% uczniów nie wskazuje ani jednego nauczyciela, którego nie lubi. Dodatkowo 15% dzieci zdecydowanie zaprzecza, iżby otrzymywało pomoc od nauczycieli w trudnej dla nich sytuacji.

Podsumowując, przedstawione powyżej dane wskazują, iż – pomimo podjętych na terenie placówki oddziaływań we wcześniejszych latach - w kwestii poczucia bezpieczeństwa i doświadczania przemocy przez dzieci pozostało jeszcze wiele do zrobienia.

Dokonywanie modyfikacji Szkolnych Programów Wychowawczo-Profilaktycznych należy zawsze poprzedzić wcześniejszą analizą aktualnych czynników ryzyka i czynników chroniących w danej społeczności lokalnej. Zmiany powinny nastąpić z uwzględnieniem ukazanych czynników.

Dokonanie zmian w Szkolnym Programie Wychowawczo-Profilaktycznym skupiać więc powinno się przede wszystkim na zwiększaniu poczucia bezpieczeństwa uczniów, profilaktyce

depresji oraz zwróceniu uwagi na relacje w szkole a także działania profilaktyczne związane z niewłaściwym korzystaniem z cyfrowych mediów.

Bibliografia:

1. Borucka A., Pisarska A., (2014). Koncepcja resilience, czyli jako pomóc dzieciom i młodzieży z grup podwyższonego ryzyka, Ośrodek Rozwoju Edukacji, www.ore.edu.pl, s. 8–9 [dostęp: 10.04.2021].
2. Deković M. (1999). Risk and protective factors in the development of problem behavior during adolescence, „Journal of Youth and Adolescence” 1999, vol. 28, no. 6, s. 667–685.
3. Dzielska A., Kowalewska A. (2014), Zachowania ryzykowne młodzieży – współczesne podejście do problemu, *Studia BAS*, nr 2(38), s. 141-168.
4. Fergus S., Zimmerman M. A. (2005). Adolescent resilience: A framework for understanding healthy development in the face of risk, „Annual Review of Public Health”, no. 26, s. 399.
5. Jaros A. (2014). Zachowania problemowe i ich korelaty osobowościowe u gimnazjalistów. *Resocjalizacja Polska (Polish Journal of Social Rehabilitation)*, tom 7/2014. 135-144.
6. Jaros A., Jaros R. (2014), Czynniki ryzyka i czynniki chroniące związane z zachowaniami problemowymi – przegląd badań przeprowadzonych w Polsce, W: *Zapobieganie wykluczeniu z systemu edukacji dzieci i młodzieży nieprzystosowanej społecznie. Perspektywa pedagogiczna*, J. E. Kowalska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 103-115.
7. Jaworska A. (2012). *Leksykon resocjalizacji*, Agencja Wydawnicza „Impuls”, Kraków s. 184.
8. Jessor R (ed.) (2003). Adolescent problem behavior in China and United States: A cross-national study of psychosocial protective factors, „Journal of Research on Adolescence” 2003, vol. 13 (1), s. 329–360.
9. Ndugwa R. P. (2010). Adolescent problem behavior in Nairobi’s informal settlements: Applying problem behavior theory in Sub-Saharan Africa, „Journal of Urban Health: Bulletin of the New York Academy of Medicine” 2010.
10. Opora R. (2011), *Nieletni niedostosowani społecznie, lecz odporni psychicznie*, W: W. Junik (red.) *Resilience. Teoria-badania-praktyka*, Warszawa: Wydawnictwo PARPA.
11. Ostaszewski K. (2008), Czynniki ryzyka i czynniki chroniące w zachowaniach ryzykownych dzieci i młodzieży, W: Mazur J., Tabak I., Małkowska-Szkućnik A., Ostaszewski K., Kołło H., Dzielska A., Kowalewska A. Czynniki chroniące młodzież 15-letnią przed podejmowaniem zachowań ryzykownych. Raport z badań HBSC 2006. Warszawa: Instytut Matki i Dziecka.
12. Ostaszewski K., Rustecka-Krawczyk A., Wójcik M. (2009). Czynniki chroniące i czynniki ryzyka związane z zachowaniami problemowymi warszawskich gimnazjalistów: klasy I-II. Raport z realizacji II etapu badań: Rola czynników ryzyka i czynników chroniących w rozwoju zachowań problemowych u młodzieży szkolnej. Badania warszawskich gimnazjalistów. Warszawa.
13. Ostaszewski K., Bobrowski K., Borucka A., Okulicz-Kozaryn K., Pisarska A., Raduj J., Biechowska, D. (2013), *Monitorowanie zachowań ryzykownych i problemów zdrowia psychicznego młodzieży. Badania mokotowskie 2012*. Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii.

14. Ostaszewski K., Biechowska D., Pisarska A., Sowińska M. (2017), Psychospołeczne czynniki problemów behawioralnych u młodzieży w wieku 17-19 lat: Badania podłużne – kontynuacja. Raport końcowy z badań z badań jakościowych i ilościowych. Warszawa: Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych.
15. Ostaszewski K., Zimmerman M. A. (2007). The effects of cumulative risks and protective factors on urban adolescent alcohol and other drug use: A longitudinal study of resiliency, „American Journal of Community Psychology” 2007, no. 38, s. 237–249
16. Pyżalski J. (2012). Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe zachowania ryzykowne młodzieży. Impuls, Kraków. Łódzkiego, Łódź.
17. Romano J. L. (2015). Prevention Psychology: Enhancing Personal and Social Well-Being, USA 2015.
18. Rubacha K., (2008). Metodologia badań nad edukacją, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ŁOŚGRAF.
19. Szymańska J. (2012). Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki. Warszawa. Ośrodek Rozwoju Edukacji, s. 18–19

Wykaz stron internetowych:

20. Borowicz-Czuchryta E. (2022) Dlaczego w szkole ważne są relacje. <https://www.superbelfrzy.edu.pl/glowna/dlaczego-w-szkole-wazne-sa-relacje/> dostęp: 15.08.2022).
21. Łoś M. (2017) Raport I. Mapa czynników ryzyka i chroniących młodzież przed zachowaniami ryzykownymi (<https://www.ore.edu.pl/wp-content/uploads/2018/10/raport-i-mapa-czynnikow-ryzyka-i-chroniacych-mlodziez-przed-zachowaniami-ryzykownymi.pdf> dostęp: 10.08.2022).
22. www.ore.edu.pl (<https://www.ore.edu.pl/wp-content/plugins/download-attachments/includes/download.php?id=6191> dostęp 10.08.2022).

II NAUKI HUMANISTYCZNE ORAZ TEOLOGICZNE

1. PARAFIA TRÓJCY ŚWIĘTEJ W DRUI OD XX DO POCZĄTKU XXI WIEKU

Katsiaryna Laurynenka

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wydział Teologii

Słowa kluczowe: parafia Trójcy Świętej w Drui, Zgromadzenie Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Zgromadzenie Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii, ks. Lucjan Pawlik, ks. Bolesław Zając

Obecnie Druja jest niewielkim agromiasteczkiem w rejonie brasławskim na Białorusi, przy granicy z Łotwą, liczy 865 mieszkańców. Odpowiednio niewielka jest również parafia rzymskokatolicka Trójcy Świętej, której centrum stanowi jeden z najstarszych kościołów Białorusi, wybudowany w 1644 roku.

Celem artykułu jest przegląd historii parafii Trójcy Świętej w Drui w okresie od XX do początku XXI wieku.

Badanie zostało przeprowadzone w oparciu o dokumenty Narodowego Archiwum Republiki Białoruś oraz Państwowego Archiwum Obwodu Witebskiego, a także naukowe publikacje, co pozwoliło na analizę historii parafii Trójcy Świętej w Drui w okresie od XX do początku XXI wieku.

Niegdyś w Drui, oprócz kościoła parafialnego, były dwa kościoły przyklasztorne. Jednak już na początku XX wieku w Drui istniała tylko jedna parafia, a kościołem parafialnym został kościół pobernardyński. Ówczesnie parafia, podobnie jak u początku swojego istnienia, była częścią diecezji wileńskiej (w latach 1798–1849 – diecezji mińskiej), a od 1925 r. częścią archidiecezji wileńskiej.

W 1908 r. parafia liczyła 8582 wiernych. W tym czasie na terenie parafii były trzy kaplice: w miejscowościach Idolta i Malkowszczyzna oraz na cmentarzu w Drui (kaplica Świętego Michała Archanioła)¹. Pod koniec 1912 r. budynek byłego klasztoru bernardynów został przywrócony parafii².

¹ *Directorium Horarum Canoniarum et Missarum pro Dioecesi Vilnensi in annum Domini MCMIX auctoritate et mandato Illustrissimi ac Reverendissimi Domini Domini Casimiri-Nicolai Michalkiewicz Administratoris Apostolici S.Th. C. Iuxta kalendarium a Sede Apostolica 1901 a approbatum compositum*, Vilnae 1908, s. 146.

² Fibek Jan, *Dzieje parafii i klasztorów katolickich na Białorusi*: w 2 cz., Łomża, Zakon Braci Mniejszych. Kapucynów, Prowincja Warszawska 2016, część 1, Diecezja Witebska, tom II, Zachodnia część diecezji. Witebskiej, s. 290.

W 1918 r. obszar drujskiej parafii został zmniejszony, gdyż bł. bp Jerzy Matulewicz utworzył z części parafii drujskiej i miorskiej nową parafię w sąsiedniej Idolcie³. Już w 1922 r. liczba wiernych w parafii zmniejszyła się do 4600⁴, w 1930 r. liczyła 5040⁵, a w 1939 r. – 4925⁶.

W 1922 r. parafia Trójcy Świętej w Drui należała do dziekanatu dziśnieńskiego⁷, w 1925 r. do dziekanatu miorskiego⁸.

Dnia 8 czerwca 1935 r. w ramach wizytacji kanonicznej parafię odwiedził metropolita wileński abp Romuald Jałbrzykowski⁹.

W okresie międzywojennym w Drui służyli kapłani, którzy wnieśli wielki wkład w białorusyzację Kościoła rzymskokatolickiego w zachodniej części współczesnego terytorium Białorusi.

W latach 1923–1924¹⁰ proboszczem parafii był ks. Antoni Zienkiewicz (1888–10.06.1911–1951), który brał czynny udział w białorusyzacji życia narodowo-religijnego na terenach zachodniej części współczesnego terytorium Białorusi¹¹. Objął on parafię w Wielki Tydzień 1923 r.¹²

W latach 1915–1917 wikariuszem parafii był, pochodzący z niej, ks. Ildefons Bobicz (10.01.1890–15.07.1915–28.04.1944). Do 1930 r. kapłan aktywnie opowiadał się za szerokim wprowadzeniem języka białoruskiego w działalności Kościoła rzymskokatolickiego w Zachodniej Białorusi. Na początku lat 20. kapłan wydał „Niedzielne Ewangelie i homilie” po białorusku¹³. W latach 1920–1921 wikariuszem w parafii był ks. Józef Gajlewicz (26.02.1893–20.02.1920–18.10.1971), który również był za wprowadzeniem języka białoruskiego w życie religijne¹⁴; w 1920 r. ks. Wiktor Szutowicz (27.10.1890–1913–01.03.1960), który w okresie międzywojennym rozwinął szeroką działalność kulturalno-światową skierowaną na białorusyzację narodowo-religijnej sfery życia okolicznych parafii. Kapłan wygłaszał kazania po białorusku. Rozpowszechniał białoruskie religijne i świeckie książki i periodyki, założył kilka białoruskich szkół, wspierał organizację białoruskich wspólnot wśród mieszkańców wsi i okolic, kierował teatrem amatorskim, w którym wystawiano sztuki białoruskich autorów. Za swoją działalność ks. Wiktor Szutowicz był prześladowany przez polskie władze świeckie i kościelne¹⁵.

W 1923 r. do Drui przybyli księża marianie. Jako pierwszy przyjechał w sierpniu Sługa Boży ks. Andrzej Cikoto MIC¹⁶ (05.12.1891–1914–11.02.1952, sowiecki łagier pod Tajszetem),

³ *Pierwsza świątynia parafialna w Idolcie*, „Słowo”, nr 197, 21.07.1938.

⁴ *Schematismus pro anno Domini 1922*, Vilnae 1921, s. 44.

⁵ *Catalogus ecclesiarum et cleri archidioecesis Vilnensis pro anno Domini 1930*, Vilnae 1930, s. 71.

⁶ *Catalogus ecclesiarum et cleri archidioecesis Vilnensis pro anno Domini 1939*, Vilnae 1939, s. 81.

⁷ *Schematismus pro anno Domini 1922*, s. 42.

⁸ *Catalogus ecclesiarum et cleri dioecesis Vilnensis pro anno Domini 1925*, Vilnae 1925, s. 69.

⁹ *Dalszy ciąg wizytacji kanonicznej w archidiecezji wileńskiej. W miesiącu czerwcu 1935 roku*, „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie”. Dwutygodnik kapłański, 1935, 25 kwietnia, nr 8, s. 107.

¹⁰ *Schematismus pro anno Domini 1923*, Vilnae 1922, s. 134; *Catalogus ecclesiarum et cleri dioecesis Vilnensis pro anno Domini 1924*, Vilnae 1923, s. 54.

¹¹ Гарбінскі Ю., *Беларускія рэлігійныя дзеячы XX ст.*, нав. рэд. савет: У. Конан (адказны рэдактар) і інш., Мінск-Мюнхен 1999, с. 79.

¹² Ks. Tomasz Podziawo MIC, *Wspomnienia*, do druku przygotował ks. Jan Bukowicz MIC, Puszcza Mariańska 2001, s. 27.

¹³ Гарбінскі Ю., *Беларускія рэлігійныя дзеячы XX ст.*, с. 25.

¹⁴ Гарбінскі Ю., *Беларускія рэлігійныя дзеячы XX ст.*, с. 45.

¹⁵ Гарбінскі Ю., *Беларускія рэлігійныя дзеячы XX ст.*, с. 220.

¹⁶ Ks. Tomasz Podziawo MIC, *Wspomnienia*, s. 28.

któremu błogosławiony Jerzy Matulewicz – biskup wileński i generał Zgromadzenia Księża Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny – poręczył założenie klasztoru. Nowo założony klasztor mieścił się w budynku byłego klasztoru bernardynów. Do 1933 r. przełożonym klasztoru był ks. Andrzej Cikota MIC¹⁷.

23 października 1924 r. księża marianie przejęli również parafię. W latach 1924–1932 proboszczem parafii był ks. Andrzej Cikoto MIC¹⁸, w latach 1926–1928 ks. Józef Hermanowicz MIC (20.02.1890–29.6.1913–26.12.1978)¹⁹, który przebywał w drujskim klasztorze w latach 1924–1932. W latach 1928–1938 proboszczem mianowano ks. Józefa Daszutę MIC²⁰, w latach 1938–1939 ks. Wincentego Smolińskiego MIC²¹ (1909–1936–25.06.1982).

Jako wikariusze w parafii służyli: w latach 1923–1924 ks. Andrzej Cikoto MIC²², w latach 1923–1925 ks. Witalis Chamionak²³, w roku 1926 ks. Józef Daszuta MIC²⁴, w okresie 1929–1938 ks. Kazimierz Smulko²⁵, w latach 1938–1939 ks. Feliks Czeczot MIC²⁶ (1907–1937–1981) oraz ks. Kazimierz Oksiutowicz MIC²⁷.

W latach 1923–1924 marianie zajmowali się zorganizowaniem szkoły, która w 1930 r. rozpoczęła działalność jako Gimnazjum im. Stefana Batorego. Jej pierwszym dyrektorem była s. Wanda Jeute SCJ, następnie w latach 1924–1933 ks. Andrzej Cikoto MIC. Mimo że nauczanie w gimnazjum prowadzone było w języku polskim, młodzież była wychowywana na białoruskich patriotów. Wśród nich uczyli się m.in. przyszli marianie: założyciel Biblioteki im. Franciszka Skaryny w Londynie biskup Czesław Sipowicz (25.11.1914–01.06.1940–04.10.1981)²⁸, doktor filozofii ks. Tomasz Podziawo MIC (06.02.1906–23.12.1934–2.10.1975)²⁹ i jego brat ks. Antoni Podziawo MIC (w latach 1913–1955)³⁰, którzy odbywali nowicjat w drujskim klasztorze, ks. Feliks Żurnia MIC (20.6.1913–1943–11.12.1982)³¹, ks. Władysław Czerniawski MIC (14.01.1916–październik 1944–22.12.2001), który w czasach sowieckich przetłumaczył na język białoruski Biblię i główne części Mszy Św.³²

¹⁷ Гарбінскі Ю., *Беларускія рэлігійныя дзеячы XX ст...*, с. 301.

¹⁸ Fibek Jan, *Dzieje parafii i klasztorów katolickich na Białorusi...*, s. 291; *Catalogus ecclesiarum et cleri archidioecesis Vilnensis pro anno Domini 1925*, Vilnae 1925, s. 69.

¹⁹ Fibek Jan, *Dzieje parafii i klasztorów katolickich na Białorusi...*, s. 292; *Catalogus ecclesiarum et cleri archidioecesis Vilnensis pro anno Domini 1926*, Vilnae 1926, s. 65; *Catalogus ecclesiarum et cleri archidioecesis Vilnensis pro anno Domini 1927*, Vilnae 1927, s. 67.

²⁰ *Catalogus ecclesiarum et cleri archidioecesis Vilnensis pro anno Domini 1928*, Vilnae 1928, s. 63; *Catalogus ecclesiarum et cleri archidioecesis Vilnensis pro anno Domini 1938*, Vilnae 1938, s. 78; Fibek Jan, *Dzieje parafii i klasztorów katolickich na Białorusi...*, s. 292.

²¹ *Catalogus ecclesiarum et cleri archidioecesis Vilnensis pro anno Domini 1939*, Vilnae 1939, s. 81; Fibek Jan, *Dzieje parafii i klasztorów katolickich na Białorusi...*, s. 292.

²² Fibek Jan, *Dzieje parafii i klasztorów katolickich na Białorusi...*, s. 291.

²³ Fibek Jan, *Dzieje parafii i klasztorów katolickich na Białorusi...*, s. 291; *Catalogus ...pro anno Domini 1924*, s. 54; *Catalogus ...pro anno Domini 1925*, s. 69.

²⁴ *Catalogus... pro anno Domini 1926*, s. 65.

²⁵ *Catalogus ecclesiarum et cleri archidioecesis Vilnensis pro anno Domini 1929*, Vilnae 1929, s. 67; *Catalogus...pro anno Domini 1938*, Vilnae 1938, s. 78.

²⁶ *Catalogus ... pro anno Domini 1939*, s. 81.

²⁷ *Catalogus pro anno Domini 1939*, s. 81.

²⁸ Гарбінскі Ю., *Беларускія рэлігійныя дзеячы XX ст...*, с. 178.

²⁹ Гарбінскі Ю., *Беларускія рэлігійныя дзеячы XX ст...*, с. 135.

³⁰ Гарбінскі Ю., *Беларускія рэлігійныя дзеячы XX ст...*, с. 134.

³¹ Гарбінскі Ю., *Беларускія рэлігійныя дзеячы XX ст...*, с. 76.

³² Гарбінскі Ю., *Беларускія рэлігійныя дзеячы XX ст...*, с. 213.

Obowiązki prefekta gimnazjum pełnili: w latach 1925–1926 ks. Józef Daszuta MIC (20.12.1890–1918–09.09.1966), w roku 1926 ks. Andrzej Cikoto MIC³³, w latach 1929 (23.08)–1934 ks. Jan Ślemp³⁴, w latach 1934 (10.08)–1936 (sierpień) neoprezbiter Stanisław Elias³⁵, zaś w latach 1936–1938 ks. Antoni Prejser³⁶.

W roku 1924 w drujskim klasztorze został utworzony nowicjat, w którym do wstąpienia do Zgromadzenia Księży Marianów przygotowywało się dziewięciu młodzieńców. Pierwszym zakonnikiem, przyjętym do drujskiego klasztoru, był o. Kazimierz Smulko (12.01.1894–19.12.1926–1965)³⁷.

Posługa marianów w Druī charakteryzowała się nakierowaniem na białoruskość. Od 1917 r. – czasu wizytacji parafii przez bpa Edwarda Roppa – do 1924 r. w parafii czasami głoszone kazania po białorusku, a potem stało się to regularną praktyką. Kazania po białorusku po Nieszporach były głoszone w każdą niedzielę i w każde święto, a także w maju, podczas Nabożeństw Majowych we wsiach. W 1930 r. zabroniono marianom wygłaszać kazania po białorusku w Druī. Jednak w kaplicy w Malkowszczyźnie, w której wiernymi opiekowali się również marianie, kazania brzmiały po białorusku do 1938 r.

Dnia 28 sierpnia 1938 r. nominację na przełożonego domu marianów w Druī, rektora kościoła i dyrektora Gimnazjum im. Stefana Batorego otrzymał ks. Eugeniusz Kulesza (08.03.1891–02.10.1921–czerwiec 1941)³⁸.

Pod koniec 1939 r., po tym jak 17 września Armia Czerwona wkroczyła na Kresy Rzeczypospolitej, klasztor oraz gimnazjum zostały zamknięte przez władze sowieckie³⁹.

30 czerwca 1941 r. proboszcza parafii ks. Eugeniusza Kuleszę sowieccy żołnierze zabrali z parafii i zabili. Kiedy 5 lipca niemiecko-faszystowscy okupanci zajęli Druję, na poszukiwania proboszcza wyruszyła przełożona siostr Eucharystek – s. Apolonia Pietkun – razem z dwiema innymi siostrami. Dzięki mieszkańcom wsi Łupandy siostry poznały okoliczności tragicznej śmierci kapłana i miejsce jego pogrzebania. Kapłan został pochowany 8 lipca koło kościoła⁴⁰. Po wojnie, kiedy kościół w Druī był zamknięty, grób kapłana został zrównany z ziemią, a krzyż na miejscu jego śmierci zniszczono. Grób został odnowiony po zwróceniu kościoła katolikom.

15 czerwca 1941 r. w parafii został aresztowany ks. Stefan Bogucki MIC, który od 1940 r. pełnił w parafii obowiązki wikariusza. W tym samym roku kapłan zmarł w łagrze na Syberii. Również w tym dniu zostali aresztowani ks. Jan Przybysz MIC (1909–2008), ks. Bolesław Jakimowicz MIC i br. Stefan Chojnacki MIC (1915–1973)⁴¹.

Z klasztorem w Druī były również związane losy błogosławionych męczenników Jerzego

³³ *Catalogus ... pro anno Domini 1926*, Vilnae 1926, s. 65.

³⁴ *Catalogus ecclesiarum et cleri archidioecesis Vilnensis pro anno Domini 1934*, Vilnae 1934, s. 76.

³⁵ Krahel, Tadeusz, ks. *Ks. Stanisław Elias*, „Czas miłosierdzia”, 2002, № 6, s. 14; *Catalogus ecclesiarum et cleri archidioecesis Vilnensis pro anno Domini 1936*, Vilnae 1936, s. 79.

³⁶ *Catalogus ...pro anno Domini 1938*, Vilnae 1938, s. 78.

³⁷ Гарбінскі Ю., *Беларускія рэлігійныя дзеячы XX ст...*, с. 182.

³⁸ Bukowicz Jan, ks. MIC, *Świadkowie wiary. Marianie prześladowani przez hitleryzm i komunizm*, Warszawa, Wydawnictwo Księży Marianów, 2001, s. 140; Krahel Tadeusz, ks. *Ksiądz Eugeniusz Kulesza marianin z Druī*, „W służbie miłosierdzia”, 2005, № 4, s. 14.

³⁹ *Друйскі кляштар айцоў марыянаў*, Энцыклапедыя гісторыі Беларусі: у 6 т., т. 3. Гімназіі — Кадэнцыя, рэдкал.: Г.П.Пашкоў (гал. рэд.) і інш., Мінск 1996, с. 290.

⁴⁰ Bukowicz Jan, ks. MIC, *Świadkowie wiary...*, s. 140–141; Krahel Tadeusz, ks., *Ksiądz Eugeniusz Kulesza marianin z Druī*, „W służbie miłosierdzia”, 2005, № 4, s. 14.

⁴¹ Fibek Jan, *Dzieje parafii i klasztorów katolickich na Białorusi...*, s. 293.

Kaszyry i Antoniego Leszczewicza, którzy ponieśli śmierć męczeńską w Rosicy w lutym 1943 r., kiedy zostali spaleni przez niemiecko-faszystowskich okupantów wraz ze swoimi wiernymi⁴². Pierwszy z wymienionych błogosławionych wstąpił do nowicjatu księży marianów w Drui w 1925 r. Dnia 23 czerwca 1935 r. odprawił on prymicje w kościele w Drui. W latach 1936–1938 r. nauczał w drujskim gimnazjum katechezy⁴³. Następnie, 23 czerwca 1938, r. ks. Jerzy Kaszyra razem z innymi marianami pochodzenia białoruskiego (Witalisem Chamionkiem, Józefem Daszutą i Kazimierzem Smulką) zostali deportowani z drujskiego klasztoru⁴⁴. Z Drui wyjechał na misję do Rosicy o. Antoni Leszczewicz⁴⁵.

W 1943 r. klasztor został przejęty przez niemieckich okupantów i służył jako siedziba, z której wyruszały karne oddziały⁴⁶.

W 1943 r. klasztor wznowił swoją działalność. W latach 1943–1944 służył tutaj ks. Henryk Tomaszewski MIC⁴⁷.

Po wojnie w klasztorze pozostało tylko trzech braci, przeorem został ks. Lucjan Pawlik MIC (21.12.1913–16.04.1944–10.04.2007)⁴⁸, on też został proboszczem parafii⁴⁹.

4 lipca 1944 r. kościół i klasztor zostały uszkodzone w wyniku działań wojennych. Odbudowa budynków trwała do 1947 r. Należy tutaj podkreślić wielkie poświęcenie parafian przy odbudowie kościoła i klasztoru. Starsi parafianie pamiętali, że wierni przynosili jaja do mieszania zaprawy, mimo że sami niedojadali.

15 sierpnia 1947 r. parafia w Drui została zarejestrowana przez pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych⁵⁰. W tym samym dniu rejestrację otrzymał ks. Lucjan Pawlik⁵¹.

2 sierpnia 1948 r. podczas święta ku czci Matki Bożej Anielskiej wyremontowany kościół został poświęcony⁵².

Tymczasem ks. Lucjanowi Pawlikowi groził areszt i w lipcu 1949 r. kapłan był zmuszony do ukrycia się. Dnia 18 października 1950 r. ks. Lucjan Pawlik MIC został aresztowany, a 30 grudnia 1950 r. na podstawie decyzji sądu „za wrogą propagandę przeciw sowieckiej władzy” na podstawie art. 72 „b” i 76 kk BSRR kapłan został skazany na karę śmierci, którą zamieniono na 25 lat pozbawienia wolności, 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i konfiskatę mienia⁵³.

Parafia została bez opieki kapłana, po czym przewodniczący rady miejskiej zamknął kościół, który został przeznaczony na spichlerz. Tymczasem 29 sierpnia 1949 r. wierni skierowali

⁴²Bukowicz Jan, ks. MIC, *Świadkowie wiary...*, s. 28–29.

⁴³ Bukowicz Jan, ks. MIC, *Świadkowie wiary...*, s.18–20.

⁴⁴Туро́нак Юры, *Да гісторыі Друйскага марыянскага манастыра*, Мадэрная гісторыя Беларусі, Вільня, Інстытут беларусістыкі, 2008, с. 399; *Друйскі кляштар айцоў марыянаў...*, с. 290.

⁴⁵ Bukowicz Jan, ks. MIC, *Błogosławiony ksiądz Antoni Leszczewicz*, Włocławek, Wydawnictwo duszpasterstwa rolników 2001, s. 19.

⁴⁶ Fibek Jan, *Dzieje parafii i klasztorów katolickich na Białorusi...*, s. 302

⁴⁷ Fibek Jan, *Dzieje parafii i klasztorów katolickich na Białorusi...*, s. 293.

⁴⁸Katsiaryna Laurynenka, *Działalność księży marianów w okresie powojennym na terenie dzisiejszej diecezji witebskiej (Białoruś)*, Poszerzamy horyzonty, t. XXVII, cz. II, Słupsk, wrzesień 2021, s. 103.

⁴⁹ Bukowicz Jan, ks. MIC, *Świadkowie wiary...*, s. 178.

⁵⁰ Archiwum Państwowe Obwodu Witebskiego (APOW), zbiór 1439, opis 3, spr. 106, s. 22.

⁵¹ Katsiaryna Laurynenka, *Działalność księży marianów...*, s. 105.

⁵² Bukowicz Jan, ks. MIC, *Świadkowie wiary...*, s. 178.

⁵³ Dzwonkowski Roman, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939–1988*, Lublin, 2003, s. 466–467.

podanie do pełnomocnika Rady do Spraw Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów BSRR z prośbą o pozwolenie na prowadzenie modlitwy w kościele i przydzielenie im księdza⁵⁴. Jednak na podstawie postanowienia Rady Ministrów BSRR z dnia 20 września 1949 r. klasztor został przekazany Technikum Budowlanemu Ministerstwa Gospodarki Rolnej⁵⁵. Zabrana została również kaplica w Malkowszczyźnie i ją też przeznaczono na spichlerz. Po likwidacji klasztoru we wspólnocie pozostało tylko dwóch braci, jeden z nich został zatrudniony jako stróż przy technikum⁵⁶. Możliwe, że to właśnie ten zakonnik organizował tajne modlitwy dla wiernych, gdy zabrakło kapłanów.

W latach 1949–1954 kościół był wykorzystywany jako magazyn miorskiego „Zahotziernie”, od 1954 r. jako spichlerz kołchozu „Miorski”⁵⁷.

Po zamknięciu kościoła w Druui, parafianie dojeżdżali na Mszę na Łotwę do Piedruui. Piedrujski kościół był oddalony jedynie 500 m od drujskiego kościoła, ale leżał na drugim brzegu Dźwiny, dlatego dostać się tam można było tylko za pomocą promu lub łodzi⁵⁸. Później wierni oprócz kościoła w Piedruui, dojeżdżali do kościołów w Idolcie i Miorach.

Ponieważ miejscowi wierni domagali się oddania swojej świątyni, w odpowiedzi na ich wielokrotne prośby, 29 sierpnia 1953 r. pełnomocnik Połockiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego na mocy rozporządzenia oddał im kościół i majątek⁵⁹. Jednak nie zostało to wtedy zrealizowane. Z budynku kościoła wywieziono zboże dopiero 16 marca 1954 r., wtedy też br. Piotr Dunder na adres Drujskiej Rady Wiejskiej skierował podanie z prośbą o otwarcie drujskiego kościoła⁶⁰. Jednak miejscowe władze uznały to za bezcelowe, motywując swoją odmowę głównie tym, że w budynku klasztorным mieści się technikum, w którym uczy się 500 osób i które znajduje się pod jednym dachem z kościołem⁶¹. Oprócz tego, dyrekcja kołchozu im. Engelsa zwróciła się do Rady Delegatów Robotniczych z prośbą o przekazanie kościoła pod spichlerz⁶². 15 kwietnia 1956 r. przedstawiciele kościelnej „dwudziestki” ponownie zwrócili się z prośbą o oddanie parafianom kościoła⁶³, jednak ich prośba została odrzucona.

Dnia 17 maja 1956 r. ks. Lucjan Pawlik został oswobodzony z łagru i powrócił do Druui, gdzie przez pewien czas mieszkał bez rejestracji. Zameldował się w chacie, w której potajemnie mieszkali we wspólnocie zakonnej dwaj bracia z klasztoru. W małym pokoju chaty została stworzona kaplica, w której ks. Pawlik odprawiał Mszę i do której przychodzili wierni⁶⁴. Jesienią 1956 r. do Druui przyjechał jeszcze jeden marianin, ks. Józef Frąckiewicz, uwolniony z łagru w sierpniu tego samego roku⁶⁵. Jednak władze nie pozwoliły kapłanom pozostać w Druui. W 1957 r. ks. Lucjan Pawlik i ks. Józef Frąckiewicz rozpoczęli swoją posługę w innych parafiach. Władze bardzo się bały rosnącego autorytetu kapłanów, którzy powrócili z łagrów, i ich wpływu

⁵⁴ Archiwum Narodowe Republiki Białoruś (ANRB), zbiór 952, opis. 1, spr. 18, s. 195.

⁵⁵ Katsiaryna Lauryńska, *Działalność...*, s. 105.

⁵⁶ Katsiaryna Lauryńska, *Działalność...*, s. 105.

⁵⁷ ANRB, zbiór 952, opis. 3, spr. 7, s. 156.

⁵⁸ APOW, zbiór 1439, opis 3, spr. 106, s. 23.

⁵⁹ APOW, zbiór 1439, opis 3, spr. 106, s. 25.

⁶⁰ Katsiaryna Lauryńska, *Działalność...*, s. 106.

⁶¹ APOW, zbiór 1439, opis 3, spr. 106, s. 23.

⁶² Katsiaryna Lauryńska, *Działalność...*, s. 106.

⁶³ Katsiaryna Lauryńska, *Działalność...*, s. 106.

⁶⁴ Katsiaryna Lauryńska, *Działalność...*, s. 106.

⁶⁵ Dzwonkowski Roman, *Leksykon...*, s. 227.

na wiernych, dlatego starały się nie zezwalać im na służenie w tych parafiach, w których służyli przed aresztem.

Jednak w Drui wciąż istniała kaplica w domu nr 20 przy ulicy Aziornaj, gdzie modlili się miejscowi wierni i dokąd przyjeżdżali odprawiać Mszę św. ks. Lucjan Pawlik MIC i ks. Bolesław Zajac MIC. Za to obydwaj księża zostali pozbawieni rejestracji państwowej na cztery miesiące, co oznaczało całkowity zakaz prowadzenia działalności duszpasterskiej we wskazanym czasie⁶⁶. Najprawdopodobniej, w celu legalizacji kaplicy i posługi duszpasterskiej marianów w Drui, 18 sierpnia 1959 r. wierni parafii złożyli podanie do pełnomocnika Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Klima Waraszyławy z prośbą o pozwolenie na odprawianie obrzędów religijnych i sprawowanie Eucharystii przez kapłana przynajmniej raz w miesiącu⁶⁷.

Pomimo prośb wiernych o oddanie kościoła, zgodnie z postanowieniem nr 697 z dnia 18 grudnia 1959 r. Komitet Wykonawczy Małodzieczańskiej Obwodowej Rady Delegatów Robotniczych zwrócił się z prośbą do Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRR o wyrejestrowanie wspólnoty religijnej w Drui i o pozwolenie na wykorzystanie przez Miorski Rejonowy Komitet Wykonawczy budynku zgodnie ze swoim uznaniem. Uzasadniano to tym, że „wspólnota religijna nie działa od 1949 r., członkowie „dwudziestki” wybyli i rozpadł się organ wykonawczy tej wspólnoty, a wierni od 10 lat nie podejmują starań o przyznanie jej prawa na działalność i faktycznie wspólnota uległa rozwiązaniu”.

21 marca 1960 r. na podstawie decyzji Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRR drujski kościół został wyrejestrowany⁶⁸. Należy zwrócić uwagę na fakt, że władze dążąc do ostatecznego wyrejestrowania parafii i w ten sposób do całkowitego oficjalnego wstrzymania jej działalności, bez skrupułów dokonały oszustwa, stwierdzając, że miejscowi parafianie nie podejmowali starań o odzyskanie kościoła.

Ogromną rolę we wspieraniu życia religijnego w drujskiej parafii w XX w. odegrały siostry zakonne Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii. Zgromadzenie zostało założone w 1923 r. z inicjatywy biskupa wileńskiego Jerzego Matulewicza. 19 marca do Drui przyjechały pierwsze siostry – s. Kazimera Wilejkis i s. Zofia Szkilondz. Eucharystki aktywnie współpracowały z marianami. W 1944 r. część sióstr wyjechała do Polski. W tym czasie matką generalną Zgromadzenia i jednocześnie przełożoną klasztoru w Drui była s. Apolonia Pietkun SCJ⁶⁹.

W drujskim klasztorze było 18 sióstr zakonnych⁷⁰, których funkcjonowanie w warunkach zaostrzania represji nieustannie się pogarszało.

W 1949 r. klasztor Eucharystek w Drui został oficjalnie zlikwidowany, a domy sióstr zostały przeznaczone na szpital. Siostry zdołały zachować jedynie mały domek, w którym pozostało pięć starszych sióstr, które kontynuowały służbę w parafii. Zakonnice zajmowały się wypiekaniem komunikantów⁷¹. W 1987 r. siostry opuściły Druję⁷², gdzie powróciły ponownie po

⁶⁶ Katsiaryna Laurynenka, *Działalność...*, s. 108–109.

⁶⁷ APOW, zbiór 1439, opis 3, spr. 106, s. 26–27.

⁶⁸ APOW, zbiór 1439, opis 3, spr. 106, s. 28.

⁶⁹ H. Strzelecka, *Służebnicy Jezusa w Eucharystii na terenach Związku Radzieckiego w latach 1945–1991*, Warszawa 1994, s. 12.

⁷⁰ ANRB, zbiór 952, opis. 1, spr. 17, s. 206.

⁷¹ H. Strzelecka, *Służebnicy...*, s. 23.

⁷² H. Strzelecka, *Służebnicy...*, s. 49.

odrodzeniu się parafii.

Po 2010 r. eucharystyki zajmowały się katechizacją, wychowaniem religijnym i socjalizacją wychowanków miejscowego domu dziecka⁷³. Jednak w 2020 r. siostry ponownie czasowo opuściły Druję.

W latach 1958–1965 nielegalnie pełnił posługę duszpasterską w Druui biskup ryski Kazimirs Dulbinskis (05.04.1906–08.05.1932–25.07.1947–17.10.1991). W 1958 r. został on wydany z Łotwy przed przejściem kierownictwa diecezji ryskiej po śmierci jej ordynariusza Peterisa Strodsa. Siostry eucharystyki zaopiekowały się biskupem na wygnaniu, który pełnił dla nich nielegalnie funkcję duszpasterza⁷⁴.

W 1970 r. drujscy wierni podjęli kolejną próbę odzyskania swojego kościoła. Odpowiednie podanie podpisali: Józef Żwirbla ze wsi Nowiczki, ur. w 1906 r. i Franc Gryniewicz, ur. w 1943 r., który w tym czasie pracował jako załadowca Braśławskiego Rejonowego Stowarzyszenia Konsumentów. W podaniu wierni prosili nie tylko o zarejestrowanie kościoła, ale również o możliwości przeprowadzenia w nim remontu, aby móc prowadzić nabożeństwa. Ponieważ przez długi czas kościół był wykorzystywany jako warsztat naprawczy sprzętu rolniczego, pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych odrzucił ich prośbę⁷⁵.

W 1989 r. świątynię zwrócono wiernym. W kościele konieczne było przeprowadzenie kapitalnego remontu, podczas którego odnowiono i częściowo zrekonstruowano wewnętrzny wystrój świątyni. Barokowe ołtarze zostały odrestaurowane w latach 1995–1996. Niedługo potem parafii zwrócono również kaplicę w Malkowszczyźnie.

W latach 1989–1990 parafią opiekował się ks. Władas Pietraicis z Mior. W 1990 r. do Druui powrócili księża marianie. W latach 1990–1995 proboszczem był ks. Antoni Łoś MIC (starszy), od 1996 r. ks. Henryk Kulesza MIC, w latach 2001–2004 ks. Waczesław Pialinak MIC, w latach 2006–2009 ks. Michał Ćwieczkowski MIC, w latach 2009–2012 ks. Piotr Biernacki MIC. Wikariuszami w tym czasie byli: w latach 2002–2004 ks. Jan Wojtkiewicz MIC, w latach 2005–2012 ks. Antoni Łoś (młodszy; 07.03.1944–05.09.1970–20.01.2016), w latach 2008–2010 ks. Andrzej Sidarowicz MIC.⁷⁶

Dnia 11 kwietnia 2010 r. w Zadorożu zmarł ks. Lucjan Pawlik MIC. Nabożeństwo pogrzebowe odprawili biskupi Antoni Dziarnianka i Władysław Blin. W Zadorożu kazanie wygłosił biskup Antoni Dziarnianka, a w drujskim kościele – wizytator apostolski Kościoła grekokatolickiego na Białorusi archimandryta Sergiusz Gajek MIC.

Ksiądz Lucjan Pawlik MIC został pochowany przy kościele w Druui obok swoich współbraci.

Pod koniec sierpnia 2012 r. marianie opuścili Druję. Od tego czasu w parafii służą księża diecezjalni: w roku 2012 ks. Henryk Dobruk z Idołty, od roku 2013 ks. Sergiusz Surynowicz.

Od czasu oddania kościoła i klasztoru wiernym, każdego lata w jego murach odbywają się obozy dla młodzieży. Z drujskiej świątyni co roku wychodzi pielgrzymka do Rosicy, wsi położonej przy granicy z Łotwą, gdzie odbywają się uroczystości ku czci mariańskich

⁷³ “*Не бойцеся дяцей*”, “Ave Maria”, 2015, № 10 (247), s. 26–29; *Гэтая няпростая любоў*, “Ave Maria”, 2016, № 11 (260), s. 22–23.

⁷⁴ Dzwonkowski Roman, *Leksykon...*, s. 207.

⁷⁵ APOW, zbiór 1439, opis 3, spr. 106, s. 29.

⁷⁶ Fibek Jan, *Dzieje parafii i klasztorów katolickich na Białorusi...*, s. 294–295.

męczenników: ks. Antoniego Leszczewicza i ks. Jerzego Kaszyry, którzy w 1999 r. zostali wyniesieni na ołtarze wśród 108 męczenników II wojny światowej⁷⁷.

19 marca 2013 r. w drujskim kościele siostry eucharystki obchodziły jubileusz 90-lecia Zgromadzenia⁷⁸.

31 sierpnia 2014 r. w Druī uroczystie obchodzono 100. rocznicę urodzin bpa Czesława Sipowicza, wybitnego wychowanka mariańskiego gimnazjum i klasztoru w Druī. W uroczystości uczestniczyło wielu gości, wśród których był nuncjusz apostolski na Białorusi arcybiskup Claudio Gugerotti, biskup witebski Aleh Butkiewicz, wizytator apostolski Kościoła grekokatolickiego na Białorusi archimandryta Sergiusz Gajek MIC, a także preszowski (Słowacja) biskup pomocniczy Milan Lach⁷⁹. Tego dnia na cmentarzu w Dziedzince – wiosce, w której urodził się przyszły biskup, odbyło się poświęcenie nowych nagrobków jego rodziców z napisami w języku białoruskim. Obok nagrobków rozsypano ziemię z miejsca pochówku biskupa, którą przywiózł z Londynu ks. Sergiusz Stasiewicz, asystent wizytatora apostolskiego dla białoruskich grekokatoliów za granicą ks. Alexandera Nadsona.

Podczas uroczystości Nuncjusz Apostolski poświęcił w kościele płaskorzeźbę poświęconą pamięci biskupa Czesława Sipowicza.

Podczas uroczystości nuncjusz apostolski na Białorusi arcybiskup Claudio Gugerotti po raz pierwszy za czasów swojej posługi na Białorusi wygłosił kazanie po białorusku.

Od 2015 r. przy drujskim klasztorze odbywają się plenery artystyczne⁸⁰. Obrazy podarowane przez malarzy uczestniczących w plenerach będą podstawą przyszłego muzeum sztuki współczesnej, który planuje się otworzyć w budynku klasztoru.

Bibliografia:

Źródła archiwalne

1. Archiwum Narodowe Republiki Białoruś (ANRB).
2. Archiwum Państwowe Obwodu Witebskiego (APOW).

Źródła publikowane

⁷⁷ Więcej informacji: Bukowicz Jan, ks. MIC, *Męczennicy Mariańscy z Rosicy beatyfikowani przez Papieża Jana Pawła II w Warszawie 13 czerwca 1999 roku*, Warszawa, Wydawnictwo księży marianów, 1999.

⁷⁸ Кацярына Лаўрыненка, Служэнню сяцёр эўхарыстак на тэрыторыі сучаснай Беларусі 90 гадоў, <https://old.catholic.by/2/home/news/belarus/vitebsk/116884eucharystki.html> (21.03.2013).

⁷⁹ Кацярына Лаўрыненка, 100-годдзе з дня нараджэння біскупа Чэслава Сіповіча адзначылі ў Друі, <https://old.catholic.by/2/home/news/belarus/vitebsk/123000-druja-biskup.html> (1.09.2014); Святакаванне 100-ых угодкаў нараджэння Біскупа Чэслава Сіповіча, <http://svjazep.org/index.php?newsid=1440> (10.09.2014).

⁸⁰ Кацярына Лаўрыненка, У гонар Скарыны: у друйскай парафіі распачаў працу мастацкі пленэр, <https://catholic.by/3/news/belarus/6231-u-gonar-skaryny-u-drujskaj-parafii-raspacha-pratsu-mastatski-plener> (25.07.2017); Кацярына Лаўрыненка, «Натхнёныя Друйскай святыняй»: завяршыўся міжнародны мастацкі пленэр «Скарынер», <https://catholic.by/3/news/belarus/6258-skaryner> (01.08.2017); Кацярына Лаўрыненка, Натхняемся «Скарынерам»: як і што маюць на пленэры ў Друі?, <https://catholic.by/3/news/belarus/6248-natknyaemsya-skaryneram-yak-i-shto-malyuyuts-na-plenery-druj> (29.07.2017); Жанна Закрэўская, У Друі з удзелам біскупа Буткевіча завяршыўся Восьмы мастацкі пленэр, <https://catholic.by/3/news/belarus/13711-u-druj-z-udzelam-biskupa-butkevicha-zavyarshy-sya-vosmy-mastatski-plener> (25.08.2021).

3. *Directorium Horarum Canoniarum et Missarum pro Dioecesi Vilnensi in annum Domini MCMIX auctoritate et mandato Illustrissimi ac Reverendissimi Domini Domini Casimiri-Nicolai Michalkiewicz Administratoris Apostolici S.Th. C. Iuxta kalendarium a Sede Apostolica 1901 a approbatum compositum*, Vilnae 1908.
4. *Schematismus pro anno Domini ...1922–1923*, Vilnae 1921–1922.
5. *Catalogus ecclesiarum et cleri dioecesis Vilnensis pro anno Domini...* 1924–1925, Vilnae 1923–1925.
6. *Catalogus ecclesiarum et cleri archidioecesis Vilnensis pro anno Domini...* 1926–1939, Vilnae 1926–1939.
7. *Dalszy ciąg wizytacji kanonicznej w archidiecezji wileńskiej. W miesiącu czerwcu 1935 roku*, “Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie”. Dwutygodnik kapłański, 1935, 25 kwietnia, № 8, s. 107.
8. *Pierwsza świątynia parafialna w Idolcie*, “Słowo”, nr 197, 21.07.1938.
9. “*Не бойцеся дзяцей*”, “Ave Maria”, 2015 (247), № 10, s. 26–29.
10. *Гэтая няпростая любоў*, “Ave Maria”, 2016, № 11 (260), s. 22–23.

Wspomnienia

11. Ks. Tomasz Podziawo MIC, *Wspomnienia*, do druku przygotował ks. Jan Bukowicz MIC, Puszcza Mariańska 2001.

Encyklopedie i leksykony

12. Энцыклапедыя гісторыі Беларусі: у 6 т, т. 3. Гімназіі — Кадэнцыя, рэдкал.: Г.П.Пашкоў (гал. рэд.) і інш, Мінск 1996.
13. Dzwonkowski Roman, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939–1988*, Lublin 2003.
14. Гарбінскі Ю., Беларускія рэлігійныя дзеячы XX ст, нав. рэд. савет: У. Конан (адказны рэдактар) і інш, Мінск-Мюнхен 1999.

Opracowania

15. Bukowicz Jan, ks. MIC, *Błogosławiony ksiądz Antoni Leszczewicz*, Włocławek, Wydawnictwo duszpasterstwa rolników 2001.
16. Bukowicz Jan, ks. MIC, *Świadkowie wiary. Marianie prześladowani przez hitlerizm i komunizm*, Warszawa, Wydawnictwo Księży Marianów, 2001.
17. Bukowicz Jan, ks. MIC, *Męczennicy Mariańscy z Rosicy beatyfikowani przez Papieża Jana Pawła II w Warszawie 13 czerwca 1999 roku*, Warszawa, Wydawnictwo Księży Marianów, 1999.
18. Fibek Jan, *Dzieje parafii i klasztorów katolickich na Białorusi: w 2 cz.*, Łomża, Zakon Braci Mniejszych Kapucynów, Prowincja Warszawska, 2016, część 1, Diecezja Witebska, tom II, Zachodnia część diecezji Witebskiej.
19. Krahel, Tadeusz, ks. *Ks. Stanisław Elias*, “Czas miłosierdzia”, 2002, № 6, s. 14.
20. Krahel Tadeusz, ks., *Ksiądz Eugeniusz Kulesza marianin z Drui*, “W służbie miłosierdzia”, 2005, № 4, s. 14.

21. Laurynenka Katsiaryna, *Działalność księży marianów w okresie powojennym na terenie dzisiejszej diecezji witebskiej (Białoruś)*, Poszerzamy horyzonty, t. XXVII, cz. II, Ślupsk, wrzesień 2021.
22. Strzelecka Halina, *Śłużebnicy Jezusa w Eucharystii na terenach Związku Radzieckiego w latach 1945–1991*, Warszawa 1994.
23. Туронак Юры, *Да гісторыі Друйскага марыянскага манастыра*, Мадэрная гісторыя Беларусі, Вільня, Інстытут беларусістыкі, 2008, С. 394–400.

Wykaz stron internetowych

24. Кацярына Лаўрыненка, *Служэнню сяцёр эўхарыстак на тэрыторыі сучаснай Беларусі 90 гадоў*, <https://old.catholic.by/2/home/news/belarus/vitebsk/116884eucharystki.html> (21.03.2013).
25. Кацярына Лаўрыненка, *100-годдзе з дня нараджэння біскупа Чэслава Сіновіча адзначылі ў Друі*, <https://old.catholic.by/2/home/news/belarus/vitebsk/123000-druja-biskup.html> (1.09.2014).
26. Святкаванне 100-ых угодкаў нараджэння Біскупа Чэслава Сіновіча, <http://svjazep.org/index.php?newsid=1440> (10.09.2014).
27. Кацярына Лаўрыненка, *У гонар Скарыны: у друйскай парафіі распачаў працу мастацкі пленэр*, <https://catholic.by/3/news/belarus/6231-u-gonar-skaryny-u-drujskaj-parafii-raspacha-pratsu-mastatski-plener> (25.07.2017).
28. Кацярына Лаўрыненка, *«Натхнёныя Друйскай святыняй»: завяршыўся міжнародны мастацкі пленэр «Скарынер»*, <https://catholic.by/3/news/belarus/6258-skaryner> (01.08.2017).
29. Кацярына Лаўрыненка, *Натхняемся «Скарынерам»: як і што малююць на пленэры ў Друі?*, <https://catholic.by/3/news/belarus/6248-natkhnyaemsya-skaryneram-yak-i-shto-malyuyuts-na-plenery-druj> (29.07.2017).
30. Жанна Закрэўская, *У Друі з удзелам біскупа Буткевіча завяршыўся Восьмы мастацкі пленэр*, <https://catholic.by/3/news/belarus/13711-u-druj-z-udzelam-biskupa-butkevicha-zavyarshy-sya-vosmy-mastatski-plener> (25.08.2021).

2. GERONTOGOGIKA Z PERSPEKTYWY KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO

ks. mgr-lic. Zygmunt Nagel

Uniwersytet Opolski

Wydział Teologiczny

ul. Drzymały 1A, 45-342 Opole

E-mail: kingzet2010@gmail.com

Abstrakt: Artykuł podejmuje zagadnienie gerontogogiki, a więc edukacji osób starszych. Uwzględnia także wiele innych dyscyplin naukowych, które składają się na szeroko rozumiane towarzyszenie i kształcenie osób w starszym i podeszłym wieku. Gerontogogika jako subdyscyplina pedagogiczna została tutaj rozbudowana o zagadnienia związane z religią chrześcijańską w jej rzymskokatolickim wydaniu.

Słowa kluczowe: Gerontogogika/gerontologia, pedagogika, wiara

1. Wstęp

Życie człowieka można porównać do „dramatu”¹. Choć wspomniane słowo słusznie kojarzy nam się z jednym z trzech rodzajów literackich, warto zatrzymać się nad jego semantyką. Słowo „dramat” pochodzi z języka greckiego *δράμα*, oznaczającego „robić, działać”². W zasadzie całe życie człowieka jest „działaniem” a więc „dramatem”. Bezspornie słowo to – przynajmniej dla niektórych osób – może mieć konotacje jedynie negatywne, co można zauważyć w twórczości artystycznej wielu poetów i pisarzy. Dramat ludzkiego życia w jego „dramatycznej” odsłonie opisał między innymi Jan Kochanowski, który zainspirowany biblijną księgą Koheleeta napisał fraszkę „O żywocie ludzkim”. We fragmencie tego utworu można dostrzec ową przemijalność i dramatyczność ludzkiego życia:

Nie masz na świecie żadnej pewnej rzeczy,
Próżno tu człowiek ma co mieć na pieczy.
Zacność, uroda, moc, pieniądze, sława,
Wszystko to minie jako polna trawa;
Naśmiewszy się nam i naszym porządkom,
Wemkną nas w mieszek, jako czynią łątkom³ [Jan Kochanowski].

Żeby lepiej zrozumieć człowieka w owym „dramatycznym” etapie jego istnienia, J. Kochel podpowiada, że należy wyjść od antropologii, a następnie przejść przez kolejne etapy wychowania – socjalizacji i edukacji, aż po poszukiwanie odpowiedzi dotyczących celu ostatecznego. Pismo Święte przypomina, że życie człowieka wpisuje się w cykl pór roku, gdzie wiosną odpowiada okres dzieciństwa, latu – młodości, a jesieni i zimie dorosłości (por. Koh 20-21). W przypadku ludzkiego życia nie chodzi jednak wyłącznie o zmiany czasowe, ale nade

¹ Więcej na temat rozumienia ludzkiego życia w jego „dramatycznym” wydaniu odnajdziemy w: Tischner J. (1999). *Filozofia dramatu. Wprowadzenie*, Kraków, s. 7 nn.

² <https://www.slovník.one/dramat> [dostęp, 01.08.2022].

³ <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-pierwsze-o-zywocie-ludzkim-fraszki-to-wszystko.html> [dostęp, 01.08.2022].

wszystko o zmiany w sposobie myślenia i wartościowania [Kochel, 6, 2020]. Za tymi zmianami następuje również refleksja, która obejmuje pytania o cel ostateczny.

W niniejszym artykule zostanie podjęte zagadnienie edukacji osób starszych ze szczególnym ukierunkowaniem na rozwój wiary. Zastosowanie pojęcia gerontogogiki⁴ wprawdzie nie wyczerpuje kompleksowego podejścia do edukacji osób starszych w świetle religii chrześcijańskiej, aczkolwiek należy pamiętać, że gerontogogika jako subdyscyplina pedagogiczna, tworzy swoisty „szkielet”, na który można nałożyć konkretną treść – także dotyczącą zagadnień wiary związanych z rzeczywistością Kościoła Rzymskokatolickiego, co też będzie celem tego artykułu.

2. Dane statystyczne

Żeby rzetelnie zajmować się edukacją osób starszych należy postawić trzy zasadnicze pytania: Kim jest człowiek? Kim może być? Oraz: Kim ma się stać? Sformułowanie tych pytań dotyczących człowieka, plasuje pedagogię starości nie tylko w kręgu zagadnień pedagogicznych, ale również filozoficznych i teologicznych. Z tego względu naukowa refleksja na temat edukacji osób starszych, czyli gerontogogika, może stać się fenomenem XXI wieku. Wynika to przede wszystkim z szybkiego tempa starzenia się państw europejskich. Dla przykładu GUS prognozuje, że w 2050 roku 40% polskiego społeczeństwa będą stanowili seniorzy⁵. Za tym idzie również wzrost poziomu wykształcenia osób powyżej 60 roku życia, co pozytywnie rokuje na możliwość edukacji tej grupy niemalże połowy polskiego społeczeństwa. Aktualnie można zaobserwować wzrost zainteresowania edukacją osób z terenów wiejskich, co w perspektywie 20 lat najprawdopodobniej zniweluje różnice pomiędzy wykształceniem ludności miejskiej i wiejskiej [Kochel, 177, 2020].

3. Ważne pojęcia z zakresu pedagogiki

Z pedagogiką osób starszych wiąże się wiele terminów. Jednym z takich pojęć jest *paideia* (od gr. *país* – „dziecko, chłopiec” oraz *ágō* – „prowadzić kogoś/coś”) [Popowski, 1994]. Choć pojęcie „dziecko” pozornie nie ma nic wspólnego z pedagogią osób starszych, to jednak sama konieczność prowadzenia osoby starszej na podobieństwo opieki nad dzieckiem, ma w tym przypadku swoje uzasadnienie. J. Kochel zauważa, że źródeł pedagogii starości należy szukać w greckiej *paidei*, ale również w pedagogii biblijnej, która wyróżnia trzy fazy ludzkiego życia – dzieciństwo, młodość i wiek dojrzały [Kochel, 2020]. Mając na uwadze fakt, że: „sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie nieskalane” (Mdr 4,9) [Kochel, 7, 2020]. W związku

⁴ Gerontogogika wywodzi się z niemieckiego terminu *Geragogik*, który po raz pierwszy użył w 1952 zachodnioniemiecki neurolog i psychiatra Ferdynand A. Kehrler. Pierwotnie termin ten oznaczał pedagogikę starzenia się i starości. Dopiero dziesięć lat później Otto F. Bollnow zastosował termin „gerontogogika” w rozumieniu dyscypliny zajmującej się kształceniem i „prowadzeniem osób starszych”. Więcej na temat gerontogogiki w rozwoju jej rozumienia odnajdziemy w artykule: Kowalska-Dubas E. (2020). Geragogika jako subdyscyplina pedagogiczna, *Studia z Teorii Wychowania*, t. XI: 2020, nr 2/31, s. 144.

⁵ <https://www.prawo.pl/kadry/ile-osob-starszych-bedzie-mieszkac-w-polsce-w-2050-r-i-jaka,512580.html> [dostęp, 01.08.2022]. Powyższe dane GUS mogą w najbliższym czasie ulec zmianie z uwagi na napływ do Polski uchodźców wojennych z Ukrainy.

z tym, że sama pedagogika jest pojęciem szerokim J. Kochel w jednej ze swoich monografii przypomina następujące jej warianty:

- hebagogikę (gr. *hébē* – „młodość, dojrzałość płciowa”), co należy rozumieć jako dział o wychowaniu młodzieży,
- andragogikę (gr. *anér, andros* – „mężczyzna, człowiek”) obejmującą edukację osób dorosłych,
- gerontologię/gerontogogikę (gr. *geron, gerontos* – „starzec”) skierowaną do ludzi w podeszłym wieku [Okoń, 118, 2004]. To właśnie pedagogia ostatniego okresu ludzkiego życia jest jedną z najmłodszych dyscyplin pedagogiki ogólnej [DWCH 1]. Jej zadaniem jest badanie procesów biologicznych, psychicznych i społecznych w procesie starzenia się ludzi, ale także obserwacja zmian w ich stanie zdrowia i środowisku życia. Gerontologia edukacyjna (geragogika/gerontogogika) jest subdyscypliną, która zajmuje się w teorii i praktyce, kształceniem ludzi starszych i wspomaganie ich w procesie starzenia [Kochel, 133, 2020]. Założenia edukacji starszego wieku czerpią inspirację od antycznych gerontologii, z uwzględnieniem granic starości, celów i zadań edukacji w starszym wieku [Kochel, 7, 2020]. Są one obecne w myśli filozoficznej starożytnej Grecji, a szczególnie w myśli Platona, Sokratesa i Arystotelesa, a także wielu pisarzy chrześcijańskich⁶.

4. Okresy rozwojowe człowieka

Hipokrates (460-370 p.n.e.) przedstawia siedem okresów rozwojowych człowieka, gdzie człowiek w wieku starszym znajduje się w granicy wiekowej od 49 do 56 lat, natomiast starzec, to osoba po 56 roku życia. Warto pamiętać, że w świecie grecko-rzymskim nie odnajdujemy jednoznacznych informacji na temat początku starości [Naumowicz, 2011].

W refleksji nad gerontologią należy także uwzględnić uwarunkowania psychologiczno-socjologiczne, które w sposób zasadniczy oddziałują na poszczególne etapy życia człowieka. Jednym z przedstawicieli zajmujących się kwestiami psychologiczno-pedagogicznymi jest Gail Sheehy, który wyróżnia siedem stadiów rozwoju człowieka dorosłego, rozpoczynając od stadium „wyrwania korzeni”, które przypada na lata pomiędzy 16-22 rokiem życia. Przedostatnim etapem przypadającym na lata 43-50, jest okres stabilizacji i zgody na realia własnego życia. Ostatnim etapem jest dojrzewanie do przekonania, że człowiek powinien być zadowolony z tego co ma. Ten etap osiąga się po 50. roku życia [Sheehy, 1995]. Takie rozumienie dorosłości jest spójne z tradycją biblijną, gdzie Dawid jako król w Izraelu rozpoczął panowanie mając 30 lat (2 Sm 5,4). Podobne odniesienie można zastosować względem osoby Jezusa Chrystusa, który rozpoczął swoją działalność mając około trzydziestu lat (Łk 3,23) [Kochel, 24-25, 2020].

5. Dorastanie w wierze

Społeczną analizę „dorosłości” należy przeprowadzić z uwzględnieniem podziału na „jakość” wiary oraz granice socjoekonomiczne [Kochel, 26-27, 2020]. Stąd J. Kochel wylicza cele i zadania edukacji osób w starszym wieku z uwzględnieniem doskonalenia i modernizacji osiągniętej wiedzy i kwalifikacji związanych przeważnie z indywidualnymi potrzebami i zainteresowaniami poszczególnych osób. Ostatecznie chodzi przecież o dążenie do pełni

⁶ Więcej na temat historycznych założeń gerontologii w: [Kochel, 14-22, 2020].

człowieczeństwa, czyli dorastanie do „wysokiej miary” życia chrześcijańskiego do czego wzywał św. Jan Paweł II [Kochel, 178, 2020].

Rozważając nad treściami, które są aplikowane w edukacji osób starszych, należy mieć na uwadze odpowiednią hierarchię wartości, z uwzględnieniem wartości duchowych i religijnych. Tak więc treści aplikowane tej grupie osób powinny afirmować godność sędziwego wieku oraz uświadamiać seniorów o potrzebie edukacji permanentnej, która obejmuje całe życie człowieka [Kochel, 35, 2020]. Czas starości – zgodnie z doświadczeniem C. M. Martiniego – to również okazja do uświadomienia sobie toczącej się walki duchowej [Kochel, 37-38, 2020]. W tym celu niezbędna jest również odpowiednia formacja osób dorosłych w zakresie rozeznawania duchów. Pomocne w tym względzie będzie sięgnięcie do reguł rozeznawania duchów, które pozostawił św. Ignacy z Loyoli w „Ćwiczeniach duchownych”. Pomogą one w odpowiednim zrozumieniu metody działania ducha złego i ducha dobrego, a także zrozumienia w życiu duchowym okresów pocieszenia i strapienia [CD, 314-327].

6. Starszeństwo w kontekście biblijnym

W gerontogogice nie sposób pominąć zagadnienia „starszeństwa”, które obecne jest m.in. w tradycji biblijnej. Człowiekowi starszemu (gr. *geron*, *presbyteros*) okazuje się szacunek, cześć i posłuch, zgodnie z pouczeniem zawartym w księdze Kapłańskiej: „Przed siwizną wstaniesz, będziesz szanował oblicze starca, w ten sposób okażesz bojaźń Bożą” (Kpł 19,32). Osoby w podeszłym wieku – jak zauważa J. Kochel – mają swoje miejsce w zbawczym planie Boga [Kochel, 72, 2020]. Należy tutaj odwołać się do pierwotnego znaczenia terminu *presbyteros*, które współcześnie najczęściej przypisywane jest do godności kapłańskiej lub biskupiej. Tymczasem w ujęciu biblijnym termin „starszy” (*presbyteros*) rozumiany jest chociażby przez św. Jana jako autorytet ludzi dojrzałych, którzy – jak zauważa J. Kochel – osiągnęli już stan „starszeństwa”, dojrzałości w wierze i odpowiedzialności za wspólnotę [Kochel, 124, 2020]. Św. Jan stosuje termin *presbyteros* w następujących tekstach:

[Ja] prezbiter⁷ -
do Wybranej Pani i do jej dzieci,
które miłuję w prawdzie,
i nie tylko ja sam,
ale także wszyscy, którzy znają prawdę,
[a miłuję] ze względu na prawdę,
jaka w nas trwa
i pozostanie z nami na wieki [2 J, 1, 1-2].

W innym miejscu [3 J, 1] św. Jan również określa się mianem *Presbyteros*, kiedy zwraca się do umiłowanego Gajusa, któremu życzy pomyślności i zdrowia. Cieszy się przy tym z faktu, że Gajus postępuje w prawdzie. Na zakończenie listu wzywa go do tego, by nie naśladował zła, lecz dobro [zob. 3 J, 1, 11]. W tym względzie ten, który reprezentuje „starszeństwo”, jednocześnie przedstawia się jako autorytet moralny.

⁷ Słowo "Prezbiter" – w liście św. Jana oznacza tytuł zwierzchnika gmin chrześcijańskich. Wynika to z tego, że św. Jan Apostoł i Ewangelista zajmował wybitne stanowisko kościelne w Efezie [BT].

7. Katecheza jako „wychowywanie” w wierze

C. M. Martini podkreślał edukacyjną wartość Biblii, nie tylko z uwagi na jej walory literackie, ale również ze względu na to, że jest ona księgą wychowania ludu wybranego, i księgą Ducha Świętego, który porusza serca ku dobru i prawdzie. Ponadto ukazuje on Boga jako wychowawcę [Kochel, 7, 2020]. W związku z tym, że dojrzała postawa człowieka łączy życie zawodowe, społeczne, polityczne i religijne, należy pamiętać, że pełna integracja osoby we wszystkich sferach życia dokonuje się właśnie w wieku dojrzałym. „Pedagogia dojrzałości” wypracowana przez kard. Martiniego przejawia się: pozytywnym spojrzeniem, krytycznym podejściem do rzeczywistości oraz głęboką jednością psychofizyczną [Martini, 32, 1999]. Jego pedagogia wynika z dwóch okresów jego życia: naukowego i pastoralnego, a jej podstawą jest prawda o tym, że Bóg nieustannie nas wychowuje za pomocą łaski. Swoją pedagogię – jak na biblistę przystało – popiera licznymi argumentami z Pisma Świętego [Kochel, 110-111, 2020]. Włoski Hierarcha powołując się na dokument soborowy [DWCH 1] uważa, że nie powinno mówić się o wychowaniu, ale o „wychowywaniu”, co wskazuje na pewien proces mający na celu ukształtowanie dojrzałej osobowości [Kochel 112-113, 2020]. Niestety kard. Martini stwierdza, że formacja katechetyczna osób starszych została zaniedbana, albo prowadzona była w zbyt infantylnym stylu. Szukając odpowiedzi na pytanie, o aktualny stan wiary przy jednoczesnym prowadzeniu katechizacji szkolnej, Martini stwierdza z przykrością, że:

(...) pierwsza ewangelizacja nie miała miejsca w ramach katechezy, czyli zabrakło prawdziwego i właściwego orędzia Ewangelii. Taka katecheza jest po prostu organicznym przekazem danych bez powiązania treści z ich pierwotnym znaczeniem. I dlatego stanowi ona tylko infantylną indoktrynację [C.M. Martini, cyt. za Kochel, 116, 2020].

Właśnie z tego powodu tak ważna jest katecheza dla dorosłych. Papież Jan Paweł II w dokumencie poświęconym katechizacji napisał:

Katecheza pozostaje wreszcie w ścisłym związku z odpowiedzialną działalnością Kościoła i chrześcijan w świecie. Kto przez wiarę złączył się z Jezusem Chrystusem i stara się umocnić tę wiarę przez katechezę, ten powinien żyć we wspólnocie z tymi, którzy idą tą samą drogą. Grozi bowiem niebezpieczeństwo, że katecheza stanie się bezowocna, jeśli wspólnota wierzących i żyjących w chrześcijaństwie nie przyjmie katechumena — na pewnym etapie nauczania katechetycznego — do swego grona. Wspólnota więc kościelna, jakiegokolwiek stopnia, ma podwójne zadanie do spełnienia w dziedzinie katechezy: zadbać o nauczanie swych członków i przyjąć ich, zapewniając im takie warunki, by mogli żyć jak najpełniej tym, czego się nauczyli. Katecheza wzbudza także zapał misyjny. Jeśli jest dobrze prowadzona, to rychło chrześcijanie zapragną, aby dawać świadectwo swej wierze, przekazywać ją dzieciom, ukazywać innym i służyć wspólnocie ludzkiej w każdy możliwy sposób [CT, 24].

Ostatecznie katecheza dla dorosłych ma na celu odnowę Kościoła, przez budzenie w ludziach wiary, która – wg. Kard. Martiniego – (...) nie jest filozofią czy doktryną moralną, lecz udziałem w świętych misteriach. Z kolei poznanie religijne jest potrzebne, żeby treści wiary mogły być lepiej przeżyte i przyswojone” [cyt. za Kochel, 121, 2020]. Prowadzona w ten sposób katecheza seniorów może otworzyć ich serca na miłość Boga i przyczynić się do ich nawrócenia rozumianego jako zmiana sposobu myślenia.

9. Przecistawianie się postawie nieużyteczności osób starszych

Analizując dorobek naukowy C. M. Martini'ego J. Kochel zauważa, że pedagogika katolicka w swoich założeniach zmierza do osiągnięcia wolności, świadomości bycia uczniem Chrystusa, a także socjalizacji i edukacji w zakresie przeciwstawiania się postawie „redukowania użyteczności” osób starszych. Boska metoda nauczania nie jest abstrakcyjna – zauważa kard. Martini [Kochel, 133-134, 2020]. Dlatego Bóg kształci człowieka przez całe życie za pomocą słów i zdarzeń, o czym przypomina Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym:

(...) plan objawienia urzeczywistnia się przez czyny i słowa wewnętrznie z sobą powiązane, tak że czyny dokonane przez Boga w historii zbawienia ilustrują i umacniają naukę oraz sprawy słowami wyrażone; słowa zaś obwieszczać czyny i odsłaniają tajemnicę w nich zawartą [KO, 2].

C. M. Martini, sugeruje rozpoczęcie procesu edukacji osób starszych od etapu „wydobywania” z pamięci tego, co już wiedzą – również w kwestiach związanych z wiedzą religijną⁸. Taka pedagogia jednocześnie podkreśla wymiar aksjologiczny, ponieważ pozwala na dialog i wymianę myśli. Nie zakłada, że ludzie starsi są laikami w dziedzinie wiary, ponieważ posiadli już mądrość życiową, która dotyczy również tej rzeczywistości. Tak rozumiana pedagogia Martiniego jest swego rodzaju „nadbudową” tego, co już wiemy o sprawach religijnych i duchowym [Kochel 125, 2020].

10. Kształcenie permanentne

W gerontogogice chrześcijańskiej, szczególne znaczenie odgrywają takie ośrodki kształcenia, jak np. szkoły wieczorowe dla dorosłych, a także Kluby Seniora, Kluby Inteligencji Katolickiej czy Uniwersytety Trzeciego Wieku, które powstały w Polsce pod koniec lat osiemdziesiątych [Kochel, 150, 2020]. Ich celem powinien być rozwój krytycznego myślenia, z uwzględnieniem obiektywnych norm moralnych, co realizowane jest przez poruszane tematy filozoficzne, moralne i duchowe. Szczególną uwagę należy zwrócić na zagadnienia moralne, ponieważ – jak zauważa Papież Franciszek, wciąż wzrasta „deformacja etyczna”, wskutek szerzącej się sekularyzacji. Wskutek tego można dostrzec osłabienie poczucia grzechu osobistego i społecznego [EG, 64].

W edukacji osób starszych warto zwrócić uwagę na Korespondencyjne Kursy Biblijne (KKB), które w Polsce zostały zainicjowane przez Zbigniewa Marka SJ⁹. Kursy mają charakter religijnego kształcenia w zakresie teologii biblijnej na odległość. Liczba uczestników tego kursu wzrosła z 50 w roku 1993 do 5558 w roku 2013, co pokazuje skuteczność tego typu przedsięwzięć [Kochel, 2020]. Kursy te pozwalają zgłębiać Biblię nie tylko osobom starszym, ale wszystkim zainteresowanym tematyką biblijną. Aktualnie Zbigniew Marek wykorzystuje nowe media w celu dotarcia z kursami do osób, które bez problemu obsługują komputer. Dzięki KKB co raz więcej osób może studiować Pismo Święte w domu¹⁰. Rzecz jasna najwięcej czasu na takie kursy mają osoby starsze, dlatego taka forma edukacji jest wśród nich bardzo popularna. Należy pamiętać, że motywacja do nauki nowych treści może pomóc takim osobom w rozwiązaniu ich życiowych

⁸ Widać tu jednoznaczne nawiązanie do metody majeutycznej. Zob. [Jodłowska, 258-262, 2005].

⁹ Więcej na temat KKB odnajdziemy w: [J. Krzysztofik, A. Walulik, 2016].

¹⁰ Przykładowy numer KKB odnajdziemy pod następującym linkiem: <https://kursbiblijny.jezuici.pl/przykladowy-numer/> [dostęp, 01.08.2022].

problemów. Dlatego poza tradycyjnymi formami przekazywania wiedzy, należy uwzględnić nie tylko edukację korespondencyjną, ale również oddziaływanie środowiska informatycznego i nowych mediów, które skutecznie przyspieszają i ułatwiają edukację osobom w jesieni życia [Juszczak, EP].

11. Podsumowanie

Wielopłaszczyznowe podejście do zagadnienia starości i jego „dramatu” sprawia, że życie w okresie starości upływa w atmosferze wychowania i formacji, stając się drogą do pełni doskonałości (por. Mt 5,48; Ef 4,13) [Kochel, 9, 2020].

W niniejszym artykule można dostrzec interdyscyplinarne podejście do tematów z zakresu gerontologii. W niektórych momentach daje się wręcz zauważyć swoisty balans na pograniczu pedagogiki i teologii. Wieloaspektowe podejście do pedagogiki osób starszych jest spójne z nauczaniem papieża Franciszka, który uważa, że w społeczeństwie informatycznym, konieczna staje się edukacja, która „nauczyłaby krytycznego myślenia i proponowała proces dojrzewania w kręgu wartości” (EG 64).

Interdyscyplinarne podejście do gerontologii jako całokształtu oddziaływań zmierzających nie tylko do przekazu wiedzy, ale również do integralnego kształtowania osobistych postaw osób starszych jest niezwykle ważne w XXI wieku, który w dalszym ciągu promuje „kult młodości”. Tymczasem każdy młody człowiek kiedyś zmierzy się z doświadczeniem starzenia i zapewne będzie chciał je aktywnie przeżywać, czując się potrzebnym dla społeczeństwa. Właśnie z tego powodu warto podejmować zagadnienia z zakresu gerontologii, żeby budować świadomość ludzi młodych, ale też dowartościowywać osoby starsze, które swoimi zdolnościami, a przede wszystkim doświadczeniem życiowym pragną ubogacać nasze społeczeństwo.

Bibliografia:

1. Dubas E. (2004). *Podstawowa kategoria andrologiczna „dorosłość” i jej aksjologiczny kontekst*, W: Kostkiewicz J. (red.), *Aksjologia edukacji dorosłych*, s. 199–201. Wydawnictwo KUL 2004.
2. Franciszek (2013). *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana [dalej: EG].
3. Jan Paweł II (1979). *Adhortacja apostolska „Catechesi tradendae”*, Rzym, [dalej: CT 24]. Juszczak S., *Kształcenie na odległość (online)*, W: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. II.
4. Jodłowska B. (2005). *Pedagogika sokratejska (pedagogika mądrzejsza)*, W: Pilch T. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI w.*, t. IV, Warszawa 2005, s. 258–262.
5. Kowalska-Dubas E. (2020). *Geragogika jako subdyscyplina pedagogiczna*, W: *Studia z Teorii Wychowania*, t. XI, nr 2/31, s. 143–167.
6. Krzysztofik J, Walulik A, (2016). *Między ignorancją a eksperckością. Edukacja religijna w kształceniu codzienności dorosłych*, Częstochowa.
7. Loyola Ignacy (1996). *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 1996, [dalej: CD].
8. Martini C.M. (1999) *Słownik duchowy. Mały przewodnik dla duszy*, tłum. H. Bzikot, Kraków.

9. Naumowicz J. (2011), *Okresy życia ludzkiego według Ojców Kościoła*, „Vox Patrum” 56, nr 31, s. 249–259.
10. Okoń W. (2004). *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
11. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2000⁵.
12. Popowski R. (1994). *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa: Wydawnictwo „Vocatio”.
13. Sheehy G. (1995). *New Passages: Mapping Your Life Across Time*, New York : Random House Publishing Group.
14. Sobór Watykański II. (1983). *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, [dalej: DWCH].
15. Sobór Watykański II. (1983). *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Dei Verbum*, [dalej: KO].
16. Tischner J. (1999). *Filozofia dramatu. Wprowadzenie*, Kraków: Wydawnictwo „Znak”.

Netografia

17. <https://kursbiblijny.jezuici.pl/przykladowy-numer/>
18. <https://www.slownik.one/dramat>
19. <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-pierwsze-o-zywocie-ludzkim-fraszki-to-wszystko.html>
20. <https://www.prawo.pl/kadry/ile-osob-starszych-bedzie-mieszkac-w-polsce-w-2050-r-i-jaka,512580.html>

3. ZAGADNIENIE POKOJU W ŚWIETLE ENCYKLIKI *FRATELLI TUTTI* PAPIEŻA FRANCISZKA

ks. mgr-lic. Zygmunt Nagel

Uniwersytet Opolski

Wydział Teologiczny

ul. Drzymały 1A, 45-342 Opole

E-mail: kingzet2010@gmail.com

Abstrakt: Niniejszy artykuł poświęcony jest tematyce pokoju społecznego i podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie: Jak budować pokój w różnych jego wymiarach? Nad tym zagadnieniem pochylali się papieże realizujących swój pontyfikat w poszczególnych wiekach. Do ich grona dołącza głos Ojca Świętego, który w encyklice *Fratelli tutti* poświęca sporo uwagi tej tematyce. Próbuje przy tym szukać różnych sposobów, dzięki którym ludzie uświadomią sobie, że budowanie tej rzeczywistości rozpoczyna się od nich samych. Artykuł podejmuje wiele interesujących kwestii związanych z ideą pokoju w kontekście Traktatów Unii Europejskiej, wspomnianej encykliki Papieża Franciszka wraz z jego licznymi przemówieniami podejmującymi interesujące nas zagadnienie pokoju. W niniejszym artykule Papież udowadnia, że pokój, nie jest tylko brakiem wojny, choć wielu ludziom dotychczas tak się wydawało. Sytuacja wojny na Ukrainie jednoznacznie pokazuje, że budowanie pokoju – jak to określa Franciszek – jest swego rodzaju „architekturą”, która wymaga wielopłaszczyznowego zaangażowania poszczególnych ludzi instytucji, narodów i kultur.

Słowa kluczowe: Encyklika *Fratelli tutti*, pokój, wojna, Traktaty Unii Europejskiej

1. Wstęp

Inspiracją dla Papieża Franciszka do napisaniu encykliki *Fratelli tutti* była postać św. Franciszka z Asyżu, który zabiegał o wspólnotę i braterstwo między ludźmi. Papież wspomina o tej motywacji na początku encykliki zaznaczając, że św. Franciszek był znany z miłości braterskiej, prostoty i radości, ale również rozsiewał pokój będąc przy ubogich, opuszczonych, chorych, odrzuconych i ostatnich [FT, 2]. Pokój to niezwykle istotny dar we współczesnym świecie, w którym toczy się wiele konfliktów zbrojnych i wojen. Z pewnością najbardziej złą wojną jest aktualnie trwająca wojna na Ukrainie, która pozbawiła życia wiele tysięcy istnień ludzkich, nie wyłączając tych najbardziej niewinnych jakimi są dzieci. Pochylenie się nad tematem pokoju nabiera w tym czasie szczególnego znaczenia. Cały świat modli się o pokój, niezależnie od wyznawanej religii. Niestety wielu ludzi już zdążyło się przyzwyczaić do wojny, dlatego trzeba wciąż na nowo podejmować tę tematykę. Niniejszy artykuł inspirowany encykliką Papieża Franciszka ma na celu obudzić naszą świadomość w tym względzie i podjąć wszelkie możliwe inicjatywy, żeby sprzeciwiać się wszystkiemu co prowadzi do konfliktów i agresji.

2. Misja Unii Europejskiej w budowaniu pokoju

Wydawać by się mogło, że ludzkość wyciągnie odpowiednie wnioski z wojen, które wydarzyły się w historii świata, i podejmie próbę skutecznego przeciwstawiania się im. Marzenie o zjednoczonej Europie było pragnieniem wielu ludzi i po części zrealizowało się przez powstanie

Unii Europejskiej – takie przynajmniej było przeświadczenie jej ojców założycieli, którzy pragnęli by przyszłość UE była oparta na zdolności do wspólnego działania na rzecz przewycięzania podziałów i popierania pokoju oraz komunii wśród wszystkich narodów kontynentu¹. W preambule Traktatów o Unii Europejskiej czytamy:

ZDECYDOWANI realizować wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, w tym stopniowo określać wspólną politykę obronną, która mogłaby prowadzić do wspólnej obrony, zgodnie z artykułem 42, wzmacniając w ten sposób tożsamość i niezależność Europy w celu wspierania pokoju, bezpieczeństwa oraz postępu w Europie i na świecie [Preambuła].

Choć założenia Traktatów są bardzo optymistyczne, mamy świadomość, że nie wszystkie kraje pragną realizować „wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa”. Brak jedności Unii Europejskiej można zaobserwować na wielu płaszczyznach, szczególnie wtedy gdy interesy partykularne biorą górę nad „polityką pokoju” UE. W konsekwencji prowadzi to do tego, że tocząca się aktualnie wojna na Ukrainie, nie jest odpowiednio tłumiona przez stosowanie wszystkich środków zaradczych, jakimi państwa UE dysponują. Opieszałość w realizacji zobowiązań co do pomocy militarnej, bądź kłamliwe obietnice, które nie znajdują potwierdzenia w działaniach to tylko nieliczne problemy, z którymi boryka się Unia Europejska. Franciszek zauważa, że słabnie dziś poczucie przynależności do tej samej wspólnoty ludzkiej, a marzenie o budowaniu pokoju „wydaje się być utopią z innej epoki” [FT, 30]. Obojętność wygodnictwa, a także wiara w to, że możemy być wszechwładni sprawia, że zapominamy o tym, że jesteśmy na tej samej łodzi [FT, 30]. W przemówieniu do przedstawicieli świata akademickiego i kultury, Papież oznajmił, że rozczarowanie będące skutkiem rozbieżności pomiędzy zamierzeniami a faktycznym stanem rzeczy prowadzi do swego rodzaju cynizmu². Tymczasem Artykuł 3.1 przypomina, że „Celem Unii jest wspieranie pokoju, jej wartości i dobrobytu jej narodów”. W zamyśle ojców zjednoczonej Europy było również pragnienie budowanie trwałego pokoju na Ziemi. Mowa jest tutaj [Artykuł 3.5] o stosunkach zewnętrznych UE, której celem jest umacnianie i propagowanie swoich wartości i interesów przez przyczynianie się do „(...) pokoju, bezpieczeństwa, trwałego rozwoju Ziemi, do solidarności i wzajemnego szacunku między narodami (...)”.

W postanowieniach dotyczących wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, czytamy, że Unia prowadzi wspólną politykę w celu:

(...) utrzymania pokoju, zapobiegania konfliktom i umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego zgodnie z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, jak również z zasadami Aktu końcowego z Helsinek oraz celami Karty Paryskiej, w tym z celami i zasadami dotyczącymi granic zewnętrznych [Artykuł 21.2c].

Integracja i dążenie do jedności nie dotyczy jedynie UE, ale również innych kontynentów. W wielu krajach podjęto próby wprowadzania pokoju, które przyniosły oczekiwane owoce. Należy zatem się spodziewać, że zjednoczona Unia Europejska, Stany Zjednoczone, ale również

¹ Franciszek, *Przemówienie w Parlamencie Europejskim*, Strasburg (25 listopada 2014): L'Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 12 (367)/2014, s. 9.

² Franciszek, *Przemówienie do przedstawicieli świata akademickiego i kultury*, Cagliari – Włochy (22 września 2013): L'Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 11 (357)/2013, s. 27-28.

inne kraje, które choć nie są w żadnych strukturach międzynarodowych, ostatecznie zaangażują się na rzecz budowania pokoju na świecie, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy.

3. Budowanie pokoju na płaszczyźnie życia religijnego

Podstawowym prawem człowieka, o którym nie wolno zapominać, jest wolność religijna zagwarantowana dla wszystkich ludzi. Tę wolność osiąga się na drodze braterstwa i pokoju. Właśnie tak rozumiana wolność w sposób jednoznaczny pokazuje, że można znaleźć porozumienie między różnymi kulturami i religiami. Świadczy o tym fakt, że pomimo różnic religijnych łączy nas wiele ważnych rzeczy [FT, 279]. Powinniśmy zatem zaakceptować różnice i nade wszystko uświadomić sobie, że „jesteśmy braćmi jako dzieci jednego Boga”³.

Papież zauważa, że niejednokrotnie fundamentalistyczna przemoc jest wyzwalana w grupach religijnych wskutek braku roztropności jej przywódców.

[...] Jako przywódcy religijni jesteśmy wezwani do bycia prawdziwymi «dialogującymi», do działania w budowaniu pokoju nie jako pośrednicy, ale jako autentyczni mediatorzy. Pośrednicy starają się udzielać rabatów wszystkim stronom, aby coś uzyskać dla siebie. Natomiast mediatorem jest ten, kto niczego nie zatrzymuje dla siebie, ale szczerze się poświęca, aż po wyczerpanie się, wiedząc, że jedynym zyskiem jest pokój. Każdy z nas jest powołany do bycia budowniczym pokoju, jednoczącym, a nie dzielącym, gaszącym nienawiść i nie zachowującym jej, otwierającym drogi dialogu a nie budującym nowe mury!⁴.

Wskazanie na przywódców religijnych jako „autentycznych mediatorów” jest bardzo ważne z tego względu, że wiele konfliktów zbrojnych, ale również wojen wynikało właśnie z braku owego dialogu i woli mediacji. Papież rozróżnia tutaj pośredników, którzy chcą coś wynegocjować dla siebie. Jednak przywódcy religijni nie powinni mieć z nimi nic wspólnego. Ich zadaniem jest stawianie się mediatorami, którzy będą zdolni do ofiary, mając na względzie to, że największym zyskiem jest dar pokoju. Franciszek kieruje apel do wszystkich wyznawców poszczególnych religii wskazując, że „każdy” jest powołany do bycia „budowniczym pokoju”. Zalecenia Następcy św. Piotra są jednoznaczne: należy jednoczyć, gasić nienawiść i otwierać drogi dialogu, a nie budować nowych murów [FT, 284].

4. „Dobra polityka” w budowaniu pokoju

Z pewnością dla wielu ludzi polityka kojarzy się negatywnie, ponieważ niejednokrotnie za tym słowem kryją się błędy, korupcja i nieskuteczność niektórych polityków – zauważa Papież. Do tego dochodzą różne strategie, których celem jest zupełne osłabienie polityki, żeby ostatecznie zastąpić ją określoną ideologią. Należy jednak mieć świadomość, że podobnie jak świat nie może istnieć bez „dobrej polityki”, tak również nie może bez niej kształtować się powszechne braterstwo i pokój [FT, 176]. Na szczęście w wielu częściach świata pojawiają się drogi pokoju, które prowadzą do zablizniania ran, ale – jak dodaje Franciszek – potrzeba nam „twórców

³ Franciszek, *Przemówienie podczas spotkania z władzami palestyńskimi*, Betlejem – Palestyna (25 maja 2014): L'Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 6 (362)/2014, s. 10.

⁴ Francesco, *Discorso ai partecipanti all'Incontro internazionale per la pace promosso dalla Comunità di Sant'Egidio* (30 września 2013): Insegnamenti I, 2 (2013), 301-302.

pokoju”, którzy będą gotowi by inicjować w śmiały i pomysłowy sposób procesy uzdrowienia i nowego spotkania [FT, 225].

5. Budowa pokoju społecznego

Pokój społeczny wymaga ciężkiej pracy, jest bowiem owocem kultury spotkania. Solidny pokój to przede wszystkim proces integracji różnych rzeczywistości. Trudno oczekiwać, że zostanie osiągnięty jedynie przez ludzi nieskazitelnych ponieważ nawet osoby, które często są krytykowane za swoje błędy, mogą wnieść coś cennego w zakresie jego kształtowania. Gdyby pokój polegał na uciszaniu roszczeń społecznych lub zapobieganiu problemom, byłby to „kruchy pokój” służący jedynie uprzywilejowanej mniejszości. Stąd tak ważne jest otwarcie się na różnice. Papież w encyklice *Fratelli tutti* stosuje figurę retoryczną *adhortatio* wzywając do następującej postawy obywatelskiej: „Uzbrójmy nasze dzieci w broń dialogu! Nauczmy je dobrej walki spotkania!”. Zastosowanie takich figur jak „broń dialogu” czy „walka spotkania” uświadamiają, że jedyną rzeczywistą bronią, która przynosi pokój, jest „dialog”, a osiąga się go na drodze spotkania [FT, 217]. Należy zatem dołożyć wszelkich starań, żeby przywódcy międzynarodowi chcieli z tej metody dialogu jak najczęściej korzystać, mając na względzie nie tylko własne interesy, ale również interesy międzynarodowe.

Papież podkreśla, że budowanie pokoju nigdy się nie zakończy, ponieważ jest to „zadanie, które nie pozwala spocząć i potrzebuje zaangażowania wszystkich”. W tym celu trzeba podejmować wszelkie możliwe wysiłki, działania polityczne, społeczne i gospodarcze⁵.

Tym, co sprzyja budowaniu pokoju jest niwelowanie nierówności:

Bez równych szans, różne formy agresji znajdą żyzną glebę, która wcześniej czy później doprowadzi do wybuchu wojny. Gdy społeczność – lokalna, krajowa czy światowa – pozostawia na peryferiach część siebie, nie będzie programów politycznych ani sił porządkowych czy bezpieczeństwa, które mogłyby w sposób nieograniczony zapewnić spokój [EG, 59].

Tym co utrudnia prace nad pokojem społecznym jest „konsumistyczny indywidualizm”, przed którym przestrzega Papież, uważając go za przyczynę wielu niesprawiedliwości. To właśnie on sprawia, że inni ludzie są traktowani jako przeszkoda do osiągnięcia własnego spokoju [FT, 222]. Postawę konsumistyczną należy przewyciężać przez budowanie nowego społeczeństwa opartego na służbie innym, a nie na pragnieniu panowania. Tak rozumiane społeczeństwo winno być oparte na dzieleniu się tym co się posiada, a nie na egoistycznej przepychance o jak największe bogactwo poszczególnych krajów i narodów. Ważny jest tu wymiar aksjologiczny, który akcentuje wyższość społeczeństwa, które bardziej ceni chęć bycia razem na poziomie narodu, rasy i kultury⁶.

Taka postawa, która związana jest z egoistycznym podejściem do życia na zasadzie: „ratuj się, kto może”, wcale nie buduje, choć na szczęście są jeszcze ludzie, którzy łamiąc ów „konsumistyczny indywidualizm” jawią się jako „gwiazdy pośród ciemności” [FT, 222].

W budowaniu pokoju bardzo ważną rolę odgrywają: prawda, sprawiedliwość i miłosierdzie. Te trzy rzeczywistości powinny być zawsze połączone ze sobą, ponieważ każda

⁵ Franciszek, *Przemówienie do przedstawicieli władz państwowych i lokalnych oraz korpusu dyplomatycznego*, Bogotà- Kolumbia (7 września 2017): AAS 109 (2017), s. 1029.

⁶ SOUTH AFRICAN BISHOPS' CONFERENCE, Pastoral letter on christian hope in the current crisis (Maj 1986).

z nich „zapobiega temu, aby pozostałe uległy zepsuciu”. Prawda powinna prowadzić wyłącznie do pojednania i przebaczenia, a nie do zemsty⁷.

Budowanie pokoju prowadzi przez przemiany dotyczące każdego człowieka. Takie podejście do budowania pokoju dowartościowuje każdego człowieka, który przez swój indywidualny styl życia może być zarzewiem pokoju. Istotą takiego myślenia jest uświadomienie sobie prawdy mówiącej o tym, że pokój, podobnie jak inne przemiany, nie dokonuje się przy biurku lub w urzędzie. W budowaniu pokoju, każdy człowiek odgrywa dużą i nieocenioną rolę [FT, 231]. Papież pisząc o pokoju w pewnym momencie używa określenia „architektura pokoju”. Pojęcie to Franciszek rozumie jako połączenie różnych instytucji społeczeństwa, w których każda odgrywa doniosłą i niezastąpioną rolę. Mając na względzie rozbudowę owej „architektury” pokoju trzeba pamiętać, że „rzemieślnikami”, którzy współuczestniczą w jej budowie są wszyscy ludzie. Najistotniejsza jest jednak zasada pierwszeństwa rozumu przed zemstą, a także harmonii między polityką a prawem⁸.

6. Biblijnie o pokoju

W Piśmie Świętym znajdziemy wiele tekstów traktujących o pokoju. Rozpocznijmy od jednego z nich, który wydaje się kontrowersyjny, na tle pozostałych. Przede wszystkim dlatego, że słowa te wypowiada Pan Jezus, a po drugie z tego powodu, że Franciszek odwołuje czytelnika interesującej nas encykliki właśnie to tych słów.

Nie sądzicie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy (Mt 10, 34-36).

Powyższe słowa Pan Jezus wypowiedział w kontekście rozdziału wzywającego do wierności wyborowi. Jezus chce uświadomić swoich słuchaczy, że wierność swoim przekonaniom może doprowadzić do konfliktu, który nie był zaplanowany, ale jest wynikiem pewnej konsekwencji człowieka. W przeciwnym razie ludzie, którzy mieliby piękne ideały i wzorowaliby się na nauczaniu Pana Jezusa, w imię „świętego spokoju” zaniechaliby swoich pięknych zamierzeń [FT, 240]. Kościołowi nie zależy na tym, żeby wspierać postawę konfliktów, ponieważ wzniecanie niepokoju, nie jest zachowaniem zgodnym z Bożym oczekiwaniem. Przez Księgę Przysłów Pan Bóg poucza: „W sercu knujących zło jest podstęp, a radość u doradzających pokój” (Prz 12, 20). Chociaż Pismo Święte jednoznacznie wskazuje, że radość będzie towarzyszyła tylko ludziom doradzającym pokój, to jednak nie brakuje ludzi, którzy za wszelką cenę dążą do rozwiązań wojennych, które niejednokrotnie wynikają z ambicji hegemonicznych, nadużycia władzy, lęku przed innymi, czy różnorodnością, która traktowana jest przez nich jako przeszkoda⁹.

⁷ Franciszek. (2017). *Przemówienie podczas spotkania na modlitwie w intencji pojednania narodowego*, Villavicencio -Kolumbia (8 września 2017): AAS 109 (2017), 1063-1064. 1066; L'Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 10 (396), s. 27-29.

⁸ Franciszek. (2017). *Godność osoby i prawa człowieka*, homilia wygłoszona podczas Mszy św., Cartagena de Indias-Kolumbia (10 września 2017), https://www.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2017/documents/papa-francesco_20170910_omelia-viaggioapostolico-colombiacartagena.html [dostęp: 07.08.2022].

⁹ Franciszek. (2000). *Orędzie na 53. Światowy Dzień Pokoju*, 1 stycznia 2020 roku (8 grudnia 2019), 1: L'Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 1 (419)/2020, s. 4.

7. Wojna jako stałe zagrożenie

Papież zauważa, że „Wojna nie jest zmorą przeszłości, ale stała się stałym zagrożeniem”. Istotnie, świat napotyka coraz więcej trudności na powolnej drodze do pokoju [FT, 256]. Namiestnik św. Piotra poucza, że pokój:

(...) to nie tylko brak wojny, ale niestrudzone starania – przede wszystkim tych, którzy zajmują stanowiska o większej odpowiedzialności – aby uznać, zapewnić i konkretnie odbudować często zapomnianą lub lekceważoną godność naszych braci, aby mogli poczuć się protagonistami losu własnego narodu¹⁰.

Niestety wciąż można spotkać ludzi, którzy uważają, że pojednanie nie przynosi zamierzonych celów, dlatego utrzymują, że to właśnie konflikt, przemoc i rozbięcie, stanowią część normalnego funkcjonowania społeczeństwa. Ich zdaniem przebaczenie, to jedynie ustąpienie miejsca, aby inni mogli zdominować sytuację. Takie postępowanie wynika przede wszystkim z przekonania, że pojednanie jest domeną ludzi słabych, którzy są niezdolni do dialogu i stawieniu czoła problemom, stąd decydują się na tak rozumianą „ucieczkę”, przyjmując warunki pozornego pokoju [FT, 236].

Franciszek podążając w swoim nauczaniu za św. Pawłem wzywa do postawy przewycięzania zła dobrem (zob. Rz 12,21), ponieważ podsycanie gniewu i zemsta, przynosi szkodę nie tylko dla duszy osoby, ale również duszy narodu [FT, 242]. Ostrzega również, że żadna rodzina, grupa sąsiedzka, etniczna, a tym bardziej kraj, nie ma przyszłości, jeżeli inspiruje się chęcią zemsty i nienawiści. W tych okolicznościach nie sposób budować pokój wewnętrzny, a tym bardziej pokój na płaszczyźnie społecznej i międzynarodowej¹¹.

Przewycięzanie niesprawiedliwości, wrogości i nieufności, które są owocem konfliktu nie jest sprawą łatwą, dlatego pokonywanie zła dobrem przez kultywowanie cnót, które sprzyjają pojednaniu, solidarności i pokojowi, stanowi realną nadzieję na zwycięstwo dobra i pokoju¹². Papież ukazuje dobro, jako antidotum na zło, którego owocem zawsze jest niepokój:

(...) dobroć daje spokój sumienia temu, kto pozwala, by w nim wzrastała, przynosi głęboką radość nawet pośród trudności i nieporozumień. Nawet w obliczu doznanych zniewag dobroć nie jest słabością, ale prawdziwą siłą, zdolną wyrzec się zemsty¹³.

8. Podsumowanie

Czasy, w których żyjemy są bardzo niespokojne. Mocarstwa prezentują swoje siły militarne, żeby skutecznie zniechęcić ewentualnego wroga do ataku na swój kraj. Czy takie rozwiązanie jest właściwe? Przy założeniu, że gromadzone zasoby broni służą jedynie temu celowi, można by taką postawę usprawiedliwić. Kiedy jednak poszczególne kraje zbroją się we wiadomym celu, żeby prędzej, czy później zaatakować słabszy naród – jak miało to miejsce na

^{10 10} Franciszek. (2019). *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami władz, korpusu dyplomatycznego i społeczeństwa obywatelskiego*, Maputo – Mozambik (5 września 2019): L'Osservatore Romano, 6 września 2019, s. 6.

¹¹ Franciszek. (2019). *Homilia podczas Mszy św. w intencji rozwoju narodów*, Maputo - Mozambik (6 września 2019): L'Osservatore Romano, 7 września 2019, s. 8.

¹² Franciszek. (2015). *Przemówienie podczas uroczystości powitania*, Colombo - Sri Lanka (13 stycznia 2015): L'Osservatore Romano, 14 stycznia 2015, s. 7.

¹³ Franciszek. (2014). *Przemówienie do dzieci podczas wizyty w Ośrodku Betania*, Tirana - Albania (21 września 2014): Insegnamenti II, 2 (2014), 288; L'Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 10 (365)/2014, s. 19.

Ukrainie, trudno taką postawę zaakceptować. Naturalnym zachowaniem jest wspieranie pokrzywdzonych ludzi udzielając im schronienia. Jednak nasze wsparcie musi odbywać się na wielu poziomach, również na poziomie troski o pokój. Wyrazem troski o pokój jest encyklika *Fratelli tutti*, w której Papież ukazuje, w jaki sposób budować pokój. Miejmy nadzieję, że jak najwięcej ludzi – szczególnie zaangażowanych w budowanie na świecie, to tego dokumentu sięgnie i wyciągnie odpowiednie wnioski.

Bibliografia:

1. Franciszek. (2013). *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana [dalej: EG].
2. Francesco. (2013). *Discorso ai partecipanti all'Incontro internazionale per la pace promosso dalla Comunità di Sant'Egidio* (30 września 2013): *Insegnamenti* I, 2, p. 301-302.
3. Franciszek. (2020). Encyklika *Fratelli tutti*. O braterstwie i przyjaźni społecznej. Kraków: Wydawnictwo „M” [dalej: FT].
4. Franciszek. (2017). Godność osoby i prawa człowieka, homilia wygłoszona podczas Mszy św., Cartagena de Indias-Kolumbia (10 września 2017), https://www.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2017/documents/papa-francesco_20170910_omelia-viaggioapostolico-colombiacartagena.html [dostęp: 07.08.2022].
5. Franciszek. (2019). *Homilia podczas Mszy św. w intencji rozwoju narodów*, Maputo - Mozambik (6 września 2019): *L'Osservatore Romano*, 7 września 2019, s. 8.
6. Franciszek. (2000). Orędzie na 53. Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 2020 roku (8 grudnia 2019), 1: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1 (419)/2020, s. 4
7. Franciszek. (2014). *Przemówienie w Parlamencie Europejskim*, Strasburg (25 listopada 2014): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 12 (367), s. 9.
8. Franciszek. (2013). *Przemówienie do przedstawicieli świata akademickiego i kultury*, Cagliari – Włochy (22 września 2013): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 11 (357), s. 27-28.
9. Franciszek. (2014). *Przemówienie podczas spotkania z władzami palestyńskimi*, Betlejem – Palestyna (25 maja 2014): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 6 (362), s. 10.
10. Franciszek, *Przemówienie do przedstawicieli władz państwowych i lokalnych oraz korpusu dyplomatycznego*, Bogotá- Kolumbia (7 września 2017): *AAS* 109 (2017), s. 1029.
11. SOUTH AFRICAN BISHOPS' CONFERENCE, Pastoral letter on christian hope in the current crisis (Maj 1986).
12. Franciszek. (2017). *Przemówienie podczas spotkania na modlitwie w intencji pojednania narodowego*, Villavicencio -Kolumbia (8 września 2017): *AAS* 109 (2017), 1063-1064. 1066; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 10 (396), s. 27-29.
13. Franciszek. (2019). *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami władz, korpusu dyplomatycznego i społeczeństwa obywatelskiego*, Maputo – Mozambik (5 września 2019): *L'Osservatore Romano*, 6 września 2019, s. 6.
14. Franciszek. (2015). *Przemówienie podczas uroczystości powitania*, Colombo - Sri Lanka (13 stycznia 2015): *L'Osservatore Romano*, 14 stycznia 2015, s. 7.

15. Franciszek. (2014). *Przemówienie do dzieci podczas wizyty w Ośrodku Betania*, Tirana - Albania (21 września 2014): Insegnamenti II, 2 (2014), 288; L'Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 10 (365)/2014, s. 19.
16. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. (2000⁵). Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
17. Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej, https://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=14803&Itemid=945.

4. BIBLIJNE I POZABIBLIJNE ŹRÓDŁA IKONY ZSTĄPIENIA DO OTCHŁANI

ks. mgr-lic. Zygmunt Nagel

Uniwersytet Opolski

Wydział Teologiczny

ul. Drzymały 1A, 45-342 Opole

E-mail: kingzet2010@gmail.com

Abstrakt: Artykuł poświęcony jest kwestiom, które konstytuują ikonograficzny typ Chrystusowego Zstąpienia do Otchłani. W związku z tym, że istotą ikony Zstąpienia do Otchłani jest jej bogata symbolika, w celu poprawnego jej odczytania należy posiadać odpowiednią wiedzę, która pozwoli tę symbolikę poprawnie odczytać. W przypadku ikony Zstąpienia do Otchłani, zadanie jest szczególnie trudne ze względu na wielość obecnych na niej postaci i wydarzeń. W celu poprawnego odczytania zawartych w niej treści należy szukać przede wszystkim biblijnych inspiracji, które miały bezpośredni bądź pośredni wpływ na jej powstanie. Biorąc pod uwagę fakt, że każda szkoła ikonopisarska ukazywała tę tajemnicę w nieco odmiennym stylu, niniejszy artykuł ograniczy się do przedstawienia rudymenarnych tekstów biblijnych i pozabiblijnych, które są wspólne dla poszczególnych jej wariantów, a które wpłynęły na jej powstanie. Artykuł podejmuje przede wszystkim zagadnienia związane z teologią biblijną ikony Zstąpienia do Otchłani, ale również porusza kwestie obecne w tekstach liturgicznych, ze szczególnym uwzględnieniem tekstów, których autorami są Ojcowie Kościoła. Pokróćce zostaną również przywołane teksty apokryficzne, które wywarły wpływ na bogatą symbolikę omawianej tu ikony.

Słowa kluczowe: Ikona Zstąpienia do otchłani, ewangelie apokryficzne, Biblia

1. Wstęp

Od początku chrześcijaństwa podejmowano próby zobrazowania rzeczywistości Zmartwychwstania Pańskiego. Inaczej ta tematyka wyrażała się w malarstwie zachodnim, a inaczej w sztuce chrześcijańskiego wschodu, która prawdę wiary dotyczącą Chrystusowego Zmartwychwstania wyrażała w sposób ikoniczny, koncentrując się m.in. na fakcie Jego zstąpienia do otchłani. Choć ikonograficzne przedstawienie tak ważnych dogmatycznie treści wiązało się z posiadaniem dużej wiedzy teologicznej, trzeba przyznać, że również odczytanie tej ikony nie było łatwe, ponieważ wymagało posiadania odpowiedniego klucza interpretacyjnego. Symbolika zawarta w ikonografii stanie się czytelna dopiero w tym momencie, kiedy zostanie odpowiednio zinterpretowana, stąd tak istotne jest podejmowanie tej tematyki, szczególnie w kontekście ikonicznym. Żeby kontemplować interesującą nas ikonę, należy pamiętać, że została niejako „utkana z tekstów biblijnych”. W tym kontekście słowa św. Hieronima, który stwierdził, że nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa, można śmiało odnieść do wspomnianej ikony, ponieważ nieznajomość Pisma Świętego nie pozwala w pełni zrozumieć jej odniesienia do Boga.

Nie ulega wątpliwości, że ikona Zstąpienia do Otchłani, jest jedną z najbogatszych ikon pod względem jej historii i symboliki. Ponadto można się w niej doszukać wielu interesujących

zagadnień nie tylko z zakresu teologii biblijnej i teologii dogmatycznej, ale również sztuki bizantyńskiej, patrystyki, czy liturgiki.

W niniejszym artykule zostaną przedstawione najważniejsze źródła biblijne i pozabiblijne, które wywarły zasadniczy wpływ na kształtowanie się ikonografii paschalnej, ukazującej zstąpienie Chrystusa do otchłani. Pogłębiona analiza poszczególnych tekstów – szczególnie biblijnych, patrystycznych i apokryficznych pozwoli sięgnąć głębiej w teologię wspomnianej ikony, a w poszczególnych jej symbolach odczytywać przesłanie, które za jej pośrednictwem Bóg kieruje także do współczesnego człowieka.

2. Źródła biblijne

Każda ikona ma swoją historię – źródło, które stanowi podstawę do obrazowego ukazywania danej rzeczywistości. W przypadku ikony Zstąpienia do Otchłani nie mówimy o jednym, ale o wielu źródłach, które miały zasadniczy wpływ na jej ukształtowanie. Życzylibyśmy sobie, żeby podstawę biblijną stanowił fragment Ewangelii, ale wiemy, że takiej sceny w Ewangelii nie odnajdziemy, ponieważ żaden z ewangelistów nie był świadkiem zstąpienia Jezusa do otchłani. Nie dziwi zatem fakt, że interesująca nas ikona swoją teologię czerpie z wielu tekstów biblijnych – szczególnie starotestamentalnych, a także – jak już wspomniano – z tekstów pozabiblijnych.

Do tekstów biblijnych zaliczamy wzmiankę o zstąpieniu Chrystusa do otchłani, która znajduje się w Pierwszym Liście św. Piotra:

Chrystus bowiem również raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić, zabity wprowadzić na ciele, ale powołany do życia Duchem. W nim poszedł ogłosić (zbawienie) Nawet duchom zamkniętym w więzieniu, niegdyś nieposłusznym (...). Dlatego nawet umarłym głoszone Ewangelię, aby wprowadzić podlegli sądowi jak ludzie w ciele, żyli jednak w Duchu – po Bożemu (1P 3,18-20a; 4,6).

Do istotnych tekstów biblijnych tej ikony, zaliczyć należy także teologię paschalną św. Pawła zawartą w Pierwszym Liście do Koryntian. Z tego listu dowiadujemy się, że Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych co pomarli:

Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. Ponieważ bowiem przez człowieka (przyszła) śmierć, przez Człowieka też (dokona się) zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie jego przyjścia. Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaze królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy (1Kor 15,20-27).

Św. Paweł w liście do Efezjan wyjaśnia istotę Chrystusowego „zstąpienia” do piekieł. Choć pejoratywnie słowo „wstąpił” kojarzy się zwyczajnemu człowiekowi przede wszystkim z wniebowstąpieniem Pana Jezusa, to – jak zauważa Apostoł Narodów – słowo „wstąpił” należy rozumieć również jako wstąpienie do niższych części ziemi. Stąd we wspomnianym liście pisze: „Słowo zaś „wstąpił” cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko napełnić” (Ef 4,9-11).

Aluzję do ikony Zstąpienia do Otchłani odnajdziemy także w Liście św. Pawła do Filipian, w którym św. Paweł mówi o wywyższeniu Chrystusa przez Boga. Zgodnie z nauczaniem Apostoła Narodów, na imię Jezusa zegnije się każde kolano istot niebieskich, ziemskich, ale także podziemnych (zob. Flp 2,10). W kontekście omawianej przez nas ikony, należy mieć na uwadze jeńców zamkniętych w podziemnej otchłani, którzy wyznają w Chrystusie Zbawiciela [Janocha, 2001].

Zapowiedź zwycięstwa nad śmiercią i uwolnienia niewolników śmierci odnajdujemy w Liście do Hebrajczyków. Autor listu pisze, że Chrystus przez śmierć pokonał tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, czyli diabła. Uczynił to po to, aby uwolnić wszystkich, którzy przez całe życie podlegali niewoli przez bojaźń śmierci:

Ponieważ zaś dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe (Hbr 2,14-16).

Natomiast w Apokalipsie św. Jana odnajdujemy następujący fragment mówiący o związku Chrystusa z otchłanią: „Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani (Ap 1,17-18). Wspomnianym kluczem, którym Jezus otworzył czeluści piekieł jest krzyż, na którym oddał życie za wszystkich ludzi. Stąd tekst Apokalipsy jawi się jako proroctwo zapowiadające nie tylko śmierć Chrystusa na krzyżu i jego zmartwychwstanie, ale również prawdę wyrażającą Jego zstąpienie do otchłani.

W kształtowaniu się ikony Zstąpienia do Otchłani doniosłą rolę odgrywały zapowiedzi prorockie zaczerpnięte z Psalmów. J. Charkiewicz oraz inni autorzy w Psalmie 24 dostrzegają słowną ikonę, która opisuje zwycięstwo Jezusa Chrystusa nad otchłanią [Charkiewicz, 2007]:

Bramy, podnieście swe szczyty
i unieście się, prastare podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały.
„Któż jest tym Królem chwały?”
„Pan dzielny i potężny,
Pan potężny w boju” (Ps 24, 7-8)

Także Psalm 107 odczytywano w perspektywie Zstąpienia Chrystusa do otchłani. Taką interpretację Psalmu prezentuje M. Janocha, który twierdzi, że wspomniany Psalm jest dziękczynnym hymnem ocalonych z niewoli [Janocha, 2001]:

Siedzieli w ciemnościach i mroku
więźniowie nędzy i żelaza,
gdyż bunt podnieśli przeciw słowom Bożym
i pogardzili zamysłem Najwyższego.
Trudami przygiął ich serca,
chwiali się, lecz nikt im nie pomógł.
I w swoim ucisku wołali do Pana,
a On ich uwolnił od trwogi.
I wyprowadził ich z ciemności i mroku,
a ich kajdany pokruszył.
Niech dzięki czynią Panu za Jego łaskawość,
za Jego cuda dla synów ludzkich,

gdyż bramy spiżowe wyłamał
i skruszył żelazne wrzeciędzie (Ps 107, 10-16).

Wydarzenie zstąpienia Chrystusa do otchłani i zarazem Jego zmartwychwstanie, stanowi wypełnienie starotestamentalnych oczekiwań ludu wybranego. O literacko-plastycznym obrazie triumfalnego zejścia Chrystusa dowiadujemy się z proroctwa Izajasza, który zapowiada uwolnienie jeńców z więzienia przez Sługę Pańskiego (zob. Iz 42,7), czy też tekst zapowiadający otwarcie podwojów:

Tak mówi Pan o swym pomazańcu Cyrusie:

«Ja mocno ująłem go za prawicę,
aby ujarzmić przed nim narody
i królom odpiąć broń od pasa,
aby otworzyć przed nim podwoje,
żeby się bramy nie zatrasnęły.

Ja pójdę przed tobą
i nierówności wygładzę.

Skruszę miedziane podwoje
i połamie żelazne zawory (Iz 45,1-2).

J. Charkiewicz wymienia ponadto tekst proroka Izajasza zapowiadający zmartwychwstanie [Charkiewicz, 2007]: „Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywający w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych” (Iz 29,19). Zapowiedź wybawienia sprawiedliwych z otchłani ukryta jest także w proroctwie Ozeasza: „Czy mam ich wyrwać z Szeolu albo od śmierci wybawić? Gdzie twa zaraza, o Śmierci, gdzie twa zagłada, Szeolu?” (Oz 13,14).

3. Źródła pozabiblijne

Na omówionych dotąd tekstach biblijnych opiera się wiele utworów pozabiblijnych, a także dzieł z tradycji. Do utworów pozabiblijnych zaliczamy utwór apokryficzny, zwany „Zstąpieniem do Otchłani”, należący do tzw. „Cyklu Piłata”. Tekst ten powstał ok. II w. w kręgach judeochrześcijańskich. Utwór został napisany pierwotnie po grecku, posiada także dwie wersje łacińskie i liczne przekłady starożytne i średniowieczne [Janocha, 2001].

Oprócz apokryficznej Ewangelii Nikodema, możemy doszukiwać się wielu źródeł, które stanowią swoisty fundament i materiał źródłowy dla licznych szkół ikonopisarskich, podejmujących tematykę zstąpienia Chrystusa do otchłani, np. syryjskie teksty liturgiczne, na których wzorował się Roman Melodos [Quenot, 2001].

Zagadnienie zstąpienia Chrystusa do otchłani również zostało opisane przez nieznanego autora w „Starożytnej homilii na Świętą i Wielką Sobotę”. Bardzo obrazowy opis anonimowego autora stanowi doskonały komentarz do ikony Zstąpienia do Otchłani – szczególnie w kontekście prarodziców Adama i Ewy:

Co się stało? Wielka cisza spowiła ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo Król zasnął. Ziemia się przełękła i zamilkła, bo Bóg zasnął w ludzkim ciele, a wzbudził tych, którzy spali od wieków. Bóg umarł w ciele, a poruszył Otchłani.

Idzie, aby odnaleźć pierwszego człowieka, jak zgubioną owieczkę.

Pragnie nawiedzić tych, którzy siedzą zupełnie pogrążeni w cieniu śmierci; aby wyzwolić z bólów niewolnika Adama, a wraz z nim niewolnicę Ewę, idzie On, który jest ich Bogiem i synem Ewy.

Przyszedł więc do nich Pan, trzymając w ręku zwycięski oręż krzyża. Ujrawszy Go praojciec Adam, pełen zdumienia, uderzył się w piersi i zawołał do wszystkich: "Pan mój z nami wszystkimi!" I odrzekł Chrystus Adamowi: "I z duchem twoim!" A pochwywszy go za rękę, podniósł go mówiąc: "Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

Oto Ja, twój Bóg, który dla ciebie stałem się twoim synem. Oto teraz mówię tobie i wszystkim, którzy będą twoimi synami, i moją władzą rozkazuję wszystkim, którzy są w okowach: Wyjdźcie! A tym, którzy są w ciemnościach, powiadam: Niech zajaśnieje wam światło! Tym zaś, którzy zasnęli, rozkazuję: Powstańcie!

Tobie, Adamie, rozkazuję: Zbudź się, który śpisz! Nie po to bowiem cię stworzyłem, abyś pozostawał spętany w Otchłani. Powstań z martwych, albowiem jestem życiem umarłych. Powstań ty, który jesteś dziełem rąk moich. Powstań ty, który jesteś moim obrazem uczynionym na moje podobieństwo. Powstań, wyjdźmy stąd! Ty bowiem jesteś we Mnie, a Ja w tobie, jako jedna i niepodzielna osoba (LG, t. II, s. 386, Pallotinum 1984).

Bardzo dużo inspiracji do ikony Zstąpienia do Otchłani odnajdziemy w Homilii Paschalnej Melitona z Sardes. W pięćdziesiątym siódmym punkcie swojej homilii wyjaśnia, że Pan już przed wiekami zarysował swoje cierpienia w patriarchach, prorokach i całym ludzie, potwierdziwszy je przy tym pieczęcią Prawa i Proroków. W homilii pokazuje typy cierpiącego Chrystusa, które zostały ukazane w ikonie Zstąpienia do Otchłani. Ponadto Meliton z Sardes ukazał w niej Chrystusa jako zwycięzcę śmierci i otchłani [Starowieyski, 1998]:

To ja uwolniłem skazańca, ja ożywiłem umarłego, ja wskrzesiłem pogrzebanego, kto przeciw mnie wystąpi? To ja, mówi On, jestem Chrystusem: to ja śmierć zniszczyłem, odniosłem tryumf nad wrogiem, zdeptałem piekło, związałem mocarza, i wyniosłem człowieka na wyżyny niebieskie.

Ody Salomona, to modlitwy ułożone w pierwszej połowie II wieku. Stanowią one znaczące świadectwo, które mówi o zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią i otchłanią:

Otworzyłem bramy zamknięte na kłódki, rozbiłem rygle żelazne, i żelazo stało się różowe, i stopniało przede mną; i nic już więcej nie było zamknięte, bowiem ja jestem bramą dla wszystkich bytów. Ja przyszedłem uwolnić więźniów, Oni są moimi i ja nie opuszczę nikogo [cyt. za Quenot, 2001].

O zstąpieniu Chrystusa do otchłani mówi także w *Adversus Haereses* III, 20.4, święty Ireneusz z Lyonu. Temat ten podejmuje także Hipolit Rzymski i św. Cyryl Jerozolimski (318-387) [Quenot, 2001]¹. Na uwagę zasługuje katecheza św. Cyryla Jerozolimskiego, w której pośród sprawiedliwych wylicza: prawodawcę Mojżesza, Abrahama, Izaaka, Jakuba, Dawida, Samuela, Izajasza, Jonasza i Jana Chrzciciela [Cyryl Jerozolimski, 2000]. J. Charkiewicz zauważa, że istotny wpływ na powstanie tej ikony miały również pisma Ojców Cerkwi, a szczególnie św. Efrema Syryjczyka [Charkiewicz, 2007].

Mówi się, że teksty liturgiczne stanowią słowną ikonę [Quenot, 2001]. Podaje się, że teksty „Kanonu Paschy” i hymny św. Jana z Damaszku, napisane w VIII wieku, wraz z tekstami świętego Andrzeja z Krety i świętego Kosmasa z Maiumy wpłynęły na rozwój tematu ikonograficznego Zstąpienia do Otchłani. Św. Jan z Damaszku porównuje wyjście Chrystusa z grobu, do wyjścia Jonasza z wnętrza ryby, a przy tym wskrzesił cały ród Adama:

¹ Zob. *tamże*, s. 76-79.

Zstąpiłeś w otchłanie ziemi, zawory wieczne skruszyłeś, a tych, co byli zamknięci, uwolniłeś, Chryste, i trzeciego dnia, jak prorok Jonasz z wnętrza ryby wyszedłeś z grobu (...). Zbawicielu mój żywy! Tyś ofiarą, której nie zdołano zabić na zawsze. Jako Bóg ochotnie sam siebie Ojcu ofiarując wskrzesiłeś z sobą cały ród Adama z grobu powstając [Quenot, 2001].

Formalnych przykładów ikony Zstąpienia do Otchłani dostarcza ikonografia antyczna. Pierwszym wzorcem jest motyw wyzwalań niewolnika zaczerpnięty z alegorycznych przedstawień cesarza rzymskiego zwyciężającego tyrana, bądź upersonifikowane ziemie, czy prowincje².

4. Podsumowanie

Zagadnienie dotyczące źródeł, które przyczyniły się do powstania ikonograficznego typu Zstąpienia Chrystusa do Otchłani, jest bardzo szerokie. W zasadzie każdemu rodzajowi źródeł można by poświęcić osobny artykuł. Z kolei wszystkie źródła można by opracować w szerszej monografii, w której zostałyby wyodrębnione poszczególne teksty z ich bezpośrednim odniesieniem do ikony Zstąpienia do Otchłani. Takie opracowanie z pewnością pogłębiłoby teologię ikony Zstąpienia do Otchłani i sprawiłoby, że zagadnienie Chrystusowego zstąpienia do czeluści piekieł, nie byłoby tematyką tabu dla przeciętnego chrześcijanina. Z przykrością należy stwierdzić, że pomimo wyznawanego w każdą niedzielę i uroczystość wyznania wiary nicejsko-konstantynopolitańskiego, w kościołach jest wciąż mało osób, które rozróżniają rzeczywistość piekła od rzeczywistości piekieł, a to właśnie do piekieł, czyli do otchłani zstąpił Chrystus. Z tego powodu wszelkie artykuły i monografie poświęcone tej tematyce mają szczególne znaczenie dla przekazu istotnych prawd wiary, do których niewątpliwie należy ta najważniejsza, dotycząca Zmartwychwstania Pana Jezusa. Św. Paweł napisał, że gdyby Chrystus nie zmartwychwstał próżna byłaby nasza wiara i próżne byłoby nasze nauczanie. Stąd też należy zwrócić uwagę na owo „nauczanie”, które może dokonywać się również w oparciu o ikonę Zstąpienia do Otchłani.

Współcześnie dużą wagę przywiązuje się do technik mnemotechnicznych, w których istotną rolę odgrywa obraz. Mówienie o jakiejś rzeczywistości z pominięciem obrazu sprawia, że człowiek szybko się wyłącza, a treści same w sobie stają się abstrakcyjne. Należy zatem wykorzystać ikonę, jako jeden ze sposobów skutecznego komentowania Pisma Świętego, Ojców Kościoła, a także ewangelii apokryficznych, które pomimo, że nie zostały ujęte w kanonie Pisma Świętego, wywarły wpływ na ówczesne ikonopisarstwo.

² Przedstawienie Chrystusa depczącego bramy otchłani, który podnosi Adama ze snu śmierci znajdujemy na kolumnie w katedrze św. Marka w Wenecji (VI w.), to jednak występuje przede wszystkim na Synaju i w Kapadocji między VIII i IX wiekiem. A. Grabar odnosi to przedstawienie do VII-VIII wieku, poczynając od fresku w Santa Maria Antiqua na Forum Romanum. W tym przypadku chodzi o replikę alegorycznych przedstawień zwycięskich cesarzy rzymskich, trzymających związane klęczące, bądź leżące na ziemi personifikacje podbitych prowincji i miast lub ich mieszkańców. A. Grabar język cesarstwa opisuje jako obraz wyzwolenia zwyciężonych, wyrwanych z tyrani własnych władców przez cesarzy rzymskich. Taka interpretacja chrześcijanom pozwoliła wykorzystać ten sam schemat ikonograficzny dla Chrystusa zstępującego do otchłani i zwyciężającego księcia śmierci oraz wyrwującego przymusowych mieszkańców jego królestwa rozpoczynając od Adama i Ewy [Grabar, 1979].

Bibliografia:

1. Charkiewicz J. (2007). Ikonografia święt z liczby dwunastu, Warszawa: Warszawska Metropolia Prawosławna.
2. Grabar A. (1979) *L'empereur dans l'art. Byzantine. Rechèreses sur le culte official de l'Empire d'Orient*, Paris.
3. Janocha M. (2003) Ikonografia święt Pańskich. W: A. Napiórkowski (red.), Chrystus wybawiający. Teologia świętych obrazów, Kraków: Wydawnictwo „M”.
4. Janocha M. (2001). Ukraińskie i białoruskie ikony święteczne w dawnej Rzeczypospolitej. Problem kanonu, Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
5. Jerozolimski Cyryl. (2000). Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne, tłum. W. Kania, Kraków: Wydawnictwo „M”.
6. Liturgia Godzin (1984). t. II, Poznań: Pallottinum.
7. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. (2000⁵). Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
8. Quenot M. (2001). Zmartwychwstanie i ikona, tłum. H. Paprocki, Białystok: Orthdruk.
9. Starowieyski M. (oprac.). (1998). Pierwsi świadkowie, Kraków: Wydawnictwo „M”.

5. ODKUPIENIE IZRAELA. ANALIZA KOMENTARZY DO TEKSTÓW NOWEGO TESTAMENTU

mgr lic. Izabela Szwed

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Wydz. Teologiczny

E-mail: izabela.szwed@onet.eu

Abstrakt: Celem pracy jest analiza komentarzy myślicieli chrześcijańskich na przestrzeni wieków i w różnych społecznościach, Listu do Rzymian Rz 11, 26, który zasugerował pytanie: czy cały Izrael będzie zbawiony? Kryterium doboru tekstów była ich dostępność w języku polskim oraz ich znaczenie pod względem wpływu na rozwój teologii. Poddano analizie komentarze Orygenes, następnie Pelagiusza, Ambrozjastera, Jana Chryzostoma, Tomasza z Akwinu, a także Marcina Lutra. Analiza myśli, która znacznie różniła się w zależności od czasu w którym żył autor, oraz miejsca geograficznego i uwarunkowań społecznych była pomocna przy stawianiu wniosków końcowych.

1. Tematyka Listu

Żyd powołany przez Chrystusa, św. Paweł, stoi „obiema nogami” w judaizmie swoich czasów, tkwi w nim wiernie umysłem i sercem, a przecież nie został powołany na apostoła Żydów, lecz pogan. Rola Izraela po przyjściu Jezusa oraz miejsce pogan w Kościele i Bożym zamyśle zbawczym, ich relacja do Boga Izraela i przez Niego do samego Izraela, stanowi główną jego troskę „teologiczną”. Nie ma jeszcze teologii chrześcijańskiej, nie ma soborów i encyklik, daleko jeszcze do pontyfikatu Jana Pawła II, apostoł zdany jest na siebie, szuka po omacku i nie tworzy jakiegos spójnego i konsekwentnego traktatu na temat „Żydzi – poganie”. Nie jest takim traktatem najdłuższe i teologicznie najbogatsze pismo Pawła, czyli List do Rzymian (napisany ok. roku 55/56 w Koryncie, podczas trzeciej podróży apostołskiej), chociaż w nim najobszerniej i najgłębiej próbuje on zmierzyć się z tym problemem. Dokonuje tego przede wszystkim w rozdziałach 9-11, ale niejednokrotnie także w innych partiach Listu. Można czasem przeczytać, że rozdziały 9-11 Listu są li tylko jakimś niepotrzebnym dodatkiem do niego, jakimś nieważnym ekskursem, że gdyby ich nie było, czytelnik nie zauważyłby, że czegoś brakuje. Absolutnie nie można się z tym zgodzić. Nie jest to jednak suchy traktat teologiczny, ale pismo duszpasterskie, refleksja teologiczna pełna pasji. Mimo że leitmotivem Listu jest misja wśród pogan, której musiał bronić przed braćmi Żydami głównie z gminy jerozolimskiej, to jednak bardzo mocno podkreśla wobec pogan z gminy rzymskiej trwanie wybrania i przywilejów Izraela. List do Rzymian stanowi więc jedność, a powołanie Pawła, obwieszczane przez niego już na początku Listu (1,1.3.5), zapowiada główny jego temat, omawiany w tych trzech centralnych rozdziałach. W początkowych rozdziałach znamienna jest trzykrotnie powtórzona formuła „Żyd najpierw, ale także Grek”, jak również obalona przez apostoła granica między Izraelem a narodami (w podwójnym sensie: wszyscy są pod grzechem, a poganie otrzymują dostęp do miłosierdzia Boga Izraela). Dwukrotnie stwierdza Paweł:

„nie ma różnicy między Żydem a Grekiem”. A z drugiej strony podkreśla mocno specyfikę Izraela, przygotowując nas do owych centralnych rozdziałów, w których zostanie ona ukazana szczególnie wyraźnie. Pod koniec Listu jeszcze raz podkreśla wierność Boga względem Żydów i Jego miłosierdzie dla pogan (15,7-13), zanim nawiąże do swojej sytuacji i swoich zamiarów wobec rzymskiej wspólnoty (do której kieruje tak bardzo serdeczne pozdrowienia): pragnie ją wreszcie odwiedzić w drodze do Hiszpanii. Rzeczywiście odwiedzi Rzym – ale w kajdanach, jako więzień. Tam przeleje krew za Jezusa ten, który przedtem „wdzierał się do domów” Jego uczennic i uczniów, „wywlekając mężczyzn i kobiety, wtrącał ich do więzienia” (Dz 8,3).

2. Zbawienie Izraela w komentarzach do Listu do Rzymian na przestrzeni wieków

2.1. Orygenes

Apostoł jest dla Orygenesza szczególnym wzorem wzrostu chrześcijanina w wierze oraz w podejściu do Pism rozpatrywanych na dwóch poziomach: życia codziennego i ukrytego Misterium. Pisma egzegetyczne Orygenesza podzielono (Hieronim) na „scholia”, homilie i komentarze. Scholia” (excerpta) - krótkie objaśnienia wybranych trudnych lub ważnych fragmentów danej księgi nie dotarły do naszych czasów. Komentarze zaś są pogłębioną systematycznie analizą księgi biblijnej. Orygenes stał się wielkim pionierem takiej egzegezy biblijnej. Tłumacząc tekst biblijny pozwalał sobie na liczne dygresje i rozwinięcia wybranych tematów. Grecki oryginał Komentarza do Listu św. Pawła do Rzymian: powstał w okresie względnego pokoju religijnego, między 215 a 250. Znamy go tylko we fragmentach omawiających początkowe partii Listu. Łaciński przekład Rufina jest znany w całości i to on oddziaływał na późniejszą teologię. Jak stwierdza sam Rufin – różni się on znacznie od oryginału.

Dla Orygenesza Kościół – to Kościół złożony z przedstawicieli narodów pogańskich. Orygenes próbuje wyjaśniać treść tajemnicy, o której pisze Paweł w Rz 11 w świetle wcześniejszych swoich przemyśleń. Odnosi się do Przymierza Synajskiego, przez które Izrael stał się szczególną własnością Boga, a liczebność innych Narodów została uzależniona od „liczby synów Izraela”. Ich aniołowie (każdy naród ma swego anioła) zazdroszczą wybraństwa i dlatego sprowadzają na „część Izraela” zatwardziałość w grzechu.

Orygenes dokonuje tu podziału:

- ✓ Żydów na „Resztę” czyli tych, którzy uwierzyli Ewangelii i „pozostałych”, którymi są „zaślepieni”, dla których jednak pozostaje w mocy nadzieja ustąpienia zaślepienia.
- ✓ Pogan – na tych, którzy „należą do Pełni” i będących poza nią.

Ostatecznie jednak „błogosławieni” są tylko ci (bez względu na wcześniejszą przynależność), którzy przyjęli „oczyszczenie przez Słowo” = stali się chrześcijanami.

Pozostali będą „oczyszczani za pomocą kary ognia” (czas trwania tej kary jest wg Orygenesza tajemnicą znaną tylko Bogu. W całym fragmencie *Komentarza*, a zwłaszcza w końcowej jego partii Orygenes podkreśla tajemnicę Bożych rządów w historii.

W dalszej części Orygenes dokonuje dalszego rozróżnienia wśród Żydów i dzieli Izrael na:

- ✓ Umiłowanych ze względu na „godność praojców” – to ta część, dla której ma się spełnić wierność Boga, choć okazali się niegodni;

- ✓ Tych, którzy się stali nieprzyjaciółmi Boga i ze względu na których Ewangelia może docierać do pogan.

Widać tu, że Orygenesowi zależy jednak przede wszystkim na aktualizacji ascetyczno-moralnej dotyczącej słuchaczy, dla których problem losów Izraela po Chrystusie nie jest już ich żywotnym problemem.

2.2. Paelagiusz

Głównych argumentów biblijnych w sporach pelagiańskich dostarczają Listy św. Pawła, zwłaszcza zaś Rz 5, 12-21. Na całość interpretacji jego komentarza do *Listu do Rzymian* kładzie cień zagadnienie wolności i łaski, w tym szczególnie kwestia dziedziczenia grzechu Adama i sens typologii Adam – Chrystus. Kwestia planu Boga wobec Żydów i Greków jest zapowiedziana w (wątpliwego autorstwa) Przedmowie, ale rozdziały 9-11 Komentarz traktuje dość pobieżnie. Łaciński oryginał *Komentarza do Listu św. Pawła do Rzymian*:

- Został wydany krytycznie przez A. Soutera i poprawiony przez Th. de Bruyna.
- Na nim opiera swój przekład A. Baron i współpracownicy¹

W przedmowie jasno przedstawiony spór dwóch adversarzy reprezentujących dwie społeczności wewnątrz Kościoła w Rzymie: Żydów i Pogan. Tak rozumie się w *Przedmowie* kontekst powstania *Listu do Rzymian*. Cały zaś *List do Rzymian* jest widziany jako odpowiedź na ten spór w Kościele². Pelagiusz odczytuje że Apostoł Paweł stwierdza, iż żadna ze stron nie zasłużyła na zbawienie, obie zgrzeszyły świadomie i ciężko. Żydzi znieważyli Boga przeciwstawiając się prawu, a poganie nie mogąc poznać Boga, zamienili chwałę Jego, na chwałę oddawaną bożkom. Dowodzi, że jedni i drudzy dostąpili tej samej łaski, zatem są sobie równi. Pelagiusz komentując, jest wrażliwy głównie na sprawę łaski i wolnej woli – wolnego wyboru, oraz jego związku z osiągnięciem zbawienia³. Wzbogacenie ludzkości przez zgromadzenie w jedno, rozumie Pelagiusz jako zaangażowanie się wszystkich Żydów w ewangelizację. Podejmuje też polemikę z antyintelektualistami, kładąc duży nacisk na aspekt moralny – potępienie zazdrości i pychy.

2.3. Ambrozjaster

„Ambrozjaster” (czyli pseudo-Ambroży) to imię nadane w XVI w. przez Erazma z Rotterdamu autorowi pism przypisywanych dotąd św. Ambrożemu z Mediolanu, przede wszystkim Komentarza do Listów św. Pawła. Wskazywałoby to na ucznia tego świętego spisującego jego homilie, co nie jest oczywiste. Dalsze studia w XVIII w. wskazały na wspólne autorstwo wyżej wspomnianego Komentarza i przypisywanych z kolei św. Augustynowi *Quaestiones Veteris et Novi Testamenti*. Spór o rzeczywiste autorstwo tych pism nie został rozstrzygnięty na korzyść żadnego ze znanych autorów chrześcijańskich tamtej epoki (IV/V w.) (m. in. św. Hilarego oraz Izaaka, judeochrześcijanina z Rzymu, rywala Damazego, który po wygnaniu do Hiszpanii wraca tam do judaizmu), ale przyczynił się do opracowania pism

¹ [https://pl.wikipedia.org/wiki/Pelagiusz_\(mnich\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pelagiusz_(mnich)) [23.10.2019; 10:30]

² Arkadiusz Baron, *II. Pelagiusz i jego dzieło* [w:] Pelagiusz, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, Kraków [WAM] 1999, s. 12-28.

³ Arkadiusz Baron, *II. Pelagiusz i jego dzieło* [w:] Pelagiusz, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, Kraków [WAM] 1999, s. 12-28.

Ambrozjastra i ich teologii. Na podstawie wewnętrznej krytyki tekstu możemy wnioskować, że: Ambrozjaster działał i pisał w Rzymie za czasów papieża Damazego (366-384)⁴.

Tekst *Komentarza* znany jest w wielu odpisach, znacznie różniących się między sobą, tak że podawano w wątpliwość wspólne autorstwo ich wszystkich. Udało się je sklasyfikować i uzasadnić wspólne autorstwo:

- ✓ Grupa rękopisów α zawiera pierwszą wersję tekstu, najprostszą, przekazaną jako tekst anonimowy
- ✓ Grupa β zawiera tylko *Komentarz do Rz* i przypisuje autorstwo Ambrożemu
- ✓ Grupa γ to opracowanie najobszerniejsze, przygotowane przez autora do wydania – ono stanowi podstawę prezentowanego tu przekładu.

Komentarz jest wybitnym osiągnięciem starożytnej egzegezy łacińskiej. Charakteryzuje go prostota stylu i treści, zwięzłość oraz brak wyczucia głębi problemów stojących za tekstem. Wyczulenie na aspekt historyczny, znaczenie dosłowne. Unikanie dłuższych dygresji tam, gdzie sam tekst Pawła skłaniałby do tego swą niejednoznacznością; dla Ambrozjastra wszystko jest jasne. Podstawowym kluczem do interpretacji *Listu* jest dla Ambrozjastra problem usprawiedliwienia i zbawienia; polemizuje Teodoret z przeciwnikami odwołując się i do egzegezy dosłownej i do alegorii opartych o Stary Testament⁵. Tekst biblijny, z którego korzysta Ambrozjaster to przed-Hieronimowy przekład łaciński z Italii, korygowany w oparciu o tekst grecki (niekoniecznie przez samego autora).

Głównym tematem *Listu* jest wg Ambrozjastra jest sprawa Bożych rządów w historii tak prowadzonej, żeby wszyscy ludzie: poganie z Rzymianami na czele i Żydzi ostatecznie uznali potrzebę Bożego miłosierdzia nad nimi i dzięki temu osiągnęli zbawienie. Operuje przy tym określeniami grup, które mają swoją rolę w tej historii: Rzymianie i inni poganie skłonni do wiary i nawrócenia, Żydzi, którzy się nawracają, Żydzi, którzy mogą się nawrócić, a także Żydzi całkiem zatwardziali. Ambrozjaster tłumaczy komentowany tekst odniesieniami do Starego i Nowego Testamentu. Ma jednak przy tym wyraźnie narzucony schemat pojęć i logicznych podziałów. Rozumienie *Listu* przez sklasyfikowanie - dwa rodzaje ludzi o różnych postawach wobec zaoferowanego Miłosierdzia:

Ze względu na własną „złośliwość” zaślepionych nieodwracalnie;

Zaślepionych przez „błądzą gorliwość”⁶

Rozróżnia zaślepienie dające szansę uzdrowienia i takie, które nie podlega uzdrowieniu i do tego odnosi metaforę potknięcia i upadku (całkowitego) . „Pełnia” dla Ambrozjastra to ogół Żydów, którzy się nawrócą w ciągu dziejów. Nawrócenie Żydów widzi jako działanie Boga przywracającego pokutującym wolność woli. Łacińskie: *Sine paenitentia* to zarówno nie żałowanie decyzji (Bóg) jak i nie żądanie wykonania kary (w odniesieniu do przestępców).

⁴ Opracowanie na podstawie: Grzegorz Babiarz, *Grzech i nawrócenie w życiu ochrzczonych*, Kraków [WAM] 2007, s. 25-35; Jan Żelazny, *Wstęp* [w:] Ambrozjaster, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, Kraków [WAM] 2000, s. 5-8; por. Marian Michalski, *Problem autorstwa tzw. Ambrozjastra w świetle jego nauki chrystologicznej*, Kraków [Wyd. Mariackie] 1948.

⁵ Por. Jan Żelazny, *Wstęp* [w:] Ambrozjaster, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, Kraków [WAM] 2000, s. 8-16.

⁶ Por. Jan Żelazny, *Wstęp* [w:] Ambrozjaster, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, Kraków [WAM] 2000, s. 8-16.

2.4. Teodoret z Cyru

- ✓ Pochodził z zamożnej rodziny chrześcijańskiej w Antiochii Syryjskiej.
- ✓ Otrzymał wykształcenie w zakresie literatury klasycznej. Dzięki matce – kontakt z mnichami, znajomość dzieł Diodora z Tarsu, Teodora z Mopsuestii, Jana Chryzostoma.
- ✓ Kolegami w antiocheńskiej szkole katechetycznej byli Nestoriusz i Jan z Antiochii.
- ✓ Po śmierci rodziców rozdaje spadek ubogim i prowadzi życie mnisze.
- ✓ 423 powołany na biskupa Cyru w północnej Syrii przywraca świetność podupadłemu miastu, dbając o edukację i chorych.
- ✓ Broniąc Nestoriusza, popada w konflikt z Soborem w Efezie i zostaje złożony z urzędu w 449 i skazany na wygnanie, z którego wraca i ponownie obejmuje biskupstwo Cyru w 451, gdzie umiera prawdopodobnie w 466 r.
- ✓ Dalsze spory chrystologiczne doprowadziły do potępienia jego tez przez II Sobór Konstantynopolitański w 553 r.

Pisma:

- ✓ Dzieła apologetyczne – w tym *Leczenie chorób hellenizmu* i *Dziesięć mów o Opatrzności Bożej*;
- ✓ Dzieła dogmatyczno – polemiczne – w tym *Żebrak*, *O wcieleniu Pana* oraz *O Świętej i ożywiającej Trójcy*
- ✓ Dzieła historyczne: *Historia mnichów*, *Historia Kościoła*, *Krótki zarys błędów heretyckich*
- ✓ Dzieła egzegetyczne:
 - Komentarze do ksiąg Starego Testamentu
 - Komentarze do Listów św. Pawła.

Teodoret przeplata tekst Listu do Rzymian, dopowiedzeniami tłumaczącymi, jego zdaniem, sens wypowiedzi Św. Pawła. Jego uwaga skupia się przy tym przede wszystkim na tajemnicy wolności i łaski w relacjach między Bogiem a ludźmi. Przedstawia ideę Izraela Bożego, który stanowią tylko skłonni do nawrócenia. Teodoret jest przekonany, że Bóg pragnie przyjęcia Ewangelii przez wszystkich Żydów i stąd żywi dla nich szacunek. Przy okazji pragnie zachęcić swych czytelników – chrześcijan spośród pogan do podobnego szacunku i pokory. Zdaniem komentatora, oczekiwanie na przyjęcie Ewangelii przez wszystkich Żydów jest tym, co wstrzymuje powszechne zmartwychwstanie. Nawrócenie pogan jest dla Pawła – zdaniem Teodoreta – szczególnym przejawem wszechmocy Bożej (bardziej niż nawrócenie Żydów). Oczekuje on powrotu Eliasza do Żydów przed Paruzją, aby im przynieść „orędzie nawrócenia”

Hymnu uwielbienia, którym Paweł kończy swój wywód o zbawieniu „całego Izraela”, Teodoret nie odnosi już do tego misterium i komentuje niezależnie od niego w kontekście sporów ariańskich.

2.5. Tomasz z Akwinu

Syn Teodory i Landulfa ze znacznego rodu rycerskiego, przeznaczony przez rodziców do stanu duchownego. Nauka najpierw u benedyktynów na Monte Cassino, potem w Neapolu. 1244 wstępuje do dominikanów, przy sprzeciwie rodziny; ostatecznie stawia na swoim.

1245 wysłany do Paryża na dalsze studia. Przez parę lat studiuje w Kolonii pod kierunkiem św. Alberta, wraca do Paryża. Całe życie poświęca studiom filozoficzno-teologicznym w okresie dojrzewania średniowiecznego systemu uniwersyteckiego⁷.

1265-1268 podczas burzliwych lat walki cesarstwa z papieżem tworzy dominikański ośrodek studiów w Neapolu, przebywa w Rzymie i Viterbo. Zaczyna pisać Summę teologiczną.

1269-1272 ponownie w Paryżu. Tu m. in. opracowuje dojrzałą wersję Wykładu listu do Rzymian oraz wykład 1 Kor do 8 rozdziału włącznie.

6 XII 1273 przeżycie mistyczne w trakcie Mszy zmienia jego nastawienie do całego dorobku życia. Jest w drodze na Sobór w Lyonie i w czasie drogi umiera⁸.

Metoda jego komentowania polega na traktowaniu Pisma świętego jako całości, w której jednak trzeba dostrzec i rozważyć naturalne części logiczne aż po poszczególne zdania i kluczowe wyrazy, przeanalizować je i na tej podstawie dać obraz całości. W omawianym wykładzie Tomasz rozpoczyna dokładną egzegezę tekstu biblijnego zdanie po zdaniu⁹.

Idee wiodące Tomaszowego komentowania wiążą się ze sporem augustyńsko-pelagiańskim na temat wolności, łaski, zbawienia. Temat relacji Izraela i Kościoła jest traktowany w zależności od tych zagadnień. Wykład wstępny poświęca w całości osobie św. Pawła i okolicznościom powstania jego pism, potem przechodzi (wykład 1) do rozważań na temat misji głosiciela ewangelii. Tomasz podejmuje próbę rozważenia wszystkich logicznie możliwych odpowiedzi na postawione przez Apostoła pytanie oraz dyskusję z wcześniejszymi komentarzami, do której dołącza kojarzące mu się z tym odnośniki do innych miejsc Pisma oraz innych autorytetów. Wyraźnie zaznacza zasadę usprawiedliwienia z łaski przez wiarę w Chrystusa jako podstawę pokory wobec innych – tu Żydów odrzucających Ewangelię. Akcentuje wnioski moralne. Dłuższa dygresja nad sensem „naturalności” działania Bożego pojawia się przy okazji kwestii wszczęcia w Żydów w „oliwkę”, do której należą „z natury”: nic, co czyni Bóg, nie jest „nienaturalne”, bo wszelkie stworzenie „z natury” Mu podlega. Znowu odniesienie do ówczesnej wiedzy przyrodniczej¹⁰. Tomasz także rozważa Pawłowe przedstawienie powszechnej potrzeby miłosierdzia Bożego, zwracając uwagę nie tyle na przeplatanie się losów Izraela i Narodów w dziejach zbawienia, co na konieczność łaski do zbawienia. Z kolei jego uwagę przykuwa rodzaj zasady powszechnej woli zbawczej Boga: odnosi się ona, jego zdaniem, na poszczególne kategorie stworzeń, a nie na jednostki. W ten sposób próbuje przeciwstawić się „konieczności” powrotu wszystkich do Boga. W końcu wzywa do uniżenia i pokory, ponieważ zbawienia nie można przypisywać sobie, lecz tylko Bogu. Tomasz dostrzega związek Pawłowego hymnu uwielbienia z poprzednim rozważaniem misterium zbawienia Izraela i Narodów, ale szybko przechodzi do rozważań nad mądrością Bożą, które abstrahują od tego związku.

⁷ Przekład i opracowanie: Jacek Salij OP; Poznań [Wyd. „W drodze”] 1987, ss. 244; tu: s. 172-185.

⁸ Tamże.

⁹ 2 Dane za: James A. Weisheipl OP, Tomasz z Akwinu. Życie, myśl i dzieło, Poznań [Wyd. „W drodze”] 1985, ss. 519.

¹⁰ 2 Dane za: James A. Weisheipl OP, Tomasz z Akwinu. Życie, myśl i dzieło, Poznań [Wyd. „W drodze”] 1985, ss. 519.

2.6. Marcin Luter

Komentarz do Listu do Rzymian powstaje po wykładach komentujących Psalm (1513-1515), od jesieni 1515 do jesieni 1516 r. Następnie komentuje List do Galatów i List do Hebrajczyków (do 1517/18).

Komentarz ma mocny rys chrystocentryczny, w centrum zainteresowania Lutra jest wiara jako postawa przyłgnięcia do Chrystusa, narzędzie czerpania łaskowości Boga. Rozpoczynając swoje wykłady do 1 rozdziału pisze:

Celem listu apostołskiego jest zniweczyć wszelką mądrość i uczynki ciała, bez względu na to, jak ważne wydają się w naszych oczach i w oczach innych i bez względu na to, jak szczerymi i gorliwymi możemy być w ich praktykowaniu. W miejsce tego wszczepia, pogłębia i potęguje poczucie grzechu, niezależnie od tego, czy jest go dużo, czy mało.

Problematyka misterium Izraela pozostaje w cieniu głównych idei komentarza. Warto zauważyć uwidoczniony w prezentacji treści Rz 11 i tytule nadanemu komentowanej sekcji kąt, pod jakim dr Marcin patrzy na fragment dotyczący misterium zbawienia Izraela: wezwanie do pokory pogan wobec Żydów, gdyż zbawienie (jednych i drugich) jest dziełem Łaski. Kluczem interpretacji jest kontrast pychy i pokory. Akcentuje argument Pawła z własnej niegodności, by podkreślić boską wolę zbawienia grzeszników, których do tego przeznaczył. Luter zwraca uwagę na wieloznaczność określeń „wybranie” i „duch” w omawianej perykopie. Próbuje to wyjaśnić. Po utożsamieniu „sidła” z cytowanego przez Apostoła złorzeczenia z Ps 69 (68), 23-24 z samym Pismem Świętym, komentator rozważa zagadnienie właściwego (życiodajnego) podejścia do niego. Kluczem jest dla niego pokora: dla pysznych słowo Boże staje się narzędziem szatana, który wikła ich niechęcią do odstąpienia od własnego zdania.

Stwierdzona jest ojcowska, preferencyjna miłość Boga do Izraela – nie tylko do Żydów trwających przy Bogu, ale i do tych, którzy się potknęli.

Inny wątek to „chwała głoszenia Ewangelii”, jako główne zadanie Kościoła w rozumieniu Maecina Lutra. Dr M. Luter jasno i gwałtownie przeciwstawia się szerzeniu pogardy do Żydów. Wynika to z zasady nie chępienia się własną doskonałością. Fragment Listu do Rzymian, który nas najbardziej interesuje, M. Luter traktuje bardzo krótko. Warto wszakże zauważyć tytuł, jaki nadaje tej partii wykładu: także z Izraela będą zbawieni „wybrani przez Łaskę” (a nie ze względu na uczynki Prawa). Powrót „całego Izraela” do wiary pod koniec czasu komentator przyjmuje ze względu na autorytet Ojców...

Końcowy hymn dla Lutra jest uwielbieniem Boga za niepoznawalność Jego zrządeń (wyborów) siłami naturalnego rozumu (przeciw Arystotelesowi). Rozróżnia (za Augustynem) mądrość (w której mamy ciemny udział przez wiarę) od poznania dotyczącego stworzeń „poza Bogiem” – bez relacji do Niego.

3. Zakończenie

Izrael nosił w sobie zbawienie w Chrystusie. Niemożliwym jest dokładne zbadanie narodu, który dał nam Maryję i Jezusa. W nim dotykamy boskości, nadprzyrodzoności. Izrael powinien był zdać sobie sprawę ze swojej małości wobec tak wielkich tajemnic, jednak jego częścią zawładnęła pycha. Wychodząc z fałszywych założeń, żydzi uznali się za wyższych od innych ras, większych nawet od Jezusa Chrystusa i Błogosławionej Dziewicy Maryi. Uznając się za największych, postawili wokół siebie barierę, aby zapobiec swojemu skażeniu.

Życie katolickie można streścić następująco: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i prorocy” (Mt 22, 37-40). Miłość oznacza pragnienie dobra dla tych, których kochamy: dobra – to jest uwielbienia Imienia Bożego poprzez czynienie woli Bożej, oraz środków, dzięki którym człowiek może osiągnąć swe doczesne i wieczne szczęście. Zamachy przeciwko temu dobru winny być uniemożliwiane i karane przez kompetentną władzę. Należy pamiętać, że miłość to nie sentymentalizm. To poszukiwanie rzeczywistego dobra innych. Czy cały Izrael będzie zbawiony? Odpowiedzi można próbować udzielić, tylko patrząc kluczem, miłości Boga i bliźniego w otwartości na Boże miłosierdzie, oraz pamiętając o wielkim szacunku Stwórcy do wolnej woli człowieka.

Bibliografia:

1. ks. Juliusz Meinville’a *Le Judaïsme dans le Mystere de l’Histoire* (1936), przygotowanym przez ks. Michała Crowdy’ego i poprawionym przez ks. Kennetha Novaka. „Angelus”, kwiecień 1997, ss. 6–26. Tłumaczenie: Adam Branicki.
2. Dane biograficzne Pelagiusza zobacz: Arkadiusz Baron, *II. Pelagiusz i jego dzieło* [w:] Pelagiusz, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, Kraków [WAM] 1999, s. 12-28. także: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Pelagiusz_\(mnich\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pelagiusz_(mnich)) [23.10.2019; 10:30].
3. Kraków [WAM] 1999, seria: Źródła myśli teologicznej t. 15; obszernie omówienie, tamże: Arkadiusz Baron, *Spór o Pawła, czy spór o Boga. Refleksje na marginesie kontrowersji pelagiańskiej*, s. 7-128.
4. Wprowadzenie do życia i pism Teodoretta za: Arkadiusz Baron, Wprowadzenie, w: Teodoret z Cyru, *Komentarz do Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian*, Kraków [WAM] 1997, s. 5-9.
5. Eligiusz Czyż (red.), Cisownica [Tymbes] 2009, ss. 239; Opracowanie na podstawie: John M. Todd, Marcin Luter, Warszawa [„Vocatio”] 1998, ss. 320; por. Richard Friedenthal, Marcin Luter, Warszawa [PIW] 1991, ss. 580; Herman Otto Pesch, Zrozumieć Lutra, Poznań [Wyd. „W drodze”] 2008, ss. 630.
6. Przekład i opracowanie: Jacek Salij OP; Poznań [Wyd. „W drodze”] 1987, ss. 244; tu: s. 172-185.
7. Dane za: James A. Weisheipl OP, Tomasz z Akwinu. Życie, myśl i dzieło, Poznań [Wyd. „W drodze”] 1985, ss. 519.
8. Opracowanie na podstawie: Grzegorz Babiarz, *Grzech i nawrócenie w życiu ochrzczonych*, Kraków [WAM] 2007, s. 25-35; Jan Żelazny, *Wstęp* [w:] Ambrozjaster, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, Kraków [WAM] 2000, s. 5-8; por. Marian Michalski, *Problem autorstwa tzw. Ambrozjastra w świetle jego nauki chrystologicznej*, Kraków [Wyd. Mariackie] 1948.
9. Por. Jan Żelazny, *Wstęp* [w:] Ambrozjaster, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, Kraków [WAM] 2000, s. 8-16.
10. Eligiusz Czyż (red.), Cisownica [Tymbes] 2009, ss. 239; Opracowanie na podstawie: John M. Todd, Marcin Luter, Warszawa [„Vocatio”] 1998, ss. 320; por. Richard Friedenthal, Marcin Luter, Warszawa [PIW] 1991, ss. 580; Herman Otto Pesch, Zrozumieć Lutra, Poznań [Wyd. „W drodze”] 2008, ss. 630.

6. PORTRET BARBARZYŃCY – STUDIUM ABSOLUTNIE OBCEGO

mgr Tomasz Łukasz Stanowski

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Filozoficzny

Instytut Filozofii

Zakład Filozofii Polskiej

E-mail: tomasz.stanowski@gmail.com

Abstrakt: W artykule przedstawiono zagadnienie specyficznego rodzaju obcości, które w różnej formie wydaje się towarzyszyć człowiekowi od zarania dziejów. Współczesna, wielobarwna i globalna rzeczywistość w kwestii tej pozostaje niezmienna. Autor ma na celu udowodnienie, iż obcość traktowana jako wybór, acz różna od wyobcowania, jest kluczowym zjawiskiem w społeczeństwie, które mimo jawnej niechęci do takiej postawy wobec świata, w konkretnych sytuacjach wspiera się o nie. Obcy z kolei będzie zawsze wybierał życie poza *Lebensweltem*. Kategorie, które wykorzystano do zdefiniowania kluczowych problemów zaczerpnięto z klasycznej teorii *Obcego* Georga Simmla. Autorska kategoria: *Absolutnie obcego* traktowana jest jako postać tragiczna, w żaden sposób nie oddziałuje na społeczność, w której żyje. Jego istnienie nie posiada żadnego ładunku rozbudzającego emocje u innych. Jego jedyną rolą jest *gdzieś być*. Mimo to będąc bez własnej ojczyzny otrzymują kneble, mimo że nie zamierzają mówić. Obcy w filozofii Simmla jest zawsze elementem szerszej grupy społecznej. Posiada *abstrakcyjne* więzi z grupą dzięki czemu pozostali jej członkowie mogą wypowiedzieć się o nim w chociaż najmniejszym stopniu. Zależność pomiędzy *obcym*, a resztą społeczności charakteryzuje się ciągłym napięciem: bliskością i dystansem równocześnie. Dzięki niemu poczucie tego co wspólne ma możliwość uwidocznić się w tym co powszechne, ale tylko za sprawą tego co odrębne. *Obcy* traktowany jest przez społeczność jako wędrowiec, który mimo że osiadł w pewnym miejscu, wciąż nie posiada do niego równych praw co „rdzenna” większość. O prawa te jednak zupełnie nie dba, a dla społeczności *apollinian* są zaś tylko kamuflażem przed strachem dla natury *merkuriańskiej*. I o ile *obcy* posiada wieczną możliwość ruszenia w dalszą wędrówkę, społeczność rezerwuje sobie prawo wydalenia go ze swych granic. Tylko gdzie jest wtedy *absolutnie obcy*? *Obcy* jako symbol dystansu i wolności, tak samo jak społeczeństwo pomija *absolutnie obcego*. W tekście postawiono pytanie: na ile wpływ *obcych* na poczucie zagrożenia dla społeczeństwa, wpływa na zniewolenie – fizyczne i psychiczne – *absolutnie obcych*?

Słowa kluczowe: absolutnie obcy, dystans, obcy, przemoc, Simmel, społeczeństwo, wspólnota, wyobcowanie

1. Wstęp

W niniejszym tekście stawiam sobie za cel przybliżenie pewnego sposobu w jaki można analizować specyficzne rozumienie zagadnienia obcości, tj. tej traktowanej jako świadomy wybór człowieka. W drugiej kolejności rozważę różnice pomiędzy *obcym* a *absolutnie obcym* oraz to dlaczego obcość w społeczeństwie bardzo często prowadzi do *wyobcowania*. Kolejnym krokiem będzie próba określenia relacji między *absolutnie obcym* a *społeczeństwem*, które to w mojej ocenie traktując go – z założenia – w pejoratywnych kategoriach obcego, wyrzucają go poza nawias społeczny. Do wykazania powyższych zagadnień posłużę się elementami filozofii Georga Simmela, który nie tylko dla mnie, ale i dla Andrzeja Waśkiewicza – autora *Obcy z wyboru*.

Studium filozofii społecznej – jest inspiracją do takiego przedstawienia tematu.

2. „Się” i swojskość

Jacek Filek w swojej pracy pt. *Ambiwalencja obcości* przywołuje wiersz *Kółko* Cypriana Norwida. Stara się w ten sposób ukazać zakłamanie społeczeństwa na temat relacji: *bliski – daleki*. Jak uzasadnia: „... obcość nie jest cechą samego obcego. Ktoś, kto zgoła nie jest moim wrogiem, kto nie ma intencji napadania na mnie, jest przeżywany przeze mnie jako obcy, bowiem jego inny sposób życia niejako kwestionuje mój sposób życia.” [Filek, 2004, s. 6].



Rycina 1.

Zdaniem Filka prowadzi to do personalnej niepewności, odnośnie tego czy żyje SIĘ właściwie. By wyrzucić z siebie takie poczucie, człowiek stara się zniszczyć przyczynę swoich zmartwień: *obcego*. Filek jest zdania, że współczesny człowiek nie wybiera własnego sposobu na życie świadome, a poprzez heideggerowski paradygmat „Się”. To wiedza o tym „Jak SIĘ żyje” nakazuje maskowanie poczucia niepewności, które tym bardziej reaguje agresją na obcego, im wewnętrznie bardziej człowiek odczuwa wyobcowanie. Remedium społecznym na takie emocje jest gloryfikacja „swojskości”. „Poczucie swojskości, nad którym pieczę sprawuje «Się», jest tedy ściśle spokrewnione z licznymi fenomenami obcości. Owo swojskie kółko swoich okazuje się egzystencjalnym kłamstwem i w końcu ową pierwotną obcością. Przed stu czterdziestu laty wiedział już o tym dobrze Cyprian Norwid(...)”:

*Jak niewiele jest ludzi, i jak nie ma prawie
Pragnących się objawić!... – przechodzą – przechodzą –*

*Odpychają się, tańcząc z sobą, lub, w zabawie
Poufnej, kłamią płynnie, serdecznie się zwodzą:*

*Ni współcześni, ni bliscy, ani sobie znani;
Ręce mając, śliniąc się szczelnym uściskiem.
Głębia pomiędzy nimi wre i oceani,
A na jej pianach... oni – bliscy czym?... – nazwiskiem!*

*Świat zaś mówi: "To – swoi, to kółko domowe,
To – nasi!" – Szczęzej niebo łączy lazurowe
Tysiąc ludów, co rzną się przez wieki, bo szczęzej
Z każdego aby jeden w wspólne Niebo wierzy.*

*– Oni zaś tańczą: łonem zbliżeni do łona,
Polarnie nieświadomi siebie i osobni;
Dość, że nad nimi jedna lampa zapalona
I moda jedna wszystkich wzajemnie podobni.*

– "To nasi!" [Filek, 2004, s. 7]

Zatem dzięki złudnemu poczuciu „naszych”, „obcy” musi zostać zniszczony. Człowiek, którego duch żyje z *Się* i w *Się*, żywi się z publicznej jałmużny. Niczego sam dla siebie nie pomyślał. Spotkanie z obcym kwestionuje cały jego światopogląd i jego samego tym samym, ponieważ nie ma narzędzi intelektualnych, aby obcemu stawić czoła, odeprzeć niechciane idee. *Się* i jego swojskość są złudną swojskością, ponieważ wcale tam jeszcze *siebie* nie znamy - bo myślą nie sprawdziliśmy jeszcze siebie.

3. Obcy

Kim zatem będzie obcy? W klasycznym tekście Simmela *Obcy* w zbiorze *Socjologia*, (opisującym ten problem) autor stosuje kategorię dystansu jako tą, która odpowiada za takie postrzeganie innego człowieka:

Jako członek grupy obcy jest jednocześnie daleki i bliski w sposób charakterystyczny dla stosunków opartych tylko na podobieństwie ogólnoludzkim. Między tymi obydwojema elementami - bliskością i dystansem - utrzymuje się szczególne napięcie, gdyż w świadomości, dla której wspólne jest tylko to, co powszechne, ze szczególną wyrazistością rysuje się to, co odrębne, swoiste. Zarazem w odniesieniu do ludzi obcych danemu kręgowi, miastu, rasie, obcość nie jest cechą indywidualizującą, ale równoznaczna jest z obcym pochodzeniem, cechą wspólną - rzeczywiście lub potencjalnie - wielu cudzoziemcom. Dlatego też obcy - to dla nas nie poszczególne jednostki, ale pewna kategoria ludzi o charakterze ogólnym [Simmel, 1975].

Simmel rozróżnia dwa rodzaje wędrowca: tego, który jest *cudzoziemcem* tj. osobą, która pojawia się w pewnym miejscu, ale zaraz wyrusza w dalszą drogę i właściwego „potencjalnego wędrowca”, który pojawia się, jednakże nie kontynuuje swojej wędrówki acz rezerwuje sobie

prawo do swobodnego przemieszczania się: przychodzenia i odchodzenia. „Tkwi on w przestrzennie - czy też jakoś inaczej - określonym kręgu. Jednakże istotnym wyznacznikiem jego pozycji jest fakt, że nie należy on od początku do tego kręgu, że wnosi jakości nie będące i nie mogące być rdzennymi właściwościami tego kręgu” [Simmel, 1975].

Zdaniem Simmela w każdej relacji wyodrębnić można kategorię dystansu. Jednakże kiedy dotyczy ona obcego, przybiera zmodyfikowaną formę: „oddalenie w obrębie stosunku oznacza, że osoba bliska jest daleko, obcość zaś, że blisko znajduje się osoba daleka” [Simmel, 1975].

Relacji tej nie ocenia Simmel jednak negatywnie. Przeciwnie. Poprzez jej wyjątkowość traktuje ją jako coś bardzo pożądanego w społeczeństwie. Dla zamkniętej społeczności – mimo ciągłych niesnasek jakie obcy zdaniem większości, powoduje swoim istnieniem, sytuowany jest bardzo wysoko. Oczywiście, nigdy nie będzie dość dobry, równy czy akceptowalny tak jak „swojska” reszta, jednak fakt istnienia – dostrzegania go – i zajmowania jakiegokolwiek pozycji czyni z niego postać wyjątkową. Na poparcie swoich sądów Simmel przytacza abstrakcyjny przykład mieszkańców z Syriusza, którzy w żaden sposób nie wkraczając w relację z grupą na zasadach bliski-daleki, dla zamkniętej grupy po prostu nie istnieją (będzie to ważne w analizie absolutnie obcego, który mimo iż również powinien być oceniany w takich kategoriach, a jednak zwraca na siebie uwagę w chwilach wygodnych dla społeczności). Podobnie ma się sytuacja z traktowaniem cudzoziemców, ubogich, wrogów – w kontekście problemu posiadających znak równości między sobą – którzy nie istnieją z innego powodu: ocenienie ich w kategoriach umożliwiających rozpoznanie odpowiedniego dystansu, czy to kulturowego, emocjonalnego, aksjologicznego jak i w sferze bezpieczeństwa jest równoznaczne z wykluczeniem ze społeczności.



Rycina 2.

Oczywiście, wędrowca Simmela będzie można traktować także jako nieradykalnie obcego, który raz będzie obcy, raz bliski. Klasyfikacja zjawisk ulegać będzie zmianie w trakcie społecznych interakcji. W takim rozumieniu Simmela obcość nie jest trwałą/raz na zawsze klasyfikacją zjawiska czy indywiduum. Odznacza się dynamiką. Człowiek dziś bliski (przyjaciół lub towarzyszy

życia) naraz może stać się obcym - w sporze politycznym, chorobie i. in. Jednakże w moim namyśle nad tym problemem staram się go traktować jako relację, która raz ustalona, pozostaje zarówno w nim jak i w społeczności na stałe. I to również ma uzasadnienie w kontekście simmelowskim czy to w kwestii Żydów, Indian czy innych nacji na stałe wpisanych w kategorie obcego.

Gdzie zatem społeczeństwo, które nie lubi brać odpowiedzialności za swoje niepowodzenia i zwykle wini za nie właśnie obcych, umożliwia obcemu zajęcie dla siebie wygodnej pozycji? Tam gdzie może czerpać zyski z jemu przynależnej wolności. Bo społeczność doskonale zdaje sobie z niej sprawę. To rdzenna społeczność ustala zasady i prawa, dlatego też tylko od niej – i sytuacji ekonomicznej, geopolitycznej w jakiej się znajduje – zależy czy ta wolność będzie traktowana jako coś pożytecznego czy też jako zagrożenie.

Rozpocząć można od zagrożenia jakie osiadła społeczność dostrzega w obcym. Jak trafnie zauważa Andrzej Waśkiewicz:

Obcy to wędrowiec, który zakończył swoją wędrówkę, ale mimo że osiadł w jednym miejscu, ślad owego wędrowania pozostał na trwałe w jego psychice. Przyniósł ze sobą nawyki mentalne, ale (...) nie mógł ze sobą przywieźć rodzinnych grobów i tego rodzaju pamiątek rodzinnych. Inaczej niż ludzie osiedli od pokoleń, a więc już „tutejsi”, obcy zachował wewnętrzną swobodę przychodzenia i odchodzenia. Doświadczenie wędrówki, czy to indywidualnej, czy grupowej, w decydujący sposób kształtowało całe kultury społeczności nomadów. (...) można objąć je szerszą kategorią kultur „merkurijskich”, w odróżnieniu od „apollinijskich” kultur ludów osiadłych. Wędrówka odrywa i izoluje jednostkę od jej społecznego otoczenia, a ponieważ jest ona z konieczności skazana na siebie, kompensuje sobie brak przynależności do konkretnej wspólnoty członkostwem w jakiejś większej grupie [Waśkiewicz, 2008, s. 16].

Wolność wędrowania wywołuje w ludziach ceniących osiadły tryb życia poczucie zagrożenia, ponieważ brak przynależności do ziemi traktują jako nieproduktywne obciążenie społeczne. Merkurijski charakter obcego sprawia, że społeczność do której wkracza dostrzega w nim pasożyta, który karmić się będzie pracą innych. Nienawiść do włóczęgostwa nie jest przez rdzenną ludność traktowana jako karygodna moralnie, ponieważ uważają ją jako walkę o samozachowanie.

**Rycina 3.**

Jak wspomniałem wcześniej, w wolności dostrzegają mimo to również szanse dla siebie – o ile straty z konieczności wchodzenia w relację z obcym nie będą większe. Obcy jako ten, który nie przywiązuje się do miejsca, trudni się zwykle wymianą i handlem, jest pośrednikiem ze światem, który przynosi nieznaną dobrą lub jak pisze Simmel „niejako drogą sublimacji - operacje finansowe, co nadaje obcemu specyficzny atrybut ruchliwości” [Simmel, 1975].

Brak posiadania trwałych związków rodzinnych, zawodowych, lokalnych daje grupie o bogatych więzach organicznych jeszcze jedną korzyść: obiektywność. Jego specyficzne relacje lokalne, które są dziwnym połączeniem dystansu i bliskości, zaangażowania i obojętności sprawiają, iż wśród rdzennych mieszkańców pełni rolę mędrca-spowiednika. Komu innemu wygodniej opowiedzieć o swoich problemach, porażkach czy wyznaniach, jak nie obcej osobie, która przyszła znikąd. Z jednej strony daje to możliwość wyparcia się tego co się powiedziało, ponieważ obcy „musi kłamać” z drugiej posiada on pewnego rodzaju mądrość życiową, która pomóc może w rozwiązywaniu lokalnych problemów. Simmel jako przykład podaje małe włoskie miasta, których ludność uwikłana w skomplikowane relacje rodzinne i społeczne, nigdy nie jest wolna od stronniczości. Dlatego też na sędziów tych miast wybierano obcych. Obiektywność obcego nie jest w końcu wyrzeczeniem się możliwości wypowiadania własnych sądów. Wbrew temu co sądzi grupa, nie jest także bezstronny. Przeciwnie. Dzięki wolności od relacji niszczących uczciwe poznanie sprawy, ale i mając odpowiednie doświadczenie opowiada się on po własnej stronie, która zawsze będzie różną od strony grupy dając wrażenie obiektywności.

Jednakże masy zawsze za największe dobro, mają dobro własne, dlatego też nigdy postrzeganie obcego nie jest zero-jedynkowe. Póki osoba taka jest przydatna, umożliwia handel, rozstrzyganie sporów, jest: „obcy, ale nasz”, kiedy zaś będzie należało znaleźć winnego wszelkich nieszczęść – czego wielokrotnie w historii świata doświadczali Żydzi – winny będzie obcy. W taki sposób doszedłem do „zawsze winnego” – absolutnie obcego.

4. Absolutnie obcy

O ile obcy jest zawsze „elementem szerszej grupy” i zdaniem Simmela jest zjawiskiem charakteryzującym się „stosunkiem na wskroś pozytywnym, szczególną formą wzajemnego oddziaływania” [Simmel, 1975], to absolutnie obcy jest postacią, na której jarzmo grupy jest wciąż obecne. Absolutnie obcy jako postać tragiczna w żaden sposób nie oddziałuje na społeczność, w której żyje. Jego istnienie nie posiada żadnego ładunku rozbudzającego emocje u innych. Jego jedyną rolą jest gdzieś być. To pominięcie sprawia, że nie jest traktowany jako istota cokolwiek warta. Nie jest nawet pewne czy posiadają godność człowieka – a jeśli nawet tak, to tylko w jej najpośledniejszej postaci. Społeczność, w której żyje odmawia mu możliwości przynależenia do jakiegokolwiek wspólnoty – nawet takiej gdzie jej ramy są niezwykle szerokie. „Tak właśnie antyczni Grecy traktowali barbarzyńców, ponieważ nie dostrzegali między nimi a sobą żadnego podobieństwa i w żaden sposób nie czuli się z nimi związani” [Waśkiewicz, 2008, s. 15].

Należy także odróżnić „absolutnie obcych” od „obcych nieznanych”. I jedni i drudzy obecni są w bardzo dużej bliskości fizycznej w stosunku do grupy, jednakże „obcy nieznany” jest zupełnie *nieznany* dla społeczności. Grupa nie dlatego się od niego dystansuje, że nie widzi w nim, żadnych podobieństw w stosunku do siebie, choćby w najmniejszym stopniu, ale dla tego, że wiedza, którą o nim posiada jest niewystarczająca do takiego porównania. Trudno tę osobę w kategoriach Simmela traktować w ogóle w modelu obcości, ponieważ zakłada ona wprowadzić minimalną, ale jednak integrację umożliwiającą wyrażanie sądów. W takim wypadku nie ma możliwości orzekania o żadnej relacji.

Z czasem w kulturze, w szerokich kołach, nad pojęciem barbarzyńcy narosło bardzo wiele negatywnych skojarzeń. Zaczynając od niepewności w kwestii jego człowieczeństwa, poprzez rzekomy znikomy rozwój intelektualny i cywilizacyjny, odnoszących się także do jego zwierzęcej motoryki, traktujących o jego dzikim, okrutnym postępowaniu: zarówno w stosunkach wewnętrznych, a raczej przede wszystkim, względem wrogów: nacji cywilizowanych.



Rycina 4.

W tym przygnębiającym opisie zapomniano o jednej ważnej kwestii. Obcość „absolutnie obcego” – nie wynika z jego wad, ułomności czy podłej natury, tym bardziej w dobie współczesnych poglądów, chociażby nauk humanistycznych, gdzie zupełnie oczywistym jest zasada, wg której do godności człowieka się nie dąży, a posiada się bez względu na kolor skóry czy podejmowane działania (o czym w kontekście tych drugich wciąż usłyszeć można przy okoliczności debat nad zasadnością kary śmierci).

Nim powyższy opis uzasadni wprowadzenie grupy w stan nienawiści, należy pamiętać, że bezlitosna obojętność potrafi ranić bardziej niż najostrzejszy nóż. *Absolutnie obcy* postawiony jest w dramatycznym położeniu: z jednej strony – w większości przypadków – nic mu nie grozi (jest ale jakby go nie było), z drugiej doświadcza beznadziejnej samotności. Uczucie to w mojej ocenie nie rani tak mocno dlatego, że odczuwa on „po prostu” brak drugiej osoby, tylko inni ludzie nie dostrzegają w nim nic co mogliby określić jako wartościowe (jak to zwykle czyni się na zasadzie podobieństwa, czy znajomości pewnych relacji i zjawisk). Jest on więc pozostawiony sam, bez prawa głosu, bez prawa do jawnej kreacji.

Problem zaczyna być przerażający, kiedy dojdzie do poszukiwania winnego jakiegoś zajścia, o czym była mowa w kwestii możliwej wrogości w stosunku do obcych. Należy pamiętać, że obojętność bardzo łatwo potrafi przemienić się w nienawiść. Jako przykład można posłużyć się klasycznym fragmentem z księgi pierwszej *Polityki* Arystotelesa:

...Tak samo zdani są na siebie dla swego zachowania ten, kto włada z natury, i ten, kto mu jest poddany. Ta bowiem istota, która dzięki rozumowi zdoła przewidywać, rządzi z natury i rozkazuje z natury, ta zaś, co potrafi tylko zlecenia te wykonywać za pomocą sił

cielesnych, jest poddana i z natury niewolna; toteż interesy pana i niewolnika są zbieżne. Z natury więc inne jest przeznaczenie kobiety i niewolnika. (Przyroda bowiem nie robi nic takiego jak ci kowale, wyrabiający miecze delfickie w sposób oszczędny, lecz każdy jej twór ma tylko jeden cel; każde przecież narzędzie osiąga najlepsze wykończenie wówczas, jeśli służy do jednego celu, a nie do wielu.) U barbarzyńców natomiast kobieta i niewolnik zajmują tę samą pozycję. Pochodzi to stąd, że brak im czynnika z natury powołanego do władania, związki zaś kojarzą się u nich między niewolnicą a niewolnikiem. Dlatego to powiadają poeci: słuszną jest rzeczą, by Hellenowie nad barbarzyńcami panowali, jako że barbarzyńca a niewolnik to z natury jedno i to samo.

5. Wnioski końcowe

Tym bardziej zastanawia poruszany na samym początku problem świadomego i dobrowolnego wyboru takiego miejsca w społeczeństwie. Zastanawiają motywacje tego, by ktoś świadomie mógłby chcieć sprowadzić na siebie taki los. Obcy mimo wszystkich przeciwności jakich doświadczyć może od grupy, charakteryzuje się jednak pewnego rodzaju atrakcyjnością. Jego niezależność, sprawność intelektualna widoczna często w handlu, finansach czy rozstrzyganiu sporów, możliwość kierowania własnym życiem poprzez mobilność i skrywaną fascynację, która z bezsilności raczej niż pogardy rodzi agresję jest tego rodzaju fenomenem, do jakiego – w co jestem w stanie uwierzyć – można w przypływie zniechęcenia dla otaczającej rzeczywistości, dążyć.

Czym zatem uatrakcyjnić może siebie absolutnie obcy, że ktoś świadomie decyduje się na taki stan swojego istnienia? Otóż niczym. Ponieważ o ile bycie obcym może być traktowane w kategoriach wyboru, to już *bycie absolutnie obcy wyborem nie jest*.

Tytuł tej pracy brzmiał: *Portret barbarzyńcy – studium absolutnie obcego*. Mimo, iż żyjemy w takiej części świata, gdzie nikt nie rodzi się już niewolnikiem, a także człowieka nie traktuje się z urodzenia za coś pośledniejszego, to w mojej ocenie dzisiejszy absolutnie obcy jest tym samym co historyczny barbarzyńca. Bez względu na starania, wykształcenie, umiejętności czy talenty, które może zaoferować społeczeństwu, są one tak pomijane, czy skryte, że odczuwa na sobie niezmordowaną rękę pana. Może i nie jest bity, może i jest karmiony, ale żyje dla innych tak, jakby go nie było. Zawsze z boku, zawsze sam, zawsze jako raczej *coś* bez żadnej wartości. Jest tym który otrzymuje knebel, mimo że nie zamierza mówić.

Bibliografia:

1. Filek J. (2004). Ambiwaleńcja obcości. W: Polsko-Niemieckie Towarzystwo Zdrowia Psychicznego. Źródło internetowe: http://p-ntzp.com/files/13Filek_p.pdf, 13.08.2022.
2. Simmel G. (1975). Obcy. W: Socjologia. Warszawa: PWN 1975. Źródło internetowe: http://bylecoq.w.interiowo.pl/text/obcy_simmel.htm, 7.12.2016.
3. Waśkiewicz A. (2008). Obcy z wyboru. Studium filozofii społecznej, Warszawa: Prószyński i S-ka.

Wykaz ilustracji:

Ryc. 1. Grabowski W. Żyd wieczny tułacz. Rysunek. Źródło internetowe: <https://aszera.files.wordpress.com/2015/09/01-c5bcyd-wieczny-tuc582acz-rys-wojciecha-grabowskiego.jpg>, 13.08.2022.

Ryc. 2. Jan Książek jako Żyd wieczny wędrowiec. Fotografia. Źródło internetowe: <https://i.iplsc.com/jan-ksiazek-jako-zyd-wieczny-wedrowiec/000C7M9T8NJSCDSW-C129-F4.jpg>, 13.08.2022.

Ryc. 3. Fragment plakatu do filmu *Obcy: przymierze*. Źródło internetowe: <https://ocdn.eu/pulscms-transforms/1/6Whk9kqTURBXy8yMmQ3MTEwNWZhM2FjMGZlYjdjNDc0YTQwMzA2ZGI5ZC5qcGVnkpUDACnNAyDNAcKTBc0EsM0CdoKhMAGhMQA>, 13.08.2022.

Ryc. 4. Berserker. Płyta z ery Vendela, brąz. Źródło internetowe: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/b/ba/Bronspl%C3%A5t_2_fr_Torslunda_sn%C3%96land_%28Stjerna%C3%A4lmar_och_sv%C3%A4rd_i_Beovulf_%281903%29_sid_103%29.jpg, 13.08.2022.

7. LEBENSPHILOSOPHIE A „OBCY”. FILOZOFIA NIEMIECKA W DOBIE KRYZYSU IMIGRACYJNEGO¹

mgr Tomasz Łukasz Stanowski

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Filozoficzny

Instytut Filozofii

Zakład Filozofii Polskiej

E-mail: tomasz.stanowski@gmail.com

Abstrakt: Lebensphilosophie jako rozwinięcie myśli filozoficznej przełomu XVIII i XIX wieku, zainicjowana w dużej mierze przez Wilhelma Diltheya i szerokie koła myślowe z nim związane, pozostawiła dla człowieka współczesnego wizję obrazu świata, który mimo upływu ponad stu lat jawi się niezwykle aktualnie. Traktowanie życia jako zasady przeciwstawionej zasadom idealizmu, rozumienie *Życia* dzięki odpowiedniej perspektywie badawczej (czy to historycznej, czy naturalistycznej) pozwoliło na rozwinięcie się koncepcji niezastąpionych w analizie bieżącej, trudnej sytuacji geopolitycznej i ocenie konfrontacji kultur wzajemnie się znoszących. Konflikt rozumu i sił irracjonalnych (Bollnow), ocenianie człowieka jako istoty dziejowej (Dilthey), przewidywanie zmierzchu kultury zachodniej (Spengler), dogłębna analiza Obcego (Simmel, Gehlen, Buber) to tylko niektóre zagadnienia warte ponownego przemyślenia w sytuacji kiedy Europa doświadcza podobnych przemian jak te, które były przyczynkiem do polemiki z pozytywizmem i materializmem w drugiej połowie XIX wieku w Niemczech. Krytyka religii i państwowości (lewica heglowska), rozwój nauk przyrodniczych, powstawanie nauk społecznych, kolejne wojny o zjednoczenie i dominację Niemiec, emancypacja biurokracji państwowej, coraz mniejsza ufność ludzi w kulturową rzeczywistość, czy też służba kultury na rzecz idei państwowych czy religijnych, wydaje się kształtować charakter filozoficzny tamtej epoki tak jak *Obcy u bram Europy* i konsekwencje jakie owa obecność powoduje dla współczesnych. Mając w pamięci słowa kreślone przez filozofów życia dużo świadomiej można próbować odpowiedzieć na m.in. takie pytania jak: „Czy istnieje szansa stworzenia Europy bez podziałów kulturowych, konfliktów i napięć?”, „Czy jest możliwe przetrwanie cywilizacji europejskiej w realiach napływu obcych kultur?”.

Słowa kluczowe: Bollnow, Dilthey, historyczność, konflikt, Lebensphilosophie, obcy, Simmel, wróg, życie

1. Wstęp

W styczniu 1991 r. Herbert Schnädelbach w *Przedmowie do wydania polskiego* w swojej książce *Filozofia w Niemczech 1831-1933* napisał:

Pojęcia związane z narodowością zawsze spełniały podwójną funkcję: ujednolicenia wewnętrznego i oddzielania od strefy zewnętrznej. Dotyczy to zwłaszcza tego

¹ Prezentowany szanownemu czytelnikowi tekst powstał w 2017 roku jako odczyt na konferencji *Spółczesność a wojna: Europa za murami – „obcy” u bram Europy* organizowanej przez Akademię Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Dopiero dzisiaj przedstawiam go w formie pisanej szerokiej opinii publicznej. Zaznaczam ten problem ponieważ w pewien sposób praca ta okazała się proroczą biorąc pod uwagę działania zbrojne jakie mają teraz miejsce na wschodzie a nazywając rzeczy po imieniu: napaść Rosji na Ukrainę.

wyobrażenia „Kulturnation”, którym Niemcy pragnęli kompensować swoje rozbitcie państwowe i podkreślać swoją rzekomo „szczególną drogę” między Wschodem i Zachodem. Jedno i drugie może okazać się zbędne w „europejskim domu” przyszłości. Właściwie już nie wiadomo, dlaczego różnica narodowości miałyby wyznaczać granice kultury [Schnädelbach, 1922, s. 11-12].

Pisząc powyższe słowa autor – Niemiec krytycznie wypowiadający się na temat historii, ale nie kultury intelektualnej swojego narodu – traktował swoją pracę jako wkład w budowanie wielonarodowościowej Europy. Jestem przekonany, iż sam zapewne nie przewidział tego jak owe *Kulturnation* tak ważne dla tożsamości narodowej Niemców straci na znaczeniu i w jak trudnej sytuacji wspomniana wielonarodowościowość postawi nie tyle granice kulturowe a bezpieczeństwo obywateli.



Rycina 1.

W dobie kryzysu migracyjnego, z którym boryka się cała Europa i korzystając z okazji jaką była konferencja *Społeczeństwo a wojna*, zwłaszcza edycja o podtytule *Europa za murami – „obcy” u bram Europy* stawiam sobie za cel by poniższa praca była próbą przedstawienia powyższego problemu z konkretnej filozoficznej perspektywy, bo dopiero mając w pamięci słowa kreślone przez filozofów życia można próbować odpowiedzieć na m.in. takie pytania jakie stawiali organizatorzy konferencji: „Czy istnieje szansa stworzenia Europy bez podziałów kulturowych, konfliktów i napięć?”, „Czy jest możliwe przetrwanie cywilizacji europejskiej w realiach napływu obcych kultur?”.

2. Zarzuty względem perspektywy Lebensphilosophie

Pojawić mogą się zarzuty, iż prezentowane tutaj elementy filozofii niemieckiej są raczej fragmentem bogatej tradycji *Philosophische Anthropologie* aniżeli *Lebensphilosophie*. Pamiętać jednak należy o tym, iż doświadczanie życia nierozzerwalnie wiąże się z człowiekiem. Stanowi podłoże wszystkich przeżyć, doświadczeń, podstawę i siłę napędową kultury, twórczą moc inicjującą relacje międzyludzkie i międzyspołeczne – rzeczywistość ostateczną [Kuderowicz,

1987, s. 39-40]. Świadome i równoległe badanie filozofii życia i filozofii człowieka pozwala na przedstawienie kwestii antropologicznych, jak słusznie pisze Karol Chrobak: „...w podwójnym pryzmacie: jako zwieńczenie filozofii życia oraz jako ostateczne uzasadnienie jej możliwości” [Chrobak, 2012, s. 11]. Dlatego też przedstawione wątki mają za zadanie pokazać bogactwo możliwości *Lebensphilosophie* jako rozwinięcia myśli filozoficznej przełomu XVIII i XIX wieku, zainicjowanej w dużej mierze przez Wilhelma Diltheya i szerokie koła myślowe z nim związane, pozostawiając dla człowieka współczesnego wizję obrazu świata, który mimo upływu ponad stu lat jawi się niezwykle aktualnie. Traktowanie życia jako zasady przeciwstawionej zasadom idealizmu, rozumienie życia dzięki odpowiedniej perspektywie badawczej (czy to historycznej, czy naturalistycznej) pozwala na rozwinięcie się koncepcji niezastąpionych w analizie bieżącej, trudnej sytuacji geopolitycznej i ocenie konfrontacji kultur wzajemnie się znoszących. Konflikt rozumu i sił irracjonalnych (Bollnow), ocenianie człowieka jako istoty dziejowej, ale i jako indywidualności (Dilthey), przewidywanie zmierzchu kultury zachodniej (Spengler) a nade wszystko dogłębna analiza *obcego* (Simmel, Gehlen, Plessner) to tylko niektóre zagadnienia warte ponownego przemyślenia.

3. Możliwość upadku kultury zachodniej – siły irracjonalne

Okres po przegranej przez Niemcy I Wojnie Światowej i konsekwencje ograniczeń, które wynikały z traktatu wersalskiego (ostatecznie rujnując gospodarczo kraj) to czas wydania dwutomowej *Der Untergang des Abendlandes* (Zmierz Zachodu, 1924 r.). W swojej pracy Oswald Spengler przedstawia pesymistyczną wizję upadku kultury zachodniej, spowodowanej marazmem moralnym i kultem technokracji. Rozwój cywilizacyjny prowadzi do braku pielęgnowania kultury, która jawi się jako podstawowa siła utrzymująca jedność społeczną i narodową. Rozwój technologiczny nie staje się podbudową zachowań pacyfistycznych, a burząc uhierarchizowaną strukturę symboliczną i tradycjonalizm starające się godzić naturalistyczny obraz świata – w konsekwencji zanurza człowieka w poczuciu nie-przynależności. Jeśli na świecie istniałaby tylko jedna kultura to jej *quasi* biologiczny rozwój: przeżywający rozkwit, kryzys i ostatecznie schyłek porównywalny byłby do pór roku, w niekończącym się wiecznym powracaniu. Jednakże obok siebie istnieje co najmniej kilka skrajnie różnych kultur, o różnym stopniu rozwoju i różnej sferze symbolicznej. Kultury te nie przenikają się a niczym bile usuwają się wzajemnie. Okazuje się, że kultury o mocnych fundamentach symbolicznych – w tym religijnych i językowych są witalne i dzięki mocnej wierze mniej strachliwe brnąć w irracjonalizm, stają się obcymi i niezrozumiałymi dla innych.



Rycina 2.

To różnica w witalności jest moim zdaniem kluczowym elementem dominacji jednej kultury nad drugą. Otto Friedrich Bollnow, w swojej rozprawie *Vernunft und die Mächte des Irrationalen* (*Rozum a siły irracjonalne*, 1957 r.) konfrontuje ze sobą ufność w rozum i rzeczywistość kulturową z stanowiskiem „woli mocy”, „woli życia” – u Bollnowa nazywanych „ruchem irracjonalnym”. Autor zestawia dwa skrajnie różne sposoby myślenia, które w mojej ocenie opisywać mogą także różne kultury i ludzi będących ich częścią. I tak jak romantyzm stał się do nie pogodzenia z okresem oświecenia, tak też kultura irracjonalizująca nie będzie w stanie odnaleźć się w rzeczywistości pokładającej nadzieję w rozumie. Dlatego też przedstawiciele różnych stanowisk zamieszkujących jeden obszar i posługujących się nawet wspólnym językiem, będą dla siebie niczym cudzoziemcy.

Życie jawi się aktualnie człowiekowi współczesnemu uwikłanemu w irracjonalizm jako coś znacznie potężniejszego i rozleglejszego. Wszechobecny entuzjazm życia zdaje się całkowicie stłumić i ośmieszyć oparcie Człowieczeństwa na Rozumie. Nietzsche w *Tako rzecze Zaratrustra* pisze: „W oczy Twe spojrzałem niedawno, o życie! I w bezdeń, - zda mi się, zapadłem”, jednakże Bollnow oceni: „Ślepotą namiętności znowu całkiem bezpośrednio została doświadczona jako siła demoniczna i rujnująca także w życiu pojedynczego człowieka”. [Bollnow, 1979, s. 1191].

O demoniczności „sił irracjonalnych” można mówić jedynie w kontekście instynktów, kolektywnych sił narodów i opierających się na nich konkretnych, indywidualnych postaciach, które to niszczą *expressis verbis* człowieczeństwo i zbudowany przez człowieka ład.

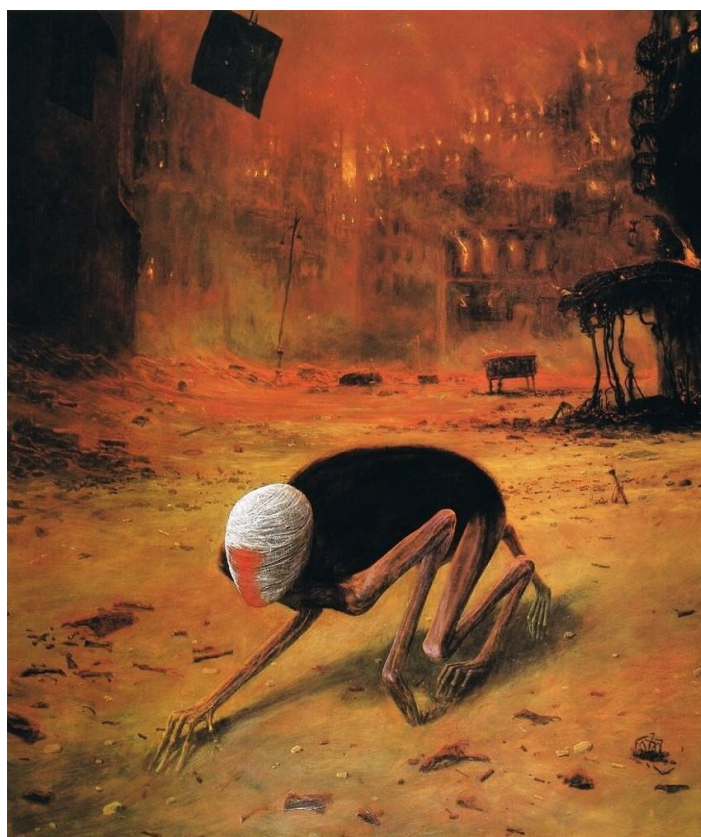
4. Bollnowski człowiek bezdomny

Bollnow podziela zdanie Diltheya o okresie oświecenia: „były to jednak szczęśliwe czasy!” [Bollnow, 1979, s. 1194], jest zdania, iż w oświeceniu żywa była wiara w możliwość

kształtowania całości świata, a szczególnie, że istniała możliwość zmiany wszelkiej bezsensowności świata w sensowność. Nawiązanie do Diltheya jest o tyle istotne w kontekście analizowanego tematu, że dotyczyć może także jego teorii światopoglądów. Wyciągając z nich wniosek, trzeba zdecydowanie powiedzieć, iż każdy poszczególny człowiek jest obcy drugiemu w rozumieniu wzajemnych światopoglądów. I o ile każdy z nich pozwala na lepsze doświadczanie życia, to nie każdy może być domeną przestrzeni publicznej i państwowej.

Autor klasyfikuje dzisiejszego człowieka jako „tułacza”. Ponieważ nie może on odnaleźć w świecie schronienia zarówno psychicznego jak i fizycznego odczuwa ciągle zagrożenie ze strony tłamszącego go świata. Jak pisze: „Jest on [człowiek] nierozciąglą punktem rzuconym w miejsce zasadniczo dowolne, w świat obcy i wrogi” [Bollnow, 1979, s.1195], przez co brak mu przywiązania do jakiegokolwiek aspektu świata, dlatego też odczuwa on ciągły niepokój.

U Bollnowa kluczowa jest kwestia *znaczenia domu dla zrozumienia istoty człowieka*. Wychodząc ze zbioru „ludzi bezdomnych”, dzieli ich na dwie kategorie: tych, którzy mają siłę i tych, którzy są jej pozbawieni. Pierwsi z nich odnajdują rozkosz w każdej możliwej chwili, potrafią nie przywiązywać się do konkretnie określonej rzeczy i są typem „człowieka szukającego przygód”. Drudzy natomiast, pozbawieni sił i odwagi, skazani są na los uchodźców. Ich „uchodźstwo” nie ma natury terytorialnej, czy politycznej. Autor charakteryzuje ich jako ludzi zaszczytych w trwodze.



Rycina 3.

Bollnow uważa, iż żaden ład nie jest w stanie powstać sam z siebie. W tym miejscu właśnie wyłania się zadanie dla człowieka: „tylko wówczas, gdy ład odnosi zwycięstwo nad chaosem, osłonięcie nad zagrożeniem, człowiek może pozostać człowiekiem” [Bollnow, 1979, s. 1197].

Pojęcie bezpieczeństwa zostało, według Bollnowa, zgubnie przeinaczone przez ruch irracjonalistyczny jako coś pogardliwego, przysługującego jedynie ludzkiej małostkowości i ludziom „niższego gatunku”, czego przykładem jest mieszczańskie dążenie do asekuracyjności. Oczywiście zgadza się on, iż zarzut ten będzie poprawny względem „powierzchnowego i trwożliwego człowieka, który nie widzi i nie chce widzieć niebezpieczeństwa i który uważa niebezpieczeństwo za daną niekwestionowalną...” [Bollnow, 1979, s. 1197], jednakże, jeśli przyjąć, iż istnieje coś takiego jak kultura należąca do istoty człowieka, to w niej właśnie zawiera się dążenie – w miarę możliwości – do bezpieczeństwa. Oznacza ona bowiem takie przekształcanie materiału obcego i wrogiego człowiekowi, by zmienić świat z właściwym sobie poczuciem ładu.

5. Simmelowski obcy

Kim zatem będzie obcy? W klasycznym tekście Simmela *Obcy* w zbiorze *Socjologia*, autor stosuje kategorię dystansu jako tą, która odpowiada za takie postrzeganie innego człowieka.

Jako członek grupy obcy jest jednocześnie daleki i bliski w sposób charakterystyczny dla stosunków opartych tylko na podobieństwie ogólnoludzkim. Między tymi obydwoma elementami - bliskością i dystansem - utrzymuje się szczególne napięcie, gdyż w świadomości, dla której wspólne jest tylko to, co powszechne, ze szczególną wyrazistością rysuje się to, co odrębne, swoiste. Zarazem w odniesieniu do ludzi obcych danemu kręgowi, miastu, rasie, obcość nie jest cechą indywidualizującą, ale równoznaczna jest z obcym pochodzeniem, cechą wspólną - rzeczywiście lub potencjalnie - wielu cudzoziemcom. Dlatego też obcy - to dla nas nie poszczególne jednostki, ale pewna kategoria ludzi o charakterze ogólnym [Simmel, 1975].

Simmel rozróżnia dwa rodzaje wędrowca: tego, który jest „cudzoziemcem” tj. osobą, która pojawia się w pewnym miejscu, ale zaraz wyrusza w dalszą drogę i właściwego „potencjalnego wędrowca”, który pojawia się, jednakże nie kontynuuje swojej wędrówki acz rezerwuje sobie prawo do swobodnego przemieszczania się: przychodzenia i odchodzenia. „Tkwi on w przestrzennie - czy też jakoś inaczej - określonym kręgu. Jednakże istotnym wyznacznikiem jego pozycji jest fakt, że nie należy on od początku do tego kręgu, że wnosi jakości nie będące i nie mogące być rdzennymi właściwościami tego kręgu” [Simmel, 1975].

Zdaniem Simmela w każdej relacji wyodrębnić można kategorię dystansu. Jednakże kiedy dotyczy ona obcego, przybiera zmodyfikowaną formę: „oddalenie w obrębie stosunku oznacza, że osoba bliska jest daleko, obcość zaś, że blisko znajduje się osoba daleka” [Simmel, 1975]. Relacji tej nie ocenia Simmel jednak negatywnie. Przeciwnie. Poprzez jej wyjątkowość traktuje ją jako coś bardzo pożądanego w społeczeństwie. Dla zamkniętej społeczności – mimo ciągłych niesnasek jakie obcy zdaniem większości, powoduje swoim istnieniem, sytuowany jest bardzo wysoko. Oczywiście, nigdy nie będzie dość dobry, równy czy akceptowalny tak jak „swojska” reszta, jednak fakt istnienia – dostrzegania go – i zajmowania jakiegokolwiek pozycji czyni z niego postać wyjątkową. Na poparcie swoich sądów Simmel przytacza abstrakcyjny przykład

mieszkańców z Syriusza, którzy w żaden sposób nie wkraczając w relację z grupą na zasadach bliski-daleki, dla zamkniętej grupy po prostu nie istnieją.

Podobnie ma się sytuacja z traktowaniem cudzoziemców, ubogich, wrogów – w kontekście problemu posiadających znak równości między sobą – którzy nie istnieją z innego powodu: ocenienie ich w kategoriach umożliwiających rozpoznanie odpowiedniego dystansu, czy to kulturowego, emocjonalnego, aksjologicznego jak i w sferze bezpieczeństwa jest równoznaczne z wykluczeniem ze społeczności.



Rycina 4.

6. Gehlena etyka dali

Dogłębną analizę gehlenowskiej moralności wybudowanej na kanwie obcości otrzymać możemy w pracy Rafała Michalskiego pt. *Homo defectus w kulturze późnej nowoczesności. Geneza i ewolucja antropologii i teorii instytucji Arnolda Gehlena*. Jak czytamy: u Gehlena z kolei

dostęp do informacji z całego świata rodzi w człowieku błędne przekonanie, jakoby jego „[...] organ moralny był w ogóle organem kompetentnym w kwestii wydarzeń o światowym zasięgu.” Ten nowy rodzaj postawy moralnej Gehlen określa mianem etyki dali. Stanowi ona rezultat nadmiernych wymagań etycznych, jakimi obarczona zostaje jednostka odczuwająca odpowiedzialność za katastrofy, konflikty rozgrywające się na całej kuli ziemskiej. U jej podłoża tkwi ideologia humanitaryzmu powiązana z koncepcją państwa dobrobytu przyczyniająca się do likwidacji naturalnych kanałów odprowadzania

agresji wobec obcych. W rezultacie następuje odwrócenie tradycyjnych postaw moralnych [Michalski, 2013, 328].

W wyniku powyższego wzmagają się tylko doświadczenia trudności *bycia* w świecie i sprostania wymaganiom jakie owy świat na człowieka nakłada. W kontekście kontaktu z obcym niezrozumienie jest potęgowane tym bardziej, im bardziej obce są dla obcego aż tak wymagająca empatia i wrażliwość. W rezultacie człowiek, który swoim „cywilizowanym okiem” objąć pragnie każdą czującą istotę, napotyka na barbarzyńcę – w swoim przekonaniu – który² za nic mając jego wartości, rujnuje napotkany na swej drodze świat³.

Odległy „Inny” funkcjonuje jako bliźni, któremu należy wybaczyć najgorsze występki, podczas gdy osoby z najbliższego otoczenia stają się indyferentne, a w skrajnych wypadkach mogą nawet paść ofiarą tłumionej agresji nadmiernie „uetycyzowanego” podmiotu. Rozpad tradycyjnych więzi i hierarchii społecznych usuwa bowiem sprawdzone mechanizmy hamowania wzajemnej agresji, wyzwalając pełną napięcie i konfliktów walkę rywalizacyjną między zrównanymi pod względem prawnym jednostkami. Rozwiązaniem pozostaje, według antropologa, powrót do etyki bliskości, jedynej etyki dostosowanej do emocjonalnej struktury, jaką człowiek odziedziczył po swoich ewolucyjnych przodkach. Ta zaś wymaga odpowiedniego zaplecza społecznego w postaci usankcjonowanej zwyczajowo *Sittlichkeit* [Michalski, 2013, 329].

7. Podsumowanie

Helmuth Plessner w eseju *Spojrzenie innymi oczyma* napisał: „naprawdę dostrzegamy jedynie to, co stało się nam obce. Zachowanie dystansu jest niezbędne do spostrzeżenia czegokolwiek” [Plessner, 1989, s. 222]. I trudno się z autorem nie zgodzić. Inność, obcość stają się znane i bliskie przy przewartościowanym systemie poznawczym. W innym z kolei jego tekście przeczytać można (odnoście traktowania się wzajemnego społeczeństw): „w tym płynnym żywiole ręka nie uchwyci niczego, jeśli zamyka się w pięść. Ale nie uchwyci też niczego wówczas, gdy pozostaje całkowicie otwarta” [Plessner, 2008, s. 9].

Mając w pamięci powyższe zdanie, uważam, że nauka płynąca z niemieckiej filozofii życia to rozważa i ufność nie tyle w człowieka, co kulturową rzeczywistość, o której wartości świadczy możliwość konfrontowania jej z innymi. Człowiek, jako istota dziejowa, wywodząca się z konkretnej uwarunkowanej kulturowo społeczności będzie dla poznającego zawsze obcym tworzywem, często użytecznym, ale nie pasującym do reszty. Ta krzywdząca – wydawać by się mogło opinia – jest do przewyciężenia tylko wtedy, gdy rozjemcą będzie rozum. To w nim zawierzona ufność jest elementem przewyciężającym symbolizm dominujący człowieka i agresję ukutą w irracjonalizmie.

² Jak wręcz codziennie przeczytać można w relacjach frontowych, gdzie zachowania żołnierzy rosyjskich niewiele mają się różnić już nawet nie od powojennego „wyzwalania Rzeczypospolitej” w 1945 r. a cywilizacyjnie przypominają XIX wieczne zezwierzęcenie.

³ Przykładem niech będzie zasłyszana przeze mnie relacja jednego z żołnierzy walczących z Rosjanami, który jak opowiadał: po przepędzeniu ich z pewnej wioski, w jednym z domów, wartościowy obraz olejny leżał poniszczony, a pozłacana (pierwotnie) rama była zeskrobana. Tak to – zupełnie pierwotnie – rysuje się kontrast pomiędzy kulturą a stanem natury. Pomiędzy rozumem a siłami irracjonalnymi – jak chciałby w tym wypadku Bollnow.

Prawda jaką dostrzec można u powyższych filozofów to istnienie nieprzekraczalnych granic i niezwykle silne budowanie osoby na płaszczyźnie kultury. Wydaje się, że na postawione na początku pytania „Czy istnieje szansa stworzenia Europy bez podziałów kulturowych, konfliktów i napięć?”, „Czy jest możliwe przetrwanie cywilizacji europejskiej w realiach napływu obcych kultur?” odpowiedź należy negatywnie⁴. Podziały wpisują się w naturę człowieka, która nie tyle wynika z samej siebie co jest wynikiem nieprzekraczalnych procesów historycznych. Europa próbująca działać rozumnie ulegnie zwitalizowanej sile nieuznającej tych samych zasad rozumu, moralności i logiki politycznej. Otwartość na innych bez tracenienia własnej tożsamości, co wydaje się postulowałiby filozofowie niemieccy jest już nie do osiągnięcia w świecie gdzie najwyższą wartością jest myślenie w ramach technokracji i globalizmu. Szczególne idee wielokulturowości zrealizować się mogą tylko w społeczeństwach, gdzie żadna z kultur nie spróbuje działać wbrew przyjętym przez innych zasadom.

Bibliografia:

1. Bollnow O. F. (1979) Rozum a siły irracjonalne. W: Znak miesięcznik, nr 305, rok XXXI, listopad (11), Kraków, s. 1188-1205.
2. Chrobak K. (2012) Między naturą a kulturą. Filozofia życia Helmutha Plessnera. Warszawa: Aletheia.
3. Kuderowicz Z. (1987). Dilthey. Warszawa: Wiedza Powszechna.
4. Plessner H. (2008) Granice Wspólnoty. Krytyka radykalizmu społecznego. Warszawa: Oficyna Naukowa.
5. Plessner H. (1989). Spojrzeć innymi oczyma. W: Fenomenologia i socjologia. Warszawa: PWN.
6. Schnädelbach H. (1992). Filozofia w Niemczech 1831-1933. Warszawa: PWN.
7. Simmel G. (1975) Obcy. W: Socjologia. Warszawa: PWN.
8. Spengler O. (2014) Zmierzch Zachodu. Warszawa: Aletheia.

Wykaz ilustracji:

Ryc. 1. Das Parlament. Źródło internetowe: https://www.das-parlament.de/resource/blob/505646/dc575074c818cd5bcbb66a3deba2714d/PA19_s01_TIT_Titel_1_Kultur-jpg1-data.jpg, 13.08.2022.

Ryc. 2. Zstąpienie do otchłani. Źródło internetowe: https://bialykrak.pl/files/texts/img_2/2281_lustro1.jpg, 13.08.2022.

Ryc. 3. Pełzająca śmierć. Źródło internetowe: https://d-art.ppstatic.pl/kadry/k/r/1/1e/3e/5bdacdaca0c93_o_large.jpg, 13.08.2022.

Ryc. 4. Wieża Babel. Źródło internetowe: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/f/fc/Pieter_Bruegel_the_Elder_-_The_Tower_of_Babel_%28Vienna%29_-_Google_Art_Project_-_edited.jpg/1280px-Pieter_Bruegel_the_Elder_-_The_Tower_of_Babel_%28Vienna%29_-_Google_Art_Project_-_edited.jpg, 13.08.2022.

⁴ O czym dobitnie świadczą ostatnie wydarzenia geopolityczne.

8. DILTHEY I NIETZSCHE: LEBENSPHILOSOPHIE JAKO OPOZYCJA DLA POZYTYWISTYCZNEJ WIZJI ŚWIATA

mgr Tomasz Łukasz Stanowski

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Filozoficzny

Instytut Filozofii

Zakład Filozofii Polskiej

E-mail: tomasz.stanowski@gmail.com

Abstrakt: Zapoczątkowany przez Diltheya, po 1880 r. namysł nad naukami humanistycznymi w przeciągu pół wieku odegrał niebagatelną rolę w filozofii niemieckiej. Podobnie Nietzsche, który w czasie swojej kariery naukowej poruszał wtedy jak i dziś wielu czytelników. Zarówno jeden jak i drugi pozostawili po sobie dwoisty charakter swojej pracy. Nietzsche w pewien sposób dawał wyraz epoce reprezentując swoimi tekstami podstawowe tezy: ewolucjonizmu, naturalizmu, scjentyzmu i relatywizmu. Z drugiej jednak strony był jednym z pierwszych, który podniósł otwarty bunt przeciw kulturowej rzeczywistości, z całą stanowczością podważając ową epokę, negując jej kulturowy aspekt, uwypuklając jej wady i sztuczność. Dilthey z kolei – pomimo, iż w jego twórczości charakterystyczne są także dwa okresy: pierwszy będący przejawem opozycji względem pozytywizmu, drugi kolejnym jeszcze dalszym odeń odejściem, nie był jednak tak rewolucyjny w kwestii kulturowej, dostrzegając w niej więcej pozytywów. Nie będzie jednak nadużyciem stwierdzenie, że mimo tak wielkiego rozkwitu filozofii w Niemczech z końcem XIX wieku, które doprowadziło do ogromnego zróżnicowania prądów i myśli, to właśnie Dilthey i Nietzsche przyczynili się do ożywienia humanistyki i dali początek ruchowi znanemu dzisiaj pod nazwą „filozofii życia”. Faktem jest również, iż humanistyka końca XIX wieku, była zagadnieniem swoście niemieckim. Nigdzie indziej w Europie nauki humanistyczne nie były tak szczegółowo analizowane, nie poświęcono im tak wiele uwagi i nie zostały tak powiązane z kwestiami metafizycznymi jak w Niemczech. Nigdzie indziej nie przeżyły również tak wielkiego kryzysu. W artykule przedstawiono tło historyczne, będące zdaniem autora, istotnym czynnikiem wpływającym na myśl Diltheya i Nietzschego, a co za tym idzie, powstanie Lebensphilosophie.

Słowa kluczowe: Dilthey, filozofia, historia, kryzys, kultura, Lebensphilosophie, Nietzsche, światopogląd, życie

1. Wstęp

Zarys historyczny zazwyczaj bardzo pomaga w zrozumieniu tekstów filozoficznych oraz nadaje im odpowiedni kontekst. Umieszczenie filozofa w czasie pozwala go w pewien sposób „uczłowieczyć” ale i też uwiarygodnić jego myśli. W przypadku Diltheya i Nietzschego ten rys dziejowy czyni ich przemyślenia jeszcze ciekawszymi ale i pozwala dostrzec prawidłowość będącą kluczową dla tego tekstu, mianowicie fakt, iż ich idee, mimo że stoją w opozycji do siebie, to również ze sobą korespondują.

W epoce, jaką mamy rozpatrywać, mamy do czynienia z kulturą, która pojmuje siebie jako kulturę naukową, jednakże rezygnuje ona z przekazywanego od Arystotelesa po Hegla utożsamiania filozofii i nauki, zatem istniejąca filozofia przestaje być modelem

naukowości w ogóle. W ten sposób filozofowie utracili również monopol definiowania „naukowości”, ba – musieli nagle zmierzyć się z pytaniem, czy ich zajęcia odpowiadają temu, co w naukowej kulturze może być uznane za naukowe [Schnädelbach, 1992, s. 110-111].

Dlatego też druga połowa XIX wieku to burzliwy okres dla filozofii, gdzie dokonała się pewnego rodzaju przemiana. Jej motorem nie było gwałtowne tworzenie się nowych koncepcji, a selekcja już zastanych, ze szczególnym uwypukleniem pozytywistycznej koncepcji świata i człowieka. Dominacja tego właśnie prądu umysłowego nie była wynikiem rozwoju filozofii *sensu stricte* a raczej szeroko rozumianych nauk przyrodniczych. Szereg odkryć w stosunkowo krótkim czasie sprawił, iż ówcześni badacze skłonni byli do przedstawiania świata jako w całości zdeterminowanego, jednolitego w swej budowie a przede wszystkim umożliwiającego jego pełne zrozumienie. Filozofia jak chyba nigdy wcześniej w dziejach, rozwijała się w duchu zgody z ogółem warstwy inteligencji, która rzadko kiedy była tak jednolita jak wtenczas. Stała się ona jednym wielkim minimalistycznym prądem, przewyższając w tym nawet zamysł XVIII wieku [Tatarkiewicz, 2011, s. 78-79].

Pomimo całej swojej zgodności filozofia XIX wieku charakteryzowała się swojego rodzaju różnorodnością ze względu na warunki rozwoju. I tak o ile na przykład w Anglii pozytywistyczna filozofia była w ciągłości z tradycją, a we Francji miała przedstawicieli w XVIII w., w Niemczech była zupełną nowością, co zaowocowało zupełnie innym sposobem przedstawienia tematu. Niemiecka pozytywistyczna filozofia *sensu largo* próbowała wydzielić z siebie nauki szczegółowe, znaleźć epistemologiczne podstawy uzasadniające pozytywizm oraz uzupełnić ją o metafizykę, która mogłaby wpisać się w antymetafizycznego ducha epoki [Tatarkiewicz, 2011, s. 80].

2. Zainteresowania teoretyczne i realizm w sztuce

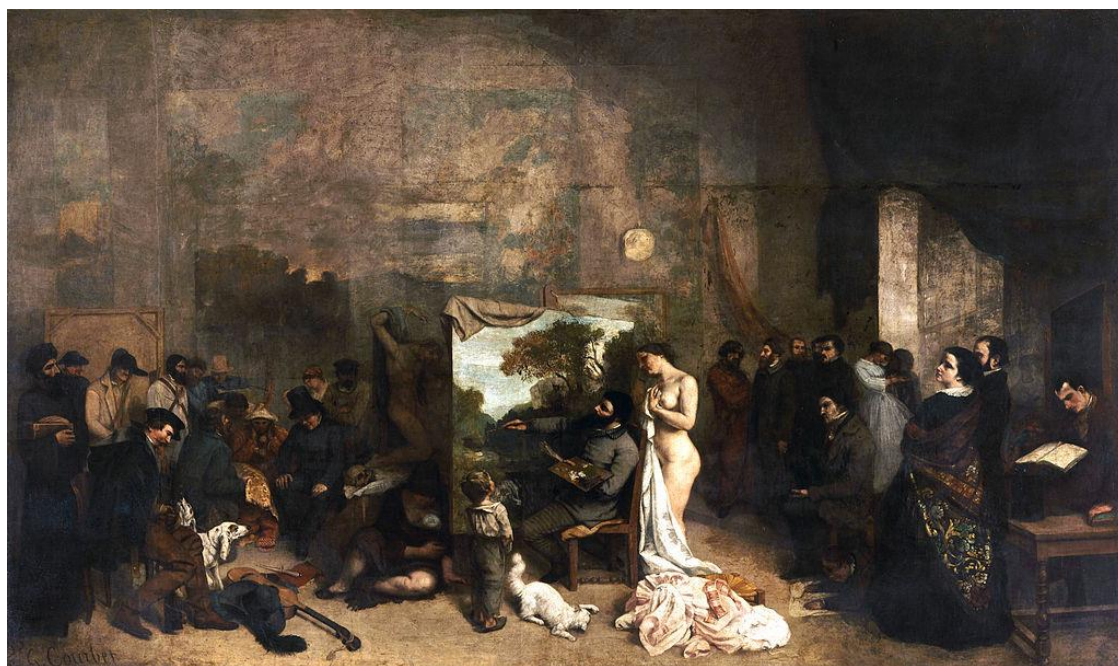
Okres pomiędzy 1860 a 1880 charakteryzował się zainteresowaniem teoretycznym. W naukach przyrodniczych przejawiało się to takim sposobem badań, by raczej poznawać rzeczywistość niż ją przekształcać.

Patrząc z perspektywy międzynarodowej jest niemiecka filozofia przyrody oczywiście epizodem *niemieckim*. Jej korzeni należy szukać w reakcji burzy i naporu oraz wczesnego romantyzmu na francuski materializm à la Holbach, który w dużej mierze utożsamiano z francuską filozofią oświeceniową w ogóle, ponieważ zaś uważano ją (...) za konieczną konsekwencję mechaniki klasycznej i zmatematyzowanej fizyki, poszukiwano więc w przyrodznawstwie rozwiązań alternatywnych, które ze swej strony miałyby uzasadniać antymaterialistyczne koncepcje filozofii przyrody [Schnädelbach, 1992, s. 129].

Celem było poszukiwanie praw powszechnych, wspólnych cech rzeczy a nie zajmowanie się indywidualnymi obiektami – w tym ludźmi – ze zwracaniem uwagi na ich historyczną odrębność. Do religii przejawiano zgoła stosunek negatywny. Zdaniem ówczesnych uczonych, liczyć powinno się jedynie to co jest stwierdzonym lub stwierdzalnym faktem. Faktem uzasadniającym religię było tylko to, że ludzie wierzą – bez względu na to – w co i pomimo nielicznych głosów uznających religię za ważny składnik ludzkiej psychiki, to dla większości

błędem było zbliżanie religii do nauki czy wręcz traktowanie jej jako współzawodniczki wiedzy a przede wszystkim jej źródło – jak przedstawiali ją John Henry Newman czy Søren Kierkegaard [Tatarkiewicz, 2011, s. 81].

Nawet w sztuce starano się odzwierciedlić realność życia. W 1855 r. francuski malarz, Gustave Courbet ukazał światu swój obraz znany pod dwoma tytułami: *Pracownia* czy raczej *Alegoria realna określająca siedmioletnią fazę mojego życia artystycznego*. W dziele tym artysta zilustrował portretowanych przez kilka lat swoich przyjaciół i modeli, ponadto próbował przekazać w formie alegorii swoje poglądy. Można odnaleźć w niej nie tylko metaforyczne przedstawienie różnych okresów ludzkiego życia ale także przegląd społeczeństwa z jego systemem klas. Autor przedstawił w nim siebie jako obiektywnego dziejopisarza. Obraz ten uznaje się za postulat *realizmu* w malarstwie.



Rycina 1.

Nawet impresjonizm kolejnego pokolenia starał się uchwycić w sztuce to co najbardziej realne – ludzkie wrażenia. To w nich upatrywano rzeczywistości bez zbędnych konstrukcji i retuszy. Postulaty realizmu przyjęły się nie tylko na gruncie dziedzin plastycznych, ale i w literaturze. Émile Zola, realiści rosyjscy oraz skandynawscy starali się wręcz zatrzeć granice między wiedzą a twórczością [Tatarkiewicz, 2011, s. 81]. W takich okolicznościach kształtowała się tamtejsza filozofia. W 1862 r. Ernest Renan napisał:

Faktem zdumiewającym, klasycznym dla ostatniego trzydziestolecia myśli jest brak wszelkich spekulacji filozoficznych. Ten letarg nierychło się skończy. Nie widzę początków kresu. Widzę ogromną przyszłość nauk historycznych, wróże im wydostanie i szybkość rozwoju. Widzę przyszłość nauk przyrodniczych. Ale nie widzę przyszłości filozofii w dawnym znaczeniu tej nauki. Nauki specjalne podbiły sobie umysły filozoficzne, które by w innych epokach należały niepodzielnie do metafizyki. Filozofowie stali się filologami, chemikami i fizjologami [Tatarkiewicz, 2011, s. 79].

Sytuacja zaczęła się zmieniać dwadzieścia lat później. Wprawdzie postawa filozoficzna większości uczonych po 1880 r. nie wygenerowała nowych trendów wiodących, wciąż doktrynami dominującymi pozostawały minimalizm, pozytywizm i scjentyzm, jednakże kierunki te stały się już dojrzałe i przez wszystkich akceptowane. „Zmiana funkcji i struktury nauki stawia filozofię poheglowską przed różnorodnymi problemami” [Schnädelbach, 1992, s. 148] ponieważ: „ważniejsza jest ogólna przemiana struktury nauki, prowadząca do definiowanej przez stawianie tez (*propositional*) nauki systemowej do definiowanej przez procedurę (*prozedural*) nauki badawczej” [Schnädelbach, 1992, s. 148-149]. Pod koniec XIX wieku tezy minimalizmu czy pozytywizmu nie wzbudzały już żadnego oporu. Co ciekawe jednak, mimo tak wszechobecnego zdominowania, wcześniejsza kontestacja wyewoluowała do złożonego systemu nurtów opozycyjnych [Tatarkiewicz, 2011, s. 146].

Bunt zapowiadający zmiany w filozoficznym świecie, nie przyszedł w pierwszej fazie z filozofii. Pierwszy krok w tym kierunku uczyniła literatura. Utwory Fiodora Dostojewskiego pełne były nadziei w sens ludzkiej egzystencji rozumianej jako ciągła walka dobra ze złem. Supranaturalistyczny obraz świata Henrika Ibsena kreował rzeczywistość bliską dawnym mistykom acz z nową symboliczną głębią. Postaci tworzone przez Maurice Maeterlincka funkcjonowały w nie do końca określonym świecie sennych marzeń, gdzie wiedzę o człowieku czerpać można dopiero z sytuacji dlań nieistotnych, powierzchownie ukrytych. Lew Tołstoj pisał: „Woda we wszystkich jednakowa, ale rzeka może być wąska, bystra, szeroka, spokojna, leniwa, ciemna, mętna, czysta. Tak samo jest z ludźmi” [Tołstoj, 1986, s. 199].

3. Życie „życiem głębokim”

Czasy, w których tezy naturalizmu, gdzie uprawomocniona ontologicznie jest jedynie rzeczywistość fizyczna zanurzona w sferę czasoprzestrzeni, podkreślone przez teoretyczne podstawy nauk przyrodniczych scjentyzmu w filozofii, przez tak długi okres postrzegane jako jedynie prawdziwe, zostały przewycięzione i odrzucone.

To już nie tylko wiedza i nauka dawały wiedzę o świecie, a mądrość. Życie „życiem głębokim”, oglądanie go z niego samego, uświadamianie sobie nieuświadomionych poziomów wewnętrznych duszy, które tożsame z instynktem i przeczuciem umożliwiają poznanie człowieka i rzeczywistości [Tatarkiewicz, 2011, s. 147-148].

Społeczne i ideologiczne korzenie tego podstawowego nastroju, który filozofia życia raczej wyraża niż tworzy, nie są jeszcze rzeczywiście zbadane. Zachodzą tu bez wątpienia związki z „klęską mieszczaństwa” z roku 1848 i z otrzeźwieniem po pierwszej euforii postępu w toku industrializacji (...) Ideowohistoryczna ekspozycja podstawowej figury filozofii życia musi sięgać w każdym razie daleko bardziej wstecz, niż to zwykło się czynić w tego rodzaju próbach [Schnädelbach, 1992, s. 221].

Z czasem coraz więcej rzeczy stawało się dla opozycjonistów fałszywymi. Z postulatem o prawach i faktach naukowych traktowanych jako konwencje a nie niezawodne racje – co było głównym filarem scjentyzmu – wystąpili jako pierwsi m. in. francuski filozof, przedstawiciel spirytualizmu, przeciwnik materializmu Émile Boutroux i filozof nauki, przyrodnik Henri

Poincaré. Następnie niezwykle mocne argumenty przedstawili właśnie filozofowie niemieccy: przede wszystkim Dilthey, ale również Wilhelm Windelband – przedstawiciel neokantyzmu i założyciel szkoły badeńskiej oraz Heinrich Rickert – również członek szkoły badeńskiej. W różny sposób, jednakże wspólnym głosem twierdząc, że wiedza humanistyczna ma zupełnie inne podłoże, założenia i sposób rozważania niż nauki przyrodnicze, dlatego też zasługuje na specjalne traktowanie. Ważnym aspektem jest późniejsza polemika Diltheya ze szkołą badeńską, która doprowadziła do zauważenia przez niego ograniczeń w twierdzeniu o istnieniu jednej nauki będącej podstawą dla wszystkich nauk humanistycznych i skłonieniu się ku założeniu, że mają one raczej charakter interdyscyplinarny. Metodą interpretacji stała się hermeneutyka a ostatecznym jej przedmiotem „duch obiektywny” [Tatarkiewicz, 2011, s. 148].

Dilthey w szkole badeńskiej dostrzegł ponadto nieadekwatne określanie różnic w naukach humanistycznych i przyrodniczych. Zdaniem Diltheya nie mają one źródła w niepowtarzalnych komponentach osoby, lecz w wartościach cech ogólnych i powtarzalnych. Zatem opozycja nomotetyzm – idiografizm wydaje się bezpodstawna.

Bardzo mocny był również inny austriacko-niemiecki głos, psychologa, socjologa i filozofa o poglądach zmierzających ku reizmowi, Fianza Brentano, dotyczący bezpośredniości wychwytywania praw ogólnych, przyjmowanych na gruncie oczywistości, bez wcześniejszego ugruntowania w faktach [Tatarkiewicz, 2011, s. 148].

Ostatecznym twierdzeniem istotnym dla opozycjonistów, jak i dla tematu tejże pracy, jest krytyka kultury nowożytnej o charakterze w pewnym stopniu zbliżonym do Jana Jakuba Rousseau. Zmianę ówczesnej sytuacji poprzez jej obalenie w formie literackiej postulował L. Tołstoj a jej formy filozoficznej nikt nie wyraził lepiej niż Nietzsche [Tatarkiewicz, 2011, s. 148].

4. Przeistoczenie kultury

Z jednej strony wszelkie powyższe tezy oraz chęć zmian były głośnie i mocne, z drugiej jednak sytuacja naukowo-filozoficzna zdawała się być niezachwiana i nieskłonna do filozoficznych rewolucji. Większość była jednak świadoma przemian jakie dokonają się w tym sterylnym, niewzruszonym środowisku. Zmian, które oprócz zdestabilizowania doktrynalnego przyniosą również przeistoczenie kultury [Tatarkiewicz, 2011, s. 148]. W tym ciężkim czasie dobitnie grzmiał już jednak proroczy głos Nietzschego:

Uwarzyliśmy się a także zziębnieliśmy i stwardnieli w zrozumieniu, że na świecie nie dzieje się wcale po bosku, a nawet nie wedle ludzkiej miary rozumnie, miłosiernie lub sprawiedliwie: wiemy, że świat, w którym żyjemy, jest nieboski, niemoralny, «nieludzki», - zbyt długo wykładaliśmy go sobie fałszywie i kłamliwie, lecz wedle życzenia i woli swego uwielbienia, to znaczy wedle potrzeby [Nietzsche, 2010, s. 295].

I jak kontynuuje:

Cała postawa «człowiek przeciw światu», człowiek jako zasada «świata zaprzeczająca», człowiek jako miara wartości rzeczy, jako sędzia światów, który w końcu samo istnienie na szale wagi swej kładzie i za lekkim znajduje – potworna niesmaczność tej postawy doszła nam, jako taka, do świadomości i obmierzała nam – śmiejemy się już, gdy spotykamy «człowieka i świat» zestawionych obok siebie, rozdzielanych wzniosłą

zrozumiałością słówka «i» [Nietzsche, 2010, s. 295-296]!

Biorąc pod uwagę temat tej pracy, niezwykle istotne jest to, że dyskusja wśród humanistów nad podstawami ich grupy nauk toczyła się głównie w Niemczech. Konfrontacja uczonych wywodzących się z różnych uczelni i szkół dała współczesnym odkrycia przełomowe i aktualne po dzień dzisiejszy. Pierwszeństwo filozofów będących pod wpływem idealizmu Hegla, filozofii krytycznej Kanta czy filozofii dziejów Fichtego. Uwzględniających odkrycia zza granicy takie jak: pozytywistyczne i naturalistyczne odkrycia epoki, w tym również podstawy nakreślone przez Comte'a. Analizujących empiryzm Johna Stuarta Milla i poszukujących ewolucjonizmu w naukach społecznych wraz z Herbertem Spencerem. To wszystko umożliwiło niemieckim filozofom stanąć na filozoficznym rozdrożu, gdzie każda z tych tak różnych dróg umożliwiała powstanie koncepcji ani nie idealistycznych, ani naturalistycznych. Koncepcji nowych. Skupienie się ich na naturze metodologicznej humanistyki doprowadziła do bardzo – z dzisiejszego punktu widzenia – trafnych wniosków.

5. Konsekwencje „kryzysu kultury”

Pisząc o kulturze niemieckiej Schnädelbach przytacza słowa Langego:

Załamanie niemieckiego idealizmu, jakie datuje się od 1830 roku, przechodziło stopniowo w walkę przeciwko potęgom państwowym i kościelnym, w której filozoficzny materializm odgrywał początkowo tylko rolę podrzędną, choć przecież cała epoka w swym charakterze zaczęła się skłaniać ku materializmowi. Niemiecką poezję można by zamknąć na roku 1830 i pominęłoby się niewiele z tego, co naprawdę znaczące. Przeminał nie tylko okres klasycyzmu; również romantycy już przebrzmieli; szkoła szwabska miała okres rozkwitu za sobą, a nawet niemal wszystko co stworzył Heine, który wywarł tak doniosły wpływ na nowy okres, i co żyło jeszcze owym idealnym tchnieniem, było już napisane przed tym zwrotnym punktem [Schnädelbach, 1992, s. 37-38].

Nie ulega wątpliwości, że cały ówczesny kryzys został przezwyciężony. Ponadto jego rezultatem było zrodzenie tak wielu znamienitych filozofów jak omawiany tutaj m. in. Dilthey czy przedstawiciele szkoły badeńskiej. Dostarczyło tak wielu tematów by rozwój „nowych” kierunków niemieckiej myśli filozoficznej wciąż był możliwy i dokonywał się wśród takich spadkobierców jak Eduard Spranger oraz Ernst Troeltsch, czy wywodzących się z innych szkół, jak – łączący idee kantyizmu z pozytywizmem – Georg Simmel, twórca fenomenologii Edmund Husserl. Nie należy pominąć badającego filozofię praktyczną, szczególnie etykę, przedstawiciela tzw. drugiego etapu rozwoju fenomenologii Maxa Schelera. Zainteresowało to szerokie rzesze niemieckiej inteligencji: jak historyka i ekonomistę Maxa Webera, lingwistę Karla Vosslera, szwajcarskiego historyka i teoretyka sztuki, profesora w Berlinie, Monachium i Bazylei, Heinricha Wölflina czy historyka Wilhelma Worringer [Tatarkiewicz, 2011, s. 156-157].

Zapoczątkowany przez Diltheya, po 1880 r. namysł nad naukami humanistycznymi w przeciągu pół wieku odegrał niebagatelną rolę w filozofii niemieckiej [Tatarkiewicz, 2011, s. 163]. Tym bardziej jak zaznacza Schnädelbach: „ogromne znaczenie Wilhelma Diltheya dla historii problemu rozumienia jest bezpośrednim następstwem «ustanowionych przezeń więzi między Kantowską krytyką rozumu i szkołą historyczną XIX wieku» jako programu «krytyki historycznego rozumu»” [Schnädelbach, 1992, s. 192].

Podobnie Nietzsche, który w czasie swojej kariery naukowej poruszał wtedy jak i dziś wielu czytelników. Zarówno jeden jak i drugi pozostawili po sobie dwoisty charakter swojej pracy. Nietzsche w pewien sposób dawał wyraz epoce reprezentując swoimi tekstami podstawowe tezy: ewolucjonizmu, naturalizmu, scjentyzmu i relatywizmu. Z drugiej jednak strony był jednym z pierwszych, który podniósł otwarty bunt przeciw kulturowej rzeczywistości, z całą stanowczością podważając ową epokę, negując jej kulturowy aspekt, uwypuklając jej wady i sztuczność. Dilthey z kolei – pomimo iż w jego twórczości charakterystyczne są także dwa okresy: pierwszy będący przejawem opozycji względem pozytywizmu, drugi kolejnym jeszcze dalszym odeń odejściem, nie był jednak tak rewolucyjny w kwestii kulturowej, dostrzegając w niej więcej pozytywów. Nie będzie jednak nadużyciem stwierdzenie, że mimo tak wielkiego rozkwitu filozofii w Niemczech z końcem XIX wieku, które doprowadziło do ogromnego zróżnicowania prądów i myśli, to właśnie Dilthey i Nietzsche przyczynili się do ożywienia humanistyki i dali początek ruchowi znanemu dzisiaj pod nazwą „filozofii życia”. Faktem jest również, iż humanistyka końca XIX wieku, była zagadnieniem swoiście niemieckim. Nigdzie indziej w Europie nauki humanistyczne nie były tak szczegółowo analizowane, nie poświęcono im tak wiele uwagi i nie zostały tak powiązane z kwestiami metafizycznymi jak w Niemczech. Nigdzie indziej nie przeżyły również tak wielkiego kryzysu [Tatarkiewicz, 2011, s. 183 i 163-164].

Bibliografia:

1. Nietzsche F. (2010). Wiedza radosna. Łódź-Wrocław: Nietzsche Seminarium.
2. Schnädelbach H. (1992). Filozofia w Niemczech 1831-1933. Warszawa: PWN.
3. Tatarkiewicz W. (2011). Historia filozofii, T. III. Warszawa: PWN.
4. Tołstoj L. (1986). Zmartwychwstanie. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.

Wykaz ilustracji:

Ryc. 1. Courbet G. (1855). L'Atelier du peintre. Olej na płótnie. Źródło internetowe: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Courbet_L'Atelier_du_peintre.jpg, 15.08.2022.

9. HISTORYCZNOŚĆ A ŻYCIE JEDNOSTKOWE (CZ. 1): FRIEDRICH NIETZSCHE

mgr Tomasz Łukasz Stanowski

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Filozoficzny

Instytut Filozofii

Zakład Filozofii Polskiej

E-mail: tomasz.stanowski@gmail.com

Abstrakt: Problem wolności wolnej woli człowieka jest fundamentalnym zagadnieniem w historii filozofii. Wbrew powszechnej opinii na ten temat, zagadnienie to nie sprowadza się jedynie do rozważań o naturze metafizycznej, a dotyczy raczej każdego człowieka. Postaci uznane za wywierające istotny wpływ na historię i kulturę danego okresu często przez szerokie koła są idealizowane i traktowane jako byty funkcjonujące w oderwaniu od otaczającej ich rzeczywistości, zanurzone jedynie we własnym geniuszu (czasem idącym w parze z szaleństwem). W artykule ukazano wpływ historyczności na życie jednostkowe. Zaprezentowano jak wiele tzw. zbiegów okoliczności, dramatów życiowych jednostki, relacji i znajomości, ale także istotnych wydarzeń na polu geopolityki wpływa na rozwój intelektualny człowieka. Friedricha Nietzschego często postrzega się jako antyspołecznego geniusza-szaleńca o ponadprzeciętnym potencjale intelektualnym. Analiza tego wybitnego przedstawiciela Lebensphilosophie ukazuje obraz zgoła odmienny. Owszem: jego potencjał intelektualny był wyjątkowy, jednak zapewne nie rozwinąłby się do takich rozmiarów (a co za tym idzie, tym bardziej trudno byłoby mu zająć tak znakomite miejsce w galerii sław historii filozofii) gdyby nie *te konkretne wydarzenia*, których był świadkiem i *ta konkretna (jego i świata) historia*.

Słowa kluczowe: filozofia, historia, historyczność, Lebensphilosophie, Nietzsche, wolność, życie

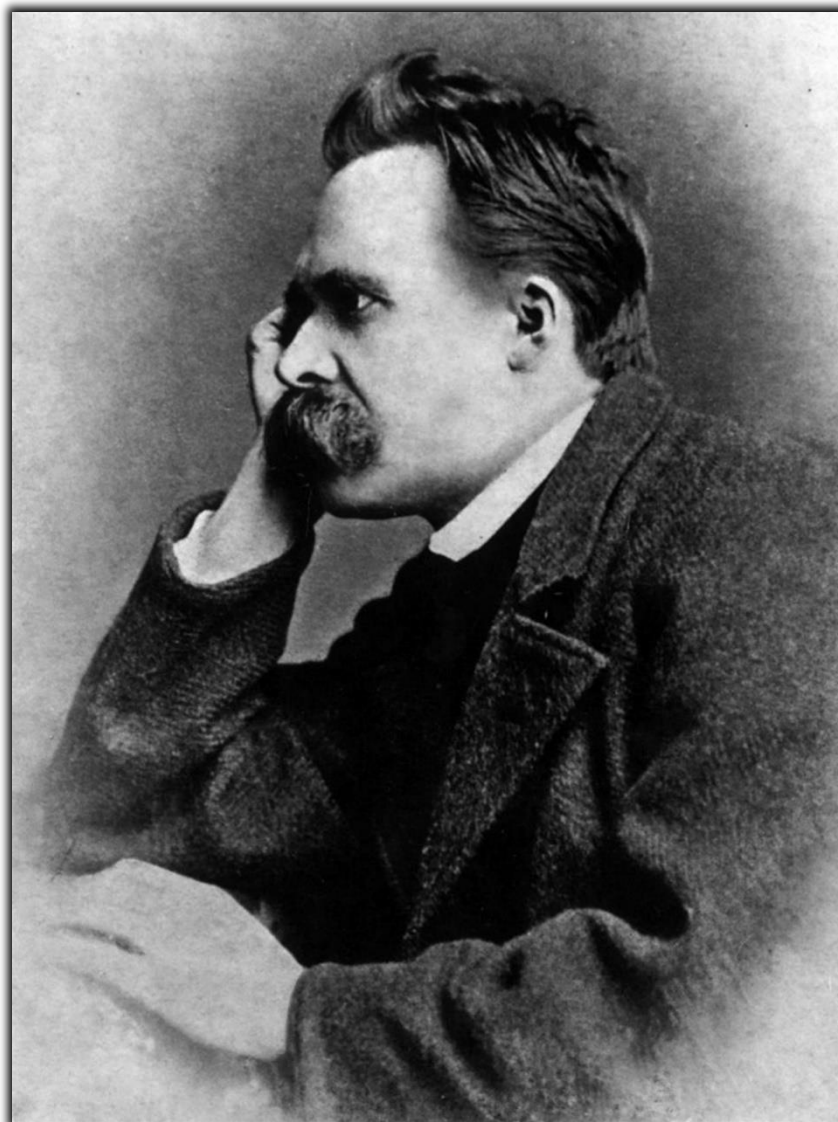
1. Słowo wstępne do życiorysu Nietzschego

Zdaniem Kuderowicza jednym ze sposobów na nadanie filozofii Friedricha Nietzschego wewnętrznej spójności i jednolitości, jest nawiązywanie do innych stanowisk filozoficznych, ale też sporów filozofa z nimi. Na tym tle ujrzyć można poparcie dla nihilizmu Schopenhauera wraz z próbą przewyciężenia pesymizmu. Tłumaczyć w taki sposób można również chęć Nietzschego do obalenia determinizmu historycznego. Jak konkluduje jednak Kuderowicz działanie takie: „nie objaśnia jednakże swoistości stanowiska Nietzschego ani jego nowatorstwa” [Kuderowicz, 1990, s. 165]. Faktem jest, że mnogość ludzi i idei, które inspirowały Nietzschego przez większość życia, nie pozostały obojętne w jego filozofii.

Jaspers rozpoczynając rozdział o tym jak relacje międzyludzkie i warunki zewnętrzne w jakich wychowywał się Nietzsche wpłynęły na jego filozofię, napisał: „Zajmowanie się myślą Nietzschego bez zaznajomienia się z jego życiem mogłoby doprowadzić do niewłaściwego jej zrozumienia” [Jaspers, 2012, s. 53]. Warto uczynić podobnie, chociaż z pewnym zastrzeżeniem.

Biografia Nietzschego sama w sobie jest zagadnieniem niezwykle obszernym, zajmującym i posiadającym znaczącą wartość historyczną. Do granic pokażnej monografii zostałaby poszerzona, gdyby w *pełni* związać ją z całością myśli Nietzschego. O ile opisanie

całego jego życia byłoby opowieścią ciekawą, zawiłą i o niebagatelnej wartości, ograniczenia objętościowe tego tekstu wymuszają wybór tego, co jest najważniejsze do lepszego zrozumienia omawianych tutaj treści. Zdaniem autora są to lata młodości, które nie tylko Nietzschego, ale każdego człowieka ukierunkowywały i przystosowały do stania się taką a nie inną osobą. Istotą



ludzką o konkretnych predyspozycjach, zainteresowaniach czy sposobie postrzegania świata.

Rycina 1.

Przez lata młodości rozumie autor życie filozofa do objęcia stanowiska profesora nadzwyczajnego w Bazylei. Doświadczenia takie jak: utrata bliskich osób, wychowanie wśród kobiet, restrykcje religijne, okres życia w szkole z internatem, fascynacja muzyką i antykiem, pierwsze studia filozoficzne, oddanie się filologii, praca z Ritschlem, poznanie myśli Schopenhauera i neokantyzmu Langego, wojna i w końcu przeniesienie do Bazylei. To te wydarzenia w największym stopniu, zdaniem autora, przygotowały Nietzschego do postrzegania świata, ludzi i nauki, w pewien sposób wpływając też na jego późniejszą twórczość. Kolejne blisko 32 lata jego życia zostaną przedstawione w jeszcze większym skrócie, ograniczone zasadniczo do spotkania Wagnera, problemów z gronem profesorskim w Bazylei i miłością do

Louise Andreas-Salomé.

2. Młodość: doświadczenie śmierci i fascynacja antykiem

Za panowania władcy pruskiego Fryderyka Wilhelma IV, w wiosce Röcken – która dzisiaj jest już dzielnicą miasta Lütze¹ – w rodzinie nauczyciela domowego, 15 października 1844 r. urodził się Fryderyk. Zarówno ojciec, Karl Ludwik, jak i matka Franciszka wywodzili się z rodzin pastorskich [Kuderowicz, 1990, s. 10].

Już jako mały, pięcioletni chłopiec, Fryderyk zmuszony jest doświadczyć śmierci własnego ojca, który zmarł na chorobę, określaną wówczas przez lekarzy jako „rozmiękczenie mózgu”. Niedługo później, bo już w 1850 traci również młodszego brata. Od tego czasu osobami za niego odpowiedzialnymi będą głównie kobiety: matka, babka i ciotka [Kuderowicz, 1990, s. 10]. Do 10 roku życia, kiedy to rozpoczął naukę w gimnazjum naumburskim, przebywa w dużej mierze wśród kuzynek i o dwa lata młodszej od siebie siostry [Jasper, 2012, s. 54]. Można jedynie się domyślać w jakim stopniu utrata ojca w tak młodym wieku wpłynąć mogła na jego myślenie o świecie, co śmierć młodszego brata mogła jedynie spotęgować. Faktem jest, że zarówno kwestia postrzegania kobiet, rygory wyznania protestanckiego i surowość wychowania w internacie miały spory wpływ na ujmowanie różnych kwestii w szczególny sposób w jego późniejszej filozofii.

Po ukończeniu gimnazjum, w 1858 r. ma możliwość bezpłatnie zdobywać wiedzę w szkole średniej w Schulpforta, w internacie starym, posiadającym znakomitą kadrę nauczycielską, przede wszystkim w kierunku humanistycznym [Jasper, 2012, s. 54]. Szkoła ta posiada w gronie swoich absolwentów znanych twórców kultury niemieckiej. Kuderowicz wymienia wśród nich m. in.: „poetę Friedricha Gottlieba Klopstocka, filozofa Johanna Gottlieba Fichtego, historyka Leopolda Rankego, pisarzy romantycznych Novalisa i braci Augusta Wilhelma i Friedricha Schległów” [Kuderowicz, 1990, s. 11].

W tym męskim ośrodku dało zauważyć się zainteresowanie Nietzschego językami klasycznymi i nowożytnymi, religią, a również historią, „prosił nawet siostrę o przysłanie książek dotyczących rewolucji francuskiej i czasów późniejszych” [Kuderowicz, 1990, s. 11].

Podczas nauki w tejże szkole zaczyna kształtować się zarówno intelektualnie jak i społecznie. Samodzielnie rozwija, zaobserwowane już pewnie u ojca, zamiłowanie do muzyki. W tym okresie również spotyka się po raz pierwszy z kompozycjami Wagnera. Fascynacje muzyczne i literackie dodatkowo pobudzają spotkania w ramach towarzystwa *Germania*. Poznaje także wiele osób, z którymi będzie się kontaktować przez większość część swojego życia. Są to m. in.: Paul Deussen oraz Carl von Gersdorff [Kuderowicz, 1990, s. 11].

To co jednak wydaje się najmocniej rzutować na jego przyszłe pisarstwo to niepokonane zamiłowanie do antyku. Jak przytacza Kuderowicz:

Postawa ta ujawnia się w solidarności z Hölderlinem, którego poezją jest zachwycony, odnajdując w niej przeciwstawienie kultury antycznej współczesnemu filisterstwu. Píše o nim w 1861r: „Godny uwagi jest szereg wierszy w których mówi on Niemcom gorzkie prawdy, które niestety zbyt często są uzasadnione. Także w *Hyperionie* rzucił ostre i przejmujące słowa przeciwko niemieckiemu barbarzyństwu. Ten wstręt do

¹ Od 1 lipca 2009 r., źródło internetowe [dostęp: 02.07.2016]:

<https://www.destatis.de/DE/ZahlenFakten/LaenderRegionen/Regionales/Gemeindeverzeichnis/NamensGrenzAenderung/NamensGrenzAenderung.html>

rzeczywistości łączył jednak z wielką miłością ojczyzny. Ale nienawidził w Niemczech czystych fachowców, filistrów” [Kuderowicz, 1990, s. 11-12].

Na uwagę zasługuje fakt, iż przez cały okres szkolny, fascynacja ta była podsycana przez specyfikę szkoły. Jak zauważa Tadeusz Zieliński:

Trzeba wiedzieć, że zakład ten dawał i daje prawdziwe przygotowanie do studjowania filologii klasycznej, zawierając w swym programie szkolnym znaczną część ćwiczeń, przerabianych zazwyczaj na uniwersytecie przez studentów poświęcających się tej dyscyplinie. Na pierwszym planie stoi lektura autorów klasycznych i to w ten sposób, że oprócz interpretacji ich w klasie bywa też polecane samodzielne opracowywanie ich w domu; uczniowie usiłują zdobyć umiejętność swobodnego władania językiem łacińskim w piśmie narówni z niemieckim. Studja wieńczy praca dyplomowa w języku łacińskim o typie prac seminaryjnych... [Zieliński, 1931, s. 9].

Ponadto Zieliński podkreśla wysoko wyspecjalizowaną kadrę nauczycielską tejże jednostki naukowej. Jego zdaniem ich wiedza i umiejętności byłyby ozdobą niejednego uniwersytetu. W okresie, w którym Nietzsche pobierał tam nauki, nauczali tam Corssen, Keil, Peter, Steinhardt. Za rekomendację ich wiedzy i sposobu nauczania, ale i wpływu jaki mieli na samego Nietzschego nie sposób pominąć, tym bardziej, że jak cytuje Nietzschego Zieliński:

Mojem największym szczęściem – mówi on w swej biografii, napisanej podczas studjów na uniwersytecie w Bonn w 19-ym roku życia, – było to, że miałem świetnych nauczycieli filologów; na podstawie ich osobistości urabiałem sobie pojęcie o ich nauce. Gdybym miał wtedy takich nauczycieli, jakich znajdujemy niekiedy w gimnazjum, ludzi drobiazgowych, o małym sercu i powoli płynącej krwi w żyłach, ludzi, którzy z nauki nie zebrali nic ponad pył jej uczoności, odsunąłbym daleko od siebie myśl poświęcenia się nauce, opierającej się na wysiłkach takich mizernych kreatur. Lecz nie – przede mną stali (...) ludzie o dalekich horyzontach i śmiałych dążeniach i cieszyłem się nawet ich osobistą sympatią [Zieliński, 1931, s. 9-10].

Analizując powyższy fragment, nie sposób nie zwrócić uwagi na radość z jaką wypowiada się o swych nauczycielach, ale i nauce Nietzschego. To co również zastanawia, to wydaje się ugruntowane uwielbienie konkretnych cech w człowieku i pogarda do ludzi *zwykłych*. Drobiazgowość, *małe serce* i *powoli płynąca krew w żyłach*, już w tym młodzieńczym wieku zdaje się Nietzschego odrzucać. Wyraża to dobitnie, nazywając takie jednostki *mizernymi kreaturami*. Przyciągają go natomiast ludzie o *dalekich horyzontach i śmiałych dążeniach*, niczym jego wykreowany człowiek mocy.

Za sprawą poznanych uczonych ale i osobistych predyspozycji Nietzschego, zafascynowanie antykiem było na tyle silne, że wyewoluowało do pracy dyplomowej pt. *De Theognide Megareusi*². Warto zatrzymać się w tym momencie, by przyjrzeć się fragmentowi twórczości megaryty, który nie tylko był teoretykiem cnót dla jemu współczesnych, ale do tego stopnia zainteresował 15-letniego Fryderyka, że ten poświęcił jego osobie i dziełu pracę

² O Teognisie z Megary, tłum. Kuderowicz Z.

wieńczącą całą jego dotychczasową edukację. Teognis w swych *Naukach dla arystokraty* podaje rady:

„Nie zbliżaj się nigdy do podłych
Ludzi, lecz trzymaj się tych, którzy dobrymi się zwa.
Z nimi jedynie popijaj i z nimi zasiadaj do uczyty,
Staraj podobać się tym, których potężna jest moc.
Tylko od zacnych nauczyć się możesz zacności, a gdybyś
Z ludźmi podłymi chciał żyć, zdrowy zatracisz wnet sąd”³
(...)
„człowiek natomiast szlachetny nie waha się pojąć za żonę
Córkę podległego, gdy z nią może majątek wnieść w dom.
Również niewiasta nie wzdraga się wyjść za człowieka podłego,
Lecz bogatego, bo jej milsze pieniądze niż ród.
Pieniądz nad wszystko jest w cenie: z podłymi szlachetni się żenią,
Podli z zacnymi i tak niknie różnica wśród klas”⁴

Czytając powyższe strofy niezwykle silnie oddziałuje podany wyżej fragment tekstu Jaspersa o konieczności zgłębienia życiorysu Nietzschego dla pełnego zrozumienia jego przesłania. Bo czymże jest człowiek *podły*? Kim ten, w którym *potężna jest moc*? Im dogłębniej poznane zostanie doświadczenie życiowe Nietzschego, słowa i ludzie, którzy go inspirowali, tym lepsze wnioski będzie można wyciągnąć z samych jego pism.

3. Studia w Bonn i w Lipsku. Współpraca z Friedrichem W. Ritschlem

Mając lat 20 Nietzsche rozpoczyna studia w Bonn. Planuje ukończenie dwóch kierunków: teologii i filozofii. Prawdą jest, że w szkole średniej Nietzsche poczynił znaczące postępy w poznawaniu religii, jednakże podjęcie studiów teologicznych może mieć podstawy znacznie bardziej związane z rodziną filozofa. Jak było wspomniane wyżej, obydwój rodzice Nietzschego wychowali się w rodzinach pastorskich, a o tym, że matka Nietzschego miała podobne plany w stosunku do syna można sądzić po niezadowoleniu jakie wywołają zmiany w jego życiu [Kuderowicz, 1990, s. 12].

Podejmując nauki akademickie, Nietzsche interesuje się początkowo w dużej mierze życiem artystycznym i towarzyskim. Ćwiczy śpiew w chórze akademickim i wraz z nim bierze udział w festiwalu muzycznym w Kolonii [Kuderowicz, 1990, s. 12]. Jest członkiem związku studenckiego *Frankonia*, z którego jednak występuje 1865 r. ze względu na różnice światopoglądowe będące w opozycji do celów działalności korporacji [Jaspers, 2012, s. 54].

Przełomem, mającym miejsce podczas pobytu w Bonn, jest uczestnictwo w wykładach Friedricha Ritschla. Pod ich wpływem Nietzsche zaczyna traktować studia nad filologią klasyczną jako własne powołanie. Zaprzestaje studiowania teologii i filozofii (po dwóch semestrach) i dąży do pogłębienia wiedzy o antyku. Pragnienie to realizuje poprzez opracowanie referatu o dziejach greckiej literatury, który jest elementem aplikacji na seminarium prowadzonym przez Ritschla.

³ Teognis, *Nauki dla arystokraty*, [w:] *Antologia liryki greckiej*, oprac. W. Steffen, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1955, s. 57, w. 25-30.

⁴ *Ibid.*, s. 63, w. 119-124.

Kiedy profesor przenosi się na uniwersytet w Lipsku, Nietzsche podąża za nim i pod jego opieką kontynuuje studia filologiczne [Kuderowicz, 1990, s. 12-13].

Za namową opiekuna naukowego, wraz z jednym z najlepszych uczniów swojego profesora, Erwinem Rohde, zakłada Towarzystwo Filologiczne [Jaspers, 2012, s. 54]. Podczas jego obrad relacjonuje swoje poglądy na temat pism Teognisa. Są one tak przemyślane i nowatorskie że Ritschl zachęca Nietzschego do poszerzenia artykułu i opublikowania go. Tekst o interpretacji poezji Teognisa wydany zostaje w *Rheinische Museum* w 1867 r. [Kuderowicz, 1990, s. 13].

Około 1865 r. Nietzsche odkrywa filozofię Schopenhauera, który staje się w tym czasie dość popularny w kręgach naukowych, a znajomość jego poglądów należy do elementu ogłady towarzyskiej. Przede wszystkim czyta *Świat jako wolę i wyobrażenie*. Niedługo potem zaznajamia się, krótko po wydaniu, z *Historią materializmu* Fryderyka A. Langego [Kuderowicz, 1990, s. 13]. O tym jak istotną rolę w rozwoju świadomości filozoficznej Nietzschego miały powyższe lektury wspomina także Kuderowicz: „Lektury te nie przyniosły bezpośrednich wyników w formie tekstów, ale z pewnością zapoczątkowały w umysłowości Nietzschego pewien ferment, który owocował w dziełach po kilku latach” [Kuderowicz, 1990, s. 14].

Najważniejszym dokonaniem w tym okresie życia Nietzschego, które w największym stopniu ukształtowało jego późniejsze poglądy, to udział w konkursie na pracę dotyczącą badań nad literaturą starożytną, zorganizowanym przez lipski uniwersytet. Tekst, który napisał został nagrodzony, wydrukowany w *Rheinische Museum* w 1868 r. i 1869 r., w 1870 r. przetłumaczony na język niemiecki w Bazylei. Do dziś należy on do kanonu omówień tematu. Była to praca *De Laertii Diogenis fontibus*⁵ i analizuje w niej utwór *Żywoty i poglądy słynnych filozofów* [Kuderowicz, 1990, s. 14-15].

W 1866 r. Prusy starają się pozbawić wpływów w państwach niemieckich Austrię. Nietzsche był wówczas poddany Prus a ponadto zwolennikiem Bismarcka, który planował zjednoczenie Niemiec. Po wybuchu wojny, Lipsk – będący wówczas pod panowaniem Saksonii – zostaje zajęty przez wojsko, na co Nietzsche reaguje radośnie. W 1867 otrzymuje powołanie do wojska i pomimo krótkowzroczności, dzięki której otrzymałby zwolnienie ze służby, nie korzysta z takiej możliwości. Otrzymuje przydział do wojsk artyleryjskich stacjonujących w Naumburgu. Czas spędzony w wojsku nie trwa długo, ponieważ już po kilku miesiącach ulega nieszczęśliwemu wypadkowi – spada z konia. Konsekwencją była poważna choroba i zwolnienie ze służby [Kuderowicz, 1990, s. 15].

Po wyzdrowieniu i powrocie do Lipska, nie kontynuuje studiów a rozpoczyna przygotowania do pracy doktorskiej. Snuje plany odnośnie przewodu habilitacyjnego. Zacieśnia współpracę z naukowymi pismami filologicznymi. W skutek postawy naukowej Nietzschego, rok 1869 staje się znów przełomowym w jego karierze. Pomimo braku zwyczajowego stopnia doktorskiego, Ritschl proponuje uniwersytetowi w Bazylei, który poszukuje pracownika do katedry języka i literatury greckiej, osobę Nietzschego [Kuderowicz, 1990, s. 15-16]. Otrzymał niebywale pozytywne referencje środowiska akademickiego, w tym przede wszystkim Ritshla, który wypowiedział się o nim następująco:

⁵ O źródłach Diogenesa Laertiosa, tłum. Kuderowicz Z.

...choć już od trzydziestu dziewięciu lat obserwuję tylu młodych pracowników rozwijających się pod moją opieką, to jeszcze nigdy nie znałem takiego młodzieńca..., który by tak wcześnie i tak młodo był tak dojrzały. Jak Nietzsche... Jeśli długo żyć będzie, co niech Bóg da, to prorokuję, iż z czasem zajmie on najprzedniejsze miejsce w niemieckiej filologii. Ma teraz dwadzieścia cztery lata: silny, rześki, zdrowy, dzielny fizycznie i z charakteru... Jest bożyszczem... całego młodego świata filologicznego tu w Lipsku. Powiedz Państwo, iż opisuję pewien rodzaj fenomenu; cóż, jest nim; przy tym uprzejmy i skromny [Stroux, 1925, s. 32].

Trzeba przyznać, że słowa Ritshla w dużej mierze okazały się prorocze. Ten sam promotor wspomógł Nietzschego by ten sprostał wymogom formalnym, w tym między innymi dopomógł w zwolnieniu z pruskiego poddaństwa, które było niezbędne, by udać się do Szwajcarii, na co oficjalną zgodę otrzymał 17 kwietnia 1869 r. na podstawie wcześniej publikowanej rozprawy otrzymał stopień doktorski. Zostaje powołany jako profesor nadzwyczajny na katedrę uniwersytetu w Bazylei. W momencie otrzymania nominacji, formalnie nie ma jeszcze dyplomu doktora, tym bardziej habilitacji [Kuderowicz, 1990, s. 16].

4. Profesura w Bazylei. Wagner

W Bazylei pracuje na gruncie pedagogicznym i naukowym z nowym zapałem. Wydaje kilka prac, skupiając się w większości na tekstach Homera i Hezjoda. Za nie, jak i za szeroką działalność pedagogiczną: prowadzenie wykładów z historii literatury greckiej i filozofii przedplatońskiej, o Plotynie, aktywność w seminarium nauczycielskim, uczelnia czyni go profesorem zwyczajnym. Awansował po niespełna roku [Kuderowicz, 1990, s. 17].

Wpływ na Nietzschego miało w tym czasie otwarcie się na nowe znajomości. „Nawiązał bliższe i dalsze kontakty z najznakomitszymi umysłami uniwersytetu, z takimi jak: (...) Bachofen, Heusler, Rüttimeyer. Z Overbeckiem łączą go przyjaźń i życie w tym samym domu” [Jaspers, 2012, s. 55]. W Bazylei poznaje też Jakuba Burckhardta, historyka i historyka sztuki, zajmującego się przede wszystkim okresem renesansu we Włoszech, jego wykłady poruszają filozofa [Kuderowicz, 1990, s. 17].

Mimo tylu istotnych znajomości to co wydaje się nader ważne podczas jego pobytu w Szwajcarii to pogłębienie znajomości z Ryszardem Wagnerem. Kompozycje artysty znał już wcześniej, a jego samego poznał jeszcze w Lipsku, kiedy ten odwiedzał swoją siostrę, Otylię, żonę lipskiego profesora orientalistyki, Hermana Brockhausa. To właśnie w jego domu doszło do spotkania Nietzschego z Wagnerem, podczas którego nawiązali nić sympatii. Starszy o ponad trzydzieści lat Wagner zachwycił młodzieńca energią, pogodą ducha, dowcipami. Tak jak i Nietzsche, Wagner był pełen podziwu dla prac Schopenhauera, doceniając jego zwrot ku istocie muzyki [Kuderowicz, 1990, s. 15-16].

Wagner mieszkał wraz z młodą żoną Cosimą w pięknym domu na półwyspie Hiboschen. Nietzsche odwiedzał ich niezwykle często. Spędzali razem większość weekendów a nawet ferie świąteczne. Ich przyjaźń jest obopólnym zachwytem przez pierwsze kilka lat znajomości [Kuderowicz, 1990, s. 18]. Jak pisze Kuderowicz:

On ugruntował w Nietzschem pogląd o decydującej roli sztuki, a głównie poezji i muzyki

w rozwoju kultury. On utrwał pesymistyczną postawę pogodzenia się z nieuchronnością cierpienia. Nietzsche ma wtedy dla Wagnera tylko słowa podziwu i zachwytu. Nazywa go w listach „wzorem tego, co Schopenhauer nazwał geniuszem”; pisze, iż w Wagnerze „panuje tak bezwarunkowa idealność, taka głęboka i spokojna ludzkość, taka wzniosła powaga życia, że blisko niego czuje się jak blisko tego, co boskie” [Kuderowicz, 1990, s. 18-19].

Zakłada się, że to w dużej mierze wpływy Wagnera i Burckhardta przyczyniły się do powstania *Narodzin tragedii z ducha muzyki*. Prace nad tą książką przerywa wojna prusko-francuska. Nietzsche z poczucia patriotycznego obowiązku prosi władze uczelni o urlop. Uwielbienie dla niemieckiej kultury, o której często rozmawiał z Nietzschem Wagner, mogło mieć wpływ na taką decyzję. Nietzsche zostaje przydzielony do służby sanitarnej. Jednak bierze udział w wojnie jedynie przez kilka tygodni. Kolejny raz problemy zdrowotne zmuszają go do leczenia. W tym miejscu warto uwagę zwrócić na fakt, że w tym okresie Nietzsche nie postrzega wojny jako czegoś fascynującego. W listach do Wagnera nie wyraża niczego z przypisywanej mu później aprobaty tryumfu, której daje wyraz w ludzkiej *woli mocy*. Jego korespondencja dotyczy przede wszystkim rzeczy, które zaobserwował w szpitalu: dążenie rannych do wyzdrowienia, trudne warunki sanitarne, bytowe [Kuderowicz, 1990, s. 19-20].

Kiedy Nietzsche wraca do Bazylei, okazuje się, że jest wolne miejsce w katedrze filozofii. Władze uczelni nie wyrażają jednakże zgody na przeniesienie. Tymczasem zdrowie znów zmusza go do udania się na urlop zdrowotny, podczas którego kończy *Narodziny tragedii*. Poza środowiskiem Wagnera, który *notabene* wystąpił w późniejszym czasie w obronie Nietzschego w liście otwartym, podobnie jak Rhode w broszurze *Filologia upadku* (który już wcześniej starał się jako prywatny docent filologii, znaleźć wydawnictwo chętne do omówienia i oficjalnego zaaprobowania tego tekstu), filologowie klasyczni przyjęli ją niezwykle chłodno. Ulrich von Wilamowitz-Moellendorf wydaje broszurę *Filologia przyszłości* wprost atakując Nietzschego [Kuderowicz, 1990, s. 20-21]. Jak pisze Jaspers: „Po ukazaniu się książki (...) kręgi filologiczne z Wilamowiczem na czele rzuciły na niego klątwę: studenci z Bazylei nie przychodzili na wykłady” [Jaspers, 2012, s. 55].

Ta filologiczna zmowa przeciwko jego osobie tylko zachęciła go do dalszych rozpraw filozoficznych. Wydaje cztery studia (1873-1876 r.)⁶, wydane pod wspólnym tytułem *Niewczesne rozważania*. Ustosunkowuje się w nich do różnych stanowisk filozoficznych, jakie można napotkać wówczas w Niemczech [Kuderowicz, 1990, s. 21-22].

Po 1872 roku Wagner angażuje się bardzo mocno w nową politykę niemiecką. Przenosi się do Bayreuth w Bawarii. Pod patronatem Ludwika Bawarskiego buduje teatr muzyczny. To właśnie w tym okresie następuje pogorszenie się relacji z Nietzschem, spotęgowane przez dwa czynniki: wyjazd ze Szwajcarii i przez jawną aprobatę Wagnera dla religii chrześcijańskiej. Początkowo wprawdzie Nietzsche wspiera przyjaciela w krzewieniu nowej kultury w Niemczech, do tego stopnia, że rozmyśla nad akcją promocyjną w postaci serii odczytów, jednakże wciąż pogarszający się stan zdrowia na to mu nie pozwala. Nietzschego razi także zbyt duża pompatyczność przedsięwzięć Wagnera. Wypowiada się o tym wprost i wyjeżdża z Bayreuth

⁶ Są to: *Stara i nowa wiara, O pożyteczności i szkodliwości historii dla życia, Schopenhauer jako wychowawca i Ryszard Wagner w Bayreuth*.

w 1876 r. Kiedy otrzymuje od Wagnera partyturę *Parsifal* (podpisaną dodatkowo w dedykacji słowami *radca kościoła*) następuje gwałtowne wzajemne zniechęcenie ich do siebie. Szalę goryczy przelewa wydanie w 1878 r. zbioru aforyzmów *Ludzkie, arcyłudzkie. Książka dla duchów wolnych* [Kuderowicz, 1990, s. 22-23]. Jak słusznie zauważa Kuderowicz:

Nietzsche zarzuca wprost Wagnerowi oddanie sztuki na usługi religii i rezygnację z artystycznej autonomii. Nazywa Wagnera dekadentem, który ugiął się przed chrześcijańskim krzyżem”. Gdy Nietzsche posłał Wagnerowi egzemplarz z dedykacją, ten odpowiedział napastliwym artykułem. Oznacza to ostateczne zerwanie ich przyjaźni [Kuderowicz, 1990, s. 23].

Konflikt z Wagnerem w znacznym stopniu wpłynął na filozofię Nietzschego. Pozwolił wzmocnić oddalenie się myśli filozofa od założeń Schopenhauera. Istotnym jest, że spór z Wagnerem miał podstawy światopoglądowe, dlatego też odnosił się do jego osoby przy każdej możliwej okazji, nawet po śmierci kompozytora, co zostało krytycznie skomentowane przez osoby najbliższe Wagnerowi [Kuderowicz, 1990, s. 25-26].

W Bazylei (jeszcze przed zerwaniem przyjaźni z Wagnerem), w 1875 r. spotyka Nietzsche młodego pianistę Heinricha Köselitza (pseudonim artystyczny Peter Gast), który zachwycony jest filozofem. Zaczyna uczęszczać na jego wykłady. Rola Gasta jest o tyle istotna, iż z czasem, kiedy zdrowie Nietzschego nie pozawalało na pełne oddanie się nauce, pianista ten pełnił rolę sekretarza i lektora. Jego osoba będzie ważna po śmierci filozofa, kiedy to wraz z siostrą Nietzschego współpracował przy wydaniu jego rękopisów [Kuderowicz, 1990, s. 26-27].

Coraz to nowe osoby opuszczały filozofa czy też zawodziły go. Tak było podczas pogarszania się stanu jego zdrowia z Erwinem Rhode, Paulem Rée czy Lou von Salomé.

Jak podsumowuje ostatnie (świadome) lata życia Nietzschego Jaspers:

W latach 1879-1889 Nietzsche podróżował z miejsca na miejsce, szukając ciągle klimatu, który złagodziłby dręczące go cierpienia; ze względu na pory roku nie przebywał jednak nigdzie dłużej niż kilka miesięcy. Najczęściej bywał w górach Engandyny i na Riwierze, niekiedy w Wenecji, na koniec w Turynie. Zimą spędzał najczęściej w Nicei, lato w Sils-Maria. Będąc *fugitivus errans*, żył z najskromniejszych środków w prostych pokojach, wędrując w ciągu dnia po okolicach, chroniąc oczy przed światłem zieloną parasolką, stykając się z przeróżnymi ludźmi [Jaspers, 2012, s. 55].

Ostatnie strony zapisuje początkiem 1889 r. Zaczyna zachowywać się jak osoba obłąkana. Wysyła korespondencję do Gasta, Brandesa, wdowy po Wagnerze i wiele mówiący o jego stanie zdrowia psychicznego list do Burckhardta. O ile do pozostałych osób podpisuje się jako *Dionizos* czy też *Ukrzyżowany*, Burckhardt otrzymuje wiadomość podpisaną nazwiskiem, gdzie w samym tekście porównuje się do boga. W tekście są również postulaty o wykluczeniu Bismarcka i antysemitów. Swoim stanem zdrowia obarcza niemieckich lekarzy, którzy jego zdaniem go *ukrzyżowali* [Kuderowicz, 1990 s. 32]. Jak następstwa opisuje Kuderowicz:

Burckhardt przeczuwał nieszczęście i pokazał list Overbeckowi, który po konsultacji z psychiatrą przyjechał do Turynu. Tam zastał przyjaciela w stanie rozkojarzenia

psychicznego, ale sprawnego fizycznie. Nietzsche poznał przyjaciela, objął go i rozpłakał się głośno. Overbeck przewiózł chorego do Bazylei, do kliniki chorób nerwowych. Dopiero wówczas lekarze stwierdzili chorobę weneryczną. Nietzsche o przyczynie swych długotrwałych, chronicznych dolegliwości nigdy się nie dowiedział [Kuderowicz, 1990 s. 32].

I dalej:

Matka Nietzschego zajmowała się synem do końca swego życia. Leczyła go w klinice psychiatrycznej w Jenie, a następnie opiekowała się nim w Naumburgu przez siedem lat. Po jej śmierci Nietzsche – już w pół sparaliżowany – był przez trzy lata pod opieką siostry w Weimarze, gdzie zmarł 25 sierpnia 1900 r. Pochowany został we wsi rodzinnej Röcken, obok grobu ojca [Kuderowicz, 1990 s. 32].

Bibliografia:

1. Jaspers K. (2012). Nietzsche, wprowadzenie do rozumienia jego filozofii. Łódź: Oficyna.
2. Kuderowicz Z. (1990). Nietzsche, Warszawa: Wiedza Powszechna.
3. Stroux J. (1925). Nietzsches Professur in Basel. Jena. W: Jaspers K. (2012). Nietzsche, wprowadzenie do rozumienia jego filozofii. Łódź: Oficyna.
4. Teognis. Nauki dla arystokraty. W: Steffen W. (1955). Antologia liryki greckiej. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
5. Zieliński T. (1931). Antyk Nietzschego. W: Pamiętnik Warszawski. (1931). Zeszyt 5. Warszawa.

Wykaz ilustracji:

Ryc. 1. Schultze G. (1882). Portret Friedricha Nietzschego. Źródło internetowe: <https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/2/23/Nietzsche1882.jpg>, 14.08.2022.

10. HISTORYCZNOŚĆ A ŻYCIE JEDNOSTKOWE (CZ.2): WILHELM DILTHEY

mgr Tomasz Łukasz Stanowski

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Filozoficzny

Instytut Filozofii

Zakład Filozofii Polskiej

E-mail: tomasz.stanowski@gmail.com

Abstrakt: Problem wolności wolnej woli człowieka jest fundamentalnym zagadnieniem w historii filozofii. Wbrew powszechnej opinii na ten temat, zagadnienie to nie sprowadza się jedynie do rozważań o naturze metafizycznej, a dotyczy raczej każdego człowieka. Postaci uznane za wywierające istotny wpływ na historię i kulturę danego okresu często przez szerokie koła są idealizowane i traktowane jako byty funkcjonujące w oderwaniu od otaczającej ich rzeczywistości, zanurzone jedynie we własnym geniuszu (czasem idącym w parze z szaleństwem). W artykule ukazano wpływ historyczności na życie jednostkowe. Zaprezentowano jak wiele tzw. zbiegów okoliczności, doświadczeń literackich, relacji i znajomości, ale także istotnych wydarzeń na polu geopolityki wpływa na rozwój intelektualny człowieka. Wydaje się, iż Wilhelm Dilthey jako statyczny, zrównoważony profesor akademicki może w mniejszym stopniu podlegać zarysowanym wyżej problemom. Jednakże nie sposób nie docenić historyczności, której nieubłaganym prawom podlega każdy – bez względu na sposób wykonywania pracy, charakter, usposobienie czy problematyczność (bądź jej brak) przeżywania życia. Teoretyk historyczności, tak różnej od dziejowych praw Hegla, jest tego najlepszym przykładem.

Słowa kluczowe: Dilthey, filozofia, historia, historyczność, Lebensphilosophie, światopogląd, wolność, życie

1. Słowo wstępne do życiorysu Diltheya

Pisząc o Wilhelmie Diltheyu nie sposób nie zauważyć systematyczności, jaką autor wspierał się zarówno podczas zdobywania wiedzy, stopni naukowych, ale przede wszystkim we własnym pisarstwie. Osoba zdeterminowana może doszukiwać się podobieństw w przypadłościach czy też w wychowaniu jakie dzielił z Nietzschem, jak chociażby choroba oczu czy pochodzenie z rodzin pastorskich, jednakże będzie to w dużej mierze czas stracony, ponieważ sam autor wydaje się być osobą zupełnie inną i zdecydowanie bardziej zrównoważoną, jeśli brać pod uwagę temperament i rozważania nad *życiem*.

Podczas badania jego biografii zwrócić uwagę należy na inne kwestie. O ile u Nietzschego autor tej pracy uważa za istotne: osoby i prywatne przeżycia, analizę psychologiczną, które posłużyć miały jako motywy przewodnie jego płodnego pisarstwa, o tyle u Diltheya na pierwszy plan wysuwa się szereg innych zagadnień. Różnica w przedstawieniu tych dwóch postaci nie wynika z traktowania Nietzschego a Diltheya w sposób uprzywilejowany a z filozoficzno-historycznej uczciwości. Badanie historii życia danego filozofa ma za zadanie zdaniem autora w jak najlepszy sposób przybliżyć czytelnika do zrozumienia zarówno filozofii, jak i pobudek, które do takich a nie innych wniosków prowadziły.

Traktując więc o życiu Diltheya skupić należy się na jego osobie, jak to określa Kuderowicz jako na *Świadku kryzysu kultury*. Oczywiście, faktem jest, że ów kryzys dotyczył również Nietzschego, jednakże on doświadczał go w dużej mierze osobiście, poprzez sympatie czy też antypatie jakie okazywał przez całe życie. Dilthey wydaje się być *świadkiem* bardziej wiarygodnym, nie uwikłanym kwestiami osobistymi, poświęcony jest jedynie obiektywnemu opisowi zjawisk. Poddając analizie jego życie, należy robić to w sposób światopoglądowy w korelacji ze stanowiskami naukowymi i filozoficznymi epoki, które w dużej mierze kształtowały jego poglądy na większość kwestii, którymi zajmował się przez całe, blisko 78 letnie życie.



Rycina 1.

2. Dom rodzinny. Studia teologiczne i wieloaspektowość historii

„Dilthey urodził się dwa lata po śmierci Hegla i już sam ten fakt ustanawia w sposób symboliczny nowy porządek w filozofii...” [Paczkowska-Łagowska, 2000, s. 14].

Wilhelm Dilthey przyszedł na świat w protestanckiej rodzinie 19 listopada 1833 r. Wydarzyło się to w Biebrich, które dziś jest już dzielnicą miasta Wiesbaden, stolicy Hesji [Kuderowicz, 1987, s. 12]. Jego ojciec Maximilian był pastorem w rodzinnej miejscowości. Matka, Maria Laura z domu Heuschkel była córką Johanna Petera Heuschkela: księżęcego kapelmistrza z Hildburghausen, z wykształcenia oboisty, organisty i kompozytora. O jego umiejętnościach muzycznych, ale i pedagogicznych wiele mówi fakt, że jego uczniem był znany niemiecki pianista, dyrygent i kompozytor: Carl Maria von Weber. Ojciec Carla wspominał nauczyciela syna jako surowego i nie znającego kompromisów, co uważał, miało niezwykle wpływ na rozwój rzemiosła syna. Pewnym jest, że rodzice Diltheya znali wartość edukacji, czego dobitnie dowodzą życiorysy ich dzieci. Brat Wilhelma, Karl, został filologiem klasycznym i profesorem archeologii a siostra Caroline została żoną filologa Hermanna Usenera¹.

Mając lat 13 Dilthey rozpoczyna naukę w szkole średniej w Wiesbaden [Kuderowicz, 1987, s. 12]. Szkoła ta, jest najstarszą szkołą średnią w Wiesbaden, czynną do dziś. Od samego początku profilowana była z zamysłem kształcenia humanistycznego.² Zdaje maturę w 1852 roku. Tematem jego pracy maturalnej był *Wpływ greckiego antyku na młodzież*³.

Po ukończeniu szkoły uczęszcza do najstarszego w Niemczech, założonego w 1386 r., uniwersytetu w Heidelbergu. Zarówno wtedy, jak i dziś był jednym z największych centrów naukowych w Europie. W XIX wieku wykładali tam m. in.: Robert Bunsen, Hermann von Helmholtz, Gustav Kirchhoff czy Max Weber⁴.

Jego studia nie trwają tam długo. Już w 1853 r. przenosi się do uniwersytetu berlińskiego, (gdzie pod wpływem rodziców) kontynuuje studia teologiczne, historyczne i filozoficzne [Kuderowicz, 1987, s. 13]. W Berlinie uczęszcza na wykłady m.in.: Leopolda von Rankego, Augusta Böckha, Friedricha A. Trendelenburga⁵.

Dilthey kończąc studia, nie zamierza kontynuować dzieła ojca, by oddać się powołaniu pastora. Skupia się na nauce. Mimo, że jego poglądy nie są jeszcze w całości ugruntowane, rozpoczyna swoją prywatną działalność badawczą, zajmując się historią kultury niemieckiej. Interesują go też kwestie religii. Z dużą uwagą bada zagadnienie dziejowości religijnej. Rozmyśla także nad wczesną teologią chrześcijańską. To co odpowiada jego zapatrywaniom to myśl romantycznego teoretyka religii Schleiermachera. Jego piarstwu także poświęca swój czas. Równocześnie staje się słuchaczem wykładów sławnego w tym okresie Rankego. Jego udział w kształtowaniu się myśli filozoficznej Diltheya jest ważny z dwóch względów: po pierwsze ugruntował w filozofie wiedzę historyczną, która mogła stać się podstawą jego późniejszych

¹ Informacje zasłyszane na wykładzie *Historia filozofii współczesnej, część I i II*, prow. prof. Paczkowska-Łagowska E.

² Źródło internetowe, *strona internetowa Dilthey Schule Wiesbaden*, [dostęp 05.07.2016], <http://www.dilthey-schule.de/index.php?id=186>

³ *Über den Einfluß des griechischen Altertums auf die Jugend*, tłumaczenie własne.

⁴ Źródło internetowe, *strona internetowa Universität Heidelberg*, [dostęp 05.07.2016], <http://www.uni-heidelberg.de/universitaet/geschichte/geschichte.html>

⁵ Informacje zasłyszane na wykładzie *Historia filozofii współczesnej, część I i II*, prow. prof. Paczkowska-Łagowska E.

dociekań, po drugie zaś Dilthey zwrócił uwagę na metodologię Rankego, krytykując ją znacznie. W tym też czasie poświęca się studiom filozoficznym, gdzie znaczące postępy osiąga pod promocją Trendelenburga. Owocem tej współpracy staje się jego rozprawa doktorska oddana w 1864 r. zatytułowana: *Zasady etyki Schleiermachera* [Kuderowicz, 1987, s. 13].

Dilthey zafascynowany był romantyczną szkołą historyczną, analizującą rozwój kultury w wieloaspektowy i wielobarwny sposób, w celu zrozumienia nieuchwytnego pojęcia wielostronności życia społecznego. Było to w opozycji do założenia budowy konstrukcji filozoficznych, jakie proponował Hegel. Wspaniale wpisywało się w całokształt filozofii życia [Kuderowicz, 1987, s. 13-14], która: „kształtowała się w sprzeciwie wobec tradycji heglowskiej, ale także do pozytywizmu – dwu najpopularniejszych nurtów myśli mieszczańskiej z pierwszej połowy XIX w.” [Kuderowicz, 1966, s. 14]. Zdaniem Diltheya to myśl Hegla pozbawiała dziejowości różnorodności, ujmując ją w sposób schematycznie pojmowanej historii jako sztywnej formuły rozwoju rozumu. Takie poglądy Hegla, Dilthey już będąc młodzieńcem poddawał krytyce w swoim dzienniku. Nie minie nawet rok, kiedy zakończy przewód habilitacyjny przedstawiając w berlińskim uniwersytecie *Próbę analizy świadomości moralnej*. Czas ten jest dla Diltheya trudny, ponieważ cierpi na permanentną chorobę oczu [Kuderowicz, 1987, s. 13-14].

3. Filozoficzne koneksje Diltheya

Jedną z pierwszych fascynacji Diltheya była, podobnie jak u Nietzschego, myśl modnego wówczas w Niemczech, omawianego w szerokich kręgach zarówno akademickich jak i towarzyskich, Schopenhauera [Kuderowicz, 1987, s. 14].

Bardzo istotnym jest, że o kryzysie kultury w Niemczech mówi się przede wszystkim, w kontekście drugiej połowy XIX w., po klęsce rewolucji mieszczańskiej i po połączeniu Niemiec pod panowaniem pruskim. Tym co charakteryzowało ówczesne środowisko mieszczańskie był dekadentyzm polityczny. Jego przejawem była próba ujednolicenia wpływów z warstwą arystokratyczną i ziemiańską. Czas ten jest również okresem przemian społecznych ze względu na powstanie nowej siły społecznej: biurokracji [Kuderowicz, 1966, s. 16]. Jak konkluduje Kuderowicz:

Umacnianie się wpływów ziemianstwa sprzyjało krytyce mieszczańskiej kultury i filozofii, a przy tym inteligencję mieszczańską ogarniał nastrój pesymizmu co uwidoczniło się w odwróceniu od tradycji heglowskich i wzroście zainteresowań filozofią Schopenhauera. Zarówno wśród inteligencji mieszczańskiej, jak w kołach arystokratycznych powstała zatem atmosfera sprzyjająca bezkompromisowej krytyce kulturalnego dorobku mieszczaństwa i głoszeniu haseł generalnego kryzysu kultury [Kuderowicz, 1966, s. 16].

To co fascynowało Diltheya u Schopenhauera, w tym okresie to rozumienie świata jako całości wewnętrznie zorganizowanej: zarówno kultury jak również przyrody. Zapoznanie z myślą Schopenhauera nastąpiło w czasie kształtowania się poglądów Diltheya: „utrwałała w nim przekonanie immanentystyczne, wedle którego rzeczywistość historyczna nie posiada metafizycznych racji i można ją wyjaśnić w niej samej” [Kuderowicz, 1987, s. 14]. Najpełniej wyrazi to dopiero w 1890 r., w pracy *O źródle naszej wiary w realność świata zewnętrznego*.

Mimo to należy pamiętać, że Dilthey za cel postawił sobie ugruntowanie nauk humanistycznych w nauce, o które ciężko w filozofii Schopenhauera, dlatego Diltheya nie można traktować jako schopenhauerysty [Kuderowicz, 1987, s. 14-15].

Osoba, która miała niebagatelny wpływ na filozofię Diltheya, to jego promotor Trendelenburg. Już w 1840 r., wydał on krytykę filozofii Hegla, *Badania logiczne*, zarzucając dialektyce heglowskiej aprioryczność:

oderwanie od ludzkich przeżyć i doznań, od pozaintelektualnych procesów psychicznych. Oceniał dialektykę jako konstrukcję nie opartą na doświadczeniu. (...) twierdził, że logika zajmuje się wyłącznie funkcjonowaniem ludzkiego myślenia i opierać się musi na psychologii i epistemologii [Kuderowicz, 1987, s. 15].

Większość argumentacji powyższego rozumowania dostrzec można w filozofii Diltheya, szczególnie w jego rozprawie habilitacyjnej, gdzie zdecydowanie sprzeciwiał się pragmatyzacji kwestii etycznych. Za niemożliwe uważał podporządkowanie woli, szeroko rozumianej ogólności jak i dopuszczaniu intelektualizmu w etyce. Świadomość moralna jego zdaniem ma bowiem swoje fundamenty na podłożu roli przeżywania w życiu jednostki, od jej woli zależnego, a nie w procesie racjonalizowania społeczeństwa w oparciu o możliwości intelektualne [Kuderowicz, 1987, s. 15].

Równie istotne w filozofii Diltheya a pochodzące formalnie także od Trendelenburga było jego rozumienie światopoglądu (*Weltanschauung*), który stosował termin ten by podkreślić zależność filozofii od ludzkiego „ducha”, rozumianego jako obiekt historycznie uwarunkowany. Podkreślenie takiego traktowania *światopoglądu* jest istotne, ponieważ samoistnie występuje mnogość jego interpretacji w filozofii, od Schleiermachera jako „oglądaniu wszechświata” (*Anschauung des Universums*) poprzez jego źródła u Fichtego i Schellinga (koncepcja *Anschauung*) a na Hegla kończąc [Kuderowicz, 1966, s. 120].

Domyślać się można, że również życie towarzyskie inspirowało Diltheya do pracy filozoficznej, która początkowo opierała się o krytykę Hegla. Dobrym tego przykładem jest znajomość z Rudolfem Haymem, którego zapatrywania na Hegla Dilthey musiał znać doskonale, nawet niekoniecznie czytając jego publikacje. Haym, niemiecki historyk literatury i filozofii, urodził się i młodość spędził w Grünberg – dzisiejszej Zielonej Górze – które dodatkowo odwiedzał kilkakrotnie w latach 1870-1880. W rodzinnym mieście wygłosił również parę wykładów w tamtejszym gimnazjum i Resursie Kupieckiej. O jego śmierci w 1897 roku informowały także miejscowe gazety: *Grunberger Wochenblatt* oraz *Grunberger Tageblatt* [Majchrzak, 1996, s. 97-98].

Z Haymem Dilthey utrzymywał przez długi czas relacje towarzyskie, pogłębione również przez współpracę w pruskim prestiżowym piśmie *Preussische Jahrbücher*, którego Haym był redaktorem. Współpraca trwała przez 10 lat, od 1860 r., podczas, których Dilthey umieścił w owym periodyku cykl artykułów o działalności historyków niemieckich. Ochłodzenie stosunków nastąpiło głównie po wydaniu przez Hayma *Szkoły romantycznej*, gdzie dosadnie skrytykował niemiecką tradycję romantyczną. Wcześniej jednak ich znajomość układała się doskonale, a zbieżność poglądów odczytać można w wydanej już 1856 r., znanej w szerokich kręgach publikacji Hayma, *Hegel i jego czasy* [Kuderowicz, 1987, s. 15-16].

Istotnym jest czas w jakim praca ta została opublikowana, tj. 10 lat przed Zjednoczeniem

Niemiec. W pracy tej Haym otwarcie atakował filozofię Hegla w dużej mierze przez wzgląd na własne zapatrywania polityczne. W filozofii Hegla dopatrywał się aprobaty konformizmu i tez uzasadniających podporządkowanie jednostki, ogółowi:

...co w życiu społecznym miałyby oznaczać podporządkowanie jednostki państwu i aktualnie dominującym siłom politycznym. Poszukując filozoficznego wyrazu dla ruchu liberalnego, popierając zjednoczenie Niemiec pod przewodem Prus, a ustosunkowanego krytycznie do arystokratycznej polityki Bismarcka, Haym jednoznacznie odmówił heglizmowi wszelkiej wartości dla tego ruchu i usiłował w sposób jawnie tendencyjny zdyskredytować całą heglowską tradycję filozoficzną [Kuderowicz, 1987, s. 15-16].

Był to ten element w myśleniu Hayma, z którym Dilthey też mógł się utożsamiać. Jak pisze Kuderowicz: „Związek polityki z teorią, zwłaszcza historiozofią, był dlań sprawą naturalną, oczywistą. «Dziejopis narodu – pisał – jest bezpośrednio związany z jego życiem politycznym»” [Kuderowicz, 1966, s. 25] i dalej:

Dilthey rozumiał też, że zapatrywania polityczne deformują obraz historii. Nie postulował jednak apolitycznej nauki historii, lecz chciał ją oprzeć na właściwych – jego zdaniem – poglądach politycznych. Widział związek polityki nie tylko z nauką historii, ale także z filozofią [Kuderowicz, 1966, s. 25].

Cały czas należy jednak pamiętać o badaniach historycznych nad dorobkiem Schleiermachera, którym oddawał się Dilthey. Wyrazem tego był najpierw doktorat mówiący o jego etyce a następnie wydanie przez niego części korespondencji Schleiermachera. W 1870 r. wydane zostają dwie prace: *Die romantische Schule* Hayma oraz *Das Leben Schleiermachers* Diltheya. Wydania te są przyczynkiem do zerwania współpracy Diltheya z Haymem [Kuderowicz, 1987, s. 16].

Odwołania do romantyzmu Schleiermachera będą się pojawiać przez całą twórczość Diltheya. Zajmował się zarówno jego biografią jak i szukał w nim oparcia dla swoich przemyśleń. W myśli Schleiermachera odnajdywał uprawomocnienie własnych idei, oparcie dla światopoglądu oraz możliwość rozwoju już zastanych pomysłów – jak było to chociażby z hermeneutycznym tłumaczeniem tekstów filozoficznych [Kuderowicz, 1987, s. 16].

Istotne że Dilthey mimo, że sympatyzował z tezami romantyków – jak m. in. z Möserem, prekursorem romantyzmu niemieckiego (który postulował znieść myślenie dyskursywne z dziejopisarstwa) – reinterpretował je i nadawał im własne rozumienie. We wspomnianym poznaniu dyskursywnym zajął stanowisko na tyle odmienne, że (poza Möserem) różne było także od Bergsona, który wyznaczał myśleniu konkretne granice. Romantycy odmawiali także takiemu myśleniu możliwości poznawczej. Zastąpić je miała intuicja. Dla Diltheya natomiast pojęcie było reprezentacją wiedzy pierwotnej a tę z kolei nazywał przeżywaniem (lub doświadczeniem wewnętrznym) [Kuderowicz, 1966, s. 33-34].

Faktem jednak jest, że „temu preromantycznemu, sentymentalnemu nurtowi reprezentowanemu przez Józefa Mösera czy Herdera przypisywał Dilthey największe znaczenie dla rozwoju nauk historycznych” [Kuderowicz, 1987, s. 25].

Czasy w jakich tworzył a nade wszystko tematyka jaką interesował się Dilthey, zmuszała

go do z jednej strony analizy dziejowej, historycznej i politycznej a z drugiej wpisania tego co dlań istotne w ramy filozofii. Jak zauważa Kuderowicz:

Na postawie społecznej Diltheya atmosfera ta wycisnęła poważne piętno i spowodowała jej niejednoznaczność. Zainteresowanie problematyką nieobcą takim systemom myśli mieszczańskiej, jak heglizm czy pozytywizm wskazuje na związek z postawą mieszczaństwa. Ale z drugiej strony próba uzasadnienia obiektywnego sensu zjawisk kulturalnych odpowiada także postawie kół arystokratycznych, zwłaszcza, że u Diltheya kojarzyło się to z szacunkiem dla dawnych tradycyjnych wartości. Odwołanie się do „życia” i poszukiwanie w nim podstaw kultury i historii mogło odpowiadać mieszczaństwu, gdy „życie” utożsamiano z dążeniem do pełnego zaspokojenia potrzeb i rozwojem indywidualnej inicjatywy gospodarczej i społecznej. Ale w tej samej koncepcji mogła łatwo wyrazić się postawa kół arystokratycznych (...) gdy w „życiu” akcentowano rolę bezpośrednich, niekontrolowanych racjonalnie stosunków międzyludzkich, a zdolność ekspresji „życia” przypisywano wyjątkowym, genialnym jednostkom. (...) Dilthey nawiązywał przy tym do konserwatywnego romantyzmu niemieckiego (A. Müller, Schleiermacher i in.) [Kuderowicz, 1966, s. 28].

Odpowiednie zinterpretowanie jednak jego pracy i myśli wykazać mimo to powinno przeciwny stosunek do wszelkich powyższych doktryn, a sama ich interpretacja w wykonaniu Diltheya miała ostatecznie charakter krytyczny.

4. Uniwersytety w Bazylei, Kilonii, Wrocławiu i Berlinie

W 1864 r. Dilthey rozpoczął odbywanie docentury prywatnej w uniwersytecie berlińskim. Zakończył je w 1867 r. powołaniem do Uniwersytetu w Bazylei. Miał tam objąć katedrę filozofii. Interesujące wnioski wysnuć można z jego wykładu inauguracyjnego. Hasłem przewodnim jego wystąpienia był powrót do filozofii Kanta. Jak przytacza słowa Diltheya Noras: „«Wydaje mi się bowiem, że Kant po wszystkie czasy ustalił problem filozofii», a nieco dalej stwierdza: «Ponad Heglem, Schellingiem i Fichtem filozofia powinna znaleźć drogę do Kanta»” [Noras, 1946, s. 5-6] co ciekawe, modną w ówczesnym środowisku akademickim ideę zwrotu ku kantyzmowi przedstawia z zupełnie nowatorskimi tezami, w taki sposób, iż łączy własne zapatrywania z rozumieniem nauk humanistycznych.

Zdaniem Diltheya czasy, w których żył, były niezwykle podobne pod względem naukowym do tych, które zastał Kant. Podobieństwo to było na gruncie potencjalnego rozwoju nauki. Kant bowiem przewidział jak wiele przyrodoznawstwo może osiągnąć, formułował podstawowe i powszechnie obowiązujące tezy, pomimo, że predyspozycje do ich powszechności nie były do końca zrozumiałe. W wystąpieniu, Dilthey w podobnym świetle przedstawia humanistykę. Motywowane szkołą historyczną związki wciąż rozwijających się niezależnych dziedzin naukowych, których uzasadnieniem istnienia, jest brak odkrytych jeszcze przedmiotów tych nauk, w żaden sposób ich nie dyskredytuje. Mają potencjał uwypuklenia obiektywności własnych sądów. Analogicznie jak Kant zapatrywał się na przyrodoznawstwo [Kuderowicz, 1966, s. 19].

Czas w Bazylei był bardzo ważny dla filozofii Diltheya. Już wcześniej zaznajomiony był z tekstem *Kultura Odrodzenia we Włoszech*, który ponadto recenzował [Kuderowicz, 1987, s. 17].

W pracy tej „przedstawiono całą różnorodność kultury Renesansu, wyjaśniając jej jednolitość właściwościami człowieka renesansowego, jego psychiki, dążeń, przeżyć i emocji” [Kuderowicz, 1966, s. 68]. Dla Diltheya jako dla historyka idei, praca ta wzbudziła zachwyt, ale nie przyjął jej bezkrytycznie, czego wyrazem była jej recenzja.

Burckhardt objął stanowisko profesora w Bazylei po powrocie z Politechniki Federalnej w Zurychu w 1859 r. i sprawował tam obowiązki aż do emerytury, na którą się zdecydował w 1893 r. Diltheyowi dało to możliwość zapoznania się z poglądami historycznymi Burckhardta. Szczególnie ważne dlań były myśli o epoce współczesnej, z którymi szerokie koła mogły obcować dopiero po wydaniu w 1905 r. – już po śmierci Burckhardta – *Rozważań historycznych* [Kuderowicz, 1987, s. 17]. „Burckhardta diagnoza współczesnego mu czasu wywarła na Diltheyu silne wrażenie, utwierdzając go w przekonaniu o istotnej wartości zjawisk emocjonalnych, przeżyciowych w kulturze” [Kuderowicz, 1987, s. 18].

Zdaniem Burckhardta w XVIII w. kiedy rozwijały się idee oświeceniowe i suwerenności ludu, rozpoczął się postępujący kryzys duchowy, czego czasy jemu współczesne były rezultatem. Postępująca industrializacja, rozwój prasy, oparcie państwa o struktury policyjno-biurokratyczne sprawiły, że podstawowym motorem działań mas stała się żądza zarobku. Rezultat takich działań zaobserwować można było we wszechobecnym „panowaniu egoizmu, partykularyzmu, racjonalnej kalkulacji, a zarazem w chaosie społecznym i przymusie stosowanym przez państwo” [Kuderowicz, 1987, s. 17].

Odpowiedzialne za to były intelektualistyczne deformacje dziejów, do których doprowadzały teorie postępu dziejowego, prawidłowości i celu historycznego. Jego zdaniem dzieje były przejawem wielobarwnego życia, prowadzącego do kultury poprzez refleksję, chociaż dla niej również nienamagalne [Kuderowicz, 1987, s. 18].

Kluczowe z rozważań Burckhardta, które przyjął w swojej filozofii Dilthey to: „pytanie o różnicę między rzeczywistością przyrodniczą a historyczną; kwestia wpływu ludzkich przeżyć na rozwój historyczny; zależność wytworów kultury od nieuchwytnego intelektualnie «życia»” [Kuderowicz, 1987, s. 19].

Dzieło Burckhardta było olbrzymią, zdecydowanie większą niż dla Diltheya inspiracją w kwestii dziejowości, historyczności i estetyzacji rzeczywistości dla Nietzschego. Wpływ na filozofię Nietzschego jest na tyle znaczący, że pod wielką jego inspiracją powstały *Narodziny tragedii z ducha muzyki*. Interesującym jest również, że Nietzschego powołano na katedrę filologii klasycznej w Bazylei, w tym samym roku, kiedy Dilthey zdecydował się przenieść do Kilonii [Kuderowicz, 1987, s. 19].

W uniwersytecie tym zaproszony jest na katedrę filozofii i wykłada tam w latach 1868-71, aż do przeniesienia się do Wrocławia 1871 r. We Wrocławiu właśnie poznał filozofa, pisarza i prawnika, który później stał się jego serdecznym przyjacielem, wieloletnim korespondentem a przede wszystkim w dużej mierze umocnił Diltheya w jego rozumieniu historii. Wspierał go w jego przekonaniach zarówno moralnie jak i teoretycznie [Kuderowicz, 1987, s. 19, s. 24]. Był to szlachcic hr. Paul Yorck von Wartenburg, wnuk pruskiego feldmarszałka, który odegrał znaczącą rolę podczas wojny VI koalicji przeciwko francuskiej armii Napoleona (Johann Ludwig Yorck von Wartenburg spoczywa w rodzinnym mauzoleum które znajduje się w Oleśnicy Małej,

byłym Klein Öls⁶).

Paul Yorck von Wartenburg jak zauważa Kuderowicz:

był wychowankiem ucznia Schellinga, Branissa i w swych listach, nawiązując do postschellingiańskich idei, umacniał Diltheya w przekonaniu o załamaniu się koncepcji dziejów jako prawidłowego, postępowego procesu i o niezdolności teorii akcentujących prymat rozumu w poznaniu do objaśnienia całokształtu dziejów i kultury [Kuderowicz, 1987, s. 24].

Podczas pobytu we Wrocławiu, poza zagadnieniem dziejów, skupia się na jednym ze swych sztandarowych twierdzeń, tj. metodologicznym rozróżnieniem nauk humanistycznych. Nakłoniło go do tego to co zaobserwował w środowisku akademickim: analizuje eksperymentalne próby przyjęcia też pozytywizmu przez niemieckich humanistów. Zwłaszcza główne dzieło w tej materii, *Historię cywilizacji w Anglii*. W pracy tej Buckle przedstawia elementarne zasady używania pozytywistycznych metod do badań historycznych. Dilthey, jako osoba od samego początku negatywnie nastawiona do powszechnego wdrażania owych zasad, próbuje temu przeciwdziałać, właśnie poprzez rozwijanie metodologii humanistyki. Taką próbą jest szkic z 1875 r. *O studiowaniu dziejów nauk o człowieku, społeczeństwie i państwie*. Jest to jednak w jego mniemaniu zbyt mało i zamierza stworzyć dzieło olbrzymie, kilkutomowe. Wydaje jednak tylko jeden tom w 1883 r., *Wprowadzenie do nauk humanistycznych* – pracę słynną, najobszerniej prezentującą program jego badań. Wiele notatek, które pozostawił, mając nadzieję na kontynuację prac, nie ma charakteru ostatecznej formy a są rozwinięciem też z powyższej pracy [Kuderowicz, 1987, s. 19-20].

Drugi impuls jaki oddziałał w tym okresie na Diltheya i przekonał go do konieczności opracowania i wydania *Wprowadzenia...* to publikacja, powstałego na przełomie 1873-1874 r. zbioru pism *Niewczesne rozważania*, gdzie znalazł się tekst *O pożyteczności i szkodliwości historii dla życia*. Nietzsche oddziałał niezwykle ożywczo na Diltheya. Pod wpływem tego dzieła jeszcze bardziej zrozumiał palącą potrzebę przedstawienia szerokiego programu badań nad humanistyką, jej statusem jako działalności człowieka, zupełną wyjątkowością jaką się charakteryzuje w stosunku do nauk przyrodniczych oraz możliwościami poznania za jej pomocą. Uderzało również zupełnie różne zapatrywanie się obydwóch filozofów na dzieje i historię. Ogrom pracy jaki wymagała realizacja planu zakreślonego na tak szeroką skalę domagała się oddania przez Diltheya większości jego życia na zgłębianie tego zagadnienia. Mimo tak wielkiego zaangażowania w realizację projektu, Dilthey nie zdążył wszystkiego odpowiednio przepracować. Wiele kwestii zdołał jedynie zaznaczyć, w innych miejscach przedstawił jedynie własne stanowisko bez adekwatnej argumentacji [Kuderowicz, 1987, s. 20-21].

Rudolf Hermann Lotze – uważany w owym czasie przez wielu za drugiego zaraz po Heglu, najważniejszym metafizykiem niemieckim – większą część życia wykładał w Getyndze (1844-1881), dopiero ostatni rok swojego życia spędził jako profesor w Berlinie [Furman, 2013, s. 144]. Po nagłej śmierci Lotze'a na jego miejsce zostaje zaproponowane stanowisko Diltheyowi. I tak w 1882 r. Dilthey kolejny raz przenosi się na inny uniwersytet. Już sam fakt takiej nominacji mówi

⁶ Źródło internetowe, strona internetowa Epitafia i płyty nagrobne na Śląsku, [dostęp 20.07.2016], <http://www.dokumentyslaska.pl/epitafia/miejscowosci/olawa%20olesnica.html>

wiele o tym z jakim już wówczas szacunkiem traktowano zarówno jego, jak i badania, które prowadził, a które kolejny raz uległy poszerzeniu [Kuderowicz, 1987, s. 19, s. 21]. O nowych polach jego badań pisze Kuderowicz:

W latach osiemdziesiątych wiele czasu poświęcił poetyce, usiłując wypracować własne zasady interpretacji literatury, głównie w następujących studiach: *Wyobrażenia poetycka i obłąd* (1886), *Wyobrażenia poety* (1887), *Trzy epoki nowoczesnej estetyki i jej dzisiejsze zadania* (1892). Zwrócił w nich szczególnie uwagę na relacje utworów literackich i ich twórców, na psychiczne i społeczne uwarunkowanie twórczości literackiej i na proces twórczy. W toku tych analiz sformułował właściwie zręby własnej koncepcji kultury i interpretacji jej wytworów, wypracował takie kategorie, jak ekspresja (*Ausdruck*), przeżywanie (*Erleben*), znaczenie (*Bedeutung*), które odegrały istotną rolę w jego dalszych pracach i stanowią o swoistości jego światopoglądu [Kuderowicz, 1987, s. 21-22].

Kuderowicz zauważa specyficzny charakter w jakim Dilthey prowadzi badania nad powyższymi zagadnieniami. Wszelkie rozmyślania o charakterze teoretycznym sprowadzał do badań historycznych nad niemiecką literaturą. Kluczowe tezy zebrał i przedstawił w 1905 r. w pracy pt. *Przeżycie i poezja*. Tekst w dużej mierze poświęcony Goethemu, Hölderlinowi, Lessingowi i Novalisowi spotkał się życzliwym przyjęciem, a dla samego autora, był owocem pracy, która przyniosła mu największą popularność, a jej wydania były licznie wznawiane [Kuderowicz, 1987, s. 22].

Szczególnie istotne dla tematu tej pracy są lata dziewięćdziesiąte, które w twórczości Diltheya zaznaczyły się zainteresowaniem tematyką człowieka.

Podjął zagadnienie antropologii filozoficznej, a uczynił to w sposób swoisty, wiążąc tę problematykę z rozważaniami psychologicznymi. Stwierdził przy tym, że dotychczasowa naturalistyczna i asocjacionistyczna psychologia nie może dać takiej koncepcji człowieka, która by wyjaśniała całokształt jego działalności historycznej i kulturowej. (...) z tą nową psychologią wiązał nadzieję na dokonanie przełomu nie tylko w samej psychologii, ale także w całej humanistyce. Nowa psychologia miała stać się nauką podstawową „nauk o duchu” (*Geisteswissenschaften*) [Kuderowicz, 1987, s. 23].

Na podsumowanie swojej dotychczasowej działalności Dilthey zdecydował się mając już 68 lat i czynił to aż do śmierci. Starając się wyłuskać z własnej filozofii to co w jego ocenie było *clou* filozofii, pojawiają się takie teksty jak odnoszące się do jego ukochanych epok (odrodzenia i przełomu romantycznego, które uważał za szczególnie ważne w powstawaniu współczesnej mu świadomości filozoficznej): *Fryderyk Wielki i niemieckie Oświecenie* (1901), *Wiek osiemnasty i świadomość historyczna* (1901). Jego przyczynek, jak niektórzy postulują do ruchu neoheglizmu: *Dzieje młodości Hegla* (1905). Jak i prace ukazujące jego rozumienie filozofii i świata: *O istocie filozofii* (1907), *Budowa świata historycznego w naukach humanistycznych* (1910). Ostatnia jego praca *Typy światopoglądów i ich ukształtowanie w systemach metafizycznych* została opublikowana w roku jego śmierci i znajdowała się w wydaniu zbiorowym *Światopogląd* (1911) [Kuderowicz, 1987, s. 25-27]. Co ciekawe: „Było to zbiorowe wystąpienie uczniów Diltheya i badaczy wokół niego skupionych. Stanowiło niejako świadectwo jego pracy

nad wychowaniem swych kontynuatorów i organizacja badań filozoficznych” [Kuderowicz, 1987, s. 27]. I jak Kuderowicz pisze dalej: „Wytyczył zarazem nowe kierunki badań nad filozofią, jej genezą i funkcjonowaniem w życiu społecznym i kulturze” [Kuderowicz, 1987, s. 27].

5. Podsumowanie

Postać Diltheya jest niezwykła. Nie jest to filozof piszący dla szerokiego grona czytelników. Jest to solidny filozof akademicki zajmujący się trudnymi tematami dotyczącymi zarówno problemów bliskich każdemu człowiekowi, jak i kwestii ważnych na przełomie XIX i XX wieku. Faktem jest, że kryzys kultury, jakiego był świadkiem, dosadnie odcisnął piętno na jego filozofii, lecz jak się wydaje, Dilthey jako opanowany i świadomy dziejowości filozof nie popadł w panikę. Jak słusznie przytacza słowa bliskiego współpracownika Diltheya Paczkowska-Łagowska:

Zdaniem Groethuysena Dilthey „był daleki od przedstawiania swoich myśli w postaci błyskotliwych impresji, zwłaszcza w ostatnich latach życia. Wszystko co notuje, zostaje spisane z myślą o szeroko zakrojonym dziele i włącza się w pewien już istniejący plan konstrukcyjny [...] Dla sposobu pracy Diltheya charakterystyczne jest w ogólności, że zawsze wychodzi od pewnego oglądu całościowego, w nim żyje i tworzy[...] Jego myślenie od początku ukierunkowane jest na całość” [Paczkowska-Łagowska, 2004, s. 14].

Mimo to, dużą część swojej pracy pozostawił w formie szkiców i notatek a zamknięcie dzieła w olbrzymiej całości nie dane mu było skończyć. W nocy z 30 września na 1 października 1911, zmarł w małej, tyrolskiej miejscowości Seis am Schlern. Miał 78 lat [Kuderowicz, 1987, s. 27].

Bibliografia:

1. Paczkowska-Łagowska E. (2000). Logos życia. Filozofia hermeneutyczna w kręgu Wilhelma Diltheya. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
2. Kuderowicz Z. (1987). Dilthey. Warszawa: Wiedza Powszechna.
3. Majchrzak J. P. (1996). Rudolf Haym. W: Znani zielonogórzanie XIX i XX wieku. Zielona Góra: Verbum.
4. Kuderowicz Z. (1966). Światopogląd a życie u Diltheya. Warszawa: PWN.
5. Noras A. (2012). O periodyzacji filozofii uwag kilka. Neokantyzm a postneokantyzm. W: Estetyka i Krytyka. 26 (4/2012) Z: Dilthey W. (1946). Die Philosophie des Lebens. Eine Auswahl aus seinen Schriften 1867–1910. Frankfurt..
6. Furman M. (2013). Epistemologia Rudolfa Hermanna Lotzego. Obiektywność jako epistemiczna ważność. W: Analiza i Egzystencja. 23.
7. Paczkowska-Łagowska E. (2004). Od tłumaczki. W: Dilthey W. Budowa świata historycznego w naukach humanistycznych. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.

Wykaz ilustracji:

Ryc. 1. Wilhelm Dilthey. Fotografia. Źródło internetowe: <https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/d/df/Dilthey1-4.jpg>, 14.08.2022.

11. CZŁOWIEK MOCY W FILOZOFII NIETZSCHEGO

mgr Tomasz Łukasz Stanowski

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Filozoficzny

Instytut Filozofii

Zakład Filozofii Polskiej

E-mail: tomasz.stanowski@gmail.com

Abstrakt: Filozofia Friedricha Nietzschego nieprzerwalnie, od lat, zdaje się inspirować, zachwycać i porywać wielu poprzez swoje butne koncepcje. Szczególnie młoda osoba o gorącym sercu z łatwością może utożsamiać się z prezentowanymi przezeń poglądami. Romantyczny charakter opisywanych zjawisk, jego porywczosć osądów i piękno słowa jakim się posługuje, niesie też ryzyko. Dramatyczne doświadczenia drugiej wojny światowej tylko potwierdzają, że niewłaściwe i pochopne przedstawienie tych treści poprzez swój niezwykle literacki charakter i wyidealizowane ukazanie człowieka mogą dotrzeć do wielu osób w sposób tak dobitny, iż przejmą nawet nad nimi kontrolę, zacierając ich zdrowy rozsądek. Tym bardziej, że ta idealistyczna wizja człowieka zawsze robi duże wrażenie głównie przy pierwszym zetknięciu się z jego ideą. Po krytycznej analizie, nierzadko staje się wielkim rozczarowaniem poprzez dostrzeżenie iluzoryczności i nierealności jego założeń.

To, na co zwrócono największą uwagę w artykule, to istnienie człowieka, umiejscowienie go w zróżnicowanym biologicznie i kulturowo świecie. Poruszono także zagadnienie moralności, która jest wprost połączona z poczuciem wrażliwości człowieka – tudzież jak proponował Nietzsche – ze sztucznym jej wyuczeniem. O jej przezwyciężeniu jest mowa w kontekście twórczości, a jej różnorodny charakter przedstawiony został przy okazji krótkiej analizy złożoności wizerunków człowieka jakie ukazane są w filozofii Nietzschego.

Słowa kluczowe: człowiek, filozofia, kultura, Lebensphilosophie, moc, Nietzsche, twórczość, życie

1. Wstęp

Jeśli dla Nietzschego wszystko, co do tej pory było ważne, zdaje się tracić na znaczeniu, to tym bardziej zależy mu na człowieku. Bódcem do rozważań Nietzschego jest zarówno niezadowolenie ze współczesnego człowieka, jak wola i tęsknota za człowiekiem autentycznym i możliwym [Jaspers, 1997, s. 101].

Pytanie „kim jest człowiek?” nie wskazuje na konkretnie ograniczony, określony przedmiot a odnosi się do Ogarniającego. Odpowiadanie na powyższe pytanie za każdym razem jednak zawiera w sobie coś określonego: istnienie człowieka podlegającego empirycznej obserwacji – jego subiektywność, którą dla własnych celów traktuje jako przedmiot; istnienie będące przedmiotem wiary człowieka, która staje się dla niego obiektywnością – ją również można zamienić w obiekt i relatywizuje w postaci opinii człowieka; lub też ideał człowieka, który to jest stale sprzeczny z rzeczywistością w określonej postaci [Jaspers, 1997, s. 102-103].

Badając człowieka, nigdy nie można odnosić się do niego jako rzeczy w świecie. „Myślenie przepojone wiedzą staje się natychmiast myśleniem apelującym do mojej wolności.

Pytanie kim jest człowiek, odnosi się do pytania, jako kto i w jakim celu może i chce on kreować siebie samego” [Jaspers, 1997, s. 103].

Specyfiką rozważań Friedricha Nietzschego nad człowiekiem jest obiektywny charakter istnienia człowieka, który mimo nieustannej zmiany w aspekcie psychologicznym pozostaje zawsze ukazany wobec wszechświata. Dodatkowo, ważne miejsce zajmuje u niego wolność człowieka, która jest sposobem na kreowanie samego siebie. A kluczowym jest cel, który dla człowieka Nietzsche wyznaczył, tj. przezwyciężenie samego siebie w świecie i ujął to w symbolu nadczłowieka [Jaspers, 1997, s. 103].

Zdaniem Nietzschego człowiek jest czymś więcej, niż tylko istnieniem. Jest istotą zdolną do przekształcania się i kreowania samego siebie, nie tracąc przy tym żadnego z aspektów człowieczeństwa [Jaspers, 1997, s. 103]. Podstawowa różnica pomiędzy Diltheyem a Nietzschem pojawia się w punkcie, w którym stawiają oni człowieka. Dla Nietzschego to przyroda nieorganiczna jest najwłaściwszym bytem. To ona właśnie nie posiada złudzeń bezgranicznego stawania. Dostrzegając znikomość człowieka wobec wszechświata jedynym odeń wyzwoleniem wydaje się właśnie ponowna przemiana w martwą materię przez śmierć. Już w tym miejscu odnaleźć można przyczynę tak wielkiego zamięłowania Nietzschego do walki. Od zawsze bowiem, najmężniejsi i najsilniejsi wojownicy to ci, którzy bądź nie bali się śmierci, bądź wręcz do niej dążyli. Cóż człowiek zanurzony w życiu ma do stracenia w wiecznym stawaniu się, skoro i tak najmilszym losem jest wyzbycie się życia. A to w walce właśnie Nietzsche widzi za przykładem natury jedyną możliwość osiągnięcia sukcesu. To przecież zwycięstwo nad wszystkimi zwierzętami zapewniło człowiekowi miejsce zgoła wyjątkowe [Jaspers, 1997, s. 104].

2. Człowiek jako jeszcze nie ustalone zwierzę. Stan nieuporządkowania

Według Nietzschego jednym z aspektów jakie różnią człowieka od zwierzęcia stanowi fakt, iż jest on źródłem nieskończonych możliwości, które w różny sposób wydobywa z niego środowisko. Jak pisze:

Niech dusza młodzieńcza wstecz spojrzy na życie z pytaniem: co kochałeś aż dotąd prawdziwie, co duszę, twoją pociągało w górę, co ją opanowywało i zarazem uszczęśliwiało? Ustaw przed sobą szereg tych czczonych przedmiotów, a może ukażą Ci one, przez swą istotę i swą kolejność, prawo, zasadnicze prawo twojej właściwej samości. Porównaj te przedmioty, spójrz, jak jeden drugi uzupełnia, rozszerza, przewyższa, przejaśnia, jak tworzą drabinę, po której dotąd wspinałeś się ku sobie samemu; gdyż twa prawdziwa istota nie jest głęboko ukryta w tobie, lecz niezmiennie wysoko nad tobą lub przynajmniej ponad tem, co za swe ją bierzesz zwyczajnie [Nietzsche, 2009-2010, s. 207].

Zupełnie inaczej niż zwierzęta, to kim tak naprawdę jest człowiek, według Nietzschego nie jest kwestią rozstrzygniętą. Zwierzęta podlegają niezmiennym cechom gatunkowym, które człowiek z jednej strony posiada, ale są wciąż przezwyciężane przez bezkres jego możliwości. Z jednej strony człowiek ma dzięki temu nieskończony potencjał, z drugiej jednak brak granic owego potencjału, wzbudza w nim nastrój nieuporządkowania, co jego zdaniem obrazuje przedstawienie człowieka jako choroby istnienia. Jak pisze: „To, co człowiekowi przyniosło zwycięstwo w walce ze zwierzętami, spowodowało równocześnie niebezpieczny rozwój choroby” [Jaspers, 1997, s. 105].

Taka interpretacja człowieka ma podwójny sens. Realna obecność człowieka, jego choroba, jest błędem, z drugiej jednak strony to ona właśnie stanowi o jego autentycznej wartości. „Bestia w nas pragnie być okłamywana... Bez błędów, które tkwią w założeniach moralności człowiek pozostałby zwierzęciem” [Jaspers, 1997, s. 105]. W przyczynie choroby zawiera się wielkość człowieka. Jego niepewność i zmienność, tak odróżniające go od zwierząt, są pozostałością, po tym, czego im właśnie brakowało.

Na pewno ryzykował on, przekształcał, sprzeciwiał się, wyzywał los więcej niż wszystkie zwierzęta razem wzięte: on wiecznie eksperymentujący z samym sobą, niezadowolony, niespokojny, walczący ze zwierzętami, przyrodą i bogami o ostateczne panowanie – on, ciągle jeszcze nieprzewyciężony, wiecznie przyszły [Jaspers, 1997, s. 105].

Człowiek jako nie do końca ustalone zwierzę, jest zdolny do nieskończonej przemiany. Pragnąc stać się częścią istnienia, staje się źródłem, impulsem owej przemiany. Niemożność ustalenia człowieka sprawia, iż kolejne impulsy muszą skrywać się ze sobą wzajemnie i zmieniać we własne przeciwieństwa [Jaspers, 1997, s. 106]. Człowiek, by siebie poznać, musi sam siebie przekroczyć. Popularna sfera własnego poznania, jest zdaniem Nietzschego jedynie jedną perspektywą na jednej płaszczyźnie. Postać takiej istoty jest dość tragiczna, ponieważ bez zrozumienia siebie tkwi w zawikłaniu i fałszu. One z kolei nie czynią go wolnym. Sprawiają, iż pogrąża się w sobie, rezygnując z siebie na rzecz wiedzy psychologicznej o sobie. Jedyny sposób by się odnaleźć to przekroczenie zdolności wiedzy, kierowanej ze strefy poznawczej w sferę wolności. Psychologiczne dociekania należy zamienić na wewnętrzne działanie [Jaspers, 1997, s. 112]. Zdolność do przemian, świadczy o jego „wolności”. Ma możliwość przemiany dzięki samemu sobie. „Źródłem tej przemiany na przestrzeni dziejów jest moralność. Moralność to prawa, którym człowiek podporządkował się w swoim działaniu i postawie wewnętrznej, tak iż dzięki nim stał się tym, kim jest” [Jaspers, 1997, s. 112]. Ataki Nietzschego na wszelkie znane mu przejawy moralności, nie są skierowane ku nim, by pomóc człowiekowi prawdziwie go uwolnić, a raczej by zmusić do wzniesienia się na wyższy poziom.

3. Atak na moralność

Według Nietzschego moralność cechuje się radykalnością. Atakując powszechne rozumienie pojęć „wolności” i „moralności”, pragnie on postawić człowiekowi nowe wymagania, uchwycić autentyczne bycie człowiekiem. W miejsce „wolności” stawia „twórczość”, a w miejsce „powinności” wymusić pragnie miejsce dla „przyrody”. Dotychczasowe, chrześcijańskie pojęcia „łaski” i „zbawienia”, zamienia na „niewinność” i „stawanie się”. Niezmiernie ważna w zrozumieniu jego koncepcji człowieka będzie zamiana pojęć „powszechnie obowiązujące” na „dziejową indywidualność” [Jaspers, 1997, s. 112-113]. Atak jaki przypuszcza Nietzsche na moralność nie jest bezzasadny. Już samo istnienie wielości systemów moralnych, kwestionuje ich globalną zasadność. „Wszelka określona moralność jest więc tylko pewną szczególną, historycznie urzeczywistnioną możliwością, a więc tylko jedną z wielu” [Jaspers, 1997, s. 113]. Kluczowe jego zdaniem, jest rozróżnienie moralnego postępowania, od moralnego osądu postępowania. Jakże możliwe jest, zdaniem Nietzschego, trwanie w obecnej sokratejsko-żydowsko-chrześcijańskiej moralności, kiedy wyrosła ona z sumy zachowań ubogich,

połowicznych lub nieudanych? Jak nie pogardzać ludźmi ceniącymi „instynkt stada przeciwko silnym i niezależnym, instynkt cierpiących i bolejących przeciwko szczęśliwym, instynkt przeciętnych przeciwko wyjątkom”. Dla takich ludzi moralność nie jest prawem, a szansą na zdobycie panowania. Niemożliwym jest budowanie silnego i zdrowego społeczeństwa na resentymencie słabych i chorych [Jaspers, 1997, s. 113-114]. Moralność bezwarunkowa bowiem, według Nietzschego, jest jedynie interpretacją pewnych, kiedyś przyjętych norm. Za zasadne uważa jednak przestrzeganie praw moralnych w kontekście pozytywnym i przestrzeganie prawa. Absolutną wartość w myśli Nietzschego posiada przeciwność moralności: rzeczywistość rozumiana jako przyroda. Jednostka znaczy zawsze więcej niż ogół. Pojęcie „indywiduum” jest traktowane nie jako wyizolowana osoba prywatna lecz jednostka świadoma samej siebie. Nietzsche ze swoich ataków na moralność wyciąga taki wniosek: skoro prawdą jest, że o ile wierzy się w moralność, potępia się życie, to naturalną konsekwencją jest „zniweczyć moralność, by uwolnić życie” [Jaspers, 1997, s. 120]. Należy bowiem być „niemoralnym”, tak jak przyroda, by odzyskać niewinność stawania się.

4. Twórczość

Kolejną ważną kategorią charakteryzującą nietzscheańskiego człowieka jest twórczość. Jej istota jest z konieczności nieokreślona, jednakże jest przyczyną wszelkiego działania. Twórczość jest źródłem, nowym początkiem, ale takim, jakby nie istniało nic przedtem. Ludzkość jego zdaniem, nie była gotowa na pełne zrozumienie i wdrożenie tegoż pojęcia wcześniej. Człowiek słaby, uwikłany w historię, boi się panicznych, szybkich zmian. Wierzy w sensowność długotrwałych procesów. Dwa tysiące lat chrześcijaństwa było takim przejściem, które „utworzyło w Europie wspaniałe napięcie ducha... z tak napiętego łuku można teraz strzelać do najodleglejszych celów” [Jaspers, 1997, s. 123]. Twórczość pojawia się w miejsce wolności. Wolność, której Nietzsche broni, jest inna niż dotychczas przyjęta, jest obdarta z transcendencji. Jest ona zarówno pozytywna jak i negatywna, jest poleganiem na samym sobie i życiem z głębi samego siebie. Negatywna strona jego wolności to: „Odciać się od przeszłości (wobec ojczyzny, wiary, rodziców, towarzyszy); obcowanie z wyrzutkami (historii i społeczeństwa); obalenie tego, co najbardziej czczone, afirmacja tego, co najbardziej zabronione” [Jaspers, 1997, s. 126]. Pod względem pozytywnym, wolność nosi znamiona kreowania o charakterze twórczości. Pozytywne nie może rozwijać się bez tego, co negatywne. Pozytywność zdobywa się na drodze negacji a zarazem pozytywne z negatywnym tworzą nieodłączną całość.

Wszelka negacja ma usprawiedliwienie na mocy twórczego twierdzenia. Sama w sobie występować nie powinna. Samo ujarzmienie własnych popędów, nie wystarcza jeśli nie dochodzi do niego w głębi pozytywnych treści tworzenia: „przezwyciężyłeś samego siebie; dlaczego zachowujesz się tylko jak przezwyciężony? Chcę widzieć zwycięzcę...” [Jaspers, 1997, s. 126]. To zwycięzca jest Twórcą. Krytyka nietzscheańskiej wolności traktowanej jako powrót do życia organicznego jest chybiona, ponieważ pragnie wzniesć ludzką wolność ku autentycznemu twórczemu życiu. Jest to podobne ujęcie jak w kwestii moralności, gdzie jej negacja nie oznacza podważania wszelkiego poczucia moralności, a znalezienie „czegoś więcej niż moralność”, tak w wolności, to wywyższenie człowieka jest jedynym celem.

Nietzscheański brak Boga, brak zastanej moralności i olbrzymia wolność czyni człowieka odpowiedzialnym a każda decyzja jest stricte decyzją jednostki. Życie jednostki jest dlatego

niebezpieczne, iż nie opiera się już na żadnej zhierarchizowanej wspólnocie a własnym „stawianiu się”. Próbuując zinterpretować „twórcze źródło bez transcendencji”, okazuje się, iż możliwym narzędziem jest jedynie naga przyroda (w sensie biologicznie poznawalnego zjawiska) i odpowiadające jej nagie psychologiczne i socjologiczne zjawiska. To właśnie człowiek zanurzony w samego siebie, w swoje życie i w swoje wybory ma być istotą odpowiedzialną i wolną: „jeśli za słabi jesteście, by samym sobie nadać prawa, to niech tyran nałoży na was jarzmo i powie: «bądźcie posłuszni», «zgrzytajcie zębami i bądźcie posłuszni!» – a wszelkie dobro i zło niech się utopi w posłuszeństwie wobec niego” [Jaspers, 1997, s. 127].

Nietzsche wierzy w możliwość zwycięskiego oddziaływania w świecie, który nie jest niczym innym jak tylko przyrodą i rzeczywistością. Wizerunki człowieka zarysowane przez Nietzschego są zarówno opisem modelu ludzkiej rzeczywistości jak i szkicami możliwości człowieka. W pierwszej płaszczyźnie widoczna jest ogromna różnorodność postaci istnienia: są w niej typy socjologiczne, takie jak polityk, kapłan czy sprzedawca. Wszystkie je łączy jedno pragnienie niezaspokojenia, poszukiwanie „wyższego człowieka”. Druga płaszczyzna ujawnia formy, w których człowiek wykracza poza sam byt. Pojawia się jako doskonała forma bytu lub rozbija się o niebezpieczną rzeczywistość. Może również być udręczony własnym niezaspokojeniem i poszukuje możliwości przezwyciężenia, co objawi się w trzeciej płaszczyźnie: koncepcji nadczłowieka [Jaspers, 1997, s. 131].

5. Wizerunki człowieka

Szkice wizerunków człowieka mają za zadanie walkę o autentycznego człowieka oraz znaczenie jako ideały do których się dąży – bądź anty-przykłady, postaw jakich należy unikać. Ponieważ pierwsza płaszczyzna jest jedynie na poziomie zastanej rzeczywistości, właściwa dynamika wyobrażenia o człowieku daje się poznać dopiero na płaszczyźnie drugiej – w wyższym człowieku.

Wyższy człowiek jest tym spełnionym, który zrzuca kajdany, odłącza się od zwierząt. Płaszczyzna ta możliwa jest to tylko dla szlachetnego człowieka, który w swej twórczej wolności prawdziwie żyje radością. Żyje on jednak w jeszcze większym zagrożeniu, często zmarnowany w społeczeństwie przywiązany do tego co zwykłe. Często pogrążając się w uległości i melancholii, zatracając się w chorobie. Jedynie prawdziwie mocne jednostki – jak Beethoven czy Goethe – są w stanie oprzeć się niebezpieczeństwu, które czai się w ich wnętrzu i na zewnątrz ich istoty, jednakże walka o bycie tym kim są, również na nich wyciska piętno: widać u nich skutki ciężkiej walki, oddychają z trudem, szybko stają się gwałtowni, są wyczerpani. Społeczeństwo odnosi się do nich wrogo, ponieważ obrażają to, czego jemu brakuje. Nietzsche, jednakże i do nich odnosi się podejrzliwie. Na przykład za najwyższe uważał życie heroiczne, jednak, od wojownika oczekiwał nie tylko „karku byka” a i „oczu anioła”. „Musi on również jeszcze zapomnieć swą bohaterską wolę... jego pasja, płynąca strumieniami, jeszcze nie znalazła ukojenia w pięknie... piękno jest nieosiągalne dla wszelkiej gwałtownej woli...” [Jaspers, 1997, s. 133]. Ponadto bohater musi jeszcze wyzbyć się tego co właściwe każdemu człowiekowi, przejściowości: „Oto tajemnica duszy: dopiero wtedy, gdy bohater ją opuszcza, przybliża się do niej, we śnie – nadbohater” [Jaspers, 1997, s. 133].

Największym problemem dla wyższego człowieka, zdaje się być to skłonność do popadnięcia w zbyt wielkie odrealnienie swoich postaw i zachowań od otaczającego go świata.

Osoba taka może stać się próżna i zmanierowana. Przykładem są *wyżsi ludzie*, zdający się rozumieć Zaratustrę. Oczekiwali od niego wybawienia z nędzy, ze świata, człowieka i ich samych. Każdy z nich wykazywał jakąś cechę wielkości, obciążonej jednak pewnym niedostatkim:

królowie – niechęć panowania nad motłochem; «sumienny duchem» - ofiarną solidnością w badaniu dowolnego przedmiotu; czarodziej – świadomość tego, że w bogactwie swej sztuki aktorskiej nie jest jednak wielki; ostatni papież – oświecone umiarkowanie w sprawach Boga; najszpetniejszy człowiek – nieznoszenie współczucia i pogardę dla samego siebie; dobrowolny żebrak – radykalność wyrzeczenia; cień wolnego ducha – bezwzględność w wątpieniu we wszelkie słowa, wartości i wielkie nazwiska [Jaspers, 1997, s. 134].

Każdy z nich czyni coś prawdziwego, jednakże wszyscy wykazują też nie tylko pewne niedostatki, ale też znaczną ślepotę w rozumieniu idei Zaratustry. Żyją oni w zasadzie niebytem, są przeniknięci lękiem, który utrudnia śmiałe narażanie się i podejmowanie ryzyka niepowodzenia. Ponadto mają skłonność do kultu bohaterów a kto wyznaje kult człowieka poniża samego siebie w swej możliwości bycia człowiekiem. Słuszność mają bowiem dotąd, dopóki zaprzeczają. Ponieważ sami wyszli z „zaprzeczenia”, wydają się ją dobrze znać. Jednakże jeśli wciąż afirmują swój ideał, będący „tylko” człowiekiem, stają się nieuczciwi. „Ludzie tego pokroju żyli wokół Napoleona... który naszemu stuleciu wszczepił w duszę romantyczną prostrację wobec bohatera” [Jaspers, 1997, s. 135].

Poprzez odrzucenie jakiegokolwiek formy ubóstwienia pojedynczego człowieka, wychodząc z założenia, że to co wyższe musi być możliwe, skoro to co wysokie zawodzi, rodzi się idea nadczłowieka. „Jeżeli jednak człowiek się wyrodził: Śmiało! Dalej!” [Jaspers, 1997, s. 135] i Zaratustra kontynuuje: „Nadczłowiek leży mi na sercu, ten jest dla mnie ten pierwszy i jedyny – a nie człowiek: nie ten najbliższy, najbiedniejszy, najbardziej cierpiący, najlepszy... kocham w człowieku to, że jest przejściem i upadkiem” [Jaspers, 1997, s. 135].

W wizji Nietzschego najważniejsze jest to co dla człowieka przyszłe. Chodzi wciąż o przekraczanie siebie. O instynkt płodzenia, czynu i działania. Człowiek powinien zakładać istnienia istoty, której de facto nie ma, by stała się celem jego istnienia. Należy dążyć do istoty, która stałaby ponad cały gatunek ludzki. Nietzsche postuluje by „rzucić spojrzenie” ku szczytom, starać się rozumieć wielkiego człowieka. O działalność, która umożliwia urzeczywistnienie tego co się zobaczyło. Głównym celem, zatem, rozważań Nietzschego jest poświęcenie się każdego tak, by stać się kimś więcej. Wartością bycia człowiekiem jest to, że może stać się przejściem i upadkiem. Konieczne jest „przeskoczenie w tańcu” [Jaspers, 1997, s. 136] samego siebie.

Bibliografia:

1. Jaspers K. (1997). Nietzsche. Wprowadzenie do rozumienia jego filozofii. Warszawa: Wydawnictwo.
2. Nietzsche F. (2010). Niewczesne rozważania. Łódź-Wrocław: Nietzsche Seminarium.

III NAUKI ŚCISŁE ORAZ TECHNICZNE

1. WPLYW DODATKU POLIMERU PRZEWODZĄCEGO (PEDOT, PANI) NA WŁAŚCIWOŚCI OCHRONNE POWŁOK ANTYKOROZYJNYCH NA BAZIE SILANU (VTMS) I SURRFAKTANTU (BRIJ) OSADZONYCH NA STALI X20Cr13

mgr inż. Aleksandra Kucharczyk

dr hab. Lidia Adamczyk, prof. PCz

Politechnika Częstochowska

Wydział Inżynierii Produkcji i Technologii Materiałów

Katedra Inżynierii Materiałowej

Aleja Armii Krajowej 19, 42-200 Częstochowa

E-mail: aleksandra.kucharczyk@pcz.pl, lidia.adamczyk@pcz.pl

1. Wstęp

Stale nierdzewne znajdują zastosowanie w różnych dziedzinach, zwłaszcza w przemyśle chemicznym, medycznym, stoczniowym (do konstrukcji okrętowych i lotniczych), architektonicznym (jako dekoracje, architektura wnętrz), w przemyśle lakierniczym i farmaceutycznym (przetworniki ciśnienia, komponenty do procesów higienicznych) [Baddoo, 2008; Shojaati, Bozorg, Vatanara, Yazdizadeh, Abbasi, 2020; Marusic, Opacak, Nedic, Jovanovic, Rozing, 2016]. Dzięki wysokiej zawartości chromu ($< 11\%$), są odporne na niszczenie pod wpływem chemicznej lub elektrochemicznej reakcji z otaczającym środowiskiem (odporność na korozję). Stale o powierzchni gładkiej są bardziej odporne na korozję od stali o znacznej chropowatości. W środowiskach utleniających, np. kwasu azotowego stale nierdzewne wykazują bardzo dobrą odporność na korozję, nie są natomiast odporne na działanie środowisk redukujących, np. kwasu solnego czy siarkowego. Korozja stali nierdzewnej w środowisku wodnym może być przyspieszona w obecności jonów chlorkowych [Gupta, Birbilis, 2015; Ko, Kim, Kwon, Lee, 2021; Wu, Li, Li, Li, Ling, 2018]. Modyfikacje powierzchni powłokami epoksydowymi, zol – żelowymi i organicznymi stosuje się w ochronie przed korozją różnych metali i stopów [Du, Damron, Tang, Zheng, Chu, Osborne, 2001]. Powłoka zapewnia wyższą ochronę przed korozją właściwości mechanicznych metali w porównaniu do stali niechronionych [Haddadi, Mahdavian, Karmi, 2015; Perrin, Ziarelli, Dupuis, (2020); Figueira, Silva, Pereira, 2015]. Od kilkudziesięciu lat duże zainteresowanie skupiają powłoki silanowe [De Lima Neto, Atik, Avaca, Aegerter, 1994].

Powłoka na bazie silanu jest jedną z ważnych powłok stosowanych do kontroli korozji w stosunku do stali nierdzewnych ze względu na niski koszt produkcji. Powstająca formacja fizyczna pomiędzy metalem a powłoką silanową tworzy skuteczną barierę ochronną przed jonami korozyjnymi (np. Cl^- , SO_4^{2-}) [De Damborenea, Pellegrini, De Sanctis, Duran, 1995; Vasconcelos, Carvalho, Mantel, Vasconcelos, 2000; Bestetti, Sacco, Brunella, Franz, Amadelli, Samiolo, 2010]. Wytwarzanie powłok silanowych odbywa się na drodze reakcji zol – żel. Cienką i stabilną

warstwę silanu uzyskuje się poprzez zanurzenie podłoża na określony czas w alkoholowym lub wodnym roztworze silanu [Chou, Chandrasekaran, Cao, 2003]. Silany stosowane są jako modyfikatory powierzchni, a także środki sprzęgające ze względu na przyczepność, antykorozyjność i właściwości przyjazne dla środowiska. Ponadto przyczepność między metalem a folią silanową oraz fizyczne właściwości barierowe mogą zostać wzmocnione, m. in. przez dodatek innych substancji, takich jak: polimer i surfaktant. Modyfikacja taka może wpłynąć na zmniejszenie pękania i porowatości powłok silanowych, co zapobiega dyfuzji jonów korozyjnych i tlenu [Zand, Verbeken, Adriaens, 2012]. W celu poprawy właściwości antykorozyjnych powłok silanowych w niniejszej pracy podjęto się próby ich modyfikacji poprzez dodatek polimeru przewodzącego. Wśród polimerów przewodzących do najbardziej poznanych zalicza się m.in.: politiofen, pochodne polipirołu i polianiliny [De Leon, Pernites, Advincula, 2012; Zadeh, Yeganeh, Shoushtari, Esmaeilkhani, 2021; Gao, Mu, Bi, Wang, Li, 2021; Bandeira, Van Drunen, Garcia, Tremiliosi-Filho, 2017; Tahmasebi, Yamini, 2014; Mousavi, Hashemi, Bahrani, Yousefi, Behbudi, Babapoor, Chaig, 2021].

Polimery przewodzące (CP – conducting polymers) posiadają dobre właściwości fizyczne, chemiczne i mechaniczne, są szeroko stosowane w rezystorach cienkowarstwowych, stanowią doskonałe bariery dyfuzyjne, posiadają dobrą stabilność termiczną, wysoką odporność chemiczną oraz mogą być stosowane jako powłoki antykorozyjne [Riaz, Nwaoha, Ashraf, Laboratory, 2014]. O zastosowaniu polimeru przewodzącego do ochrony przed korozją po raz pierwszy doniósł DeBerry w 1985 roku, który wykazał, że stal nierdzewna pokryta PANI utrzymywana jest w stanie pasywnym przez stosunkowo długi czas w roztworze kwasu siarkowego [DeBerry, 1985]. Następnie Wessling wskazał, że powłoka z CP na bazie polianiliny i polipirołu posiada właściwości samonaprawiające, dzięki zdolności oksydacyjnej polimeru przewodzącego [Kaiser, Liu, Gilbert, Chapman, Kemp, Wessling, Shapiro, 1997]. Dotychczas prowadzone badania wykazały możliwość zastosowania powłok na bazie silanu VTMS i polimeru przewodzącego PEDOT [Cho, Im, Kim, Kim, Kim, 2016]. W niniejszych badaniach zaproponowano eksperyment polegający na zastosowaniu dwóch polimerów przewodzących, jako domieszka do powłok silanowych. W badaniach porównano dwa polimery: poly(3,4 – etylenodioksytiofen) (PEDOT) i polianiline (PANI). Zastosowano również dodatek środka micelnego BRIJ, którego stężenie dobrano na podstawie poprzednich badań [Kucharczyk, Adameczyk, 2022].

Cząsteczki BRIJ to jednołańcuchowe środki powierzchniowo czynne, składające się z części liofobowej oraz liofilowej. Surfactanty mają zdolność do absorbowania się na powierzchni układu i tym samym zmieniają jego energię swobodną. Cechą charakterystyczną surfaktantów jest tworzenie miceli, zorganizowanych najczęściej w kulistą formę. Wprowadzenie środka micelnego BRIJ do roztworu modyfikującego ma na celu poprawę usieciowania silanu i polimeru, poprzez rozbijanie ich na mniejsze cząstki [Wang, Diao, Liu, Li, Zhang, 2006; Koneva, Ritter, Anufrikov, Lezov, Klestova, Smirnova, Smirnova, 2018].

Niniejsza praca poświęcona jest badaniom doboru odpowiedniego polimeru przewodzącego (PEDOT, PANI) do ochronnych powłok antykorozyjnych na bazie silanu (VTMS) i środka micelnego (BRIJ) na stali nierdzewnej X20Cr13.

2. Materiały i Metody

Materiały

Skład chemiczny stali nierdzewnej X20Cr13 (w % mas.) był następujący: C-0,17; Cr-12,6; Si-0,34; Ni-0,25; Mn-0,30; V-0,04; P-0,024; S<0,005; resztę stanowi Fe. Zastosowano odczynniki: winylotrójmetoksylan (VTMS, firma Sigma Aldrich), monomery polimerów przewodzących: 3,4 – etylenodioksytyofen (EDOT, firma...) i anilina (ANI, firma...), etanol (EtOH, firma POCH Basic), kwas octowy (AcOH, firma Chempur) o stopniu czystości cz.d.a. oraz wodę dejonizowaną. Stosunek objętościowy uzyskanych powłok VTMS : Polimer : BRIJ : AcOH : EtOH wynosił 4.84 : 0.1 : 0.06 : 2.59 : 2.16. W dalszej części badań zastosowano oznaczenia powłok: VTMS/PEDOT/BRIJ dla powłoki z polimerem poly(3,4 – etylenodioksytyofenem) i VTMS/PANI/BRIJ dla powłoki z polimerem polianilina.

Pomiary przeprowadzono na elektrodach wykonanych z próbek stali nierdzewnej X20Cr13. Metal o średnicy 5 mm osadzono w oprawkach z polimetakrylanu metylu. Wstępna obróbka próbek metali polegała na polerowaniu papierami polerskimi (600, 1000, 2000) na mokro, płukaniu wodą dejonizowaną i alkoholem etylowym, a następnie suszeniu w temperaturze pokojowej. W celu odłuszczenia powierzchni próbki każdorazowo przed nałożeniem powłoki przemywano je w acetonie.

Preparatyka powłok VTMS/Polimer/BRIJ

W celu sporządzenia roztworu modyfikującego zastosowano 4,84 ml winylotrójmetoksylanu (VTMS) o stężeniu 3,16 mol dm⁻³ wraz z 1,08 ml EtOH oraz 0,1 mol dm⁻³ AcOH. Roztwór umieszczono na mieszadle magnetycznym i mieszano przez 1 dzień z prędkością 800-1000 obr/min. Następnie dodano roztwór składający się z 0,1 mol dm⁻³ monomeru polimeru (EDOT, ANI) i BRIJ rozpuszczone w etanolu. Roztwór ponownie umieszczono na mieszadle magnetycznym na 24 h, celem uzyskania żelowej konsystencji. Eksperymenty prowadzono w temperaturze pokojowej 24°C w warunkach laboratoryjnych. Powłoki VTMS/EDOT/BRIJ nanoszono metodą zanurzeniową w czasie 20 minut na stal X20Cr13. Próbki umieszczono w eksykatorze z żelazem krzemionkowym do całkowitego wyschnięcia powłok (ok. 1 doba). Proces polimeryzacji polimeru przewodzącego przeprowadzono metodą cyklicznej woltamperometrii w roztworze 0,1 mol dm⁻³ kwasie octowym (AcOH) z szybkością 50 mVs⁻¹ w zakresie potencjału od -1,0 do 2,0 V, w czasie 3600 s.

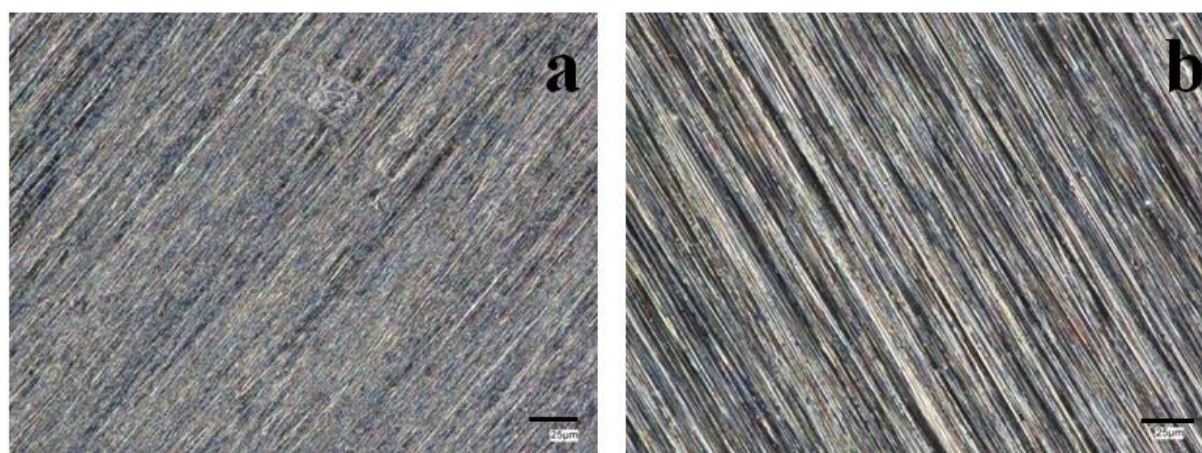
Charakterystyka powłok

Badania elektrochemiczne prowadzono za pomocą stacji pomiarowej CHI 706 (CH Instruments, Austin, Texas, USA) w układzie trójelektrodowym, w którym elektrodą pomocniczą była elektroda platynowa, a elektrodą odniesienia- nasycona elektroda kalomelowa NEK. W celu określenia właściwości ochronnych powłok VTMS/Polimer/BRIJ zarejestrowano potencjodynamiczne krzywe polaryzacji elektrod stalowych niepokrytych i pokrytych powłoką w roztworach: 0,5 mol dm⁻³ Na₂SO₄ (pH = 2) i 0,5 mol dm⁻³ Na₂SO₄ + 0,5 mol dm⁻³ NaCl (pH = 2), zakres potencjału wynosił od -0,8 V do 1,6 V, szybkość polaryzacji 10 mVs⁻¹. Wygląd powierzchni powłok osadzonych na badanej stali oceniano za pomocą mikroskopu cyfrowego

KEYENCE VHX - 7000. Badania przyczepności przeprowadzono stosując prosty test polegający na przyklejaniu i odrywaniu taśmy ScotchTM po każdorazowym osadzeniu powłoki.

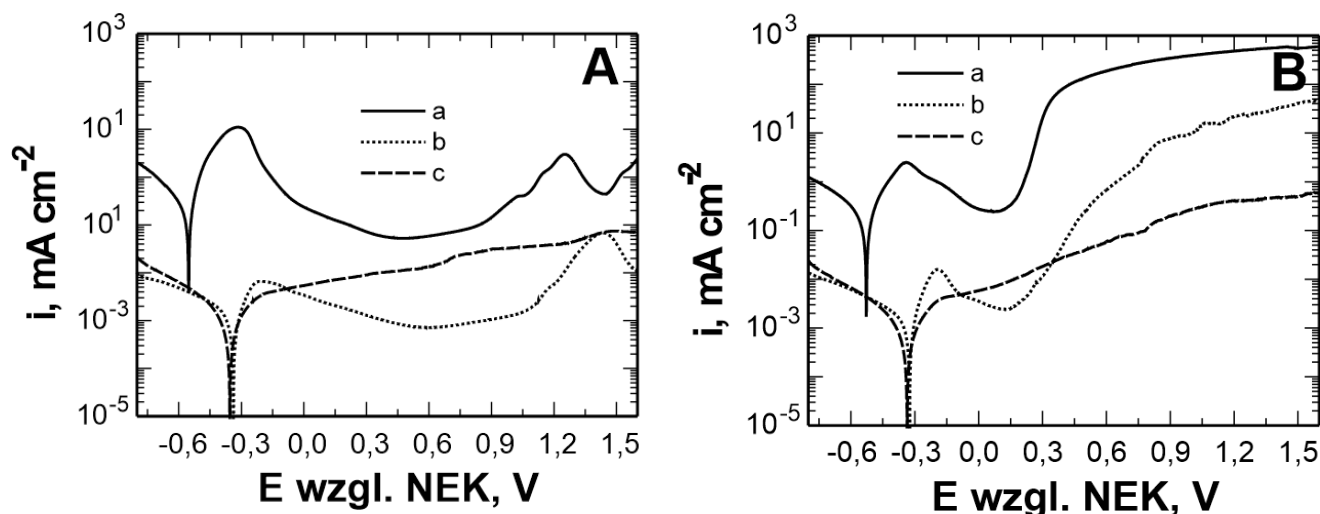
3. Wyniki i dyskusja

Na rys. 1 przedstawiono morfologię powłok VTMS/PEDOT/BRIJ i VTMS/PANI/BRIJ osadzonych na powierzchni stali X20Cr13. Morfologia otrzymanych powłok jest gładka i transparentna. Powłoki równomiernie pokrywają całą powierzchnię elektrod, bez widocznych wżerów po ściągnięciu powłoki. Przy pomocy taśmy ScotchTM, bezpośrednio po osadzeniu powłok VTMS/Polimer/BRIJ sprawdzano ich przyczepność do podłoża stali nierdzewnej X20Cr13. Wytworzone powłoki charakteryzują się dobrą adhezją do podłoża stalowego.



Rysunek 1. Topografia powłok: VTMS/PEDOT/BRIJ (a) i VTMS/PANI/BRIJ (b). Mikroskop cyfrowy KEYENCE VHX – 7000, pow. 1000

W celu scharakteryzowania właściwości antykorozyjnych wytworzonych powłok VTMS/Polimer/BRIJ na korozję ogólną zarejestrowano krzywe potencjodynamiczne w zakwaszonym roztworze $0,5 \text{ mol dm}^{-3} \text{ Na}_2\text{SO}_4$ o $\text{pH} = 2$, w zakresie potencjałów $-0,8 \div +1,6 \text{ V}$ dla stali X20Cr13 niepokrytej i pokrytej powłokami. Jak widać z rys. 2A wytworzone powłoki hamują procesy anodowe oraz przesuwają potencjał korozyjny stali o ok. $0,2 \text{ V}$ w stronę wartości dodatnich. Następuje również zmniejszenie (1 – 2 krotne) gęstości prądów katodowych i anodowych.



Rysunek 2. Potencjodynamiczne krzywe polaryzacji zarejestrowane w roztworze $0,5 \text{ mol dm}^{-3} \text{ Na}_2\text{SO}_4$ (A) i $0,5 \text{ mol dm}^{-3} \text{ Na}_2\text{SO}_4 + 0,5 \text{ mol dm}^{-3} \text{ NaCl}$ (B) $\text{pH} = 2$ dla powłok: VTMS/PEDOT/BRIJ (a) i VTMS/PANI/BRIJ (b). Szybkość polaryzacji 10 mVs^{-1} , roztwory w kontakcie z powietrzem, 24°C

Dla oceny zdolności hamowania przez wytworzone powłoki korozji lokalnej wykonano analogiczne krzywe potencjodynamiczne dla roztworu siarczanowego zawierającego dodatek $0,5 \text{ mol dm}^{-3}$ jonów chlorkowych (rys. 2B). Potencjał korozyjny stali X20Cr13 pokrytej powłokami VTMS/Polimer/BRIJ jest przesunięty w stronę wartości dodatnich o ok. $0,2 \text{ V}$ w stosunku do wartości potencjału korozyjnego zarejestrowanego dla stali niepokrytej powłoką ($E_{\text{kor}} = -0,597 \text{ V}$). Zaobserwowano również niższe wartości gęstości prądu katodowego i anodowego dla stali pokrytych tymi powłokami. W przypadku powłoki VTMS/PEDOT/BRIJ zaobserwowano potencjał przebicia warstwy pasywnej (potencjał zarodkowania wżerów) przy wartości potencjału ok. $0,25 \text{ V}$. Również przebieg krzywej jest podobny jak dla stali niepowlekanej. Można stwierdzić, że powłoka VTMS/PANI/BRIJ skuteczniej chroni stal przed wnikaniem roztworu zawierającego jony Cl^- niż powłoka VTMS/PEDOT/BRIJ.



Rysunek 3. Morfologia powierzchni próbki stali X20Cr13 z powłoką VTMS/PEDOT/BRIJ po badaniach korozyjnych w roztworze $0,5 \text{ mol dm}^{-3} \text{ Na}_2\text{SO}_4 + 0,5 \text{ mol dm}^{-3} \text{ NaCl}$ pH = 2. Mikroskop cyfrowy KEYENCE VHX – 7000, pow. 50

Na rys. 3 przedstawiono morfologię powierzchni próbki stali X20Cr13 z powłoką VTMS/PEDOT/BRIJ po badaniach korozyjnych w zakwaszonym roztworze siarczanowym z dodatkiem jonów Cl^- . Na zdjęciu widoczne jest powierzchnia stali z miejscowymi ogniskami korozji wżerowej. Zatem potwierdza to badania potencjodynamiczne - powłoka VTMS/PEDOT/BRIJ daje mniejszą ochronę antykorozyjną niż powłoka VTMS/PANI/BRIJ.

4. Wnioski

Przeprowadzone badania wykazały, że w powłokach VTMS/Polimer/BRIJ można zastosować zarówno polimer poly(3,4 – etylenodioksytyofen), jak i polianilinę, do ochrony stali X20Cr13. Wytworzone powłoki wykazują jednorodną powierzchnie bez widocznych defektów w strukturze, dobrą adhezję do podłoża a ponadto wydłużają czas odporności stali na działanie jonów chlorkowych i siarczanowych w środowisku kwaśnym. Najlepszą zdolność do blokady transportu jonów chlorkowych odpowiedzialnych za korozję wżerową stali wykazuje powłoka VTMS/PANI/BRIJ.

Bibliografia:

1. Baddoo N.R. (2008). Stainless steel in construction: A review of research, applications, challenges and opportunities. *Journal of constructional steel research* 64(11), s. 1199-1206.
2. Shojaati M., Bozorg S.F.K., Vatanara M., Yazdizadeh M., Abbasi M. (2020). The heat affected zone of X20Cr13 martensitic stainless steel after multiple repair welding: Microstructure and mechanical properties assessment. *International Journal of Pressure Vessels and Piping* 188, s. 104205.
3. Marusic V., Opacak I., Nedic B., Jovanovic D., Rozing G. (2016). Investigation of the tribological characteristics of the stainless steel X20Cr13. *Innovations* 4(2), s. 39-41.
4. Gupta R.K., Birbilis N. (2015). The influence of nanocrystalline structure and processing route on corrosion of stainless steel: A review. *Corrosion Science* 92, s. 1-15.

5. Ko G., Kim W., Kwon K., Lee T.K. (2021) The corrosion of stainless steel made by additive manufacturing: A review. *Metals* 11(3), s. 516.
6. Wu X., Li, L., Li H., Li B., Ling Z. (2018). Effect of strain level on corrosion of stainless steel bar. *Construction and Building Materials*, 163, s. 189-199.
7. Du Y.J., Damron M., Tang G., Zheng H., Chu C.J., Osborne J.H. (2001). Inorganic/organic hybrid coatings for aircraft aluminium alloy substrates. *Progress in organic coatings* 41(4), s. 226-232.
8. Haddadi S.A., Mahdavian M., Karimi E. (2015). Evaluation of the corrosion protection properties of an epoxy coating containing sol – gel surface modified nano – zirconia on mild steel. *RSC Advances* 5(36), s. 28769-28777.
9. Perrin F.X., Ziarelli F., Dupuis A. (2020). Relation between the corrosion resistance and the chemical structure of hybrid sol-gel coatings with interlinked inorganic-organic network. *Progress in Organic Coatings* 141, s. 105532.
10. Figueira R.B., Silva C.J., Pereira E.V. (2015). Organic-inorganic hybrid sol-gel coatings for metal corrosion protection: a review of recent progress. *Journal of Coatings Technology and Research* 12(1), s. 1-35.
11. De Lima Neto P., Atik M., Avaca L.A., Aegerter M.A. (1994). Sol-gel coatings for chemical protection of stainless steel. *Journal of sol-gel science and technology* 2(1), s. 529-534.
12. De Damborenea J., Pellegrini N., De Sanctis O., Duran A. (1995). Electrochemical behavior of SiO₂ sol-gel coatings on stainless steel. *Journal of Sol-Gel Science and Technology* 4(3), s. 239-244.
13. Vasconcelos D.C.L., Carvalho J.A., Mantel M., Vasconcelos W.L. (2000). Corrosion resistance of stainless steel coated with sol-gel silica. *Journal of non-crystalline solids* 273(1-3), s. 135-139.
14. Bestetti M., Sacco D., Brunella M. F., Franz S., Amadelli R., Samiolo L. (2010). Photocatalytic degradation activity of titanium dioxide sol-gel coatings on stainless steel wire meshes. *Materials Chemistry and Physics*, 124(2-3), s. 1225-1231.
15. Chou T. P., Chandrasekaran C., Cao G. Z. (2003). Sol-gel-derived hybrid coatings for corrosion protection. *Journal of Sol-Gel Science and Technology*, 26(1), s. 321-327.
16. Zand R. Z., Verbeken K., Adriaens A. (2012). Corrosion resistance performance of cerium doped silica sol-gel coatings on 304L stainless steel. *Progress in Organic Coatings*, 75(4), s. 463-473.
17. De Leon A. C. C., Pernites R. B., Advincula R. C. (2012). Superhydrophobic colloidal textured polythiophene film as superior anticorrosion coating. *ACS applied materials & interfaces*, 4(6), s. 3169-3176.
18. Zadeh M. K., Yeganeh M., Shoushtari M. T., Esmaeilkhani, A. (2021). Corrosion performance of polypyrrole-coated metals: A review of perspectives and recent advances. *Synthetic Metals*, 274, s. 116723.
19. Gao F., Mu J., Bi Z., Wang S., Li, Z. (2021). Recent advances of polyaniline composites in anticorrosive coatings: A review. *Progress in Organic Coatings*, 151, s. 106071.
20. Bandeira R. M., Van Drunen J., Garcia A. C., Tremiliosi-Filho G. (2017). Influence of the thickness and roughness of polyaniline coatings on corrosion protection of AA7075 aluminum alloy. *Electrochimica Acta*, 240, s. 215-224.

21. Tahmasebi E., Yamini Y. (2014). Polythiophene-coated Fe₃O₄ nanoparticles as a selective adsorbent for magnetic solid-phase extraction of silver (I), gold (III), copper (II) and palladium (II). *Microchimica Acta*, 181(5), s. 543-551.
22. Mousavi S. M., Hashemi S. A., Bahrani S., Yousefi K., Behbudi G., Babapoor A., Chiang W. H. (2021). Recent advancements in polythiophene-based materials and their biomedical, geno sensor and DNA detection. *International Journal of Molecular Sciences*, 22(13), s. 6850.
23. Riaz, U., Nwaoha, C., Ashraf, S. M., & Laboratory, M. R. (2014). Recent advances in corrosion protective composite coatings based on conducting polymers and natural resource derived polymers. *Progress in Organic Coatings*, 77(4), 743-756.
24. DeBerry, D. W. (1985). Modification of the electrochemical and corrosion behavior of stainless steels with an electroactive coating. *Journal of the Electrochemical society*, 132(5), 1022.
25. Kaiser, A. B., Liu, C. J., Gilberd, P. W., Chapman, B., Kemp, N. T., Wessling, B., ... & Shapiro, J. S. (1997). Comparison of electronic transport in polyaniline blends, polyaniline and polypyrrole. *Synthetic metals*, 84(1-3), 699-702.
26. Cho W., Im S., Kim S., Kim S., Kim J. H. (2016). Synthesis and characterization of PEDOT: P (SS-co-VTMS) with hydrophobic properties and excellent thermal stability. *Polymers*, 8(5), s. 189.
27. Kucharczyk A., Adamczyk L. (2022). The influence of BRJIconcentration on the protective properties of vinyltrimetoxysilane-based coatings made on X20Cr13 and 41Cr4 steels. *Ochrona Przed Korozją* 65(3), s. 83-87.
28. Wang Z., Diao Z., Liu F., Li G., Zhang G. (2006). Microstructure and rheological properties of liquid crystallines formed in Brij 97/water/IPM system. *Journal of colloid and interface science*, 297(2), s. 813-818.
29. Koneva A. S., Ritter E., Anufrikov Y. A., Lezov A. A., Klestova A. O., Smirnova N. A., Smirnova I. (2018). Mixed aqueous solutions of nonionic surfactants Brij 35/Triton X-100: Micellar properties, solutes' partitioning from micellar liquid chromatography and modelling with COSMOmic. *Colloids and Surfaces A: Physicochemical and Engineering Aspects*, 538, s. 45-55.

IV NAUKI MEDYCZNE

1. CIĄŻA, DYSFUNKCJE SEKSUALNE ORAZ ŻYCIE INTYMNE KOBIET PO URAZIE RDZENIA KRĘGOWEGO (SCI)

Karolina Bierć, Wojciech Domagała, Krzysztof Kuźma, Dariusz Salamon, Adam Salwa, Julia Stachowiak, Julia Ślomp

Koło Psychoseksuologiczne przy Klinice Rehabilitacji Psychiatrycznej Katedry Psychiatrii i Psychoterapii SUM w Katowicach

Opiekun koła: dr n. med. Anna Warchała

Ul. Ziołowa 45, 40-635 Katowice

E-mail: psych1@sum.edu.pl

1. Wstęp

Seksualność stanowi nieodłączny element w funkcjonowaniu człowieka i pełni ważną rolę w jego życiu. Uraz rdzenia kręgowego (SCI) to traumatyczne wydarzenie, które wpływa na wiele aspektów życia poszkodowanego. Jednym z nich są zmiany w funkcjonowaniu seksualnym [Kreuter M i in., 2011]. Całkowite uszkodzenie rdzenia kręgowego powoduje zniesienie funkcji motorycznych, czuciowych i autonomicznych. Układ płciowy staje się poważnie zaburzony, a sfera seksualna niesie ze sobą wiele ograniczeń. Kobiety z paraplegią i tetraplegią muszą od początku zbudować nowy obraz siebie - zmianie bowiem ulega ich życie intymne, przebieg ciąży oraz miesiączkowanie [Ohry i in., 1978].

Kobiety po SCI stoją przed licznymi wyzwaniem w sferze psychicznej i fizycznej. Muszą sobie poradzić z nową rzeczywistością, w której się znalazły. Załamanie libido, bierność w seksie czy nietrzymanie moczu są na porządku dziennym. Do tego dochodzi ryzyko rozpadu związku/małżeństwa oraz marzenia o ciąży bez komplikacji. Konfrontują się ze swoim nowym odbiciem w lustrze, próbując na nowo odnaleźć własną seksualność i pożądanie [Colombel, 2012].

2. Życie intymne i dysfunkcje seksualne

Po urazie rdzenia kręgowego (SCI) ludzie są zazwyczaj uważani przez ogół społeczeństwa za bezpłciowych, pozbawionych namiętności i życia seksualnego. Nic bardziej mylnego. Badania wykazały, że większość badanych kobiet (65-80%) po urazie jest nadal aktywna seksualnie. Jest to jednak znacznie mniejsza aktywność, niż przed wystąpieniem urazu [Charlifue i in., 2008; Kreuter i in., 2008; Ferreiro-Velasco i in., 2005; Richard i in., 1997, White i in., 1993]. Co więcej - aż 69% kobiet wykazało zadowolenie ze swoich doświadczeń seksualnych po przebytym urazie, wskazując jednak na problem spadku pewności siebie. Wspomniano także o braku spontaniczności w seksie (bierna postawa) oraz spastyczności przy aktywności seksualnej [Ohry i in., 1978]. Stanowi to jednak potwierdzenie, że mimo przebytego urazu seks jest wciąż ważnym aspektem życia u wielu kobiet [Kreuter i in., 2010].

Według Sipski'ego oraz Kettl'a satysfakcja z życia seksualnego po SCI zmniejsza się u płci żeńskiej o około 25% [Sipski i in. 1993; Kettl i in. 1991]. Wiele kobiet po urazie ma trudność z podnieceniem psychicznym i fizycznym [Anderson i in., 2007]. Spadek satysfakcji seksualnej może wynikać ze skutków, które niesie za sobą uraz rdzenia kręgowego. Oprócz wystąpienia problemów z przystosowaniem społecznym, wynikających z obniżonej samooceny, niskiej pewności siebie i braku możliwości spontanicznego ruchu [Sramkova T i in., 2017] dochodzi do sfrustrowania, związanego ze sferą seksualną. Część kobiet była zaniepokojona wzrostem wydzieliny z pochwy (53%) i poceniem się (27%), które wystąpiły po doznaniu urazu [Charlifue i in., 1992]. Inne doświadczyły zaburzenia popędu seksualnego i nie osiągały orgazmów, przez co malała ich satysfakcja seksualna. Często miały problem z niedostatecznym nawilżeniem pochwy, mimo długo prowadzonej gry wstępnej z partnerem [Kreuter i in., 2010].

Sramkova wykazała czynniki, które negatywnie wpłynęły na sferę seksualną kobiet po SCI. Należą do nich: znacznie mniejsza wrażliwość (53%), spastyczność i problemy z ruchem kończyn oraz poruszaniem się (40%), obniżone pożądanie seksualne (36%) oraz obniżona przychylność partnera (10%) [Sramkova T i in., 2017]. Według Charlifue spastyczność, która występowała w czasie odbywania stosunku seksualnego niepokoiła część kobiet, a u 21% spowodowała przerwanie/zaburzenie stosunku płciowego [Charlifue i in., 1992].

Kreuter i współtwórcy w swoich badaniach w 2010 roku zadały 173 kobietom pytanie: „Jak rekompensujesz swoją obniżoną wrażliwość seksualną? Co wtedy robisz?”. Zaskakująco wiele kobiet wyobrażało sobie swój seks przed urazem (30%). Aż 22% wskazało na pieszczenie, dotykane i całowanie innych sfer erogennych, niż genitalia. Część kobiet (6%) wskazała na oglądanie stosunku seksualnego w lustrze, a zaledwie procent mniej (5%) uznało grę wstępną za doskonały bodziec pobudzający. Co zaskakujące - aż 21% kobiet odpowiedziało, że nie zrobiło nic z tym problemem [Kreuter i in., 2010].

Jednoznacznie możemy stwierdzić, że seksualność kobiet przed urazem rdzenia kręgowego była bardziej satysfakcjonująca, niż po doznaniu urazu. Występuje zatem znaczna różnica w sferze intymnej [Sramkova T i in., 2017]. Jednak pomimo negatywnych skutków urazu - według Sipski'ego - kobiety po urazie rdzenia kręgowego wykazują szeroki zakres zdolności adaptacyjnych. Aż 40% do 88% badanych osiągała zadowalającą aktywność seksualną [Sipski, 1991]. Wielu kobietom udało się pozytywnie spojrzeć na własne ciało oraz wypracować nowe sposoby stymulacji w celu osiągnięcia orgazmu, pomimo zmian fizycznych w ciele, nietrzymania moczu oraz rozległego braku czucia [Sipski, 1991]. Poprzez brak wrażliwości na bodźce w niektórych rejonach ciała, kobiety z paraplegią i tetraplegią po SCI uważają sutki i usta za najważniejszą strefę erogenną [Sramkova T i in., 2017].

W życiu społecznym większość kobiet nie wykazała negatywnego nastawienia do rozmowy o swojej seksualności z rodziną i/lub przyjaciółmi i/lub innymi kobietami, które także uległy urazowi rdzenia kręgowego [Charlifue i in., 1992].

Za jedną z najtrudniejszych do zaakceptowania konsekwencji SCI jest neurogenna dysfunkcja jelit oraz/lub nietrzymanie moczu [Hou, Rabchevsky i in., 2014]. Kreuter i współtwórcy postanowili zapytać w 2010 roku 206 kobiet o reakcję ich partnera na wyciek z pęcherza lub jelit podczas stosunku seksualnego. Część badanych kobiet (30%) nie miała nigdy wycieku podczas seksu, a u większości kobiet, u których doszło do takiej sytuacji partner zareagował ze zrozumieniem (25%) - co więcej - wspierał je i był przyjaźnie nastawiony. Aż 19%

ankietowanych odpowiedziało, że ich partner nie zareagował lub nie skomentował zaistniałego wydarzenia. Sześć procent partnerów pocieszyło swoje kobiety. Część (5%) zareagowała pozytywnym śmiechem oraz żartobliwym tonem. Taki sam procent zasugerował zmianę pościeli czy pomoc w posprzątaniu. Aż 10% kobiet zgłosiło, że ich partner zareagował ze złością i obrzydzeniem oraz stracił zainteresowanie kontynuacją stosunku seksualnego [Kreuter i in., 2010].

3. Ciąża i miesiączkowanie

Po doznaniu urazu znaczna większość kobiet (60%) wskazuje na brak miesiączki. Pomimo uszkodzenia unerwienia układ rozrodczy wciąż funkcjonuje, dlatego po pewnym czasie cykl menstruacyjny powraca do normalnego przebiegu (średnio po około 5 miesiącach) [Ohry i in., 1978]. W zależności od stopnia uszkodzenia rdzenia kręgowego część badanych kobiet wskazywało na brak bólu menstruacyjnego [Sipski, 1991].

Po odzyskaniu miesiączki owulacja odbywa się regularnie. Z tego powodu kobieta po urazie rdzenia kręgowego może zajść w ciążę. Co więcej - może rodzić drogą pochwową, nie tylko przez cesarskie cięcie [Ohry i in., 1978]. Wiele kobiet po SCI zaszło w jedną ciążę lub więcej [Sipski, 1991]. Kobiety z niepełną paraplegią zaszły w znacznie więcej ciąż, niż kobiety z całkowitym porażeniem czterokończynowym. Spośród 47 kobiet, które zbadał Charlifue i jego współpracownicy ponad połowa miała poród siłami natury (pochwowy), a 49% nie potrzebowało znieczulenia przy porodzie [Charlifue i in., 1992].

W przypadku ciężarnych kobiet z urazem kręgosłupa zwiększa się ryzyko przedwczesnego rozszerzenia szyjki macicy i przedwczesnego porodu oraz urodzenia dziecka o niskiej masie ciała. Nie dochodzi jednak do zwiększenia liczby poronień. Potencjalne ryzyko śmierci dla kobiet z uszkodzeniem kręgu na poziomie T6 i wyżej może stanowić poród, a nawet karmienie piersią. Zaleca się więc częstą kontrolę oraz wczesną hospitalizację [Sipski, 1991].

Problemy, z którymi borykają się kobiety w ciąży po urazie rdzenia kręgowego to przede wszystkim hiperrefleksja autonomiczna: nadmierna potliwość, pulsujący ból głowy, ucisk w klatce piersiowej, wysoka potliwość oraz wzrost ciśnienia krwi. Kolejne odczuwalne negatywne skutki to odleżyny, infekcje dróg oddechowych, problemy z pęcherzem i jelitami, płamienie, zmęczenie, zaburzenie rytmu serca i toksemia [Charlifue i in., 1992].

4. Wnioski

Pomimo doznanego urazu znaczna większość kobiet wykazuje zainteresowanie stosunkiem seksualnym i jest dalej aktywna seksualnie. Stanowi to dowód na to, jak ważnym aspektem w życiu każdej kobiety jest sfera intymna [Kreuter i in., 2010]. Porównując okres przed doznaniem urazu - u kobiet po SCI znacznie spadło pożądanie seksualne, możliwość osiągnięcia orgazmu oraz osłabiło się nawilżenie pochwy. Przy porównaniu kobiet przed urazem i po urazie wykazano różnicę w możliwości wyboru stymulacji danej strefy erogennej (kobiety zdrowe - genitalia, zaś kobiety po SCI wskazały na inne części ciała, poza genitaliami) celem osiągnięcia orgazmu [Sramkova T i in., 2017].

Uraz spowodował wiele zmian o charakterze fizycznym, jak i o charakterze psychicznym. Znaczna część kobiet boryka się z trudnością zaakceptowania siebie po wypadku, uważa się za mniej atrakcyjne i/lub boi się, że obecny partner je zostawi i/lub nikogo nie poznają [Colombel,

2012]. Po urazie rdzenia kręgowego kobiety wskazywały na zmniejszenie/utratę czucia, problem z jelitami i/lub pęcherzem, a także na ból i nieprzyjemne uczucie podczas stosunku seksualnego [Kreuter i in., 2010]. Uraz spowodował wiele zmian w życiu seksualnym kobiet i negatywnie wpłynął na wiele aspektów ich seksualności [Colombel, 2012].

Kobiety po urazie rdzenia kręgowego rzadziej uprawiają seks i osiągają orgazm, lecz mimo to są w rezultacie zadowolone z prowadzonego życia seksualnego [Ferreiro-Velasco i inn., 2005]. Wskazują na ważną rolę, jaką stanowi rozmowa w związku o swoich potrzebach i pragnieniach seksualnych oraz zrozumienie i wrażliwość, którą powinny wykazać obie strony [Kreuter i in., 2010].

Bibliografia:

1. Anderson KD, Borisoff JF, Johnson RD, Stiens SA, Elliot SL. Spinal cord injury influences psychogenic as well as physical components of female sexual ability. *Spinal Cord* 2007; 45: 349–359.
2. Charlifue SW, Gerhart KA, Menter RR, Whiteneck GG, Manley MS. Sexual issues of women with spinal cord injuries. *Paraplegia*. 1992 Mar;30(3):192-9. doi: 10.1038/sc.1992.54. PMID: 1630847.
3. Colombel JC. Aspects psychologiques de la sexualité des femmes ayant une lésion médullaire [Women's sexual life after spinal cord injury: psychological aspects]. *Prog Urol*. 2012 Oct;22(11):622-7. French. doi: 10.1016/j.purol.2012.08.001. Epub 2012 Sep 10. PMID: 22999086.
4. Ferreiro-Velasco ME, Barca-Buyo A, de la Barrera SS, Montoto-Marqués A, Vázquez XM, Rodríguez-Sotillo A. Sexual issues in a sample of women with spinal cord injury. *Spinal Cord*. 2005 Jan;43(1):51-5. doi: 10.1038/sj.sc.3101657. PMID: 15303115.
5. Hou S, Rabchevsky AG. Autonomic consequences of spinal cord injury. *Compr Physiol*. 2014 Oct;4(4):1419-53. doi: 10.1002/cphy.c130045. PMID: 25428850.
6. Kettl P, Zarefoss S, Jacoby K, Garman C, Hulse C, Rowley F, et al. Female sexuality after spinal cord injury. *Sexual Disabil* 1991; 9: 287–295.
7. Kreuter M, Siösteen A, Biering-Sørensen F. Sexuality and sexual life in women with spinal cord injury: a controlled study. *J Rehabil Med*. 2008 Jan;40(1):61-9. doi: 10.2340/16501977-0128. PMID: 18176739.
8. Kreuter M, Taft C, Siösteen A, Biering-Sørensen F. Women's sexual functioning and sex life after spinal cord injury. *Spinal Cord*. 2011 Jan;49(1):154-60. doi: 10.1038/sc.2010.51. Epub 2010 May 11. PMID: 20458327.
9. Ohry A, Peleg D, Goldman J, David A, Rozin R. Sexual function, pregnancy and delivery in spinal cord injured women. *Gynecol Obstet Invest*. 1978;9(6):281-91. doi: 10.1159/000300996. PMID: 754989.
10. Richard E, Tepper M, Whipple B, Komisaruk BR. Women with complete spinal cord injury: a phenomenological study of sexuality and relationship experiences. *Sex Disabil* 1997; 15: 271–283.
11. Sipski ML. The impact of spinal cord injury on female sexuality, menstruation and pregnancy: a review of the literature. *J Am Paraplegia Soc*. 1991 Jul;14(3):122-6. doi: 10.1080/01952307.1991.11735841. PMID: 1885948.

12. Sramkova T, Skrivanova K, Dolan I, Zamecnik L, Sramkova K, Kriz J, Muzik V, Fajtova R. Women's Sex Life After Spinal Cord Injury. *Sex Med.* 2017 Dec;5(4):e255-e259. doi: 10.1016/j.esxm.2017.07.003. Epub 2017 Sep 29. PMID: 28970081; PMCID: PMC5693454.
13. White M, Rintala D, Hart KA., Fuhrer MJ. Sexual activities, concerns and interests of women with spinal cord injury living in the community. *Amer J Phys Med Rehabil* 1993; 72: 372–378

2. NOWOTWÓR GRUCZOLU KROKOWEGO A ŻYCIE INTYMNE

Karolina Bierć, Wojciech Domagała, Krzysztof Kuźma, Dariusz Salamon, Adam Salwa, Julia Stachowiak, Julia Ślęmp

Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

Wydział Nauk Medycznych w Katowicach

Koło Psychoseksuologiczne przy Klinice Rehabilitacji Psychiatrycznej Katedry Psychiatrii i Psychoterapii SUM w Katowicach

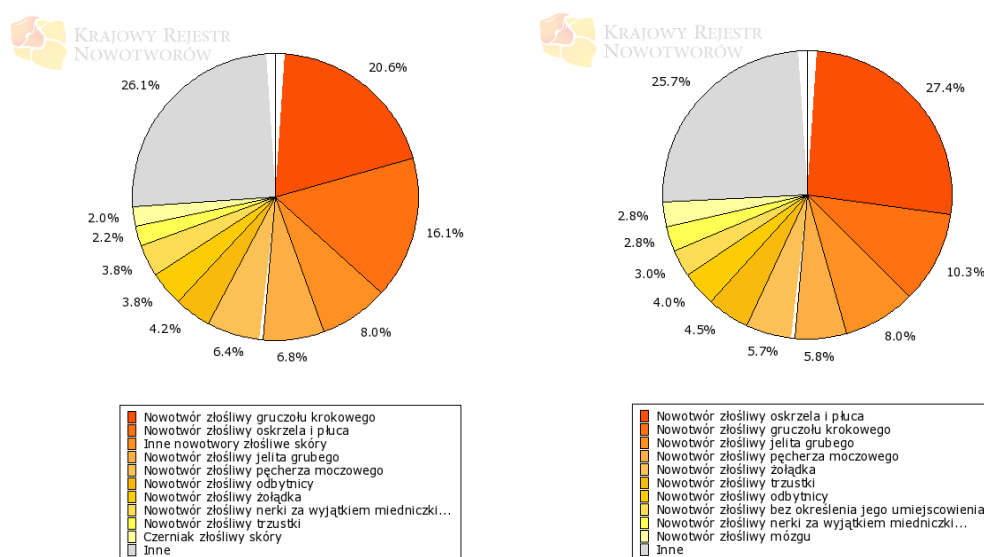
Opiekun koła: dr n. med. Anna Warchała

Ul. Ziołowa 45, 40-635 Katowice

E-mail: psych1@sum.edu.pl

1. Wstęp

W Polsce rak gruczołu krokowego (RGK) jest najczęściej występującym nowotworem u mężczyzn z udziałem niemal 21% oraz drugim pod względem śmiertelności (10,3%) ustępując jedynie nowotworowi płuc (27,4%)(Krajowy Rejestr Nowotworów, J. Didkowska i in., 2021). Według Krajowego Rejestru Nowotworów w samym 2019 roku to ponad 17,5 tysiąca zachorowań na RGK.



Nowotwór prostaty występuje głównie po 50 roku życia, jego zachorowalność rośnie wraz z wiekiem. Statystyki sekcyjne pokazują, że utajona postać RGK występuje u 80% mężczyzn w wieku 80 lat (Podstawy Patologii, W. Domagała; M. Chosia; E. Urasińska, 2019). Najsilniejszymi czynnikami rozwoju raka stercza są: wewnątrznałonkowa neoplazja stercza, starszy wiek i podwyższone stężenie PSA (norma 0-4 ng/ml)(W. Domagała i in., 2019).

Czynniki takie jak nowotwór, stan psychiczny, zdrowie czy status społeczny mogą niekorzystnie wpływać na seksualność mężczyzn (E. Chung, 2021). Męska dysfunkcja seksualna jako powikłanie leczenia raka prostaty są znaczącym potencjalnym problemem dla mężczyzn leczonych z powodu tej choroby (A. L. Burnett, 2015; E. Chung, 2021).

2. Czym są dysfunkcje seksualne?

Zaburzenia funkcji seksualnych stanowią podgrupę zaburzeń seksualnych, obok zaburzeń preferencji seksualnych i zaburzeń identyfikacji płciowej, polegających na nieprawidłowym przebiegu reakcji seksualnych. Obejmują one zaburzenia pożądania, seksualności, męskości, podniecenia, orgazmu, erekcji, wytrysku oraz zaburzenia związane z bólem (E. Chung, 2021; J. Oettingen, 2013). Mężczyźni z dysfunkcją seksualną przeżywają więcej emocji smutku, rozczarowania, lęku i czerpią znacząco mniej przyjemności i satysfakcji w porównaniu do mężczyzn nie wykazujących takich trudności (J. Oettingen, za: P. J. Norbe, J. Pinto-Gouveia, 2013).

Najbardziej usatysfakcjonowani z życia seksualnego są mężczyźni w wieku 25-39 lat, również w tym okresie życia aktywność seksualna jest największa. Mężczyźni w przedziale wiekowym 50-59 lat są mniej niezadowoleni z życia seksualnego niż mężczyźni do 24 roku życia (Z. Izdebski, 2012). Większość mężczyzn po 60 roku życia (78%) jest aktywna seksualnie, 68% z nich deklaruje jakość erekcji jako całkowicie wystarczająca do penetracji (D. Raczyńska, K. Nowosielski, K. Stolorz, M. Sidorowicz, 2017).

3. Proces leczenia nowotworu

Pacjenci z wczesnym nowotworem prostaty mają duże szanse (90-100%) na całkowite ich wyleczenie (J. Skowronek, M. Kanikowski, G. Zwierzchowski, A. Chicheł, 2009). W leczeniu raka gruczołu krokowego można zastosować różne metody w zależności od kategorii ryzyka choroby. Mężczyźni z nowotworem niskiego ryzyka często korzystają z aktywnego nadzorowania choroby, decydują się również na radioterapię czy zabieg radykalnej prostatektomii, mogą być wykonywane w formie sekwencyjnej z hormonoterapią. Pacjenci ze zmianą klinicznie ograniczoną lub przerzutową wysokiego ryzyka będą leczeni radioterapią, leczenie hormonalne stosowane jest w przypadku progresji lub nieakceptowalnej toksyczności. Mężczyznom z nawrotem lub przerzutami można zaproponować chemioterapię (A. J. Evans, 2018), (Y. Murakami, 2019), (B. Jagielska i in., 2017).

Metody leczenia raka gruczołu krokowego charakteryzują się powikłaniami, takimi jak krwawienia, nietrzymanie moczu, dysfunkcje seksualne oraz objawy jelitowe (J. Skowronek i in., 2009)(P. Venkatesan, 2017).

Radykalna prostatektomia jest metodą chirurgiczną polegającą na wycięciu całego nowotworu wraz z marginesem zdrowych tkanek. Należy do standardów postępowania terapeutycznego raka ograniczonego do narządu (X. Cathelineau i in., 2010)(B. Gilniewicz, 2006). Pomimo postępów technologii robotycznej i technik chirurgicznych w zabiegach radykalnej prostatektomii zaburzenia erekcji utrzymują się na poziomie 58% (J. O. Herrera-Caceres, 2020).

Rak gruczołu krokowego jest nowotworem androgenozależnym, sprawia to, że hormonoterapia jest jedną z efektywniejszych metod leczenia. Celem leczenia jest zahamowanie

wpływu androgenów na progresję komórek nowotworowych poprzez obniżenie stężenia androgenów lub zablokowanie receptorów androgenowych w komórkach raka. Głównym narządem wydzielającym androgeny są jądra (95%). Hormonoterapia może polegać na obustronnej orchidektomii, kastracji farmakologicznej, blokadzie receptora steroidowego w prostatie lub hamowaniu biosyntezy androgenów.

RGK bardzo dobrze reaguje na wysokie dawki promieniowania (M. Włodek, 2020). Brachyterapia jest jedną z coraz częściej stosowanych technik radioterapii w leczeniu nowotworu stercza (J Skowronek i in., 2009). Metoda ta polega na bezpośrednim napromieniowaniu ogniska nowotworowego (A. Romaniszyn, 2018). Wyróżniamy cztery rodzaje brachyterapii - HDR, MDR, LDR i PDR. Brachyterapia HDR, wysokiej mocy dawki, czyli z użyciem dużej dawki promieniowania w krótkim czasie, polega na implantacji igieł do mięszu prostaty, przygotowaniu przez technika planu leczenia i napromieniowaniu nowotworu poprzez wprowadzenie radioaktywnego izotopu wewnątrz igły i wyjęcie go po określonym czasie w trakcie jednego zabiegu (J. Skowronek, 2006). Brachyterapia LDR, niskiej mocy dawki, polega na wszczepieniu źródeł promieniotwórczych w ogniskach nowotworu na stałe (A. Romaniszyn, 2018).

„Zalety brachyterapii w leczeniu raka prostaty są liczne:

1. *W krótszym czasie uzyskujemy podobne wyniki terapii, jak w przypadku leczenia chirurgicznego i teleradioterapii.*
2. *Zabiegi cechują się niewielką inwazyjnością –w znieczuleniu podpajęczynówkowym (czasami w znieczuleniu ogólnym) zabieg trwa od 1 godz. do 2 godz.. Pacjent opuszcza szpital najczęściej w tym samym lub następnym dniu (krótki czas hospitalizacji: 1–2 dni), wraca do codziennych czynności w ciągu kilku dni.*
3. *Możemy podać większą dawkę promieniowania niż w przypadku teleradioterapii.*
4. *Możemy uzyskać kilkakrotnie większą koncentrację dawki w obrębie prostaty w porównaniu z teleradioterapią, co wpływa na spadek ryzyka powikłań w tkankach sąsiadujących.*
5. *W badaniach porównawczych stwierdzono zmniejszenie częstości najważniejszych powikłań: impotencji (20–30%) i nietrzymania moczu (<5%).*
6. *Możemy podać wyższą dawkę promieniowania niż w przypadku konwencjonalnej radioterapii.” (J. Skowronek, 2006)*

4. Jakość życia po leczeniu raka prostaty

Wielu mężczyzn z klinicznie ograniczonym rakiem stercza obecnie przeżywa powyżej 15 lat, dzięki postępom w leczeniu nowotworów (E. Chung, 2021). Przyczynia się to do coraz większej potrzeby poprawienia jakości życia u pacjentów po leczeniu.

Powikłania po hormonoterapii ściśle związane są z niedoborem androgenów. Wczesne powikłania to między innymi przemęczenie, utrata libido, zaburzenia erekcji, wzrost masy tłuszczowej, zaburzenia lipidowe, zaburzenia snu, depresja. Późne powikłania to osteoporoza, cukrzyca typu 2, zespół metaboliczny. Zaburzenia metaboliczne mogą przyczynić się do zwiększenia umieralności z powodu chorób kardiologicznych (B. Jagielska i in., 2017).

Radykalna radioterapia raka gruczołu krokowego ma wpływ na jakość życia pacjentów zarówno w trakcie jak i po zakończeniu leczenia. Wczesne powikłania leczenia, w trakcie i zaraz

po radioterapii, występują u ponad 50% chorych (M. Rucińska; A. Kieszkowska-Grudny; K. Klimowicz, S. Nawrocki, 2013). Wraz z upływem lat po radioterapii rośnie częstość zaburzeń erekcji, nietrzymania moczu i stolca, a wyższa dawka promieniowania zwiększa ryzyko nietrzymania moczu i stolca (M. Pinkawa i in., 2021).

Powikłania późne radioterapii to:

- Zwłóknienie tkanki podskórnej
- dysuria
- zwłóknienie pęcherza moczowego
- pogorszenie funkcji seksualnych lub impotencja
- krwawienia z odbytnicy
- oddawanie stolca z bolesnym parciem
- przetoki

(M. Rucińska i in., 2013)

Badanie aktywności seksualnej pacjentów po radykalnej radioterapii przeprowadzone przez Rucińską (2013) potwierdza dwukrotnie mniejszą aktywność seksualną niż w zdrowej grupie kontrolnej, a 54% leczonych zgłasza brak zainteresowania aktywnością seksualną (grupa kontrolna to tylko 16%), pacjenci nie odczuwają zadowolenia z seksu. Badanie wykazało upośledzoną erekcję u 38% chorych mężczyzn, gdzie u nieobciążonych mężczyzn to jedynie 20% badanych. Co ciekawe, pozostałe aspekty życia i aktywności fizycznej badanych nie odbiegają znacznie od grupy kontrolnej, a problemy z oddawaniem moczu są dla badanych akceptowalne (M. Rucińska i in., 2013).

Poniższa tabela przedstawia dysfunkcje seksualne w zależności od zastosowanej terapii.

	Pożądanie, seksualność, męskość	Zaburzenia erekcji	Zaburzenia wytrysku i orgazmu
radioterapia	Utrata męskości Obniżone libido Zwiększenie stresu i upośledzenie sprawności seksualnej	Utrata długości prącia dysfunkcje naczyń prącia w naświetlanym obszarze	Brak, niezadowalająca lub bolesna ejakulacja Brak lub bolesny orgazm klimakturia
radykalna prostatektomia	Obniżone libido	Zmiany morfologiczne w prąciu Zmniejszenie rozmiaru prącia	Brak lub niezadowalająca ejakulacja słabiej przeżywany orgazm
Hormonoterapia	Obniżone libido Częstsze choroby sercowo-naczyniowe i metaboliczne	Obniżony popęd seksualny Zmiany morfologiczne w prąciu Opóźnienie powrotu erekcji	Zmiany morfologiczne w prąciu odpowiedzialne za orgazm i wytrysk

Źródło: (E. Chung, 2021)(A. Rosa; P. Kazimierski; R. Sosnowski, 2021).

Mężczyźni z ograniczonym nowotworem, którzy poddawani są radykalnej prostatektomii, wykazują więcej dysfunkcji seksualnych i częstsze nietrzymanie moczu niż pacjenci poddawani radioterapii. Mężczyźni poddawani radioterapii z pól zewnętrznych (EBRT) mają częściej dysfunkcje jelitowe i problemy z oddawaniem moczu niż w przypadku pozostałych metod (D. F. Penson; M. S. Litwin, 2003).

Rehabilitacja prącia jest skuteczna w przywracaniu erekcji i zdolności do współżycia seksualnego. Jest to jednak tylko jeden z elementów satysfakcjonującego życia seksualnego. Brakuje skutecznych wytycznych z dziedziny poradnictwa psychologicznego i seksuologicznego w rehabilitacji dysfunkcji seksualnej. Konieczne jest holistyczne podejście w celu przywrócenia lepszego zdrowia i aktywności seksualnej u mężczyzn (E. Chung, 2021).

5. Zaburzenia u afroamerykanów

Afroamerykańscy mężczyźni częściej otrzymują diagnozę raka prostaty w młodszy wiek, są podatni na bardziej zaawansowaną chorobę nowotworową w momencie rozpoznania (Z. L. Smith, S. E. Eggener, A. B. Murphy, 2017)(K. F. McGinley, K. J. Tay, J. W. Moul, 2016). Śmiertelność z powodu RGK wśród rasy czarnoskórych mężczyzn jest wyższa niż w rasie białych mężczyzn (F. R. Schumacher i in., 2021). Analiza danych mężczyzn poddanych radykalnej prostatektomii z użyciem robota w latach 2002-2009 wykazała niższy odsetek powrotu do sprawności seksualnej wśród afroamerykanów względem rasy białej. Afroamerykańscy mężczyźni mieli również częstsze problemy z nietrzymaniem moczu (D. J. DeCastro i in., 2012). Wpływ dysfunkcji seksualnych wśród afroamerykańskich mężczyzn po leczeniu raka prostaty jest bardziej znaczący niż u rasy białej.

6. Czy tylko nowotwór prostaty wpływa na dysfunkcje?

Sam rozrost gruczołu krokowego ma również kluczowe znaczenie dla funkcji seksualnych mężczyzny. Rozrost powoduje dolegliwości przeszkodowe i podrażnieniowe związane z oddawaniem moczu, przyczynia się do poczucia niepełnego opróżniania pęcherza oraz bezwiednego gubienia moczu, co zdecydowanie wpływa na samopoczucie mężczyzny (kurier medyczny, wywiad z prof. dr. hab. n. med. P. L. Chłosta, 2021). Dolegliwości te powodują dyskomfort psychiczny, który może odbierać chęci podjęcia współżycia.

7. Wnioski

Zachorowalność na raka gruczołu krokowego dynamicznie wzrasta (Krajowy Rejestr Nowotworów, J. Didkowska i in., 2021). Dzięki postępom w leczeniu chorzy osiągają wieloletnie przeżycie po wykryciu nowotworu. Leczenie onkologiczne niesie ryzyko wielu działań ubocznych. Co rok liczba pacjentów zmagająca się z wczesnymi i odległymi powikłaniami po leczeniu będzie się zwiększać (B. Jagielska i in., 2017).

Publikacje naukowe wskazują na niekorzystny wpływ diagnozy i leczenia nowotworu stercza na popęd seksualny, zaburzenia erekcji, relacje seksualne z partnerem i depresję. Sam fakt rozpoznania nowotworu wiąże się z silnymi emocjami takimi jak lęk, strach, przygnębienie czy złość (M. Rucińska, 2013). Rak gruczołu krokowego i skutki uboczne jego terapii w znaczącym stopniu wpływają na aktywność seksualną mężczyzn, którzy pomimo podeszłego wieku chcieliby być aktywni seksualnie i nie odczuwać dyskomfortu podczas stosunku. Dysfunkcja seksualna jest

uważana za najważniejszy czynnik warunkujący zadowolenie z efektów leczenia RGK(A. L. Burnett, 2016).

Bibliografia:

1. Burnett AL. (2016). Racial Disparities in Sexual Dysfunction Outcomes After Prostate Cancer Treatment: Myth or Reality? *J Racial Ethn Health Disparities*.
2. Burnett, A.L. (2016). Racial Disparities in Sexual Dysfunction Outcomes After Prostate Cancer Treatment: Myth or Reality?. *J. Racial and Ethnic Health Disparities*
4. Cathelineau X, Sanchez-Salas R, Barret E, Rozet F, Galiano M, Benoist N, Stakhovsky O, Vallancien G. (2010). Radical prostatectomy: evolution of surgical technique from the laparoscopic point of view. *Int Braz J Urol*.
5. Chung E. (2021). Male sexual dysfunction and rehabilitation strategies in the settings of salvage prostate cancer treatment. *Int J Impot Res*.
6. DeCastro GJ, Jayram G, Razmaria A, Shalhav A, Zagaja GP. (2012). Functional outcomes in African-Americans after robot-assisted radical prostatectomy. *J Endourol*.
7. Domagała W., Chosia M., Urańska E. 2019 *Podstawy Patologii*. PZWL Wydawnictwo Lekarskie
8. Evans AJ. (2018). Treatment effects in prostate cancer. *Mod Pathol*.
9. Gliniewicz B., (2006). Ocena jakości życia po prostatektomii radykalnej. *Urologia Polska*.
10. Herrera-Caceres JO, Nason GJ, Salgado-Sanmamed N, Goldberg H, Woon DTS, Chandrasekar T, Ajib K, Tan GH, Alhunaidi O, van der Kwast T, Finelli A, Zlotta AR, Hamilton RJ, Berlin A, Perlis N, Fleshner NE. (2020). Salvage radical prostatectomy following focal therapy: functional and oncological outcomes. *BJU Int*.
11. Izdebski Z. (2012). Zdrowie seksualne mężczyzn. Wybrane zagadnienia. *Seksuologia Polska*
12. Jagielska B., Poniatowska G., Tałasiewicz K., Demkow T., Wiechno P. (2017). Powikłania ogólnoustrojowe leczenia hormonalnego chorych na raka gruczołu krokowego i raka piersi. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Onkologicznego Nowotwory*
13. Kishan AU, Collins SP. (2021). Quality of Life After Prostate Cancer Treatment. *Int J Radiat Oncol Biol Phys*.
14. Koton-Czarnecka, M. (2021). Łagodny przerost prostaty ogranicza aktywność seksualną. *Kurier Medyczny*.
15. Łysak A., Zierkiewicz E. (2010). Kobiety i mężczyźni (z) kolorowych czasopism. Oficyna wydawnicza ATUT.
16. McGinley KF, Tay KJ, Moul JW. (2016). Prostate cancer in men of African origin. *Nat Rev Urol*.
17. Murakami Y, Satoh T, Tsumura H, Tabata KI, Matsumoto K, Ishiyama H, Iwamura M. (2019). Quality of life outcomes after low dose-rate brachytherapy for localized prostate cancer: Current status and future perspectives. *Int J Urol*.
18. Nomejko A., Dolińska-Zygmunt G. (2019). Psychospołeczne predyktory satysfakcji seksualnej polskich kobiet i mężczyzn 50+. *Polish Journal Of Applied Psychology*.
19. Oettingen J. (2013) *Dysfunkcje seksualne - podejście oparte na teorii poznawczej*. Poradnia Seksuologiczna ProVita w Krakowie.

20. Paly JJ, Egleston BL, Wong JK, Burbure N, Sobczak ML, Hayes SB, Chen DYT, Horwitz EM, Hallman MA. (2021). Patient-reported Quality of Life After SBRT, LDR, and HDR Brachytherapy for Prostate Cancer: A Comparison of Outcomes. *Am J Clin Oncol*.
21. Penson DF, Litwin MS. (2003). Quality of life after treatment for prostate cancer. *Curr Urol Rep*.
22. Pinkawa M, Gharib A, Schlenter M, Timm L, Eble MJ. (2021). Quality of life more than 10 years after radiotherapy for localized prostate cancer-impact of time after treatment and prescription dose. *Qual Life Res*.
23. Raczyńska D., Nowosielski K., Stolorz K., Sidorowicz M. (2017). Funkcjonowanie seksualne i jakość życia u mężczyzn po 60 roku życia – badanie pilotażowe. *Przegląd Seksuologiczny*.
24. Raczyńska D., Nowosielski K., Stolorz K., Sidorowicz M. (2017). Funkcjonowanie seksualne i jakość życia u mężczyzn po 60 roku życia – badanie pilotażowe. *Centrum Terapii Michał Lew-Starowicz*
25. Romaniszyn A. BRACHYTERAPIA poradnik pacjenta. Amethyst Radiotherapy.
26. Rosa A., Kazimierski P., Sosnowski R., (2021). Współpraca fizjoterapeuty i urologa w opiece nad chorymi z rakiem gruczołu krokowego poddany radykalnemu leczeniu chirurgicznemu. *Przegląd Urologiczny*.
27. Rucińska M., Kieszowska-Grudny A., Klimowicz K, Nawrocki S. (2013). Ocena jakości życia i aktywności seksualnej pacjentów po radykalnej radioterapii z powodu raka gruczołu krokowego w porównaniu z grupą zdrowych mężczyzn. *OnkoReview*
28. Schumacher FR, Basourakos SP, Lewicki PJ, Vince R, Spratt DE, Barbieri CE, Shoag JE. (2021). Race and Genetic Alterations in Prostate Cancer. *JCO Precis Oncol*.
29. Skowronek J. (2006) Brachyterapia raka prostaty – również w Poznaniu.
30. Skowronek J., Kanikowski M., Zwierzchowski G., Chicheł A. (2009). Brachyterapia LDR w leczeniu raka gruczołu krokowego. *Współczesna Onkologia*.
31. Smith ZL, Eggener SE, Murphy AB. (2017). African-American Prostate Cancer Disparities. *Curr Urol Rep*.
32. Venkatesan P. (2017). Quality of life after treatments for prostate cancer. *Lancet Oncol*.
33. Włodek, M. (2020). Prostate cancer – what is the best therapy we should treat our patients with. *Letters in Oncology Science*

Wykaz stron internetowych:

34. <http://onkologia.org.pl/rak-gruczolu-krokowego/>

3. ZAKAŻENIE WIRUSEM HIV I JEGO WPŁYW NA SEKSUALNOŚĆ

Karolina Bierć, Julia Stachowiak, Krzysztof Kuźma, Julia Ślemp, Dariusz Salamon, Adam Salwa, Wojciech Domagała

Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

Wydział Nauk Medycznych w Katowicach

Koło Psychoseksuologiczne przy Klinice Rehabilitacji Psychiatrycznej Katedry Psychiatrii i Psychoterapii SUM w Katowicach

Opiekun koła: dr n. med. Anna Warchała

Ul. Ziołowa 45, 40-635 Katowice

E-mail: psych1@sum.edu.pl

1. Czym jest seksualność?

Seksualność jest jedną z fundamentalnych podstaw życia. Dzięki temu wrodzonemu mechanizmowi każdy człowiek podejmuje decyzje odnośnie nawiązywania więzi i kontaktów interpersonalnych. Seksualność wiąże się z prokreacją, przyjemnością, ustalonym stanem psychicznym, ma wymiar społeczno-kulturowy oraz religijny. Seksualność nie jest taka sama przez całe życie, lecz ulega stałym przemianom, jest zależna od wieku, stanu zdrowia fizycznego, emocjonalnego, a niektórzy uważają, że zależy też od stanu konta bankowego [Gardziejewska, Różanka-Kohsek, Zalewski, Heimrath, Zalewski, 2014].

Należy przyjąć, że seksualność obejmuje ludzkie myśli, fantazje, konkretne zachowania, dzięki którym wykraczają poza zwykłą prokreację [Ventriglio i Bhugra, 2019]. Należy pamiętać, że zachowania seksualne, których ludzie się podejmują wiążą się nie tylko z ogólnie pojętą przyjemnością, ale niosą ze sobą niebezpieczeństwa w postaci chorób przenoszonych drogą płciową, niepoprawnie utrwalonym wizerunkiem seksu i stosunku, niechcianą ciążą itd. Chęć doznania przyjemności nierzadko przyćmiewa zdrowy rozsądek osób, niezależnie od płci, wieku, wyznania czy przynależności etnicznej. Brak wdrożonego systemowego podejścia do edukacji seksualnej odbija się w późniejszych latach na zdrowiu fizycznym i psychicznym ludzi. Z niektórymi z następstw kompulsywnych zachowań seksualnych lekarze, psychologowie oraz sami dotknięci problemem są w stanie sobie poradzić by się ich pozbyć w zupełności. Natomiast istnieją problemy z którymi do dnia dzisiejszego nie są w stanie poradzić sobie w pełni naukowcy tego świata. Tym problemem jest zakażenie wirusem HIV jako następstwem nieprzemyślanych, często przygodnych, niewłaściwych zachowań seksualnych.

2. Wirus HIV

Mechanizmy infekcyjne wirusa HIV są dobrze zbadane ale naukowcy wciąż próbują znaleźć mechanizmy pozwalające na sprawniejszą walkę z danym wirusem. Jest to wirus, który wywołuje chorobę zwaną AIDS (tzw. Zespół nabytego niedoboru odporności).

Znane są dwa typy wirusa HIV: HIV-1 oraz HIV-2, posiadające w 40-60% homologiczne sekwencje aminokwasów [Halota, Juszczak, 2006].

HIV-1 i HIV-2 są retrowirusami. Zakażenia HIV-1 występują w Europie, Ameryce i Azji. Mają one unikalny enzym odwrotną transkryptazę dokonującą transkrypcji wirusowej

RNA na dwuniciowy DNA (odwrotna transkrypcja). DNA HIV-1 ulega integracji z chromosomem zakażonej komórki dzięki aktywności integrazy. W ten sposób może przetrwać lata i nie uda się go stamtąd wykorzenić za pomocą środków przeciwwirusowych [Halota, Juszczuk, 2006].

HIV-1 wnika do komórki poprzez wykorzystywanie receptorów CD4+ i koreceptorów (zwykle CCR5 i CXCR4). Receptory takie występują na limfocytach T pomocniczych, komórkach z linii monocytów i makrofagów oraz komórkach mikrogleju wysoko wyspecjalizowanych, komórki dendrytyczne węzłów chłonnych oraz w komórkach Langerhansa w skórze.

Wirus HIV rozprzestrzenia się dynamicznie, a w szczególności we wczesnych okresach zakażenia. Codziennie w okresie maksymalnej wirerii wytwarzanych jest przeszło 10 mld nowych cząstek. Początkowo populacja wirusów jest w miarę jednorodna. Jednakże każdy cykl replikacyjny jest potencjalnym źródłem powstawania mutantów. Mogą one się pojawiać w liczbie około 10 w trakcie jednej amplifikacji materiału genetycznego HIV-1 [Halota, Juszczuk, 2006].

Tabela 1.

Zjawiska immunologiczne zachodzące w zakażeniu HIV	
1.	Wynikający z tropizmu wirusa do komórek T-pomocniczych, co w konsekwencji doprowadza do zmniejszenia ich liczby, a przez to ma wpływ na deregulację procesów immunologicznych, w których te komórki uczestniczą (w tym odpowiedź limfocytów T-cytotoksycznych, limfocytów B, makrofagów itd.)
2.	Złożoność biologii wirusa (w tym procesu odwrotnej transkrypcji) i bezpośredniego wpływu jego białek na zaburzenie procesów immunologicznych co w konsekwencji doprowadza do utrzymania się przewlekłego zakażenia
3.	Powstawanie latentnych rezerwuarów
4.	Przewlekła aktywacja immunologiczna związana zarówno z przetrwaniem samo zakażenia HIV, jak i wpływem dodatkowych zakażeń, których ryzyko wystąpienia wzrasta ze względu na dysregulację odpowiedzi odpornościowej
5.	Wpływ czynników wirusowych oraz gospodarza na indywidualny przebieg zakażenia: szybkość progresji, manifestację kliniczną oraz ryzyko wystąpienia procesu autoimmunologicznego

Źródło: Opracowane na podstawie [Parczewski, Rymer, Knysz, 2014] strona 20 rozdział 2.

Z biegiem lat przekonanie o ryzyku zakażenia HIV uwarunkowane położeniem geograficznym diametralnie się zmieniło. Udowodniono naukowo, że istnieje parę czynników ryzyka wpływających na częstotliwość zarażeń HIV. W Polsce od kilku lat stwierdzano, że najczęstsza przyczyna nowych zakażeń był niezabezpieczony prezerwatywą kontakt seksualny niezależnie od tego jakiej orientacji seksualnej. Było to spowodowane faktem, że najwięcej wirusa w organizmie osoby zarażonej jest w krwi, następnie w nasieniu mężczyzn, a kolejno w wydzielinach narządów płciowych kobiet. Ponadto Polska od wielu lat jest w czołówce światowej państw, w których pomimo wprowadzonej skutecznej terapii lekowej i wiedzy zebranej przez naukowców liczba nowych zakażeń z każdym rokiem rośnie. W 2021 roku w Polsce ilość oficjalnych nowych zakażeń HIV wynosiła 1341, gdzie liczba w 2020 wynosiła 840 nowych przypadków.

W efekcie zakażenia dochodzi do stopniowego obniżenia odporności gospodarza, a w wyniku niszczenia komórek układu immunologicznego, co w konsekwencji prowadzi do rozwoju wielu zakażeń oportunistycznych i rozwoju nowotworów, które są bezpośrednio odpowiedzialne za zgon chorych [Kowalczyk, Folwarczny, Szpak, Skrzypulec, 2009]. Obecnie jako główne źródło zakażenia wirusem HIV podaje się ok 45% używanie niesterylnych igieł przy dożylnym przyjmowaniu narkotyków, prawie 40% nie potrafi wskazać konkretnej drogi transmisji wirusa do ich organizmu. Z badań wynika, że do grup ryzyka transmisji wirusa HIV należą osoby stosujące narkotyki dożylny, hetero- i homoseksualiści, szczególnie ci posiadający wielu partnerów seksualnych.

Niezabezpieczony prezerwatywą kontakt seksualny to nie jedyny sposób zarażenia się wirusem HIV. Możemy także zarazić się poprzez niezależne od nas samych :

1. Przetaczanie niezbadanej, zakażonej krwi lub innych produktów krwiopochodnych
2. Przeszczepianie zakażonych narządów
3. Niesterylnie wykonane zabiegi medyczne
4. Niebezpieczne zachowania związane z używaniem wielokrotnie i przez różne osoby tych samych przedmiotów zakażonych krwią
5. Zakażenie płodu/dziecka od zakażonej HIV matka poprzez poród lub karmienie piersią
6. Ekspozycje zawodowe w placówkach medycznych

W dobie nowoczesnej medycyny w dużym stopniu wyeliminowano ryzyka infekcji opisane w pkt 1-6.

Ponadto nie każdy kontakt seksualny z osobą zakażoną musi skończyć się przeniesieniem zakażenia na partnera. W przypadku kontaktów analnych ryzyko jest największe, w przypadki kontaktów waginalnych ryzyko jest większe dla kobiet.

Osoby u których dojdzie do zakażenia wirusem HIV w pierwszych 6 tygodniach od zakażenia mogą zgłaszać bardzo niespecyficzne objawy takie jak: gorączka, osłabienie organizmu, powiększenie węzłów chłonnych itd., które z łatwością można pomylić z grypą. Osoby te są w stanie nieświadomości o intensywnej replikacji wirusa w ich organizmie i są źródłem wysokiej zakaźności.

Wirus HIV po zreplikowaniu się przechodzi w stan utajenia w którym może pozostać nawet przez kolejne 10 lat. W trakcie utajenia osoby zakażone nie zgłaszają objawów, więc niejednokrotnie spotykane są przypadki osób nieświadomych przez wiele lat o swojej chorobie i zarażających swoich partnerów/partnerki seksualne. Osoby nieleczone na odpowiednim etapie mogą rozwinąć u siebie pełnoobjawowe AIDS.

Tabela 2.

Wpływ zakażenia HIV na układy i narządy	
UKŁAD	JEDNOSTKI CHOROBOWE
Układ krążenia	- Kardiomiopatia rozstrzęsiona - Wysiekowe zapalenie osierdzia - Infekcyjne zapalenie wsierdzia - Zapalenia naczyń (w kategorii 1-4) - Nadciśnienie płucne
Wątrobą	- Włóknienie
Układ moczowy	- Ostra niewydolność nerek - Przewlekła niewydolność nerek - HIVAN - AKI - Mikroangiopatia zakrzepowa związana z HIV - Toksyczne uszkodzenie nerek lekami antyretowirusowymi - Schorzenia nerek wynikające z zakażenia innymi wirusami podczas zarażenia wirusem HIV - Schorzenia wynikające z chorób definiujących AIDS (gruźlica) - Schorzenia wynikające z chorób metabolicznych (cukrzyca) lub nadciśnienia tętniczego
Tkanka łączna	- Osteoporoza
Sfera psychiczna	- nagłe zmiany nastroju - Przygnębienie - Depresja - Zaburzenia snu - Rozmyślanie o śmierci i samobójstwie - Leki i niepokoje - Zaburzenia osobowości - Problemy seksualne - Nadużywanie alkoholem i narkotyków

Opracowane na podstawie [Kwiatkowska, Leszczyszyn-Pynka, Ingłot, Czarnecki, Olczak, 2014] strony 51-64 oraz [Skonieczna, 2012].

3. Jakość życia seksualnego osób zarażonych wirusem HIV

Zakażenia wirusem HIV stanowią coraz większy problem medyczny, a także społeczny i kulturowy, psychologiczny

Z początkiem epidemii AIDS sprawa życia seksualnego osób zarażonych była tematem tabu. W biegu lat i postępów w nauce co do leczenia zaczęto pochyłać się nad problemami w sferze seksualnej z którymi walczą osoby zarażone.

Pacjenci z HIV podczas uzyskiwania pierwszej diagnozy jak i już podczas terapii zmagają się z wieloma problemami natury psychologicznej. Przede wszystkim największym problemem jest przerażenie związane ze świeżo odebrany dodatni wynikiem i strach o swoją przyszłość. Często opisywanym zjawiskiem jest ukrywanie nosicielstwa.

W Polsce ukazała się obszerna publikacja będąca skutkiem raportów z badań poświęconych seksualności Polaków „Seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS” Profesora Izdebskiego. Wyniki - duży odsetek zakażonych nie wiedział w jaki sposób doszło do zakażenia wirusem HIV (35 % kobiet i prawie 43% mężczyzn). Wszystkie kobiety, które znały źródło zakażenia podały jako przyczynę używanie zakażonych igieł lub strzykawek (narkomania). U mężczyzn drogi zakażenia były różne - 35% przez stosunek seksualny, 41% przez zakażoną igłę; natomiast 5% uważało że podczas wykonywania tatuażu. Rola kontaktów seksualnych była zdecydowanie istotna dla 35% badanych mężczyzn, dla 25% średnio istotna, natomiast 44% kobiet wskazywało na średnio istotną rolę seksu. Większość kobiet miało od 2 (30%) do 5 (30%) partnerów seksualnych, natomiast większość mężczyzn (53%) miało średnio 11-20 partnerów/partnerek seksualnych. Przed potwierdzeniem zakażenia wirusem HIV 50% mężczyzn i 42% kobiet wskazywało na częste współżycie bez zabezpieczenia w postaci prezerwatywy [Izdebski, 2010].

Wraz z uzyskaniem diagnozy pierwszym problemem z którym się stykają w relacjach międzyludzkich jest kontakt seksualny. Seks jest nieodłączną częścią związku i zmiany w jego strukturze narzucone przez chorobę jednej ze stron mogą powodować nie tylko spadek jakości życia seksualnego danej pary, ale także może prowadzić do rozpadu związku. Jest duża trudność z wchodzeniem w relacje intymne osób zarażonych ze zdrowymi, ponieważ społeczeństwo w dużej mierze stygmatyzuje osoby zarażone wirusem HIV. Nie tylko dochodzi do braku zrozumienia podstaw przenoszenia się wirusa w społeczeństwie, ludzie także nie wiedzą jak zachować się przy osobie która ujawniła im się jako zakażona często uważając unikanie takiej osoby jako najbezpieczniejszą postawę. Osobom zarażonym, które nie są w stałych związkach niejednokrotnie ciężko o pozyskanie partnera życiowego ze względu na obawę o akceptację ze strony partnera niezakażonego oraz obawę przed głębokim zranieniem. A i istniejące związki często rozpadają się po uzyskaniu pozytywnego wyniku HIV przez jednego z partnerów, bo wynik dla wielu równoznaczny jest ze zdradą.

Osoby seropozytywne także mogą doznać problemów psychologicznych związanych z przyjmowaniem leków takich jak np. depresja, ataki lęków, problemów z podnieceniem seksualnym, przedwczesnym wytryskiem, zaburzeniami erekcji oraz niski popęd seksualny [Laumann, Paik, Laan, 1999].

Wpływ na zaburzenia seksualne osób zakażonych wirusem HIV mają liczne choroby towarzyszące jak: cukrzyca, neuropatie, choroby wątroby, nadciśnienie tętnicze, zapalenie wątroby typu B i C. Częstymi czynnikami zaburzającymi są palenie tytoniu i alkohol

[Skonieczna, 2012].

4. Leczenie osób zarażonych wirusem HIV jako pomoc w poprawie jakości życia seksualnego

Leczenie antyretrowirusowe polega na zastosowaniu u osoby zakażonej HIV kombinacji kilku leków o synergistycznym działaniu, blokującym replikację HIV w tym samym lub w różnych punktach uchwytu w cyklu replikacyjnym wirusa [Gasiorowski i Łapiński, 2014]. Leczenie ma na celu pomoc w poprawie jakości życia i zmniejszenie objawów z którymi boryka się osoba zakażona. Zastosowanie kombinacji leków pozwala na zahamowanie replikacji wirusa do poziomu niewykrywalności go we krwi lecz aktualnie dostępne leczenie nie jest w stanie doprowadzić do eradykacji HIV. Stosowane kombinacje leków w terapii skojarzeniowej nazywa się cART (combined antiretroviral therapy).

cART	
Kiedy stosować	- cART powinno się oferować wszystkim osobom zakażonym HIV niezależnie od liczby limfocytów - natychmiastowe rozpoczęcie terapii cART przy: 1. ciąża 2. przewlekłe zapalenie wątroby typu B i/lub C (kiedy infekcja HIV/HCV z liczbą limfocytów T CD4+ >500/mikrolitr → opóźnienie cART do czasu wyleczenia HCV) 3. wiek powyżej 60 lat 4. nefropatia związana z zakażeniem HIV 5. ostra faza zakażenia HIV, niezależnie od występowania objawów 6. choroba wskazująca na AIDS
Cel leczenia	- uzyskanie w krótkim czasie maksymalnego zmniejszenia wirēmii (liczby kopii RNA HIV), najlepiej do wartości niewykrywalnych najczulszymi metodami PCR. - utrzymanie supresji replikacji przez maksymalnie długi czas
Stosowane leki	- nukleotydowego i nukleozydowego inhibitory odwrotnej transkryptazy (NRTI): zydowudyna, lamiwudyna, abakawir, emtrycytabina, tenofovir - nienukleozydowe inhibitory odwrotnej transkryptazy (NNRTI): nevirapina, efawirenz, etrawiryna, rylpiwiryna - inhibitory proteazy (PI): indynawir, sakwinawir, nelfinawir, fosamorenawir, lopinawir, tipranawir, darunawir - inhibitory integrazy (INSTI): raltegravir, elwitegravir, dolutegravir - inhibitory wejścia dla komórek z receptorem CD4+ (enfowirtyd) i inhibitory koreceptorów

	(marawirok)
Kombinacje leków	u osób dotychczas nieleczonych: - 2nrti + nnrti -2nrti + pi (dodatkowo niewielkie dawki rytonawiru) - 2nrti +insti
Nieskuteczność cART	kryteria: 1. niewystarczające zmniejszenie wiremii w 4-8 tygodniu leczenia 2. utrzymywanie się wykrywalnego poziomu rna hiv we krwi po 4-6 miesiącach leczenia 3. ponowne pojawienie się rna hiv we krwi po początkowej supresji wiremii do wartości niewykrywalnych 4. kliniczny postęp choroby (np. wystąpienie zakażenia oportunistycznego, zwłaszcza gdy stosowana terapia nie dała również zadowalających efektów w badaniach wirusologicznych) przyczyny: 1. nieprzestrzeganie przez chorego zaleconego schematu leczenia 2. zaburzenia wchłaniania uniemożliwiające uzyskanie odpowiedniego stężenia leków w surowicy 3. powstanie wariantów HIV opornych lub o obniżonej wrażliwej na stosowane leki
Działania niepożądane	- zespół lipodystrofii - kwasica mleczanowa - oporność na insulinę - dyslipidemia - hepatotoksyczność - osteopenia, osteoporoza - przewlekła choroba nerek - zespół rekonstrukcji immunologicznej (ZRI)

Źródło: Opracowane na podstawie [Gąsiorowski, Knysz, Gładysz, 2014] rozdział *Zespół nabytego niedoboru odporności AIDS*.

W czasie leczenia obowiązkowo pacjent musi się poddawać regularnym oznaczeniom wiremii i liczby limfocytów T CD4+ we krwi w okresie co 3-6 miesięcy.

Nieodzownym elementem terapii jest także działanie interdyscyplinarne – lekarza, psychologa, psychiatry, dietetyków, trenerów personalnych i partnera w celu podejmowania rozsądnych decyzji przez pacjenta co do wyzwań stawianych mu przez zakażenie wirusem HIV.

Przykładowo w Danii analizowano długość przeżycia osób zakażonych wirusem HIV po ukończeniu 25 lat i wykazano, że w czasach stosowania terapii antyretrowirusowej przeżywalność wzrosła do 35 lat, co jest porównywalne do przeżywalności chorych na cukrzycę. Stąd zwraca się uwagę na poprawę jakości życia osób zakażonych wirusem HIV, w tym jakość życia seksualnego.

5. Wnioski

Potrzeba systemowej edukacji pozwoli na uświadomienie społeczeństwu istoty seksualności, pozwoli zrozumieć młodym osobom, że w sferach seksualnych można także spotkać się z niebezpieczeństwami oraz ich następstwami. Podstawowym działaniem powinna być profilaktyka i uświadamianie jak prowadzić zdrowe, bogate życie seksualne i równocześnie zabezpieczać się przed zakażeniem HIV.

Dodatkowo istnieje ogromna luka wśród badań naukowych która powinna być zastąpiona przez badania kohortowe prowadzone przez cały okres życia pacjenta po zakażeniu.

Należy podkreślić, że przeprowadzanie takich badań pozwoli na uświadomienie większej grupie ludzi jak postępować z osobą zakażoną, a osobom zakażonym pozwoli na tzw. normalne życie w rodzinie i społeczeństwie.

Jednocześnie nie można pominąć istotności pracy nad dobrym samopoczuciem, aktywnością fizyczną, dietą, prawidłowo dobranym leczeniem przez lekarza. Podejście wielowątkowe to klucz do sukcesu.

Bibliografia:

1. A Ventriglio, D Bhugra (2019), *Sexuality in the 21st Century: Sexual Fluidity*, EastAsian Arch Psychiatry 2019;29:30-4 | DOI: 10.12809/eaap1736.
2. Aleksandra Skonieczna (2012), *HIV atakuje psychikę: wyzwania i możliwe rozwiązania*, artykuł SKA (Społeczny Komitet ds. AIDS).
3. Dorota Rogowska-Szadkowska, Zbigniew Izdebski (2016), *Zdrowie seksualne osób żyjących z HIV. Profilaktyka transmisji HIV podczas opieki nad osobami seropozytywnymi, zalecenia PTN AIDS Zasady opieki nad osobami zakażonymi HIV*.
4. Emanuele Fanale-Belasio, Mariangela Raimondo, Barbara Suligoj, Stefano Butto (2010), HIV virology and pathogenetic mechanisms of infection: a brief overview, *Ann Ist super sAnItà* 2010 | Vol. 46, no. 1: 5-14 DoI: 10.4415/Ann_10_01_02
5. Jacek Gąsiorowski, Brygida Knysz, Andrzej Gładysz (2014), *Zespół nabytego niedoboru odporności (AIDS)*, książka *Interna Szczeklika 2014*.
6. Jacek Gąsiorowski, Łukasz Łapiński (2014), *Leczenie antyretrowirusowe*, książka *Zakażenia HIV i AIDS – poradnik dla lekarzy*, rozdział 8.
7. Laumann, E. O., Paik, A., & Rosen, R. C. (1999), *Sexual dysfunction in the United States: prevalence and predictors*, *Jama*, 281(6), 537-544.
8. Miłosz Parczewski, Weronika Rymer, Brygida Knysz (2014), *Biologia wirusa, patogeneza zakażeń HIV*, książka *Zakażenia HIV i AIDS – poradnik dla lekarzy*, rozdział 2.
9. Nicole M C van Kesteren, Harm J Hospers, Gerjo Kok (2006), Sexual risk behavior among HIV-positive men who have sex with men: a literature review, 2007 Jan;65(1):5-20. doi: 10.1016/j.pec.2006.09.003.

10. Robert Kowalczyk, Wiesław Folwarczny, Rafał Szpak, Violetta Skrzypulec (2009), *Zaburzenia psychoseksualne osób zakażonych wirusem HIV*, Seksuologia Polska 2009, 7,2, 52-58.
11. Waldermar Halota, Jacek Juszczyk (2006), *HIV /AIDS podręcznik dla lekarzy i studentów*, rozdział 2.
12. Wiesława Kwiatkowska, Magdalena Leszczyn-Pynka, Małgorzata Inglot, Marcin Czarnecki, Anita Olczak (2014), *Wpływ zakażenia HIV na układy i narządy*, książka *Zakażenia HIV i AIDS – poradnik dla lekarzy*, rozdział 4.
13. Zbigniew Izdebski (2010), *Ryzykowna dekada. Seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS, studium porównawcze 1997-2001-2005*.

4. ZABURZENIA SEKSUALNE W INTERNECIE

Karolina Bierć, Wojciech Domagała, Krzysztof Kuźma, Dariusz Salamon, Adam Salwa, Julia Stachowiak, Julia Ślemp

Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

Wydział Nauk Medycznych w Katowicach

Koło Psychoseksuologiczne przy Klinice Rehabilitacji Psychiatrycznej Katedry Psychiatrii i Psychoterapii SUM w Katowicach

Opiekun koła: dr n. med. Anna Warchał

Ul. Ziołowa 45, 40-635 Katowice

E-mail: psych1@sum.edu.pl

1. Wstęp

W XXI wieku internet stał się nieodłączną częścią życia współczesnego społeczeństwa. Coraz więcej aspektów życia każdego człowieka weszło do świata wirtualnego, w tym również pornografia i cyberseks (N. Słowik, 2013). Zwiększenie dostępu do internetu spowodowało coraz większą jego konsumpcję (T. Jacobs i in., 2021). Doprowadza to do uzależnień i problemów zdrowotnych jakimi są zaburzenia erekcji. (B. Y Park i in., 2016).

Zaburzeniom seksualnym poświęcona jest grupa F52 w klasyfikacji ICD-10. Zaburzenia seksualne podzielić można na dysfunkcje seksualne, które charakteryzuje częsta i powtarzalna niezdolność do uczestniczenia w interakcjach seksualnych. Wyróżniamy również zaburzenia preferencji seksualnych, takich jak pedofilia czy zaburzenia identyfikacji płciowej.

2. Uzależnienia od pornografii

Uzależnienie można zdefiniować jako upośledzenie kontroli impulsów, który ma wpływ na codzienne życie (R. Procházka i in., 2021). Uzależnienia można podzielić na uzależnienie od zażywania środków psychoaktywnych, od zaspokojenia popędów, od wykonywania określonych czynności czy od podtrzymywania relacji. Przyczyn uzależnień jest wiele, pochodzenie społeczne, rasa, uwarunkowania psychologiczne, stres, pragnienie ograniczenia odczucia osamotnienia, bycia zrozumianym przez innych (J. Seweryn, wyd I 2008). W ostatnich latach pojawia się wiele artykułów dotyczących uzależnień behawioralnych, w tym uzależnień od pornografii w internecie. Niestety obecnie nie ustalono, w którym momencie korzystanie ze źródeł pornograficznych staje się patologiczne (R. de Alarcón; J. de la Iglesia; N. M Casado; A. L. Montejo, 2019).

Badanie K. Lewczuka (2018) pokazuje 3-krotny wzrost członków populacji korzystających z pornografii w internecie na przestrzeni lat 2004 - 2016. Liczba osób korzystających z pornografii w internecie w październiku 2016 to 8.55 miliona. Główną grupą osób korzystających z pornografii to mężczyźni - 47% internautów i 27% internatek. Największe prawdopodobieństwo korzystania z pornografii w internecie prezentuje grupa osób, która niedawno ukończyła pełnoletniość - 45% (K. Lewczuk, 2018). Uważa się, że uzależnienie od pornografii ma charakter behawioralny, więc nie tylko powodują zmiany w psychice, lecz również mogą skutkować zmianami w mózgu (D. A. Cicha, 2019) Związane jest to nawet z dwukrotnym

wzrostem hormonu nagrody - dopaminy. Rolą tego hormonu jest kontrolowanie ciągłości zachowań celem przetrwania gatunku. Gdy stężenie dopaminy spadnie, osoba uzależniona będzie odruchowo poszukiwała bodźca, który zapewni wzrost stężenia tego hormonu. Z czasem osoba uzależniona będzie potrzebowała coraz silniejszych bodźców (D. A. Cicha za: Kühn, Gallinat 2014).

Konsekwencje oglądania treści pornograficznych skutkują zaburzeniom erekcji, obniżeniem poziomu popędu seksualnego, narastającymi problemami w związku (osoby korzystające z treści pornograficznych nie odczuwają popędu seksualnego do partnera, nie osiągają spełnienia seksualnego z partnerem), zniekształcenie roli kobiety i mężczyzny w relacji (D. A. Cicha za Cline 1996). W badaniu 1565 uczniów ostatniego roku liceum 77,9% korzysta z dostępu do treści pornograficznych, 59% z nich zawsze odczuwa podniecenie, 10% stwierdza mniejsze zainteresowanie swoimi partnerami, u 9.1% możemy stwierdzić uzależnienie (D. Pizzol; A. Bertoldo; C. Foresta, 2015).

Głównymi przyczynami uzależnienia od pornografii w internecie wydaje się być łatwość dostępu, anonimowość, przystępna cena, szeroki zakres i różnorodność dostępnych materiałów, interaktywna komunikacja, przestrzeń do eksperymentowania fantazjami oraz wirtualna tożsamość (A. Hill; P. Briken; W. Berner, 2006). Powyższe badania pokazują, że systematyczne oglądanie takich treści prowadzi do ograniczonego zainteresowania swoim partnerem seksualnym. Powoduje to błędne koło, w którym nasze wymagania co do intensywności bodźców rosną, a zainteresowanie seksem w prawdziwym życiu maleje, ponieważ jest ono niesatysfakcjonujące.

3. Zaburzenia erekcji w internecie

Zaburzenie erekcji definiowane jest jako niezdolność do uzyskania i utrzymania wzwodu członka wystarczającego do satysfakcjonującego stosunku seksualnego. Problem ten początkowo postrzegano jako zależny od wieku - po 40 roku życia (J. Prins i in., 2002). Podstawowymi czynnikami związanymi z zaburzeniami erekcji u starszych mężczyzn są: palenie tytoniu, alkoholizm, otyłość, siedzący tryb życia, cukrzyca, nadciśnienie, choroby układu krążenia i hiperlipidemia (F. G. Martins i C. H. N. Abdo, 2010).

Badania Norbe i Pinto-Gouveia (2006) nad różnicami w reakcji emocjonalnej na myśli automatycznie pojawiającymi się podczas stosunku między kobietami a mężczyznami dysfunkcyjnymi i funkcjonującymi prawidłowo wykazały m. in. że mężczyźni z dysfunkcją seksualną przeżywają znacząco więcej emocji negatywnych, smutku, lęku, rozczarowania oraz mniej przyjemności i satysfakcji seksualnej.

Badania ze Stanów Zjednoczonych z 1999 roku wykazały zaburzenia erekcji tylko u 7% badanych w przedziale wiekowym 18-39 lat, a wskaźnik ten dla przedziału wiekowego po 50 roku życia jest ponad dwukrotnie wyższy (E. O. Laumann; A. Paik; R. C. Rosen, 1999). Obecnie trudności seksualne dotyczą również młodzieńców (B. Y. Park i in., 2016). Badanie z 2010 roku przeprowadzone na brazylijskich mężczyznach w przedziale wiekowym 18-40 lat wykazało zaburzenia erekcji aż u 35% badanych (F. G. Martins i C. H. N. Abdo, 2010).

Standardowe czynniki wywołujące zaburzenia erekcji są niewystarczające, aby wyjaśnić gwałtowny wzrost tego schorzenia u młodych mężczyzn. W 2007 badacze z instytutu Kinsey jako jedni z pierwszych zgłosili zaburzenia erekcji wywołane przez pornografie (E. Janssen; J.

Bancroft, 2007). W badaniu P. Damiano z 2015 przeprowadzonym na licealistach ostatniego roku wykazano korelację pornografii internetowej z niskim pożądaniem seksualnym (P. Damiano; B. Alessandro; F. Carlo, 2015). Badanie z 2021 roku wykazało, że nadmierne oglądanie pornografii skutkuje rozchwianiem erekcji wśród młodych mężczyzn, gdzie przy masturbacji nie zauważono tej korelacji (T. Jacobs i in., 2021).

Powyższe doniesienia wskazują na postępujący problem jakim jest zaburzenie erekcji w populacji młodych mężczyzn spowodowane nadmierną konsumpcją treści pornograficznych w internecie.

4. Pedofilia w internecie

Pedofilia to kolejny ważny problem zaburzeń seksualnych, nieprzystający do ogólnie przyjętych norm, mający na celu prowadzić do osiągnięcia satysfakcji seksualnej. Te zaburzenie preferencji seksualnych jest definiowane jako pociąg seksualny do dzieci przed ich okresem dojrzewania, odzwierciedlony w myślach, fantazjach, pragnieniach, podnieceniu seksualnym lub zachowaniu wobec dzieci (WHO, 1997).

Już pod koniec XX wieku badania dotyczące ryzyka kontaktu o charakterze seksualnym w internecie przeprowadzone przez naukowców ze Stanów Zjednoczonych na grupie dzieci i młodzieży w wieku od 10 do 17 lat wykazały, że 19% uczestników badania otrzymało w ciągu ostatniego roku propozycję seksualną od nieznajomej osoby, a 25% wbrew własnej woli zobaczyło treści pornograficzne (D. Filkenhor; K. J. Mitchell; J. Wolak, 2000). W ciągu ostatniej dekady zjawisko wykorzystywania dzieci w internecie staje się coraz większym problemem (C. Katz; S. Piller; T. Glucklich; D. E. Matty, 2018). Wykorzystywanie seksualne w internecie cechuje się łatwym kontaktem między sprawcą, a ofiarą oraz niskie ryzyko złapania sprawcy (A. Hill i in., 2006). Według badania z 2009 samo oglądanie pornografii dziecięcej nie jest czynnikiem ryzyka popełnienia przestępstw seksualnych (J. Endra i in., 2009).

Działania pedofila w internecie są bardzo przemyślane i realizowane według określonego schematu (A. Andrzejewska; J. Bednarek, 2014). Andrzejewska przedstawia następującą kolejność wydarzeń w relacjach dziecka z pedofilem: w pierwszej kolejności pedofil nawiązuje kontakt z ofiarą poprzez komunikatory podszywając się pod rówieśnika, wciąga dziecko w znajomość, etap ten może trwać nawet kilka miesięcy. Następnie tworzy relacje z dzieckiem, gdzie rozmowy są zażyłe, predator okazuje zainteresowanie i empatię w stosunku do swojej ofiary. Wzbudza przekonanie, że rodzice nie rozumieją dziecka, a dewiant jest jego jedynym przyjacielem, na którego może liczyć. Trzecim etapem jest ocena ryzyka odkrycia znajomości z dzieckiem, napastnikowi zależy, aby znajomość z ofiarą była tajemnicą i nie wyszła na jaw. Kolejno pedofil podkreśla wyjątkowość znajomości z dzieckiem, nadaje relacji coraz intymniejszy charakter, przechodzi do rozmów o tematyce seksualnej, zapewnia o wzajemnym zaufaniu, zaczyna przysyłać treści pornograficzne stopniowo osławiając małoletniego z cyberseksem. Ostatnim etapem jest dążenie dewianta do spotkania, często szantażując swoją ofiarę, grożąc udostępnieniem upokarzających zdjęć czy poinformowaniem rodziców ((A. Andrzejewska; J. Bednarek, 2014).

Nowoczesne technologie informatyczne dają pedofilom nowe możliwości w aspekcie kontaktu z dziećmi i dystrybucją materiałów pedopornograficznych w świecie wirtualnym (A. Kobyliński, 2020). Kobyliński donosi, że w ostatnich latach plaga pedofilii rozprzestrzenia

się niezwykle szybko, pomimo wielu działań społecznych mających na celu ograniczenie tej tendencji. Obecnie ponad 800 milionów dzieci narażonych jest na różne formy molestowania seksualnego w internecie (A. Kobyliński, 2020).

W Polsce pedofilia podlega karze pozbawienia wolności od 2 do 12 lat, nowelizacja art. 200 kodeksu karnego z 2014 roku rozszerzyła zakres czynności karalnych o przedstawianie nieletnim treści pornograficznych lub udostępnienie przedmiotów o takim charakterze oraz reklamowanie lub promowanie treści pornograficznych w sposób umożliwiający zapoznanie się z nim małoletniemu poniżej 15 lat. Obecnie na stronie ministerstwa sprawiedliwości możemy przeczytać o projekcie zmian w kodeksie karnym podwyższającym karę pozbawienia wolności do lat 30. 1 stycznia 2018 roku wprowadzono również internetowy Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, w którym łatwo dostępne są dane na temat najgroźniejszych gwałcicieli i pedofilów.

Niestety postępująca technologia i dostępność do świata wirtualnego zdecydowanie ułatwia pedofilom dokonywanie aktów prawnie zabronionych (S. Prat i in., 2020). Dotychczasowe działania społeczne wydają się niewystarczające do odwrócenia tego niepokojącego trendu panującego w internecie. Naszym zdaniem potrzebne są zdecydowane, międzynarodowe kroki w celu zapobiegania i ograniczenia eskalacji pedofilii w internecie.

5. Wnioski

Zaburzenia seksualne w internecie to rosnące zmartwienie młodych ludzi, dotyka ich w wielu aspektach życia intymnego. Na przestrzeni ostatniej dekady problem ten zdecydowanie się nasilił, dane te korelują z rozpowszechnieniem i ogólnodostępnością do treści pornograficznych w internecie.

Nasz przegląd podkreśla potrzebę wykonania badań mających na celu zweryfikowanie stopnia uzależnienia od pornografii internetowej oraz czy ograniczenie dostępu do treści pornograficznych zredukuje zaburzenia seksualne w populacji w wieku 18-39 lat.

Stwierdzamy konieczność zdecydowanych działań w celu ograniczenia ekspozycji nieletnich na treści pornograficzne oraz kampanii edukacyjnych dotyczącej zagrożeń jakie panują w sieci.

Bibliografia:

1. Alarcón R., Iglesia J, Casado N.M., Montejo A.L. (2019). Online Porn Addiction: What We Know and What We Don't-A Systematic Review. *J Clin Med*.
2. Auleytner J., Grewiński M., (2014). Zagrożenia cyberprzestrzeni. Kompleksowy program dla pracowników służb społecznych.
3. Cicha D. A., (2019) Psychoterapia osób uzależnionych od pornografii, „Rynek-Społeczeństwo-Kultura” nr 1(32)/2019
4. Endrass J, Urbaniok F, Hammermeister L. C., Benz C., Elbert T., Laubacher A., Rossegger A. (2009). The consumption of Internet child pornography and violent and sex offending. *BMC Psychiatry*
5. Finkelhor D., Mitchell K. J., Wolak J. (2000), Online Victimization: A Report on the Nation's Youth, National Center for Missing & Exploited Children.

6. Hill A, Briken P, Berner W.(2007). Pornographie und sexuelle Gewalt im Internet [Pornography and sexual abuse in the Internet]. Bundesgesundheitsblatt Gesundheitsforschung Gesundheitsschutz.
7. Jacobs T., Geysemans B., Van Hal G., Glazemakers I., Fog-Poulsen K., Vermandel A., De Wachter S., De Win G. (2021). Associations Between Online Pornography Consumption and Sexual Dysfunction in Young Men: Multivariate Analysis Based on an International Web-Based Survey. *JMIR Public Health Surveill.*
8. Katz C., Piller S., Glücklich T., Matty D. E., (2018) "Stop Waking the Dead": Internet Child Sexual Abuse and Perspectives on Its Disclosure. *J Interpers Violence.*
9. Kobyliński A. (2018). Pedofilia we Włoszech: skala problemu, aspekty etyczne i ochrona nieletnich. *Studia Ecologiae et Bioethicae.*
10. Laumann E. O., Paik A., Rosen R. C., (1999). Sexual dysfunction in the United States: prevalence and predictors. *JAMA.*
11. Lewczuk K. (2018). Korzystanie z pornografii, rozwój symptomów nałogowych oraz poszukiwanie pomocy psychologicznej ze względu na nałogowe zachowania seksualne. Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski.
12. Martins F. G., Abdo C. H. N., (2010). Erectile dysfunction and correlated factors in Brazilian men aged 18-40 years. *J Sex Med.*
13. Mitchell K. J., Finkelhor D., Wolak J., (2003). Victimization of youths on the internet. *Journal of Aggression, Maltreatment and Trauma.*
14. Nobre P.J., Pinto-Gouveia J. Emotions during sexual activity: differences between sexually dysfunctional and dysfunctional men and women. *Archives of Sexual Behavior.* 2006; 35: 491–499.
15. Park B. Y., Wilson G., Berger J., Christman M., Reina B., Bishop F., Klam W. P., Doan A. P., (2018). Is Internet Pornography Causing Sexual Dysfunctions? A Review with Clinical Reports. *Behavioral Sciences.*
16. Pizzol D., Bertoldo A., Foresta C. (2016). Adolescents and web porn: a new era of sexuality. *Int J Adolesc Med Health.*
17. Prat S., Bertsch I., Praud N., Huynh A. C., Courtois R. (2020). Child pornography: Characteristics of its depiction and use. *Med Leg J.*
18. Prins J., Blanker M. H., Bohnen A. M., Thomas S., Bosch J. L. (2002). Prevalence of erectile dysfunction: a systematic review of population-based studies. *Int J Impot Res.*
19. Procházka R., Suchá J., Dostál D., Dominik T., Dolejš M., Šmahaj J., Kolařík M., Glaser O., Viktorová L., Friedlová M. (2021). Internet addiction among Czech adolescents. *Psych Journal*
20. Seweryn J. (2008). Uzależnienie od nowych mediów wśród młodzieży w wybranych czasopismach pedagogicznych. E-bookowo.
21. Słowik, N. (2013). Uzależnienie od cyberseksu : charakterystyka zjawiska, Kraków : Biblioteka Jagiellońska.

Wykaz stron internetowych:

22. “Dane Najgroźniejszych Pedofilów i Gwałcicieli Już Dostępne w Internecie - Ministerstwo Sprawiedliwości - Portal Gov.Pl.” (<https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/dane-najgrozniejszych-pedofilow-i-gwalcicieli-juz-dostepne-w-internecie>).

23. "Korzystanie z Pornografii, Rozwój Symptomów Nałogowych Oraz Poszukiwanie Pomocy Psychologicznej Ze Względu Na Nałogowe Zachowania Seksualne." (<https://depotuw.ceon.pl/handle/item/2954?show=full>).
24. "Minister Sprawiedliwości: W Walce z Pedofilią Liczy Się Surowość Kary - Ministerstwo Sprawiedliwości - Portal Gov.Pl." (<https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/minister-sprawiedliwosci-w-walce-z-pedofilia-liczy-sie-surowosc-kary>).

5. WPŁYW MUZYKI NA KOBIETY W CIĄŻY ORAZ DZIECI W OKRESIE PRENATALNYM

Monika Kusiba

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Wydział: Instytut Pedagogiki Przedszkolnej i Szkolnej

E-mail: kusiba.monika@gmail.com

Streszczenie: Od zarania dziejów człowiek dostrzegał wpływ muzyki na jego umysł i ciało. Na przestrzeni lat muzyka była obiektem wielu badań naukowych w celu określenia jej wpływu na organizm człowieka. Jednym z obszarów tego typu badań był okres ciąży, porodu i porodu. Naukowcy podejmowali się różnorodnych badań by dokładnie stwierdzić jak śpiew, muzyka i muzykoterapia wpływają zarówno na płód jak i na kobietę podczas ciąży. Wykazano wiele pozytywnych aspektów muzyki w tej dziedzinie, jak na przykład to, że sam śpiew rozluźnia dolne mięśnie brzucha u kobiety ciężarnej, co ułatwia poród. Dodatkowo udowodniono, że muzykoterapia obniża poziom leku i bólu u kobiet podczas porodu, również przy cesarskim cięciu. Naukowcy wykazali również, że prenatalna ekspozycja na muzykę zmienia stan behawioralny płodu. Stwierdzono też, że poszczególne utwory mogą wpływać relaksacyjne na płód, przykładem jest „Światło księżyc” Debussy’ego. Dzięki takim badaniom wyróżniono również muzykę zalecaną kobietom w ciąży. Jest to głównie muzyka klasyczna ale też utwory wprowadzające w dobry nastrój o spokojnej linii melodycznej. Mimo wielu dowodów świadczących o korzystnym wpływie muzyki warto dalej prowadzić badania w tym kierunku.

1. Wstęp

Muzyka to jedna z dziedzin sztuki, która towarzyszy ludzkości od jej początków. Już w starożytności wielcy myśliciele zastanawiali się nad jej wszechstronnym oddziaływaniem na człowieka i jej rolę w jego życiu. Na przestrzeni lat przeprowadzono szereg eksperymentów i analiz, które dowiodły jej korzystnego wpływu na dobrostan fizyczny i psychiczny ustroju człowieka. Potwierdzono korzystny wpływ muzyki na rozwój ośrodkowego układu nerwowego u dzieci, a także na ich zdolności poznawcze, emocjonalność oraz rozwój społeczny. Co więcej, muzyka znalazła swoje zastosowanie również w medycynie, jako muzykoterapia. Wiele badań ukazuje jej szerokie zastosowanie w walce z różnymi zaburzeniami o podłożu psychicznym takimi jak schizofrenia, autyzm, czy depresja. Dlatego też naukowcy wciąż prowadzą badania w celu pogłębienia wiedzy na temat pozytywnego wpływu muzyki, nawet w tak wczesnym okresie jak okres prenatalny. Okres życia płodowego to niezwykle ważny moment w rozwoju każdego człowieka. Już na tym pierwszym etapie życia, organizm zaczyna odbierać bodźce, słyszeć, a nawet odczuwać emocje. Jest więc przedmiotem szczególnej uwagi naukowców, którzy rozpoczęli szczegółowe badania nad wpływem muzyki na człowieka w okresie płodowym a także na kobietę ciężarną.

2. Materiał i metody

Dokonano przeglądu internetowych baz danych Google Scholar oraz PubMed w celu selekcji artykułów naukowych związanych z wpływem muzyki na rozwój człowieka w okresie

prenatalnym oraz na kobiety ciężarne. Do pracy zostały włączone artykuły opublikowane w języku polskim oraz angielskim w okresie obejmującym lata od 2002 do 2022 roku.

4. Wyniki i dyskusje

Rozwój człowieka w okresie prenatalnym

Rozwój dziecka w łonie matki to skomplikowany proces, jednak wraz z postępem medycyny człowiek coraz więcej dowiadywał się o jego poszczególnych etapach. Z biegiem lat dowiedziono, że jest to czas, w którym człowiek rozwija się najszybciej w całym swoim życiu, dlatego też uznawany jest za kluczowy ze wszystkich faz rozwoju. Etapy te podzielono na 3 trymestry, w których dokładnie badano rozwój płodu tydzień po tygodniu uwzględniając rozwój fizyczny i psychiczny.

Pierwszy z trzech trymestrów to czas, w którym dziecko rozwija się najszybciej. W 6 tygodniu powstaje przewód ślimakowy czyli element narządu słuchu oraz różnicują się główne struktury mózgu. W 11'tym tygodniu zaczynają kształtować się struny głosowe.

W drugim trymestrze dziecko stopniowo nabywa zdolności zapamiętywania oraz uczenia się, a także dojrzewa jego psychika. 15'ty tydzień to czas, w którym płód potrafi rozpoznać dźwięki, które usłyszy. W tym trymestrze w około 16'tym tygodniu tworzą się u dziecka wyższe ośrodki słuchowe. Natomiast w 20'tym tygodniu dziecko zaczyna oswajać się z odgłosem uderzeń serca matki, dlatego też po narodzinach właśnie ten dźwięk najbardziej go uspokaja. 6 miesięcy ciąży to czas w którym dziecko potrafi różnicować głośność dźwięków oraz ich wysokość. Chętnie słucha głosu matki, jej śpiewu oraz dźwięków o niskiej częstotliwości drgań wykonywanych przez instrumenty takie jak wiolonczela, fagot, czy kontrabas. Dlatego kobietom w ciąży zaleca się słuchanie muzyki klasycznej kompozytorów takich jak na przykład: Claude Debussy, Robert Schuman oraz muzyki fortepianowej Fryderyka Chopina.

W ostatnim trymestrze ciąży, układ połączeń nerwowych w mózgu jest już na tyle rozwinięty, że w korze mózgowej zachodzą procesy takie jak zapamiętywanie, uczenie się czy też na przykład dziecko zaczyna doświadczać pierwszych emocji.

W 7'mym miesiącu powstają ośrodki mózgowe zmysłów wzroku i słuchu, można również rozpoznać sześć warstw kory mózgowej. Dziecko słyszy głos matki i odbiera go przez wykształcony już narząd słuchu. Z czasem przyzwyczajają się do bodźców docierających z zewnątrz i przestaje na nie reagować, co wskazuje na wzrastanie dojrzałości procesów neurofizjologicznych dziecka.

Podczas rozwoju płodu w łonie matki jest ono wyjątkowo wrażliwe na wszelkiego rodzaju hałas. Przez głośne dźwięki docierające z otoczenia, może zostać naruszony jego delikatny narząd słuchu. W tym przypadku zaleca się aby kobiety w ciąży nie przebywały w miejscach, których hałas przewyższa 85 dB [Kończewska-Murdek, Murdek-Wierzbicka, 2017; Hirnle, Wróbel, Parkita, 2018].

Rozwój dziecka w łonie matki to niezwykle złożony i skomplikowany proces. Płód już od wczesnym początków życia słyszy i reaguje na dźwięki, muzykę, czy też głos. Dlatego podejmuje się badania, których celem jest sprawdzenie czy kontakt płodu z muzyką wpływa na jego rozwój w łonie matki, na życie po narodzinach, jego charakter, inteligencję oraz predyspozycję.

Wpływ muzyki na płód

Już od dawna wiadomo w jaki sposób dziecko rozwija się w brzuchu matki, wiemy również, że już w tak wczesnym okresie słyszy otaczający go świat czy też czuje bicie serca matki. Dlatego też wiele badaczy podjęło się sprawdzenia jakiego typu korzyści przynosi doświadczanie muzyki w okresie prenatalnym.

W 2002 roku przeprowadzono doświadczenie, które miało na celu zbadanie czy prenatalna ekspozycja na bodziec muzyczny zmienia zachowanie płodu oraz czy utrzymuje się ono w okresie noworodkowym. Badanie było przeprowadzone 72 godziny przed porodem, a udział w nim wzięło 20 ciężarnych kobiet. Grupę kobiet podzielono na dwie mniejsze po 10. Pierwszej grupie kobiet odtwarzano utwór „Little Brown Jug” ze słuchawek, które były usytuowane na ich brzuchu tak, natomiast druga grupa kobiet również miała słuchawki ale bez żadnej muzyki. Badania wykazały wzrost częstości i większą zmienność rytmu serca u dzieci, którym była puszczana muzyka ze słuchawek. Co więcej w stosunku do płodów z drugiej grupy, po urodzeniu częściej zmieniały swój stan ze snu w czuwanie oraz zostawały dłużej w stanie obudzenia. Badacze dowiedli, że prenatalna ekspozycja na muzykę zmienia stan behawioralny płodu, a pamięć tych bodźców muzycznych jest obecna w okresie noworodkowym [James, Spencer, Stepsis, 2002].

Podejmowano również badania mające na celu sprawdzenie czy reakcja płodu na muzykę i ludzki głos różni się oraz czy zmieni się wtedy zachowanie płodu. Jedno z takich doświadczeń było przeprowadzone w 2005 roku. Udział w nim wzięło 20 zdrowych, ciężarnych kobiet, którym odtwarzano na brzuch przez słuchawki muzykę oraz głos. Podczas tych czynności mierzono tętno i aktywność płodów. Badania wykazały, że muzyka i głos wpływa na zachowania płodu, jednak nie wykazano żadnej znaczącej różnicy w reagowaniu płodu na muzykę czy ludzki głos [Al-Qahtani, 2005].

Kolejne badanie opublikowane w 2022 roku sprawdzało czy muzyka moduluje aktywność autonomicznego układu nerwowego u płodów. W badaniu wzięły udział 32 zdrowe kobiety, w pojedynczej ciąży między 32 a 38 tygodniem ciąży. Tak jak w poprzednich badaniach i to polegało na odtwarzaniu muzyki przez słuchawki na brzuchu kobiet. W tym przypadku była to miniatura fortepianowa „Światło księżycy” Claude Debussy’ego. Autorzy po przeprowadzeniu badania stwierdzili, że muzyka może wpływać na podstawową aktywność autonomicznego układu nerwowego u płodu. Co więcej stwierdzili, że może ona wywołać stan relaksacji u płodu [Massimello, i in., 2022].

Stwierdzono, że szczególnie polecanymi utworami w celu uspokojenia i relaksacji są utwory z wykorzystaniem instrumentów o niskiej częstotliwości drgań, są to między innymi nokturny Fryderyka Chopina Des-dur, H-dur, A-dur, utwory Jana Sebastiana Bacha, Prokofiewa, Schumanna oraz Debussy’ego [Kędziora, 2012].

W innym badaniu próbowano określić wpływ różnego rodzaju muzyki na dzieci w okresie prenatalnym. Płody odpowiadały na stymulację muzyką poprzez ruchy ust i języka. Najsilniej na płód oddziaływała muzyka Wolfganga Amadeusza Mozarta, a konkretnie jego Serenata "Eine Kleine Nachtmusik" K525 [Institut marques, 2022].

W świetle przybliżonych badań można wywnioskować, że już w tak wczesnym okresie jak okres prenatalny, muzyka ma korzystny wpływ na stan i rozwój płodu. To czy płód z tego skorzysta w dużym stopniu zależy od świadomości matki. Dlatego też w 2012 roku przeprowadzono badania ankietowe, dzięki którym starano się odpowiedzieć na pytania o tym

jaką wiedzę posiadają kobiety o wpływie muzyki na płód, oraz jakie działania podejmują aby stymulować rozwój muzyczny dziecka. Badania te były realizowane na obszarze kilku województw Polski: kujawsko-pomorskiego, zachodnio-pomorskiego, mazowieckiego i wielkopolskiego. Udział w nim wzięły kobiety w ciąży oraz kobiety z dziećmi do 3 roku życia. Kobiety te posiadały zróżnicowane wykształcenie. Na pytanie odnośnie znaczenia okresu prenatalnego w rozwoju muzycznym dziecka 92% kobiet odpowiedziało, że okres prenatalny ma znaczenia. Uzasadniały to tym, że już w okresie prenatalnym, płód słyszy i czuje oraz, że dziecko zachowuje wspomnienia z tego okresu. Źródła z jakich kobiety czerpały tę wiedzę to w większości (52%) literatura fachowa, następnie (50%) internet, oraz (48%) pisma kobiece. Ankieta ta wykazała również, że 92% kobiet podejmowała aktywność muzyczną, jednak świadome działania z stymulacją muzyczną płodu już tylko 30%. Najczęstszymi podejmowanymi aktywnościami było spontaniczne śpiewanie, śpiewanie bezpośrednio do dziecka i słuchanie muzyki klasycznej oraz relaksacyjnej. Aktywności, które były rzadziej podejmowane przez kobiety ankietowane to: wyjścia do filharmonii, opery, koncerty muzyki rozrywkowej, gra na instrumentach. W ankiecie znajdowało się również pytanie odnośnie zaobserwowanej reakcji płodu na muzykę. 54% kobiet potwierdziło, że zauważyły taką zmianę, a 32% kobiet potrafiło określić jej rodzaj, pozostałe 46% ankietowanych nie zauważyło żadnych reakcji płodu. Kobiety zapytano również o reakcję dziecka na bodźce muzyczne po narodzinach. Prawie 73% kobiet potwierdziło, że występowały różne reakcje, do których najczęściej zaliczało się uspokojenie i zasypianie dziecka przy muzyce, którą słuchało będąc w brzuchu matki. Kobiety twierdziły również, że dziecko przy znanej mu muzyce sprawiało wrażenie zasluchanego (30,30%). [Bonny, 2012]. Z badania tego wynika, że znaczna ilość kobiet ma świadomość o tym, że dziecko już w okresie płodowym korzysta na kontakcie z muzyką, jednak mniejsza ilość kobiet świadomie stosuje stymulację muzyczną. Dlatego tak ważne jest aby uświadamiać kobiety o pozytywnym wpływie muzyki na płód, oraz ukazywanie w jak prosty sposób można to osiągnąć. Co więcej prekursor psychologii prenatalnej Włodzimierz Fijałkowski uważał, że kobiety będące w ciąży powinny poznawać zasady muzykoterapii zarówno płodowej jak i niemowlęcej. Dzięki czemu obecnie w polskich szkołach rodzenia bardzo często w ofercie znajduje się muzykoterapia.

Wpływ muzyki na kobietę w okresie ciąży i porodu

Okres ciąży i porodu, to niezwykle piękny ale zarazem trudny czas dla kobiety. Współczesna medycyna pozwala kobietom skorzystać ze znieczulenia, sterylnych warunków, dobrze opracowanego procesu cesarskiego cięcia i wielu innych udogodnień. Jednak mimo tego ciąża niesie za sobą także wiele obaw oraz lęków wśród kobiet. W związku z tym badacze przeprowadzili badania aby stwierdzić czy i w tej sferze muzyka znajdzie pozytywne zastosowanie.

Jedno z badań przeprowadzone w 2014 roku dotyczyło wpływu muzyki na łagodzenie bólu porodowego, poziomu lęku oraz zapotrzebowania na środki przeciwbólowe po porodzie. Wzięło w nim udział 156 kobiet w pierwszej ciąży, które spodziewały się naturalnego porodu. Przydzielono je losowo do dwóch grup, muzycznej i kontrolnej. Kobiety w grupie muzycznej, podczas porodu słuchały muzyki. Obie grupy były porównywane pod względem poziomu lęku, nasilenia bólu oraz zapotrzebowania na leki po porodzie. Wyniki wykazały, że kobiety poddane

muzykoterapii wykazywały niższy poziom leku i bólu od kobiet z grupy kontrolnej. Co więcej u kobiet z grupy muzycznej zapotrzebowanie na leki było znacznie mniejsze niż w grupie kontrolnej [Simavli, i in., 2014].

Poród drogą cesarskiego cięcia wzbudza u wielu kobiet duży lęk, ponieważ wiąże się z pewnym zagrożeniem. Z tego powodu naukowcy w 2005 roku przeprowadzili badanie z udziałem 64 kobiet, które miały zostać poddane cięciu cesarskiemu. Podzielono je na grupę eksperymentalną oraz kontrolną. Grupa kontrolna otrzymała podczas porodu rutynową opiekę, natomiast grupa eksperymentalna oprócz rutynowej opieki miała muzykoterapię. Badania potwierdziły, iż dodatkowa muzykoterapia w grupie eksperymentalnej przyczyniła się do obniżenia ich niepokoju oraz podwyższenia poziomu satysfakcji z tegoż doświadczenia [Chang, Chen, 2005].

Kolejne badanie tego typu zostało przeprowadzone w 2012 roku a udział w nim wzięło 60 kobiet, poddanych planowemu cięciu cesarskiemu. Kobiety losowo podzielono na 2 grupy: badaną oraz kontrolną. Kobiety z grupy badanej słuchały chińskiej muzyki klasycznej przez 30 minut przed porodem. Badania wykazały, że kobiety z grupy badanej miały obniżony poziom lęku oraz bólu (6h po porodzie) w stosunku do grupy kontrolnej [Li, Dong, 2012].

Wiele kobiet podczas ciąży śpiewa dla dziecka, z przyjemności lub nawet podśpiewując nieświadomie. A to również ma wpływ na ich stan podczas ciąży. Gdy śpiewamy rozluźniają się nasze mięśnie, nie tylko mięśnie ust, krtani, twarzy, ale również dolne mięśnie brzucha oraz miednicy. Rozluźnienie tych mięśni ułatwia kobiecie rodzenie dziecka. Jednak to nie wszystko gdyż podczas śpiewu ćwiczymy również mięsień przeponowy, który należy do mięśni oddechowych. Powoduje to zwiększenie pojemności płuc a co za tym idzie ułatwia oddech i wentylację. Dodatkowo, wpływa to również na dotlenienie kobiety rodzącej i jej dziecka. Dlatego śpiew zalecany jest zarówno podczas ciąży jak i podczas samego porodu [Kędziora, 2012].

Kobietom w ciąży zaleca się słuchanie muzyki wartościowej, posiadającej spokojną linię melodyczną, wprawiająca je w dobry nastrój. Zaleca się również selekcję treści utworów, wyeliminowanie wulgaryzmów i powtarzalności jednego rodzaju muzyki na przykład słuchani tylko utworów jednego kompozytora. Do polecanych utworów zalicza się najczęściej utwory muzyki poważnej: „Siciliana” J.S.Bach; „Sonata f-moll” D. Scarlatti; „Sonata księżycowa cz. I” L. v. Beethoven; „Scherzando” J. Haydn; „Walc Cis-F” F. Chopin, ale również utwory muzyki rozrywkowej czy pop’u jak na przykład: „Isn’t she lovely” S. Wander; „Shape of my heart” Sting [Kierył, 2022].

4. Podsumowanie

Muzyka towarzyszy nam przy codziennych czynnościach, wpływa na nasze samopoczucie, relaksuje, jest odskocznią od rutyny. Znalazła swoje zastosowanie w medycynie w walce z różnorodnymi zaburzeniami ale też w rozwoju emocjonalnym, poznawczym, społecznym dzieci. Jednak na tym jej rola się nie kończy. Z wyżej przedstawionych przykładów można wywnioskować, że muzyka znajduje swoje pozytywne zastosowanie zarówno dla dziecka będącego w łonie matki jak i kobiety podczas ciąży i porodu. Licznymi badaniami udowodniono, że dzięki muzykoterapii kobiety wykazują niższy poziom leku i bólu podczas porodu. Co więcej, wpływa ona również na zmniejszenie zapotrzebowania na leki poporodowe. Wykazano, że nawet

najprostsze czynności takie jak śpiew już w znacznym stopniu mogą przyczynić do polepszenia nastroju kobiety podczas ciąży. Dzięki śpiewaniu rozluźniają się dolne mięśnie brzucha, pracuje przepona, co sprzyja dotlenieniu zarówno kobiety jak i dziecka.

Muzyka oddziałuje na człowieka już w okresie prenatalnym. Dzięki rozwojowi medycyny wiemy, że płód już w 15'tym tygodniu potrafi rozpoznać dźwięki, które usłyszy, a w 20'tym dziecko z przyjemnością słucha uderzeń serca matki. Naukowcy udowodnili, że muzyka może wpływać na podstawową aktywność autonomicznego układu nerwowego u płodu. Wykazali, że muzyka i głos wpływa na zachowanie płodu, poprzez przyspieszone tętno i aktywność motoryczną. Dzięki tym badaniom można zapobiegać wielu sytuacjom, które wpływałyby negatywnie na dziecko w łonie matki, przykładem może być tutaj świadomość tego, że głośne dźwięki mogą uszkodzić delikatne narządy słuchu płodu. Dlatego też bardzo ważne jest to aby uświadamiać ludzi, w szczególności przyszłe mamy o korzyściach jakie niesie za sobą obcowanie z muzyką podczas ciąży i w czasie porodu. Muzyka pozwala przejść łagodniej przez trudne i bolesne chwile jakie niesie ze sobą poród, a jej wpływ na dziecko w okresie płodowym jest niezaprzeczalną wartością.

Bibliografia:

1. Al-Qahtani N. H. (2005). Foetal response to music and voice. *The Australian & New Zealand journal of obstetrics & gynaecology*, 45(5), 414–417. <https://doi.org/10.1111/j.1479-828X.2005.00458.x>
2. Bonna B. (2012). Muzyka w okresie prenatalnym. Zaangażowanie kobiet w ciążę we wspieranie rozwoju muzycznego dziecka. [w.] Bonna B, red: *Historyczne i współczesne aspekty badań nad kulturą muzyczną i poezją*. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe
3. Chang, S. C., & Chen, C. H. (2005). Effects of music therapy on women's physiologic measures, anxiety, and satisfaction during cesarean delivery. *Research in nursing & health*, 28(6), 453–461. <https://doi.org/10.1002/nur.20102>
4. Hirnle L., Wróbel M., Parkita A. (2018). Znaczenie muzykoterapii w położnictwie i neonatologii. *Pielęgniarstwo XXI Wieku*, 17(2), 58–62.
5. Institut marques, <https://institutomarques.com/en/scientific-area/response-fetus-vaginal-music-2/discover-the-fetuses-reaction-whith-some-musics/>, (26.07.2022).
6. James, D. K., Spencer, C. J., & Stepsis, B. W. (2002). Fetal learning: a prospective randomized controlled study. *Ultrasound in obstetrics & gynecology : the official journal of the International Society of Ultrasound in Obstetrics and Gynecology*, 20(5), 431–438. <https://doi.org/10.1046/j.1469-0705.2002.00845.x>
7. Kierył M., Muzyka dla kobiet w ciąży. Muzykoterapia: <https://maciejkieryl.wordpress.com/muzyka-dla-kobiet-w-ciazy/>. (24.07.2022).
8. Kędziora S. (2012). Znaczenie muzyki w okresie prenatalnym. *Wartości w muzyce* 4, 288–299. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
9. Kończewska-Murdek Z., Murdek-Wierzbińska M. (2017). Rozwój dziecka w łonie matki. *Kwartalnik Naukowy Fides Et Ratio*, 29(1), 109–139.
10. Li, Y., & Dong, Y. (2012). Preoperative music intervention for patients undergoing cesarean delivery. *International journal of gynaecology and obstetrics: the official organ of the*

- International Federation of Gynaecology and Obstetrics, 119(1), 81–83.
<https://doi.org/10.1016/j.ijgo.2012.05.017>
11. Massimello, F., Billeci, L., Canu, A., Montt-Guevara, M. M., Impastato, G., Varanini, M., Giannini, A., Simoncini, T., & Mannella, P. (2022). Music Modulates Autonomic Nervous System Activity in Human Fetuses. *Frontiers in medicine*, 9, 857591.
<https://doi.org/10.3389/fmed.2022.857591>
12. Simavli, S., Gumus, I., Kaygusuz, I., Yildirim, M., Usluogullari, B., & Kafali, H. (2014). Effect of music on labor pain relief, anxiety level and postpartum analgesic requirement: a randomized controlled clinical trial. *Gynecologic and obstetric investigation*, 78(4), 244–250. <https://doi.org/10.1159/000365085>

6. SEKSUALNOŚĆ KOBIET W OKRESIE MENOPAUZALNYM

Krzysztof Kuźma, Julia Ślemp, Julia Stachowiak, Dariusz Salamon, Adam Salwa, Karolina Bierć, Wojciech Domagała

Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

Wydział Nauk Medycznych w Katowicach

Koło Psychoseksuologiczne przy Klinice Rehabilitacji Psychiatrycznej Katedry Psychiatrii i Psychoterapii SUM w Katowicach

Opiekun koła: dr n. med. Anna Warchała

Ul. Ziołowa 45, 40-635 Katowice

E-mail: psych1@sum.edu.pl

1. Czym jest seksualność?

Seksualność jest jedną z fundamentalnych podstaw życia. Dzięki temu wrodzonemu mechanizmowi każdy człowiek podejmuje decyzje odnośnie nawiązywania więzi i kontaktów interpersonalnych. Seksualność wiąże się z prokreacją, przyjemnością, ustalonym stanem psychicznym, ma wymiar społeczno-kulturowy oraz religijny.

Należy przyjąć, że seksualność obejmuje sprawy takiej jak różnorakie zachowania, myśli, fantazje, konkretne zachowania, wdzięki które wykraczają poza zwykłą prokreację [Ventriglio, Bhugra, 2019]. Seksualność nie jest taka sama przez całe życie, lecz ulega stałym przemianom [Gardziejewska, Różanka-Kohsek, Zalewski, Heimrath, Zalewski, 2014].

Seksualność opisywana w popularnych, popularno-naukowych i naukowych mediach w znacznej części dotyczy osób młodych, natomiast temat ten jest zaniedbywany u osób po 45 roku życia, chcąc traktować takie osoby jako neutralne seksualnie. Tak, jakby szeroko rozumiana seksualność wiązała się z młodością, popędem, przyjemnością, staraniami o ciążę. Przyczyniają się do tego rozumienia również media, gdzie promowane są młode, zgrabne, roznegliżowane osoby (nawet w reklamach promujących leki na erekcję). Nadal dla wielu młodych osób pocałunek na ulicy, trzymanie się za ręce, seks osób starszych (rodziców lub dziadków) jest odbierane jako „coś co nie wypada”.

Zagłębienie się w seksualność osób starszych pozwala na podważenie wszelkich mitów oraz co za tym idącym poprawienie zdrowia psychicznego osób będących pod wpływem wyżej wymienionych stereotypów. Wiedza i prawidłowo ukierunkowana seksualność w późniejszych latach jest aktualnie uznawane za kluczowy element pomyślnego starzenia się [Hinchliff, Gott, 2011].

2. Menopauza

Menopauza jest stanem w którym każda zdrowa kobieta spędza ostatnią 1/3 swojego życia [Takahashi, Johnson, 2015]. Naturalna menopauza to ostatnie krwawienie miesięczne, po którym przez 12 miesięcy miesiączka już nie występuje, przy czym nie stwierdza się żadnych patologicznych przyczyn tego stanu [Gajewski, Szczeklik, 2019]. Menopauza występuje u kobiet średnio w 45-55 roku życia. Przy czym okres premenopauzy może obejmować kilka lat wcześniej, ale nie ma określonego jednoznacznego wieku.

Okres menopauzy wiąże się ze zmianami hormonalnymi w organizmie kobiety. Zmiany te są odpowiedzialne za możliwość wystąpienia wielu schorzeń i dolegliwości [Pertyński, Stachowiak, 2006].

Przed wystąpieniem menopauzy w organizmie kobiety dochodzi do powolnego wygasania czynności hormonalnej jajników, zmniejszenia wydzielania hormonów osi somatotropowej, hormonu wzrostu oraz IGF. Kolejnymi, typowymi dla okresu premenopauzy zmianami są zahamowanie dojrzewania pęcherzyków Graafa, zahamowanie owulacji, osłabienie czynności ciała żółtego i jego niewydolność, co skutkuje spadkiem produkcji progesteronu [Pertyński, Stachowiak, Stetkiewicz, 2007]. Nie można także pominąć zmian takich jak hipoestrogenizm, zwiększenie stężenia hormonu FS i LH.

Okresem pomenopauzalnym można określić okres w którym produkcja estrogenów spada poniżej 10 mikrogramów na dobę, a utrzymuje się wysokie stężenie gonadotropin. Po menopauzie głównym źródłem estrogenów jest ich przekształcenie z androgenów w tkankach obwodowych. W trakcie całego procesu pre- i pomenopauzalnego kobiety zgłaszają wiele dolegliwości w których najważniejszymi są: uderzenia gorąca, zlewne poty, nerwowość, kołatanie serca, suchość pochwy, infekcje dolnych dróg moczowych, nietrzymanie moczu, znaczny spadek libido, nagłe zmiany nastroju, trudności w koncentracji, osteoporoza i wiele innych.

Tabela 1.

Zmiany w okresie pre-, około- i pomenopauzalnym	
Układ	Objawy
Cykl miesięczkowy	- nieprawidłowe krwawienia maciczne, najbardziej dokuczliwe są skracające się cykle i wydłużające, obfitsze krwawienie - cykle jednofazowe
Zespół klimakteryczny	- uderzenia gorąca - zlewne poty (zwłaszcza nocne) - zaburzenia snu - bóle głowy - kołatanie serca - parestezje - bóle stawowo-mięśniowe - ogólne osłabienie
Układ moczowo-płciowy	- suchość pochwy - dyspareunia - nawracające infekcje dróg moczowych - obniżenie i wypadanie narządów płciowych - nietrzymanie moczu - świąd

	- uczucie parcia - obecność niezbyt obfitych, żółtawych upławów
Libido	- zmniejszone zainteresowanie życiem płciowym -uczucie braku atrakcyjności wynikające ze zmian związanych z wiekiem - skrócenie czasu i obniżenie intensywności orgazmu kobiet (lub zupełny brak) - bolesności stosunków płciowych
Tkanka łączna	- ścieczenie skóry - obniżenie aktywności gruczołów potowych i łojowych - wypadanie włosów - bóle kostno-stawowe - osteopenia i osteoporoza
Sfera psychiczna	- nagłe zmiany nastroju - trudności w radzeniu sobie ze stresem życia codziennego; brak akceptacji - stany przygnębienia - uczucie braku atrakcyjności - utrata chęci wykonywania czynności - szybkie męczenie się - nerwowość - rozdrażnienie - słaba koncentracja - pogorszenie pamięci - dolegliwości somatyczne niereagujące na leczenie - pełnoobjawowa depresja

Opracowane na podstawie [Pertyński, Stachowiak, 2006] strona 3-4.

3. Zmiany w jakości życia seksualnego w okresie menopauzalnym

Jakość życia wielu kobiet znacząco się pogarsza w okresie menopauzy. Ma na to wpływ wieleczyzników – zdrowotnych, osobistych, rodzinnych, ekonomicznych, socjalnych[Pertyński, Stachowiak, 2006]. Postrzeganie seksualności kobiet w wieku menopauzalnym ma związek także z kulturą w której te kobiety żyją. Wielkie religie świata podkreślają związek między seksualnością a rozrodczością (np. w kulturze Zachodu do XX w.) i dlatego poza prokreacyjną rolą seksu jest przez nie pomijana lub wręcz nieakceptowana [Lew- Starowicz, Szymańska, 2010]. Okres menopauzalny jest często wiązany w kulturach jako okres dysfunkcji w życiu seksualnym. Przekonania o prawdopodobnym końcu możliwości współżycia jest spowodowane wywołanymi zmianami spowodowanymi atrofią w okolicach pochwy (po ang. VVA – vulvovaginal atrophy). Atrofia ta może występować u kobiet poza okresem menopauzalnym, jednakże pomenopauzalnie

występuje ona najczęściej. Dochodzi do zmian w błonie śluzowej pochwy co prowadzi do suchości pochwy, bólu w trakcie stosunku oraz zmian zapalnych w drogach płciowych. Nawilżenie błony śluzowej pochwy w okresie reprodukcyjnym jest spowodowane działaniem estrogenów. Narządy płciowe są więc bardzo wrażliwe na jakiegokolwiek zmiany w ilości estrogenów ze względu na liczne receptory estrogenowe znajdujące się na sromie i w pochwie [Marino, 2021]. Przez spadek estrogenów w czasie menopauzalnym dochodzi do zmniejszenia sekrecji w błonie śluzowej pochwy powodując zmniejszone nawilżenia w trakcie stosunków doprowadzając do bólu. Tkanki w błonie śluzowej przez brak estrogenów stają się bardzo cienkie, suche i są narażone na podrażnienia w trakcie stosunków doprowadzając do uszkodzeń i zapaleń. Pochwa jest w okresie menopauzalnym bardziej narażona na zakażenie mikroorganizmami zewnętrznymi z powodu zwiększonego pH w pochwie.

Pomimo trudności z jakimi zmagają się kobiety w wieku okołomenopauzalnym sporaczęć (około 75%) dalej nie zgłasza swoich objawów lekarzom. Część ich po prostu nie odczuwa, a część uważa „że tak musi być”. By zbadać skalę problemu The REVIVE (Real Women's Views of Treatment Options for Menopausal Vaginal Changes) zbadało dzięki ankiecie internetowej problemy z jakimi muszą się zmagać kobiety pomenopauzalnie w 4 krajach europejskich (Włochy, Niemcy, Hiszpania i Wielka Brytania) [Nappi, Palacios, Particco, Panay, 2016]. W badaniu uczestniczyło 3768 kobiet w wieku pomenopauzalnym (między 45 a 75 rokiem życia). W grupie badanej uczestniczyło 1000 kobiet z Niemiec, 1000 z Włoch, 1000 z Wielkiej Brytanii oraz 768 z Hiszpanii. Po raz pierwszy wykonana tak duża analiza miała na celu zbadanie zróżnicowania populacyjnego i krajowego oraz barier społeczno- kulturowych obserwowanych w Europie pod kątem wpływu VVA na satysfakcję seksualną i spontaniczność kobiet po menopauzie, a także podejścia klinicznego i terapeutycznego ich lekarzy [Nappi i in., 2016]. Badanie pokazało jak niespójne było podejście w różnych krajach europejskich do VVA oraz leczenia. Wspólnymi często zgłaszanymi objawami była suchość pochwy, ból, krwawienia podczas seksu. Takie nieleczone objawy miały ogromny wpływ na częstotliwość stosunków grupy biorącej udział w badaniu. Objawy powodowały wzrost obaw związanych z brakiem przyjemności z seksu, brakiem spontaniczności w stosunkach i spadkiem intymności. Pomimo kulturowych odmienności oraz różnic w systemach zdrowotnych w poszczególnych krajach, kobiety w okresie pomenopauzalnym oczekują, że prawidłowe leczenie powinno pomóc przywrócić jakość życia seksualnego z przed menopauzy ponieważ nie mają zamiaru pozostawać nieaktywne seksualnie podczas starzenia się [Nappi i in., 2016].

4. Leczenie objawowe pre-, około- i pomenopauzalne jako pomoc w poprawie jakości życia seksualnego

Umiarkowane i ciężkie objawy wypadowe, napady paniki oraz związane z nimi zaburzenia snu uważa się obecnie za główne wskazanie do menopauzalnej terapii hormonalnej (MTH) [Gajewski, Szczeklik, 2019].

Podczas fizjologicznego procesu starzenia się, począwszy od 50 roku życia, dochodzi do stopniowego osłabienia niektórych funkcji poznawczych, przy czym większość kobiet opisuje pogorszenie pamięci werbalnej. Kobiety, które stosowały jakąkolwiek formę terapii hormonalnej przed wystąpieniem menopauzy, wypadają lepiej w testach oceniających pamięć w porównaniu z kobietami, które rozpoczęły leczenie po menopauzie [Santaro, Skaznik- Wikiel, 2015].

Interdyscyplinarne działania – lekarza ginekologa, psychiatry, psychoterapeuty, dietetyka, trenera personalnego internisty i partnera mogą pomóc kobietom podejmować rozsądne decyzje w celu sprostania wszystkim wyzwaniom związanym z menopauzą.

Tabela 2.

Zalecenia dotyczące MTH		
	Stanowisko AACE, ACE (2017)	Stanowisko NAMS (2017)
1.	MTH powinno się stosować u kobiet po menopauzie z objawami menopauzalnymi, po uwzględnieniu występowania choroby układu sercowo-naczyniowego, wieku i czasu od wystąpienia menopauzy	MTH powinno się stosować u kobiet po menopauzie z objawami menopauzalnymi, po uwzględnieniu występowania choroby układu sercowo-naczyniowego, wieku i czasu od wystąpienia menopauzy
2.	Stosowanie MTH (dokładniej TE tzn. systemowej terapii estrogenowej która jest częścią MTH) drogą przezskórną w porównaniu z doustną wiąże się z mniejszym ryzykiem choroby zakrzepowo-zatorowej i prawdopodobnie również udaru mózgu oraz choroby wieńcowej	Stosowanie MTH (dokładniej TE tzn. systemowej terapii estrogenowej która jest częścią MTH) drogą przezskórną w porównaniu z doustną wiąże się z mniejszym ryzykiem choroby zakrzepowo-zatorowej i prawdopodobnie również udaru mózgu oraz choroby wieńcowej
3.	W razie konieczności zastosowania progesteronu bezpieczniejsze jest użycie postaci mikronizowanej	W razie konieczności zastosowania progesteronu bezpieczniejsze jest użycie postaci mikronizowanej
4.	MTH nie zapobiega zachorowaniu na cukrzycę i nie powinna być w tym celu stosowana	MTH nie zapobiega zachorowaniu na cukrzycę i nie powinna być w tym celu stosowana
5.		MTH jest najskuteczniejszym sposobem leczenia objawów naczynioruchowych oraz zapobiegania utracie masy kostnej i złamaniom kości u kobiet po menopauzie oraz zmianom zanikowym w układzie moczowo-płciowym
6.		Ryzyko związane z MTH jest różne u różnych kobiet i zależy też od dawki

		leków, drogi podawania, czasu rozpoczęcia leczenia i tego, czy konieczne jest zastosowanie progestagenu; przy podejmowaniu decyzji o zastawianiu MTH należy uwzględnić stan zdrowia kobiety; zaleca się okresową kontrolę i ocenę korzyści oraz ryzyka
7.		U kobiet <60 roku życia lub będących <10 lat po menopauzie u których nie występują przeciwwskazania do MTH, stosunek ryzyka do korzyści przemawia na korzyść TE a nie TEP (terapia estrogenami z progestagenem która jest częścią MTH)
8.		Nie zaleca się rozpoczynania MTH ≥ 10 lat po menopauzie ani u kobiet w wieku ≥ 60 lat ze względu na zwiększone ryzyko bezwzględne choroby wieńcowej, udaru mózgu, zakrzepicy i otępienia, które przewyższa oczekiwane korzyści. Przedłużenie terapii jest możliwe w przypadkach uciążliwych objawów naczynioruchowych lub nadmiernej utraty masy kostnej. Ponadto udowodniono, że u kobiet z uporczywymi objawami wypadowymi zwiększa się ryzyko zachorowania na raka piersi, ale nie jest to równoznaczne ze zwiększeniem umieralności z powodu tego nowotworu

Źródło: Opracowane na podstawie [Gajewski, Szczeklik, 2019] strona 1442.

W przypadku objawów ze strony układu moczowo-płciowego można zastosować MTH. Jeśli zmiany VVA są jedynymi które są do leczenia hormonalnego wskazane jest miejscowe leczenie tabletkami, kremami lub wkładkami dopochwowymi z estrogenem, estrogenem z progestagenem lub DHEA (dehydroepiandrosteron). W pierwszej kolejności jednakże stosujemy nawilżacze pochwy by wyeliminować pierwsze objawy suchości pochwy a przy braku poprawy wskazane jest wdrożenie leków [Gajewski, Szczeklik, 2019].

Na rynku jest dostępne leczenie alternatywne w stosunku do terapii farmakologicznej i jest nim terapia laserem frakcyjnym CO₂ (rewitalizacja pochwy potocznie). Zabieg polega na promieniowaniu o długości fali CO₂ do ablacji i koagulacji tkanki błony śluzowej co wywołuje gojenie się rany i przebudowę tkanki ze zwiększoną produkcją kolagenu. Wykonuje się serie krótkich zabiegów co 6 tygodni. Wykazano, że samo leczenie laserem nie przyniesie oczekiwanych popraw objawowych. Natomiast połączenie terapii laserem wraz z dopochwowym podawaniem estrogenów pozwala osiągnąć większą poprawę objawową niż w grupie leczonej jedynie preparatami estrogenowymi [Orłowska, Sieroszewski, 2021]

5. Wnioski

Podsumowując przytoczone wyniki badań nad seksualnością kobiet w okresie menopauzalny trzeba skupić się nad kwestią edukacji seksualnej na każdym etapie rozwoju. Potrzeba systemowej edukacji pozwoli na uświadomienie społeczeństwu istoty seksualności, pozwoli zrozumieć młodszym osobom, że seksualność nie kończy się wraz z wiekiem młodzieńczym.

Dodatkowo istnieje ogromna luka wśród badań naukowych która powinna być zastąpiona przez badania kohortowe prowadzone przez cały okres życia kobiety. Należy podkreślić, że przeprowadzanie takich badań pozwoli na uświadomienie większej grupie kobiet niezależnie od wieku, wykształcenia i statusu materialnego, że każda z kobiet się zmienia wraz z wiekiem. Kobiety mogłyby dostrzec powszechność problemów okresu menopauzalnego i jak można uzyskać pomoc oraz poprawę komfortu życia seksualnego.

Jednocześnie nie można pominąć istotności pracy kobiety nad jej dobrym samopoczuciem, aktywnością fizyczną, dietą, prawidłowo dobranym leczeniem przez lekarza ginekologa, stosowaniem poprawnie dobranych kosmetyków oraz akceptacją objawowego procesu starzenia się. Podejście wielowątkowe to klucz do sukcesu.

Bibliografia:

1. A Ventriglio, D Bhugra (2019), *Sexuality in the 21st Century: Sexual Fluidity*, EastAsian Arch Psychiatry 2019;29:30-4 | DOI: 10.12809/eaap1736.
2. Agata Gardziejewska, Agnieszka Rólańska-Kohsek, Maciej Zalewski, Jerzy.
3. Heimrath, Jerzy Zalewski (2014), *Seksualność kobiet w okresie klimakterium*, Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu, 2014, Tom 20, Nr 4, 400–404.
4. Ahinoam Lev-Sagie (2015), *Vulvar and Vaginal Atrophy: Physiology, Clinical Presentation, and Treatment Considerations*, Clin Obstet Gynecol 2015 Sep;58(3):476-91. doi: 10.1097/GRF.0000000000000126.
5. D. Edwardsa and N. Panay (2016), *Treating vulvovaginal atrophy/genitourinary syndrome of menopause: how important is vaginal lubricant and moisturizer compositions*, CLIMACTERIC, 2016 VOL. 19, NO. 2, 151–161.
6. Eleonora Bielawska-Batorowicz (2005), *Koncepcje menopauzy Część I – ujęcie demograficzne i kulturowe*, Przegląd Menopauzalny 2005; 2: 10–18).
7. Jean M. Marino (2021), *Genitourinary Syndrome of Menopause*, Journal of Midwifery & Women's Health Volume 66, Issue 6 p. 729-739.

8. K.R. Wylie, A. Wood, R. McManus (2013), *Sexuality and old age*, *Bundesgesundheitsbl* 2013 · 56:223–230 DOI 10.1007/s00103-012-1602-4 Published online: 14. Januar 2013 © Springer-Verlag Berlin Heidelberg 2013.
9. Katarzyna Orłowska, Piotr Sieroszewski (2021), *Leczenie miejscowe zaburzeń układu moczowo-płciowego — metaanaliza*, *Ginekologia i Perinatologia Praktyczna* 2021 tom 6, nr 1, strony 28–33.
10. Kimberley Thornton, Judi Chervenak and Genevieve Neal-Perry (2015), *Menopause and Sexuality*, *Endocrinol Metab Clin North Am.* 2015 September; 44(3): 649–661. doi:10.1016/j.ecl.2015.05.009.
11. Marco DiBonaventura, Xuemei Luo, Margaret Moffatt, Andrew G Bushmakin, Maya
12. Kumar, Joel Bobula (2015), *The Association Between Vulvovaginal Atrophy Symptoms and Quality of Life Among Postmenopausal Women in the United States and Western Europe*, *J Womens Health (Larchmt)* 2015 Sep; 24(9):713–22. doi: 10.1089/jwh.2014.5177. Epub 2015 Jul 22.
13. Miranda Farage, Howard Maibach (2006), *Lifetime changes in the vulva and vagina*, *Arch Gynecol Obstet* (2006) 273: 195–202.
14. Nanette F. Santoro, Małgorzata E. Skaznik-Wikiel (2015), *Leczenie zaburzeń nastroju i pamięci w okresie menopauzy*, *Ginekologia po Dyplomie* 2015; 17(1):13–18.
15. Piotr Gajewski, Andrzej Szczeklik (2019), *Interna Szczeklika*, Kraków 2019, wyd. 10, ISBN: 978-83-7430-591-4
16. Rossella E Nappi, Santiago Palacios, Martire Particco, Nick Panay (2016), *The*
17. *REVIVE (REal Women's Views of Treatment Options for Menopausal Vaginal ChangEs) survey in Europe: Country-specific comparisons of postmenopausal women's perceptions, experiences and needs*, *Maturitas*, 2016 Sep; 91:81–90. doi:10.1016/j.maturitas.2016.06.010. Epub 2016 Jun 15.
18. Sharron Hinchliff, Merryn Gott (15.03.2011), *Seeking medical help for sexual concerns in mid- and later life: a review of the literature*, *JOURNAL OF SEX RESEARCH*, Volume 48, Pages 106–117.
19. Sheryl A Kingsberg, Susan Wysocki, Leslie Magnus, Michael L Krychman (2016), *Vulvar and vaginal atrophy in postmenopausal women: findings from the REVIVE (REal Women's Views of Treatment Options for Menopausal Vaginal ChangEs) survey*, *J Sex Med* 2013 Jul; 10(7):1790–9. doi: 10.1111/jsm.12190. Epub 2013 May 16.
20. Tomasz Pertyński, Grzegorz Stachowiak (2006), *Menopause — facts and*
21. *controversies*, *Endokrynologia Polska/Polish Journal of Endocrinology* Tom/Volume 57; Numer/Number 5/2006 ISSN 0423–104X.
22. Tomasz Pertyński, Grzegorz Stachowiak, Tomasz Stetkiewicz (2007), *Rola ginekologa w okresie pre- i okołomenopauzalnym*, *Przegląd Menopauzalny* 2007; 2:63–69
23. Traci A. Takahashi, M. Johnson MD, MPH (01.05.2015), *Menopause*, *Medical Clinics of North America*, 2015-05-01, Volume 99, Issue 3, Pages 521–534.
24. Zbigniew Lew-Starowicz, Monika Szymańska (2010), *Zaburzenia seksualne i problemy osobiste kobiet powyżej 45. roku życia*, *Przegląd Menopauzalny* 2010; 6:381–384.

7. DYSFUNKCJE SEKSUALNE U CHORYCH CIERPIĄCYCH NA DEPRESJĘ

Krzysztof Kuźma, Julia Ślępa, Karolina Bierć, Adam Salwa, Wojciech Domagała, Julia Stachowiak, Dariusz Salamon

Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

Wydział Nauk Medycznych w Katowicach

Koło Psychoseksuologiczne przy Klinice Rehabilitacji Psychiatrycznej Katedry Psychiatrii i Psychoterapii SUM w Katowicach

Opiekun koła: dr n. med. Anna Warchala

Ul. Ziołowa 45, 40-635 Katowice

E-mail: psych1@sum.edu.pl

1. Wstęp

Depresja to choroba, która jest bardzo powszechna na całym świecie. Szacunkowo zakłada się, że cierpi na nią blisko 3,8% populacji, co wydaje się stosunkowo dużym odsetkiem w skali świata. Definicja Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) określa depresję jako jedną z najpoważniejszych chorób na świecie oraz najczęstszą przyczynę popełniania samobójstw. Życie z depresją dostarcza wiele problemów co przekłada się na funkcjonowanie w pracy, szkole, a także w rodzinie [WHO, 2021]. Pomimo faktu istnienia depresji w tak szerokim zakresie, choroba ta nadal jest pomijana i lekceważona, a osoby cierpiące na to zaburzenie nie otrzymują odpowiedniego leczenia. Dodatkowo, stan ten może się nasilać przez brak edukacji społeczeństwa oraz stygmatyzację osób borykających się z tym problemem [Evans-Lacko, Aguilar-Gaxiola, Al-Hamzawi, Alonso, Benjet, 2018]. Często pomijanym faktem, lecz wciąż dość powszechnym są zaburzenia seksualne u osób chorujących na depresję. Problemy te mogą być nie tylko skutkiem tej choroby, ale także przyczyną lub powikłaniem w związku ze stosowaniem różnych leków przeciwdepresyjnych [Wróbel, Mosiołek, 2018]. Głównym problemem u osób z depresją jest obniżone libido, a upośledzona zdolność do nawiązywania kontaktów z innymi uniemożliwia utrzymywanie relacji, także tych intymnych.

Satysfakcja seksualna jest ważną częścią życia oraz interakcji międzyludzkich. Wpływa ona na samopoczucie psychiczne oraz społeczne, a każdy rodzaj dysfunkcji w jej zakresie może osłabiać w pewnym zakresie funkcjonowanie człowieka [Baldwin, 2001]. Korelacja między występowaniem depresji, a występowaniem dysfunkcji seksualnych jest na tyle istotna, że można twierdzić, że oba te stany są ze sobą powiązane [Wróbel, Mosiołek, 2018].

Istotnym tłem dla powstawania depresji ma niepłodność. Szacuje się, że dotyczy ona aż jednej na pięć par starających się o dziecko i uprawiających seks bez zabezpieczenia [Davari, Mohseni, Ghajarzadeh, 2014]. Jest to stan który w szczególny sposób stresuje pary starające się o potomstwo i sprzyja rozwojowi depresji oraz innych, podobnych zaburzeń [Baldur-Felskov, Kjaer, Albieri, Steding-Jessen, Kjaer, 2013]. Dane epidemiologiczne wskazują, że zarówno depresja, jak i próby samobójcze są częstsze u niepłodnych kobiet niż u mężczyzn [Kjaer, Jensen, Dalton, Johansen, Schmiedel, 2011].

2. Rodzaje dysfunkcji seksualnych u pacjentów z depresją

Reakcja seksualna człowieka jest procesem złożonym, gdzie żaden z etapów nie może zostać pominięty. Występujące fazy to: pożądanie, podniecenie, orgazm oraz rozwiązanie, czyli poczucie rozluźnienia mięśni. Zaburzenia funkcji seksualnych mogą dotyczyć zarówno jednego, jak i kilku z tych etapów [Baldwin, 2001].

Wspomniana wyżej reakcja seksualna jest procesem bardziej złożonym u kobiet, niż u mężczyzn. Na jej wpływ mają tzw. czynniki pozaseksualne, czyli: potrzeba czułości i uznania dla partnera, potrzeba potwierdzenia kobiecości, własnej atrakcyjności oraz atrakcyjności w oczach partnera, chęć uniknięcia negatywnych następstw odmowy zbliżenia ze strony partnera, pragnienie wzmocnienia więzi partnerskiej, podniesienie poczucia dobrostanu psychicznego oraz redukcji poczucia winy i lęku z powodu zbyt rzadkich kontaktów seksualnych. Jeżeli spełnione są te warunki to kobieta może otworzyć się na pozostałe bodźce seksualne takie jak stymulacja stref erogennych, efekty sensoryczne, co warunkuje podniecenie seksualne [Krzysztof, N, Violetta, S, 2009].

Dysfunkcje seksualne u osób z depresją występują znacznie częściej u kobiet niż u mężczyzn. Przeprowadzone badania wykazały, że najczęściej są to niskie libido (22%), problemy z podnieceniem seksualnym (14%) oraz ból podczas stosunku (7%). Natomiast u płci męskiej dominują: przedwczesny wytrysk (21%), zaburzenia erekcji (5%) oraz niski popęd seksualny (5%) [Laumann, Paik, Rosen, 1999].

Definicja zaburzeń podniecenia seksualnego jest sporna. Niektórzy autorzy określają je jedynie jako rodzaj reakcji subiektywnej [Giraldi, Rellini, Pfaus, Laan, 2013].

W 2000 roku założono hipotezę, że podniecenie seksualne rozpoczyna się od odpowiedniego bodźca, który może różnić się znacząco w zależności od osoby oraz czasu. Bodziec ten następnie jest przetwarzany i odpowiada za reakcję narządów płciowych. To napędza cały proces reakcji seksualnej [Janssen, Everaerd, Spiering, Janssen, 2000]. W depresji bodziec seksualny może być odbierany w nieprawidłowy sposób lub powodować antagonistyczną reakcję [Kuffel, Heiman, 2006]. Przeprowadzone badania u kobiet z depresją dotyczące oceny obszarów kory mózgowej związanych z pobudzeniem seksualnym wykazały, że kobiety chore wykazują niższą aktywność w okolicy podwzgórza, okolicy przegrody, przedniego zakrętu obręczy oraz zakrętu hipokampa. Odkrycie to ma istotny wpływ na rozumienie zaburzeń podniecenia seksualnego w depresji [Yang, Park, Eun, Lee, Yoon, 2008].

Ból podczas stosunku, znany jest także pod pojęciem dyspareunia. Jest to uporczywy, niekomfortowy i nawracający ból podczas stosunku seksualnego, który może przyczyniać się do problemów przed lub w trakcie stosunku [Lewis, Fugl-Meyer, Corona, 2010]. Można wyróżnić dwa rodzaje dyspareunii- wejściową oraz głęboką. Wejściowa polega na odczuwaniu bólu przy próbach penetracji pochwy, a głęboka to ból w trakcie penetracji [Ferrero, Ragni, Remorgida]. Dyspareunię można również określić jako pierwotną oraz wtórną. Główne znaczenie w depresji ma dyspareunia wtórna [van Lankveld, Granot, Weijmar Schultz, 2010].

Obniżone libido, czyli chęć podejmowania interakcji seksualnych jest znacznie obniżone u osób z depresją, w porównaniu z osobami zdrowymi [Casper, Redmond, Katz, 1985]. Przeprowadzone badania u kobiet wykazały, że depresja, a także obniżone libido istotnie koreluje z przyjmowaniem doustnych tabletek antykoncepcyjnych, a zaprzestanie ich przyjmowania znacznie poprawiało stan psychiczny badanych [Herzberg, Draper, Johnson, Nicol, 1971]. Utrata

libido może dodatkowo powodować poczucie niższej wartości, a także negatywnie wpływać na stosunki między partnerami [Arnett, Prosen, Toews, 1986].

Przedwczesny wytrysk jest dość powszechnym zjawiskiem u mężczyzn. Natomiast, gdy stanowi on znaczący problem i utrudnia stosunki seksualne należy wziąć pod uwagę występowanie zaburzeń w tym zakresie [Waldinger, Schweitzer, 2006]. Nabyty przedwczesny wytrysk, czyli taki, który występuje w depresji może zostać wyeliminowany po wyleczeniu przyczyny [Waldinger, 2007]. Badanie, które zostało przeprowadzone w Chinach wykazało, że mężczyźni z depresją oraz przedwczesnym wytryskiem zgłaszali także inne zaburzenia seksualne, takie jak niskie libido oraz zaburzenia erekcji [Gao, Zhang, Su, Liu, Xia, 2013].

Wszystkie wymienione rodzaje dysfunkcji seksualnych mogą przyczyniać się do nasilenia objawów depresji. Frustracja oraz brak powodzenia w stosunkach seksualnych może powodować brak zrozumienia, a czasem nawet rozpad relacji między partnerami [Baldwin, 2001].

3. Wpływ inhibitorów zwrotnego wychwyty serotoniny na powstawanie zaburzeń seksualnych

Zaburzenia funkcji seksualnych są częstym skutkiem ubocznym stosowania leków przeciwdepresyjnych. Powikłania te mogą przyczyniać się do chęci zaprzestania terapii, co jedynie może pogorszyć stan emocjonalny pacjenta [Wróbel, Mosiołek, 2018]. Mimo, że problem ten jest dość powszechny, wielu pacjentów nie omawia go ze swoim lekarzem, gdyż uważają go jako powód do wstydu [Rosenberg, Bleiberg, Koscis, Gross, 2003].

Inhibitory zwrotnego wychwyty serotoniny (SSRI) to jedna z grup leków stosowanych w leczeniu depresji. Należą do niej: fluwoksamina, fluoksetyna, paroksetynę, citalopram, sertralina, escitalopram i inne. Leki te są stosowane także w stanach takich jak zaburzenia lękowe, przedmiesiączkowe zaburzenia dysforyczne, zespoły bólowe, zaburzenia kontroli impulsów i zaburzenia osobowości [Hensley, Nurnberg, 2002]. Szacuje się, że w Stanach Zjednoczonych co najmniej jedna na osiem osób stosowała SSRI w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Przy tak szerokim i powszechnym zastosowaniu SSRI, należy pamiętać, że lekarz zobowiązany jest do poinformowania pacjenta o możliwych skutkach ubocznych, gdyż niektóre z nich mogą znacząco wpłynąć na jego samopoczucie [Bahrack, 2008].

SSRI, ze względu na swoje skutki uboczne, czyli hamowanie popędu seksualnego oraz opóźnianie wytrysku często przepisywane są pacjentom, którzy borykają się z problemem jakim są parafilie, czyli zaburzenia preferencji seksualnych oraz przedwczesny wytrysk.

Substancją z grupy SSRI stosowaną w leczeniu przedwczesnego wytrysku jest dapoksetyna. Ma ona stosunkowo krótki czas działania oraz mniej skutków ubocznych od pozostałych SSRI, przez co może być stosowana doraźnie w dawce 30-60 mg [Rabijewski].

PSSD, czyli post SSRI sexual dysfunction to inaczej stan po używaniu SSRI w którym nadal występują u pacjenta skutki uboczne, czasem nawet bardziej nasilone niż te, które chorzy doświadczali podczas stosowania leków. Zazwyczaj są to: obniżenie libido, zaburzenia erekcji, opóźniony wytrysk, drętwienie narządów płciowych, anorgazmia [Csoka, Bahrack, Mehtonen, 2008].

Najczęściej występującym zaburzeniem związanym z zażywaniem sertraliny jest anorgazmia oraz opóźniony orgazm. Przeprowadzone badania wskazują, że występują one aż u 47% kobiet oraz 67% procent mężczyzn podczas terapii [Feiger, Kiev, Shrivastava, Wisselink, 1996].

Zmniejszone libido występuje u 31% kobiet oraz 22% mężczyzn [Segraves, Kavoussi, Hughes, Batey, Johnston, 2000].

Znieczulenie narządów płciowych jest stosunkowo rzadkim skutkiem stosowania SSRI. Efekt ten jest podobny do tego który występuje po lidokainie. Istnieje niewiele opisów przypadków tego typu zaburzenia związanego ze stosowaniem fluoksetyny oraz sertraliny. Główny problem stanowi znieczulenie prącia, które ustępuje po zaprzestaniu stosowania leków [Bolton, Sareen, Reiss, 2006], [Healy, 2020].

Niektórzy autorzy twierdzą, że PSSD powinien być identyfikowany jako zespół, a nie jedynie efekt uboczny stosowania SSRI [Waldinger, van Coevorden, Schweitzer, Georgiadis, 2015]. Przeprowadzone badania nad próbą 107 pacjentów leczonych z powodu ciężkiej depresji wykazały, że mężczyźni częściej niż kobiety doświadczają osłabienia pożądania seksualnego niż kobiety [Kennedy, Eisfeld, Dickens, Bacchiocchi, Bagby, 2000].

Zaburzenia seksualne zgłaszane są u pacjentów w każdym wieku, a aktualna wiedza pozwala na stwierdzenie, że mogą one rozpocząć się po kilku dawkach lub dopiero po latach ekspozycji na SSRI i utrzymywać się przez długi czas. Niektórzy pacjenci zgłaszają krótkie okresy remisji [Reisman, 2019], [Reisman, 2017].

Uważa się, że w drętwieniu narządów płciowych uczestniczy działanie SSRI na kanały sodowe w błonie komórkowej, jednak wciąż niewiele wiadomo o podstawach zmian sensorycznych, które mogą także wykraczać poza narządy płciowe [Johannesen, Vicente, Mason, Erato, Sanabria, 2016], [Healy, Le Noury, Mangin, 2018].

Stan ten jest bardzo trudny do zdiagnozowania, ponieważ nie ma on określonych kryteriów diagnostycznych. Objawy mogą być bardzo zróżnicowane, a świadomość na temat tego rodzaju skutków ubocznych jest wciąż niska, co dodatkowo utrudnia rozpoznanie [Reisman, 2017].

4. Postępy w leczeniu oraz diagnostyce dysfunkcji seksualnych

Diagnoza dysfunkcji seksualnych w depresji oraz PSSD jest trudna. Należy w niej wziąć pod uwagę wiele czynników takich jak historia leczenia, jej czas, a w przypadku PSSD-wykluczenie objawów dysfunkcji seksualnych związanych z depresją [Ben-Sheetrit, Aizenberg, Csoka, Weizman, Hermesh, 2015].

Uważa się, że duże znaczenie w patogenezie PSSD mają predyspozycje genetyczne [Peleg, Rabinovitch, Lavie, Rabbie, Horowitz, 2021].

Leczenie dysfunkcji seksualnych powinno zależeć od preferencji pacjenta [Baldwin, Birtwistle, 1998]. Istnieje wiele farmakologicznych oraz nefarmakologicznych sposobów leczenia dysfunkcji seksualnych wywołanych przez leki przeciwdepresyjne. Jednym z nich jest adaptacja, gdyż niektóre niepożądane reakcje ustępują w miarę stosowania danego leku. Sugeruje się, że spontaniczna remisja skutków ubocznych występuje u blisko 10% pacjentów stosujących leki przeciwdepresyjne. Mimo tego, wciąż występuje duży odsetek osób u których objawy będą nadal występować, więc ten rodzaj postępowania nie jest zawsze zalecany [Montejo, Llorca, Izquierdo, Rico-Villademoros, 2001].

Dysfunkcje seksualne mogą zależeć od dawki stosowanego antydepresantu, dlatego w niektórych przypadkach można zmniejszyć ją do minimalnej skutecznej. Efekt ten nie jest natychmiastowy i istnieje ryzyko pogorszenia zdrowia psychicznego pacjenta.

Inną stosowaną strategią jest zmiana leków. To działanie może mieć korzystny wpływ na leczenie choroby depresyjnej, a także zmniejszać ryzyko dysfunkcji seksualnych [Rudkin, Taylor, Hawton, 2004].

Leczenie wspomagające jest stosowane w szczególności aby zapobiegać skutkom ubocznym. W badaniach przeprowadzonych w 1997 roku stwierdzono, że bupropion w dawce 75mg na dobę odwracał dysfunkcje seksualne u pacjentów na terapii SSRI [Labbate, Grimes, Hines, Pollack, 1997]. Dowody na stosowanie suplementów ziołowych, jako leczenie wspomagające są sprzeczne [Higgins, Nash, Lynch, 2010].

Opcją leczenia, która obarczona jest wysokim ryzykiem jest urlop narkotykowy. W tym przypadku lek przeciwdepresyjny pomijany jest dzień przed planowanym stosunkiem seksualnym. Te działania mogą prowadzić do osłabienia skuteczności terapii oraz indukowania objawów odstawienia [Keltner, McAfee, Taylor, 2002].

Niefarmakologicznym rodzajem leczenia jest terapia poznawczo- behawioralna. Skupia się ona na zrozumieniu problemu przez pacjenta i jego akceptacji. Jest ona skuteczna u pacjentów z obniżoną samooceną z powodu problemów seksualnych [Higgins, Nash, Lynch, 2010].

5. Podsumowanie

Depresja jest chorobą znaną i często rozpoznawaną na całym świecie. Prowadzi ona do dużego dyskomfortu zarówno psychicznego, jak i fizycznego. Częstym skutkiem depresji oraz stosowanych leków przeciwdepresyjnych są zaburzenia funkcji seksualnych [WHO, 2021], [Wróbel, Mosiołek, 2018].

Satysfakcja seksualna jest ważna w relacjach partnerskich, a brak powodzenia w tej sferze często prowadzi do rozpadu relacji [Baldwin, 2001]. Dysfunkcje seksualne związane z depresją występują częściej u kobiet niż u mężczyzn. Najczęstsze problemy to: niskie libido, problemy z podnieceniem seksualnym, ból podczas stosunku. Natomiast u mężczyzn jest to przedwczesny wytrysk, zaburzenia erekcji oraz niski popęd seksualny [Laumann, Paik, Rosen, 1999].

Zaburzenia funkcji seksualnych występują u pacjentów stosujących terapię SSRI, szczególne znaczenie ma tu PSSD czyli post SSRI sexual dysfunction. Najczęstsze objawy PSSD to: obniżenie libido, zaburzenia erekcji, opóźniony wytrysk, drętwienie narządów płciowych, anorgazmia. [Csoka, Bahrack, Mehtonen, 2008].

Zmiany te często przyczyniają się do niechęci w stosunku do terapii SSRI i zaniechania przez pacjenta stosowania leków, co może niekorzystnie odbić się na terapii i nasilić objawy depresji [Wróbel, Mosiołek, 2018].

Leczenie zaburzeń funkcji seksualnych w depresji, jak i w konsekwencji przyjmowania leków przeciwdepresyjnych jest trudne i stanowi wyzwanie dla lekarza. W diagnostyce należy uwzględnić wiele czynników takich jak historia i czas leczenia oraz objawy, które zazwyczaj mogą być niespecyficzne [Ben-Sheetrit, Aizenberg, Csoka, Weizman, Hermesh, 2015].

Metody leczenia opierają się na: adaptacji, zmiany dawki lub rodzaju antydepresantu, stosowaniu leczenia wspomagającego, wakacji narkotykowych oraz terapii poznawczo behawioralnej [Higgins, Nash, Lynch, 2010].

Bibliografia:

1. Arnett, J. L., Prosen, H., & Toews, J. A. (1986). Loss of libido due to stress. *Medical Aspects of Human Sexuality*.
2. Bahrack, A. S. (2008). Persistence of sexual dysfunction side effects after discontinuation of antidepressant medications: Emerging evidence. *The Open Psychology Journal*, 1(1).
3. Baldur-Felskov, B., Kjaer, S. K., Albieri, V., Steding-Jessen, M., Kjaer, T., Johansen, C., ... & Jensen, A. (2013). Psychiatric disorders in women with fertility problems: results from a large Danish register-based cohort study. *Human reproduction*, 28(3), 683-690.
4. Baldwin DS, Birtwistle J. Antidepressant drugs and sexual function: improving the recognition and management of sexual dysfunction in depressed patients. In: Briley M, Montgomery S. (eds) *Antidepressant Therapy at the Dawn of the Third Millennium*. London: Martin Dunitz, 1998; 231–54.
5. Baldwin, D. S. (2001). Depression and sexual dysfunction. *British medical bulletin*, 57(1), 81-99.
6. Ben-Sheetrit, J., Aizenberg, D., Csoka, A. B., Weizman, A., & Hermesh, H. (2015). Post-SSRI sexual dysfunction: clinical characterization and preliminary assessment of contributory factors and dose-response relationship. *Journal of clinical psychopharmacology*, 35(3), 273-278.
7. Bolton, J. M., Sareen, J., & Reiss, J. P. (2006). Genital anaesthesia persisting six years after sertraline discontinuation. *Journal of sex & marital therapy*, 32(4), 327-330.
8. Casper RC, Redmond DE, Katz MM, et al. Somatic symptoms in primary affective disorder. Presence and relationship to the classification of depression. *Arch Gen Psychiatry*. 1985; 42(11): 1098–1104, indexed in Pubmed: 3863548.
9. Csoka, A., Bahrack, A., & Mehtonen, O. P. (2008). Persistent sexual dysfunction after discontinuation of selective serotonin reuptake inhibitors. *The journal of sexual medicine*, 5(1), 227-23.
10. Davari Tanha, F., Mohseni, M., & Ghajarzadeh, M. (2014). Sexual function in women with primary and secondary infertility in comparison with controls. *International journal of impotence research*, 26(4), 132-134.
11. Evans-Lacko S, Aguilar-Gaxiola S, Al-Hamzawi A, Alonso J, Benjet C, Bruffaerts R, Chiu WT, Florescu S, de Girolamo G, Gureje O, Haro JM, He Y, Hu C, Karam EG, Kawakami N, Lee S, Lund C, Kovess-Masfety V, Levinson D, Navarro-Mateu F, Pennell BE, Sampson NA, Scott KM, Tachimori H, Ten Have M, Viana MC, Williams DR, Wojtyniak BJ, Zarkov Z, Kessler RC, Chatterji S, Thornicroft G. Socio-economic variations in the mental health treatment gap for people with anxiety, mood, and substance use disorders: results from the WHO World Mental Health (WMH) surveys. *Psychol Med*. 2018 Jul;48(9):1560-1571. doi: 10.1017/S0033291717003336. Epub 2017 Nov 27. PMID: 29173244; PMCID: PMC6878971.
12. Feiger, A., Kiev, A., Shrivastava, R. K., & Wisselink, P. G. (1996). Nefazodone versus sertraline in outpatients with major depression: Focus on efficacy, tolerability and effects on sexual function and satisfaction. *The Journal of clinical psychiatry*.
13. Ferrero S, Ragni N, Remorgida V. Deep dyspareunia: causes, treatments, and results. *Curr Opin Obstet Gynecol*. 2008;20(4):394-399.
14. Gao, J., Zhang, X., Su, P., Liu, J., Xia, L., Yang, J., ... & Liang, C. (2013). Prevalence and Factors Associated with the Complaint of Premature Ejaculation and the Four Premature

- Ejaculation Syndromes: A Large Observational Study in China. *The journal of sexual medicine*, 10(7), 1874-1881.
15. Giraldi, A., Rellini, A. H., Pfaus, J., & Laan, E. (2013). Female sexual arousal disorders. *The Journal of Sexual Medicine*, 10(1), 58-73.
 16. Healy, D. (2020). Post-SSRI sexual dysfunction & other enduring sexual dysfunctions. *Epidemiology and Psychiatric Sciences*, 29.
 17. Healy, D., Le Noury, J., & Mangin, D. (2018). Enduring sexual dysfunction after treatment with antidepressants, 5 α -reductase inhibitors and isotretinoin: 300 cases. *International Journal of Risk & Safety in Medicine*, 29(3-4), 125-134.
 18. Hensley, P. L., & Nurnberg, H. G. (2002). SSRI sexual dysfunction: a female perspective. *Journal of sex & marital therapy*, 28(sup1), 143-153.
 19. Herzberg, B. N., Draper, K. C., Johnson, A. L., & Nicol, G. C. (1971). Oral contraceptives, depression, and libido. *Br Med J*, 3(5773), 495-500.
 20. Higgins, A., Nash, M., & Lynch, A. M. (2010). Antidepressant-associated sexual dysfunction: impact, effects, and treatment. *Drug, healthcare and patient safety*, 2, 141.
 21. <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/depression>, 21 September 2021.
 22. Janssen, E., Everaerd, W., Spiering, M., & Janssen, J. (2000). Automatic processes and the appraisal of sexual stimuli: Toward an information processing model of sexual arousal. *Journal of Sex Research*, 37(1), 8-23.
 23. Johannesen, L., Vicente, J., Mason, J. W., Erato, C., Sanabria, C., Waite-Labott, K., ... & Strauss, D. G. (2016). Late sodium current block for drug-induced long QT syndrome: results from a prospective clinical trial. *Clinical Pharmacology & Therapeutics*, 99(2), 214-223.
 24. Keltner, N. L., McAfee, K. M., & Taylor, C. L. (2002). Mechanisms and treatments of SSRI-induced sexual dysfunction. *Perspectives in psychiatric care*, 38(3), 111.
 25. Kennedy, S. H., Eisfeld, B. S., Dickens, S. E., Bacchiochi, J. R., & Bagby, R. M. (2000). Antidepressant-induced sexual dysfunction during treatment with moclobemide, paroxetine, sertraline, and venlafaxine. *Journal of Clinical Psychiatry*, 61(4), 276-281.
 26. Kjaer, T. K., Jensen, A., Dalton, S. O., Johansen, C., Schmiedel, S., & Kjaer, S. K. (2011). Suicide in Danish women evaluated for fertility problems. *Human reproduction*, 26(9), 2401-2407.
 27. Krzysztow, N., & Violetta, S. (2009). Cykl reakcji seksualnej u kobiety. *Ginekol Pol*, 80, 440-444.
 28. Kuffel, S. W., & Heiman, J. R. (2006). Effects of depressive symptoms and experimentally adopted schemas on sexual arousal and affect in sexually healthy women. *Archives of Sexual Behavior*, 35(2), 160-174.
 29. Labbate, L. A., Grimes, J. B., Hines, A., & Pollack, M. H. (1997). Bupropion treatment of serotonin reuptake antidepressant-associated sexual dysfunction. *Annals of Clinical Psychiatry*, 9(4), 241-245.
 30. Laumann, E. O., Paik, A., & Rosen, R. C. (1999). Sexual dysfunction in the United States: prevalence and predictors. *Jama*, 281(6), 537-544.
 31. Lewis RW, Fugl-Meyer KS, Corona G, et al. Definitions/epidemiology/risk factors for sexual dysfunction. *J Sex Med*. 2010;7(4 pt 2):1598-1607.

32. Montejo, A. L., Llorca, G., Izquierdo, J. A., & Rico-Villademoros, F. (2001). Incidence of sexual dysfunction associated with antidepressant agents: a prospective multicenter study of 1022 outpatients. *Journal of Clinical Psychiatry*, 62, 10-21.
33. Peleg, L. C., Rabinovitch, D., Lavie, Y., Rabbie, D. M., Horowitz, I., Fruchter, E., & Gruenwald, I. (2021). Post-SSRI Sexual Dysfunction (PSSD): Biological Plausibility, Symptoms, Diagnosis, and Presumed Risk Factors. *Sexual medicine reviews*.
34. Rabijewski, M. Dapoksetyna w leczeniu przedwczesnego wytrysku.
35. Reisman, Y. (2017). Sexual consequences of post-SSRI syndrome. *Sexual medicine reviews*, 5(4), 429-433.
36. Reisman, Y. (2019). Are there any sex/gender differences in post-selective serotonin reuptake inhibitors (SSRI) sexual dysfunction (PSSD)? *Current Sexual Health Reports*, 11(4), 237-242.
37. Rosenberg KP, Bleiberg KL, Koscis J, Gross C. A survey of sexual side effects among severely mentally ill patients taking psychotropic medications: impact on compliance. *J Sex Marital Ther.* 2003 Jul-Aug;29(4):289-96. doi: 10.1080/00926230390195524. PMID: 14504017.
38. Rudkin L, Taylor MJ, Hawton K. Strategies for managing sexual dysfunction induced by antidepressant medication. *Cochrane Database Syst Rev.* 2004 Oct 18;(4):CD003382. doi: 10.1002/14651858.CD003382.pub2. Update in: *Cochrane Database Syst Rev.* 2013;5:CD003382. PMID: 15495050.
39. Segraves, R. T., Kavoussi, R., Hughes, A. R., Batey, S. R., Johnston, J. A., Donahue, R., & Ascher, J. A. (2000). Evaluation of sexual functioning in depressed outpatients: a double-blind comparison of sustained-release bupropion and sertraline treatment. *Journal of clinical psychopharmacology*, 20(2), 122-128.
40. van Lankveld JJ, Granot M, Weijmar Schultz WC, et al. Women's sexual pain disorders. *J Sex Med.* 2010;7(1 pt 2):615-631.
41. Waldinger, M. D. (2007). Premature ejaculation. *Drugs*, 67(4), 547-568.
42. Waldinger, M. D., & Schweitzer, D. H. (2006). Changing paradigms from a historical DSM-III and DSM-IV view toward an evidence-based definition of premature ejaculation. Part I--validity of DSM-IV-TR. *Journal of Sexual Medicine*, 3, 682-692.
43. Waldinger, M. D., van Coevorden, R. S., Schweitzer, D. H., & Georgiadis, J. (2015). Penile anesthesia in Post SSRI Sexual Dysfunction (PSSD) responds to low-power laser irradiation: a case study and hypothesis about the role of transient receptor potential (TRP) ion channels. *European Journal of Pharmacology*, 753, 263-268.
44. Wróbel, M., & Mosiołek, A. (2018). Dysfunkcje seksualne w przebiegu zaburzeń depresyjnych. *Psychiatria*, 15(1), 39-44.
45. Yang, J. C., Park, K., Eun, S. J., Lee, M. S., Yoon, J. S., Shin, I. S., ... & Jeong, G. W. (2008). PHYSIOLOGY: Assessment of Cerebrocortical Areas Associated with Sexual Arousal in Depressive Women Using Functional MR Imaging. *The journal of sexual medicine*, 5(3), 602-609.

8. ZABURZENIA SEKSUALNE OSÓB Z NADWAGĄ LUB OTYŁOŚCIĄ

Krzysztof Kuźma, Julia Ślomp, Karolina Bierć, Adam Salwa, Dariusz Salamon, Wojciech Domagała, Julia Stachowiak

Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

Wydział Nauk Medycznych w Katowicach

Koło Psychoseksuologiczne przy Klinice Rehabilitacji Psychiatrycznej Katedry Psychiatrii i Psychoterapii SUM w Katowicach

Opiekun koła: dr n. med. Anna Warchała

Ul. Ziołowa 45, 40-635 Katowice

E-mail: psych1@sum.edu.pl

1. Wstęp

Nadwaga i otyłość stanowi poważny problem współczesnego społeczeństwa. Światowa organizacja zdrowia (WHO) raportuje prawie potrójny wzrost liczby otyłych osób na świecie w porównaniu z 1975 rokiem. W 2016 roku ponad 1,9 miliarda dorosłych osób miało nadmierną wagę ciała, a spośród nich ponad 650 milionów było otyłych [WHO, 2021]. Nadmierna masa ciała stanowi znaczący czynnik ryzyka wystąpienia między innymi chorób układu krążenia, cukrzycy typu II, zaburzeń lipidowych i niektórych nowotworów [WHO, 2021], [Szymocha, Bryła i Maniecka-Bryła, 2009]. Nadwaga i otyłość prowadzi do występowania zaburzeń seksualnych zarówno u kobiet jak i u mężczyzn [Steffen i in., 2017]. Obserwuje się również częstsze zaburzenia hormonalne w tym hormonów płciowych [Demissie i Milewicz, 2003]. Istotnym czynnikiem występowania zaburzeń seksualnych mogą stanowić czynniki psychologiczne, problemy z erekcją i obniżone pożądanie seksualne [Robinson, Haynes, Sutin i Daly, 2020], [Liu i in., 2020]. W grupie osób z otyłością częściej występują zaburzenia psychiczne takie jak lęk czy niska samoocena [Esfahani i Pal, 2018].

2. Dysfunkcje seksualne u osób z nadwagą lub otyłością

Otyłość może mieć szkodliwy wpływ na funkcjonowanie [Steffen i in., 2017]. W badaniu na 2225 osobach z otyłością wykazano brak pożądania seksualnego u 26% kobiet i 12% mężczyzn. Umiarkowane lub wysokie niezadowolenie ze swojego życia seksualnego wykazano u 49% kobiet i 54% mężczyzn. Z kolei 33% kobiet i 25% mężczyzn zgłosiło brak aktywności seksualnej [Steffen i in., 2017]. Za dysfunkcje seksualne mogą być odpowiedzialne czynniki psychologiczne, zaburzenia erekcji a także fizyczne ograniczenia u osób w skrajnej otyłości [Ho i in., 2019], [Steffen i in., 2017], [Sarwer, Hanson, Voeller i Steffen, 2018].

W grupie osób z nadwagą lub otyłością częściej występują choroby współistniejące [WHO, 2021], [Szymocha, Bryła i Maniecka-Bryła, 2009]. Zaburzenia erekcji częściej występuje u mężczyzn z cukrzycą typu 2, otyłością i zespołem metabolicznym [Weinberg, Eisenberg, Patel, Chertow i Leppert, 2013]. W przypadku osób z nadciśnieniem problem dotyczył 67% osób, z cukrzycą 71% badanych a w grupie osób chorujących zarówno na cukrzycę i nadciśnienie zaburzenia erekcji występowały aż u 78% mężczyzn [Giuliano, Leriche, Jaudinto i Gendre, 2004]. Problem zaburzeń seksualnych w cukrzycy występuje również u kobiet jednak przyczyna jest

związana bardziej z czynnikami psychologicznymi między innymi z częściej współistniejącą depresją [Giraldi i Kristensen, 2010].

Zażywanie leków które częściej stosują osoby z nadwagą i otyłością również może zaburzać funkcje seksualne [Smith, 2007]. Leki zmniejszające ciśnienie tętnicze krwi takie jak β -blokery, inhibitory ACE oraz blokery kanału wapniowego mogą spowodować zaburzenia erekcji. Leki przeciwdepresyjne również sprzyjają wystąpieniu zaburzeń seksualnych [Smith, 2007], [Sarwer i in., 2004]. Selektywne inhibitory wychwytu zwrotnego serotoniny mogą powodować zmniejszone zainteresowanie seksualne, zaburzenia erekcji, opóźnienie wytrysku i anorgazmie. Trójcykliczne leki przeciwdepresyjne mogą powodować dysfunkcje seksualne zwłaszcza anorgazmie u kobiet i zaburzenia erekcji u mężczyzn [Smith, 2007].

Otyłości częściej towarzyszy nieprawidłowy poziom hormonów płciowych jednak nie zaobserwowano znaczącego wpływu poprawy funkcji seksualnych przez ich unormowanie [Demissie i Milewicz, 2003], [Ho i in., 2019]. U mężczyzn z nadmiarem tłuszczu trzewnego występuje niższe stężenie testosteronu i globuliny wiążącej hormony płciowe (SGHB) [Demissie i Milewicz, 2003]. Badania dotyczące wpływu niższego poziomu testosteronu na występowanie dysfunkcji seksualnych nie są do końca spójne co wskazuje na potrzebę przeprowadzenia kolejnych badań [Ho i in., 2019], [Gianatti, Dupuis, Hoermann, Zajac i Grossmann, 2014], [Giltay i in., 2010]. U kobiet z nadmierną masą ciała występuje niższe stężenie SHGB co w konsekwencji może powodować hyperandrogenizm który może negatywnie wpływać na funkcje jajników i menstruacje [Demissie i Milewicz, 2003].

3. Dysfunkcje seksualne związane z psychologią

Psychiczne elementy związane z nadwagą i otyłością, między innymi kwestia postrzegania siebie również odgrywają znaczącą rolę w występowaniu zaburzeń seksualnych. Związek pomiędzy nadmierną masą ciała, a zaburzeniami psychicznymi zostały potwierdzone w badaniach. Osoby otyłe częściej borykają się z problemami takimi jak depresja, lęk czy stres [Kubzansky, Gilthorpe i Goodman, 2012]. W badaniu przeprowadzonym na grupie 6522 nastolatków w Stanach Zjednoczonych wykazano niższą samoocenę u osób z otyłością w porównaniu do nastolatków o prawidłowej masie ciała [McClure, Tanski, Kingsbury, Gerrard i Sargent, 2010]. Zaburzona samoocena skłania również do podejmowania prób redukcji masy ciała, a te kończące się niepowodzeniem przekładają się na pogłębienie problemów [Bacon, 2010], [Lech i Ostrowska, 2017]. Niezależnie od realnej masy ciała, samoidentyfikacja nadwagi i otyłości wpływa na pogorszenie zdrowia psychicznego [Robinson, Haynes, Sutin i Daly, 2020]. Świadomość nieprawidłowej masy ciała może przełożyć się na zmianę postrzegania siebie i negatywnie wpłynąć na zdrowie seksualne [Robinson, Haynes, Sutin i Daly, 2020].

Duży wpływ na część z opisywanych badań mogą mieć kwestie kulturowe. Niektóre publikacje wykazują jasne wyniki co do częstszych problemów seksualnych u osób z otyłością inne z kolei takich korelacji w pewnych grupach nie ukazują. Badanie omawianego problemu na grupach mężczyzn i kobiet z Chin oraz Niemiec ukazało jawne negatywne skutki otyłości lub nadwagi dla kobiet i mężczyzn z Chin oraz kobiet z Niemiec. Badanie nie ukazało jednak znaczących różnic w kwestii poczucia atrakcyjności i satysfakcji u mężczyzn pochodzących z Niemiec [Lavallee, Zhang, Schneider i Margraf, 2021]. Kolejne polskie badanie wykazało częstszą obecność problemów psychicznych u otyłych kobiet niż u mężczyzn [Pietrzykowska i in., 2014]. Badanie przeprowadzone na grupie losowo dobranych 12 364 osobach w wieku

18-69 lat mieszkających we Francji wykazało 30% niższą częstość posiadania partnera seksualnego w przeciągu ostatnich 12 miesięcy u kobiet z otyłością w porównaniu do kobiet z prawidłową masą ciała. Kobiety z otyłością aktywne seksualnie tak samo często jak kobiety z prawidłową masą ciała posiadały partnera seksualnego z którym zamieszkiwały, lecz zdecydowanie rzadziej podejmowały przygodne stosunki seksualne. U mężczyzn żadna z powyższych zależności nie została wykazana zarówno u tych z otyłością jak i nadwagą [Bajos, Wellings, Laborde i Moreau, 2010].

4. Leczenie otyłości, a poprawienie funkcji seksualnych

Terapia leczenia otyłości powinna być dopasowana do indywidualnej sytuacji pacjentów i ukierunkowana na ich cele. W leczeniu otyłości zazwyczaj zalecane jest stosowanie diety z deficytem energetycznym 500kcal/dobę. Zwiększenie aktywności fizycznej wspomaga proces zmniejszenia masy ciała oraz poprawia szeroko pojęte funkcje zdrowotne [Wirtg, Wabitsch i Hauner, 2014]. Terapia behawioralna oraz modyfikacja zachowania skutecznie wspomagają zmiany w żywieniu oraz aktywności fizycznej [Wirtg, Wabitsch i Hauner, 2014], [Anderson, Reynolds, Bush, Rinsky i Washnock, 2011]. Metaanaliza przeprowadzona na 796 osobach z 11 badań wykazała większą skuteczność chirurgii bariatrycznej w porównaniu z niechirurgicznym leczeniem otyłości. W dwuletniej perspektywie zaobserwowano również lepsze wyniki parametrów zdrowotnych po leczeniu bariatrycznym [Glov i in., 2013]. Słusznym wydaje się rozważenie leczenia bariatrycznego u osób u których nie udało się osiągnąć zamierzonych celów redukcji masy ciała.

Efektywna utrata masy ciała wiąże się z poprawą zdrowia psychicznego zarówno u mężczyzn jak i kobiet [Carmichael, Sue-Ling i Johnston, 2001], [Janik, 2017]. Nowe postrzeganie siebie poprzez wzrost samooceny może wpływać na poprawę funkcji seksualnych. Wiele dotychczasowych badań wskazało na znaczną poprawę funkcji seksualnych po utracie nadmiernej masy ciała w wyniku operacyjnego leczenia otyłości. U pacjentów zaobserwowano poprawę erekcji, zadowolenia ze stosunku, satysfakcji, pożądania seksualnego, wytrysku oraz zaobserwowano poprawę stężenia hormonów płciowych [Janik, 2017], [Machado i in., 2021], [Liu i in., 2020]. W jednym badaniu u kobiet po zmniejszeniu nadmiernej masy ciała nie zaobserwowano rzadszego występowaniu zaburzeń funkcji seksualnych. Odnotowano jednak lepszą jakość życia seksualnego, wskazując na możliwy większy udział czynników psychologicznych u kobiet niż u mężczyzn [Janik, 2017]. Z kolei odmiennie w innym badaniu u kobiet po zmniejszeniu masy ciała zaobserwowano wzrost podniecenia seksualnego, nawilżenia pochwy oraz ogólnej satysfakcji seksualnej. Pozytywne wyniki były skorelowane z ilością zmniejszonej masy ciała [Machado i in., 2021]. W metaanalizie przeprowadzonej na 953 kobietach po operacji bariatrycznej wykazano zmniejszenie dysfunkcji seksualnych o 76% w porównaniu z kobietami które nie przeszły operacji [Loh, Shahar, Loh i Yee, 2022]. Pozytywne rezultaty poprawy życia seksualnego poprzez zmniejszenia nadmiernej masy ciała może więc być dodatkową motywacją dla osób z nadwagą lub otyłością.

5. Wnioski

Badania ukazują częstsze występowanie zaburzeń seksualnych zarówno u kobiet jak i u mężczyzn z nadwagą i otyłością. Znaczną rolę na występujące zaburzenia seksualne mają czynniki psychologiczne, zaburzenia erekcji i fizyczne ograniczenia u osób w skrajnej otyłości

[Ho i in., 2019], [Sarwer, Hanson, Voeller i Steffen, 2018]. Nadwaga i otyłość predysponuje do wystąpienia innych chorób przewlekłych jak cukrzyca i nadciśnienie [WHO, 2021], [Szymocha, Bryła i Maniecka-Bryła, 2009]. Zarówno współwystępowanie tych jednostek chorobowych jak i zażywanie niektórych leków zwiększa częstość zaburzeń seksualnych [Weinberg, Eisenberg, Patel, Chertow i Leppert, 2013], [Giuliano, Leriche, Jaudinto i Gendre, 2004], [Smith, 2007]. U otyłych mężczyzn często występują problemy z erekcją które uniemożliwiają prawidłowe funkcjonowanie seksualne [Giuliano, Leriche, Jaudinto i Gendre, 2004]. U kobiet z otyłością w dużym stopniu zaburzenia seksualne wynikają z kwestii psychologicznych między innymi negatywnego postrzegania siebie [Robinson, Haynes, Sutin i Daly, 2020], [Janik, 2017]. Częstość występowania zaburzeń seksualnych jest zróżnicowana kulturowo. Mężczyźni z Niemiec, Francji oraz Polski są mniej narażeni na psychologiczne skutki nadwagi i otyłości niż kobiety z tych krajów [Bajos, Wellings, Laborde i Moreau, 2010], [Lavallee, Zhang, Schneider i Margraf, 2021], [Pietrzykowska i in., 2014]. Leczenie otyłości znacząco poprawia funkcje seksualne [Liu i in., 2020]. Zarówno u kobiet jak i u mężczyzn zauważalna jest redukcja dysfunkcji seksualnych [Loh, Shahar, Loh i Yee, 2022], [Liu i in., 2020]. U mężczyzn obserwuje się poprawę erekcji, pożądania, wytrysku, satysfakcji oraz zadowolenia ze stosunku [Liu i in., 2020]. U kobiet wzrost podniecenia seksualnego, nawilżenia pochwy oraz ogólnej satysfakcji seksualnej [Aversa i in., 2013]. Zaburzenia seksualne osób z nadwagą i otyłością powinny być we właściwy sposób diagnozowane poprzez dokładny wywiad lekarski i kolejno prawidłowo leczone, by pomóc pacjentom odzyskać prawidłowe funkcjonowanie seksualne.

Bibliografia:

1. Anderson JW, Reynolds LR, Bush HM, Rinsky JL, Washnock C. Effect of a behavioral/nutritional intervention program on weight loss in obese adults: a randomized controlled trial. *Postgrad Med.* 2011 Sep;123(5):205-13. doi: 10.3810/pgm.2011.09.2476. PMID: 21904103.
2. Aversa A, Bruzziches R, Francomano D, Greco EA, Violi F, Lenzi A, Donini LM. Weight loss by multidisciplinary intervention improves endothelial and sexual function in obese fertile women. *J Sex Med.* 2013 Apr;10(4):1024-33. doi: 10.1111/jsm.12069. Epub 2013 Jan 24. PMID: 23347577.
3. Bacon, L. (2010). *Health at every size: The surprising truth about your weight*. BenBella Books, Inc..
4. Bajos, N., Wellings, K., Laborde, C., Moreau, C., & CSF Group (2010). Sexuality and obesity, a gender perspective: results from French national random probability survey of sexual behaviours. *BMJ (Clinical research ed.)*, 340, c2573. <https://doi.org/10.1136/bmj.c2573>
5. Carmichael AR, Sue-Ling HM, Johnston D. Quality of life after the Magenstrasse and Mill procedure for morbid obesity. *Obes Surg.* 2001 Dec;11(6):708-15. doi: 10.1381/09608920160558641. PMID: 11775568.
6. Demissie, M., & Milewicz, A. (2003). Zaburzenia hormonalne w otyłości. *Diabetologia Kliniczna*, 4(3), 207-210.
7. Esfahani, S. B., & Pal, S. (2018). Obesity, mental health, and sexual dysfunction: A critical review. *Health psychology open*, 5(2), 2055102918786867. <https://doi.org/10.1177/2055102918786867>.

8. Gianatti EJ, Dupuis P, Hoermann R, Zajac JD, Grossmann M. Effect of testosterone treatment on constitutional and sexual symptoms in men with type 2 diabetes in a randomized, placebo-controlled clinical trial. *J Clin Endocrinol Metab.* 2014 Oct;99(10):3821-8. doi: 10.1210/jc.2014-1872. Epub 2014 Jun 30. PMID: 24978674.
9. Giltay EJ, Tishova YA, Mskhalaya GJ, Gooren LJ, Saad F, Kalinchenko SY. Effects of testosterone supplementation on depressive symptoms and sexual dysfunction in hypogonadal men with the metabolic syndrome. *J Sex Med.* 2010 Jul;7(7):2572-82. doi: 10.1111/j.1743-6109.2010.01859.x. Epub 2010 May 26. PMID: 20524974.
10. Giraldi A, Kristensen E. Sexual dysfunction in women with diabetes mellitus. *J Sex Res.* 2010 Mar;47(2):199-211. doi: 10.1080/00224491003632834. PMID: 20358461.
11. Giuliano FA, Leriche A, Jaudinot EO, de Gendre AS. Prevalence of erectile dysfunction among 7689 patients with diabetes or hypertension, or both. *Urology.* 2004 Dec;64(6):1196-201. doi: 10.1016/j.urology.2004.08.059. PMID: 15596196.
12. Gloy VL, Briel M, Bhatt DL, Kashyap SR, Schauer PR, Mingrone G, Bucher HC, Nordmann AJ. Bariatric surgery versus non-surgical treatment for obesity: a systematic review and meta-analysis of randomised controlled trials. *BMJ.* 2013 Oct 22;347:f5934. doi: 10.1136/bmj.f5934. PMID: 24149519; PMCID: PMC3806364.
13. Ho JH, Adam S, Azmi S, Ferdousi M, Liu Y, Kalteniece A, Dhage SS, Keevil BG, Syed AA, Ammori BJ, Ahern T, Donn R, Malik RA, Soran H. Male sexual dysfunction in obesity: The role of sex hormones and small fibre neuropathy. *PLoS One.* 2019 Sep 11;14(9):e0221992. doi: 10.1371/journal.pone.0221992. PMID: 31509565; PMCID: PMC6738611.
14. <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/obesity-and-overweight>
15. Janik, M. R. (2017). Jakość życia i ocena funkcji seksualnych u pacjentów po leczeniu operacyjnym z powodu otyłości-cykl publikacji monotematycznych.
16. Kubzansky LD, Gilthorpe MS, Goodman E. A prospective study of psychological distress and weight status in adolescents/young adults. *Ann Behav Med.* 2012 Apr;43(2):219-28. doi: 10.1007/s12160-011-9323-8. Erratum in: *Ann Behav Med.* 2014 Oct;48(2):284-5.
17. Lavallee, K. L., Zhang, X. C., Schneider, S., & Margraf, J. (2021). Obesity and Mental Health: A Longitudinal, Cross-Cultural Examination in Germany and China. *Frontiers in psychology*, 12, 712567. <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2021.712567>.
18. Lech, M., & Ostrowska, L. (2017). Psychologiczne aspekty otyłości. In *Forum Zaburzeń Metabolicznych* (Vol. 8, No. 2, pp. 63-70).
19. Liu S, Cao D, Ren Z, Li J, Peng L, Zhang Q, Cheng B, Cheng Z, Ai J, Zheng X, Liu L, Wei Q. The relationships between bariatric surgery and sexual function: current evidence based medicine. *BMC Urol.* 2020 Oct 2;20(1):150. doi: 10.1186/s12894-020-00707-1. PMID: 33008406; PMCID: PMC7532646.
20. Loh HH, Shahar MA, Loh HS, Yee A. Female sexual dysfunction after bariatric surgery in women with obesity: A systematic review and meta-analysis. *Scand J Surg.* 2022 Jan-Mar;111(1):14574969211072395. doi: 10.1177/14574969211072395. PMID: 35253540.
21. Machado FP, Rhoden EL, Pioner SR, Halmenschlager G, de Souza LVB, Lisot BC, Drachler IP. Weight Loss Through Bariatric Surgery in Men Presents Beneficial Effects on Sexual Function, Symptoms of Testosterone Deficiency, and Hormonal Profile. *Sex Med.* 2021 Aug;9(4):100400. doi: 10.1016/j.esxm.2021.100400. Epub 2021 Jul 16. PMID: 34274820; PMCID: PMC8360912.

22. McClure AC, Tanski SE, Kingsbury J, Gerrard M, Sargent JD. Characteristics associated with low self-esteem among US adolescents. *Acad Pediatr*. 2010 Jul-Aug;10(4):238-44.e2.
23. Pietrzykowska, M., Nowicka-Sauer, K., Cwaliński, T., Kozińska, A., Krzemiński, W., Obara-Gołębiowska, M., & Siebert, J. (2014). Występowanie zaburzeń psychicznych wśród osób z otyłością. *Family Medicine & Primary Care Review*, (2), 146-147.
24. Robinson E, Haynes A, Sutin A, Daly M. Self-perception of overweight and obesity: A review of mental and physical health outcomes. *Obes Sci Pract*. 2020 Jun 8;6(5):552-561. doi: 10.1002/osp4.424. PMID: 33082997; PMCID: PMC7556430. Sarwer DB, Cohn NI, Gibbons LM, Magee L, Crerand CE, Raper SE, Rosato EF, Williams NN, Wadden TA. Psychiatric diagnoses and psychiatric treatment among bariatric surgery candidates. *Obes Surg*. 2004 Oct;14(9):1148-56. doi: 10.1381/0960892042386922. PMID: 15527626.
25. Sarwer, D. B., Hanson, A. J., Voeller, J., & Steffen, K. (2018). Obesity and Sexual Functioning. *Current obesity reports*, 7(4), 301–307. <https://doi.org/10.1007/s13679-018-0319-6>
26. Smith, S. (2007). Drugs that cause sexual dysfunction. *Psychiatry*, 6(3), 111-114.
27. Steffen KJ, King WC, White GE, Subak LL, Mitchell JE, Courcoulas AP, Flum DR, Strain G, Sarwer DB, Kolotkin RL, Pories W, Huang AJ. Sexual functioning of men and women with severe obesity before bariatric surgery. *Surg Obes Relat Dis*. 2017 Feb;13(2):334-343. doi: 10.1016/j.soard.2016.09.022. Epub 2016 Sep 28. PMID: 27986585; PMCID: PMC6067110.
28. Szymocha, M. O. N. I. K. A., Bryła, M. A. R. E. K., & Maniecka-Bryła, I. R. E. N. A. (2009). 3. Epidemia otyłości w XXI wieku. *Zdr Publ*, 119(2), 207-212.
29. Weinberg AE, Eisenberg M, Patel CJ, Chertow GM, Leppert JT. Diabetes severity, metabolic syndrome, and the risk of erectile dysfunction. *J Sex Med*. 2013 Dec;10(12):3102-9. doi: 10.1111/jsm.12318. Epub 2013 Sep 9. PMID: 24010555; PMCID: PMC3891923.
30. Wirth A, Wabitsch M, Hauner H. The prevention and treatment of obesity. *Dtsch Arztebl Int*. 2014 Oct 17;111(42):705-13. doi: 10.3238/arztebl.2014.0705. PMID: 25385482; PMCID: PMC4233761.

9. SEKSUALNOŚĆ I ŻYCIE INTYMNE Kobiet PO ZABIEGU HISTEREKTOMII

Dariusz Salamon, Karolina Bierć, Wojciech Domagała, Krzysztof Kuźma, Adam Salwa, Julia Stachowiak, Julia Ślomp

Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

Wydział Nauk Medycznych w Katowicach

Koło Psychoseksuologiczne przy Klinice Rehabilitacji Psychiatrycznej Katedry Psychiatrii i Psychoterapii SUM w Katowicach

Opiekun koła: dr n. med. Anna Warchała

Ul. Ziołowa 45, 40-635 Katowice

E-mail: psych1@sum.edu.pl

1. Wstęp

Zabieg radykalnego usunięcia macicy jest drugim co do częstości wykonywanym zabiegiem w dziedzinie ginekologii i położnictwa. Szacuje się, że około 1 na 9 kobiet podda się temu zabiegowi w swoim życiu, co może mieć znaczący wpływ na ich codzienne funkcjonowanie w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym czy zawodowym. [Wu, Wechter, Geller, Nguyen, Visco, 2007] Przyczyny przez które wykonuje się histerektomię to m.in.: element leczenia operacyjnego raka szyjki macicy, nowotworów złośliwych trzonu macicy i jajnika oraz raka jajowodu. Nadrzędnym celem tak radykalnej terapii jest leczenie nowotworu [Rechberger., 2011]. Jednakże, usunięcia macicy dokonuje się również z powodów nieonkologicznych takich jak: endometrioza czy uporczywe krwawienia z dróg rodnych.

Usunięcie narządu rodniego dla kobiety może okazać się dla niej traumatycznym przeżyciem, związanym z utratą pewnych cech kobiecości, możliwością posiadania własnego potomstwa i mieć wpływ na poczucie własnej wartości i poczucie bycia atrakcyjną, co może okazać się kluczowe w uzyskiwaniu satysfakcji z życia i stanowić czynnik utrudniający osiągnięcie zadowolenia również w sferze seksualnej lub powodować lęk przed odrzuceniem ze strony partnera. [Thakar, 2015] Należy jednak pamiętać o tym, że najważniejszym dobrem dla pacjentki jest szansa na dalsze życie i usunięcie macicy traktowane jest jako niezbędny element troski o swoje zdrowie. Wbrew negatywnym oczekiwaniom, które można wnioskować, że po takim zabiegu jak histerektomia, obserwuje się u kobiet powrót do normalności i prawidłowego funkcjonowania oraz odczuwania satysfakcji i zadowolenia również w sferze seksualnej. [Rechberger, 2011][Stadnicka i in. 2012]

2. Jakość życia seksualnego

Dla każdej kobiety jej wygląd i dobre poczucie się we własnym ciele stanowi nieodłączny element prawidłowego funkcjonowania w życiu społecznym i osobistym oraz ma znaczący wpływ na poczucie własnej wartości i samoakceptację. Każda interwencja chirurgiczna, a szczególnie histerektomia wiąże się z pozostawieniem widocznej blizny na wrażliwej strukturze jaką jest ciało kobiety, co może powodować pewne zaburzenia w psychice pacjentek i obniżenie zadowolenia z życia intymnego i relacji z partnerem.[Bogani, Serati, Nappi, Cromi, di Naro, Ghezzi, 2014] Jednakże, badania pokazują, że nie musi dochodzić do pogorszenia jakości

w sferze intymnej i częstości stosunków. Co może wydawać się zaskakujące Julia C. Rhodes i in. wykazała 7% wzrost zaangażowania kobiet w kontakty seksualne po przebytej histerektomii w porównaniu do stanu przed wykonaną operacją. [Rhodes, Kjerulff, Langenberg, Guzinski, 1999] Aczkolwiek przeważająca ilość wyników badań naukowych wskazuje na występowanie problemu z powrotem czy rozpoczęciem aktywności seksualnej u pacjentek poddanych operacji radykalnego usunięcia macicy. Według Ranee Thakar'a i współpracowników w okresie zaraz po operacji i po upływie 12 miesięcy około 10% pacjentek nie powróciło do współżycia. Trudności z rozpoczęciem aktywności seksualnej miały pacjentki, które przed operacją nie przeszły inicjacji seksualnej, ponieważ po operacji ani jedna z nich takowej nie przeszła. [Thakar, Ayers, Clarkson, Stanton, Manyonda, 2002]

Na satysfakcje w sferze seksualnej składają się takie aspekty jak: ilość odbywanych stosunków, osiąganie orgazmu, pożądanie, komfort podczas stosunku czy dobra relacja z partnerem. U kobiet, które wróciły do aktywności seksualnej po upływie 12 miesięcy od przebytej histerektomii, można odnotować wzrost zadowolenia w sferze seksualnej. Co u 10 pacjentki, u której wykonano częściową histerektomię relacja z partnerem była lepsza niż przed zabiegiem, a ilość stosunków znacząco wzrosła w grupie kobiet także po całkowitym usunięciu macicy. [Thakar i in., 2002] Badanie wykonane przez Julia C. Rhodes i in. również wykazało taką tendencję wzrostową do odbywania większej ilości stosunków seksualnych u pacjentek. W przeprowadzonej ankiecie zapytano je jak często miały kontakt seksualny w jednego ciągu miesiąca. Średnia liczba stosunków seksualnych przed zabiegiem wynosiła 2,3 na miesiąc, a po wzrosła do 3,1 po upływie 12 miesięcy od operacji, a po 24 miesiącach wynosiła 2,9. [Rhodes i in., 1999]

Na trudności w osiągnięciu ogólnego zadowolenia z życia seksualnego u pacjentek po histerektomii wykazuje badanie Giorgio Bogani i in.. Przy użyciu kwestionariusza oceny funkcjonowania seksualnego kobiet (FSFI) mierzącego takie domeny jak: pożądanie, podniecenie, lubrykacje, orgazm, satysfakcje seksualną i dolegliwości bólowe [Rosen, i in., 2000], uzyskano wyniki, które świadczą o tym że kobiety w porównaniu do stanu po zabiegu ich zadowolenie w sferze seksualnej spadło o 50% u kobiet które przeszły całkowitą laparoskopową histerektomię i spadek o 1/3 w przypadku zabiegu oszczędzającego okoliczne nerwy. Jak się okazuje, rodzaj wykonywanego zabiegu nie jest bez znaczenia na późniejsze doznania pacjentek. [Bogani i in. 2014]

Należy też wspomnieć o tym, że samo nastawienie pacjentek przed zabiegiem ma wpływ na to jak będą się czuć po histerektomii. Stadnicka i współtwórcy wykazała, że u kobiet, które obawiały się niekorzystnych zmian w swoim wizerunku, po zabiegu histerektomii satysfakcja z życia ulegała obniżeniu w porównaniu z respondentkami, które nie miały tego rodzaju obaw. Jedynym aspektem, gdzie nie stwierdzono istotnych zmian była sytuacja zawodowa. [Stadnicka i in., 2012]

Brak odczuwania bólu podczas odbywania stosunku jest czynnikiem który ma wpływ na to czy kobieta odczuwa satysfakcje w sferze seksualnej. Dyspareunia dotyka ponad 30% kobiet, które są kwalifikowane do zabiegu histerektomii. [Zobbe i in 2004][Rhodes i in. 1999][Thakar i in. 2002], dlatego w tym aspekcie po wykonanej operacji komfort pacjentek ulega poprawie i po 12 miesiącach od usunięcia patologicznie zmienionej macicy, która może stanowić źródło dolegliwości bólowych [Stadnicka i in. 2012], jedynie co około dziesiąta chora zgłasza objawy dyspareunii. [Thakar R i in. 2002] Zdarzają się jednak również pojedyncze przypadki kobiet, które

wcześniej nie odczuwały nieprzyjemnych doznań podczas stosunku a takie pojawiły się po przebytej histerektomii. [Rhodes J i in. 1999], lecz znaczna większość czuje ulgę po wykonanym zabiegu i uważa to za znaczący wpływ na zwiększenie poczucia zadowolenia w sferze seksualnej.

Kolejnym kluczowym aspektem prowadzącym do uzyskania satysfakcji w sferze seksualnej jest osiągnięcie orgazmu. Według analizy Rhodes i współpracowników częstość występowania orgazmów wzrosła po histerektomii.. Ogółem 62% pacjentek doświadczało orgazmu przed histerektomią. Liczba ta wzrosła do 72% po 12 miesiącach do zabiegu i po 24 miesiącach utrzymując praktycznie ten samo poziom.[Rhodes J i in. 1999] Większość kobiet doświadczała orgazmu często lub zawsze po operacji.[9] Jak pokazują inne badania, w większości przypadków nie dochodzi do istotnych zmian w kwestii orgazmu i osiągnięcie go jest porównywalne z tym jak wyglądało to przed zabiegiem[Thakar i in. 2002][Lee, Choi, Hong, Joo, Kim, 2011] Istotne jest nie tylko to jak często osiągany jest orgazm przez kobiety ale również jego jakość. Większość kobiet określiła jakość orgazmu jako doskonałą lub miłą [Zobbe i in., 2004] Prawie taki sam odsetek kobiet miał orgazmy łechtaczkowe i pochwowe przed i po histerektomii. Rosnący odsetek doświadczanych silnych orgazmów przez kobiety uzyskała Rhodes i in., gdzie 45% kobiet przed histerektomią mogło doświadczyć silnych orgazmów a po 12 i 24 miesiącach już 58 % pacjentek było w stanie określić swój orgazm jako silny.

3.Komfort życia

Histerektomia jako metoda leczenia wielu schorzeń ginekologicznych ma również na celu poprawę jakości życia kobiet. Usunięcie guza będącego przyczyną zaparc, bólu, uczucia dyskomfortu w obrębie miednicy mniejszej, znacznie poprawia komfort życia kobiet w sferze fizycznej, a niekiedy i psychicznej.[Stadnicka i in. 2012] To samo tyczy się zaspokajania potrzeb fizjologicznych jak możliwość bezbolesnego wypróżniania się i oddawania moczu. Przedoperacyjne i pooperacyjne wskaźniki częstości oddawania moczu (zdefiniowane jako oddawanie moczu więcej niż siedem razy w ciągu dnia), wysiłkowe nietrzymanie moczu, parcia naglące, nietrzymanie moczu z parcia, słaby strumień, przerwany strumień i niepełne opróżnienie pęcherza znacząco poprawiły się w stosunku do stanu przed histerektomią.. Znacznie mniej kobiet doświadczało wysiłkowego nietrzymania moczu, parć naglających, częstego oddawania moczu, nokturii, przerwanego strumień i trudności w całkowitym opróżnieniu pęcherza. Po zabiegu chirurgicznym objętość oddanego moczu, przy pierwszym pragnieniu oddania moczu a także gdy było ono silne, wzrosła, podczas gdy szczytowe natężenie przepływu nie zmieniło się znacząco. Badania urodynamiczne wykazały zmniejszenie wysiłkowego nietrzymania moczu po operacji. [Thakar i in. 2002]

4. Relacje i emocje

Kobiety, które zostały poddane zabiegowi usunięcia macicy wspominały o poczuciu straty, co wpłynęło na ich stan emocjonalny a to miało przełożenie na bliskie relacje, również te z partnerem. Odczuwały one zachodzące zmiany w tych relacjach. Opinie tych kobiet są podzielone i nie można wskazać jednoznacznego stanowiska. Jedna grupa kobiet wspomina o tym, że po histerektomii nie otrzymały od swoich partnerów wystarczającego wsparcia, przez co czuły się samotne i opuszczone co doprowadziło do załamania i rozpadu w związkach. Z drugiej strony większość pacjentek opisywała poprawę relacji ze swoimi partnerami dzięki utrzymanemu wsparciu od nich. Pozwalało to im się uspokoić. Niektóre z nich chciały nawet

większego zaangażowania się w intymną relację z nimi. [Goudarzi, Khadivzadeh, Ebadi, Babazadeh, 2022] Inne badania pokazują, że histerektomia może nie mieć, aż tak znaczącego wpływu na kobiety jak może się to wydawać. Z relacji pacjentek wynika, że sam zabieg nie miał istotnego wpływu na ich relacje z partnerem, poczucia kobiecości czy wpływu na ich emocje, chociaż Wallin i in. Zauważyła zwiększone ryzyko występowania depresji i nasilenie zaburzeń lękowych.[Wallin, Falconer, Flöter Rådestad, 2019]

5. Wnioski

Podsumowując wyniki badań przeprowadzonych wśród kobiet po histerektomii widać to, że sfera seksualna jest dla nich bardzo ważna, ponieważ bardzo wiele z nich powraca do aktywności seksualnej po wykonanym zabiegu. [Thakar i in. 2002]

Kobiety po przebytej operacji mogą czuć lęk [Wallin i in. 2019] jednak nie przeszkadza im to aby ilość odbywanych stosunków seksualnych zwiększyła się. Co za tym idzie nie tylko ilość ale też jakość seksu uległa poprawie poprzez osiąganie częstszych, mocniejszych i przyjemniejszych doznań podczas orgazmu. [Rhodes i in. 1999] Odnotowuje się jednak to że po zabiegu kobietom ciężiej jest osiągać zadowolenie w sferze seksualnej. [Bogani i in. 2014]

Kobiety mogą liczyć na to, że problemy z bolesnymi stosunkami seksualnymi mogą ulec zmianie na lepsze. Wiele kobiet odczuwało ulgę po przebytej operacji i cieszyło się bezbolesnymi stosunkami w porównaniu do stanu przed zabiegiem. Także zauważalne było odczuwanie większego komfortu życia w związku z potrzebami fizjologicznymi.[Thakar i in. 2002]

Operacja usunięcia macicy, tak istotnie ważnego narządu dla kobiety, nie jest postrzegana przez nie jako pozbawiające je kobiecości [Wallin i in. 2019], choć mimo to i tak odczuwają one poczucie straty czegoś ważnego.[Goudarzi i in. 2022] oraz predysponuje to do wystąpienia u nich depresji.

Zdecydowana większość kobiet po histerektomii może liczyć na lepsze relacje ze swoimi partnerami względem emocjonalnym czego wynikiem jest większe zadowolenie samych kobiet i ich partnerów w sferze seksualnej. Oznacza to, że obie strony relacji są ważne dla siebie i ma wpływ to na ich seksualność. [Goudarzi i in. 2022]

Bibliografia:

1. Bogani, G., Serati, M., Nappi, R., Cromi, A., di Naro, E. and Ghezzi, F. (2014), Sexual Function after Radical Hysterectomy. *J Sex Med*, 11: 3012-3020.
2. Goudarzi F, Khadivzadeh T, Ebadi A, Babazadeh R. Women's interdependence after hysterectomy: a qualitative study based on Roy adaptation model. *BMC Womens Health*. 2022 Feb 13;22(1):40. doi: 10.1186/s12905-022-01615-2. PMID: 35152900; PMCID: PMC8842799.
3. Lee JH, Choi JS, Hong JH, Joo KJ, Kim BY. Does conventional or single port laparoscopically assisted vaginal hysterectomy affect female sexual function? *Acta Obstet Gynecol Scand*. 2011 Dec;90(12):1410-5. doi: 10.1111/j.1600-0412.2011.01255.x. Epub 2011 Sep 22. PMID: 21854365.
4. Rechberger T. Histerektomia nadszyjkowa. Wytyczne The Society of Obstetricians and Gynaecologists of Canada nr 238, styczeń 2010. *Med Prakt Ginekol Położ*. 2011, 1, 25-29
5. Rosen R, Brown C, Heiman J, Leiblum S, Meston C, Shabsigh R, Ferguson D, D'Agostino R Jr. The Female Sexual Function Index (FSFI): a multidimensional self-report instrument for

- the assessment of female sexual function. *J Sex Marital Ther.* 2000 Apr-Jun;26(2):191-208. doi: 10.1080/009262300278597. PMID: 10782451.
6. Stadnicka, Grażyna, et al. "Poczucie satysfakcji z życia u pacjentek po histerektomii." *Ginekolog Pol* 83 (2012): 347-352.
 7. Thakar, R. (2015), Sexual Function. *Sexual Medicine Reviews*, 3: 264-278.
 8. Rhodes JC, Kjerulff KH, Langenberg PW, Guzinski GM. Hysterectomy and Sexual Functioning. *JAMA.* 1999;282(20):1934–1941. doi:10.1001/jama.282.20.1934.
 9. Thakar R, Ayers S, Clarkson P, Stanton S, Manyonda I. Outcomes after total versus subtotal abdominal hysterectomy. *N Engl J Med.* 2002 Oct 24;347(17):1318-25. doi: 10.1056/NEJMoa013336. PMID: 12397189.
 10. Wallin, E, Falconer, H, Flöter Rådestad, A. Sexual, bladder, bowel and ovarian function 1 year after robot-assisted radical hysterectomy for early-stage cervical cancer. *Acta Obstet Gynecol Scand.* 2019; 98: 1404- 1412.
 11. Wu JM, Wechter ME, Geller EJ, Nguyen TV, Visco AG. Hysterectomy rates in the United States, 2003. *Obstet Gynecol.* 2007 Nov;110(5):1091-5. doi: 10.1097/01.AOG.0000285997.38553.4b. PMID: 17978124.
 12. Zöbbe V, Gimbel H, Andersen BM, Filtenborg T, Jakobsen K, Sørensen HC, Toftager-Larsen K, Sidenius K, Møller N, Madsen EM, Vejtorp M, Clausen H, Rosgaard A, Gluud C, Ottesen BS, Tabor A. Sexuality after total vs. subtotal hysterectomy. *Acta Obstet Gynecol Scand.* 2004 Feb;83(2):191-6. doi: 10.1111/j.0001-6349.2004.00311.x. PMID: 14756739.

10. SEKSUALNOŚĆ MĘŻCZYZN Z NOWOTWOREM JĄDRA

Dariusz Salamon, Karolina Bierć, Wojciech Domagała, Krzysztof Kuźma, Adam Salwa, Julia Stachowiak, Julia Ślęmp

Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

Wydział Nauk Medycznych w Katowicach

Koło Psychoseksuologiczne przy Klinice Rehabilitacji Psychiatrycznej Katedry Psychiatrii i Psychoterapii SUM w Katowicach

Opiekun koła: dr n. med. Anna Warchała

Ul. Ziołowa 45, 40-635 Katowice

E-mail: psych1@sum.edu.pl

1. Wstęp

Nowotwory jądra należą do najczęstszych złośliwych nowotworów występujących u mężczyzn w grupie wiekowej 20-44 lat. Zachorowalność w tej grupie wiekowej stale wzrasta, w ciągu ostatnich trzech dekad wzrosła ponad 3-krotnie. Corocznie notuje się ponad 1000 nowych zachorowań na nowotwory jądra (w 2017 roku zdiagnozowano 1156 przypadków). Około 100 pacjentów rocznie umiera z powodu nowotworu jądra.[Onkonet, 2021]. Znane są podstawowe reakcje ludzi na wiadomość o zachorowaniu na nowotwór, możemy przewidywać podejmowane sposoby radzenia sobie w trudnej sytuacji. Skutki nowotworu jądra u mężczyzn są porównywalne z reakcjami kobiet chorych na raka piersi lub nowotwory narządów rodnych. Zaburzenia wynikające z umiejscowienia choroby obejmują przede wszystkim sferę czynności seksualnych, obraz własnego ciała, poczucia własnej wartości oraz zmiany w dotychczasowym pełnieniu ról męża i ojca. [Basińska, 2003] Choroba ta występuje w szczytowym okresie życia reprodukcyjnego oraz w kluczowym momencie dla kariery i rodziny, w czasie kiedy aktywność seksualna staje się bardzo ważnym aspektem życia. Ponieważ wyleczeni pacjenci mają długą oczekiwaną długość życia, zminimalizowanie wpływu choroby na długoterminowe zdrowie jak i jakość życia są głównymi celami. [Huddart, Norman, Moynihan, Horwich, Parker, Nicholls, Dearnaley, 2005] Zachorowanie i przebycie leczenia nowotworu jądra może skutkować nie tylko zaburzeniami somatycznymi, ale także konsekwencjami psychospołecznymi, głównie w sferze życia seksualnego i płodności. [Osmańska, Kawiecka-Dziembowska, Tujakowski, Makarewicz, 2008] Sposoby leczenia nowotworu jądra wpływają nie tylko na sam wygląd i postrzeganie pacjenta pod względem fizycznym ale również ma odzwierciedlenie w zaburzeniu gospodarki hormonalnej co przekłada się na funkcjonowanie psychiczne pacjenta. [Kim i in., 2012] Choroba wpływa także na całe życie rodzinne. Warto też zwrócić uwagę na obciążenie psychologiczne partnera. Zaburzenie równowagi w relacji między partnerami może objawiać się pogorszeniem sytuacji w sferze seksualnej, w funkcjonowaniu i samopoczuciu samego chorego jak i jego partnera.[Jankowska, 2011]

2. Dysfunkcje seksualne

Zachowania seksualne przyczyniają się do zdrowia psychicznego i fizycznego, rozwoju tożsamości seksualnej i płciowej, reprodukcji, funkcji poznawczych, szczęścia, przyjemności i dobrego samopoczucia seksualnego, relacji międzyludzkich i jakości życia. Ponadto osoby, które

są bardziej zadowolone ze swoich związków romantycznych lub/i seksualnych są zdrowsze i nie mają problemu ze snem oraz są bardziej aktywne seksualnie.[Herbenick, Rosenberg, Golzarri-Arroyo, Fortenberry, Fu, 2022] Funkcja jąder zwykle pogarsza się po leczeniu raka jądra, więc pacjenci muszą być uważnie obserwowani pod kątem oznak hipogonadyzmu i związanych z nim chorób współistniejących. Hipogonadyzm bywa często zgłaszany u pacjentów, którzy przeżyli nowotwór jądra, ze względu na uszkodzenie komórek Leydiga wywołane radio- i/lub chemioterapią. Badania wykazały większy negatywny wpływ chemioterapii na funkcję komórek Leydiga niż radioterapia lub sama orchidektomia, co prowadzi do większego ryzyka hipogonadyzmu i związanych z nim powikłań, w tym upośledzenia układu sercowo-naczyniowego oraz dysfunkcji seksualnych u osób, które przeżyły nowotwór jądra.[Garolla, De Giorgi, Milardi, 2020] Jednostronna orchidektomia, operacja powszechnie stosowana w leczeniu nowotworu jądra, może powodować obniżenie poziomu testosteronu, ale niekoniecznie dysfunkcję fizyczną. Radioterapia i chemioterapia w przypadku guzów zarodkowych jądra (TGCT - Testicular Germ Cell Tumors) okazały się być związane ze zmniejszoną produkcją testosteronu, uszkodzeniem naczyń krwionośnych, a tym samym zmniejszeniem ilości nasienia i być może przyczyną zaburzeń erekcji[Kim, 2012]

Dlatego problemy w funkcjonowaniu seksualnym mogą mieć bardzo duże znaczenie na całokształt i zadowolenie z życia. Aż 27% pacjentów zgłasza pogorszenie i niezadowolenie z życia seksualnego po radykalnym leczeniu usunięcia jądra. Dysfunkcje seksualne, które zgłaszają pacjenci to przede wszystkim obniżone pobudzenie seksualne oraz problemy z erekcją. Grono 20% mężczyzn zmagало się z tymi problemami w przeciągu pierwszego roku leczenia. Kolejnym występującym utrudnieniem w sferze intymnej były tak zwane „suche ejakulacje” – były one obecne u pacjentów u których usunięto dodatkowo węzły chłonne zaotrzewnowe, co stanowiło 16% całej grupy chorych. [Aass, Grünfeld, Kaalhus, Fosså, 1993] Według badań zebranych przez Schepisi i współtwórców wynika, że pacjenci chorzy na nowotwór jądra zgłaszali problemy z orgazmem (10-20%), zaburzenia ejakulacji (29-44%) - co jest związane z operacją w okolicy zaotrzewnowej, oraz zaburzenia erekcji (około 10%). Oprócz fizycznych problemów w sferze seksualnej, część z osób które pomyślnie przeszły leczenie lub są w trakcie, zgłaszają również dysfunkcje psychoseksualne takie jak zmniejszenie libido (7-20%), zmniejszenie aktywności seksualnej (9-24%) i niezadowolenie (5-20%).[Schepisi i in., 2019]

Wzwód penisa zawsze był symbolem męskiej męskości i sprawności seksualnej. Zaburzenia erekcji to niezdolność do osiągnięcia lub utrzymania erekcji, która jest wystarczająca dla satysfakcjonującej sprawności seksualnej. Nasilenie zaburzeń erekcji jest często opisywane jako łagodne, umiarkowane lub ciężkie według pięciostopniowego kwestionariusza do oceny życia płciowego mężczyzn (International Index of Erectile Function (IIEF-5)), przy czym wynik 1-7 oznacza ciężkie, 8-11 umiarkowane, 12-16 łagodne-umiarkowane, 17-21 łagodne, a 22-25 brak zaburzeń erekcji. Jeśli chodzi o czynniki endokrynologiczne prowadzące do zaburzeń erekcji, to obniżone stężenie testosteronu we krwi zostało uwzględnione jako jedna z głównych przyczyn, lecz dokładny mechanizm nie został w pełni wyjaśniony. Często zaburzenia erekcji zawierają komponent psychologiczny, to znaczy, że zaburzenia erekcji mają negatywny wpływ na relacje interpersonalne, nastrój i jakość życia. [Yafi i in., 2016]

Ejakulacja jest złożonym procesem kontrolowanym przez interakcję obwodowych, mózgowych i rdzeniowych dróg neuronów czuciowych i ruchowych. Zaburzenia ejakulacji mają wpływ zarówno na męską płodność, jak i funkcje seksualne mężczyzny. Aspermia, jest

definiowana jako całkowity brak nasienia wydalanego z ujścia cewki moczowej - określana również jako „sucha ejakulacja” [Mehta, Sigman, 2015] Brak wytrysku podczas orgazmu jest poważnym problemem u mężczyzn, których celem jest prokreacja. Jednak wartość ejakulacji poza istotą poczęcia potomstwa wydaje się być nieco zmarginalizowana. Pomimo braku jasnego mechanizmu, dzięki któremu sam wytrysk miałby być predyktorem satysfakcji seksualnej, brak lub spadek objętości ejakulacji stanowi problem dla wielu mężczyzn.[Shindel, 2019] W koreańskim badaniu z udziałem mężczyzn powyżej 80% z nich wyraziło rozczarowanie lub niezadowolenie związane ze zmniejszeniem objętości ejakulacji. Co ważne, najbardziej niezadowoleni byli pacjenci z grupy 53% mężczyzn ze zmniejszoną objętością ejakulatu, którzy zgłaszali również zmniejszenie intensywności orgazmu. Wydaje się, że upośledzenie ejakulacji wiąże się ze zmniejszeniem odczuwania orgazmu. [Jung Kwon Kim, Min Chul Cho, Hwancheol Son, Ja Hyeon Ku, Seung-June Oh, Jae-Seung Paick, 2017]

Na aktywność seksualną lub pożądanie może mieć wpływ obecność przez chorego mężczyznę poczucia wstydu, straty rozumianej na dwa sposoby: jako utraty narządu czy straty rozumianej jako utratę męskości. Z badań przeprowadzonych przez zespół Johanny Skoogh i współtwórców, w których brało udział około 1000 mężczyzn, 13% zgłaszało uczucie pożądania seksualnego rzadziej niż raz w tygodniu. Badacze stwierdzili statystycznie istotnie większy odsetek osób z obecnym uczuciem niepokoju lub wstydu (21%) w porównaniu z osobami bez tego uczucia (13%), które zgłaszały niskie pożądanie seksualne. [Skoogh i in., 2011] Z kolei wpływ na negatywny obraz własnego ciała z czym wiąże się obniżona aktywność seksualna wskazują wyniki badań przeprowadzonych w Danii, z których wynika, że 42,6% badanych zgłosiło zmniejszenie aktywności seksualnej. Zmniejszone zainteresowanie seksualnego było istotnie związane ze zmianami w obrazie własnego ciała po leczeniu raka jądra. Miało to również związek ze zmniejszeniem odczuwania przyjemności i zadowolenia w sferze seksualnej. 17% pacjentów donosiło o problemach w tym aspekcie.[Rossen. Pedersen, Zachariae, von der Maase, 2012] Inne badania również potwierdzają tendencje do obniżenia poczucia satysfakcji w sferze seksualnej takie jak przeprowadzone przez Tuinmana i współtwórców, gdzie odnotowano spadek satysfakcji u osób które przeszły leczenie z powodu nowotworu jądra w porównaniu do zdrowych [Tuinman, Fleer, Sleijfer, 2005]

3. Płodność

Kwestie zaburzeń spermatogenezy, płodności i zmian hormonalnych są powiązane z występowaniem nowotworu jądra u chorych mężczyzn. Ponieważ pacjenci z nowotworem jądra są przeważnie młodymi mężczyznami, którzy często chcą mieć dzieci, kwestia prawidłowego funkcjonowania jąder jest niezwykle ważna. Na podstawie badania nasienia ustalono, że nie ma długotrwałych i znaczących skutków ubocznych terapii adiuwantowej nowotworu jądra. Nie stwierdzono istotnego klinicznie szkodliwego efektu długoterminowego ani w całkowitej liczbie plemników, ani w stężeniu plemników, niezależnie od sposobu leczenia. Jednak należy zaznaczyć negatywny wpływ radioterapii na spadek wskaźników w liczbie i stężeniu plemników po 6 miesiącach naświetlania [Weibring, Nord, Ståhl, Eberhard, Sandberg, Johansson, Arver, Giwercman, Cohn-Cedermarck, 2019] Napromienianie jąder upośledza spermatogenezę poprzez bezpośrednie uszkodzenie komórek zarodkowych jądra, odpowiedzialnych za spermatogenezę komórek Sertoliego oraz produkujących testosteron komórek Leydiga. Niskie dawki promieniowania powodują przejściową oligospermie lub azospermie, z podwyższeniem stężenia

hormonu folikulotropowego (FSH) w surowicy krwi, które wzrasta 6 miesięcy po leczeniu i wraca do normy w ciągu kolejnych lat. Nieprawidłowe parametry nasienia obserwuje się przed i po jednostronnej orchidektomii z powodu raka jądra, co sugeruje, że zarówno rozpoznanie, jak i zabieg chirurgiczny mogą przyczyniać się do upośledzenia spermatogenezy. [Kenney, 2018] Utrzymujące się wysokie stężenie FSH w surowicy krwi jest niekorzystnym czynnikiem ryzyka długotrwałej niepłodności.[Ostrowski, 2015]

Badanie przeprowadzone przez Brydøy i współtwórców skupiało się na ojcostwie i płodności w przebiegu leczenia chemioterapią nowotworu jądra. Z wyników można wywnioskować, że nie bez znaczenia jest stosowanie wysokich i niskich dawek chemoterapeutyków. U pacjentów którzy otrzymywali najwyższe stężenia leków stopień ojcostwa był najniższy w porównaniu do grup, które leczone były chemioterapeutykami o niższych stężeniach. Płodność mężczyzn po chemioterapii różniła się gdyż tylko 38% pacjentów którzy otrzymywali najwyższą dawkę spłodziło potomstwo a wśród osób które otrzymywały najniższą ten współczynnik wyniósł już 62%, co może wskazywać na wpływ chemioterapii w odniesieniu do zaburzeń płodności po leczeniu nowotworu jądra.[Brydøy Fosså, Klepp, Bremnes, Wist, Wentzel-Larsen, Dahl, 2005]

4. Podsumowanie

Wobec rosnącej liczby osób, które przeżywają nowotwór jądra ważne jest aby zadbać i poprawić jakość życia dotkniętych chorobą młodych mężczyzn, którzy przeżywają okres największej rozrodczości, podejmują swoje nowe role społeczne i zawodowe. [Jankowska, 2011] Osoby, które przeżyły raka jądra, częściej mają upośledzone funkcjonowanie seksualne w porównaniu z demograficznie dobraną grupą kontrolną. W zależności od wybranego schematu leczenia różni się też rodzaj zaburzenia funkcjonowania w sferze seksualnej.[Kim, 2012] Wybór leczenia, zwłaszcza we wczesnym stadium choroby, gdzie opcje leczenia obejmują nadzór, chemioterapię adiuwantową lub radioterapię adiuwantową, powinien uwzględniać ryzyko długoterminowych powikłań.[La Vignera, i in., 2019] Najczęstsze problemy w sferze seksualnej zgłaszane przez chorych dotkniętych nowotworem jądra to spadek libido, zaburzenia erekcji, obniżenie aktywności seksualnej, problemy z orgazmem, a także z osiąganiem satysfakcji i zaburzenia związane z wytryskiem.[Schepisi G, 2019, Aass, 1993] Odczuwalny wśród pacjentów jest zaburzenie w kwestiach psychologicznych takie jak uczucie wstydu, poczucie utraty narządu związanego z męskością co przekłada się na poczucie utraty męskości.[Skoogh, 2011] Kluczowy aspekt to także płodność, która w wyniku leczenia może zostać zaburzona. Potencjał reprodukcyjny ulega osłabieniu zwłaszcza na początku terapii, jednak w ostateczności powraca do prawidłowego poziomu w większości przypadków, Warto jednak zastanowić się nad możliwością zabezpieczenia i przechowywania nasienia przed rozpoczęciem leczenia, by móc posiadać własne potomstwo.[Weibring, 2019] Ponadto trzeba zwrócić uwagę na to, że ten temat jest bardzo ważny dla pacjentów i ich rodzin oraz to, że wiedza cały czas poszerza się w temacie leczenia nowotworu jądra, a także jak najlepszej opieki.

Bibliografia:

1. Aass N, Grünfeld B, Kaalhus O, Fosså SD. Pre- and post-treatment sexual life in testicular cancer patients: a descriptive investigation. Br J Cancer. 1993 May;67(5):1113-7. doi: 10.1038/bjc.1993.204. PMID: 8494708; PMCID: PMC1968446.

2. Basińska, B., et al. "Funkcjonowanie seksualne i jakość relacji małżeńskich mężczyzn leczonych napromienianiem z powodu nasieniaka jądra." *Psychoonkologia* 7.3 (2003): 57-61.
3. Brydøy Marianne, Sophie D. Fosså, Olbjørn Klepp, Roy M. Bremnes, Erik A. Wist, Tore Wentzel-Larsen, Olav Dahl, Paternity Following Treatment for Testicular Cancer, *JNCI: Journal of the National Cancer Institute*, Volume 97, Issue 21, 2 November 2005, Pages 1580–1588.
4. Garolla A, De Giorgi U, Milardi D. Editorial: Testicular Cancer: New Insights on the Origin, Genetics, Treatment, Fertility, General Health, Quality of Life and Sexual Function. *Front Endocrinol (Lausanne)*. 2020 Feb 7;11:41. doi: 10.3389/fendo.2020.00041. Erratum in: *Front Endocrinol (Lausanne)*. 2021 Jun 10;12:712499. PMID: 32117067; PMCID: PMC7020906
5. Herbenick D, Rosenberg M, Golzarri-Arroyo L, Fortenberry JD, Fu TC. Changes in Penile-Vaginal Intercourse Frequency and Sexual Repertoire from 2009 to 2018: Findings from the National Survey of Sexual Health and Behavior. *Arch Sex Behav*. 2022 Apr;51(3):1419-1433. doi: 10.1007/s10508-021-02125-2. Epub 2021 Nov 19. PMID: 34799832; PMCID: PMC8604196.
6. Huddart RA, Norman A, Moynihan C, Horwich A, Parker C, Nicholls E, Dearnaley DP. Fertility, gonadal and sexual function in survivors of testicular cancer. *Br J Cancer*. 2005 Jul 25;93(2):200-7. doi: 10.1038/sj.bjc.6602677. PMID: 15999104; PMCID: PMC2361550.
7. Jankowska M. Sexual functioning of testicular cancer survivors and their partners - A review of literature. *Rep Pract Oncol Radiother*. 2011 Dec 1;17(1):54-62. doi: 10.1016/j.rpor.2011.11.001. PMID: 24376997; PMCID: PMC3863262.
8. Jung Kwon Kim, Min Chul Cho, Hwancheol Son, Ja Hyeon Ku, Seung-June Oh, Jae-Seung Paick, Patient Perception of Ejaculatory Volume Reduction After Holmium Laser Enucleation of the Prostate (HoLEP), *Urology*, Volume 99, 2017, Pages 142-147, ISSN 0090-4295
9. Kim C, McGlynn KA, McCorkle R, Li Y, Erickson RL, Ma S, Niebuhr DW, Zhang G, Zhang Y, Bai Y, Dai L, Graubard BI, Zheng T, Aschebrook-Kilfoy B, Barry KH, Zhang Y. Sexual functioning among testicular cancer survivors: a case-control study in the U.S. *J Psychosom Res*. 2012 Jul;73(1):68-73. doi: 10.1016/j.jpsychores.2012.02.011. Epub 2012 Apr 21. PMID: 22691563; PMCID: PMC3374934.
10. Kenney Lisa B., Zoltan Antal, Jill P. Ginsberg, Bradford S. Hoppe, Sharon L. Bober, Richard N. Yu, Louis S. Constine, Hanneke M. van Santen, Roderick Skinner, and Daniel M. Green *Journal of Clinical Oncology* 2018 36:21, 2160-2168.
11. La Vignera S, Cannarella R, Duca Y, Barbagallo F, Burgio G, Compagnone M, Di Cataldo A, Calogero AE, Condorelli RA. Hypogonadism and Sexual Dysfunction in Testicular Tumor Survivors: A Systematic Review. *Front Endocrinol (Lausanne)*. 2019 May 7;10:264. doi: 10.3389/fendo.2019.00264. Erratum in: *Front Endocrinol (Lausanne)*. 2019 Jun 19;10:393. PMID: 31133982; PMCID: PMC6513875.
12. Mehta A, Sigman M. Management of the dry ejaculate: a systematic review of aspermia and retrograde ejaculation. *Fertil Steril*. 2015 Nov;104(5):1074-81. doi: 10.1016/j.fertnstert.2015.09.024. Epub 2015 Oct 1. PMID: 26432530.
13. Osmańska M, Kawiecka-Dziembowska B, Tujakowski J, Makarewicz R. Evaluation of patients' functioning after treatment for testicular malignant germ cell tumour – own experience. *Contemporary Oncology/Współczesna Onkologia*. 2008;12(4):196-200.

14. Ostrowski KA, Walsh TJ. Infertility with Testicular Cancer. *Urol Clin North Am*. 2015 Aug;42(3):409-20. doi: 10.1016/j.ucl.2015.05.003. Epub 2015 Jun 11. PMID: 26216827.
15. Rossen, A.F. Pedersen, R. Zachariae, H. von der Maase, Sexuality and body image in long-term survivors of testicular cancer, *European Journal of Cancer*, Volume 48, Issue 4, 2012, Pages 571-578, ISSN 0959-8049.
16. Schepisi G, De Padova S, De Lisi D, Casadei C, Meggiolaro E, Ruffilli F, Rosti G, Lolli C, Ravaglia G, Conteduca V, Farolfi A, Grassi L and De Giorgi U (2019) Psychosocial Issues in Long-Term Survivors of Testicular Cancer. *Front. Endocrinol*. 10:113. doi: 10.3389/fendo.2019.00113.
17. Shindel AW. Anejaculation: Relevance to Sexual Enjoyment in Men and Women. *J Sex Med*. 2019 Sep;16(9):1324-1327. doi: 10.1016/j.jsxm.2019.07.002. PMID: 31488287.
18. Skoogh, J., Steineck, G., Cavallin-Ståhl, E., Wilderäng, U., Håkansson, U.K., Johansson, B., Stierner, U. and (2011), Feelings of loss and uneasiness or shame after removal of a testicle by orchidectomy: a population-based long-term follow-up of testicular cancer survivors. *International Journal of Andrology*, 34: 183-192.
19. Tuinman, M.A., Fleer, J., Sleijfer, D.T. et al. Marital and sexual satisfaction in testicular cancer survivors and their spouses. *Support Care Cancer* 13, 540–548 (2005).
20. Yafi FA, Jenkins L, Albersen M, Corona G, Isidori AM, Goldfarb S, Maggi M, Nelson CJ, Parish S, Salonia A, Tan R, Mulhall JP, Hellstrom WJ. Erectile dysfunction. *Nat Rev Dis Primers*. 2016 Feb 4;2:16003. doi: 10.1038/nrdp.2016.3. PMID: 27188339; PMCID: PMC5027992.
21. Weibring K, Nord C, Ståhl O, Eberhard J, Sandberg K, Johansson H, Arver S, Giwercman A, Cohn-Cedermark G. Sperm count in Swedish clinical stage I testicular cancer patients following adjuvant treatment. *Ann Oncol*. 2019 Apr 1;30(4):604-611. doi: 10.1093/annonc/mdz017. PMID: 30798330.

Wykaz stron internetowych

22. Onkonet, https://www.onkonet.pl/dp_nump_rakjadra.php 2021

11. SEKSUALNOŚĆ OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ

Adam Salwa, Krzysztof Kuźma, Wojciech Domagała, Julia Ślemp, Karolina Bierć, Dariusz Salamon, Julia Stachowiak

Koło Psychoseksuologiczne przy Klinice Rehabilitacji Psychiatrycznej Katedry Psychiatrii i Psychoterapii SUM w Katowicach

Opiekun koła: dr n. med. Anna Warchała

Ul. Ziołowa 45, 40-635 Katowice

E-mail: psych1@sum.edu.pl

1. Wstęp

Z punktu widzenia psychobiologicznego niepełnosprawność intelektualna jest to stan stały spowodowany określonym uszkodzeniem organicznym, zmieniającym w sposób trwały struktury w mózgu. W oparciu o powyższą teorię niepełnosprawność intelektualna jest rozpatrywana na podstawie dwóch kluczowych założeń. Jedno z nich mówi, że każdy gatunek biologiczny rozwija się według określonego wzorca. Drugie założenie stawia mózg w roli głównego wykonawcy programu rozwojowego który jest dziedziczony na drodze genetycznej [Kijak, R. (2011)]. Uznaje się, że zaburzenia funkcjonowania człowieka w aspekcie biologicznym, które występują u osób niepełnosprawnych intelektualnie w znaczący sposób utrudniają realizację określonego wzorca, tym samym determinują rozwój człowieka we wszystkich sferach [Kowalik S. (2005)]. W spojrzeniu na niepełnosprawność można wyróżnić dwie perspektywy tj. społeczną i medyczną.

Społeczne reakcje na niepełnosprawność mają bardzo szerokie spektrum. Jest to wynikiem złożoności doświadczeń i sieci społecznych każdego człowieka. Społeczne postrzeganie niepełnosprawności okazuje się dość dużym problemem dla osób nią dotkniętych, czasami przewyższającym samą niepełnosprawność [Kazanowski, Z. (2015)]. Stąd niepełnosprawność widziana z tej perspektywy wymaga nie tyle samego leczenia, ale zmian w społeczeństwie. Na przełomie lat 70. i 80. XX w. niepełnosprawni aktywiści zrzeszeni w organizacjach wypracowali to podejście, stawiając społeczeństwo jako główny czynnik, okaleczając osoby z niepełnosprawnością intelektualną poprzez nadanie im „łatki osoby niepełnosprawnej”. W tamtych czasach wszelkie klasyfikacje skupiały się na rozpoznaniu deficytu biologicznego, a metody leczenia i diagnoza powinny się opierać głównie na wiedzy z zakresu medycyny. Zmiana podejścia była więc znacząca. Stało się ono bardziej holistyczne, traktujące osobę z niepełnosprawnością głównie jako człowieka, który jak każdy z nas dąży do akceptacji społecznej [Kazanowski, Z. (2015)].

Przez większość dwudziestego wieku w społeczeństwach model medyczny stanowił fundament polityki wobec osób niepełnosprawnych. Model medyczny stawia niepełnosprawność jako chorobę, która wymaga odpowiedniego leczenia. Jest ona utożsamiana z chorobą, gdyż tak samo wywołują ją czynniki biologiczne, takie jak mutacje, teratogeny czy patogeny. Model medyczny nieco krzyżuje się z modelem społecznym według koncepcji Talcotta Parsonsa. Według tego modelu choroba jest pokrewną dewiacji społecznej, ponieważ ogranicza lub uniemożliwia pełnienie ról społecznych. Istotny jest fakt, iż w medycznym modelu niepełnosprawności przyjmuje się, że podmiotem oddziaływania jest niepełnosprawna jednostka,

ponieważ tylko ona może się zmienić. Natomiast społeczeństwo jako takie jest niezmiennie. Główne zalety modelu medycznego niepełnosprawności to obiektywizacja problemu, określenie przyczyn wystąpienia uszczerbku na zdrowiu i możliwość wdrożenia i rozwoju terapii poprzez ściśle udokumentowanie historii chorego i jego rodziny. Jako że, „każdy kij ma dwa końce” wady tego modelu są pokrewną jego zalet. Po pierwsze, model medyczny przyczynia się do postrzegania niepełnosprawności jako patologii, i kreuje wizerunek osób niepełnosprawnych jako słabe i wybrakowane. Dodatkowo medyczne diagnozy zawierają element oceniający odwołujący się do statycznie konstruowanej normy biologicznej, więc dają „na papierze” dowód na „biologiczną niedoskonałość”. Poprzez traktowanie niepełnosprawności jako problem czysto medyczny zniknął on z debaty publicznej, pozostając tematem dla specjalistów z dziedziny medycyny, stanowi to kolejny negatywny wpływ wynikający z tego modelu. Warto zaznaczyć, że przedstawiciele zawodów medycznych nie są dotknięci niepełnosprawnością. Tym samym, ciężko im zrozumieć osoby którymi się opiekują [Twardowski, A. (2018)]. Widzimy więc, że dwie skrajne założenia generują dwa skrajne podejścia do omawianego problemu.

2. Postrzeganie osób niepełnosprawnych intelektualnie

Seksualność człowieka jest zjawiskiem bardzo złożonym. Obejmuje wiele czynników biologicznych, takich jak płeć czy zdolność reprodukcji. Natomiast prawdziwa złożoność pojawia się przy psychofizycznym rozpatrywaniu tego pojęcia. Składowe takie jak erotyzm, orientacja seksualna, fantazje czy pragnienia tworzą niezliczone „kombinacje seksualności”. Osoby niepełnosprawne intelektualnie są oceniane jako aseksualne, czyli pozbawione potrzeb seksualnych [Parchomiuk, M. (2013)]. Bardzo ciężko określić konsekwencje tego typu nastawień. Zaznaczają się one bowiem nie tylko na poziomie indywidualnym, ale również społecznym, jako skutki zachowań osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Pozbawienie jednostek niepełnosprawnych intelektualnie podstawowej wiedzy i umiejętności z zakresu szeroko rozumianej seksualności naraża je nie tylko na zagrożenia natury seksualnej, ale również ujawnianiu swojej seksualności w formach uważanych przez społeczeństwo za sprzeczne z ogólnie przyjętymi normami np. masturbacja w miejscach publicznych [Kempton, W. (2001)]. Pozbawienie realizacji istotnych potrzeb (miłości, afirmacji, kontaktów społecznych) prowadzi do zakłóceń kształtowania własnej tożsamości płciowej oraz integrowaniu fizycznej strony seksualności ze sferą psychiczną a w konsekwencji generuje to negatywne doświadczenia psychospołeczne [Kościelska M. (2000)]. Zaburzenia w realizacji potrzeb psychoseksualnych oraz społecznoseksualnych mogą wywołać powstanie mechanizmów obronnych takich jak wycofanie się lub regresja w rozwoju [Parchomiuk, M. (2013)]. Stąd wnioskować można, że samo zaburzenie sfery seksualnej życia osoby niepełnosprawnej intelektualnie negatywnie rzutuje na jej kondycję psychofizyczną a tym samym pogłębi pierwotny problem na zasadzie dodatniego sprzężenia zwrotnego - „problem generuje problem”. Stopień upośledzenia ma wpływ na postrzeganie takich osób przez społeczeństwo - im stopień upośledzenia większy tym gorsze postrzeganie społeczne [Rawińska, M., & Terpiłowski, A. (2017)]

3. Seksualność w rozumieniu osób niepełnosprawnych intelektualnie

Osoby niepełnosprawne w trakcie dojrzewania dostrzegają zmiany w wyglądzie ich ciała i związane z fizjologią. Trudno im je właściwie zrozumieć, a co za tym idzie zaakceptować [Mejnartowicz D. (2002)]. Jest to trudny okres, zarówno dla dziewcząt jak i chłopców.

W przypadku dojrzewających dziewczynek z deficytem, problemem staje się pierwsza miesiączka. Jest to wynikiem braku zrozumienia fizjologii własnego ciała. Brak umiejętności odpowiedniego tworzenia relacji z otoczeniem i komunikacji swoich odczuć oraz emocji związanych z pojawieniem się miesiączki - stąd większość niepełnosprawnych intelektualnie dziewczyn nie radzi sobie w okresie krwawienia miesięcznego [Opatowska, A. (2010)]. U chłopców z głębszą niepełnosprawnością intelektualną pierwsza ejakulacja wywołuje negatywne emocje. Jest ona czasami mylnie interpretowana jako niekontrolowane oddanie moczu i wywołuje uczucie wstydu. Pojawienie się owłosienia pod pachami i w okolicach intymnych również wiąże się z negatywnymi odczuciami dojrzewających osób dotkniętych deficytem intelektualnym [Mejnartowicz D. (2002)]. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną wykazują większą uległość, stąd mogą być częściej ofiarami wykorzystywania seksualnego [Opatowska, A. (2010)]. Pomocna dla takich osób może być edukacja, skupiona na poznawaniu własnego ciała jak i seksualności. Istnieje również taki zawód jak trener seksualny. Jest to osoba odpowiednio przeszkolona, która w pracy z pacjentem skupia się na odkrywaniu własnej seksualności poprzez naukę technik seksualnych czy uczenie się intymności. Trenerzy seksualni nie wchodzą w bliskie relacje z pacjentem, a ich spotkania mają na celu naukę i robienie kroku naprzód w samorozwoju. Nie są jedną z opcji zaspokojenia swoich potrzeb seksualnych [Długołęcka, A., & Fornalik, I. (2013)]. Istotnym pojęciem jest także płciowość oraz płeć. Płeć to „zespół właściwości charakteryzujących organizmy osobników męskich i żeńskich i przeciwstawiających je sobie wzajemnie” [Szymczak M. (1992)]. Zatem płciowość to pojęcie bardzo szerokie. Jest to znaczny obszar życia człowieka który definiuje jego rolę jako kobieta albo mężczyzna. „Płciowość jest złożoną i integrującą siłę osoby ludzkiej, z której wyrasta istnienie i działanie osoby, określające jej sposób bycia jako mężczyzny lub kobiety; oraz sposób działania i reagowania jako mężczyzny lub kobiety” [Bołoz W. (2003)]. Definicja ta bazuje więc bardziej na czynnikach psychospołecznych i kulturowych, aniżeli biologicznych. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż płciowość występuje niezależnie od występowania upośledzenia intelektualnego, bądź nie. Należy dodać, że jak wynika z badań, osoby niepełnosprawne intelektualnie znają określenie płci, identyfikują się ze swoją płcią i potrafią wykazać różnice w stosunku do płci przeciwnej [Nymś-Górna, A. (2018), Otrębski W., Czusz A. (2013)]. Krzywdzące jest więc postrzeganie tych ludzi jako aseksualnych, bądź niekontrolujących swoich potrzeb. W wyniku takich postaw społecznych uświadamiamy ich jeszcze bardziej w przekonaniu, że są „gorsi” i niedostosowani społecznie.

4. Realizowanie potrzeb seksualnych

Popęd seksualny jest rzeczą naturalną, stąd osoby niepełnosprawne intelektualnie również go odczuwają. Zaspokajają swój popęd na różne sposoby. Masturbacja jest najczęstszą formą aktywności seksualnej, występującej u osób z niepełnosprawnością intelektualną. W ten sposób zredukowane jest powstałe napięcie seksualne. Jest to sposób na „ucieczkę” dla wielu niepełnosprawnych intelektualnie, których przeraża kontakt ze światem. Warto nadmienić, iż w wyniku nieumiejętności oceny co jest stosowne, a co nie, do aktów masturbacji w wykonaniu osób wyżej wymienionych może dochodzić w miejscach publicznych, takich jak środki transportu publicznego, galerie handlowe, parki itp. Takie zachowania powodują reakcje społeczne, które w wyniku niezrozumienia problemu generują agresywne i krzywdzące reakcje skierowane w stronę osób upośledzonych [Padrak, A. (2013)]. Każdy ma pełne prawo spełniać się w swojej intymności. Prokreacja jest mechanizmem dla człowieka nieodłącznym. Gdy „społecznie

zabramy przejawiania seksualności” traktując ją jak grzech czy dewiację, a może mieć to miejsce w przypadku tematu „seksu u osób z niepełnosprawnością intelektualną”. Taka narzucona rezygnacja może wręcz nadmiernie skupiać myśli tych osób na temacie seksualności i nigdy nie pozwolić im „odnaleźć siebie” [Marciniak-Madejska, N. (2013)]. Badania wykazały, że osoby z niepełnosprawnością, także intelektualną, mogą żyć w związkach, planować i zakładać rodzinę oraz posiadać potomstwo. Niepełnosprawność rodziców niekoniecznie musi wystąpić u dzieci. Różnica polega na tym, że osoby takie potrzebują dużo większego wsparcia i edukacji w tym zakresie [Marciniak-Madejska, N. (2013)]. Ograniczenie możliwości realizacji wspomnianych potrzeb jest czynnikiem marginalizującym i dyskryminującym, rzutując na całokształt funkcjonowania jednostki dotkniętej wspomnianymi zjawiskami.

5. Edukacja seksualna a niepełnosprawność intelektualna

Pojęcie edukacji seksualnej to bardzo kontrowersyjny temat we współczesnej debacie na temat wychowywania dzieci. Dołączając do tego problem niepełnosprawności intelektualnej stawiamy na barkach pedagogów i rodziców „twardy orzech do zgryzienia”. Trudność dyskusji i ustalenia konsensusu w tej sprawie wynika z tego, że przekonania, postawy i teorie na temat seksualności leżą na pograniczu wiedzy z zakresu biologii, fizjologii ale także etyki, prawa, socjologii czy ideologii religijnych [Waszyńska K. (2013)]. Wedle przepisów uczeń z niepełnosprawnością intelektualną w szkole ogólnodostępnej podlega również tym samym wytycznym odnoszącym się do edukacji seksualnej [Buchnat, M., & Waszyńska, K. (2014)]. Nietrudno się domyślić, że takiemu uczniowi będzie ciężko dostosować się do poziomu i tempa nauczania innych dzieci, zależenie od stopnia upośledzenia. Aby treść mogła zostać przyswojona przez uczniów z lekką niepełnosprawnością intelektualną (ponieważ zazwyczaj takie dzieci trafiają do szkół ogólnodostępnych) wymaga skonkretyzowania i zastosowania metod aktywizujących uczniów. Istotne jest dobre przygotowanie do zajęć pod względem materiałowym, jak i osoba prowadząca zajęcia powinna mieć wiedzę oraz umiejętności nie tylko z zakresu nauczanego przedmiotu ale także podejście i doświadczenie w pracy z osobami o umiarkowanym niedorozwoju intelektualnym [Buchnat, M., & Waszyńska, K. (2014)]. System edukacji wciąż boryka się z piętnem tabu w temacie seksu, lecz zaczyna coraz częściej pojawiać się w polskiej debacie naukowej. Istotą działań w zakresie edukacji seksualnej osób z niepełnosprawnością jest danie do zrozumienia otoczeniu społecznemu przekonania o zasadności i potrzebie takiej edukacji. Stąd ważny jest marketing i działania publiczne w tym zakresie [Fornalik, I. 2014].

6. Podsumowanie

Nie ma wątpliwości, że wokoło tematu seksualności osób z niepełnosprawnością intelektualną jest wiele kontrowersji i nieścisłości. Są one spowodowane jak już wiemy błędnymi przekonaniami społecznymi, dotyczącymi traktowania swojej seksualności przez osoby niepełnosprawne. Społeczne przekonanie traktuje ten ważny komponent życia tak, jakby nie dotyczył osób dotkniętych niepełnosprawnością. W wyniku takiej postawy osoby niepełnosprawne są niejako „odsunięte” od tematu. W efekcie posiadają dużo mniejszą wiedzę o własnej seksualności. Natomiast naturalne popędy występują u nich w takim samym stopniu jak u osób zdrowych. Posiadają także potrzeby bliskości, intymności oraz rozładowania napięcie seksualnego [Mikrut, A. (2013)]. W wyniku niedoinformowania i słabej edukacji w sferze seksualnej dochodzi do niebezpiecznych i nieakceptowanych społecznie zachowań seksualnych,

co jeszcze bardziej pogłębia uprzedzenia do tej grupy społecznej. Wspieranie osób z niepełnosprawnością intelektualną w formie edukacji seksualnej niewątpliwie przynosi dobry skutek, przyczyniając się do rozwoju emocjonalnego a tym samym większego spełnienia jako człowiek i przystosowania do życia społecznego. Odpowiednio przeprowadzona edukacja może przyczynić się do wszechstronnego rozwoju jednostki [Lewko, A. (2016)]. Osoby niepełnosprawne intelektualnie potrzebują również przygotowania do pełnienia roli małżonka i rodzica. Ograniczenia poznawcze tych osób, co prawda, utrudniają pełnienie tej roli, ale nie wykluczają jej. Czynniki społeczne odgrywają tu znowu kolosalną rolę. Rodzice z niepełnosprawnością intelektualną wymagają szkoleń z zakresu opieki nad dzieckiem, zapewnienia mu bezpieczeństwa, ochrony jego zdrowia oraz zapewnienia odpowiedniej interakcji rodzic-dziecko. Istotne jest również dostarczenie im wiedzy i umiejętności praktycznych z zakresu społecznych umiejętności rozwiązywania problemów czy podejmowania decyzji, a także radzenia sobie ze stresem w różnych sytuacjach życia rodzinnego i okresach przełomowych w nim występujących [Żyta, A. (2013)]. Prawa do małżeństwa i życia rodzinnego są podstawowymi prawami każdego człowieka, stąd tak samo należy umożliwić realizację się w tym zakresie osobom niepełnosprawnym intelektualnie, a polityka państwa powinna wspierać takie działania [Taylor S.J. (2010)]. A więc widać, że podstawą do „rozwiązania problemu seksualności osób niepełnosprawnych intelektualnie” jest pełnoprawne dopuszczenie ich do debaty publicznej i umożliwienie rozwijania się w tej sferze, tak samo jak u ludzi zdrowych. Należy jednak pamiętać, że w wyniku mniejszych zdolności poznawczych wymagają oni indywidualnego podejścia i większego nakładu czasu na edukację, a co za tym idzie specjalnego programu edukacyjnego i wyszkolonej w tym zakresie kadry.

Bibliografia:

1. Kijak, R. (2011). W stronę rozumienia seksualności osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną. In *Forum Oświatowe* (Vol. 23, No. 1 (44), pp. 137-151). University of Lower Silesia.
2. Kowalik S., *Psychologia niepełnosprawności umysłowej*, [w:] H. Sęk (red.), *Psychologia kliniczna*, t. II, PWN, Warszawa 2005.
3. Kazanowski, Z. (2015). Społeczny wymiar współczesnej koncepcji niepełnosprawności intelektualnej. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio J–Paedagogia-Psychologia*, 28(1).
4. Twardowski, A. (2018). Społeczny model niepełnosprawności–analiza krytyczna. *Studia Edukacyjne*, (48), 97-114.
5. Parchomiuk, M. (2013). Przekonania studentów kierunków medycznych na temat seksualności osób z niepełnosprawnością intelektualną. *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu*, 19(2).
6. Kempton W, Stiggal L. Sex education for persons who are mentally handicapped. *Theory Pract.* 2001; 28(3): 203–210.
7. Kościelska M. Być kobietą, być mężczyzną – co to znaczy w odniesieniu do osób niepełnosprawnych intelektualnie. *Nowiny Psychol.* 2000; 2: 5–16.
8. Mejnartowicz D. (2002) Seksualność osób z Zespołem Downa [w:] J. Graban (red.): *Wieczne dzieci czy dorośli. Problem seksualności osób z niepełnosprawnością intelektualną*. Wyd. Stowarzyszenie Rodzin i Opiekunów osób z Zespołem Downa Bardziej Kochani. Warszawa.

9. Opatowska, A. (2010). Świadomość seksualna osób dorosłych z umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną. *Przegląd Seksuologiczny*, 6(1), 4-11.
10. Długołęcka, A., & Fornalik, I. (2013). Usługi seksualne w procesie rehabilitacji seksualnej osób z niepełnosprawnością ruchową i intelektualną. *SSPOŁECZNA*, 161.
11. Padrak, A. (2013). Seksualność osób niepełnosprawnych intelektualnie. *Zeszyty Naukowe Zbliżenia Cywilizacyjne*, 9, 121-135.
12. Szymczak M. (red.) (1992), *Słownik Języka Polskiego*, Warszawa PWN.
13. Bołoz W. (2003), *Etyka seksualna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego, Warszawa.
14. Nymś-Górna, A. Problematyka seksualności osób z niepełnosprawnością intelektualną. *Niepełnosprawność*, 2018(31 (2018)), 210-219.
15. Otrębski W., Czus A. (2013), *Osoby z niepełnosprawnością intelektualną wobec własnej seksualności [w:] Seksualność – niepełnosprawność – rzeczywistość*, R. Kijak (red.), Instytut Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa.
16. Marciniak-Madejska, N. (2013). Życie dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną – problematyczność realizacji potrzeby seksualności i niezależności w perspektywie rozwoju tożsamości. *Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej*, (2), 115-131.
17. Rawińska, M., & Terpiłowski, A. (2017). Seksualność osób z niepełnosprawnością intelektualną w opinii nauczycieli i terapeutów. *CZŁOWIEK–NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ–SPOŁECZEŃSTWO*, 59.
18. Waszyńska K., Groth J., Kowalczyk R. Kontrowersje wokół współczesnej edukacji seksualnej. *Teoria i (nie) rzeczywistość. Studia edukacyjne* 2013; 24: 165.
19. Buchnat, M., & Waszyńska, K. (2014). Edukacja seksualna osób z lekką niepełnosprawnością intelektualną w systemie szkolnym. *Seksuologia Polska*, 12(2).
20. FORNALIK, I. EDUKACJA SEKSUALNA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ. W POSZUKIWANIU WŁAŚCIWEGO MODELU. *Przemiany seksualności w społeczeństwie współczesnym*, 149.
21. Mikrut, A. (2013). O prawie osób z niepełnosprawnością intelektualną do przeżywania i wyrażania swojej seksualności. *Między ideą, deklaracjami a rzeczywistością*.
22. Lewko, A. (2016). Edukacja seksualna jako element wspierania rozwoju osób z niepełnosprawnością intelektualną. In *Forum Pedagogiczne* (Vol. 6, No. 1, pp. 327-337). Cardinal Stefan Wyszyński University.
23. Żyta, A. (2013). Małżeństwa i rodzicielstwo osób z niepełnosprawnością intelektualną – wyzwania współczesności. *Edukacja Dorosłych*, (2 (69)).
24. Taylor S.J. (2010), Foreword, [w:] G. Llewellyn, R. Traustadóttir, D. McConnell, H.B. Sigurjónsdóttir (red.) (2010), *Parents with intellectual disabilities. Past, Present and Futures*, Wiley-Blackwell, Singapore, s. xiii-xv.

12. SEKSUALNOŚĆ KOBIET PO ZABIEGU MASTEKTOMII

Adam Salwa, Karolina Bierć, Krzysztof Kuźma, Julia Ślomp, Julia Stachowiak, Dariusz Salamon, Wojciech Domagała

Koło Psychoseksuologiczne przy Klinice Rehabilitacji Psychiatrycznej Katedry Psychiatrii i Psychoterapii SUM w Katowicach

Opiekun koła: dr n. med. Anna Warchala

Ul. Ziołowa 45, 40-635 Katowice

E-mail: psych1@sum.edu.pl

1. Wstęp

W skali globalnej rak piersi jest nowotworem najczęściej występującym u kobiet [Streb J. 2018]. Zachorowalność na ten rodzaj nowotworu wzrosła w ciągu ostatnich 30 lat ponad dwukrotnie. W 2000 roku stwierdzono 11 853 przypadków raka piersi, a w 2020 rozpoznano 24 644 zachorowania z powodu wspomnianego nowotworu [Konieczny M. 2022]. Największy wskaźnik zachorowań dotyczy kobiet w wieku okołomenopauzalnym. Mastektomia jest jednym z podstawowych sposobów leczenia nowotworów piersi [Stadnicka G. 2014]. Amputacja piersi (Mastektomia) polega na usunięciu całego gruczołu sutkowego wraz z pokrywającą go skórą, brodawką i otoczką, a często również wraz z pachowymi węzłami chłonnymi, w celu radykalizacji zabiegu. Sama operacja nie jest zabiegiem skomplikowanym technicznie, ale zawsze jest ogromnym i niezwykle trudnym przeżyciem dla kobiety, przeżyciem znacząco wpływającym na całokształt jej codziennego funkcjonowania [Dziukiewicz, J. (2020)].

Nastawienie w znaczący sposób wpływa na szeroko pojętą jakość życia kobiety zmagającej się z chorobą nowotworową oraz może oddziaływać na końcowy efekt terapii. Nasilające się negatywne emocje wraz z brakiem samoakceptacji oraz utrata poczucia własnej wartości w wielu przypadkach mogą prowadzić do depresji. Podczas całej terapii oraz procesu rekonwalescencji niezwykle istotne jest aby pacjentka objęta była szczególną opieką lekarza, psychologa a także najbliższych [Rzońca A. and Fronczak A. (2017)].

Mastektomia jest zabiegiem chirurgicznym powszechnie uznawanym za oszpecający, stygmatyzuje kobietę, naznaczając ją piętnem utraty urody. By zilustrować to trudne położenie, badacze posługują się terminem „kompleks połowy kobiety” [Brandt, A., & Przybyła-Basista, H. (2016)]. Kobieta z rakiem piersi czuje się mniej kobieco, ma poczucie spadku własnej atrakcyjności i wartości. Relacje seksualne z partnerem bywają ograniczone lub całkowicie wyeliminowane, stąd jego rola w całym procesie leczenia jest niezwykle istotna.

Reasumując, rak piersi u kobiet manifestuje się nie tylko objawami fizycznymi i psychicznymi, ale także zaburzeniami funkcjonowania w sferze społecznej, rodzinnej i seksualnej. Diagnoza i leczenie raka piersi często wpływają na wygląd ciała i potencjalnie mogą osłabić poczucie pozytywnej tożsamości seksualnej kobiety. Piersi są bowiem obiektem identyfikującym kobiecość, płodność i macierzyństwo. Wiążą się z obrazem siebie jako kobiety i matki [Domanowska, G. (2020)].

2. Obraz własnego ciała

Leczenie chirurgiczne raka piersi powoduje wiele następstw natury psychofizycznej. Do następstw fizycznych, oprócz utraty całej lub części piersi, zalicza się: wady postawy, ograniczenie ruchomości w stawach obręczy barkowej kończyny górnej po stronie operowanej, zmniejszenie siły mięśniowej, obrzęk limfatyczny kończyny, nierzadko długotrwały ból okolicy operowanej, blizny. Psychologiczne skutki to lęk przed kalectwem, nawrotem choroby i śmiercią. Pojawia się cierpienie, depresja oraz gniew. Utrata piersi jest przyczyną zmiany w postrzeganiu własnego ciała i wywołuje poczucie niższej wartości, utraty kobiecości i wstyd [Zdończyk, S. A. (2015)]. Negatywne stany psychiczne nie występują jednak jedynie w momencie diagnozy czy rozpoczęcia leczenia, ale mogą trwać także wiele lat po jego zakończeniu i mogą wiązać się z objawami fizycznymi, takimi jak bezsenność czy brak apetytu [Wiśniewska, L. A., & Karolska, M. (2017)]. W życiu kobiety rozpoczyna się bowiem nowy, niezwykle trudny rozdział naznaczony bólem fizycznym, cierpieniem psychicznym i oczekiwaniem na efekty leczenia. Każda kobieta wymaga indywidualnego podejścia, w zależności od osobistych umiejętności radzenia sobie w sytuacji choroby oraz poziomu samoakceptacji po utracie piersi. Niezwykle ważna jest wówczas odpowiedzialna postawa lekarza, który nie tylko otoczy kobietę profesjonalną opieką medyczną, ale też dostarczy wszelkich niezbędnych informacji na temat samej choroby, leczenia, rokowań, możliwości powrotu do pełnej aktywności życiowej oraz ewentualnych szans na rekonstrukcję utraconego gruczołu piersiowego. W przypadku kobiet, u których dokonano amputacji sutka i u których nie występują przeciwwskazania zalecana jest bowiem rzetelna informacja o możliwości rekonstrukcji utraconej piersi. Wskazania do zabiegu odtwórczego są w dużej mierze natury psychologicznej, bowiem uraz psychiczny związany z utratą piersi jest ogromnym, a dla niektórych kobiet wręcz traumatycznym przeżyciem, natomiast informacja o możliwości przeprowadzenia operacji prowadzącej do odtworzenia gruczołu piersiowego może w istotny sposób poprawić jakość życia chorej, a nawet ocalić ją od depresji [Makara-Studzińska, M., & Kowalska, A. J. (2011)]. Warto zauważyć, że publiczne dyskusję najczęściej poświęcone są tematowi tzw. profilaktyki raka piersi oraz promocji rekonstrukcji piersi. Kobiety informuje się, „że zagrożone zdrowie można chronić” uczestnicząc w badaniach skriningowych. Przekonuje się je też, że nie powinny już obawiać się raka piersi, ponieważ w najgorszym razie (tj. mastektomii) zyskają zawsze „nowe”, jędrne, idealnie okrągłe piersi, które zdecydowanie poprawią komfort ich życia [Zierkiewicz, E. (2012)].

3. Jakość życia po zabiegu

Współczesna kultura zachodnia przywiązuje szczególne znaczenia do kultu ciała. Piersi są jednym z atrybutów kobiecego ciała, niejako definiują kobiecość w aspekcie fizycznym. Obecnie w onkologii jakość życia jest jednym z kluczowych wyznaczników sukcesu leczenia raka [Tasiemski, T., Kujawa, M., & Pokaczajło, J. (2009)]. Pomiar jakości życia nie jest zadaniem łatwym, gdyż składa się na nią bardzo wiele aspektów i płaszczyzn wpływających na funkcjonowanie psychofizyczne [Zdończyk, S. A. (2015)]. Nie ma wątpliwości co to tego, że osoby inaczej postrzegają swoje życie przed zabiegiem odjęcia piersi a po nim. Wykazano, że pacjentki są bardziej podatne na lęk i depresję, mogą mieć trudność z przeżywaniem trudnych sytuacji [Rocławska, A. R. (2015)]. U chorych z rozpoznaniem rakiem i po przeprowadzonym zabiegu okaleczającym mogą wystąpić różne reakcje takie jak gniew, strach, niepokój o przyszłość czy poczucie bezradności. Do wszystkich wspomnianych reakcji dołącza się

zmęczenie, objaw ten uznaje się za najbardziej powszechny i dokuczliwy dla pacjentów chorych na nowotwory, nie można tego rodzaju zmęczenia porównać do normalnego zmęczenia jakie odczuwa osoba zdrowa na przykład po wysiłku fizycznym. Należy więc podjąć wszelakie starania aby zmniejszyć poziom zmęczenia i zminimalizować jego negatywne skutki, ważna staje się w tym momencie edukacja chorej w zakresie radzenia sobie ze zmęczeniem [Rzepka, K., & Nowicki, A. (2010), Kimszal, E., & Kurowska, K. (2018)]. Udowodniono, że obniżenie poziomu lęku i prewencja depresji znacząco poprawia funkcjonowanie kobiet w życiu zawodowym, rodzinnym i towarzyskim [Stępień, R., & Wrońska, I. (2008)].

Następstwa fizjologiczne zabiegu mają również bezpośredni wpływ na zachowanie kobiet, czują one wewnętrzną potrzebę ukrywania braku piersi, poprzez stosownie protez, specjalnych gorsetów czy bielizny. Borykają się również z obrzękami kończyn górnych spowodowanymi usunięciem pachowych węzłów chłonnych. Wiek kobiet nie jest w tej kwestii bez znaczenia, wykazano, że kobiety młodsze ogólnie gorzej znoszą następstwa operacji w porównaniu do starszych pacjentek. Młode kobiety są niecierpliwe i bardziej zaniepokojone terapią, przywiązują one uwagę do efektu kosmetycznego operacji, ważna jest dla nich ich kobiecość i seksualność po zabiegu, postrzegają swoje ciało jako gorsze. Również dolegliwości bólowe towarzyszące procesowi rekonwalescencji po zabiegu są dla nich bardziej dotkliwe. W wyniku takiego podejścia młode pacjentki oceniają swój ogólny stan zdrowia gorzej w odniesieniu do starszych kobiet, proces leczenia jest przez to u nich dłuższy. Natomiast starsze panie znacząco lepiej postrzegają i akceptują swoje ciało po zabiegu, lecz wykazano u nich tendencje do odczucia braku tchu, tzw. zadyszki [Pacian, A., Pakula, E., Gomolka, S., & Kraczkowski, J. J. (2013)]

4. Życie seksualne

Utrata piersi wywołuje u kobiet poczucie wstydu przed partnerem. Uczucie to jest spowodowane obniżeniem własnej wartości w oczach kobiety. Ponadto udowodniono znaczne obniżenie poziomu jakości życia seksualnego u kobiet leczonych na nowotwór piersi. Kobiety do 50. roku życia skarżą się na uderzenia gorąca, suchość pochwy oraz problemy uroginekologiczne. W literaturze przedmiotu jako najczęstsze zaburzenia seksualne po mastektomii podaje brak orgazmu, dyspareunię, pochwicę oraz hypo- i hiperlibidemię. Wygląd piersi odgrywa w tym aspekcie ogromne znaczenie, kobiety po mastektomii żyją w przeświadczeniu o utracie swojej atrakcyjności i niemożności wzbudzenia pożądania u swojego partnera [Białek, K., Bolek, K., Kowalczyk, R., & Lew-Starowicz, Z. (2015)]. Wiek kobiet nie jest w tej kwestii bez znaczenia, gdyż wśród kobiet starszych maleje zainteresowanie sferą życia seksualnego, natomiast u kobiet młodszych choroby piersi mogą znacząco pogorszyć jakość życia seksualnego. Nie zostało określone czy rasa bądź pochodzenie etniczne wpływają na omawianą jakość życia, czynniki te są najprawdopodobniej ściśle związane ze statusem socjoekonomicznym [Chalubinska, J., Luniewska-Bury, J., Szych, M., & Fijuth, J. (2010)]. Autorzy badań nie pozostawiają wątpliwości, że sfera życia seksualnego u kobiet po mastektomii podlega wyraźnym zmianom [Mącik, D., & Ziółkowska, P. (2012)]. Wykazano, że mastektomia nie przeszkadzała żadnej z kobiet w pełnieniu roli matki, każda kobieta w dalszym ciągu troszczy się o rodzinę. Stąd rola rodziny i bliskich przyjaciół w procesie zdrowienia jest niezwykle ważna [Kimszal, E., & Kurowska, K. (2018)].

5. Rehabilitacja

Aby powrót do sprawności psychicznej był jak najszybszy, ważne jest wdrożenie odpowiedniego postępowania mającego na celu usprawnienie pacjentki w sferze fizycznej. Daje to możliwość łatwiejszej akceptacji swojej „inności” i stanowi ważny filar odbudowy poczucia własnej wartości. Ćwiczenie mogą polegać na ogólnej poprawie siły mięśniowej, zakresie ruchomości kończyny górnej w obrębie stawu barkowego oraz nauce układania ręki po operacji [Madetko, R., & Ćwiertnia, B. (2008)]. Fizjoterapia powinna rozpocząć się już przed planowanym zabiegiem a zakończyć jakiś czas po nim, dając kobiecie narzędzia w postaci wiedzy i praktyki ćwiczeń pozwalające jej kontynuować proces powrotu do sprawności samodzielnie. W okresie przedoperacyjnym pacjenta powinna dostać od zespołu rehabilitacyjnego pełny plan postępowania, zapewni to jej komfort psychiczny i da poczucie kontroli. W tym czasie ważne jest również wsparcie psychologa klinicznego [Kalinowski, P., & Krawulska, A. (2012)].

W fizjoterapii kobiet po amputacji piersi największe korzyści przynoszą kinezyterapia, manualny drenaż limfatyczny (kobiety powinny zostać nauczone automasażu, pozwala to znacznie załagodzić dolegliwości wywoływane przez obrzęk limfatyczny), masaż aparaturowy, kinezytaping oraz przezskórna stymulacja nerwów - TENS (jest to metoda leczenia bólu) [Torbé, A. (2017)]. Aktywny tryb życia jest jednym z zaleceń dla pacjentek. Często zdarza się, że po zabiegu ruchy które powodują ból lub dyskomfort są unikane, prowadzi to do wielu negatywnych powikłań między innymi może upośledzać przepływ chłonki. Wielu autorów podkreśla, że aktywny tryb życia oddziałuje wielopłaszczyznowo w pozytywny sposób, nie tylko poprzez poprawę kondycji fizycznej ale również poprawia samopoczucie pacjentki stąd działa również na sferę psychiczną procesu powrotu do zdrowia [Komorowska, K., & Klimaszewska]. Stąd systematyczna rehabilitacja i leczenie usprawniające stają się niezbędnym elementem procesu leczniczego, gdyż dzięki nim możemy zminimalizować późne negatywne następstwa mastektomii [Styczyńska, H., Strojek, K., Fajto, A., Piekorz, Z., & Zukow, W. (2016)].

6. Wnioski

Związek między kondycją fizyczną a stanem emocjonalnym jest bardzo silny [Skokowska, B., Bączyk, G., Grześkowiak, B., Bernad, D., Bielawska, A., & Gacek, L. (2016)]. Leczenie onkologiczne i jego skutki uboczne istotnie wpływają na jakość życia kobiet dotkniętych nowotworem gruczołu piersiowego, powodując jej obniżenie [Ośmiałowska, E., Świątoniowska, N. A., & Homętowska, H. (2018)]. Chirurgiczna metoda leczenia jest podstawą, ryzyko wystąpienie powikłań pooperacyjnych jest wyższe wśród pacjentek u których wykonano mastektomię z natychmiastową rekonstrukcją piersi w porównaniu do grupy pacjentek u których zastosowano zabieg oszczędzający pierś [Pluta, P., & Piekarski, J. (2016)]. Decyzja o podjęciu rekonstrukcji piersi jest wynikiem kryzysu emocjonalnego, wynikającego z defektu kosmetycznego kobiecego ciała [Brandt, A. (2017)]. Każda z metod rekonstrukcji ma pozytywny wpływ, wiek nie powinien stanowić przeciwwskazania do zabiegu odtwórczego. Każda z pacjentek powinna zostać w pełni poinformowana o możliwościach rekonstrukcji przez lekarza [Jankau, J., Trus-Urbańska, M., & Renkielska, A. (2011)]. Akceptacja choroby niewątpliwie poprawia funkcjonowanie chorych, kobiety z rakiem piersi wykazują średni poziom akceptacji i graniczne poziomy lęku i depresji. Wspomniane czynniki istotnie obniżają ocenę jakości życia [Kozieł, P., Lomper, K., Uchmanowicz, B., & Polański, J. (2016)]. Ponadto akceptacja umożliwia zwiększenie wsparcia udzielonego przez rodzinę i bliskich i zmniejszenie odczucia lęku [Bąk-

Sosnowska, M., Oleszko, K., & Skrzypulec-Plinta, V. (2013)]. Jakość życia seksualnego jest gorsza po zabiegu mastektomii w porównaniu do czasów przed zabiegiem [Stręk, M., Szopiński, J., & Szczepańska-Gieracha, J. (2016)].

Nie pozostawia wątpliwości, że utrata piersi w wyniku zabiegu mastektomii powoduje obniżenie poczucia własnej wartości a co za tym idzie negatywnie wpływa na seksualność kobiet. Problem ten jest złożony, każda kobieta odczuwa swoją seksualność nieco inaczej, stąd brak złotego środka aby pomóc wszystkim osobą dotkniętym tym problemem. Lecz niewątpliwie akceptacja faktu choroby i szeroko rozumiane wsparcie wpływają pozytywnie na stan psychofizyczny kobiety i mogą ograniczyć utratę poczucia seksualności.

Bibliografia:

1. Bąk-Sosnowska, M., Oleszko, K., & Skrzypulec-Plinta, V. (2013). Adaptacja psychologiczna dojrzałych kobiet w pierwszych dobach po zabiegu mastektomii. *Przegl Menopauzal*, 2, 120-124.
2. Białek, K., Bolek, K., Kowalczyk, R., & Lew-Starowicz, Z. (2015). Seksualność i jakość życia kobiet badanych do 18 miesięcy i 5 lat po zabiegu mastektomii–analiza porównawcza.
3. Brandt, A. (2017). Breast cancer—an existential or an aesthetic crisis? A qualitative Analysis of the breast reconstruction decision making. *Journal of Education, Health and Sport*, 7(6), 747-759.
4. Brandt, A., & Przybyła-Basista, H. (2016). Decyzja o rekonstrukcji piersi u kobiet po mastektomii–motywy, obawy, percepcja efektów. *Psychoonkologia*, 20(1), 17-26.
5. Chalubinska, J., Luniewska-Bury, J., Spych, M., & Fijuth, J. (2010). Overall and sexual quality of life in women with breast cancer during and after oncologic treatment: a review. *Przegląd Menopauzalny*, 14(3), 178.
6. Domanowska, G. (2020). Stres i wzrost pourazowy w kontekście obrazu ciała i płodności u kobiet z nowotworem gruczołu piersiowego. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 43(3), 389-406.
7. Dziukiewicz, J. (2020). Mastektomia i co dalej ? - funkcjonowanie kobiet po leczeniu choroby nowotworowej. *Niepelnosprawność-Dyskursy Pedagogiki Specjalnej*, (38), 141-154. <https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/niepelnosprawnosci/article/view/5681>
8. Jankau, J., Trus-Urbańska, M., & Renkielska, A. (2011). Zmiana jakości życia po zabiegu rekonstrukcji piersi. In *Forum Medycyny Rodzinnej* (Vol. 5, No. 5, pp. 414-419).
9. Kalinowski, P., & Krawulska, A. (2012). Rola fizjoterapii po mastektomii w opinii pacjentek. *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu*, 18(4).
10. Kimszal, E., & Kurowska, K. (2018). Jak zabieg mastektomii wpływa na kobiecą psychikę?. *Pielęgniarstwo Polskie*, 69(3).
11. Komorowska, K., & Klimaszewska, K. Rola i znaczenie fizjoterapii u kobiet po mastektomii.
12. Konieczny, M. (2022). Quality of life of women after mastectomy. *Journal of Education, Health and Sport*. 2022;12(1):21-33. eISSN 2391-8306
13. Kozieł, P., Lomper, K., Uchmanowicz, B., & Polański, J. (2016). Związek akceptacji choroby oraz lęku i depresji z oceną jakości życia pacjentek z chorobą nowotworową gruczołu piersiowego. *Medycyna Paliatywna w Praktyce*, 10(1), 28-36.
14. Madetko, R., & Ćwiertnia, B. (2008). Rehabilitacja po mastektomii. *Problemy Pielęgniarstwa*, 16(4).

15. Makara-Studzińska, M., & Kowalska, A. J. (2011). Akceptacja siebie po utracie piersi—wsparcie informacyjne. *Seksuologia Polska*, 9(1), 16-21.
16. Mącik, D., & Ziółkowska, P. (2012). Sytuacje postrzeganej utraty kobiecości: menopauza i mastektomia-zmiany w obrazie siebie jako kobiety. *Menopausal Review/Przegląd Menopauzalny*, 11(6).
17. Ośmiałowska, E., Świątoniowska, N. A., & Homętowska, H. (2018). Quality of life in patients diagnosed with breast cancer. *Palliative Medicine in Practice*, 12(3), 143-150.
18. Pacian, A., Pakula, E., Gomolka, S., & Kraczkowski, J. J. (2013). Przegląd populacji kobiet zrzeszonych w klubie amazońek oraz analiza ich sytuacji zawodowej i finansowej przed i po przebytym zabiegu mastektomii. *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu*, 19(3).
19. Pluta, P., & Piekarski, J. (2016). Czy mastektomia z rekonstrukcją natychmiastową piersi stanowi alternatywę dla leczenia oszczędzającego piersi?. *NOWOTWORY Journal of Oncology*, 66(3), 216-221.
20. Rocławska, A. R. (2015). Ocena jakości życia kobiet po mastektomii. *Psychoonkologia*, 3, 116-124.
21. Rzepka, K., & Nowicki, A. (2010). Zespół zmęczenia u chorych na raka piersi. *Współcz Onkol*, 14, 321-325.
22. Rzońca, A. and Fronczak, A. 2017. The impact of breast reconstruction on the quality of life of women after mastectomy. *Journal of Education, Health and Sport*. 7, 4 (Apr. 2017), 481–488.
23. Skokowska, B., Bączyk, G., Grześkowiak, B., Bernad, D., Bielawska, A., & Gacek, L. (2016). Evaluation of functioning of women after mastectomy using FACT-G scale. *Hygeia*, 51(3), 281-285.
24. Stadnicka, G., Pawłowska-Muc A., Bańkowska B., Sadowska M. (2014). Jakość życia kobiet po amputacji piersi. *European Journal of Medical Technologies* 2014; 4(5): 8-14
25. Stępień, R., & Wrońska, I. (2008). Lęk i depresja jako emocjonalne uwarunkowania możliwości funkcjonalnych kobiet po radykalnym leczeniu raka piersi. *Studia Medyczne*, 10, 31-35.
26. Streb, J. (2018). Zaburzenia seksualności i wybrane zaburzenia metaboliczne jako konsekwencje leczenia systemowego u kobiet chorych na raka piersi [Rozprawa Doktorska, Uniwersytet Jagielloński. Collegium Medicum. Wydział Lekarski]. <http://dl.bm.cm-uj.krakow.pl:8080/Content/4321>
27. Stręk, M., Szopiński, J., & Szczepańska-Gieracha, J. (2016). Zaburzenia funkcji seksualnych a jakość relacji z partnerem u kobiet po mastektomii. *Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu*, 52, 80-88.
28. Styczyńska, H., Strojek, K., Fajto, A., Piekorz, Z., & Zukow, W. (2016). Analiza zmian zakresu ruchu czynnego oraz obwodów kończyn górnych u kobiet po mastektomii uczestniczących w rehabilitacji ruchowej.
29. Tasiemski, T., Kujawa, M., & Pokaczajło, J. (2009). Quality of life of women after mastectomy. *Physiotherapy Quarterly*, 17(4), 48.
30. Torbé, A. (2017). REHABILITACJA FIZYCZNA KOBIET PO MASTEKTOMII.
31. Wiśniewska, L. A., & Karolska, M. (2017). Doświadczenie choroby nowotworowej w relacjach kobiet po mastektomii. *Psychoonkologia*, 21(3), 75-85.

32. Zdończyk, S. A. (2015) ZDROWIE SEKSUALNE KOBIET PO LECZENIU CHIRURGICZNYM RAKA PIERSI. PIELĘGNIARSTWO POLSKIE POLISH NURSING, 38.
33. Zdończyk, S. A. (2015). Wpływ wybranych czynników socjomedycznych na jakość życia i funkcjonowanie psychoseksualne kobiet po leczeniu operacyjnym raka gruczołu piersiowego. *Pom J Life Sci*, 61(2), 199-206.
34. Zierkiewicz, E. (2012) Blizna po mastektomii–stygmata, emblemat czy oznaka niepełnosprawności? Analiza dominujących znaczeń braku piersi. *QUARTERLY POLISH SOCIETY OF PHYSIOTHERAPY. Fizjoterapia* 2012, 20, 2, 32-42.

13. ZABURZENIA PREFERENCJI SEKSUALNYCH, PARAFILIE U DOROSŁYCH

Julia Ślemp, Krzysztof Kuźma, Karolina Bierć, Adam Salwa, Wojciech Domagała, Julia Stachowiak, Dariusz Salamon

Koło Psychoseksuologiczne przy Klinice Rehabilitacji Psychiatrycznej Katedry Psychiatrii i Psychoterapii SUM w Katowicach

Opiekun koła: dr n. med. Anna Warchała

Ul. Ziołowa 45, 40-635 Katowice

E-mail: psych1@sum.edu.pl

1. Wstęp

W dzisiejszych czasach istnieje wiele kontrowersji, gdy przyglądamy się tematowi takim jak parafilia, czy też zaburzenia preferencji seksualnych. Na ich postrzeganie oraz rozumienie wpływają czynniki kulturowe, a także normy społeczne [Stewart, 2012]. Z tego powodu, kwestia różnicowania między parafiliami, a nietypowymi zachowaniami seksualnymi jest sporna [Joyal, 2014].

Parafilie, wcześniej znane pod pojęciem „perwersje seksualne” lub „dewiacje seksualne” są to skłonności do odczuwania podniecenia seksualnego do nietypowych obiektów, sytuacji, zachowań czy też osób [American Psychiatric Publishing . 2013]. W roku 2022, w ICD-11 „parafilie” zostały zastąpione terminem „zaburzenia parafilne”, do których należą: fetyszyzm, fetyszyzm transwestycyjny, pedofilia, ekshibicjonizm, oglądactwo, ocieractwo, masochizm oraz sadyzm seksualny [ICD-11, 2022].

Warto wspomnieć, iż jeszcze w latach sześćdziesiątych homoseksualizm był postrzegany jako dewiacja seksualna [Hutchinson, Gerald E, 1959]. Przełomem okazało się określenie homoseksualizmu jako wariant normalnej seksualności człowieka w roku 1973 przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne [Kafka, Martin P, 1996].

Etiologia innych niż typowych preferencji seksualnych lub zaburzeń parafilicznych nie jest do końca znana. Istnieją swą wyjaśnienia powstawania tych zachowań- neurorozwojowa oraz behawioralna.

W badaniach przeprowadzonych w 2008 roku wykazano, że mężczyźni, którzy posiadali większą ilość starszych braci mieli wyraźnie większy stopień zainteresowania fetysyzmem. Dodatkowo leworęczność, jako zaburzenie lateralizacji półkul mózgu może mieć wpływ na występowanie parafilii [Rahman, Symeonides, 2008].

Diagnostyka tego rodzaju zaburzeń na tle seksualnym nie jest pozbawiona problemów. Diagnoza musi spełniać kryteria parafilii, a także jedno z poniższych zachowań: niepokój związany z czynnikiem wyzwalającym zachowania seksualne, działanie zgodne z wzorcem zachowania, a także występowanie ryzyka obrażeń lub śmierci [ICD-11, 2022].

Epidemiologia parafilii wskazuje na to, że zachowania tego typu rzadziej występują u kobiet, jednakże najczęściej występującym zaburzeniem dotyczącym kobiet jest masochizm seksualny [Chow, Choy, 2002], [American Psychiatric Association, 2013].

Różnice dotyczące występowania parafilii w zależności od płci mogą wynikać z lekceważenia tego typu zachowań u kobiet, a co się z tym wiąże- mniejszej ilości przeprowadzonych badań [Cohen, Galynker, 2009].

2. Wpływ parafilii na życie człowieka

Jedną z najczęściej wspominanych parafilii jest pedofilia. Jest ona definiowana jako zainteresowanie seksualne dziećmi przed okresem dojrzewania (zwykle poniżej 13 roku życia), co często powiązane jest z przestępstwami seksualnymi z udziałem nieletnich [Seto, 2009].

Według Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego istnieją dwa rodzaje tego zaburzenia: pedofilia wyłączna czyli ekskluzywna- pociąg seksualny jedynie do dzieci oraz nieekskluzywna, gdzie dziecko nie jest jedynym preferowanym obiektem seksualnym [Kapała, 2019].

Pedofile angażują się w szereg aktów seksualnych z udziałem dzieci. Może być to ekshibicjonizm, rozbieranie dziecka, podglądanie, masturbowanie się w obecności dziecka, a także bardziej cielesnych aktów takich jak pocieranie, seks oralny lub penetracja. W większości przypadków, pedofile nie używają siły aby skłonić dziecko do poddaniu się tego typu zachowaniom, lecz są w stanie skutecznie je zmanipulować, aby odczuły, że tego typu zachowanie jest normalne i przyzwolone [Murray, 2000], [Cohen, Galynker, 2002], [Kim, 2004], [Stone, Winslade, Klugman, 2000]. Głównym celem pedofila jest wzbudzenia zaufania w dziecku poprzez perswazje [Quayle, Taylor, 2001]. Udowodniono, że pedofile 2,5 razy częściej angażują się w kontakt fizyczny, niż w czynności takie jak ekshibicjonizm lub podglądanie [Cohen, Galynker, 2002].

Pedofile często celowo próbują znaleźć się w miejscach w których mogą spotkać dzieci i mieć z nimi możliwość interakcji w sposób nienadzorowany. Przykładem mogą być miejsca takie jak place zabaw lub podczas opieki nad dzieckiem [Elliott, Browne, Kilcoyne, 1995]

W etiologii pedofilii często poruszany jest temat czynników przedurodzeniowych tj. wewnątrzmacicznych oraz genetycznych, a także pourodzeniowych, głównie urazów głowy, a także doświadczeń w okresie wczesnego dzieciństwa oraz obecności nieprawidłowych wzorców zachowań [Marshall, 1990].

Istotny udział w powstawaniu pedofilii ma środowisko rodzinne, dziecko u którego wyraźnie odczuwalny był deficyt opieki rodzicielskiej jest bardziej podatne na rozwój zaburzeń na tle seksualnym w przyszłości. Powodem tego jest nieprawidłowe przedstawienie określonych wzorców rodzicielskich [Beisert, 2011].

W badaniach dotyczących tego rodzaju parafilii u mężczyzn wykazano, że pedofile mają niższą inteligencję, znacznie upośledzoną pamięć oraz są niższego wzrostu w porównaniu z populacją zdrową [Cantor, Blanchard, Robichaud, Christensen, 2005]. Inne badania przeprowadzone przez tych samych badaczy wykazały, że znaczna część pedofilii jest leworęczna, a badania z użyciem rezonansu magnetycznego dowiodły, iż mają mniejszą ilość istoty białej mózgu. Zmiany tego typu przyczyniają się do błędów w interpretowaniu bodźców środowiska, które stają się dla nich istotne seksualnie [Marshall, Kingston, 2018].

Takie spojrzenie na pedofilię nasuwa wiele pytań takich jak: „Czy ludzie wybierają bycie pedofilami? Czy też rodzą się w ten sposób?”, „Czy jeżeli się urodzą jako pedofile to można w jakiś sposób zapobiec takim zachowaniom?”. Pytania te do dnia dzisiejszego pozostają bez odpowiedzi i są przedmiotem wielu kontrowersji [Bogaert, Bezeau, Kuban, Blanchard, 1997]

Terapia oraz leczenie pacjentów z zaburzeniem jakim jest pedofilia jest wyzwaniem dla lekarza bądź psychologa. Pacjenci obarczeni są znacznym cierpieniem oraz trudnościami osobistymi związanymi ze swoim schorzeniem, często także odrzuceniem przez społeczeństwo [APA, 2000].

Pedofilia jest zazwyczaj długoterminowa. W badaniach dotyczących związku między wiekiem, a rodzajami przestępstw seksualnych, stwierdzono, że 44% pedofilów w swoich próbach przestępstw było w przedziale wiekowym 40-70 lat. W porównaniu do gwałcicieli oraz sadystów seksualnych, pedofile stanowią aż 60% wszystkich starszych przestępców. Co wykazuje, że pedofile popełniają przestępstwa w późniejszym wieku [Dickey, Nussbaum, Chevolleau, Davidson, 2002]. Ponadto, 50 do 70% pedofilów posiada także inną parafilię, jaką może okazać się froterizm, ekshibicjonizm, podglądactwo lub sadyzm [Murray, 2000].

Froterizm jest to akt pocierania lub dotykania swoimi genitaliami o osobę, która nie wyraża na to swojej zgody, w celu uzyskania przyjemności seksualnej lub orgazmu. Termin ten pochodzi od francuskiego słowa „frotter” oznaczającego „pocierać”. Pierwszy szczegółowy przypadek tego zachowania został opisany przez Kraft-Ebbing’a w 1886 roku [Bhatia, Parekh, Frotteurism. 2021]. Dokładna etiologia tego zaburzenia nie jest znana, uważa się, że osoby z froteryzmem czują potrzebę ocierać się o ofiarę i przytulać jak niemowlę z matką, co może wynikać z przykrych doświadczeń w przeszłości [Freund, Seto, 1998]. Akt ten zwykle prowadzony jest w miejscach zatłoczonych oraz jest on powtarzalny.

Nie ma wiele informacji na temat wpływu długoterminowego froteuryzmu na człowieka. Wiadomo jednak, że osoby nim obarczone mogą cierpieć z powodu niskiej samooceny, niepokoju społecznego, a także poczucia winy. Gdy sprawcy zostaną przyłapani, może to odcisnąć na nich silne piętno społeczne, a także rozwój traumy [Bhatia, Parekh, 2021].

Sadyzm seksualny to stan doświadczania podniecenia seksualnego w odpowiedzi na ból, cierpienie, czy też upokorzenie innych [APA, 2013]. Skrót BDSM, rozwijany jako Bondage, Discipline, Sadism, Masochism odnosi się do kultury osób, które chętnie angażują się i przyzwalają na różne formy bólu i upokorzenia w celu satysfakcji seksualnej. Preferencja ta została nazwana rodzajem hiperdominacją wzorców seksualnych i obecnie nie jest stanem diagnozowanym w systemie ICD, ani DSM [Aggrawal, 2009], [Freund, Scher, Hucker, 1983]. W badaniach osobowości sadystyczni gwałciciele wykazywali cechy impulsywności, hiperseksualności, bezduszości, a także psychopatii [Barbaree, Seto, Serin, Amos, Preston, 1994].

Niewiele wiadomo o tym, jak rozwija się sadyzm seksualny [APA, 2013].

W ekshibicjonizmie, preferowaną metodą umożliwiającą osiągnięcie satysfakcji seksualnej jest pokazywanie osobie, która zazwyczaj się tego nie spodziewa lub nie wyraża zgody, swoich narządów płciowych lub aktu seksualnego np. masturbacji. Istotną rolę w uzyskiwaniu podniecenia seksualnego u ekshibicjonisty nie jest możliwość stosunku z osobą, lecz jego reakcja, którą najczęściej jest lęk lub strach [Kępiński, 2007].

Badania przeprowadzone w 2006 roku dowiodły, że ekshibicjonizm koreluje z czynnikami takimi jak: bycie mężczyzną, problemy psychologiczne, niższa satysfakcja z życia, nadużywanie alkoholu oraz narkotyków [Långström, Seto, 2006]. Pomimo istotnej zależności między byciem mężczyzną, a ekshibicjonizmem, istnieją także przypadki kobiet z tym zaburzeniem. Jednak nadal brak jest wystarczającej ilości badań na ten temat [Holtzman, Kulish, 2012].

W 21 wieku bardzo powszechnym zjawiskiem wśród młodzieży, jak i dorosłych stał się „sexting”. Zjawisko to polega na wysyłaniu drugiej osobie sugestywnych wiadomości lub zdjęć przedstawiających swoje narządy płciowe. W niektórych sytuacjach można nazwać to rodzajem ekshibicjonizmu, zwłaszcza gdy nie została uzyskana zgoda drugiej osoby na ich otrzymywanie [Goodstein, 2007].

Fetyszyzm polega na uzyskiwaniu podniecenia oraz satysfakcji seksualnej w wyniku kontaktu z obiektem, czyli fetyszem. Fetyszami zazwyczaj są części ciała takie jak dłonie lub stopy, ale mogą to też być wydzieliny z narządów płciowych, czy też przedmioty [Kafka, 2010]. W większości przypadków fetyszyzm nie wymaga interwencji klinicznej, a także nie powoduje on zagrożenia życia lub zdrowia innych osób. Zaburzenie to nie należy do rzadkich, jednak brak jest nadal wystarczających badań epidemiologicznych na ten temat [Ventriglio, Bhat, Torales, Bhugra, 2018]. Najczęstszym fetyszem związanym z ciałem są stopy, inaczej nazywanym podofilią. Tym, co przyciąga fetyszystę jest kształt stopy, a także palców oraz wykonywanie czynności takich jak masaż, wachanie, pocieranie lub łaskotanie stóp [Kippen, Cameron, 2004]. Neurobiolog z Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Diego- Vilayanur Subramanian Ramachandran- zasugerował, że fetysz stóp może być powodowany, przez zajmowanie sąsiednich obszarów kory somatosensorycznej przez stopy oraz genitalia [Høgh-Olesen, 2018]. Zauważono także, że osoby po amputacjach kończyn mogą osiągnąć orgazm w stopach [Waldinger, de Lint, van Gils, Masir, Lakke, 2013].

3. Zaburzenia seksualne, a przestępstwo na tle seksualnym

Zaburzenia seksualne są częstą przyczyną łamania prawa, a najczęstszą z nich jest pedofilia. Nie można jej jednak określić jako terminu prawnego. Jest ona coraz częstszym tematem zainteresowania wśród rodziców, a co za tym idzie- większej świadomości oraz edukacji w tym zakresie [Hall, 2007]. Pomimo dużego zainteresowania, przestępstwa seksualne nie są jeszcze całkowicie poznane i nadal brakuje wielu badań z ich udziałem, gdyż budzą one wiele kontrowersji etycznych [Taborda, Michalski-Jaeger, 2012].

W USA oraz w Kanadzie, przestępcy seksualni, zgodnie z prawem mogą podlegać przymusowej hospitalizacji. Polega ona na zdiagnozowaniu podejrzanego zaburzenia u przestępcy oraz przetrzymywaniu go w szpitalu dla dobra własnego oraz innych [Seto, Michael, 2008].

Przestępcy seksualni mogą podlegać anyandrogenowej kastracji chemicznej. Lekiem używanym w tym przypadku jest octan medroksyprogesteronu- MPA. Obniża on poziom testosteronu i zapobiega pożądaniom seksualnym, jednak jest to odwracalne po zaprzestaniu przyjmowania leku. Stosowanie tego rodzaju postępowania znacznie obniżyło ilość przestępstw seksualnych w Ameryce oraz Europie. [Brody, Green, 1994].

Zanim osoba z pedofilią lub innym zaburzeniem pozna metodę leczenia jaką jest kastracja chemiczna, musi dowiedzieć się o możliwych skutkach ubocznych tej terapii takich jak: przyrost masy ciała, miastenia, zmęczenie, dysfunkcja pęcherzyka żółciowego, duszność, nocne poty, czy też koszmary senne, a także wiele innych. Po uzyskaniu tych informacji, skazany musi wyrazić świadomą zgodę. Istotną rolę w przypadku tego typu zaburzeń może pełnić terapia prowadzona przez doświadczonego psychologa lub psychiatrę. Pozwala ona zrozumieć choremu z jakim rodzajem zaburzenia ma do czynienia i nakierować na dalsze podejmowanie decyzji w sprawie leczenia [Zhuang, 2018].

Miejsca popełnienia zbrodni są bardzo istotne w dociekaniu popełnienia przestępstwa na tle seksualnym. Często sprawcy posiadający fetysze zabierają swoim ofiarom części bielizny, które przynoszą im pewnego rodzaju satysfakcję oraz uważają, że obiekt przynosi im szczęście [Safarik, Jarvis, Nussbaum, 2000]. Często na miejscu zbrodni można dostrzec wiele rodzajów parafilii, co ma istotne znaczenie w przypadku schwytania przestępcy oraz podejmowanego w tym przypadku leczenia [White, 2007]

4. Podsumowanie

Pomimo, że parafilie są wśród ludzi od początków istnienia, nadal są tematem tabu, wzbudzającym kontrowersje [Stewart, 2012]. Jednakże, z biegiem czasu ich definicja znacząco się zmieniała, co można potwierdzić na podstawie homoseksualizmu, który w 1973 roku zaczął być postrzegany jako wariant normalności seksualnej [Kafka, Martin P, 1996].

Istnieje wiele teorii dotyczących etiologii parafilii, jednak wciąż nie jest do końca poznana. Wiadomo, że jej powstawanie jest procesem złożonym, który może opierać się na osobistych doznaniach w czasie dzieciństwa, a także widocznych w badaniach obrazowych zmianach w mózgu [Rahman, Symeonides, 2008].

Diagnostyka zaburzeń seksualnych jest bardzo problematyczna. Specjalista, który ma za zadanie potwierdzić występowanie tego rodzaju zaburzenia, musi liczyć się z konsekwencjami jakie przyniesie błędne osądzenie danej osoby [ICD-11, 2022], [APA, 2000].

Istnieje wiele rodzajów parafilii, niektóre z nich najprawdopodobniej nie są jeszcze do końca znane, a dane na ich temat są nadal zbierane. Statystycznie większość przestępców seksualnych oraz osób z zaburzeniami na tle seksualnym to mężczyźni, jednak ta różnica może wynikać z braku wystarczającej ilości badanych kobiet, gdyż nadal dominuje przekonanie, że kobiety z różnych przyczyn nie mogą być sprawczyniami [Cohen, Galynker, 2009].

Przestępstwa na tle seksualnym są tematem zainteresowania mediów, a także społeczeństwa. Temat ten nie powinien być pomijany, szczególnie przez rodziców, gdyż jednym z najczęstszych przestępstw chorych z zaburzeniami preferencji seksualnych jest pedofilia. Najskuteczniejszą metodą zapobiegania oraz unikania zagrożeń jest edukacja, a w przypadku przestępcy- odpowiedni rodzaj terapii [Hall, 2007].

Bardzo popularną terapią w przypadku przestępców seksualnych jest kastracja chemiczna, która wydaje się znacznie bardziej humanitarna niż kastracja chirurgiczna [Brody, Green, 1994].

Bibliografia:

1. „ICD-11 dla statystyk śmiertelności i zachorowalności”. *icd.who.int* . Źródło 20 czerwca 2022.
2. „Zaburzenia parafilowe”. *Podręcznik diagnostyczny i statystyczny zaburzeń psychicznych* (wyd. piąte). Filadelfia, Pensylwania: American Psychiatric Publishing . 2013. s. 685-686.
3. Aggrawal, A. (2009). Forensic and medico-legal aspects of sexual crimes and unusual sexual practices. New York: Taylor & Francis. p. 145.
4. American Psychiatric Association (2013), Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders: Fifth Edition (5th ed.), pp. 685–706.
5. American Psychiatric Association. (2013). Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders (5th ed.). Arlington, VA: American Psychiatric Publishing.

6. American Psychiatric Association. American Psychiatric Association (APA). Diagnostic and statistical manual of mental disorders. 4th edn. Washington, DC; 2000.
7. Antoni Kępiński: *Z psychopatologii życia seksualnego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2007.
8. Barbaree, H. E., Seto, M. C., Serin, R. C., Amos, N. L., & Preston, D. L. (1994). Comparisons between sexual and nonsexual rapist subtypes: Sexual arousal to rape, offense precursors, and offense characteristics. *Criminal Justice and Behavior*, 21, 95-114.
9. Beisert, M. (2011). Udział środowiska rodzinnego w procesie rozwoju pedofilii
10. Bhatia K, Parekh U. Frotteurism. 2021 Aug 12. In: StatPearls [Internet]. Treasure Island (FL): StatPearls Publishing; 2022 Jan-. PMID: 33085407.
11. Bogaert AF, Bezeau S, Kuban M, Blanchard R.: Pedophilia, sexual orientation, and birth order. *J Abnorm Psychol* 1997; 106: pp. 331-335.
12. Brody & Green (1994). Washington State's Unscientific Approach to the Problem of Repeat Sexual Offenders. *The Bulletin of the American Academy of Psychiatry and the Law*, 22.
13. Cantor, J. M., Blanchard, R., Robichaud, L. K., & Christensen, B. K. (2005). Quantitative reanalysis of aggregate data on IQ in sexual offenders. *Psychological Bulletin*, 131(4), 555
14. Chow EW, Choy AL. Clinical characteristics and treatment response to SSRI in a female pedophile. *Arch Sex Behav*. 2002 Apr;31(2):211-5. doi: 10.1023/a:1014795321404. PMID: 11974646.
15. Cohen LJ, Galyunker II: Clinical features of pedophilia and implications for treatment. *J Psychiatr Pract* 2002; 8: pp. 276-289.
16. Dickey R, Nussbaum D, Chevolleau K, Davidson H.: Age as a differential characteristic of rapists, pedophiles, and sexual sadists. *J Sex Marital Ther* 2002; 28: pp. 211-218.
17. Elliott M, Browne K, Kilcoyne J.: Child sexual abuse prevention: what offenders tell us. *Child Abuse Negl* 1995; 19: pp. 579-594.
18. Freund K, Seto MC. Preferential rape in the theory of courtship disorder. *Arch Sex Behav*. 1998 Oct;27(5):433-43. doi: 10.1023/a:1018796312289. PMID: 9795725.
19. Freund, K., Scher, H., & Hucker, S. (1983). The courtship disorders. *Archives of Sexual Behavior*, 12, 369-379.
20. Goodstein, A. (2007). Totally wired: What teens and tweens are really doing online. St. Martin's Griffin.
21. Hall RC, Hall RC. A profile of pedophilia: definition, characteristics of offenders, recidivism, treatment outcomes, and forensic issues. *Mayo Clin Proc*. 2007 Apr;82(4):457-71. doi: 10.4065/82.4.457. Erratum in: *Mayo Clin Proc*. 2007 May;82(5):639. PMID: 17418075.
22. Høgh-Olesen, H. (2018). Aesthetics and fetishism: Key stimuli and power objects. *Evolutionary Studies in Imaginative Culture*, 2(2), 21-32.
23. Holtzman D, Kulish N. Female exhibitionism: identification, competition and camaraderie. *Int J Psychoanal*. 2012 Apr;93(2):271-92. doi: 10.1111/j.1745-8315.2011.00510.x. Epub 2012 Jan 25. PMID: 22471632.
24. Hutchinson, Gerald E (1959). "A speculative consideration of certain possible forms of sexual selection in man". *American Naturalist*. Chicago, Illinois: University of Chicago Press. 93 (869): 81–91.
25. Joyal CC. How anomalous are paraphilic interests? *Arch Sex Behav*. 2014 Oct;43(7):1241-3. doi: 10.1007/s10508-014-0325-z. PMID: 24948423.

26. Kafka MP. The DSM diagnostic criteria for fetishism. *Arch Sex Behav*. 2010 Apr;39(2):357-62. doi: 10.1007/s10508-009-9558-7. PMID: 19795202.
27. Kafka, Martin P. (1996). "Therapy for Sexual Impulsivity: The Paraphilias and Paraphilia-Related Disorders". *Psychiatric Times*. New York City: MJH Associates.
28. Kapała, A. (2019). Różnorodność wariantów diagnozy pedofilii w opiniowaniu sądowo-seksuologicznym. *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, 53, 147-167.
29. Kim C: From fantasy to reality: the link between viewing child pornography and molesting children. *Child Sexual Exploitation Update* 2004.
30. Kippen, Cameron (July 2004). "The History of Footwear – Foot Fetish and Shoe Retifism”
31. Långström, N., & Seto, M. C. (2006). Exhibitionistic and voyeuristic behavior in a Swedish national population survey. *Archives of Sexual Behavior*, 35(4), 427-435.
32. Lisa J. Cohen, PhD & Igor Galynker, MD, PhD (8 June 2009). "Psychopathology and Personality Traits of Pedophiles". *Psychiatric Times*. Retrieved 14 March 2015
33. Marshall WL, Kingston DA. Diagnostic Issues in the Paraphilias. *Curr Psychiatry Rep*. 2018 Jul 21;20(8):54. doi: 10.1007/s11920-018-0919-6. PMID: 30032364.
34. Marshall, W. L. (1990). An integrated theory of sexual offending. W: Marshall WL, Laws DR, Barbaree HE (red.). *Handbook of sexual assault: Issues, theories, and treatment of the offender*.
35. Murray JB: Psychological profile of pedophiles and child molesters. *J Psychol* 2000; 134: pp. 211-224.
36. Quayle E, Taylor M.: Child seduction and self-representation on the Internet. *Cyberpsychol Behav* 2001; 4: pp. 597-608.
37. Rahman Q, Symeonides DJ. Neurodevelopmental correlates of paraphilic sexual interests in men. *Arch Sex Behav*. 2008 Feb;37(1):166-72. doi: 10.1007/s10508-007-9255-3. PMID: 18074220.
38. Safarik, M. E., Jarvis, J., & Nussbaum, K. (2000). Elderly female serial sexual homicide: A limited empirical test of criminal investigative analysis. *Homicide Studies*, 4(3), 294-307
39. Seto MC. Pedophilia. *Annu Rev Clin Psychol*. 2009;5:391-407. doi: 10.1146/annurev.clinpsy.032408.153618. PMID: 19327034.
40. Seto, Michael (2008). *Pedophilia and Sexual Offending Against Children*. Washington, DC: American Psychological Association. p. xii, 186. ISBN 978-1-4338-2926-0
41. Stewart, R. S. (2012). Constructing Perversions: The DSM and the classification of sexual paraphilias and disorders. *Electronic Journal of Human Sexuality*, 15
42. Stone TH, Winslade WJ, Klugman CM: Sex offenders, sentencing laws and pharmaceutical treatment: a prescription for failure. *Behav Sci Law* 2000; 18: pp. 83-110.
43. Taborda JG, Michalski-Jaeger CA. Sexual disorders and crime. *Curr Opin Psychiatry*. 2012 Sep;25(5):370-4. doi: 10.1097/YCO.0b013e328356b7d9. PMID: 22801358.
44. Ventriglio A, Bhat PS, Torales J, Bhugra D. Sexuality in the 21st century: Leather or rubber? Fetishism explained. *Med J Armed Forces India*. 2019 Apr;75(2):121-124. doi: 10.1016/j.mjafi.2018.09.009. Epub 2018 Nov 22. PMID: 31065177; PMCID: PMC6495465.
45. Waldinger, M. D., de Lint, G. J., van Gils, A. P., Masir, F., Lakke, E., van Coevorden, R. S., & Schweitzer, D. H. (2013). Foot orgasm syndrome: a case report in a woman. *The Journal of Sexual Medicine*, 10(8), 1926-1934.

46. White JH. Evidence of primary, secondary, and collateral paraphilias left at serial murder and sex offender crime scenes. *J Forensic Sci.* 2007 Sep;52(5):1194-201. doi: 10.1111/j.1556-4029.2007.00523.x. Epub 2007 Aug 6. PMID: 17681002.
47. Zhuang, J. (2018). Chemical castration: international experience and Chinese path to control pedophilia crimes. *Advances in applied sociology*, 8(08), 575.

14. SEKSUALNOŚĆ KOBIET PO PORODZIE

Julia Ślemp, Karolina Bierć, Krzysztof Kuźma, Adam Salwa, Wojciech Domagała, Julia Stachowiak, Dariusz Salamon

Koło Psychoseksuologiczne przy Klinice Rehabilitacji Psychiatrycznej Katedry Psychiatrii i Psychoterapii SUM w Katowicach

Opiekun koła: dr n. med. Anna Warchała

Ul. Ziołowa 45, 40-635 Katowice

E-mail: psych1@sum.edu.pl

1. Wstęp

Seksualność według Panamerykańskiej Organizacji Zdrowia (PAHO) oraz Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) definiowana jest jako doświadczalna i wyrażana we wszystkim, czym jesteśmy (jako istoty seksualne), co czujemy, myślimy i robimy [Bender, Sveinsdóttir, Fridfinnsdóttir, 2018].

Ciąża, a także związany z nią poród mają istotny wpływ na seksualność przyszłych matek [Leeman, Rogers, 2012]. Ten okres w życiu kobiety wiąże się z istotnymi zmianami na tle hormonalnym, fizycznym, psychicznym, społecznym, a także kulturowym. Wszystkie z tych czynników mogą odznaczyć się na zdrowiu seksualnym kobiety, a także wpływać na relacje między partnerami [Johnson, 2011]. Dotychczasowe badania, wykazały, że istnieją liczne dowody na to, że ciąża oraz okres połogu znacząco wpływają na zmniejszenie popędu płciowego oraz rozwój zaburzeń na tle seksualnym u kobiet. Okres okołoporodowy wiązał się także ze zwiększoną potrzebą emocjonalnej oraz fizycznej intymności [Bender, 2018].

Istotnym problemem może wydawać się także zmiana sposobu postrzegania własnego ciała po porodzie. W zdecydowanej większości obraz ten jest negatywnie odbierany przez kobiety i trudny do zaakceptowania, co niesie za sobą dalsze konsekwencje [Strang VR, Sullivan, 1985]. Powrót do aktywności seksualnej po porodzie może, także wiązać się z nieprzyjemnymi oraz bolesnymi doznaniem podczas stosunku [Rexelius, Lindgren, Torstensson, Kristiansson, Turkmen 2020], [Woolhouse, Gartland, Perlen, Donath, Brown, 2014]. Jak się okazuje, istotnym problemem jest tutaj dyspareunia, która nie powinna być pomijana jako temat, w którym należy edukować pacjentki położnicze [Banaei, Kariman, Ozgoli, Nasiri, Ghasemi, 2021].

Seksualność kobiet po porodzie to istotny temat, szczególnie dla matek karmiących piersią. Istnieje bowiem wiele czynników, dzięki którym drażnienie brodawki sutkowej przez dziecko podczas karmienia, przyczynia się nie tylko do rozwoju wyjątkowej więzi między nim, a matką, ale także może dawać kobiecie odczucie przyjemności [Zubin, Money, 1973].

2. Uczucia związane z wznowieniem aktywności seksualnej po porodzie

Ciąża, poród, a także okres poporodowy mają znaczący wpływ na uczucia kobiety, a także na popęd i satysfakcję seksualną [Byrd, Shibley, DeLamater, Plant, 1998]. Wiele źródeł podaje, że istnieje zależność między trymestrem ciąży, a pożądaniem seksualnym u kobiety. Odnotowano spadek pożądania seksualnego i częstotliwości we współżyciu od II do III trymestru ciąży.

Różni naukowcy opisują seksualność poporodową jako zjawisko wielowymiarowe i podkreślają, że nadal potrzebnych jest więcej badań i danych aby określić jej kontekst społeczny

[Hipp, Low, van Anders, 2012]. Najczęstszą przyczyną takiego spadku okazywał się najczęściej lęk kobiet przed poronieniem, a także uszkodzeniem płodu. Inną przyczyną okazał się także dyskomfort podczas stosunku

[Byrd, 1998], [Brtnicka, Weiss, Zverina, 2009].

Macierzyństwo, poród oraz karmienie piersią to niewątpliwie jeden z bardziej wymagających okresów życia kobiety, a także jej partnera lub partnerki. Wiele autorów opisuje jak istotny wpływ tych wydarzeń odbija się na odczuciach seksualnych w późniejszym okresie. Udowodniono, że ciąża oraz poród istotnie zmniejszają indeks funkcji seksualnych u kobiet (FSFI), jednakże negowano znaczący wpływ czynników takich jak: wykształcenie, rodzaj związku, rodzaj porodu, liczba ciąż, a także rodzaj żywienia na wynik FSFI [Fuchs, Czech, Dulska, Drosdzol-Cop, 2021].

W badaniach, które dotyczyły kobiet po porodzie udowodniono także, że jednym z najczęstszych czynników, które przyczyniły się do szeroko pojmowanych problemów seksualnych była depresja poporodowa [Chivers, Pittini, Grigoriadis, Villegas, Ross, 2011].

Macierzyństwo, które jest istotną zmianą w życiu kobiety przyczynia się także do zmiany priorytetów i oczekiwań. Wiele kobiet doświadcza istotnego zmęczenia, a także braku czasu, w przypadku, gdy pomoc partnera lub bliskich jest niewystarczająca. Ciągły kontakt z dzieckiem może być na tyle męczący dla matki, że wykazują większą potrzebę spędzania wolnego czasu w samotności, jednak nie negują one posiadania dobrych kontaktów z partnerem [Olsson, Lundqvist, Faxelid, Nissen, 2005]. Dodatkowo intensywne emocjonalne połączenie między matką, a dzieckiem, czasami może powodować, że intymność schodzi na dalszy plan, co wpływa na relacje między partnerami [Woolhouse, McDonald, Brown, 2012].

Kobiecy orgazm to uczucie przyjemności wywołane zazwyczaj stymulacją łechtaczki [Meston, Hull, Levin, Sipski, 2004]. Pierwszy orgazm po porodzie jest najczęściej możliwy w okresie około 7 tygodni po urodzeniu dziecka. Jedynie 20% kobiet doświadcza orgazmu podczas pierwszego współżycia po porodzie [Brtnicka, 2009]. Przeprowadzone badania z udziałem kobiet po porodzie wykazały, że kobiety które planują wznowić aktywność seksualną mają do pokonania pewien próg emocjonalny, który może mieć istotny wpływ na dalsze życie seksualne. Kobiety twierdziły, że im bardziej zwleka się z pokonaniem progu, może to sprawiać większe trudności z rozpoczęciem aktywności w późniejszym etapie [Olsson, Lundqvist, Faxelid, Nissen, 2005].

Często utrata libido przez kobiety po porodzie uważana jest przez nie jako porażkę. Bardzo często kobiety określają aktywność seksualną jako obowiązek, który może być potęgowany presją ze strony partnera, a także otoczenia [Woolhouse, 2012]. Dodatkowo, badanie pilotażowe przeprowadzone w 1999 roku wykazało, że jedynie 19% badanych kobiet zgłaszających problemy seksualne po porodzie rozmawiało o tym z lekarzem. Pozostałe kobiety prowadziły jedynie rozmowy na temat antykoncepcji i rzadko poruszany był problem trudności w stosunku [Barrett, 1999].

3. Postrzeganie własnego ciała przez kobietę po porodzie

Zmiany, które związane są z ciążą mogą mieć znaczący wpływ na obraz własnego ciała. Są to nie tylko zmiany fizyczne ale także psychiczne. Zdecydowana większość kobiet jest bardziej pozytywnie nastawiona do swojego obrazu ciała przed ciążą, niż po [Strang VR, Sullivan, 1985].

Obraz własnego ciała jest zjawiskiem kształtowanym przez społeczeństwo, często próba dopasowania się do wyidealizowanych standardów może powodować konflikt psychiczny oraz niezadowolenie z ciała, a także znaczny stres psychiczny [Cash, Szymanski, 1995], [Clark, Skouteris, Wertheim, Paxton, Milgrom, 2009]. Na kształtowanie problemu w postrzeganiu własnego ciała ma wpływ wiele czynników takich jak : obniżony nastrój, presja społeczna, karmienie piersią oraz zaburzenia odżywiania, w tym powstrzymywanie się od jedzenia [Fuller-Tyszkiewicz, Skouteris, Watson, Hill, 2013]. Oczekiwania kobiet w stosunku do własnego ciała, często stają się nierealne. Dodatkowo jest to potęgowane przez presję społeczną i wymaganie aby ich ciało po porodzie stało się szczuplejsze, niż przed ciążą. Czynniki te mogą wydawać się mieć niepokojący i niezdrowy wpływ na odzyskanie przez kobietę ciała sprzed ciąży. W tych przypadkach kobiece ciało, na które zarówno podczas ciąży jak i połogu, zadziałało wiele czynników, staje się projektem nad którym należy intensywnie pracować i je kontrolować [Upton, Han, 2003].

Przełomowym momentem dla kobiet w ciąży jest jej I trymestr. W tym okresie talia staje się szersza, a sama ciąża jeszcze nie jest, aż tak widoczna. W tym czasie najgorsze okazywało się poczucie, że nikt nie usprawiedliwi posiadania przez nie „większego” ciała i będzie to przez niektórych odbierane jako niekontrolowany przyrost masy [Nash, 2012], [Upton, Han, 2003]. Jednocześnie, w późniejszych etapach ciąży, zmiany takie jak zwiększający się obwód piersi, dawał kobietom większą satysfakcję z wizerunku własnego ciała, gdyż czuły, że bardziej dopasowują się do skonstruowanego przez społeczeństwo standardu. Natomiast pojawiające się rozstępy czy trądzik oddalały je od niego [Chang, Chao, Kenney, 2006]. Badania opisują, że kobiety jako atrybuty idealnego ciała postrzegają: szczupłość, kształtne piersi, nieskazitelną skórę. Istotną rolę przypisują także kontroli wagi przez dietę i regularne ćwiczenia [Clark, 2009], [Earle, 2003]. W niektórych przypadkach ciąż kobiety uważały, że ich ciało stało się dla nich odrębne i obce [Clark, 2009]. Różne badania wykazały, że kobiety w trakcie ciąży skupiały się na spełnianiu oczekiwań innych, w szczególności jeśli chodzi o przybieranie na wadze, ponieważ czuły, że przybierały za mało bądź za dużo [Nash, 2012], [Chang, Chao, Kenney, 2006], [Wiles, 1994], [Paff, Tyner, Schofield-Tomschin, 2011]. Problem braku kontroli nad własnym ciałem może wydawać się szczególnie istotny gdy przed ciążą występowały czynniki takie jak nadciśnienie, przy którym niekontrolowany przyrost masy ciała może doprowadzić do pogorszenia stanu zdrowia kobiety, a także rozwijającego się płodu [Carter, 2010]. Istotną rolę w formowaniu przekonania o obrazie własnego ciała u kobiet można przypisać także ich partnerom. Uczestniczki badań twierdziły, że pomimo pozytywnych komentarzy ze strony swojego otoczenia, negatywny komentarz partnera na temat swojego ciała sprawiał, że czuły się one źle i wyczuwały brak akceptacji [Kochan, Kabukcuoglu, 2022].

4. Nieprzyjemne oraz bolesne odczucia podczas aktywności seksualnej

Ból po porodzie, taki jak ból krocza, brzucha, pleców czy sutków jest jednym z najczęściej występujących problemów poporodowych. Zdecydowana większość kobiet neguje ten problem w okresie 3-6 miesięcy po porodzie, ale u niektórych ból się utrzymuje i może mieć znaczący wpływ na seksualność, a także na jakość życia po porodzie [Rexelius, Lindgren, Torstensson, Kristiansson, Turkmen 2020], [Woolhouse, 2014]. Ból w trakcie stosunków seksualnych wpływał nie tylko na ich częstotliwość, ale także na ich jakość [Lorenz, Ramsdell, Brock, RL, 2020]. Można stwierdzić, że funkcjonowanie seksualne po porodzie jest nie tylko problemem

dotyczącym kobiety ale także dotyczy funkcjonowania związku [Pastore, Owens, Raymond, 2007]. Istnieje wiele badań opisujących wpływ sposobu porodu na odczuwanie bólu, a także dyskomfortu podczas stosunków seksualnych po porodzie. W większości z nich zależność między odczuwaniem większego bólu przy stosunkach, a porodem metodą cięcia cesarskiego była znikoma [Amiri, Omidvar, Bakhtiari, Hajiahmadi, 2017]. Jednakże istnieje widoczna korelacja, między nacięciem krocza podczas porodu, a występowaniem dysfunkcji seksualnych takich jak dyspareunia w późniejszym czasie [Signorello, Harlow, Chekos, Repke, 2001].

Termin dyspareunia określa uporczywy lub nawracający ból narządów płciowych w trakcie lub po stosunku seksualnym. Jest ona najczęstszym problemem seksualnym u kobiet po porodzie. Na rozwój dyspareunii ma wiele czynników. Niektóre z nich to : zmiany, hormonalne, laktacja, zmęczenie, nacięcie krocza, stres, depresja oraz zaburzenia obrazu własnego ciała [Holanda, Abuchaim, Coca, Abrão, 2014]. Ponadto, niektóre badania stwierdziły, że kobiety, które przed ciążą cierpiały na dyspareunię, mają czterokrotnie większe ryzyko na jej rozwój w ciągu pierwszych 6 miesięcy po porodzie [Ejegård, Ryding, Sjögren, 2008]. Dyspareunia wpływa nie tylko na relacje intymne, ale także ma niekorzystny wpływ emocjonalny na relacje między partnerami, a także przyczynia się do rozwoju stresu psychicznego [Fritzer, Haas, Oppelt, Hornung, Wölfler, Ulrich, 2013].

W niektórych przypadkach, zwłaszcza u kobiet, które przeżyły pęknięcie lub nacięcie krocza, ból może być tak silny, że strach przed odczuwaniem go będzie prowadził do osłabienia relacji z partnerem oraz prób opóźnienia wznowienia stosunku seksualnego. Dodatkowo, niektórzy autorzy twierdzą, że opóźniony powrót do stosunków seksualnych może zaostrzyć dyspareunię [Triviño-Juárez, Romero-Ayuso, Nieto-Pereda, Forjaz, Oliver-Barrecheguren, Mellizo-Díaz, 2018], [Rosen, Pukall, 2016].

Biorąc pod uwagę, jaki wpływ mają zaburzenia seksualne po porodzie na jakość życia kobiet, należy zwrócić szczególną uwagę na ten rodzaj dolegliwości i edukować kobiety w tym zakresie [Banaei, Kariman, Ozgoli, Nasiri, Ghasemi, 2021].

5. Seksualność, a karmienie piersią

W ostatnim czasie można zauważyć, że wielu lekarzy, jak i innych pracowników ochrony zdrowia promuje karmienie piersią. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaleca wyłączone karmienie piersią do 6 miesiąca życia, aby zapewnić dziecku prawidłowy wzrost i rozwój [Kramer, Kakuma, 2012].

W roku 1966 zostało przeprowadzone przełomowe badanie przez Mastersa i Johnsona, w którym dowiedziono, że podczas karmienia piersią kobiety mogą ulec podnieceniu seksualnemu, a niektóre z nich mogą doznać orgazmu [Kolodny, 1978]. Newton zauważył, że fizjologicznymi podobieństwami w karmieniu piersią oraz aktem seksualnym jest erekcja sutków, wzrost temperatury, a czasem nawet skurcze macicy. Dodatkowo, twierdził, że zarówno poród jak i laktacja są pewnym elementem satysfakcji [Zubin, Money, 1973].

Czynnikiem wspólnym dla karmienia piersią, jak i aktu seksualnego jest oksytocyna, nazywana także „hormonem miłości” [Odent, 1999]. Jest ona neurohormonem, wytwarzanym w podwzgórzcu, gdzie znajdują się ośrodki zarówno odpowiadające, za reakcje emocjonalne, jak i seksualne. Podczas porodu oksytocyna przyspiesza skurcze macicy, a także pobudza gruczoły mleczne do laktacji. Hormon ten wpływa nie tylko na rozwój emocjonalnej więzi między matką, a dzieckiem, ale także wydzielany jest u obu płci w trakcie orgazmu, dlatego też można

powiedzieć, że wpływa na wzajemną czułość i przywiązanie między partnerami [ZDROJEWICZ, DUBIŃSKA, 2004]. Bodźcem dla oksytocyny jest drażnienie brodawek sutkowych podczas karmienia piersią, jej poziom wzrasta w ciągu jednej minuty od rozpoczęcia karmienia, a następnie spada sześć minut po zaprzestaniu [Auerbach, Riordan, 1999].

Istotnym problemem w normalizowaniu karmienia piersią w kontekście przyjemności seksualnej, może okazać się stygmatyzowanie kobiet, które doświadczają trudności w tym zakresie. Kobiety, które z różnych przyczyn nie karmią piersią, stają się być postrzegane przez społeczeństwo jako „zahamowane seksualnie”, co może przyczyniać się do poczucia stygmatyzacji oraz zaburzeń postrzegania własnego ciała przez kobietę [Davies, Durdos, Lousada, 1991].

6. Podsumowanie

Seksualność poporodowa, przez wielu naukowców opisywana jest jako zjawisko wielowymiarowe [Hipp, Low, van Anders, 2012]. Okres ciąży oraz porodu jest bardzo ważnym etapem w życiu kobiety, a także jej partnera. Zmiany te mają istotny wpływ na ich seksualność oraz postrzeganie aktu płciowego, mogą także zmienić dotychczasowe preferencje [Johnson, 2011].

Wiele kobiet boryka się z problemami takimi jak spadek pożądania seksualnego, ból podczas stosunku oraz depresja poporodowa, co często jest stygmatyzowane przez otoczenie [Chivers, 2011], [Fritzer, 2013], [Woolhouse, 2014].

W trakcie ciąży bardzo często zmienia się postrzeganie własnego ciała przez kobietę. W wielu przypadkach kobiety starają się dążyć do określonego wzorca, który został ukształtowany przez społeczeństwo. Niepowodzenie w tym zakresie może być przyczyną rozwoju zaburzeń w postrzeganiu własnego ciała [Clark, 2009], [Upton, Han, 2003].

Czynniki takie jak: zmiany, hormonalne, laktacja, zmęczenie, nacięcie krocza, stres, depresja oraz zaburzenia obrazu własnego ciała mogą być przyczyną rozwoju dyspareunii, która znacząco wpływa na życie kobiety, a także funkcjonowanie w związku [Ejegård, Ryding, Sjögren, 2008], [Fritzer, 2013]. Dodatkowo, stwierdzono, że ból podczas stosunku może przyczyniać się do zmniejszenia częstotliwości stosunków seksualnych, a także osłabić ich jakość [Lorenz, Ramsdell, Brock, RL, 2020].

Istotne znaczenie w seksualności kobiet po porodzie można przypisywać także karmieniu piersią, podczas którego uwalniana jest oksytocyna, która nie tylko odpowiada za pobudzenie gruczołów mlecznych do laktacji, ale także wpływa na reakcje emocjonalne i seksualne [Odent, 1999], [ZDROJEWICZ, DUBIŃSKA, 2004]

Ważnym aspektem w zakresie seksualności kobiet po porodzie okazuje się edukacja, która znacząco może ulżyć kobietom w zmaganiu się z problemami dotyczącymi własnego ciała i relacji seksualnych [Banaei, Kariman, Ozgoli, Nasiri, Ghasemi, 2021].

Bibliografia:

1. Amiri FN, Omidvar S, Bakhtiari A, Hajiahmadi M. Wyniki seksualne u kobiet pierworódek po porodzie pochwowym i cięciu cesarskim. *Afr Zdrowie Sci*. 2017 wrzesień;17(3):623-631. doi: 10.4314/ahs.v17i3.4. PMID: 29085389; PMCID: PMC5656191.
2. Auerbach, K., & Riordan, J. (1999). Study Guide for "Breastfeeding and Human Lactation". Jones & Bartlett.

3. Banaei M, Kariman N, Ozgoli G, Nasiri M, Ghasemi V, Khiabani A, Dashti S, Mohamadkhani Shahri L. Prevalence of postpartum dyspareunia: A systematic review and meta-analysis. *Int J Gynaecol Obstet.* 2021 Apr;153(1):14-24. doi: 10.1002/ijgo.13523. Epub 2020 Dec 27. PMID: 33300122.
4. Barrett G, Pendry E, Peacock J, Victor C, Thakar R, Manyonda I. Women's sexuality after childbirth: a pilot study. *Arch Sex Behav.* 1999 Apr;28(2):179-91. doi: 10.1023/a:1018771906780. PMID: 10483509.
5. Bender, S. S., Sveinsdóttir, E., & Fridfinnsdóttir, H. (2018). "You stop thinking about yourself as a woman". An interpretive phenomenological study of the meaning of sexuality for Icelandic women during pregnancy and after birth. *Midwifery*, 62, 14-19.
6. Brtnicka, H., Weiss, P., & Zverina, J. (2009). Human sexuality during pregnancy and the postpartum period. *Bratisl Lek Listy*, 110(7), 427-31.
7. Byrd, J. E., Shibley Hyde, J., DeLamater, J. D., & Plant, E. A. (1998). Sexuality during pregnancy and the year postpartum. *Journal of Family Practice*, 47, 305-308.
8. Carter, S. K. (2010). Beyond control: body and self in women's childbearing narratives. *Sociology of health & illness*, 32(7), 993-1009.
9. Cash, T. F., & Szymanski, M. L. (1995). The development and validation of the Body-Image Ideals Questionnaire. *Journal of personality assessment*, 64(3), 466-477.
10. Chang, S. R., Chao, Y. M., & Kenney, N. J. (2006). I am a woman and I'm pregnant: body image of women in Taiwan during the third trimester of pregnancy. *Birth*, 33(2), 147-153.
11. Chivers, M. L., Pittini, R., Grigoriadis, S., Villegas, L., & Ross, L. E. (2011). The relationship between sexual functioning and depressive symptomatology in postpartum women: a pilot study. *The journal of sexual medicine*, 8(3), 792-799.
12. Clark, A., Skouteris, H., Wertheim, E. H., Paxton, S. J., & Milgrom, J. (2009). The relationship between depression and body dissatisfaction across pregnancy and the postpartum: A prospective study. *Journal of Health Psychology*, 14(1), 27-35.
13. Davies, M. M., Durdos, A., & Lousada, S. (1991). *The breastfeeding book*. Frances Lincoln.
14. Earle, S. (2003, May). "bumps and boobs": fatness and women's experiences of pregnancy. In *Women's Studies International Forum* (Vol. 26, No. 3, pp. 245-252). Pergamon.
15. Ejegård, H., Ryding, E. L., & Sjögren, B. (2008). Sexuality after delivery with episiotomy: a long-term follow-up. *Gynecologic and obstetric investigation*, 66(1), 1-7.
16. Fritzer, N., Haas, D., Oppelt, P., Hornung, D., Wölfler, M., Ulrich, U., ... & Hudelist, G. (2013). More than just bad sex: sexual dysfunction and distress in patients with endometriosis. *European Journal of Obstetrics & Gynecology and Reproductive Biology*, 169(2), 392-396.
17. Fuchs A, Czech I, Dulcka A, Drosdzol-Cop A. The impact of motherhood on sexuality. *Ginekol Pol.* 2021;92(1):1-6. doi: 10.5603/GP.a2020.0162. PMID: 33576487.
18. Fuller-Tyszkiewicz, M., Skouteris, H., Watson, B. E., & Hill, B. (2013). Body dissatisfaction during pregnancy: A systematic review of cross-sectional and prospective correlates. *Journal of Health Psychology*, 18(11), 1411-1421.
19. Hipp, L. E., Low, L. K., & van Anders, S. M. (2012). Exploring women's postpartum sexuality: Social, psychological, relational, and birth-related contextual factors. *The Journal of Sexual Medicine*, 9(9), 2330-2341.

20. Holanda, J. B. D. L., Abuchaim, E. D. S. V., Coca, K. P., & Abrão, A. C. F. D. V. (2014). Sexual dysfunction and associated factors reported in the postpartum period. *Acta Paulista de Enfermagem*, 27, 573-578.
21. Johnson CE. Sexual health during pregnancy and the postpartum. *J Sex Med*. 2011 May;8(5):1267-84; quiz 1285-6. doi: 10.1111/j.1743-6109.2011.02223.x. PMID: 21521481.
22. Kochan M, Kabukcuoglu K. 'I wish I had my pre-pregnancy body after birth... but I have to be supported': a theoretical study based on body image perception in working mothers during the postpartum period. *J Obstet Gynaecol*. 2022 Jan 6;1-9. doi: 10.1080/01443615.2021.2006160. Epub ahead of print. PMID: 34989293.
23. Kolodny, R. C. (1978). IV. Conference report: Ethical guidelines for research and clinical perspectives on human sexuality. *Newsletter on Science, Technology & Human Values*,
24. Kramer, M. S., & Kakuma, R. (2012). Optimal duration of exclusive breastfeeding. *Cochrane database of systematic reviews*, (8).
25. Leeman LM, Rogers RG. Sex after childbirth: postpartum sexual function. *Obstet Gynecol*. 2012 Mar;119(3):647-55. doi: 10.1097/AOG.0b013e3182479611. PMID: 22353966.
26. Lorenz, TK, Ramsdell, EL i Brock, RL (2020). Komunikacja zmienia wpływ bólu seksualnego na częstotliwość seksu w okresie przejściowym między ciążą a porodem. *Journal of Psychosomatyczne Położnictwo i Ginekologia*, 1-8.
27. Meston, C. M., Hull, E., Levin, R. J., & Sipski, M. (2004). Disorders of orgasm in women. *The journal of sexual medicine*, 1(1), 66-68.
28. Nash, M. (2012). Weighty matters: Negotiating 'fatness' and 'in-betweenness' in early pregnancy. *Feminism & psychology*, 22(3), 307-323.
29. Odent, M. (1999). *The scientification of love*. Free Assn Books.
30. Olsson A, Lundqvist M, Faxelid E, Nissen E. Women's thoughts about sexual life after childbirth: focus group discussions with women after childbirth. *Scand J Caring Sci*. 2005 Dec;19(4):381-7. doi: 10.1111/j.1471-6712.2005.00357.x. PMID: 16324063.
31. Paff Ogle, J., Tyner, K. E., & Schofield-Tomschin, S. (2011). Jointly navigating the reclamation of the "Woman I used to be": Negotiating concerns about the postpartum body within the marital dyad. *Clothing and Textiles Research Journal*, 29(1), 35-51.
32. Pastore, L., Owens, A., & Raymond, C. (2007). Postpartum sexuality concerns among first-time parents from one US academic hospital. *The Journal of Sexual Medicine*, 4(1), 115-123.
33. Rexelius N, Lindgren A, Torstensson T, Kristiansson P, Turkmen S. Sexuality and mood changes in women with persistent pelvic girdle pain after childbirth: a case-control study. *BMC Womens Health*. 2020 Sep 14;20(1):201. doi: 10.1186/s12905-020-01058-7. PMID: 32928204; PMCID: PMC7488986.
34. Rosen, N. O., & Pukall, C. (2016). Comparing the prevalence, risk factors, and repercussions of postpartum genito-pelvic pain and dyspareunia. *Sexual medicine reviews*, 4(2), 126-135.
35. Signorello, L. B., Harlow, B. L., Chekos, A. K., & Repke, J. T. (2001). Postpartum sexual functioning and its relationship to perineal trauma: a retrospective cohort study of primiparous women. *American journal of obstetrics and gynecology*, 184(5), 881-890.
36. Strang VR, Sullivan PL. Body image attitudes during pregnancy and the postpartum period. *J Obstet Gynecol Neonatal Nurs*. 1985 Jul-Aug;14(4):332-7. doi: 10.1111/j.1552-6909.1985.tb02251.x. PMID: 3849580.

37. Triviño-Juárez, J. M., Romero-Ayuso, D., Nieto-Pereda, B., Forjaz, M. J., Oliver-Barrecheuren, C., Mellizo-Díaz, S., ... & Plá-Mestre, R. (2018). Resumption of intercourse, self-reported decline in sexual intercourse and dyspareunia in women by mode of birth: A prospective follow-up study. *Journal of advanced nursing*, 74(3), 637-650.
38. Upton, R. L., & Han, S. S. (2003). Maternity and Its Discontents: "Getting The Body Back" After Pregnancy. *Journal of contemporary ethnography*, 32(6), 670-692.
39. Wiles, R. (1994). I'm not fat, I'm pregnant': The impact of pregnancy on fat women's body image. *Women and health: Feminist perspectives*, 33-48.
40. Woolhouse H, McDonald E, Brown S. Women's experiences of sex and intimacy after childbirth: making the adjustment to motherhood. *J Psychosom Obstet Gynaecol*. 2012 Dec;33(4):185-90. doi: 10.3109/0167482X.2012.720314. Epub 2012 Sep 13. PMID: 22973871.
41. Woolhouse, H., Gartland, D., Perlen, S., Donath, S., & Brown, S. J. (2014). Physical health after childbirth and maternal depression in the first 12 months post partum: results of an Australian nulliparous pregnancy cohort study. *Midwifery*, 30(3), 378-384.
42. ZDROJEWICZ, Z., & DUBIŃSKA, K. *Seks a neuroprzekąźniki*, 2004.
43. Zubin, J., & Money, J. (1973). Contemporary sexual behavior: Critical issues in the 1970.

15. DYSFUNKCJE SEKSUALNE ORAZ POSTRZEGANIE WŁASNEGO CIAŁA U OFIAR Z OPARZENIAMI

Karolina Bierć, Krzysztof Kuźma, Adam Salwa, Julia Ślomp, Dariusz Salamon, Wojciech Domagała, Julia Stachowiak

Koło Psychoseksuologiczne przy Klinice Rehabilitacji Psychiatrycznej Katedry Psychiatrii i Psychoterapii SUM w Katowicach

Ul. Ziołowa 45, 40-635 Katowice

Opiekun koła: dr n. med. Anna Warchała

E-mail: psych1@sum.edu.pl

1. Wstęp

Młodzi dorośli korzystają obecnie z mediów społecznościowych w znacznym stopniu. Dla wielu stanowią one centralny aspekt życia - aż 88% osób w wieku 18-29 lat w Ameryce używa ich w jakiejś formie [Smith i in., 2018]. Dostarczają one ideałów ciała, do których dążą zarówno nastolatki jak i dorośli. Ofiary pożarów mają w tej sferze znacznie trudniej, ponieważ muszą pogodzić się z obrazem ciała, który może być zupełnie inny, niż ten przed wypadkiem. Wykazano, że pozytywny obraz ciała jest silnie skorelowany z satysfakcją seksualną, a przeglądy literatury na przełomie wielu lat wykazały negatywny wpływ oparzeń na seksualność pacjentów dotkniętych tą dysfunkcją [Whitehead, 1993; Pandya i in., 2015; Öster i in., 2015].

2. Dysfunkcje seksualne u ofiar pożarów z rozległymi oparzeniami

Nie od dziś wiadomo, że funkcje seksualne to głęboki aspekt ludzkiej osobowości i każde ich naruszenie może być przyczyną dyskomfortu i możliwego wycofania ze sfery aktywności seksualnej. Warto zwrócić uwagę, że dysfunkcja seksualna u pacjentów z oparzeniami jest wieloczynnikowa. Składają się na nią m.in.: uraz fizyczny, stres psychiczny i emocjonalny, zaburzenia fizjologiczne, zaburzenia neuroendokrynne oraz zespół stresu pourazowego [de Rios, 1997]. Oparzenia to wydarzenia zmieniające życie i mogące znacząco wpłynąć na relacje intymne. Przegląd piśmiennictwa sugeruje, że na jakość życia seksualnego po oparzeniach może wpływać szereg parametrów, w tym wiek w momencie urazu, lokalizacja i ciężkość oparzenia [Orthman i in., 2020].

Wraz z poprawą i unowocześnieniem opieki nad ofiarami pożarów, a także postępem technik medycznych i chirurgicznych statystyki przeżycia oparzonych znacząco się poprawiły [Smolle i in., 2017; Seo i in., 2015]. Oparzenia z powodu ich nagłego i niszczącego charakteru mogą mieć długotrwały wpływ na funkcje intymne ze względu na fizyczne następstwa, zmianę obrazu własnego ciała i stan psychiczny po wypadku [Orthman i in., 2020]. Badania pokazują, że około 30% osób, które przeżyły oparzenia, doświadcza po urazie trudności społecznych w skali od umiarkowanych do poważnych i ma problemy z uczestnictwem w aktywnościach społecznych, zwłaszcza z rodziną i przyjaciółmi [Druery i in., 2017; Orthman i in., 2018; Esselman, 2017].

Badania jakości życia związanej ze zdrowiem (HRQoL) wykazały, że pacjenci hospitalizowani z powodu oparzeń o średnim nasileniu uzyskują istotnie niższe wyniki w kwestionariuszach funkcji seksualnych w porównaniu z populacją ogólną [do Amaral i in., 2016; Connell i in., 2014; Marino i in., 2017]. Tendencja ta była obecna przy wypisie ze szpitala

i utrzymywała się co najmniej do 2-letniej obserwacji [Meyer i in., 2011; Ryan i in., 2015]. Badania z 2008, 2017 i 2018 roku pokazują, że osoby, które uległy poparzeniu mają zdecydowanie gorszy stan psychiczny, jakość życia i samoocenę w porównaniu z populacją ogólną [Blakeney i in., 2008, Mason i in., 2017, Shahid i in., 2018]. Według badań Shahid'a i współtwórców aż 73% osób, które przeżyły oparzenia, ma znaczne trudności z normalną aktywnością społeczną, a 53% z samoopieką po urazie [Shahid i in., 2018]. Biorąc pod uwagę te wyniki, można założyć, że osoby, które uległy oparzeniom, będą mniej skłonne do angażowania się w aktywność seksualną lub relacje międzyludzkie niż w populacji ogólnej [Orthman i in., 2020].

Funkcję seksualną i satysfakcję z pożycia seksualnego badano w zeszłych latach w populacji osób oparzonych, jednak nie ma zbyt wielu informacji na temat częstotliwości aktywności seksualnej [Ahmad i in., 2013; Connell i in., 2014; Pandya i in., 2015, Rosen i in., 2008]. Badania nad satysfakcją seksualną po oparzeniu sugerują różnice między płciami. Mężczyźni głośniejsze mówią o seksualności zarówno w populacji ogólnej, jak i osób po oparzeniach, podczas gdy kobiety mają więcej problemów z mówieniem o swojej seksualności. Wykazano także istotnie silną korelację między negatywnym obrazem własnego ciała a mniejszą satysfakcją seksualną [Connell i in., 2014; Pandya i in., 2015]. W populacji osób, które przeżyły oparzenia, badania wykazały, że kobiety mają poważniejsze zaburzenia obrazu ciała na wszystkich etapach rehabilitacji w porównaniu z mężczyznami, a obraz ten może nasilać się z czasem [Piccolo i in., 2013; Pandya i in., 2015]. Badania wykazały, że zniekształcony obraz ciała i niezadowolenie seksualne pojawia się u osób, u których oparzenia były zlokalizowane na piersiach, wewnętrznej części uda i okolicy moszny oraz u osób z oparzeniami o wyższym TBSA [Connell i in., 2013; Connell i in., 2014; Levi i in., 2018; Ahmad i in., 2013]. Co ciekawe, uczestnicy tego badania, którzy doznali oparzeń rąk, częściej byli aktywni seksualnie i/lub pozostawali w związku uczuciowym niż osoby, które przeżyły oparzenia bez oparzeń rąk.

Znacznie lepiej prezentują się badania dotyczące wsparcia i poczucia więzi w relacjach, w których jedna osoba uległa poparzeniu. Zgłaszały one bowiem zwiększone zaufanie i lojalność wobec swoich partnerów, a także większe poczucie bliskości [Martin i in., 2017; Attie i in., 2015]. Aktywne relacje i wsparcie społeczne wzmacniają potraumatyczny wzrost i powrót do zdrowia [Martin i in., 2017]. Osoby po oparzeniach mają zwiększoną intymność emocjonalną i czują się pewniej w swoich związkach. Wysoce prawdopodobne jest, że oparzenie "wzmocniło" związek, ponieważ podobnie ma się sytuacja z urazami rdzenia kręgowego, gdzie populacja dotknięta tym schorzeniem miała niższy wskaźnik rozwodów, niż populacja ogólna [Kreuter, 2000; Godwin i in., 2011; Kreutzer i in., 2007]. Można by zasugerować, że sprawowanie opieki może wzmacniać poczucie własnej wartości małżonka sprawującego opiekę oraz zwiększać satysfakcję i stabilność małżeńską [Godwin i in., 2011; Hammond i in., 2011].

3. Ofiary oparzeń w ochronie zdrowia

Wpływ oparzeń na seksualność i relacje intymne osób, które były ofiarami pożarów i doświadczyły rozległych oparzeń jest jeszcze słabo zbadany, dlatego wielu pracowników ochrony zdrowia pozostaje niepewnych siebie i niedostatecznie przeszkolonych w pracy, by odpowiednio traktować takich pacjentów i radzić sobie z występującymi u nich problemami [Piccolo i in., 2011]. Znaczna część pacjentów ma problemy ze swoją sferą intymną, a temat ten jest słabo poruszany w specjalistycznych ośrodkach na całym świecie [Pandya i in., 2015]. W artykule z 1990 roku Bob Price potwierdził w swoim modelu opieki nad wizerunkiem ciała, że

choć często po wypadkach z udziałem ognia stawia się diagnozę tzw. “zmienionego obrazu ciała” to niewiele mówi się o tym jak sobie z nią radzić [Price, 1990]. Podobnie, aby ofiara poparzeń była w stanie zidentyfikować i rozwiązać problemy związane z seksualnością i zacząć sobie z nimi radzić, potrzebuje pomocy wielospecjalistycznego zespołu [Connell i in.; 2014]. Aktywność seksualna i tworzenie relacji uczuciowych są istotnym aspektem życia ludzkiego, dlatego tak ważne jest utrzymanie zdrowego stanu psychicznego i nie pogrążanie sfery seksualnej u pacjentów oparzeniowych. U ofiar pożarów niejednokrotnie spotykane jest wycofywanie się z życia seksualnego i zaprzestanie kontaktów seksualnych oraz tworzenie barier w relacjach i związkach [Ahmad i in., 2013]. Zaniedbania te wynikają z nieśmiałości i skrupowania pacjentów, przez co unikają rozmowy na ten temat ze swoim lekarzem [Ahmad i in., 2013]. Lekarze zaś mogą czuć się niekomfortowo rozmawiając ze swoimi pacjentami o seksie i intymności [Rimmer i in., 2010], a także boją się przekroczyć pewną granicę u osób dotkniętych traumą po pożarze. W rezultacie stopień, w jakim osoby po oparzeniach angażują się w aktywność seksualną i związki uczuciowe nie jest dobrze poznany. Dodatkowo brakuje materiałów edukacyjnych i zasobów na te tematy dla klinicystów i pacjentów [Rimmer i in., 2010].

4. Wnioski

Oparzenia wpływają na funkcje seksualne pacjenta zarówno bezpośrednio po urazie, jak i w dalszej obserwacji [Rimmer i in., 2010; Hammond i in., 2011; Kreutzer i in., 2007]. Wiele badań potwierdziło jak oparzenia mogą negatywnie wpłynąć na jakość życia pacjenta [Burridge i in., 2007, Connell i in., 2013; Tudahl i in., 1987]. Istnieje szerokie grono osób oparzonych z zaburzonym obrazem własnego ciała, nie potrafiących poradzić sobie z traumatyczną sytuacją, co wywiera negatywny wpływ na sferę seksualną i ich relacje międzyludzkie.

W ochronie zdrowia wciąż brakuje informacji na temat pomocy i rozwiązywania problemów związanych z funkcjami seksualnymi ofiar oparzeń. Badania wskazują na wyraźny brak zasobów edukacyjnych, które byłyby niezbędną pomocą dla ośrodków leczenia oparzeń i pracowników ochrony zdrowia, mających kontakt z osobami, które uległy oparzeniom. Takie osoby stanowią część populacji, na którą należy zwrócić większą uwagę i zapewnić dodatkowe materiały, by w łatwy sposób uzyskały do nich dostęp i czuły się bardziej komfortowo w swojej sferze seksualnej.

Bibliografia:

1. Ahmad, I., Masoodi, Z., Akhter, S., & Khurram, F. (2013). Aspects of sexual life in patients after burn: the most neglected part of postburn rehabilitation in the developing world. *Journal of Burn Care & Research*, 34(6), e333-e341.
2. Attoe, C., & Pounds-Cornish, E. (2015). Psychosocial adjustment following burns: an integrative literature review. *Burns*, 41(7), 1375-1384.
3. Blakeney, P. E., Rosenberg, L., Rosenberg, M., & Faber, A. W. (2008). Psychosocial care of persons with severe burns. *Burns*, 34(4), 433-440.
4. Connell, K. M., Coates, R., Doherty-Poirier, M., & Wood, F. M. (2013). A literature review to determine the impact of sexuality and body image changes following burn injuries. *Sexuality and Disability*, 31(4), 403-412.

5. Connell KM, Phillips M, Coates R, Doherty-Poirier M, Wood FM. Sexuality, body image and relationships following burns: analysis of BSHS-B outcome measures. *Burns*. 2014 Nov;40(7):1329-37.
6. de Rios, M. D., Novac, A., & Achauer, B. H. (1997). Sexual dysfunction and the patient with burns. *The Journal of burn care & rehabilitation*, 18(1), 37-42.
7. do Amaral Zorita, L., Blanes, L., da Silva Augusto, F., & Ferreira, M. (2016). Health-related Quality of Life and Self-esteem Among Burn Patients. *Wounds: a Compendium of Clinical Research and Practice*, 28(1), 27-34.
8. Druery, M., Newcombe, P. A., Cameron, C. M., & Lipman, J. (2017). Factors influencing psychological, social and health outcomes after major burn injuries in adults: cohort study protocol. *BMJ open*, 7(6), e017545.
9. Esselman, P. C. (2007). Burn rehabilitation: an overview. *Archives of physical medicine and rehabilitation*, 88(12), S3-S6.
10. Godwin, E. E., Kreutzer, J. S., Arango-Lasprilla, J. C., & Lehan, T. J. (2011). Marriage after brain injury: Review, analysis, and research recommendations. *The Journal of head trauma rehabilitation*, 26(1), 43-55.
11. Hammond, F. M., Davis, C. S., Whiteside, O. Y., Philbrick, P., & Hirsch, M. A. (2011). Marital adjustment and stability following traumatic brain injury: a pilot qualitative analysis of spouse perspectives. *The Journal of head trauma rehabilitation*, 26(1), 69-78.
12. Kreuter, M. (2000). Spinal cord injury and partner relationships. *Spinal cord*, 38(1), 2-6.
13. Kreutzer, J. S., Marwitz, J. H., Hsu, N., Williams, K., & Riddick, A. (2007). Marital stability after brain injury: An investigation and analysis. *NeuroRehabilitation*, 22(1), 53-59.
14. Levi, B., Kraft, C. T., Shapiro, G. D., Trinh, N. H. T., Dore, E. C., Jeng, J., ... & Ryan, C. M. (2018). The associations of gender with social participation of burn survivors: a life impact burn recovery evaluation profile study. *Journal of Burn Care & Research*, 39(6), 915-922.
15. Marino, M., Soley-Bori, M., Jette, A. M., Slavin, M. D., Ryan, C. M., Schneider, J. C., ... & Kazis, L. E. (2017). Measuring the social impact of burns on survivors. *Journal of Burn Care & Research*, 38(1), e377-e383.
16. Martin, L., Byrnes, M., McGarry, S., Rea, S., & Wood, F. (2017). Posttraumatic growth after burn in adults: An integrative literature review. *Burns*, 43(3), 459-470.
17. Mason, S. A., Nathens, A. B., Byrne, J. P., Ellis, J., Fowler, R. A., Gonzalez, A., ... & Jeschke, M. G. (2017). Association between burn injury and mental illness among burn survivors: a population-based, self-matched, longitudinal cohort study. *Journal of the American College of Surgeons*, 225(4), 516-524.
18. Meyer, W. J., Russell, W., Thomas, C. R., Robert, R. S., & Blakeney, P. (2011). Sexual attitudes and behavior of young adults who were burned as children. *Burns*, 37(2), 215-221.
19. Ohrtman, E. A., Shapiro, G. D., Simko, L. C., Dore, E., Slavin, M. D., Saret, C., ... & Schneider, J. C. (2018). Social interactions and social activities after burn injury: a Life Impact Burn Recovery Evaluation (LIBRE) Study. *Journal of Burn Care & Research*, 39(6), 1022-1028.
20. Ohrtman, E. A., Shapiro, G. D., Wolfe, A. E., Trinh, N. T., Ni, P., Acton, A., Slavin, M. D., Ryan, C. M., Kazis, L. E., & Schneider, J. C. (2020). Sexual activity and romantic relationships after burn injury: A Life Impact Burn Recovery Evaluation (LIBRE) study. *Burns : journal of*

- the International Society for Burn Injuries*, 46(7), 1556–1564.
<https://doi.org/10.1016/j.burns.2020.01.003>
21. Öster, C., & Sveen, J. (2015). Is sexuality a problem? A follow-up of patients with severe burns 6 months to 7 years after injury. *Burns*, 41(7), 1572-1578.
 22. Pandya, A. A., Corkill, H. A., & Goutos, I. (2015). Sexual function following burn injuries: literature review. *Journal of Burn Care & Research*, 36(6), e283-e293.
 23. Piccolo, M. S., Daher, R. P., Gragnani, A., & Ferreira, L. M. (2011). Sexuality after burn in Brazil: survey of burn health-care workers. *Burns*, 37(8), 1411-1418.
 24. Piccolo, M. S., Gragnani, A., Daher, R. P., de Tubino Scanavino, M., de Brito, M. J., & Ferreira, L. M. (2013). Burn Sexuality Questionnaire: Brazilian translation, validation and cultural adaptation. *Burns*, 39(5), 942-949.
 25. Price, B. (1990). A model for body-image care. *Journal of advanced nursing*, 15(5), 585-593.
 26. Rimmer, R. B., Rutter, C. E., Lessard, C. R., Pressman, M. S., Jost, J. C., Bosch, J., ... & Caruso, D. M. (2010). Burn care professionals' attitudes and practices regarding discussions of sexuality and intimacy with adult burn survivors. *Journal of burn care & research*, 31(4), 579-589.
 27. Rosen, R. C., & Bachmann, G. A. (2008). Sexual well-being, happiness, and satisfaction, in women: the case for a new conceptual paradigm. *Journal of sex & marital therapy*, 34(4), 291-297.
 28. Ryan, C. M., Lee, A., Kazis, L. E., Schneider, J. C., Shapiro, G. D., Sheridan, R. L., ... & Multicenter Burn Outcome Group. (2015). Recovery trajectories after burn injury in young adults: does burn size matter?. *Journal of Burn Care & Research*, 36(1), 118-129.
 29. Seo, D. K., Kym, D., Yim, H., Yang, H. T., Cho, Y. S., Kim, J. H., ... & Chun, W. (2015). Epidemiological trends and risk factors in major burns patients in South Korea: a 10-year experience. *Burns*, 41(1), 181-187.
 30. Shahid, F., Ismail, M., & Khan, S. (2018). Assessment of quality of life in post burn survivors: a cross-sectional single-center first validation study from Pakistan. *Burns open*, 2(1), 35-42.
 31. Smolle, C., Cambiaso-Daniel, J., Forbes, A. A., Wurzer, P., Hundeshagen, G., Branski, L. K., ... & Kamolz, L. P. (2017). Recent trends in burn epidemiology worldwide: a systematic review. *Burns*, 43(2), 249-257.
 32. Smith, A., & Anderson, M. (2018). Social media use in 2018.
 33. Tudahl, L. A., Blades, B. C., & Munster, A. M. (1987). Sexual satisfaction in burn patients. *The Journal of Burn Care & Rehabilitation*, 8(4), 292-293.
 34. Whitehead, T. L. (1993). Sexual health promotion of the patient with burns. *The Journal of burn care & rehabilitation*, 14(2), 221-226.

16. ROZPUSZCZALNOŚĆ I WSPÓŁCZYNNIK PODZIAŁU N-OKTANOL/WODA PARABENÓW W WYBRANYCH WSPÓŁROZPUSZCZALNIKACH W ASPEKCIE PODANIA NA SKÓRĘ

Andrzej Winnicki, Paweł Fiolek, Danuta Partyka

Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy,

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Wydział Farmaceutyczny

Katedra Technologii Postaci Leku

ul. Jurasza 2, 85-089 Bydgoszcz

E-mail: andrzej.winnicki@cm.umk.pl

Streszczenie

Konserwanty są niezbędnymi składnikami preparatów stosowanych na skórę. Dzięki nim preparaty te zachowują swoje właściwości przez długi czas. Nie zawsze są to substancje mające korzystne działanie na skórę i organizm człowieka. Dlatego powinno się minimalizować ich stosowanie. Bardzo popularnymi w farmacji jak i w kosmetyce są estry kwasu parahydroksybenzoesowego (parabeny, nipaginy).

Należą one do najczęściej używanych środków konserwujących ze względu na ich szerokie spektrum działania przeciwgrzybiczego i przeciwbakteryjnego oraz z powodu na bezpieczeństwo (ich działanie drażniące i uczulające jest nieznaczne w porównaniu z innymi substancjami konserwującymi). Parabeny różnią się rodzajem grupy alkilowej, co wpływa na wystąpienie niewielkich różnic w rozpuszczalności oraz aktywności przeciwgrzybiczej i przeciwbakteryjnej, która wzrasta wraz z wydłużeniem łańcucha alkilowego oraz zwiększeniem współczynnika podziału oktanol/woda. Mechanizm ich działania jest wielokierunkowy i polega głównie na zakłócaniu transportu przez błonowego komórek mikroorganizmów.

Rozpuszczalność związków zbadano w 32°C w następujących współrozpuszczalnikach: 20% (m/V) roztwór glikolu propylenowego, 20% (v/V) roztwór etanolu i buforze fosforanowym z azydkiem sodu. Wyniki poddano analizie statystycznej. Najlepiej rozpuszczalne parabeny były w etanolu, a najgorzej w buforze fosforanowym z azydkiem sodu.

Współczynnik podziału n-oktanol/woda parabenów zbadano w 32°C dla tych samych układów współrozpuszczalników jak w badaniu rozpuszczalności. Wyniki poddano analizie statystycznej. Dodatek rozpuszczalników organicznych obniżył wartość log P dla wszystkich parabenów w poszczególnych współrozpuszczalnikach

Słowa kluczowe: parabeny, rozpuszczalność, współczynnik podziału, przenikanie, skóra

1. Wstęp

Estry kwasu parahydroksobenzoesowego są stosowane na szeroką skalę jako konserwanty w lekach, produktach żywnościowych oraz w produktach kosmetycznych [1, 2, 3]. Są substancjami skutecznymi i bezpiecznymi, nietoksycznymi, niekancerogennymi, niegenotoksycznymi i nieteratogennymi. Nie są kumulowane w organizmie ze względu na bardzo szybki metabolizm [3, 4, 5]. Całkowita dobową ekspozycję osób dorosłych na nipaginy wynosi około 76 mg, z czego około 50 mg pochodzi z kosmetyków, około 25 mg – z leków, a z produktów spożywczych – około 1 mg [6].

Parabeny używane są one w stężeniach $< 1\%$ (nipagina M – 0,3%; nipagina P – 0,1%). Pomimo stosowania ich w małych ilościach pojawiają się publikacje, które rzucają nowe światło na możliwe działania niepożądane.

Nipaginy są jednymi z głównych uczulających substancji kontaktowych, mimo tego uważa się je za w miarę słabe alergen [6, 7]. Jest to spowodowane tym, że są powszechnie stosowane w kosmetykach, lekach jak i produktach spożywczych. Uczulenia pojawiają się częściej podczas aplikacji produktów leczniczych niż kosmetyków. Zjawisko takie nosi nazwę „paradoксу parabenowego” [8]. Różnica ta wynika z faktu, że produkty kosmetyczne są stosowane na zdrową skórę, natomiast leki na skórę zmienioną chorobową charakteryzującą się zwiększoną przepuszczalnością.

Badanie relacji struktura-aktywność wykazało, że parabeny hamują sulfonowanie estrogenu zarówno w skórze i w komórkach wątroby. Wykazano, że największą zdolność do hamowania sulfonowania estradiolu w skórze ma butylparaben.

Działanie estrogenowe nipagin najczęściej poruszane jest w kontekście raka piersi. Parabeny wpływają na różnicowanie się oraz starzenie komórek skóry. Długotwałe stosowanie wpływa na szybkość proliferacji keratynocytów, kolagenu typu IV, morfologię komórek oraz ekspresję hialuronianu. Nipaginy mogą zapoczątkowywać stres oksydacyjny w komórce poprzez reakcję z tlenem singletowym (1O) przy tworzeniu koniugatów glutationu z hydrochinonem [9]. Stres oksydacyjny jest jednym z powodów starzenia się skóry jak i czynnikiem sprzyjającym pojawianiu się zmian nowotworowych.

Zasadnym wydaje się zbadanie wpływu używanych współrozpuszczalników na właściwości fizykochemiczne parabenów, a tym samym wpływu ich na przenikanie przez skórę i prawdopodobieństwo uwidocznienia ich działań niepożądanych.

2. Materiał i metody

Materiał

W badaniach wykorzystano metylparaben, etylparaben, propylparaben (Sigma – Aldrich).

Analiza chromatograficzna

Parabeny oznaczano metodą wysokosprawnej chromatografii cieczowej w odwróconym układzie faz z detekcją UV-Vis (HPLC UV-Vis). Korzystano z zestawu HPLC Shimadzu, Kioto, Japonia (degazer DGU-20A5, pompa LC-20AD, autosampler SIL – 20AC, piec na kolumnę CTO-20AC, detektor SPD-M20A, układ sterowniczy CMB-20A, program integrujący LC Solution). Fazą ruchomą był układ acetonitryl-woda 50/50 (v/v). Warunki elucji przedstawiono w Tabeli 1. Opracowane metody oznaczenia parabenów zostały zwalidowane.

Tabela 1. Warunki elucji

Kolumna chromatograficzna	LiChrospher 100RP-18 250 mm x 4,6 mm ziarno 5 µm Merck
Temperatura pieca	25 °C
Temperatura autosamplera	15 °C
Przepływ	1,000 ml/min
Ciśnienie P1	14,5 MPa
Ciśnienie P2	14,6 MPa
Analityczna długość fali	255 nm
Objętość nastyrzku	10 µl
Rodzaj elucji	Izokratyczna

Badanie rozpuszczalności

Rozpuszczalność parabenów badano w temperaturze 32°C w następujących układach rozpuszczalników:

- 20% (m/V) roztwór glikolu propylenowego (20% GP);
- 20% (v/V) roztwór etanolu (20% EtOH);
- Bufor fosforanowy z azydkiem sodu pH 7,2 (PBS).

Nadmiar każdego z parabenów wytrząsano w temperaturze 32°C przez 24 h z poszczególnymi rozpuszczalnikami. Pobierano zawiesinę do strzykawki i sączono do fiolki przez sącze membranowy. Odpowiednią ilość przesącza przeniesiono do kolby miarowej i uzupełniono metanolem (Tabela 2), roztwór przesącza i oznaczano paraben. Wyniki rozpuszczalności parabenów zaprezentowano na Rycinie 1.

Tabela 2. Objętości rozpuszczalników pobierane do badania rozpuszczalności parabenów w temperaturze 32 °C

Rodzaj roztworu	Ilość pobranego roztworu [ml]	Ilość dodanego metanolu [ml]
20% GP	0,400	24,600
20% EtOH	0,250	24,750
PBS z azydkiem sodu	1,000	24,000

Badanie współczynnika podziału n-oktanol/woda

W wysyconych układami rozpuszczalników roztworach n-oktanolu oddzielnie rozpuszczono badane paraben. Określono stężenia otrzymanych roztworów parabenów. Następnie w probówce, oddzielnie dla każdego parabenu, wymieszano równe objętości roztworów parabenów w n-oktanolu oraz układów rozpuszczalników wysyconych n-oktanołem. Probówki obracano wokół jej poprzecznej osi o 180° przez 5 min, tak aby powietrze nie przechodziło przez obie fazy. Następnie mieszaninę ekwilibrowano w cieplarni w temp 32°C przez 30 minut. Po odwirowaniu prób pobrano fazę dolną i przesączało przez sącze membranowy i podano oznaczeniu chromatograficznemu. Wyniki współczynnika podziału log P parabenów zaprezentowano na Rycinie 2.

Analiza statystyczna

Otrzymane wyniki rozpuszczalności oraz współczynnika podziału n-oktanol/woda parabenów poddano analizie statystycznej z wykorzystaniem programu Statistica®. Porównano rozpuszczalności parabenów w zależności od użytego rozpuszczalnika testem Dunna (rang Kruskala–Wallisa i test mediany), przy poziomie istotności $p=0,05$. Porównanie różnic wartości rozpuszczalności oraz współczynnika podziału n-oktanol/woda parabenów w zależności od zastosowanych współrozpuszczalników w temperaturze 32°C wykonane testem Dunna porównań wielokrotnych dla średnich rang przedstawiono w Tabelach 3 i 4.

	Różnica nieistotna statystycznie ($p \geq 0,05$)
	Różnica istotna statystycznie ($p < 0,05$)
	Różnica bardzo istotna statystycznie ($p < 0,01$)

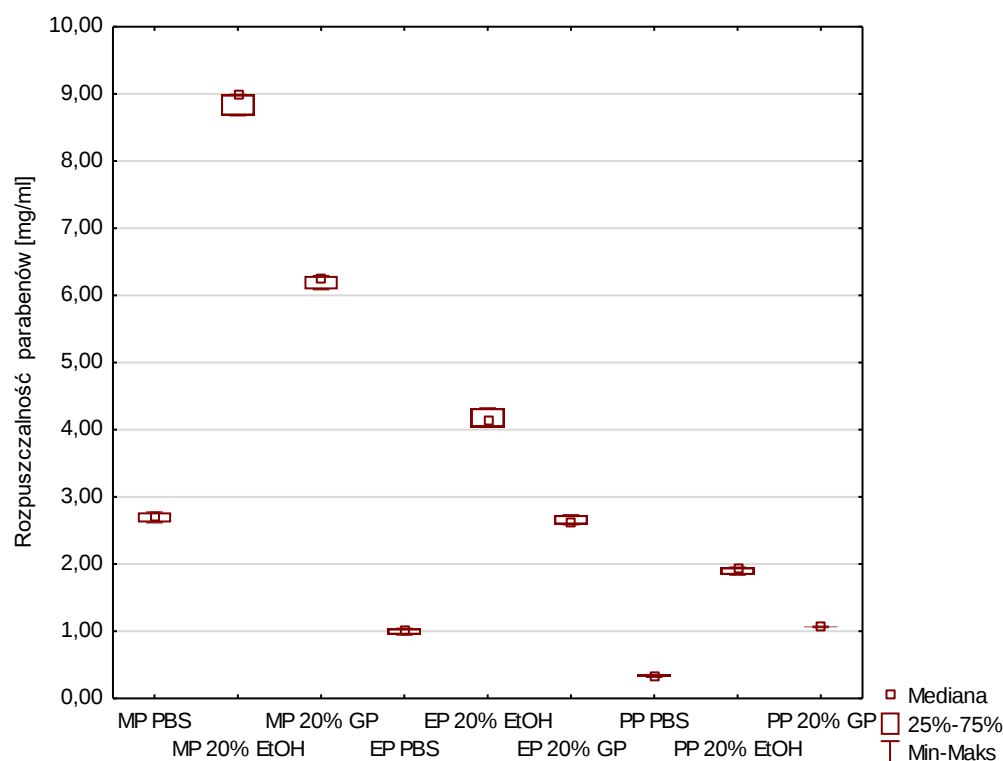
Tabela 3. Porównanie różnic wartości rozpuszczalności parabenów w zależności od zastosowanych współrozpuszczalników w temperaturze 32°C wykonane testem Dunna porównań wielokrotnych dla średnich rang. Test Kruskala-Wallisa: $H(8, N=27)=25,558$, $p=0,001$

		MP 20% EtOH								
MP 20% EtOH		✓	MP 20% GP							
MP 20% GP	>		✓	MP PBS						
MP PBS	>			✓	EP 20% EtOH					
EP 20% EtOH	>				✓	EP 20% GP				
EP 20% GP	>					✓	EP PBS			
EP PBS	>						✓	PP 20% EtOH		
PP 20% EtOH	>							✓	PP 20% GP	
PP 20% GP	>								✓	
PP PBS	>									

		MP 20% EtOH								
MP 20% EtOH	>	v	MP 20% GP							
MP 20% GP	>		v	MP PBS						
MP PBS	>			v	EP 20% EtOH					
EP 20% EtOH	>				v	EP 20% GP				
EP 20% GP	>					v	EP PBS			
EP PBS	>						v	PP 20% EtOH		
PP 20% EtOH	>							v	PP 20% GP	
PP 20% GP	>								v	
PP PBS	>									

Wyniki rozpuszczalności parabenów w poszczególnych współrozpuszczalnikach przeliczono na stężenie molowe, ponieważ przenikalność przez skórę jest uzależniona od stężenia molowego ksenobiotyków. Rozpuszczalność metylparabenu wynosiła odpowiednio 17,76 mmol/l w PBS, 58,39 mmol/l w EtOH 20% oraz 40,85 mmol/l w GP 20%. Rozpuszczalność etylparabenu w PBS była niemal 3-krotnie niższa niż metylparabenu, w EtOH20% - 2,3-krotnie niższa, a w GP 20% - 2,6-krotnie niższa. Natomiast rozpuszczalność propylparabenu w PBS była 9,6-krotnie niższa niż metylparabenu, w EtOH 20% - 5,5-krotnie niższa, a w GP 20% niemal 7-krotnie niższa.

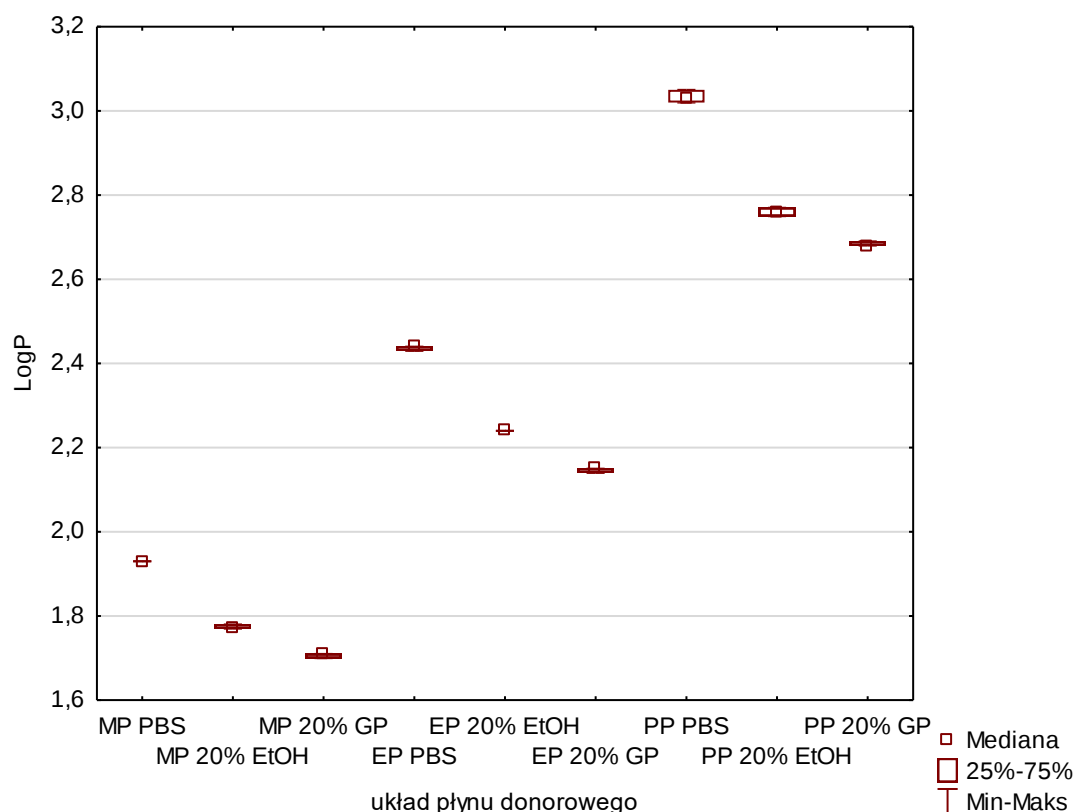
316



Rycina 1. Graficzne zestawienie rozpuszczalności parabenów w zależności od współrozpuszczalnika w temperaturze 32°C

Substancje charakteryzujące się współczynnikiem podziału n-oktanol/woda w zakresie LogP 1-3, cechuje liniowa zależność wzrostu szybkości przenikania wraz ze wzrostem lipofilności. [10]. Współczynnik podziału dla metylparabenu wynosił 1,92 w PBS, 1,77 w EtOH 20% i 1,71 w GP 20%, dla etylparabenu wynosił 2,44 w PBS, 2,24 w EtOH 20% i 2,15 w GP 20%, dla propylparabenu 3,03 w PBS, 2,76 w EtOH 20% i 2,69 w GP 20%.

Na podstawie analizy statystycznej stwierdzono, że różnica w wartości współczynnika podziału dla propylparabenu w PBS względem metylparabenu w 20% EtOH jak i różnica w wartości współczynnika podziału dla propylparabenu w 20% EtOH względem metylparabenu w 20% GP jest istotna statystycznie, różnica w wartości współczynnika podziału dla propylparabenu w PBS względem metylparabenu w 20% GP jest bardzo istotna statystycznie.



Rycina 2. Graficzne zestawienie współczynnika podziału log P parabenów w zależności od współrozpuszczalnika w temperaturze 32°C

4. Wnioski

Największą rozpuszczalność każdego z parabenów zaobserwowano w 20% (v/V) roztworze etanolu, natomiast najniższą w buforze fosforanowym z azydkiem sodu. Dodatek organicznych współrozpuszczalników wpływa na zmniejszenie wartości współczynnika podziału dla wszystkich parabenów. Należy przypuszczać, że przepuszczalność skóry i jej przenikalność dla parabenów będzie uzależniona od zastosowanego układu współrozpuszczalników.

Bibliografia:

1. Golden, R., Gandy, J. i Vollmer, G., A review of the endocrine activity of parabens and implications for potential risks to human health. *Crit Rev Toxicol*, 2005; 35(5): 435-458.
2. Nguyen T, C. B. The effects of parabens on the mechanosensitive channels of *E. coli*. *Eur Biophys J*, 2005; 34(5): 389-395.
3. Gomez, E., Pillon, A., Fenet, H. i Rosain, D., Estrogenic activity of cosmetic components in reporter cell lines: parabens, UV screens and musks. *Journal of Toxicology and Environmental Health*, 2005; 68(4): 239-251.
4. Ross, G., A perspective on the safety of cosmetic products: a position paper of the American Council on Science and Health. *Int J Toxicol*, 2006; 25(4): 269-277.
5. Lakerman A, P. A., Transestrification of p-hydroxybenzoate esters (parabens) by human intestinal (Caco-2) cells. *Xenobiotica*, 2006; 36(9): 739-749.
6. Soni, M. G., Carabin, I. G. i Burdock, G. A., Safety assessment of esters of phydroxybenzoic acid (parabens). *Food Chemistry Toxicol*, 2005; 43(7): 945-1015.

7. Charnock, C. i Finsrud, T., Combinating esters of para-hydroxy benzoic acid (parabens) to achive increased antimicrobial activity. *Journal of Clinical Pharmacy and Therapeutics*, 2007; 567-572.
8. Sivasegaran, K., Ho, L. i Moran, K. L., Dose-response of the cultured bovine lens to butyl, methyl and propyl parabens. *International Journal of Cosmetic Science*, 2007; 32(6): 103-110.
9. Lemini, C., Jaimez, R. i Avila, M. E., In vivo and in vitro strogen bioactivities of alkyl parabens. *Toxicol Ind Health*, 2003; 19(2-6): 69-79.
10. Sznitowska, M. i Kaliszan, R., *Biofarmacja*, Wrocław: Elsevier Urban & Partner; 2014; Wrocław, 340.



Jesteś studentem, doktorantem, młodym naukowcem? Chcesz publikować w profesjonalnym piśmie naukowym, brać udział w konferencjach? Firma Konferencje Naukowe Piotr Rachwał umożliwi Ci start w świecie nauki za przystępną cenę. Organizujemy konferencje interdyscyplinarne, jak i specjalistyczne. Wydajemy monografie pokonferencyjne oraz współpracujemy z czasopismami z listy ministerialnej. Pomagamy w publikacji artykułów.

Piotr Rachwał

Konferencje Naukowe

ul. Gen Leopolda Okulickiego 51D/20

31-637 Kraków

NIP: 573-272-51-36

REGON: 365643034

E-mail: rachwal.konferencjenaukowe@gmail.com

www.konferencjenaukowe.com.pl